ŁAŃCUCH PROROKÓW
W ŚWIETLE SZLACHETNEGO KORANU

HISTORIA PROROKÓW



Osman Nuri Topbasz

WYDAWNICTWO ERKAM

Muzułmański Związek Religijny w RP
Najwyższe Kolegium Muzułmańskie



Stambuł 1444/2022

Tytuł oryginału, autor:

Kur'ân-ı Kerîm Işığında Nebîler Silsilesi, Osman Nuri Topbaş

Tłumaczenie:
Rozalia Bogdanowicz

Redakcja:
Musa Çaxarxan Czachorowski

Korekta:
Musa Çaxarxan Czachorowski, Barbara Pawlic-Miśkiewicz

Transkrypcja cytatów koranicznych:
Musa Çaxarxan Czachorowski

Cytaty z Koranu w tłumaczeniu Musy Çaxarxana Czachorowskiego,
MZR w RP, Białystok 1439/2018

Copyright for the Polish translation by Rozalia Bogdanowicz, 1444/2022

Copyright for the Polish edition by Muzułmański Związek Religijny w RP. Najwyższe Kolegium Muzułmańskie, 1444/2022

Wydawca:
Muzułmański Związek Religijny w RP.
Najwyższe Kolegium Muzułmańskie, 1444/2022

MZR
Muzułmański Związek Religijny w RP
Najwyższe Kolegium Muzułmańskie

ISBN: 978-625-440-439-9

Druk i oprawa: Drukarnia Erkam
Web: www.islamicpublishing.org - E-mail: info@islamicpublishing.org

Język: Polski (Leh Dili)

W niniejszej publikacji zawarte są pouczające historie o życiu proroków, o których jest mowa w Koranie. Wymienieni prorocy poprzez swoją wiarą i postępowaniem stanowią doskonały przykład dla ludzi. Ten oto tom zawiera historie życia: pierwszego proroka i pierwszego człowieka – Adama (*alajhis salaam*, pokój z nim, *as*), przed którym pokłonili się aniołowie, Idrisa (Enoch, *as*), który wstąpił do nieba, Nuha (Noe, *as*), cierpliwie wzywającego swój lud do prawdziwej wiary, Huda (*as*), w czasach którego zostały zniszczone domy ludzi sprzeciwiających się Boskiemu wezwaniu, Saliha (*as*), za którego trzęsienie ziemi pochłonęło mieszkańców osady odrzucających Boską prawdę, Ibrahima (Abraham, *as*), którego życie upłynęło na walce z bałwochwalstwem i może służyć jako przykład bezwzględnego posłuszeństwa Bogu, Ismaila (Izmael, *as*), będącego symbolem szczerości, prawości i oddania, Ishaka (Izaak, *as*), który dostąpił zaszczytu bycia inicjatorem rodu proroków, Luta (Lot, *as*), żyjącego, gdy nastąpiła zagłada Sodomy i Gomory.

Książka rekomendowana dla szerokiego kręgu czytelników.

WYDAWNICTWO ERKAM

Osman Nuri Topbasz

HISTORIA PROROKÓW

Przekład z języka rosyjskiego
Rozalia Bogdanowicz



Stambuł 1444/2022

O AUTORZE

Osman Nuri Topbasz (Osman Nuri Topbaş) urodził się w Stambule w roku 1942. Po zakończeniu nauki w liceum imamów-*chatibów* przez wiele lat zdobywał prywatnie wykształcenie religijne u wybitnych uczonych teologów swoich czasów. Główną rolę w kształtowaniu jego osobowości i duchowej edukacji odegrał ojciec, Musa Topbasz. Ze względu na wysokie walory moralne i głęboką znajomość religii, Musa Topbasz cieszył się wśród tysięcy muzułmanów niekwestionowanym autorytetem duchowego mentora. Osman Nuri Topbasz dorastał w czystej i wysublimowanej atmosferze duchowości tego niezwykłego człowieka i po odejściu ojca został kontynuatorem jego drogi. Po pierwszych publikacjach Osman Nuri Topbasz zaczyna poważnie angażować się w działalność pisarską.

Jego książki zostały przetłumaczone na wiele języków świata. Każda jest czystym źródłem i wyjątkową wiedzą. Jego prace, między innymi: *Islam, wiara, czczenie*, *Od imanu do ihsanu – tasawwuf*, *Wakf – dobroczynność – służenie*, *Ostatnie tchnienie*, *Kropelki szczęścia*, *Prorok Muhammad Mustafa*, *Dzban wody*, *Tajemnica miłości*, pięciotomowa *Historia proroków* i inne, są powszechnie znane i rozpoznawalne. Te niezwykłe książki przepełnia duch i atmosfera *asr saadat* (epoki pomyślności), dokąd, przekraczając czas i przestrzeń, przenosi się autor i stamtąd prowadzi swoją opowieść tak, jakby sam widział Wysłannika Boga (*sallallaahu alajhi ła sallaam*, pokój i błogosławieństwo Boga z nim, *saał*), jego towarzyszy (*radijallaahu anhum*, niech Bóg będzie z nich zadowolony, *ra*), i przeżywa wydarzenia tej epoki.

Osman Nuri Topbasz jest znany ze swoich przemówień, kazań, wykładów, rozmów na temat duchowości (*sohbet*), wzywania ludzi do wiary i na drogę dobrego i pobożnego życia oraz osiągania szczęścia w życiu ziemskim i wiecznym. Podstawę jego życia stanowi podążanie za ustaleniami Koranu i sunny Proroka Muhammada (*saał*). Życzliwe usposobienie, głęboka wiedza, wrażliwość, urok i charyzmatyczna osobowość są powodem, dla którego ludzie z całego świata przyjeżdżają, aby komunikować się z Osmanem efendim, jak nazywali go uczniowie. Osman Nuri Topbasz bierze również aktywny udział w pracy fundacji charytatywnych i edukacyjnych, będąc przykładem bogobojności, pracowitości, szczerości i cierpliwości.

WSTĘP

Bóg Wszechmogący wraz z podarowaniem swoim sługom rozlicznych przywilejów, wystarczających do osiągnięcia prawdziwej drogi, po raz kolejny pomógł ludziom, powierzając najbardziej czystym i sprawiedliwym spośród nich wskazywanie drogi i dawanie przykładu. Wśród tych wyjątkowych ze względu na cechy osobowości ludzi, byli tacy, którzy dostąpili zaszczytu otrzymywania boskich objawień. Są to prorocy. To właśnie im, pobożnym posłańcom, najlepszym synom swojego ludu, zostały powierzone trzy główne misje:

1. Czytanie i głoszenie objawień Boga Najwyższego.
2. Praca nad oczyszczeniem i doskonaleniem swojej duszy.
3. Uczenie ludzi pism świętych i mądrości.

Proroctwo, jako znak wielkiej łaski i pomocy naszego Pana, obejmuje cały ród ludzki i zaczyna się od proroka Adama (*as*). Dlatego jest on nie tylko pierwszym człowiekiem, ale też pierwszym prorokiem.

Ta święta droga prawdy została wielokrotnie potwierdzona i wzmocniona przez ponad sto dwadzieścia tysięcy proroków, którzy nieprzerwanie głosili tę samą prawdziwą wiarę, zawsze dotrzymując kroku czasom i rozwojowi społeczeństwa, i osiągnęła swój szczyt doskonałości wraz z przybyciem Proroka Muhammada (*saał*). Święty Koran został zesłany, aby prowadzić ludzi na drodze prawdy do Dnia Sądu, swoimi cudami wywołując wśród niewiernych bezsilność i rozpacz, a pośród wierzących zachwyt i głęboki szacunek. Święta Księga stała się szczególnym darem dla naszego Proroka Muhammada (*saał*), a za jego pośrednictwem dla wszystkich ludzi. Koran był objawiony w celu prowadzenia ludzi po drodze prawdy, aby mogli osiągnąć szczęście na tym i tamtym świecie. Spełnia swój cel jako przewodnik, obejmując różne tematy. Historia dawnych ludów i plemion to jedna ze specjalnych metod koranicznych, służących temu zamierzeniu. Ukrytym znaczeniem opowieści koranicznych jest, poprzez pouczające historie doświadczane przez dawne ludy i plemiona, ostrzeżenie ludzi przed popełnianiem błędów i pouczenie ich, aby czcili Boga Wszechmogącego.

W ten sposób Koran na rzeczywistych przykładach pokazuje ludzkie błędy i zapłatę za nie jako konsekwencję boskiej sprawiedliwości, lub dobre uczynki i nagrodę jako przejaw Bożego miłosierdzia i chwilę najwyższego szczęścia. To zaś nie tylko służy za naukę i przestrogę przed popełnianiem podobnych błędów, ale też inspiruje nas do działań prowadzących ostatecznie do szczęścia w wiecznym świecie.

Innym ważnym znakiem tego, że Koran w nauczaniu o drodze prawdy przywiązuje szczególne znaczenie do opowieści o dawnych ludach, pozostaje fakt, że jest ich wiele oraz są tak szczegółowe, że w treści zajmują jedną trzecią Świętej Księgi.

O znaczeniu koranicznych opowieści i ich zaletach Mawlana Dżalaluddin Rumi mówi następująco:

Koran jest odzwierciedleniem cech proroków i ich przeżyć. Jeśli potrafisz czytać i odbierać Koran z zachwytem i strachem, można założyć, że komunikujesz się z samymi prorokami. Czytając opowieści o prorokach, zaczynasz odczuwać, że ptakowi duszy jest ciasno w klatce ciała.

Tylko w ten sposób udało nam się wydostać z klatki ciała i innej drogi, poza drogą monoteizmu, nie ma!

Czy nie widziałeś, co zrobił huragan z plemieniem Ad? Czy nie słyszałeś, co zrobiła woda w czasie potopu?

Czy nie wiesz, jak rozwścieczone morze (Morze Czerwone) zniszczyło Faraona, jak Karuna pochłonęła rozwarta ziemia, co ptaki ababil zrobiły z armią słoni, jak mały komar zniszczył Nimroda, wyobrażającego siebie jako boga, i jak bezwstydne plemię Luta zostało pobite kamiennym deszczem i pochowane pod ciemnymi i ponurymi wodami Morza Martwego?

Gdybym zaczął szczegółowo opowiadać, jak nieożywione, w opinii wielu, stworzenia pomagały prorokom, to mój Masnawi stałby się tak duży i pojemny, że i czterdzieści wielbłądów nie mogłoby go udźwignąć.

W opowieściach, w celu wzmocnienia w ludzkich sercach jedynobóstwa (*tałhid*), zawarte jest wezwanie proroków do religii prawdy i to, co mówiły i jak postępowały plemiona oraz narody wobec swoich proroków.

Mądrość opowieści, zgodnie z celem objawienia Koranu, można podsumować w następujący sposób:

– potwierdzenie proroctwa Wysłannika Muhammada (*saał*),

– wskazanie, że wszyscy prorocy głosili monoteizm,

– danie czytelnikowi możliwości łatwego wyciągnięcia lekcji z podania,

– przyczynienie się do przebudzenia serc i tym samym rozbudzenie pragnienia naśladowania przykładu pobożnych ludzi i uniknięcia losu grzeszników,

– na przykładzie przeżytych przez proroków doświadczeń i kłopotów nauczenie ludzi znoszenia przeciwności i wdzięczności za miłosierdzie.

Ta oto książka, skromne dzieło moich starań i łaski Boga, zawiera pouczające i pełne mądrości historie życia wszystkich proroków wymienionych w Koranie, wszelkie strony proroczego kalendarza, od pierwszej do ostatniej.

Niniejsza publikacja opowiada o:

Proroku Adamie (*as*), przed którym pokłonili się aniołowie...

Proroku Sziisie (Set, *as*), będącym protoplastą ludu, z którego wywodził się prorok Nuh...

Proroku Idrisie (*as*), podziwianym przez mieszkańców nieba...

Proroku Nuhu (Noe, *as*), za czasów którego ziemia została oczyszczona z niewiary przez potop...

Proroku Hudzie (*as*), w którego latach huragany zburzyły schronienie niewierzących...

Proroku Salihu (*as*), za czasów którego trzęsienie ziemi zniszczyło domy ludzi niegodziwych i zepsutych...

Proroku Ibrahimie (Abraham, *as*), dzięki którego wierze i pokorze ogień zamienił się w różany ogród...

Proroku Ismailu (Izmael, *as*), wzorze szczerości, oddania, nadziei i pokory. Jego historia jest corocznie wspominana przez wszystkich pielgrzymów i będzie pamiętana aż do Dnia Sądu...

Proroku Ishaku (Izaak, *as*), praojcu proroków plemienia synów Izraela...

Proroku Lucie (Lot, *as*), smutny prorok Sodomy i Gomory, pochłoniętych przez ziemię za swoją wyjątkową bezwstydność i zuchwalstwo...

Proroku Zulkarnajnie (*as*), który niósł sztandar jedynobóstwa ze wschodu na zachód...

Proroku Jakubie (*as*), przykładzie miłości ojcowskiej, wzorcu cierpliwości...

Proroku Jusufie (Józef, *as*), bohaterze niesamowitych przygód; skazany na niewolę, samotność w więzieniu, pobyt na obczyźnie, oszczerstwo, znieważenia, intrygi, groźby, powstrzymywanie się od jedzenia i pracę nad własnym *nafsem* i w końcu cudowne zapanowanie w Egipcie i w sercach ludzi; proroku, którego piękno przyćmiewało światło księżyca...

Proroku Szuajbie (Jetro, *as*), trafiającym do ludzkich serc poprzez swoje przemówienia. Miał przydomek Hatibul anbija (orator proroków)...

Proroku Musie (Mojżesz, *as*), posiadaczu cudownej laski, który wrzucił w głębiny Morza Czerwonego nierozsądnego i aroganckiego Faraona...

Proroku Harunie (Aron, *as*), prawym bracie Musy (*as*), wspierającym go zawsze i wszędzie...

Proroku Dawudzie (Dawid, *as*), który zachwycał swoimi psalmami kamienie, góry, lasy i dzikie zwierzęta...

Proroku Sulejmanie (Salomon, *as*), którego sercem nie zawładnęło ani jego potężne królestwo, ani jego niezliczone skarby...

Proroku Uzajrze (*as*), który zmartwychwstał sto lat po śmierci; jest przykładem zmartwychwstania w Dzień Sądu...

Proroku Ajjubie (Hiob, *as*), wzorze głębokiej refleksji i symbolu cnoty cierpliwości...

Proroku Junusie (Jonasz, *as*), który swoimi żarliwymi prośbami o przebaczenie, modlitwami i wspominaniem Pana dotarł do najgłębszych prawd i pokonał trójwarstwową ciemność...

Pokój także **prorokowi Iliasowi** (Eliasz, *as*), który w kontakcie z Bogiem dostąpił Jego miłosierdzia i łaski...

Prorokowi Al-Jasie (Elizeusz, *as*), wywyższonemu ponad światy...

Prorokowi Zulkiflowi (Ezechiel, *as*), obdarzonemu łaską Bożą...

Prorokowi Lulkmanowi (Lokman, *as*), mędrcowi spośród mędrców, który stał się legendą dzięki swoim trafnym pouczeniom...

Prorokowi Zakariji (Zachariasz, *as*), ofierze niesprawiedliwości, pociętego żywcem nawet bez jęknięcia, który zachował ufność w Bogu i pokorę przed Nim...

Prorokowi Jahji (Jan, *as*), który, tak jak jego ojciec, poniósł śmierć jako męczennik za wiarę...

Prorokowi Isie (Jezus, *as*), którego charakterystyczną cechą było oczyszczenie duszy, uzdrowienie chorych i wskrzeszenie zmarłych z woli Pana. Isa – mieszkaniec nieba...

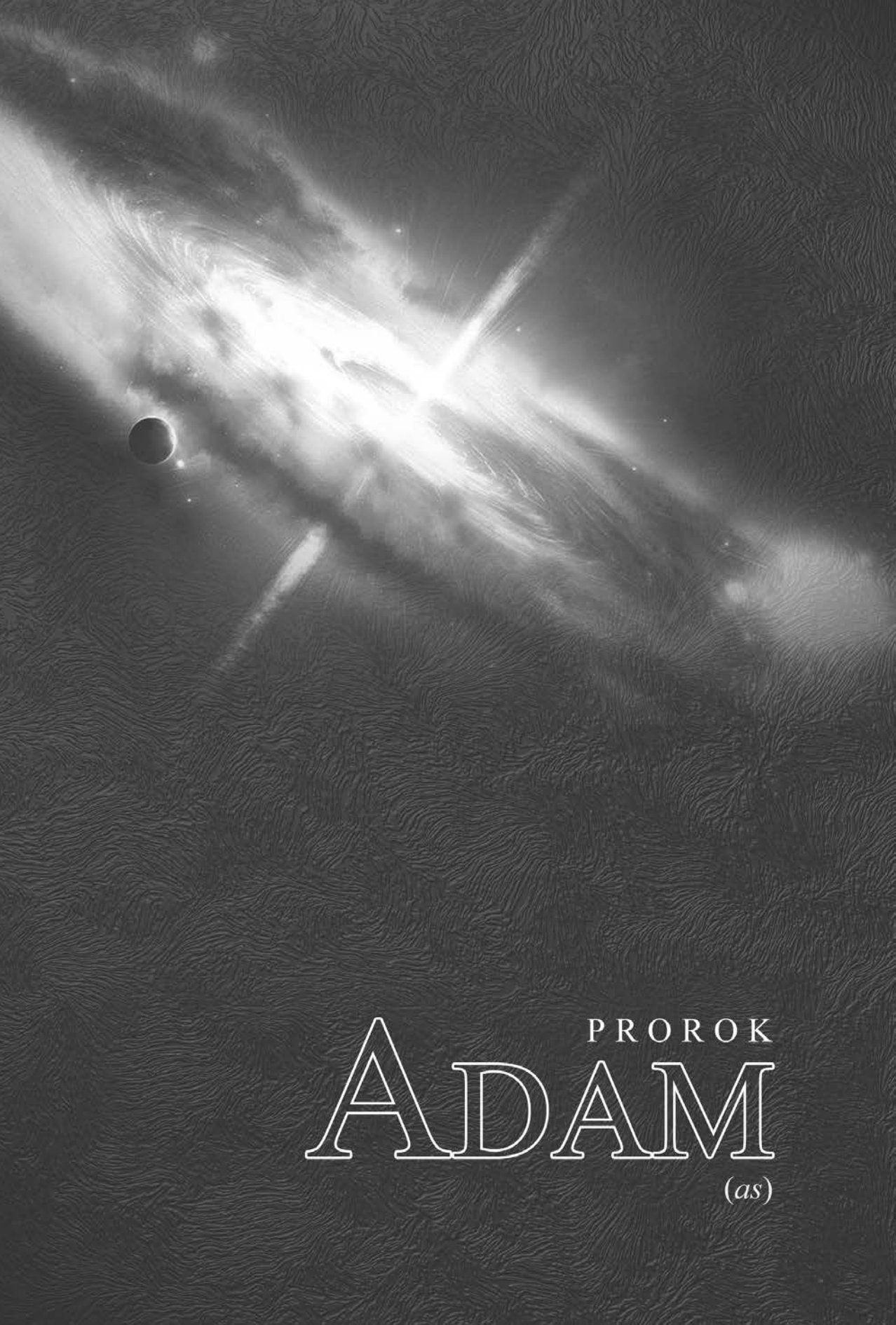
Jednym słowem, ze wszystkich opowieści o prorokach i ich ludach, postaraliśmy się przedstawić diamentowe złoże mądrości, potrafiącej wyjaśnić i leczyć wewnętrzne choroby i problemy współczesnego człowieka. Na miarę naszych skromnych możliwości, wykorzystując ograniczony potencjał słowa, staraliśmy się pokazać, że całe to nieprzerwane dążenie prekursorów miało na celu przygotowanie gruntu na przyjście doskonałego proroka, miłosierdzia światów, ukazującego światło prawdy, tajemnicę bytu, istotę rzeczy, **Proroka Muhammada** (*saał*).

Na liczne prośby drugie wydanie książki *Historia proroków* zostało bardziej uporządkowane i dopracowane merytorycznie (oparte na dowodach). Dziękujemy całej kadrze akademickiej, biorącej udział w tworzeniu tej publikacji i prosimy naszego Pana, aby przyjął pracę naszych drogich braci jako *sadakę dżarija*.

Uciekamy się do nieskończonego miłosierdzia i łaski Wszechmogącego, w nadziei na przebaczenie błędów i niedociągnięć popełnionych z powodu naszych słabości i niemocy.

Pomoc i wsparcie jest tylko od Boga.

Osman Nuri Topbasz
Stambuł, 1 marca 2004 r.


PROROK
ADAM
(as)

Pierwszy człowiek i prorok,
któremu na polecenie Wszechmogącego Boga
pokłonili się wszyscy aniołowie

PROROK ADAM

(*alajhis salaam*, pokój z nim, *as*)

Przed powstaniem świata istniał tylko Bóg Wszechmogący. To On stworzył świat i żywe istoty (ludzi, aniołów, dżinny, zwierzęta), obłaskawił ich Swoim największym miłosierdziem i nakazał oddawanie Mu czci. Aniołowie zostali stworzeni z czystego światła (*nur*), a dżinny – z ognia. Stworzenie świata nie było dla Niego koniecznością, Wszechmogący stworzył świat wyłącznie z własnej woli. Patrząc na wszechświat rozumiemy, jak piękne i majestatyczne są atrybuty (*sifaty*) Boga Najwyższego. Dowiadujemy się o nich z Koranu. Koran Karim – to przemówienie Boga Najwyższego. Święta Księga zawiera wiedzę uniwersalną. Człowiek jest kwintesencją wszechświata, ponieważ Bóg Wszechmogący jego właśnie obdarzył najpiękniejszymi i najwznioślejszymi cechami i mianował Swoim namiestnikiem na ziemi. **W Koranie powiedziane jest o człowieku *aszrafi mahlukat*, co oznacza najbardziej uhonorowany ze stworzeń.**

Sam Bóg nie potrzebuje swoich stworzeń, nie jest od nikogo ani niczego zależny, ale wszyscy potrzebują Jego i Jego miłosierdzia, nie mogą istnieć bez Stwórcy ani przez chwilę. Wśród pierwszych dzieł Wszechmogącego była Tajemna Tablica (*Lałhul Mahfuz*), na której zapisane są losy wszystkich istot, nieba i ziemi.

Bóg Wszechmogący stworzył człowieka i dał mu możliwość czynienia dobra i zła. Święty Koran mówi:

وَنَفْسٍ وَمَا سَوَّاهَا فَأَلْهَمَهَا فُجُورَهَا وَتَقْوَاهَا قَدْ
أَفْلَحَ مَنْ زَكَّاهَا وَقَدْ خَابَ مَنْ دَسَّاهَا

Ła nafsin ła maa sałłaahaa fa alhamahaa fudżuurahaa ła takłahaa kad aflaha man zakkaahaa ła kad chaaba man dassaahaa.

Na duszę i na Tego, który ją ukształtował i tchnął[1] w nią występność i prawość. Powiedzie się temu, kto ją oczyści, poniesie zaś stratę ten, kto ją zaniedba (sura *Słońce,* 91:7–10).

Aby człowiek mógł wybrać drogę dobra, Stwórca zesłał na ziemię proroków. Człowiek, podążający drogą prawdy za prorokami i *aulijami*, pobożnymi sługami Boga Wszechmogącego, ściśle przestrzegającymi nakazów Koranu i sunny, może stać się wyższy stopniem niż aniołowie niemający *nafsu*, niskich pobudek i pragnień Człowiek posiada cechy, które mogą go wznieść ponad aniołów lub umniejszyć poniżej zwierząt. Patrząc na tych ludzi, którzy ukształtowali swój *nafs*, można zrozumieć, jak Wszechmogący i Wspaniały jest ich Stwórca. Człowiek jest przyczyną istnienia

1. Tzn. dał wybór i możliwość czynienia dobra i zła.

wszechświata. Na zewnątrz składa się z ciała i kości, ale wewnątrz niego skryte są wielkie tajemnice Najwyższego.

Tę wiedzę wyjaśnia czwarty sprawiedliwy kalif Ali ibn Abu Talib: *Lekarstwo na twoje choroby zawiera się w tobie. Uważasz się za nieistotną drobinkę, ale w rzeczywistości jest w tobie ukryty wielki wszechświat.*

Ważne, aby spróbować zrozumieć przyczyny stworzenia wszystkich rzeczy, które są ukryte w kreacjach Boga Wszechmogącego. Pierwszym objawieniem, zesłanym ostatniemu Prorokowi Muhammadowi (*saał*), było: „Czytaj" (*Ik'ra*). To słowo „Czytaj" nie oznacza dosłownie przeczytanie czegoś napisanego, lecz nakazuje: patrz i poznawaj, zastanawiaj się i zrozum. Wychodząc z tego, objawienie „Czytaj" oznacza, co następuje: „O mój Wysłanniku, czytaj Boże przesłanie, patrz na ukryte w tobie i we wszechświecie prawdy i spróbuj uchwycić sens istnienia stworzonych".

Interpretatorzy *Masnawi* (dzieło Mawlany Dżalaluddina Rumiego) pisali: „Koran zaczyna się od rozkazu »Czytaj«, a *Masnawi* od nakazu »Słuchaj«. Słowo »Słuchaj« wyjaśnia słowo »Czytaj«, tzn. »słuchaj Bożego objawienia, tajemnic wszechświata i tajemnic ukrytych w tobie«".

Pojawienie się człowieka na tym świecie zaczyna się od Adama (*as*). Pierwszy człowiek, pierwszy prorok, pierwszy *kamil murszid* (doskonały mentor) – to on, on – personifikacja całej ludzkości. Ród człowieczy bierze od niego początek.

Bóg Wszechmogący mówi w Koranie:

يَا أَيُّهَا النَّاسُ اتَّقُواْ رَبَّكُمُ الَّذِي خَلَقَكُم مِّن نَّفْسٍ وَاحِدَةٍ
وَخَلَقَ مِنْهَا زَوْجَهَا وَبَثَّ مِنْهُمَا رِجَالاً كَثِيراً وَنِسَاءً

Jaa ajjuhan naasuttakuu rabbakumullazii chalakakum min nafsin łaahidatin ła chalaka minhaa załdżahaa ła bassa minhumaa ridżalaan kasiiran ła nisaa'aa.

O ludzie! Bójcie się waszego Pana, który stworzył was z jednej istoty i stworzył podobną jej do pary. Z nich dwojga rozprowadził wielu mężczyzn i kobiet. Czcijcie Boga, w imię którego zwracacie się do siebie wzajemnie, i szanujcie węzły pokrewieństwa. Zaprawdę, Bóg zawsze was pilnuje (sura *Kobiety,* 4:1).

O tym, że człowiek jest najbardziej czcigodnym stworzeniem ze wszystkiego, co istnieje, jest powiedziane w Świętym Koranie:

وَلَقَدْ كَرَّمْنَا بَنِي اٰدَمَ وَحَمَلْنَاهُمْ فِي الْبَرِّ وَالْبَحْرِ وَرَزَقْنَاهُم مِّنَ الطَّيِّبَاتِ
وَفَضَّلْنَاهُمْ عَلَى كَثِيرٍ مِّمَّنْ خَلَقْنَا تَفْضِيلاً

Ła lakad karramnaa banii aadama ła hamalnaahum fil barri ła bahri ła razaknaahum minat tajjibaati ła faddalnaahum alaa kasiirim mimman chalaknaa tafdiilaa.

My zaszczyciliśmy synów Adama, prowadziliśmy ich na lądzie i morzu i daliśmy im zaopatrzenie dobre i czyste. My wyróżniliśmy ich wyjątkowo ponad większość tych, których stworzyliśmy (sura *Podróż nocna*, 17:70).

Wszechmogący Bóg stworzył wiele światów. O ich liczbie są różne przekazy *(riwajaty).* Sura *Al-Fatiha* mówi: *Alhamdu lillaahi rabbil aalamiin,* co oznacza: „Chwała Bogu, Panu światów". Według jednego podania jest ich 18 tysięcy, a według innego – 360 tysięcy. Te liczby nie są podane w celu ukazania konkretnej ilości, ale po to, aby wykazać istnienie ogromnej różnorodności światów stworzonych przez Boga Najwyższego. Tę mnogość można podzielić na dwie części: świat materialny i duchowy. Człowiek bierze początek z nich obu. Świat materialny składa się z ziemi, wody, powietrza, ognia itp. Poznaje się go zmysłami. W Koranie jest powiedziane:

إِنَّ رَبَّكُمُ اللهُ الَّذِي خَلَقَ السَّمَاوَاتِ وَالأَرْضَ فِي سِتَّةِ أَيَّامٍ ثُمَّ اسْتَوَى
عَلَى الْعَرْشِ يُغْشِي اللَّيْلَ النَّهَارَ يَطْلُبُهُ حَثِيثاً وَالشَّمْسَ وَالْقَمَرَ وَالنُّجُومَ مُسَخَّرَاتٍ
بِأَمْرِهِ أَلاَ لَهُ الْخَلْقُ وَالأَمْرُ تَبَارَكَ اللهُ رَبُّ الْعَالَمِينَ

Inna rabba kumullaahullazii chalakas samaałaati ł al arda fii sittati ajjaamin summas tałaa alal arsz. Jugszil lajlan nahaara jatlubuhuu hasiisan łasz szamsa ł al kamara ł an nudżuuma musachcharaatim bi amrih. Alaa lahul chalku ł al amr. Tabaarakallaahu rabbul aalaamiin!

Zaprawdę, waszym Panem jest Bóg, który stworzył niebiosa i ziemię w ciągu sześciu dni, a potem zasiadł na Tronie. On ogarnia nocą dzień, nieprzerwanie za nią podążający. I słońce, i księżyc, i gwiazdy podporządkowane są Jego władzy. Czy nie do Niego należy stworzenie i rozkazywanie? Błogosławiony niech będzie Bóg, Pan światów! (sura *Przegrody*, 7:54).

Świat duchowy (serce, umysł, dusza) nie jest postrzegany przez zmysły. Jest to zapisane w Koranie:

وَيَسْأَلُونَكَ عَنِ الرُّوحِ قُلِ الرُّوحُ مِنْ أَمْرِ رَبِّي وَمَاأُوتِيتُم مِّن الْعِلْمِ إِلاَّ قَلِيلاً

Ła jas aluunaka anir ruuh. Kulir ruuhu min amri. Rabbii ł a maa uutiitum minal ilmi illaa kaliilaa.

I zapytają cię o Ducha. Powiedz: „Duch przychodzi z rozkazu mego Pana, ale wiedzy dano wam tylko niewiele" (sura *Podróż nocna*, 17:85).

O stworzeniu tych dwóch światów przekazuje Koran:

إِنَّمَا أَمْرُهُ إِذَا أَرَادَ شَيْئاً أَنْ يَقُولَ لَهُ كُنْ فَيَكُونُ

Innamaa amruhuu izaa araada szaj'an anjakuula lahuu kun fajakuun!

Kiedy On zechce jakiejś rzeczy, to Jego rozkazem jest tylko: „Bądź!" – i ona jest (sura *Ja sin,* 36:82).

W innej surze Bóg Wszechmogący mówi:

قَالَ كَذَلِكَ قَالَ رَبُّكَ هُوَ عَلَيَّ هَيِّنٌ وَقَدْ خَلَقْتُكَ مِنْ قَبْلُ وَلَمْ تَكُ شَيْئاً

Kaala kazaalik kaala rabbuka huła alajja hajjinun ła kad chalaktuka min kablu ła lam taku szaj'aa!

Ja stworzyłem cię już wcześniej, gdyś jeszcze był niczym! (sura *Maria,* 19:9).

GŁÓWNE POWODY STWORZENIA CZŁOWIEKA I UKRYTA W TYM MĄDROŚĆ

Bóg Wszechmogący chciał stworzyć człowieka i uczynił to.

اللهُ يَفْعَلُ مَا يَشَاءُ

Allaahu jaf'alu maa jaszaa.

Tak oto Bóg czyni to, co zechce (sura *Rodzina Imrana,* 3:40).

Człowiek jest zadziwiającym tworem Boga Wszechmogącego, potwierdzającym nieskończoną moc Stwórcy. Powiedziano o tym w Koranie:

وَفِي الْأَرْضِ آيَاتٌ لِّلْمُوقِنِينَ وَفِي أَنفُسِكُمْ أَفَلَا تُبْصِرُونَ

Ła fil ardi aajaatul lil muukiniin, ła fii anfusikum afalaa tubsiruun?

Są na ziemi znaki dla ludzi przekonanych i są w was samych. Czyż nie widzicie? (sura *Rozpraszajace,* 51:20, 21).

W innym wersecie Bóg Wszechmogący, mówiąc o stworzeniu człowieka, podkreśla Swoją Moc:

ثُمَّ خَلَقْنَا النُّطْفَةَ عَلَقَةً فَخَلَقْنَا الْعَلَقَةَ مُضْغَةً فَخَلَقْنَا الْمُضْغَةَ عِظَامًا
فَكَسَوْنَا الْعِظَامَ لَحْمًا ثُمَّ أَنْشَأْنَاهُ خَلْقًا آخَرَ فَتَبَارَكَ اللهُ أَحْسَنُ الْخَالِقِينَ

Summa chalaknan nutfata alakatan fa chalaknal alakata mudgatan izaaman fa kasałnal izaama lahmaa, summa ansza'naahu chalkan aachar. Fa tabaarakallaahu ahsanul chaalikiin!

Błogosławiony niech będzie Bóg, najlepszy ze stwórców! (sura *Wierzący,* 23:14).

Bóg Wszechmogący uczynił człowieka tak pięknym, że nawet aniołowie go podziwiają. Ta prawda znajduje odzwierciedlenie w Świętym Koranie:

لَقَدْ خَلَقْنَا الْإِنْسَانَ فِي أَحْسَنِ تَقْوِيمٍ

Lakad chalaknal insaana fii ahsani takłiim.

My stworzyliśmy człowieka w najlepszej postaci (sura *Drzewo figowe,* 95:4).

Stopień wielkości człowieka podkreśla fakt, że Prorok Muhammad (*saał*) w czasie *Miradżu* miał zaszczyt udać się tam, gdzie najważniejszy z aniołów, Dżibril (Gabriel, *as*), nie mógł się nawet zbliżyć (tym miejscem jest *Sidratul Muntaha*, Drzewo Najdalszej Granicy w siódmym niebie, której nikt nie może przekroczyć).

Wszechmogący stworzył ludzi, aby Go czcili.

وَمَاخَلَقْتُ الْجِنَّ وَالْإِنْسَ إِلَّا لِيَعْبُدُونِ

Ła maa chalaktul dżinna ł al insa illaa lija'buduun.

Ja przecież stworzyłem dżinny i ludzi jedynie po to, aby Mnie czcili (sura *Rozpraszające*, 51:56).

Możliwość oddawania czci Jedynemu Bogu jest dla człowieka wielkim zaszczytem. Nawet podczas recytowania *szahady*, gdy mówimy o naszym Proroku Muhammadzie (*saał*), na początku wypowiadamy *abd*, co oznacza „sługa Boga", a następnie – *Rasul*, co znaczy Wysłannik. To pokazuje, że bycie sługą Boga jest głównym aktem czci, jaki wypełniali wszyscy prorocy. Prorok Muhammad (*saał*), zwracając się do ludzi nieznających miary w wywyższaniu go, powiedział: „Nie podnoście mnie do poziomu, na który nie zasługuję. Bóg Wszechmogący najpierw uczynił mnie Swoim sługą, a potem wysłannikiem" (Hajsami, IX, 21).

Tymi słowami Prorok Muhammad (*saał*) podkreślił wagę i wielkość czczenia Boga Wszechmogącego.

W innym ajacie Bóg Najwyższy mówi:

قُلْ مَا يَعْبَأُ بِكُمْ رَبِّي لَوْلَا دُعَاؤُكُمْ فَقَدْ كَذَّبْتُمْ فَسَوْفَ يَكُونُ لِزَاماً

Kul maa ja'ba'u bikum rabbii ł aał laa du'aa ukum: fakad kazzabtum fa sałfa jakuunu lizaamaa.

Powiedz: „Nie zajmowałby się wami mój Pan, gdyby nie wasza modlitwa. Wy jednak kłamaliście i wkrótce nadejdzie nieuniknione" (sura *Rozróżnienie*, 25:77).

Jednym z celów oddawania czci jest poznanie Stwórcy. Imam Maturidi powiedział: „Aby wiara istniała, potrzebne są dwie rzeczy: *ma'rifatullah* i *muhabbat*".

***Ma'rifatullah* – poznanie Boga Wszechmogącego.** Celem stworzenia człowieka jest wielbienie Boga Wszechmogącego i Jego poznanie. Jest to powiedziane w przytoczonym pięćdziesiątym szóstym ajacie sury *Rozpraszające*. Niektórzy uczeni zinterpretowali słowo *Lija'budun* jako *Lija'rifun,* co oznacza „poznali" (Ibn Kasir, *Tafsir*, IV, 255).

***Muhabbat* – miłość.** Bóg Wszechmogący w Świętym Koranie powiedział:

وَمِنَ النَّاسِ مَنْ يَتَّخِذُ مِنْ دُونِ اللهِ اَنْدَاداً يُحِبُّونَهُمْ كَحُبِّ اللهِ وَالَّذِينَ اٰمَنُوا اَشَدُّ حُباً لِلهِ وَلَوْ يَرَى الَّذِينَ ظَلَمُوا اِذْ يَرَوْنَ الْعَذَابَ اَنَّ الْقُوَّةَ لِلهِ جَمِيعاً وَاَنَّ اللهَ شَدِيدُ الْعَذَابِ

Ła minannaasi man jattachizu min duunillaahi andaadan juhibbuunahum kahubllaah. Łal laziina aamanuu aszaddu hubbal lillaah. Ła ław jarallaziina zalamuu iz jarałnal azaaba anaal kułłata lillaahi dżami'an ła annallaaha szadiidul azaab.

Są wśród ludzi tacy, którzy biorą sobie innych jako równych Bogu i kochają ich tak, jak powinni kochać Boga. Jednak ci, którzy wierzą, są pełni miłości do Boga. O, gdyby niesprawiedliwi mogli wiedzieć, gdy zobaczą karę, że cała moc należy do Boga i że Bóg będzie surowy w karaniu (sura *Krowa,* 2:165).

STWORZENIE PROROKA ADAMA (*as*)

Stwórca i Władca wszechświata, Wszechmogący Bóg, powołał do życia człowieka, aby Go czcił i zasiedlił ziemię. O Swojej Boskiej Woli powiadomił aniołów, których stworzył wcześniej.

وَإِذْ قَالَ رَبُّكَ لِلْمَلاَئِكَةِ إِنِّي جَاعِلٌ فِي الأَرْضِ خَلِيفَةً قَالُوا ْ أَتَجْعَلُ فِيهَا مَنْ يُفْسِدُ فِيهَا وَيَسْفِكُ الدِّمَاءَ وَنَحْنُ نُسَبِّحُ بِحَمْدِكَ وَنُقَدِّسُ لَكَ قَالَ إِنِّي أَعْلَمُ مَا لاَ تَعْلَمُونَ

Ła iz kaala rabbuka lil malaa'ikati innii dżaa'ilun fil ardi chaliifat. Kaaluu atadż'alu fiihaa man jufsidu fiihaa ła jasfikud dimaa? Ła nahnu nusabbihu bi hamdika ła nukaddisu lak. Kaala innii a'lamu maa laa ta'lamuun.

Kiedy twój Pan powiedział aniołom: „Ja powołam na ziemi namiestnika", oni powiedzieli: „Czy powołasz tam tego, kto będzie szerzył nieprawość i przelewał krew, podczas gdy my rozsławiamy Twoją chwałę i Twoją świętość?". On powiedział: „Ja wiem to, czego wy nie wiecie" (sura *Krowa*, 2:30).

Po tych słowach Boga Najwyższego wszyscy aniołowie powiedzieli:

قَالُواْ سُبْحَانَكَ لاَ عِلْمَ لَنَا إِلاَّ مَا عَلَّمْتَنَا إِنَّكَ أَنْتَ الْعَلِيمُ الْحَكِيمُ

Kaaluu subhaanaka laa ilma lanaa illaa maa allamtanaa innaka antal aliimul hakiim.

Oni powiedzieli: „Chwała Ci! Nie posiadamy żadnej wiedzy poza tą, której Ty nas nauczyłeś. Zaprawdę, tylko Ty jesteś Wiedzący, Mądry" (sura *Krowa*, 2:32).

Namiestnik – to pełnomocnik we wszystkim lub w pewnych ważnych sprawach. W powyższym ajacie słowo to oznacza, że człowiek jest reprezentantem woli Boga Najwyższego. Wypełniając Jego nakazy i unikając Jego zakazów dopełni doskonałości religii Boga Wszechmogącego na ziemi. Namiestnictwo podnosi rangę człowieka, bowiem żadne z innych stworzeń Boga nie otrzymało tak wysokiego tytułu. A prorocy najlepiej wypełniali misję namiestnictwa. Tak więc człowiek jest najwyższym stworzeniem Boga.

Człowiek zarówno zewnętrznie, jak i wewnętrznie jest godzien bycia namiestnikiem (kalifem) Boga Najwyższego. Jest tym, w którym objawiła się moc i doskonałość atrybutów Boga Najwyższego.

ETAPY TWORZENIA PIERWSZEGO CZŁOWIEKA

1. Ziemia

Przekazane jest w Koranie:

إِنَّ مَثَلَ عِيسَى عِندَ اللهِ كَمَثَلِ اٰدَمَ خَلَقَهُ مِنْ تُرَابٍ ثِمَّ قَالَ لَهُ كُن فَيَكُونُ

Inna masala iisaa indallaahi ka masali aadam; chalakahuu min turaabin summa kaala lahuu kun fajakuun.

Jezus przed Bogiem podobny jest Adamowi, którego Bóg stworzył z prochu, a potem rzekł mu: „Bądź!" – i on się stał (sura *Rodzina Imrana*, 3:59).

Odkąd człowiek został stworzony z ziemi, ma jej właściwości. Ziemia bywa twarda i miękka i podobnie różnią się charaktery ludzi. Nieważne, jak ziemia jest deptana, nieważne, jak to jest robione, ona nie protestuje. Ta jej właściwość objawia się w cierpliwym, pokornym człowieku.

2. Glina

W Koranie jest powiedziane:

الَّذِي أَحْسَنَ كُلَّ شَيْءٍ خَلَقَهُ وَبَدَأَ خَلْقَ الْإِنْسَانِ مِنْ طِينٍ

Allazii ahsana kulla szaj'in chalakahu ła bada'a chalkal insaani min tiin.

Ten, który stworzył wszystko najlepszym sposobem. On rozpoczął stworzenie człowieka z gliny (sura *Pokłon*, 32:7).

Ziemia zamieniła się w glinę, gdy została zmieszana z wodą. Woda oczyszcza i jest symbolem czystości. Dlatego te właściwości wody znajdują odzwierciedlenie w człowieku w postaci honoru, godności duchowej i fizycznej doskonałości.

3. Lepka glina

Bóg Najwyższy mówi:

فَاسْتَفْتِهِمْ أَهُمْ أَشَدُّ خَلْقاً أَم مَّنْ خَلَقْنَا إِنَّا خَلَقْنَاهُم مِّن طِينٍ لَّازِبٍ

Fastaftihim ahum aszaddu chalkan ammaan chalaknaa? Innaa chalaknaahum min tiinil laziib.

Zapytaj ich, czy oni są trudniejsi do stworzenia od tych, których stworzyliśmy? My przecież stworzyliśmy ich z lepkiej gliny (sura *Szeregi,* 37:11).

Lepkość objawiła się w człowieku jako oddanie i przywiązanie, a także w postaci uporu.

4. Glina wysuszona na powietrzu

Koran mówi:

وَلَقَدْ خَلَقْنَا الإِنْسَانَ مِنْ صَلْصَالٍ مِّنْ حَمَإٍ مَّسْنُونٍ

Ła lakad chalaknal insaana min salsaalim min hama'im masnuun.

My stworzyliśmy człowieka z suchej gliny, z uformowanego mułu (sura *Kamienna*, 15:26).

Wspomniane w ajacie słowo *salsaal* oznacza glinę wysuszoną na powietrzu. W ten sposób na naturę ludzką miały wpływ właściwości powietrza. Dlatego człowiek ma zmienny charakter, często łamie dane słowo, bywa grubiański.

5. Uformowana glina

Opisane jest w Koranie:

وَإِذْ قَالَ رَبُّكَ لِلْمَلاَئِكَةِ إِنِّي خَالِقٌ بَشَراً مِّنْ صَلْصَالٍ مِّنْ حَمَإٍ مَّسْنُونٍ

Ła iz kaala rabbuka lil malaa'ikati innii chaalikun baszraam min salsaalim hama'im masnuun.

Oto twój Pan powiedział do aniołów: „Ja stworzyłem człowieka z suchej gliny, z uformowanego mułu" (sura *Kamienna*, 15:28).

W języku arabskim *hama'im masnuun* oznacza uformowana glina. Objawiło się to w człowieku w tym, że nadaje się on do modelowania. Dlatego bardzo ważne jest, aby kształtować go we właściwym kierunku.

6. Wypalona glina

Koran mówi:

خَلَقَ الْإِنْسَانَ مِنْ صَلْصَالٍ كَالْفَخَّارِ

Chalakal insaana min salsaalin kalfachchaar.

On stworzył człowieka z gliny niczym naczynie (sura *Miłosierny*, 55:14).

Na tym etapie ziemia została wystawiona na działanie ognia. I w człowieku odzwierciedliły się jego właściwości w takich cechach, jak pycha, zazdrość, zakłamanie, nieprzestrzeganie nakazów Boga Najwyższego.

Koran opisuje również, jak powstaje człowiek w łonie matki:

وَلَقَدْ خَلَقْنَا الْإِنْسَانَ مِنْ سُلَالَةٍ مِّن طِينٍ ثُمَّ جَعَلْنَاهُ نُطْفَةً فِي قَرَارٍ مَّكِينٍ
ثُمَّ خَلَقْنَا النُّطْفَةَ عَلَقَةً فَخَلَقْنَا الْعَلَقَةَ مُضْغَةً فَخَلَقْنَا الْمُضْغَةَ عِظَاماً فَكَسَوْنَا الْعِظَامَ
لَحْماً ثُمَّ أَنشَأْنَاهُ خَلْقاً آخَرَ فَتَبَارَكَ اللهُ أَحْسَنُ الْخَالِقِينَ

Ła lakad chalaknal insaana min sulaalatim min tiin; summa dża'alnaahu nutfatan fii karaarim makiin; summa chalaknan nutfata alakatan fa chalaknal alakata mudgatan fa chalaknal mudgata izaaman fa kasałnal izaama lahmaa; summa ansza'naahu chalkan aachar fa tabaarakallaahu ahsanul chaalikiin!

Stworzyliśmy człowieka z sedna gliny, następnie umieściliśmy jako kroplę nasienia w ustalonym miejscu, następnie z kropli nasienia uczyniliśmy grudkę krwi zakrzepłej, a z grudki krwi zakrzepłej wywiedliśmy kęsek mięsa, w kęsku mięsa zaś stworzyliśmy kości i oblekliśmy te kości ciałem. Potem rozwinęliśmy z niego inne stworzenie. Błogosławiony niech będzie Bóg, najlepszy ze stwórców! (sura *Wierzący*, 23:12–14).

W medycynie powyższy fakt został poznany nie tak dawno, tymczasem Bóg poinformował ludzi o etapach rozwoju ludzkiego embrionu 1400 lat temu. Wiedza ta jest w pełni zgodna ze współczesnymi naukowymi danymi.

WEJŚCIE DUSZY DO CIAŁA ADAMA (*as*)

Wszechmogący Bóg stworzył ludzkie ciało z garści ziemi, a potem dał mu wzniosłą duszę i w ten sposób wyniósł go na najwyższy poziom wśród stworzeń. Człowiek ożył dopiero po wniknięciu w niego duszy. Bóg Najwyższy dał człowiekowi życie z miłości do niego.

W Koranie jest powiedziane:

فَإِذَا سَوَّيْتُهُ وَنَفَخْتُ فِيهِ مِنْ رُّوحِي فَقَعُواْ لَهُ سَاجِدِينَ

Fa izaa sałłajtuhu ła nafachtu fiihi mir ruuhii fak'uu lahuu saadżdiin.

A kiedy nadam mu kształt i tchnę w niego z Mego Ducha (sura *Kamienna*, 15:29).

Tych słów Boga nie trzeba brać dosłownie. Tu Wszechmogący wyjaśnia ludziom sytuację prostym językiem, biorąc pod uwagę ich poziom percepcji. Przytoczony ajat

oznacza, że Stwórca ożywił Adama (*as*) poprzez wejście duszy i przez to dał człowiekowi możliwość poznania Go. Otrzymując wiedzę dzięki łasce Wszechmogącego Boga, człowiek staje się Jego szczerym i oddanym sługą. Każdy człowiek zgłębia tajemnice Boga i Jego moc zgodnie ze swoimi możliwościami. Poznaje Go sercem, nie fizycznie, a duchowo, co nie tylko zdobi człowieka, ale daje mu sposobność zrozumienia siebie, poznania swego Pana, odkrycia swojej słabości i potrzeby ochrony Wszechmogącego.

Prorok Muhammad (*saał*) powiedział:

مَنْ عَرَفَ نَفْسَهُ فَقَدْ عَرَفَ رَبَّهُ

Man arafa nafsahu fakad arafa rabbahu.

Kto zna siebie, ten zna swego Pana (Adżluni, *Kaszful hafa*, t. II, s. 361).

Pięć etapów istnienia duszy

1. Niebyt. Oprócz Wszechmogącego Boga nie było nic.

Ten stan opisany został w Koranie następująco:

هَلْ أَتَى عَلَى الْإِنْسَانِ حِينٌ مِّنَ الدَّهْرِ لَمْ يَكُنْ شَيْئاً مَّذْكُوراً

Hal ataa alal insaani hiinum minad dahri lam jakun szaj'an mazkuuraa?

Czy nie przeszedł nad człowiekiem pewien czas, w którym nie był wspominany? (sura *Człowiek*, 76:1).

2. Istnienie w świecie dusz. Zgodnie ze Swoją mądrością, Bóg Wszechmogący, zanim ukształtował ciała, stworzył dusze. W *hadisie kudsi* jest powiedziane: *Stworzyłem dusze 2000 lat przed stworzeniem ciał* (Dajlami, *Musnad*, II, 187–188).

3. Wchodzenie duszy w ludzkie ciało. Dusze, stworzone na długo przed uformowaniem ciał, obiecały, że będą wierzyć w Jedynego Boga. Kiedy nadejdzie dzień przeznaczony dla każdej z nich, zostaną tchnięte w ich ciała zgodnie z przeznaczeniem i wolą Najwyższego. Jest to zapisane w Koranie:

فَإِذَا سَوَّيْتُهُ وَنَفَخْتُ فِيهِ مِن رُّوحِي فَقَعُواْ لَهُ سَاجِدِينَ

Fa izaa sałłajtuhuu ła nafachtu fiihi mir ruuhii faka'uu lahuu saadżidiin.

A kiedy nadam mu kształt i tchnę w niego z Mego Ducha (sura *Kamienna*, 15:29).

4. Wyjście duszy poza ciało. Dusze, po przebywaniu w ciałach w tym przemijającym życiu i upływie wyznaczonego im czasu, opuszczają doczesny świat. To nieuniknione odejście nazywane jest śmiercią.

W Koranie jest powiedziane:

كُلُّ نَفْسٍ ذَآئِقَةُ الْمَوْتِ وَإِنَّمَا تُوَفَّوْنَ أُجُورَكُمْ يَوْمَالْقِيَامَةِ فَمَنْ زُحْزِحَ
عَنِ النَّارِ وَأُدْخِلَ الْجَنَّةَ فَقَدْفَازَ وَمَا الْحَيَاةُ الدُّنْيَا إِلاَّ مَتَاعُ الْغُرُورِ

Kullu nafsin zaa'ikatul małt. Ła innamaa tułaffałna udżuurakum jałmal kijaamah. Faman zuhziha aninnaari ła udchilal dżannata fakad faaz. Ła mal hajaatud dunjaa illaa mataa'ul guruur.

Każda dusza zakosztuje śmierci i w Dniu Zmartwychwstania będzie wam wypłacona pełna nagroda. Ten, kto zostanie oddalony od ognia i wprowadzony do Raju, dostąpi zbawienia. Życie tego świata jest tylko używaniem złudnej przyjemności (sura *Rodzina Imrana*, 3:185).

5. Ponowne wejście duszy do ciała w czasie zmartwychwstania. Śmierć, zgodnie z nauką islamu, jest jak przyjście na ten świat dziecka z łona matki. To oznacza, że człowiek, tracąc życie ziemskie, niejako rodzi się do istnienia wiecznego. Syn człowieczy będzie odpowiadał przed Wszechmogącym Stwórcą za swoje czyny na tym świecie i albo otrzyma wieczne szczęście w Raju, albo, niech Bóg nas przed tym ochroni, na zawsze wpadnie w ogień piekielny. Jest to opisane w wielu ajatach, z których przytoczmy dwa:

قُلْ يُحْيِيهَا الَّذِي أَنْشَأَهَا أَوَّلَ مَرَّةٍ وَهُوَ بِكُلِّ خَلْقٍ عَلِيمٌ

Kul juhjiihallazii ansza ahaa ałłala marrah. Łahuła bi kulli chalkin aliim.

Powiedz: „Ożywi je Ten, który stworzył je po raz pierwszy. On ma pełną wiedzę o każdym stworzeniu" (sura *Ja sin*, 36:79).

Bóg Wszechmogący mówił o straszliwych, pouczających znakach Dnia Sądu, kiedy dusze powrócą do swoich ciał:

وَ اِذَا النُّفُو سُ زُوِّ جَتَ

Ła izan nufuusu zułłidżat.

[...] i kiedy dusze będą połączone w pary (sura *Zwijanie*, 81:7).

Niemożliwe jest pełne zrozumienie istoty duszy ludzkiej, danej przez Pana. Dusza bowiem pochodzi ze świata metafizycznego, a jej istota jest wyższa niż ludzka świadomość. Koran o duszy mówi następująco:

وَيَسْأَلُونَكَ عَنِ الرُّوحِ قُلِ الرُّوحُ مِنْ أَمْرِ رَبِّي وَمَا أُوتِيتُم مِّن الْعِلْمِ إِلاَّ قَلِيلاً

Ła jas'aluunaka anir ruuh. Kulir ruuhu min amri rabbii ła maa uutiitum minal ilmi illaa kaliilaa.

I zapytają cię o Ducha. Powiedz: „Duch przychodzi z rozkazu mego Pana, ale wiedzy dano wam tylko niewiele" (sura *Podróż nocna*, 17:85).

W danym ajacie wykorzystano słowo *amr*, które ma wspólny rdzeń ze słowem *amarat*, oznaczające zarządzanie. Tą cechą – zdolnością do zarządzania – Wszechmogący Bóg obdarzył człowieka i dlatego wyznaczył go namiestnikiem na ziemi.

Umiejętność zarządzania, wielki dar Najwyższego, przynależy wyłącznie do człowieka. Chociaż lew jest od niego silniejszy fizycznie, to jest mu podporządkowany. Lew, żyjąc nawet przez tysiąc lat, nie będzie w stanie zbudować domu ani zmontować samochodu. Z tego przykładu wyraźnie wynika, że Wszechmogący Bóg dał człowiekowi ogromne możliwości.

Na końcu poprzedniego ajatu Wszechmogący mówi, że człowiek otrzymał minimalną informację o duszy, co musimy zrozumieć i zadowolić się tą wiedzą. Najważniejsze dla nas, aby nie zapominać o tym, do czego zostaliśmy stworzeni i czcić Stwórcę.

Po stworzeniu Adama (*as*) Najwyższy Bóg nauczył go nazw wszystkich rzeczy.

W Koranie jest powiedziane:

قَالَ يَا آدَمُ أَنبِئْهُم بِأَسْمَآئِهِمْ فَلَمَّا أَنبَأَهُمْ بِأَسْمَآئِهِمْ قَالَ أَلَمْ أَقُل لَّكُمْ إِنِّي
أَعْلَمُ غَيْبَ السَّمَاوَاتِ وَالأَرْضِ وَأَعْلَمُ مَا تُبْدُونَ وَمَا كُنتُمْ تَكْتُمُونَ

Kaalaa jaa aadamu anbi hum bi asmaa ihim falammaa amba ahum bi asmaa ihim kaalaa alam akullakum innii a'lamu gajbas samaałati ł al ard ła a'lamu maa tubduuna ła maa kuntum taktumuun.

Powiedział On: „O Adamie! Podaj im ich nazwy". I kiedy Adam podał aniołom nazwy stworzeń, On powiedział: „Czy nie mówiłem wam, że znam to, co ukryte w niebiosach i na ziemi? I wiem, co ujawniacie i co ukrywacie" (sura *Krowa*, 2:33).

Nazwy rzeczy, które Najwyższy przekazał Adamowi (*as*), według jednej z opinii dotyczą wszystkiego, co istnieje na świecie, zrozumienia ich istoty i właściwości.

Znać nazwę rzeczy – oznacza posiadanie jej wyobrażenia, rozumienie właściwości i przeznaczenia i odpowiednie jej wykorzystanie. Taką wiedzę na ziemi, dzięki łasce Boga Wszechmogącego, ma tylko człowiek. Obdarowując Adama (*as*) znajomością nazw wszystkich rzeczy, Najwyższy wywyższył go nawet ponad aniołów.

Kiedy człowiek poznaje Wszechmogącego Boga poprzez Jego imiona, On objawia mu wiele tajemnic tego i tamtego świata.

W Koranie Bóg Najwyższy mówi nam:

وَلِلّهِ الأَسْمَاءُ الْحُسْنَى فَادْعُوهُ بِهَا وَذَرُواْ الَّذِينَ
يُلْحِدُونَ فِي أَسْمَآئِهِ سَيُجْزَوْنَ مَا كَانُواْ يَعْمَلُونَ

Ła lillaahil asmaa'ul husnaa fad'uuhu bihaa. Ła zarul laziina julhiduuna fii asmaa'ih: sa judżzałna maa kaanuu ja'maluun.

Do Boga należą imiona najpiękniejsze: wzywajcie Go nimi i pozostawcie tych, którzy bluźnią Jego imionom (sura *Przegrody*, 7:180).

Gdybyśmy nie znali imion Boga Wszechmogącego, byłoby nam bardzo trudno zwracać się do Niego podczas oddawania czci, nie mielibyśmy też wiedzy o Nim. Człowiek potrzebuje znajomości swojego Stwórcy. Każdy sługa pragnie zwracać się do swego Pana jednym z Jego imion – w zależności od stanu, w jakim się znajduje. Bez znajomości imion Boga nasza więź z Nim, być może byłaby bardzo słaba lub w ogóle by nie nastąpiłą. Można powiedzieć, że Jego imiona są kluczami, ujawniającymi mowę człowieka w kontakcie ze Stwórcą. Dlatego nawet prosta wymowa Jego najpiękniejszych imion wzmacnia wiarę człowieka, daje wielkie zadowolenie, pogłębia miłość do Boga Wszechmogącego, napełnia serce bojaźnią Bożą, kieruje do wzniosłości, naprowadza ku wieczności. Jednocześnie odwodzi od rozkoszy tego świata i zaszczepia nieodparte pragnienie spotkania z Wielkim Stwórcą.

Prorok Muhammad (*saał*) radził, aby w różnych sytuacjach recytować *dua* (spontaniczne modlitwy skierowane do Najwyższego) i *zikry* (wywyższanie, wychwalanie Boga), wypełnione wspominaniem najpiękniejszych imion Wszechmogącego Boga, w celu pozyskania jak największego wynagrodzenia.

Dlatego wierzący, który znajduje się w trudnej sytuacji i potrzebuje pomocy Boga Wszechmogącego, zwraca się do Niego, wybierając najpiękniejsze imiona – *Ar-Rahman* (Miłosierny) i *Ar-Rahim* (Miłościwy). Kiedy zaś jest pogrążony w grzechach i jego więź z Najwyższym osłabła, wówczas pokornie wypowiada imiona *Al-Gaffar* (Wybaczający) i *As-Sattar* (Zakrywający błędy). Widząc moc Boga Najwyższego wokół siebie lub w sobie i zachwycając się tym, wierzący wypowiada *Allahu Akbar* (Bóg jest Wielki), aby wyrazić ogarniające go uczucia.

Tak więc, podczas zwracania się do Boga Najwyższego, wybierając Jego imiona zgodnie ze swoim stanem, wierzący otwiera drzwi swojej duszy i znajduje odpowiedź na swoje potrzeby.

Bóg Wszechmogący w Świętym Koranie wymienia Swoje imiona, które człowiek jest w stanie zrozumieć i których cząsteczki są w nim (w człowieku). Na przykład: *Alim* – Wszechwiedzący, *Hakim* – Mądry, *Kadir* – Potężny, *Gafur* – Przebaczający. Ten Boży dar został nam dany po to, abyśmy mogli zdobyć szczerą wiarę i kroczyć drogą prawdy.

Ajat, w którym Bóg Wszechmogący mówi, że nauczył Adama (*as*) nazw, można rozumieć też w sposób następujący: „Nauczę go nazw wszystkich rzeczy, powodów ich istnienia, pokażę ich piękno i Swoją Moc w ich stworzeniu".

Dzięki duchowej wiedzy człowiek może nabyć szlachetności i godności. W tym celu należy żyć zgodnie ze zdobytą wiedzą. Bez wątpienia celem ludzkiego życia jest bojaźń Boża.

W Koranie jest powiedziane:

يَا أَيُّهَا النَّاسُ إِنَّا خَلَقْنَاكُم مِّن ذَكَرٍ وَأُنْثَى وَجَعَلْنَاكُمْ شُعُوباً
وَقَبَائِلَ لِتَعَارَفُوا إِنَّ أَكْرَمَكُمْ عِنْدَ اللهِ أَتْقَاكُمْ إِنَّ اللهَ عَلِيمٌ خَبِيرٌ

Jaa ajjuhan naasu innaa chalaknaakum min zakarin ła unsaa ła dż'alnaakum szu'uuban ła kabaa ila lita'aarafuu. Inna akramakum indallaahi atkaakum. Innallaaha aliimun chabiir.

O ludzie! My stworzyliśmy was z mężczyzny i kobiety i uczyniliśmy was narodami i plemionami, abyście się wzajemnie znali. Zaprawdę, najbardziej szanowanym z was jest dla Boga ten, kto jest najbardziej bogobojny. Zaprawdę, Bóg jest Wiedzący, Świadomy! (sura *Komnaty,* 49:13).

Umysł został stworzony przez Boga. Dzięki rozumowi człowiek poznaje Stwórcę poprzez przedstawione mu dowody – Jego kreacje. Mądrość stworzenia wszystkiego można poznać wyłącznie poprzez objawienia (*łahij*). Warto zauważyć, że w rozumieniu objawienia ludzki umysł jest ograniczony. Poznanie Najwyższego Stwórcy za jego pomocą może nastąpić tylko do pewnych granic. Tam, gdzie kończą się możliwości intelektu, zgłębianie należy kontynuować sercem. Ale i możliwości serca są ograniczone, gdyż poprzez stworzenia nie sposób w pełni poznać Stwórcy.

W Koranie stwierdzono:

يَعْلَمُ مَا بَيْنَ أَيْدِيهِمْ وَمَا خَلْفَهُمْ وَلاَ يُحِيطُونَ بِشَيْءٍ مِّنْ عِلْمِهِ إِلاَّ بِمَاشَاء

Ja'lamu maa bajna ajdihim ła maa chalfahum ła laa juhiituuna bi szaj'im min ilmihi illaa bimaa szaa.

On wie, co było przed nimi i co będzie po nich. Ludzie zaś nie mogą pojąć niczego z Jego wiedzy, chyba że On zechce (sura *Krowa*, 2:255).

Człowiek powinien szukać różnych możliwości zrozumienia Boga Wszechmogącego. Najlepszym tego przykładem są prorocy, co zostało przekazane w Koranie:

وَقَالَ إِنِّي ذَاهِبٌ إِلَى رَبِّي سَيَهْدِينِ

Ła kaala innii zaahibun ilaa rabbii sajahdiin!

[Abraham] powiedział: „Pójdę do mego Pana, aby mnie poprowadził!" (sura *Szeregi*, 37:99).

Prorok Muhammad (*saał*) powiedział: *O mój Panie, nie mogliśmy poznać Cię tak, jak na to zasługujesz* (Munawi, *Fajzul kadir*, II, 520).

Tymi słowami Wysłannik Boga Najwyższego (*saał*) wyraźnie dał do zrozumienia, że człowiek nie jest w stanie w pełni poznać Stwórcy, ale jednocześnie podkreślił potrzebę i wagę dążenia do tego.

Prorok Muhammad (*saał*) otrzymał od Boga Najwyższego trzy rodzaje wiedzy:

1. Wiedza, która pozostała między Bogiem Wszechmogącym a prorokiem.

Jest ona poza ludzką percepcją, ponieważ nie została ludzkości przekazana. Można ją zrozumieć wyłącznie poprzez światło proroctwa. Przykładem tego są *huruful mukatta'a* – litery, od których zaczynają się niektóre sury Świętego Koranu. Na przykład:

ص ق ن

Prorok Muhammad (*saał*), oprócz wiedzy, którą miał obowiązek przekazać wszystkim ludziom, otrzymał tak tajemne informacje, że nie powierzył ich nawet swoim towarzyszom.

Ujawnia to następujący *hadis*:

Prorok Muhammad (*saał*) powiedział: *Gdybyście wiedzieli to, co wiem ja, to mało byście się śmiali, a dużo płakali* (Buchari, *Kiusuf*, 2; Muslim, *Salat*, 112).

Inny *hadis* mówi: *Między mną i Bogiem Wszechmogącym są takie momenty, że żaden z bliskich aniołów i żaden z proroków nie może tego poczuć* (Munawi, *Hajzul kadir*, IV, 8).

2. Wiedza pochodząca z szariatu, która dotyczy wszystkich.

Cała ludzkość jest zobowiązana w nią wierzyć i postępować według niej. Mówi o niej następujący ajat:

يَا أَيُّهَا الرَّسُولُ بَلِّغْ مَا أُنزِلَ إِلَيْكَ مِن رَّبِّكَ وَإِنْ لَّمْ تَفْعَلْ فَمَا بَلَّغْتَ رِسَالَتَهُ وَاللّٰهُ يَعْصِمُكَ مِنَ النَّاسِ إِنَّ اللّٰهَ لاَ يَهْدِي الْقَوْمَ الْكَافِرِينَ

Jaa ajjuhar rasuulu ballig maa unzila ilajka mir rabbik. Ła illam taf'al famaa ballagta risaalatah.

O Wysłanniku! Głoś to, co zostało ci zesłane od twego Pana. Jeśli tego nie zrobisz, to nie obwieścisz Jego przesłania (sura *Stół zastawiony*, 5:67).

3. Wiedza przeznaczona dla wybranych godnych ludzi.

Wysłannik Najwyższego Boga (*saał*) zabronił przekazywania tej wiedzy ludziom, którzy nie są w stanie jej zrozumieć.

Ali ibn Abu Talib powiedział: *Przekazujcie ludziom to, co mogą zrozumieć, a czego nie rozumieją, nie mówcie im. Czy chcecie, aby ludzie oskarżali Boga Wszechmogącego i Jego Proroka o kłamstwo?* (Buchari, *Ilm,* 49).

Prorok Muhammad (*saał*), zwracając się do Ibn Abbasa, rzekł: *O Ibn Abbasie, nie mów ludziom ani jednego słowa, którego nie zrozumieją. Jeśli to uczynisz, wywołasz spory* (Dajlami, *Musnad*, V, 359/8434).

NAKAZ ANIOŁOM, ABY POKŁONILI SIĘ ADAMOWI (*as*)

Wszechmogący Bóg stworzył Adama (*as*), tchnął w niego duszę, dał mu wiedzę i nazwy wszystkich rzeczy i nakazał aniołom pokłonić się przed pierwszym człowiekiem. Jest to opisane w Koranie:

وَعَلَّمَ ادَمَ الأَسْمَاءَ كُلَّهَا ثُمَّ عَرَضَهُمْ عَلَى الْمَلآئِكَةِ فَقَالَ
أَنْبِئُونِي بِأَسْمَاءِ هَؤُلآءِ إِنْ كُنْتُمْ صَادِقِينَ

Ła allama aadamal asmaa'a kullahaa summa aradahum alal malaa'ikati fakaala ambi'uunii bi asma'i haa ulaa'i kuntum saadikiin.

I nauczył Adama nazw wszystkiego, a następnie przedstawił wszystkie stworzenia aniołom i rzekł: „Wymieńcie Mi ich nazwy, jeśli jesteście mówiący prawdę" (sura *Krowa,* 2:31).

I tak Bóg Najwyższy wyjaśnił Adamowi (*as*) czym jest niebo, ziemia, morze, powietrze, jak przygotowywać narzędzia do pracy (widły i sierpy itp.). Następnie Wszechmogący zapytał aniołów, czy wiedzą o tym wszystkim, a oni odpowiedzieli:

قَالُواْ سُبْحَانَكَ لاَ عِلْمَ لَنَا إِلاَّ مَا عَلَّمْتَنَا إِنَّكَ أَنْتَ الْعَلِيمُ الْحَكِيمُ

Kaaluu subhaanaka laa ilma lanaa illaa maa allamtanaa. Innaka antal aliimul hakiim.

Chwała Ci! Nie posiadamy żadnej wiedzy poza tą, której Ty nas nauczyłeś. Zaprawdę, tylko Ty jesteś Wiedzący, Mądry (sura *Krowa,* 2:32).

Bóg Wszechmogący powiedział Adamowi (*as*), aby wymieniał nazwy rzeczy, a kiedy on to zrobił, nakazał aniołom czcić go:

وَلَقَدْ خَلَقْنَاكُمْ ثُمَّ صَوَّرْنَاكُمْ ثُمَّ قُلْنَا لِلْمَلَائِكَةِ اسْجُدُوا لِآدَمَ فَسَجَدُوا إِلَّا إِبْلِيسَ
لَمْ يَكُن مِّنَ السَّاجِدِينَ قَالَ مَا مَنَعَكَ أَلَّا تَسْجُدَ إِذْ أَمَرْتُكَ ۖ
قَالَ أَنَا خَيْرٌ مِّنْهُ خَلَقْتَنِي مِن نَّارٍ وَخَلَقْتَهُ مِن طِينٍ

Ła lakad chalaknaakum summa sałłarnaakum summa kulnaa lil malaa'ikatis dżuduu li aadama fasadżaduu illaa ibliis; lam jakum minas saadżidiin. Kaala maa mana'aka alla tasdżuda iz amartuk? Kaalaana chajrum minh. Chalaktanii min naarin ła chalaktahuu min tiin.

Stworzyliśmy was, potem nadaliśmy wam kształt i powiedzieliśmy aniołom: „Pokłońcie się Adamowi!". I oni się pokłonili, oprócz Iblisa. On nie był wśród tych, którzy padli na twarz. Bóg powiedział: „Co powstrzymało cię od pokłonienia się, skoro ci nakazałem?". Powiedział: „Jestem lepszy od niego: Ty stworzyłeś mnie z ognia, jego zaś z gliny" (sura *Przegrody*, 7:11–12).

Przed stworzeniem pierwszego człowieka aniołowie przebywali w Raju przez wiele lat. W tym czasie poznali różne nauki i mądrości i zostali wprowadzeni w wielką wiedzę oraz prawdę. A dżinn Iblis posiadł tak ogromną wiedzę, że mógł być nauczycielem aniołów. Dopóki nie było Adama (*as*), Iblis, podobnie jak inne anioły, czcił Boga Najwyższego. Kiedy zaś okazał nieposłuszeństwo swojemu Panu, jego pozycja w Raju, a nawet wygląd zewnętrzny, uległ zmianie.

Gdy aniołowie podnieśli głowy z pokłonu (*sadżda*), zobaczyli, że z powodu odmowy Iblisa, jego wygląd zewnętrzny z woli Najwyższego Boga stał się obrzydliwy. Aniołowie zaś, w porywie wdzięczności za posłuszeństwo Wszechmogącemu Bogu, ponownie zrobili pokłon.

Wykonując *sadżdę*, aniołowie potwierdzili swoją wierność i oddanie Najwyższemu Bogu, a Iblis, odmawiający uczynienia tego, wykazał się arogancją i został ukarany.

W Koranie jest napisane:

وَلَقَدْ ذَرَأْنَا لِجَهَنَّمَ كَثِيراً مِّنَ الْجِنِّ وَالإِنْسِ لَهُمْ قُلُوبٌ لاَّ يَفْقَهُونَ
بِهَا وَلَهُمْ أَعْيُنٌ لاَّ يُبْصِرُونَ بِهَا وَلَهُمْ اٰذَانٌ لاَّ يَسْمَعُونَ بِهَا أُوْلَئِكَ
كَالأَنْعَامِ بَلْ هُمْ أَضَلُّ أُوْلَئِكَ هُمُ الْغَافِلُونَ

Ła lakad zara'naa li dżahannama katiiram minal dżinni ł al ins: lahum kuluubul laa jafkahuuna bihaa, ła lahum a'junul laa jubsiruuna bihaa, ła lahum aazaanul laa jasma'uuna bihaa. Ulaa'ika kal an'aami bal hum adall: ulaa'ika humul gaafiluun.

My wezwiemy do Piekła wielu dżinnów i ludzi: oni mają serca, którymi nie pojmują, mają oni oczy, którymi nie widzą, mają oni uszy, którymi nie słyszą. Oni są niczym bydlęta, a nawet jeszcze bardziej zabłąkani, są bowiem niedbali (sura *Przegrody*, 7:179).

Na przykładzie zbuntowanego Iblisa możemy wyraźnie zobaczyć i zrozumieć, jak wiedza i pozycja czynią człowieka wyniosłym, jeśli skieruje swoją przewagę w złym kierunku. Sama wiedza nie wystarcza do bycia pokornym sługą Boga Wszechmogącego. Szatan należy do dżinnów, które zostały stworzone przez Boga Najwyższego z czystego, płonącego bez dymu ognia. Porównując czysty ogień z ziemią, szatan pomyślał, że zajmuje wyższą pozycję niż Adam (*as*) i pokłonienie się przed nim uznał za upokorzenie, co ukazuje jego niepełnowartościowy umysł.

Iblis powiedział do Boga Wszechmogącego:

قَالَ لَمْ أَكُن لِّأَسْجُدَ لِبَشَرٍ خَلَقْتَهُ مِنْ صَلْصَالٍ مِّنْ حَمَإٍ مَّسْنُونٍ

Kaala lam akul li asdżuda li baszarin chalaktahuu min salsaalim min hama im masnuun.

Nie pokłonię się przed człowiekiem, którego stworzyłeś z suchej gliny, z uformowanego mułu (sura *Kamienna*, 15:33).

قَالَ أَنَا خَيْرٌ مِّنْهُ خَلَقْتَنِي مِنْ نَّارٍ وَخَلَقْتَهُ مِنْ طِينٍ

Kaala ana chajrum minh: chalaktanii min naarin ła chalaktanii min tiin.

Jestem lepszy od niego. Ty stworzyłeś mnie z ognia, a jego stworzyłeś z gliny (sura *Sad*, 38:76).

Szatan okazał się ignorantem i głupcem. Ceniąc wysoko materiał, z którego został stworzony, nie mógł zrozumieć przewagi Adama (*as*) nad innymi istotami i widział w nim tylko ziemię, należącą do tego świata. Nie dostrzegał w Adamie (*as*) przynależnej do życia wiecznego duchowości. Szatan nie zrozumiał, że człowiek jest namiestnikiem Boga Najwyższego na ziemi, gdyż oceniał Adama (*as*) przez pryzmat swojego *nafsu*. Nie zaakceptował nakazu Stwórcy oddawania czci Adamowi (*as*). Nie spełniając tego, tym samym przestał być pokornym sługą swego Pana i stał się niewolnikiem swojego *nafsu*. W Koranie jest powiedziane:

قَالَ فَاخْرُجْ مِنْهَا فَإِنَّكَ رَجِيمٌ وَإِنَّ عَلَيْكَ اللَّعْنَةَ إِلَى يَوْمِ الدِّينِ

Kaala fachrudż minhaa fa innaka radżiim ła inna alajkal la'nata ilaa jałmid diin.

[Bóg] powiedział: „Wyjdź więc stąd! Jesteś przeklęty! I będzie nad tobą przekleństwo aż do Dnia Sądu" (sura *Kamienna,* 15:34–35).

Wówczas Iblis poprosił Wszechmogącego o odroczenie i otrzymał je:

قَالَ رَبِّ فَأَنْظِرْنِي إِلَى يَوْمِ يُبْعَثُونَ قَالَ فَإِنَّكَ مِنَ الْمُنْظَرِينَ إِلَى يَومِ الْوَقْتِ الْمَعْلُومِ

Kaala rabbi fa anzirnii ilaa jałmi jub'asuun. Kaala fa innaka minal munzariin, ilaa jałmil łaktil ma'luum.

Powiedział: „Panie mój, daj mi zwłokę do Dnia, w którym oni będą wskrzeszeni". Bóg powiedział: „Bądź wśród tych, którym została dana zwłoka aż do Dnia czasu oznaczonego" (sura *Kamienna,* 15:36–38).

STWORZENIE MATKI WSZYSTKICH LUDZI – HAWWY (EWY)

Był tylko Bóg Wszechmogący i nie istniało nic oprócz Niego. Okazując miłosierdzie i moc, Najwyższy Pan stworzył ten świat. I wszystko na ziemi uczynił w parach: zwierzęta, rośliny, komórki, a nawet cząsteczki. Kiedy został powołany do życia pierwszy człowiek, Adam (*as*), to zwrócił się do Wszechmogącego Stwórcy z prośbą o stworzenie dla niego pary z rasy ludzkiej. I Miłosierny Bóg przygotował dla niego Hawwę. Zainspirował miłość między mężczyzną i kobietą, aby była pomostem miłości do Stwórcy. Bóg Wszechmogący najpierw umieścił Adama (*as*) w Raju, a następnie wysłał go na ziemię. Przebywając w tej tymczasowej siedzibie, człowiek odczuwa tęsk-

notę za swoim Panem i światem, który jest jego prawdziwym schronieniem (*achira*). Aby człowiek nie był sam na ziemi, Wszechmogący Bóg dał mu na pocieszenie parę.

Mówi o tym Koran:

هُوَ الَّذِي خَلَقَكُم مِّن نَّفْسٍ وَاحِدَةٍ وَجَعَلَ مِنْهَا زَوْجَهَا لِيَسْكُنَ إِلَيْهَا

Hułal lazii chalakakum min nafsin łaahidatin ła dża'ala minhaa załdżahaa lijaskuna ilajhaa.

On jest tym, który stworzył was z jednej istoty i uczynił z niej małżonkę, abyście wzajemnie się wspierali (sura *Przegrody*, 7:189).

WYSŁANIE ADAMA (*as*) NA ZIEMIĘ

Po stworzeniu rodzaju ludzkiego, Wszechmogący Pan Swoją Wolą wyznaczył ludziom egzamin. Jako pierwsi poddani zostali próbie aniołowie, kiedy Bóg nakazał im pokłonić się Adamowi (*as*). Przeszli ją pomyślnie, gdyż byli bezgrzeszni. Szatan zaś był wyniosły i odmówił posłuszeństwa nakazowi Stwórcy, ponieważ pochodził z posiadających *nafs* dżinnów.

Podobnie do tego, jak sprawdzeni zostali aniołowie i Iblis, próbę przeszedł też Adam (*as*) – przez Iblisa, który dostał odroczenie kary, aby w charakterze egzaminu sprowadzać ludzi z prawdziwej drogi.

W ten sposób *nafs*, który prowadzi nas do niewykonywania nakazów Pana, kuszony przez szatana, rozpoczął swoją pracę.

Odkąd wszystkie istoty na ziemi pojawiły się w parach i kiedy Adam (*as*) zwrócił się do Wszechmogącego Boga o danie mu pary, podczas snu z jego lewego żebra ukształtowana została Hawwa. Po obudzeniu Adam (*as*) zobaczył obok siebie przepiękną kobietę. Najwyższy Bóg osiedlił pierwszych ludzi w Raju, ale zabronił im zbliżać się do jednego z rajskich drzew. Jest to opisane w Koranie:

وَيَا آدَمُ اسْكُنْ أَنْتَ وَزَوْجُكَ الْجَنَّةَ فَكُلاَ مِنْ حَيْثُ شِئْتُمَا
وَلاَ تَقْرَبَا هٰذِهِ الشَّجَرَةَ فَتَكُونَا مِنَ الظَّالِمِينَ

Ła jaa aadamus kun anta ła załdżukal dżannata fa kulaa min hajsu szi'tumaa ła laa takrabaa haazihisz szadżarata fatakuunaa minaz zaalimiin.

O Adamie! Ty i twoja żona zamieszkajcie w Raju. Jedzcie wszystko, co zechcecie, ale nie zbliżajcie się do tego drzewa, abyście nie znaleźli się wśród niesprawiedliwych (sura *Przegrody*, 7:19).

Jednak Adam (*as*) i Hawwa złamali zakaz, co według niektórych uczonych zdarzyło się za jej namową.

Kobiety są delikatnymi istotami Najwyższego i bywają bardziej wrażliwe niż mężczyźni. Dlatego łatwo ulegają wpływom innych. Wykorzystując te specyficzne cechy kobiet, szatan próbuje poddać pokusie zarówno Adama (*as*), jak i jego potomstwo i w większości przypadków to mu się udaje. Szatańskie wykorzystanie obecnie ciała kobiety do celów reklamowych i propagandowych we wszystkich sferach życia publicznego – politycznego, gospodarczego, handlowego – stanowi tego jaskrawy przykład. Kobieta, z jednej strony, jest ozdobą i źródłem rodzinnego spokoju, z drugiej zaś, jest powodem do wielkiej próby. Szczęście człowieka zarówno w życiu doczesnym, jak i w przyszłym związane jest z kobietą. Przykładem jest opowieść Saubana: „Byłem z Wysłannikiem Boga Najwyższego (*saał*) na wojnie, kiedy został zesłany następujący ajat":

يَا أَيُّهَا الَّذِينَ اٰمَنُواْ إِنَّ كَثِيراً مِّنَ الأَحْبَارِ وَالرُّهْبَانِ لَيَأْكُلُونَ
أَمْوَالَ النَّاسِ بِالْبَاطِلِ وَيَصُدُّونَ عَنْ سَبِيلِ اللهِ وَالَّذِينَ يَكْنِزُونَ الذَّهَبَ
وَالْفِضَّةَ وَلاَ يُنفِقُونَهَا فِي سَبِيلِ اللهِ فَبَشِّرْهُم بِعَذَابٍ أَلِيمٍ

Jaa ajjuhal laziina aamanuu inna kasiiram minal ahbaari łar ruhbaani la ja'kuluuna amłaalan naasi bil baatili ła jasudduuna an sabiilillaah. Łallaziina jaknizuunaz zahaba łal fiddata ła laa junfikuunahaa fii sabiilillaahi fabasz szirhum bi'azaabin aliim.

O wy, którzy wierzycie! Wielu z uczonych w piśmie i mnichów przejada bezużytecznie majątki ludzi i sprowadza ich z drogi Boga. A tym, którzy zbierają złoto i srebro i nie rozdają tego na drodze Boga, przekaż wieść o karze bolesnej (sura *Skrucha,* 9:34).

Niektórzy towarzysze (*sahabowie*) powiedzieli:

„Wszystko, co wiąże się ze złotem i srebrem, dotarło do nas wraz z objawieniem ajatu. Przede wszystkim nie będziemy ich gromadzić. Och, gdyby jeszcze można dowiedzieć się, co jest najbardziej moralne, przynosi pożytek dla duszy i postarać się to zdobyć!".

Na to Wysłannik Boga (*saał*) odpowiedział następująco: *Najbardziej cnotliwe i najlepsze dla duszy rzeczy, które muzułmanin powinien posiadać, są usta wychwalające imię Boga Wszechmogącego, serce okazujące wdzięczność Stwórcy i cnotliwa pobożna żona, która wzmocni jego wiarę w Najwyższego* (Tirmizi, *Tafsir,* 9:9).

وِمِنْهُم مَّنْ يَقُولُ رَبَّنَا اٰتِنَا فِي الدُّنْيَا حَسَنَةً وَفِي الْاٰخِرَةِ حَسَنَةً وَقِنَا عَذَابَ النَّارِ

Rabbanaa aatinaa fiddunjaa hasanatan ła fil aachirati hasanatan ła kinaa azaaban naar.

O Panie, daj nam dobro na tym świecie i dobro w życiu ostatecznym i obroń nas przed męką ognia (sura *Krowa,* 2:201).

Ali Ibn Abu Talib wyraził myśl, że przytoczony ajat można zinterpretować w następujący sposób: *O nasz Panie, ześlij nam na ziemię pobożną kobietę, daj nam w Raju hurysy. Panie! Uratuj nas przed oszustwem, podstępem, obsesją i zepsuciem kobiet!* (Ali al-Kari, *Mirkat,* VI, 265).

Wykonując swoje zadanie, szatan uciekał się do różnych sztuczek, aby doprowadzić Adama i Hawwę do pokusy. W Świętym Koranie jest powiedziane:

فَوَسْوَسَ إِلَيْهِ الشَّيْطَانُ قَالَ يَا آدَمُ هَلْ أَدُلُّكَ عَلَى شَجَرَةِ الْخُلْدِ وَمُلْكٍ لَّا يَبْلَى

Fa łasłasa ilajhisz szajtaanu kaala jaa aadamu hal adulluka alaa szadżaratil chuldi ła mulkil laa jablaa.

Szatan jednak podszepnął mu zło mówiąc: „O Adamie! Czy poprowadzić cię do drzewa wieczności i królestwa, które nigdy nie przeminie?” (sura *Ta ha*, 20:120).

فَوَسْوَسَ لَهُمَا الشَّيْطَانُ لِيُبْدِيَ لَهُمَا مَا وُورِيَ عَنْهُمَا مِنْ سَوْءَاتِهِمَا وَقَالَ مَا نَهَاكُمَا رَبُّكُمَا عَنْ هٰذِهِ الشَّجَرَةِ إِلاَّ أَنْ تَكُونَا مَلَكَيْنِ أَوْ تَكُونَا مِنَ الْخَالِدِينَ وَقَاسَمَهُمَا إِنِّي لَكُمَا لَمِنَ النَّاصِحِينَ فَدَلاَّهُمَا بِغُرُورٍ فَلَمَّا ذَاقَا الشَّجَرَةَ بَدَتْ لَهُمَا سَوْءَاتُهُمَا وَطَفِقَا يَخْصِفَانِ عَلَيْهِمَا مِنْ وَرَقِ الْجَنَّةِ وَنَادَاهُمَا رَبُّهُمَا أَلَمْ أَنْهَكُمَا عَن تِلْكُمَا الشَّجَرَةِ وَأَقُل لَّكُمَا إِنَّ الشَّيْطَانَ لَكُمَا عَدُوٌّ مُّبِينٌ قَالاَ رَبَّنَا ظَلَمْنَا أَنْفُسَنَا وَإِنْ لَّمْ تَغْفِرْ لَنَا وَتَرْحَمْنَا لَنَكُونَنَّ مِنَ الْخَاسِرِينَ قَالَ اهْبِطُواْ بَعْضُكُمْ لِبَعْضٍ عَدُوٌّ وَلَكُمْ فِي الأَرْضِ مُسْتَقَرٌّ وَمَتَاعٌ إِلَى حِينٍ قَالَ فِيهَا تَحْيَوْنَ وَفِيهَا تَمُوتُونَ وَمِنْهَا تُخْرَجُونَ

Fałasłasa lahumasz szajtaanu lijubdija lahumaa maa łuurija anhumaa min sał aatihimaa ła kaala maa nahaa kumaa rabbukumaa an haazihisz szadżarati illaa an takuunaa malakajni ał takuuna minal chaalidiin. Ła kaasamahumaa innii lakumaa la minan naasihiin. Fadallaahumaa bi guruur. Falammaa zaakasz szadżarata badat lahumaa sał aatuhumaa ła tafikaa jachsifaani alajhimaa min łarakil dżannah. Ła naadaahumaa rabbuhumaa alam anhakumaa an tilkumasz szadżarati ła akul lakumaa innasz szajtaana lakumaa adułłum mubiin? Kaalaa rabbanaa zalamnaa anfusanaa: ła illam tagfir lanaa ła tarhamnaa lanakuu nanna minal chaasiriin. Kaalah bituu ba'dukum liba'din adułł. Ła lakum fil ardi mustakarrun ła mataa'un ilaa hiin. Kaala fiihaa tahjałna ła fiihaa tamuutuuna ła minhaa tuchradżuun.

Wtedy szatan skusił ich, że odkryje przed nimi to z ich nagości, co dotąd było przed nimi ukryte, i powiedział: „Wasz Pan zakazał wam tego drzewa, abyście nie stali się aniołami lub nieśmiertelnymi”. I przysiągł im: „Jestem dla was dobrym doradcą”. W ten sposób ich oszukał: gdy skosztowali z tego drzewa, ukazała się im ich nagość i zaczęli zasłaniać swe ciała rajskimi liść-

mi. Pan zaś zawołał do nich: „Czy nie zakazałem wam tego drzewa i czy nie mówiłem wam, że szatan jest waszym jawnym wrogiem?". Oni powiedzieli: „Panie nasz, my skrzywdziliśmy samych siebie. Jeśli Ty nie wybaczysz nam i nie okażesz nam Twego miłosierdzia, to my z pewnością poniesiemy stratę". Bóg powiedział: „Odejdźcie, będąc sobie nawzajem wrogami! Na ziemi będzie miejsce waszego zamieszkania i wasza własność do określonego czasu". Powiedział: „Na niej będziecie żyć, na niej umrzecie i z niej zostaniecie wyprowadzeni" (sura *Przegrody*, 7:20–25).

Ze wszystkich żywych istot tylko człowiek ma cechę zakrywania wstydliwych miejsc. Czyni to w celu zachowania honoru, godności, skromności i stateczności łaskawie podarowanych mu przez Boga. W przeciwnym razie straci te cechy, zniżając się do poziomu zwierząt niezakrywających intymnych miejsc.

Utrata wstydu i sumienia społeczeństwa stanowi jedną z głównych oznak zbliżającego się końca świata. W *hadisie* powiedziano: *Wstyd i skromność pochodzą z wiary* (Buchari, *Iman*, 3).

Adam (*as*) i Hawwa, pomimo że oprócz nich w Raju nie było nikogo, czuli zażenowanie ukazaniem swoich intymnych miejsc. W panice i zakłopotaniu zaczęli zrywać liście, aby się nimi zakryć. Ma to duchowy związek z przyzwoitością i zażenowaniem – jednymi z wybitnych cech ludzkich.

Zbliżenie się Adama (*as*) i Hawwy do zakazanego drzewa nastąpiło z powodu ich uległości przed własnym *nafsem*. Wiadomo, że wartość osiągniętego rezultatu jest proporcjonalna do trudności pokonanych w jego osiągnięciu. *Nafs*, w większości przypadków staje się przyczyną kłopotów, ale podporządkowany woli człowieka hamuje jego pragnienia i przynosi mu pożytek. Dlatego mówi się: „Twój *nafs* jest twoim koniem jeździeckim! Traktuj go delikatnie i należycie!".

Sedno sprawy polega na tym, że Najwyższy Bóg, Absolutny Stwórca, Swoją najwyższą wolą dał człowiekowi jego indywidualną wolę. Rezultatem działania woli jest albo honor człowieka, albo rozczarowanie i gorycz jego utraty – w zależności od tego, w jaki sposób siła woli została wykorzystana i jak wysiłki człowieka ocenił Wszechmogący. Dlatego jesteśmy zobowiązani do należytego korzystania z osobistej siły woli zgodnie z nakazem Najwyższego Boga, bojąc się Jego gniewu.

Prorok Adam (*as*) i jego żona Hawwa, ufający szatanowi, który zaplanował wszystko z poczucia zemsty, opuścili Iblisa skruchą w swoich duszach. Wybierając ścieżkę aniołów, zwrócili się do Boga Najwyższego ze słowami skruchy i prośbą o wybaczenie. Jest to zapisane w Koranie:

فَتَلَقَّى آدَمُ مِن رَّبِّهِ كَلِمَاتٍ فَتَابَ عَلَيْهِ إِنَّهُ هُوَ التَّوَّابُ الرَّحِيمُ

Fatalakkaa aadamu mir rabbihii kalimaatin fataaba alajh: innahuu hułat tałłaabur rahiim.

Otrzymał Adam od swego Pana pewne słowa i On zwrócił się ku niemu. Zaprawdę, On jest Przebaczający, Miłościwy (sura *Krowa,* 2:37).

قَالاَ رَبَّنَا ظَلَمْنَا أَنْفُسَنَا وَإِنْ لَّمْ تَغْفِرْ لَنَا وَتَرْحَمْنَا لَنَكُونَنَّ مِنَ الْخَاسِرِينَ

Kaalaa rabbanaa zalamnaa anfusanaa: ła illam tagfirlanaa ła tarhamnaa lanakuunanna minal chaasiriin.

Oni powiedzieli: „Panie nasz, my skrzywdziliśmy samych siebie. Jeśli Ty nie wybaczysz nam i nie okażesz nam Twego miłosierdzia, to my z pewnością poniesiemy stratę” (sura *Przegrody,* 7:23).

Wszechmiłosierny Bóg przyjął ich żarliwe prośby o przebaczenie i nakazał im zejść na ziemię. Jest o tym mowa w Koranie:

قَالَ اهْبِطُواْ بَعْضُكُمْ لِبَعْضٍ عَدُوٌّ وَلَكُمْ فِي الأَرْضِ مُسْتَقَرٌّ وَمَتَاعٌ
إِلَى حِينٍ قَالَ فِيهَا تَحْيَوْنَ وَفِيهَا تَمُوتُونَ وَمِنْهَا تُخْرَجُونَ

Kaalah bituu ba’dukum liba’din adułł. Ła lakum fil ardi mustakarrun ła mataa’un ilaa hiin. Kaala fiihaa tahjałna ła fiihaa tamuutuuna ła minhaa tuchradżuun.

Bóg powiedział: „Odejdźcie [z Raju na ziemię, wy i wasi potomkowie], będąc sobie nawzajem wrogami! Na ziemi będzie miejsce waszego zamieszkania i wasza własność do określonego czasu”. Powiedział: „Na niej będziecie żyć, na niej umrzecie i z niej zostaniecie wyprowadzeni [w Dzień Zmartwychwstania]” (sura *Przegrody*, 7:24–25).

Wspomniana tu wrogość dotyczy wrogości między człowiekiem, dżinnami i szatanami, a także niezgody pomiędzy ludźmi, jaka powstaje z różnych powodów. Tak też będzie do końca świata.

Wszechmogący przyjął prośby o przebaczenie Adama (*as*) i Hawwy i pokazał im oraz ich potomkom drogi zbawienia:

يَا بَنِي اٰدَمَ قَدْ أَنزَلْنَا عَلَيْكُمْ لِبَاساً يُوَارِي سَوْءَاتِكُمْ وَرِيشاً وَلِبَاسُ التَّقْوَىٰ
ذَلِكَ خَيْرٌ ذَلِكَ مِنْ اٰيَاتِ اللهِ لَعَلَّهُمْ يَذَّكَّرُونَ

Jaa banii aadama kad anzalnaa alajkum libaasan jułaarii sał aatikum ła riiszaa. Ła libaasut takłaa zaalika chajr. Zaalika min aajaatillaahi la’allahum jaz zakkaruun.

O synowie Adama! My zesłaliśmy wam odzież, aby okryła waszą nagość oraz aby was zdobiła. Szata pobożności jest jednak najlepsza. Takie są znaki Boga. Być może, będziecie o tym pamiętać (sura *Przegrody,* 7:26).

Wymieniony werset informuje, że zewnętrzna odzież jest niewystarczająca do przykrycia wstydliwych miejsc i wad człowieka. Podkreśla się, że podstawową „szatą” człowieka, chroniącą jego duszę przed negatywnymi uczuciami, emocjami i złymi

myślami, pomagającą słudze Boga uświadomić sobie swoją odpowiedzialność przed Nim, jest „szata pobożności".

W innym świętym ajacie Wszechmogący Bóg mówi, że wyższość człowieka jest możliwa tylko dzięki jego ascezie i pobożności serca:

يَا أَيُّهَا النَّاسُ إِنَّا خَلَقْنَاكُم مِّنْ ذَكَرٍ وَأُنْثَى وَجَعَلْنَاكُمْ شُعُوباً
وَقَبَائِلَ لِتَعَارَفُوا إِنَّ أَكْرَمَكُمْ عِنْدَ اللهِ أَتْقَاكُمْ إِنَّ اللهَ عَلِيمٌ خَبِيرٌ

Jaa ajjuhan naasu innaa chalaknaakum min zakarin ła unsaa ła dża'alnaakum szu'uuban ła kabaa'ila lita'aarafuu. Inna akramakum indallaahi atkaakum. Innallaaha aliimun chabiir.

O ludzie! My stworzyliśmy was z mężczyzny i kobiety i uczyniliśmy was narodami i plemionami, abyście się wzajemnie znali. Zaprawdę, najbardziej szanowanym z was jest dla Boga ten, kto jest najbardziej bogobojny. Zaprawdę, Bóg jest Wiedzący, Świadomy! (sura *Komnaty,* 49:13).

Wszechmogący w następujący sposób ostrzega swoje sługi:

يَا بَنِي اٰدَمَ لاَ يَفْتِنَنَّكُمُ الشَّيْطَانُ كَمَا أَخْرَجَ أَبَوَيْكُم مِّنَ الْجَنَّةِ يَنْزِعُ
عَنْهُمَا لِبَاسَهُمَا لِيُرِيَهُمَا سَوْءَاتِهِمَا إِنَّهُ يَرَاكُمْ هُوَ وَقَبِيلُهُ مِنْ حَيْثُ لاَ
تَرَوْنَهُمْ إِنَّا جَعَلْنَا الشَّيَاطِينَ أَوْلِيَاء لِلَّذِينَ لاَ يُؤْمِنُونَ

Jaa banii aadama laa jaftinanna kumusz szajtaanu kamaa achradża abałajkum minal dżannati janzi'u anhumaa li baasahumaa li jurijahumaa sał aatihimaa. Innahuu jaraakum huła ła kabiiluhuu min hajsu laa tarałnahum. Innaa dża'alnasz szajaatiina ałlijaa'a lillaziina laa ju'minuun.

O synowie Adama! Niechaj nie zwiedzie was szatan, jak zwiódł i wyprowadził waszych rodziców z Raju, pozbawiając ich odzienia, aby pokazać im ich nagość. On i jego zastępy obserwują was stamtąd, skąd wy ich nie widzicie. My uczyniliśmy szatanów opiekunami tych, którzy nie wierzą (sura *Przegrody,* 7:27).

SŁABE STRONY STANU DUCHOWEGO LUDZI

Z woli Wszechmogącego Boga w duszy człowieka znajdują się zalążki pobożności i podłości i dlatego posiada możliwość rozwoju w obu kierunkach. Człowiek ma dwa rodzaje stanu duchowego: pozytywny i negatywny. Święty Koran, aby ochronić człowieka przed niebezpieczeństwami, jakie stwarza jego *nafs* i ukierunkować go na dobro i bogobojność, przede wszystkim skupia się na słabych, wrażliwych stronach ludzkiej psychiki.

1. Człowiek jest bardzo niesprawiedliwy i nieświadomy.

Święty Koran głosi:

إِنَّا عَرَضْنَا الْأَمَانَةَ عَلَى السَّمَاوَاتِ وَالْأَرْضِ وَالْجِبَالِ فَأَبَيْنَ أَنْ
يَحْمِلْنَهَا وَأَشْفَقْنَ مِنْهَا وَحَمَلَهَا الْإِنْسَانُ إِنَّهُ كَانَ ظَلُوماً جَهُولاً

Innaa aradnal amaanata alas saamaałaati ał ardi ał dżibaali fa abajna an jahmilnahaa ła aszfakna minhaa ła hamalahal insaan: innahuu kaana zaluuman dżahuulaa.

My zaproponowaliśmy depozyt wiary niebiosom, ziemi i górom, ale one odmówiły noszenia go i przestraszyły się. Podjął się tego człowiek, mimo że był niesprawiedliwy i nieświadomy (sura *Sprzymierzeni*, 33:72).

Bóg Wszechmogący w Koranie objawił:

أَمَّنْ هُوَ قَانِتٌ اٰنَاءَ اللَّيْلِ سَاجِداً وَقَائِماً يَحْذَرُ الْاٰخِرَةَ وَيَرْجُو رَحْمَةَ رَبِّهِ قُلْ هَلْ
يَسْتَوِي الَّذِينَ يَعْلَمُونَ وَالَّذِينَ لَا يَعْلَمُونَ إِنَّمَا يَتَذَكَّرُ أُوْلُوا الْأَلْبَابِ

Amman huła kaanitun aanaa allajli saadżidan ła kaa'iman jahzarul aachirata ła jardżuu rahmata rabbih? Kul hal jastałil laziina ja'lamuuna łalladiina laa ja'lamuun? Innamaa jatazakkaru ulul albaab.

Czyż podobny jest ten, który wielbi Boga w godzinach nocy, padając na twarz i stojąc w modlitwie, i troszczy się o życie ostateczne z nadzieją na miłosierdzie swego Pana? Powiedz [Muhammadzie]: „Czy równi są ci, którzy wiedzą, i ci, którzy nie wiedzą?". Pamiętają o tym tylko ci, którzy otrzymują napomnienie (sura *Grupy*, 39:9).

2. Człowiek jest niespokojny i niecierpliwy.

خُلِقَ الْإِنْسَانُ مِنْ عَجَلٍ سَأُرِيكُمْ اٰيَاتِي فَلَا تَسْتَعْجِلُونِ

Chulikal insaanu min adżal: sa uriikum aajaatii falaa tasta'dżiluun!

Człowiek stworzony został z pośpiechu. Ja pokażę wam Moje znaki, ale nie żądajcie ode mnie pośpiechu [w karaniu]! (sura *Prorocy,* 21:37).

W innej surze Bóg podaje:

وَيَدْعُ الْإِنْسَانُ بِالشَّرِّ دُعَاءهُ بِالْخَيْرِ وَكَانَ الْإِنْسَانُ عَجُولاً

Ła jad'ul insaanu bisz szarri du'aa'ahuu bil chajr: ła kaanal insaanu adżuulaa.

Człowiek modli się o zło [dla nieprzyjaciół] tak samo, jak modli się o dobro [dla siebie]; człowiek jest bardzo pochopny [z natury] (sura *Podróż nocna*, 17:11).

Osoba, która życzy dobra, życzy również i zła, więc przez swoje postępowanie wywołuje je. Wynika to z faktu, że człowiek z natury jest bardzo nerwowy, niecierpliwy i nieopanowany. Ponieważ trudno mu być spokojnym, chce zrobić wszystko od razu, natychmiast. Takie zachowanie powoduje niepożądane konsekwencje.

Daltego też wierzący nie powinni wypowiadać słów przekleństw, lecz modlić się do Boga Najwyższego, starając się zasłużyć na dobrobyt i szczęście. Winni czynić dobre, pożyteczne dla duszy uczynki i wzywać do ich wykonywania. Przecież Koran głosi:

وِمِنْهُم مَّن يَقُولُ رَبَّنَا اٰتِنَا فِي الدُّنْيَا حَسَنَةً وَفِي الآخِرَةِ
حَسَنَةً وَقِنَا عَذَابَ النَّارِ

Ła minhum man jakuulu rabbanaa aatinaa fid dunjaa hasanatan ła fil aachirati hasanatan ła kinaa azaaban naar.

Są wśród nich i tacy, którzy mówią: „O Panie, daj nam dobro na tym świecie i dobro w życiu ostatecznym i obroń nas przed męką ognia” (sura *Krowa*, 2:201).

3. Człowiek jest bardzo chciwy.

O tej ludzkiej właściwości jest powiedziane:

وَإِذَا أَذَقْنَا النَّاسَ رَحْمَةً فَرِحُوا بِهَا وَإِنْ تُصِبْهُمْ سَيِّئَةٌ بِمَا
قَدَّمَتْ أَيْدِيهِمْ إِذَا هُمْ يَقْنَطُونَ

Ła izaa azaknan naasa rahmatan farihuu bihaa: ła in tusibhum sajji‘atum bimaa kaddamat ajdiihim izaa hum jaknatuun!

Kiedy My dajemy ludziom zakosztować miłosierdzia, oni się nim cieszą. Kiedy jednak dosięgnie ich zło, z powodu tego, co wcześniej przygotowały ich ręce, oni są wówczas w rozpaczy! (sura *Bizantyjczycy*, 30:36).

Nikomu nie zabrania się cieszenia z miłosierdzia i łaski okazywanej przez Boga – wręcz przeciwnie, nawet się to nakazuje.

Ajat Koranu w tej kwestii brzmi następująco:

قُلْ بِفَضْلِ اللهِ وَبِرَحْمَتِهِ فَبِذٰلِكَ فَلْيَفْرَحُواْ هُوَ خَيْرٌ مِّمَّا يَجْمَعُونَ

Kul bi fadlillaahi ła bi rahmatihii fabi zaalika fal jafrahuu: huła chajrum mimmaa jadżma’uun.

Powiedz [Muhammadzie]: „Łaską Boga i Jego miłosierdziem niech oni [ludzie] się cieszą”. To jest lepsze od tego [dóbr ziemskich], co oni gromadzą (sura *Jonasz,* 10:58).

Cel tej radości zawiera się w tym, aby człowiek dowiedział o okazującym mu miłosierdzie Wszechmogącym Bogu, i cieszył się, uświadamiając sobie potrzebę dziękowania za to Panu. Nie należy o tym zapominać. Nie można być porywczym, niepokornym. O takich ludziach Koran mówi:

إِنَّ قَارُونَ كَانَ مِنْ قَوْمِ مُوسَى فَبَغَى عَلَيْهِمْ وَاٰتَيْنَاهُ مِنَ الْكُنُوزِ مَا إِنَّ مَفَاتِحَهُ
لَتَنُوءُ بِالْعُصْبَةِ أُولِي الْقُوَّةِ إِذْ قَالَ لَهُ قَوْمُهُ لَا تَفْرَحْ إِنَّ اللهَ لَا يُحِبُّ الْفَرِحِينَ

Inna kaaruuna kaana min kałmi muusaa fabagaa alajhim: ła aatajnaahu minal kunuuzi maa inna mafaatihahuu latanuu'u bil'usbati ulil kułłah. Iz kaala lahuu kałmuhuu laa tafrah innallaaha laa juhibbul farihiin.

Karun pochodził z ludu Mojżesza, ale był wobec niego bezwzględny. My daliśmy mu tyle skarbów, że klucze do nich byłyby ciężarem nawet dla silnych mężczyzn. I oto powiedział mu jego lud: „Nie raduj się, Bóg nie miłuje tych, którzy się radują" (sura *Opowieść*, 28:76).

4. Człowiek jest bardzo niewdzięczny wobec Boga Najwyższego.

Jest to zapisane w Koranie:

إِنَّ الْإِنْسَانَ لِرَبِّهِ لَكَنُودٌ وَإِنَّهُ عَلَى ذَلِكَ لَشَهِيدٌ

Innal insaana li rabbihii lakanuud ła innahuu alaa zaalika la szahiid.

Zaprawdę, człowiek jest niewdzięczny wobec swego Pana i sam jest tego świadkiem (sura *Galopujące*, 100:6–7).

Wersety sury *Podróż nocna* jednoznacznie opisują cechę niewdzięczności, jaka tkwi w krótkowzrocznych ludziach, ich stan umysłu i lekkomyślność w zależności od warunków, w jakich się znajdują:

وَإِذَا مَسَّكُمُ الْضُّرُّ فِي الْبَحْرِ ضَلَّ مَنْ تَدْعُونَ إِلاَّ إِيَّاهُ فَلَمَّا نَجَّاكُمْ إِلَى الْبَرِّ
أَعْرَضْتُمْ وَكَانَ الإِنْسَانُ كَفُوراً أَفَأَمِنْتُمْ أَن يَخْسِفَ بِكُمْ جَانِبَ الْبَرِّ أَوْ يُرْسِلَ عَلَيْكُمْ
حَاصِباً ثُمَّ لاَ تَجِدُواْ لَكُمْ وَكِيلاً أَمْ أَمِنْتُمْ أَنْ يُعِيدَكُمْ فِيهِ تَارَةً أُخْرَى فَيُرْسِلَ عَلَيْكُمْ
قَاصِفا مِّنَ الرِّيحِ فَيُغْرِقَكُم بِمَا كَفَرْتُمْ ثُمَّ لاَ تَجِدُواْ لَكُمْ عَلَيْنَا بِهِ تَبِيعاً

Ła izaa mussakumuddurru fil bahri dalla man tad'uuna illaa ijjaah! Falammaa nadżdżaakum ilal barri a'radtum. Ła kaanal insaanu kafuuraa! Afa amintum an jachsifa bikum dżaanibal barri ał jursila alajkum haasiban summa laa tadżiduu lakum ła kiilaa? Am amintum an ju'iidakum fiihi taaratan uchraa fa jursila alajkum kaasifam minar riihi fa jugrikakum bimaa kafartum summa laa tadżiduu lakum alajnaa bihii tabii'aa?

Kiedy zaś pochwyci was na morzu nieszczęście, to ci, których wzywacie poza Nim, oddalą się od was. Kiedy jednak On doprowadzi was bezpiecznie na ląd, wy się odwracacie. Zaprawdę, człowiek jest niewdzięczny. Czy jesteście pewni, że On nie sprawi, aby pochłonęła was ziemia albo nie wyśle przeciwko wam wichury z kamieniami? Wtedy nie znajdziecie dla siebie żadnego opiekuna! A czy jesteście pewni, że On nie pośle was ponownie na morze i nie wyśle przeciwko wam gwałtownego huraganu, aby was potopić za to, że byliście niewdzięczni? Wtedy nie znajdziecie przeciwko Nam żadnego pomocnika (sura *Podróż nocna*, 17:67–69).

5. Człowiek jest skąpy i chciwy.

Te zasługujące na omówienie cechy człowieka stanowią wielkie zagrożenie dla jego życia zarówno doczesnego, jak i na tamtym świecie, jeśli nie będzie pracować nad ich wyzbyciem się. Nasz Pan nie chce, aby takie przymioty miała osoba wierząca. W związku z tym Bóg Najwyższy, ostrzegając swoje sługi, w surze *Jutrzenka* powiedział, co następuje:

كَلَّا بَل لَّا تُكْرِمُونَ الْيَتِيمَ وَلَا تَحَاضُّونَ عَلَى طَعَامِ الْمِسْكِينِ
وَتَأْكُلُونَ التُّرَاثَ أَكْلاً لَّمّاً وَتُحِبُّونَ الْمَالَ حُبّاً جَمّاً

Kallaa bal laa tukrimuunal jatiim. Ła laa tahaadduuna alaa ta'aamil miskiin! Ła ta'kuluunat turaasa aklal lammaa, ła tuhibbuunal maala hubban dżammaa.

Nie! Wy sami nie szanujecie sieroty, nie zachęcacie się nawzajem, aby nakarmić biednego, przejadacie dziedzictwo [sierot i żon] z wielką chciwością i miłujecie bogactwo z niepomierną miłością (sura *Jutrzenka*, 89:17–20).

W kwestii ludzkich cech ajat Świętego Koranu brzmi następująco:

إِنَّ الْإِنْسَانَ خُلِقَ هَلُوعاً إِذَا مَسَّهُ الشَّرُّ جَزُوعاً وَإِذَا مَسَّهُ الْخَيْرُ مَنُوعاً

Innal insaana chulika haluu'aa; izaa massahusz szarru dżazuu'aa; ła izaa massahul chajru manuu'aa.

Zaprawdę, człowiek został stworzony niecierpliwym. Kiedy dotknie go zło, jest wzburzony, a kiedy dotknie go dobro, jest wyrachowany (sura *Stopnie*, 70:19–21).

A o tym głosi sura *Galopujące*:

وَإِنَّهُ لِحُبِّ الْخَيْرِ لَشَدِيدٌ

Ła innahuu li hubbil chajri la szadiid.

Zaprawdę, jego umiłowanie dóbr jest niezmierne (sura *Galopujące*, 100:8).

Powód użycia w świętym ajacie słów „dobro" i „pomyślność" w odniesieniu do życia ziemskiego zawiera się w tym, że taka jest skłonność natury ludzkiej. Człowiek skąpy i chciwy, kochający bogactwo i za wszelką cenę dążący ku niemu, uważający to za „absolutne dobrodziejstwo", nie chce się z nim rozstać w imię Wszechmogącego, Który podarował mu ten dobrobyt. Nie chce też wydawać go na dobre uczynki, aby służyły dobru wspólnemu. Jest silny i zachłanny w zdobywaniu bogactwa, ale kiedy przychodzi kolej zapłacić dobrem za dobro, zaczyna udawać biednego, staje się niewdzięczny i nie chce rozstawać się ze swoimi pieniędzmi.

6. Człowiek jest zazdrosny i zawistny.

Wśród najniebezpieczniejszych cech człowieka, które należy omówić, są zazdrość i zawiść. W związku z tym święty ajat głosi, co następuje:

وَإِنِ امْرَأَةٌ خَافَتْ مِنْ بَعْلِهَا نُشُوزاً أَوْ إِعْرَاضاً فَلاَ جُنَاْحَ عَلَيْهِمَا
أَن يُصْلِحَا بَيْنَهُمَا صُلْحاً وَالصُّلْحُ خَيْرٌ وَأُحْضِرَتِ الأَنفُسُ الشُّحَّ
وَإِنْ تُحْسِنُواْ وَتَتَّقُواْ فَإِنَّ اللهَ كَانَ بِمَا تَعْمَلُونَ خَبِيراً

Ła in imra'atun chaafat mim ba'lihaa nuszuuzan ał i'raadan falaa dżunaaha alajhimaa an juslihaa bajnahumaa sulhaa; łas sulhu chajr; ła uhdiratil anfususz szuhh. Ła in tuhsinuu ła tattakuu fa innallaaha kaana bimaa ta'maluuna chabiiraa.

Jeśli kobieta obawia się złego traktowania lub opuszczenia przez męża, to nie będą mieli grzechu, jeśli się pojednają, gdyż pojednanie jest lepsze. Wprawdzie w ludzkich duszach tkwi chciwość, ale jeśli czynicie dobro i zachowujecie powściągliwość, to Bóg jest świadomy tego, co czynicie (sura *Kobiety,* 4:128).

وَالَّذِينَ تَبَوَّؤُوا الدَّارَ وَالْإِيمَانَ مِنْ قَبْلِهِمْ يُحِبُّونَ مَنْ هَاجَرَ إِلَيْهِمْ
وَلَا يَجِدُونَ فِي صُدُورِهِمْ حَاجَةً مِّمَّا أُوتُوا وَيُؤْثِرُونَ عَلَى أَنْفُسِهِمْ وَلَوْ كَانَ بِهِمْ
خَصَاصَةٌ وَمَنْ يُوقَ شُحَّ نَفْسِهِ فَأُوْلَئِكَ هُمُ الْمُفْلِحُونَ

Łallaziina tabałła uddaara ł al iimaana min kablihim juhibbuuna man haadżara ilajhim ła laa jadżiduuna fii suduurihim haadżatam mimmaa uutuu ła ju'siruuna alaa anfusihim ła ł kaana bihim chasaasah. Ła man juuka szuhha nafsihii fa ulaa'ika humul muflihuun.

Ci, którzy przed nimi umocnili się w swych domach i w swej wierze, miłują tych, którzy się do nich przesiedlili, i nie znajdują w swych sercach pożądania tego, co im dano. Oni dają im pierwszeństwo przed sobą, choćby sami znajdowali się w biedzie. A kto się uchroni przed skąpstwem własnej duszy, ten osiągnie powodzenie! (sura *Zgromadzenie,* 59:9).

7. Człowiek został stworzony jako słaba istota.

Bóg Wszechmogący stworzył inne żywe istoty, które potrafią szybko przystosować się do środowiska i żyć samodzielnie. Tymczasem człowieka stworzył słabego, bezradnego, potrzebującego opieki i ochrony. Koran opisuje to następująco:

اللهُ الَّذِي خَلَقَكُم مِّن ضَعْفٍ ثُمَّ جَعَلَ مِنْ بَعْدِ ضَعْفٍ قُوَّةً ثُمَّ جَعَلَ
مِنْ بَعْدِ قُوَّةٍ ضَعْفاً وَشَيْبَةً يَخْلُقُ مَا يَشَاءُ وَهُوَ الْعَلِيمُ الْقَدِيرُ

Allaahul lazii chalakakum min du'fin summa dża'ala mim ba'di du'fin kułłatan summa dża'ala mim ba'di kułłatin du'fan ła szajbah: jachluku maa jaszaa'u ła hułal aliimul kadiir!

Bóg jest Tym, który stworzył was słabymi, następnie po słabości dał wam siłę, a po sile dał słabość i siwe włosy. On stwarza, co zechce. On jest Wiedzący, Potrafiący! (sura *Bizantyjczycy,* 30:54).

Człowiek nie powinien tworzyć sobie złudnych nadziei, polegając na swojej młodości, gdy jest pełen siły i energii. I niechaj chroni nas Wszechmogący przed buntowaniem się przeciwko Panu! Bo po okresie wzmożonych sił witalnych na pewno przyjdzie czas, gdy wydolność człowieka zacznie słabnąć i pogorszy się zdrowie. Wyrzuty sumienia i żal za straconymi okazjami i zmarnowanym czasem są bezużyteczne. Czasu nie da się cofnąć i nie da się złagodzić bólu oraz cierpienia duszy. Święty ajat następująco informuje o smutnym podsumowaniu życia człowieka na starość:

وَمَنْ نُعَمِّرْهُ نُنَكِّسْهُ فِي الْخَلْقِ أَفَلَا يَعْقِلُونَ

Ła man nu'ammirhu nunakkis hu fil chalk: afalaa ja'kiluun?

A komu dajemy długie życie, tego pochylamy w jego postaci: czy oni tego nie pojmują? (sura *Ja sin*, 36:68).

Człowiek, z natury słaby fizycznie, jest jeszcze słabszy psychicznie. Święty ajat, podkreślając te dwie ludzkie cechy, mówi:

وَلَقَدْ عَهِدْنَا إِلَى اٰدَمَ مِنْ قَبْلُ فَنَسِيَ وَلَمْ نَجِدْ لَهُ عَزْماً

Ła lakad ahidnaa ilaa aadama min kablu fanasija ła lam nadżid lahuu azmaa.

Już wcześniej zawarliśmy przymierze z Adamem, ale on zapomniał i nie znaleźliśmy w nim zdecydowania (sura *Ta ha*, 20:115).

Jest powiedziane, że słowo *insan* pochodzi od słów o dwóch różnych rdzeniach. Pierwsze z nich – *insan* – oznacza zapomnienie. Jak przekazuje święty ajat, prorok Adam (*as*) zapomniał o słowie, które dał Bogu Wszechmogącemu. Drugie słowo – *unsijet* – to przywiązanie, nawyk. Człowiek szybko przywiązuje się do miejsca, w którym się znajduje, przyzwyczaja się do niego i wręcz przesiąka jego duchem.

PRZEBACZENIE PROROKOWI ADAMOWI (*as*) I HAWWIE

Adam (*as*) i nasza pramatka Hawwa, zwiedzeni przez szatana, popełnili błąd, ale po szczerej pokucie trafili na ziemię. Prorok Adam (*as*) został zesłany przez aniołów na wyspę Cejlon, która znajduje się na południu Indii, a Hawwa do miejsca, gdzie obecnie nad brzegiem Morza Czerwonego położone jest miasto Dżedda. Przez długi czas przebywali w rozłące i odbywali pokutę. Pewnego razu, jak głosi Koran, odmówili następującą modlitwę:

قَالاَ رَبَّنَا ظَلَمْنَا أَنْفُسَنَا وَإِنْ لَّمْ تَغْفِرْ لَنَا وَتَرْحَمْنَا لَنَكُونَنَّ مِنَ الْخَاسِرِينَ

Kaalaa rabbanaa zalamnaa anfusanaa: ła illam tagfir lanaa ła tarhamnaa lanakuu nanna minal chaasiriin.

Panie nasz, my skrzywdziliśmy samych siebie. Jeśli Ty nie wybaczysz nam i nie okażesz nam Twego miłosierdzia, to my z pewnością poniesiemy stratę (sura *Przegrody*, 7:23).

Ponadto, według *hadisu*, uciekli się do pomocy naszego Nauczyciela – Dumy Wszechświata. W rezultacie, dzięki wstawiennictwu Proroka Muhammada (*saał*), zostali nagrodzeni przebaczeniem. *Hadis* mówi o tym następująco:

Adam, po popełnionym błędzie, z powodu którego został odesłany z Raju, powiedział Panu: „O Panie! Proszę o wybaczenie w imię Muhammada!".

Bóg Najwyższy zapytał: „O Adamie! Skąd wiesz o Muhammadzie (saał), którego jeszcze nie stworzyłem?[2]". Adam (as) odpowiedział: „O Panie! Kiedy mnie stworzyłeś i tchnąłeś we mnie życie, podniosłem głowę i zobaczyłem na kolumnach Tronu napis:

لاَ اِلَهَ اِلَّا اللهُ مُحَمَّدٌ رَسُولُ اللهِ

Laa ilaaha illallaah muhammadan rasuulullaah.

Nie ma nikogo godniejszego czci oprócz Boga, a Muhammad jest Jego Wysłannikiem.

Wówczas uświadomiłem sobie, że Ty dodajesz do Swojego imienia tylko imię najukochańszej istoty ze swoich stworzeń!". Bóg Najwyższy odpowiedział następująco: „Powiedziałeś właściwie, o Adamie! Zaprawdę, on jest dla Mnie najbardziej ukochanym ze wszystkich żyjących stworzeń. Zwracaj się do Mnie z prośbą w jego imię. Po twoim błaganiu, przez wzgląd na niego, wybaczam ci. Gdyby nie Muhammad (saał), nie stworzyłbym cię" (Hakim, *Mustadrak*, II, 672).

2. Bóg, istniejący wiecznie jako Jedyny, pragnął być znany ludziom i dżinnom zgodnie z poziomem ich świadomości oraz percepcji i dlatego stworzył wszystko na ziemi. Pierwszą rzeczą, którą stworzył, było światło Proroka Muhammada (*saał*) – Nur Muhammad. Według tego do Wysłannika Boga (*saał*) należą następujące słowa: „Byłem prorokiem, kiedy Adam był w stanie między duchem a ciałem" (Tirmizi, *Manakib*, 1).

Adam (*as*), zdając sobie sprawę, że Prorok Muhammad (*saał*) jest bardzo kochany przez Wszechmogącego Boga, prosił o przebaczenie w jego imię i otrzymał je. Bóg Najwyższy zesłał anioła, który wskazał Adamowi (*as*) drogę do Mekki. Dzięki modlitwie Adama (*as*) nasza pramatka Hawwa, mieszkająca w Dżeddzie, również w towarzystwie anioła wyruszyła w drogę na spotkanie z mężem. Wieczorem, dziewiątego dnia miesiąca *zul-hidżdża*, spotkali się na wzgórzu Arafat i we łzach ponownie zwrócili się do Pana z modlitwą o przebaczenie.

Źródłem wzajemnej miłości proroka Adama (*as*) i Hawwy było to, że ona stanowiła część jego, a nie fakt, że są przedstawicielami przeciwnych płci.

Miłosierny i Szczodry Bóg nie tylko przyjął ich modlitwy, ale także pobłogosławił ich przyszłe pokolenia, aby w przyszłości i do końca obecnych czasów każdego roku, tego samego dnia, o tej samej godzinie mogli przybyć na górę Arafat i otrzymać błogosławieństwo oraz przebaczenie Najwyższego.

W tym zawiera się tajemne znaczenie tego, że corocznie, w przeddzień święta, pielgrzymi modlą się na górze Ararat do Boga Wszechmogącego!

PIERWSZE PRZEWINIENIE NA ZIEMI

Po spotkaniu Adam (*as*) i nasza prarodzicielka Hawwa z woli Wszechmogącego zamieszkali w miejscu, gdzie obecnie znajduje się Mekka. Dlatego ma ona też inną nazwę – Umm al-Kura lub Centrum Nowego Osiedlenia. Od tego czasu liczba ludności na ziemi gwałtownie rosła. A działo się to za sprawą pramatki Ewy, która dawała życie wielu dzieciom naraz.

Zgodnie z ówczesnym szariatem brat mógł poślubić swoją siostrę, ale nie bliźniaczkę.

Jeden z synów proroka Adama (*as*), Kabil, wbrew zakazowi, chciał ożenić się ze swoją siostrą z jednej matki, która urodziła się w tym samym czasie, co on. Jego brat Chabil ostrzegł go, że takie małżeństwo w świetle prawa szariatu jest niemożliwe i poradził mu poślubienie siostry urodzonej w innym czasie. Kabil nadal bronił swojej racji, nie zwracając uwagi na słowa brata. Wówczas Chabil zaproponował złożenie ofiary Bogu Najwyższemu, aby dowiedzieć się, który z nich wie lepiej. W tamtych czasach składano różne ofiary z tego, co dana osoba miała. Ofiarę składano na szczycie góry, a po pewnym czasie udawano się tam, aby przekonać się, czy Pan ją przyjął. Jeśli ogień, który zstąpił z nieba, zniszczył ofiarę, oznaczało to, że została przyjęta przez Boga.

Chabil był hodowcą i na ofiarę wybrał ze swojej trzody najlepszego barana. Rolnik Kabil złożył w ofierze cienką wiązkę kłosów pszenicy. Po pewnym czasie bracia wspięli się na górę i zobaczyli, że zwierzę ofiarowane przez Chabila zostało przyjęte przez Pana, a wiązka kłosów pozostała nietknięta (Ibn Saad, I, 36).

Nie zgadzając się z postanowieniem Wszechmogącego, Kabil wpadł w furię i zabił brata. Tak o tym mówi ajat:

وَاتْلُ عَلَيْهِمْ نَبَأَ ابْنَيْ اٰدَمَ بِالْحَقِّ إِذْ قَرَّبَا قُرْبَاناً فَتُقُبِّلَ مِنْ أَحَدِهِمَا وَلَمْ يُتَقَبَّلْ مِنَ الآخَرِ قَالَ لَأَقْتُلَنَّكَ قَالَ إِنَّمَا يَتَقَبَّلُ اللهُ مِنَ الْمُتَّقِينَ لَئِن بَسَطتَ إِلَيَّ يَدَكَ لِتَقْتُلَنِي مَا أَنَاْ بِبَاسِطٍ يَدِيَ إِلَيْكَ لَأَقْتُلَكَ إِنِّي أَخَافُ اللهَ رَبَّ الْعَالَمِينَ إِنِّي أُرِيدُ أَن تَبُوءَ بِإِثْمِي وَإِثْمِكَ فَتَكُونَ مِنْ أَصْحَابِ النَّارِ وَذَلِكَ جَزَاء الظَّالِمِينَ فَطَوَّعَتْ لَهُ نَفْسُهُ قَتْلَ أَخِيهِ فَقَتَلَهُ فَأَصْبَحَ مِنَ الْخَاسِرِينَ فَبَعَثَ اللهُ غُرَاباً يَبْحَثُ فِي الأَرْضِ لِيُرِيَهُ كَيْفَ يُوَارِي سَوْءةَ أَخِيهِ قَالَ يَا وَيْلَتَا أَعَجَزْتُ أَنْ أَكُونَ مِثْلَ هٰذَا الْغُرَابِ فَأُوَارِيَ سَوْءةَ أَخِي فَأَصْبَحَ مِنَ النَّادِمِينَ

Łatlu alajhim naba abnaj aadama bil hakk. Iz karrabaa kurbaanan fatukubbila min ahadihimaa ła lam jutakabbal minal aachar. Kaala la aktulannak. Kaala innamaa jatakabba lullaahu minal muttakiin. La'im basatta ilajja jadaka litaktulanii maa ana bi baasitin jadija ilajka li aktulak: innii achaafullaaha rabbal aalamiin. Innii uriidu an tabuu'a bi ismii ła ismika fatakuuna min ashaabin naar. Ła zaalika dżazaa'uz zaalimiin. Fatałła'at lahuu nafsuhuu katla achiihi fakatalahuu fa asbaha minal chaasiriin. Faba'atallaahu guraaban jabhasu fil ardi li jurijahuu kajfa jułaarii sał'ata achiih. Kaala jaa łajlataa a'adżaztu an akuuna misla haadzal guraabi fa ułaarija sał'ata achii! Fa asbaha minan naadimiin.

Przytocz im historię prawdziwą [Muhammadzie] o dwóch synach Adama. Każdy z nich przyniósł ofiarę, która od jednego została przyjęta, a od drugiego nie. On powiedział: „Ja z pewnością cię zabiję". Tamten [Chabil] powiedział: „Bóg przyjmuje tylko od bogobojnych. Jeśli wyciągniesz rękę przeciwko mnie, aby mnie zabić, to ja nie wyciągnę ręki przeciwko tobie, aby cię zabić. Boję się Boga, Pana światów. Chcę, abyś wziął na siebie mój grzech i swój grzech i abyś znalazł się między towarzyszami ognia. Taka jest nagroda dla niesprawiedliwych". I jego dusza popchnęła go do zabójstwa brata. I zabił go, i stał się jednym z tych, którzy ponieśli stratę. Bóg wysłał wtedy kruka, który rozgrzebał ziemię, aby pokazać mu [Kabilowi], jak ukryć ciało brata. On powiedział: „Biada mi! Czy nie mogę być podobny do tego kruka i ukryć ciało mojego brata?". I stał się wtedy pełen skruchy (sura *Stół zastawiony,* 5:27–31).

Oto dwa problemy, dwie sprawy związane z zapłatą, jaka czeka na ludzi za ich czyny.

Kolejny ajat brzmi:

مَنِ اهْتَدَى فَإِنَّمَا يَهْتَدي لِنَفْسِهِ وَمَن ضَلَّ فَإِنَّمَا يَضِلُّ عَلَيْهَا
وَلاَ تَزِرُ وَازِرَةٌ وِزْرَ أُخْرَى وَمَا كُنَّا مُعَذِّبِينَ حَتَّى نَبْعَثَ رَسُولاً

Manihtadaa fa innamaa jahtadii li nafsih: ła man dalla fa innamaa jadillu alajhaa: ła laa taziru ławaziratun łizra uchraa: ła maa kunnaa mu'azzibiina hattaa nab'asa rasuulaa.

Ten, kto idzie właściwą drogą, idzie nią dla swojej duszy, a ten, kto błądzi, czyni to na własną szkodę. Żadna dusza niosąca swój ciężar nie poniesie ciężaru innej. My nie karaliśmy nikogo wcześniej, zanim nie wysłaliśmy posłańca (sura *Podróż nocna,* 17:15).

W powyższym wersecie zwrócimy uwagę na słowa: „żadna dusza niosąca swój ciężar nie poniesie ciężaru innej". Czy zabójca jest odpowiedzialny za grzechy osoby, którą zabił? Tę sytuację można wyjaśnić na kilka sposobów.

Jeden z *hadisów* mówi:

Grzech od słów dwojga ludzi, którzy się kłócą, wypowiedzianych do siebie podczas sporu, leży po stronie osoby, która stała się sprawcą kłótni, pod warunkiem, że druga osoba nie przekroczyła granic tego, co jest dozwolone (Muslim, *Birr*, 69).

To oznacza, że dopóki nękany nie przekroczy granic przyzwoitości, grzech będzie spoczywał na winowajcy sporu – jego inicjatorze.

Saad bin Abi Bakkas (*ra*) zapytał kiedyś Wysłannika Boga (*saał*):

O Wysłanniku Boga Wszechmogącego! Co byś mi polecił, jeśliby ktoś wszedł do mojego domu i wyciągnął rękę, aby mnie zabić?

Prorok Muhammad odpowiedział: *Bądź jak syn Adama, Chabil!* (Tirmizi, *Fitan*, 29/2194).

LEKCJE, KTÓRE MOŻNA WYCIĄGNĄĆ Z HISTORII ŻYCIA PROROKA ADAMA (*as*)

1. Należy być bardzo uważnym i czujnym na pokusy szatana, oczywistego wroga człowieka, ustawicznego podżegacza do popełniania złych czynów.
2. Zwracać najgłębszą uwagę na oczyszczeniu duszy i ciała z nagannych cech: wyniosłości, pychy, arogancji, zawiści, nieokiełznanych pragnień i żądzy, pośpiechu i braku rozwagi.
3. Nawet jeśli nie popełniliśmy żadnego wielkiego grzechu ani błędu, powinniśmy być wdzięczni Wszechmogącemu Bogu za otrzymane dobra, przyznawać swoją słabość przed Jego Mocą, błagać o przebaczenie z powodu niemożności okazania Mu w pełni podziękowania.
4. Popełniwszy grzech, musimy, jak prorok Adam (*as*), prosić Boga Najwyższego o przebaczenie naszych win.
5. Pamiętać, że duchowość grzesznych sług Boga Wszechmogącego wraca do nich, jeśli On przebaczy im po wykonaniu modlitwy o odpuszczenie win.

6. Tak jak prorok Adam (*as*) musimy odwoływać się w naszych modlitwach do wstawiennictwa Proroka Muhammada (*saał*) w każdym momencie naszego życia – w radości i w smutku Jego imię niech będzie na naszych ustach i w naszych sercach.
7. Dążyć do tego, aby w nas, jak w Chabilu, dusza zwyciężyła nad *nafsem* i abyśmy mogli osiągnąć stopień *ahsani takłim*, co oznacza stać się doskonałymi sługami Boga Najwyższego.
8. Nigdy nie zapominać o tym, że ludzie, którzy utorowali drogę ku dobru, otrzymają nagrodę za to i za tych, którzy pójdą tą ścieżką. A także, że ludzie, którzy ułatwili drogę do zła, popadną w grzech za to i za tych, którzy wkroczą na tę drogę.
9. Człowiek jest najdostojniejszą istotą wśród wszystkich stworzeń Boga Wszechmogącego.

Podsumowując, możemy powiedzieć, że prorok Adam (*as*):

Był pierwszym człowiekiem, który głosił monoteizm.

Był pierwszym człowiekiem, który żył na ziemi i w Raju.

Był pierwszym człowiekiem, który zaczął zakrywać swoje ciało.

Był pierwszym człowiekiem, który popełnił błąd.

Był pierwszym człowiekiem, który wyraził skruchę za swój błąd.

Był pierwszym człowiekiem, któremu zesłano dziesięć stron objawienia.

Był pierwszym człowiekiem, który doświadczył goryczy utraty dziecka.

Był pierwszą osobą, która zaczęła się witać.

Był pierwszą osobą, która zaczęła uprawiać ziemię.

Jednym słowem Adam (*as*) był pierwszym człowiekiem i prorokiem.

Niech pokój i błogosławieństwo Boga Wszechmogącego będzie z prorokiem Adamem (*as*).

TAUBA I *ISTIGFAR*

Życie ziemskie człowieka jest zdefiniowane przez Stwórcę jako miejsce na egzamin i każdy ma wybór – czynić dobro lub zło. Kształtowanie się osobowości człowieka zależy od tego, jaką drogę wybierze.

Kiedy jedna osoba częstuje drugą (nawet jeśli to tylko szklanka wody), ta dziękuje w zamian, co świadczy o jego wychowaniu i dobrych manierach. Dlaczego więc ludzie nie dziękują odpowiednio Najwyższemu Bogu za Jego niezliczone dary?

Idąc za pokusą swojego ego, w pogoni za dobrami ziemskiego świata i podporządkowując się swoim niskim pobudkom – wyniosłości, zawiści, żądzy, chciwości, rozrzutności, okrucieństwu – człowiek zapomina o przepięknych darach Wszechmogącego Boga i popada w skrajną niewdzięczność, tracąc tym samym swoją pierwotną czystość. Grzechy, jak urzekająca muzyka, są lubiane przez ego i łatwo się je popełnia. Będąc w niewiedzy, człowiek umniejsza swój honor i dobrowolnie pogrąża swoją duszę w ciemności. Wówczas opuszcza go błogosławione Boże Światło, a wraz z nim znika w człowieku duchowość i chęć doskonalenia się, aby móc szczerze podążać prawdziwą drogą.

Człowiek przyszedł na ten świat nieskalany. Religia, zesłana jako miłosierdzie Boga Wszechmogącego, daje mu możliwość korzystania z jej zasad i zachowania tej nieskazitelności. Jeśli szczery sługa Najwyższego będzie chronić swoją czystość i uwolni się od zasłony niefrasobliwości, wówczas jego sumienie uświadomi mu wagę popełnienia grzechów. W człowieku obudzi się uczucie wdzięczności dla Stwórcy, serce będzie pełne żalu za popełnione grzechy i ze łzami w oczach wykaże skruchę przed swoim Panem. Ten stan nosi nazwę *tauba*. Po szczerym wyrażeniu skruchy człowiek wypowiada słowa modlitwy o przebaczenie (*istigfar*).

Wszechmogący Bóg jest zadowolony z żalu Swojego sługi i jego szczerych próśb o przebaczenie. Przecież Stwórca to właściciel najpiękniejszego imienia – Przebaczający – i Jego łaskawość wobec Swoich sług znacznie przewyższa miłość matki do ukochanego dziecka. Bóg nie chce karać Swojego sługi, ale jeśli on nie jest wdzięczny Panu i upiera się przy popełnianiu grzechów, wtedy staje się przez to nikczemnikiem i zasługuje na karę. Ale niewątpliwie miłosierdzie Boga Najwyższego jest większe niż kara. Bóg swoją łaską obejmuje wszystko i przebacza komu zechce. Dlatego wszyscy prorocy Boga Wszechmogącego, potępiając grzeszników, wzywali swoje narody (*ummy*) do wyrażania skruchy **(*tauba*)** i prośby o przebaczenie **(*istigfar*)**. Z wyjątkiem proroków nikt z ludzi nie jest chroniony przed grzechem. Dlatego człowiek zawsze ponosi ryzyko popadnięcia w mniejszy lub cięższy grzech. W Koranie znajduje się sura *Skrucha*, wzywająca do oczyszczenia z grzechów. W ponad osiemdziesięciu miejscach Świętej Księgi wyjaśnione jest pojęcie *tauba*, a słowo *gufran* (przebaczenie) użyte jest w ponad stu czterdziestu różnych kontekstach. Imię Wszechmogącego *Gafur* (Przebaczający) powtarza się w Koranie dziewięćdziesiąt dwa razy. Człowiek powinien być świadomy swoich grzechów, a nawet nieostrożności, zaś skrucha i prośba o przebaczenie to obowiązek jego sumienia. Ludzka głupota, niepozwalająca na uświadomienie sobie grzechów i uniemożliwiająca pokutę, jest oznaką pustego serca i powodem, który prowadzi do Piekła.

W jednym z *hadisów* jest powiedziane: „Pokutą za popełnione grzechy jest *tauba*" (As-Sujuti, *Dżamius Sagir,* II, 189*)*. Aby Bóg Wszechmogący przyjął skruchę, nie wystarczy wypowiedzieć ***astagfirullaah* (niech Bóg wybaczy)**. Potrzebna jest intencja i drżenie przepełnionego żarem skruchy serca, ze łzami w oczach. Przecież kwiaty rozkwitają pod wpływem promieni gorącego słońca na wilgotnej ziemi.

Tauba i *istigfar* prowadzą ludzkość i każdego z osobna ku szczęściu. Chronią społeczeństwo przed kłopotami i kataklizmami. Osoba wierząca powinna wiedzieć, że: „Gdyby wierzący zdawał sobie sprawę z surowości kary Wszechmogącego Boga, to straciłby nadzieję na dostanie się do Raju, a gdyby niewierzący wiedzieli, jak wielkie jest miłosierdzie Najwyższego, wówczas mieliby nadzieję na pójście do Raju".

Wierzący żyje między strachem a nadzieją i kiedy usłyszy, że ktoś trafi do Piekła, zastanawia się: czy to nie ja?

Natomiast gdy usłyszy, że ktoś pójdzie do Raju, ma nadzieję, że to będzie on.

Nawet prorokom Wszechmogący przeznaczył popełnienie błędów, aby poczuli ból skruchy, wyrazili żal i uznali swoją słabość. Ponieważ najwyższa moc należy do Boga i tylko On nie ma słabości. Pierwszym prorokiem, który wyraził przed Bogiem żal za grzechy, był Adam (*as*). O skrusze, wyrażonej przez niego razem z Hawwą, dowiadujemy się z Koranu:

قَالاَ رَبَّنَا ظَلَمْنَا أَنفُسَنَا وَإِنْ لَّمْ تَغْفِرْ لَنَا وَتَرْحَمْنَا لَنَكُونَنَّ مِنَ الْخَاسِرِينَ

Kaalaa rabbanaa zalamnaa anfusanaa: ła illam tagfir lanaa ła tarhamnaa lanakuu nanna minal chaasiriin.

Oni powiedzieli: „Panie nasz, my skrzywdziliśmy samych siebie. Jeśli Ty nie wybaczysz nam i nie okażesz nam Twego miłosierdzia, to my z pewnością poniesiemy stratę" (sura *Przegrody,* 7:23).

قُلْ مَا يَعْبَأُ بِكُمْ رَبِّي لَوْلَا دُعَاؤُكُمْ فَقَدْ كَذَّبْتُمْ فَسَوْفَ يَكُونُ لِزَاماً

Kul maa ja ba'u bikum rabbii ław laa du'aa'ukum: fakad kazzabtum fa sałfa jakuunu lizaamaa.

Powiedz: „Nie zajmowałby się wami mój Pan, gdyby nie wasza modlitwa. Wy jednak kłamaliście i wkrótce nadejdzie nieuniknione" (sura *Rozróżnienie*, 25:77).

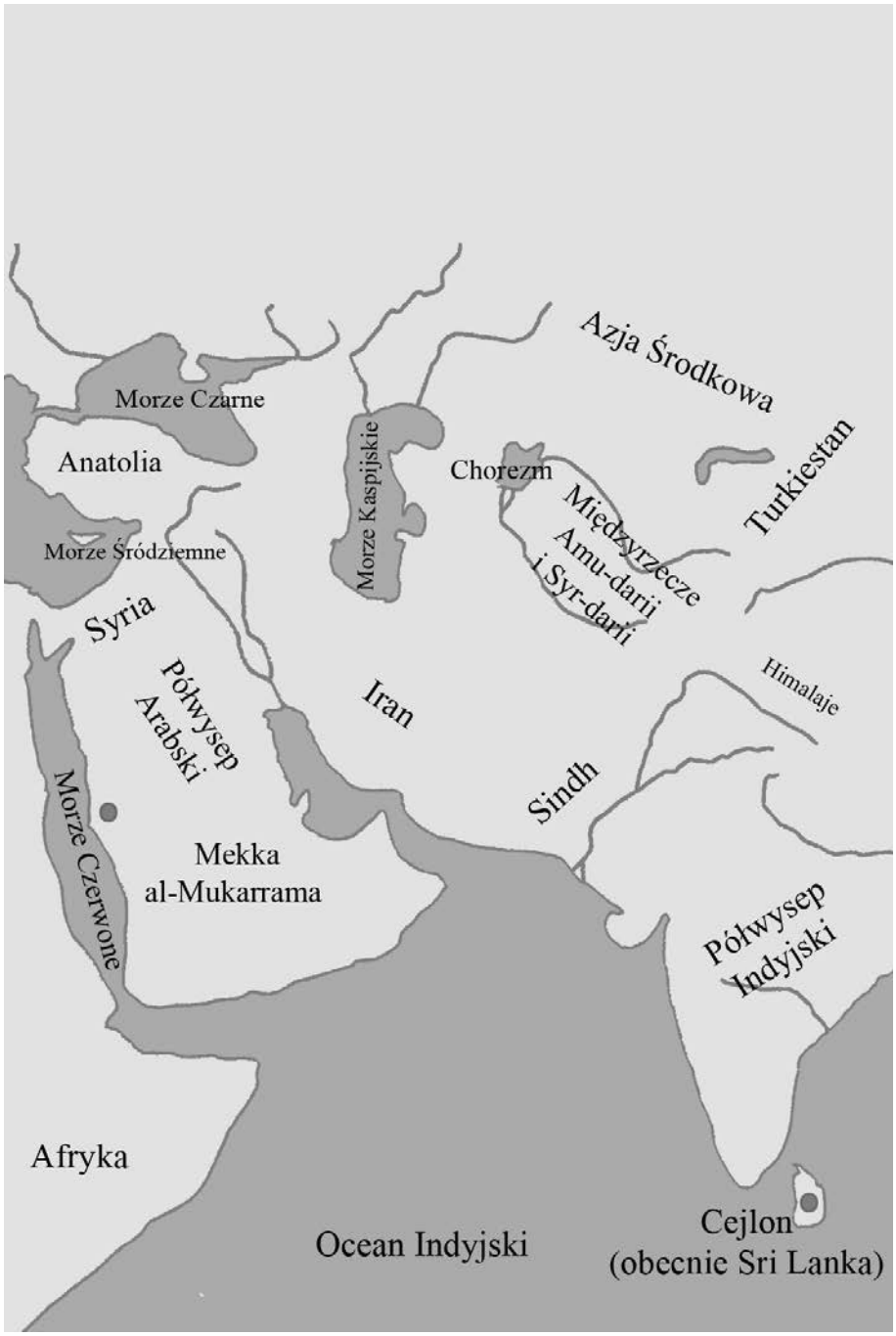
Skrucha musi być szczera. Bóg Wszechmogący mówi w Koranie:

يَا أَيُّهَا الَّذِينَ اٰمَنُوا تُوبُوا إِلَى اللهِ تَوْبَةً نَّصُوحاً عَسَى رَبُّكُمْ أَن يُكَفِّرَ عَنكُمْ سَيِّئَاتِكُمْ

Jaa ajjuhal laziina aamanuu tuubuu ilallaahi tałbatan nasuuhaa: asaa rabbukum an jukaffira ankum sajji'aatikum.

O wy, którzy wierzycie! Zwróćcie się do Boga ze szczerą skruchą! Być może, wasz Pan odpuści wam złe uczynki (sura *Zakazanie,* 66:8).

Niech Bóg Wszechmogący obdarzy nas czujnym sercem, szczęściem przebywania w promieniach Jego przebaczenia. Amin.

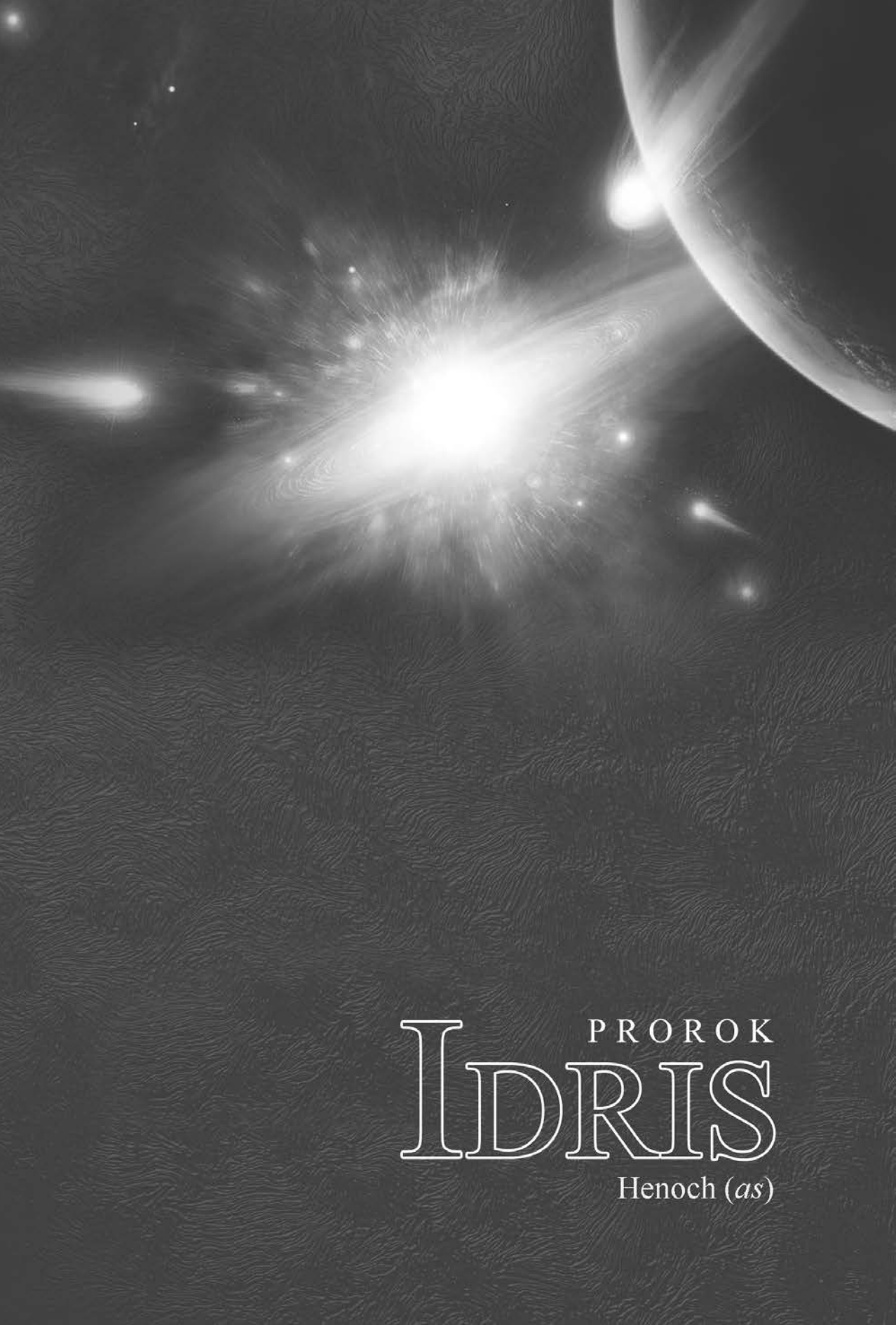


Prorok Adam (*as*)

PROROK SZIIS (SET, *as*)

Sziis (*as*) – drugi prorok, ukochany syn Adama (*as*). Jego imię oznacza dar od Boga Najwyższego. Otrzymał objawienie od Boga, ale nie został wymieniony w Koranie. Był darem Wszechmogącego dla Adama (*as*) po śmierci Chabila. Żył dziewięćset dwanaście lat, pochowany został obok Adama (*as*) na górze Abu Tubejs.

Niech będzie pokój i błogosławieństwo Boga Wszechmogącego z prorokiem Sziisem (*as*).



PROROK

IDRIS

Henoch (*as*)

PROROK IDRIS (HENOCH, *as*)

Prorok Idris (*as*) był synem proroka Sziisa (*as*) i wnukiem proroka Adama (*as*) w szóstym pokoleniu. Urodził się w miejscowości Babel. Idris (*as*) jest wspomniany w Koranie czterokrotnie: w surze *Maria*, 19:56–57, i w surze *Prorocy*, 21:85–86. Jeszcze przed proroctwem był osobą szczerze wierzącą i dużo czasu poświęcał na oddawanie czci Bogu Najwyższemu.

Lud, do którego należał Idris (*as*) i był wysłany jako prorok, wywodził się od syna Adama (*as*) – Kabila. Tymi ludźmi kierował Sziis (*as*), ale po jego śmierci odeszli od religii i nie przestrzegali szariatu.

Idris (*as*) otrzymał 30-stronicowe objawienie i zaczął nakłaniać swoją społeczność do porzucenia rzeczy zakazanych (*haram*) i przestrzegania nakazów Najwyższego Boga. Aniołowie przychodzili posłuchać proroka Idrisa (*as*), gdy udzielał swojej społeczności pożytecznych rad i pouczeń. Oto niektóre z nich:

1. Skromność mądrej osoby, gdy podąża drogą do Boga Najwyższego, tylko wzrasta.
2. Mądry człowiek nie patrzy na niedociągnięcia innych, a tym bardziej nie wypomina nikomu ich niedociągnięć.
3. Wraz z nagromadzeniem bogactwa mądra osoba nie staje się zarozumiała.
4. Kto nie powstrzymuje swojego *nafsu* (niskie pobudki), ten jest pozbawiony rozumu.
5. Wykonując *dua*, należy mieć właściwą intencję.
6. Nie da się jednocześnie kochać *dunji* (życia ziemskiego) i *achiry* (życia pozagrobowego). *Achira* jest celem ziemskiej podróży muzułmanina, ale dążąc do niej całym sercem, należy pamiętać o znaczeniu *dunji*. Od naszego życia na tym świecie zależy, co osiągniemy w następnym.

Ziemskie sprawy proroka Idrisa (*as*) były równie chwalebne, jak jego duchowe wyczyny. Podobnie jak prorok Adam (*as*), który zapoczątkował rolnictwo, Idris (*as*) jako pierwszy nauczył ludzi sztuki szycia, położył podwaliny pod fizykę i chemię, a także przyczynił się do rozwoju piśmiennictwa.

Idris (*as*) był przez Wszechmogącego Boga wzniesiony do nieba. W surze *Maria* jest powiedziane:

وَرَفَعْنَاهُ مَكَاناً عَلِيّاً

Ła rafa'naahu makaanan alijjaa.

[...] i wynieśliśmy go na miejsce najwyższe (sura *Maria*, 19:57).

Być może jest to *Dżanna* (Raj) lub czwarte niebo. Buchari i Muslim przekazali *hadis* o tym, że Prorok Muhammad (*saał*) podczas *Miradżu* (wniebowstąpienia) widział

Idrisa (*as*) w czwartym niebie i na prośbę Dżibrila (*as*) powitał go. Na to Idris (*as*) odpowiedział: „Pozdrawiam cię, mój bogobojny, wierzący bracie!".

W ajatach jest napisane:

وَاذْكُرْ فِي الْكِتَابِ إِدْرِيسَ إِنَّهُ كَانَ صِدِّيقاً نَّبِيّاً

Łazkur fil kitaabi idriis: innahuu kaana siddiikan nabijjaa.

I wspomnij w Księdze Henocha, który był człowiekiem szczerym i prorokiem (sura *Maria*, 19:56).

وَإِسْمَاعِيلَ وَإِدْرِيسَ وَذَا الْكِفْلِ كُلٌّ مِّنَ الصَّابِرِينَ
وَأَدْخَلْنَاهُمْ فِي رَحْمَتِنَا إِنَّهُم مِّنَ الصَّالِحِينَ

Ła ismaa'iila ła idriisa ła zal kifl: kullum minas saabiriin, ła adchalnaahum fii rahmatinaa: innahum minas saalihiin.

I wspomnij Izmaela, i Henocha, i Ezechiela: oni wszyscy byli cierpliwi. My wprowadziliśmy ich do Naszego miłosierdzia, oni bowiem byli spośród bogobojnych (sura *Prorocy*, 21:85–86).

Mawlana Dżalaluddin Rumi powiedział: „Isa (*as*) i Idris (*as*) byli bogobojni, cierpliwi, dużo się modlili; zbliżyli się do stanu aniołów; prawie nie jedli, nie pili, osiągnęli wysoki poziom. Bóg Wszechmogący zabrał ich do nieba".

Prorocy Idris (*as*) i Isa (*as*) przekazali swoim życiem wspaniały wzór. Poprzez cierpliwość, pokorę i szczere służenie Najwyższemu każdy wierzący może osiągnąć bardzo wysoki poziom.

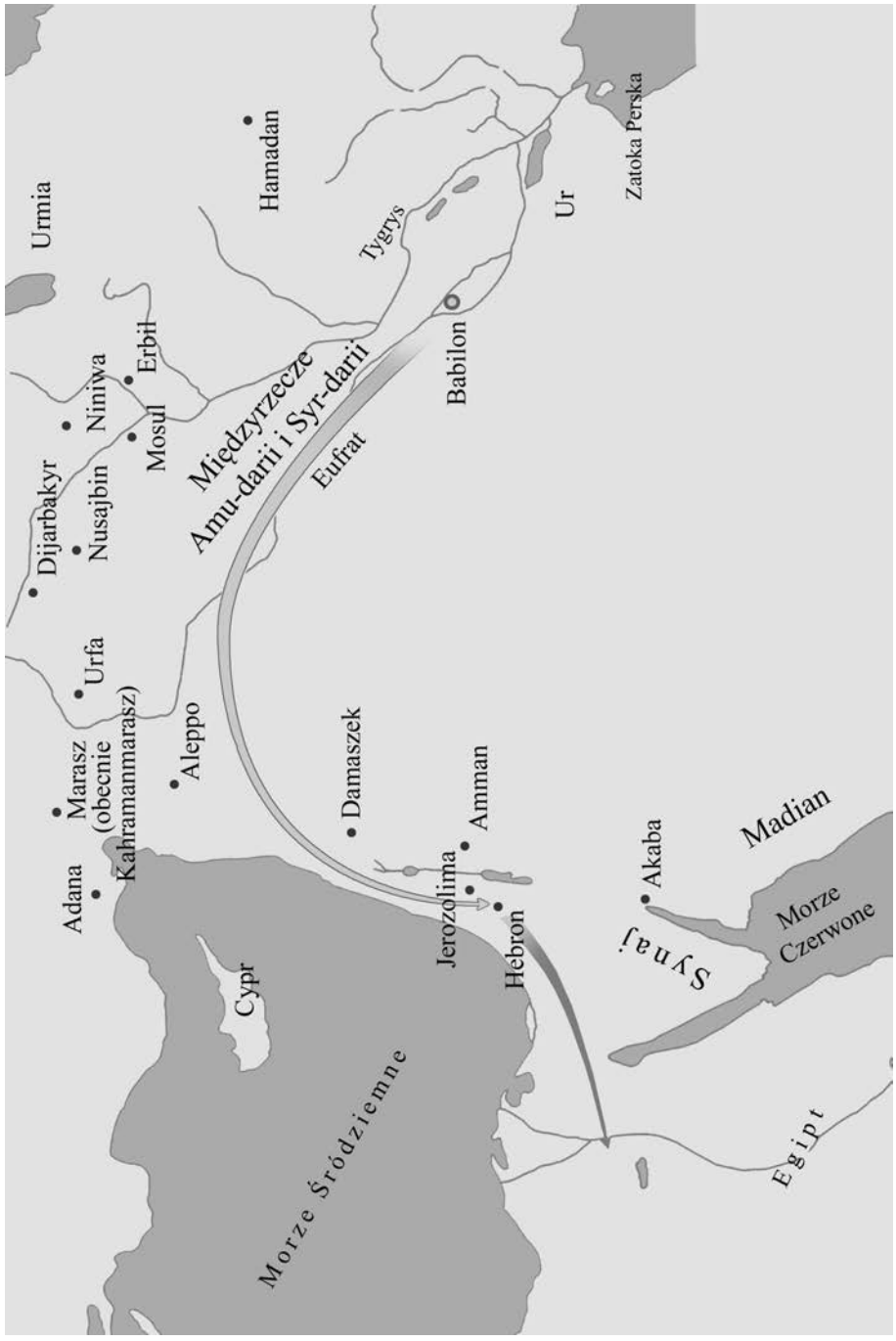
Według niektórych uczonych Idris (*as*) nadal żyje w niebie.

Najważniejsze o proroku Idrisie (*as*):

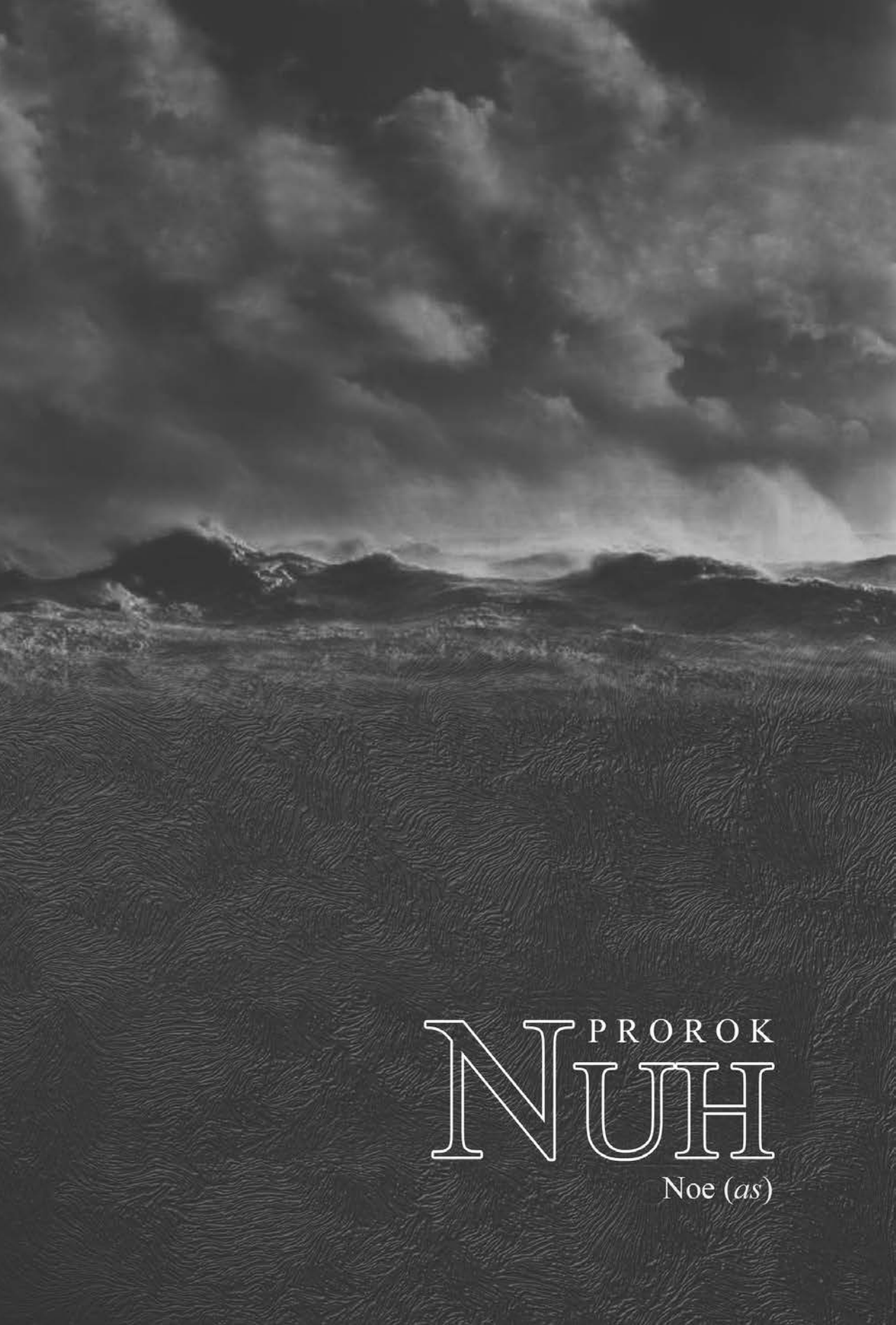
1. Otrzymał objawienie (*suhuf*) od Boga Najwyższego.
2. Wymieniony w Koranie jako prawdziwy i obdarzony chwalebnymi cechami.
3. Jest założycielem rzemiosła krawieckiego.
4. Dał początek chemii i fizyce.
5. Był cierpliwy, bogobojny, naznaczony łaską Boga Wszechmogącego.
6. Został wyniesiony na honorowe miejsce.

Według przekazu Idris (*as*) żył 360 lat.

Niech pokój i błogosławieństwo Wszechmogącego Boga będą z prorokiem Idrisem (*as*).



Prorok Idris (Henoch, *as*)



PROROK

NUH

Noe (*as*)

PROROK NUH (NOE, *as*)

Historia proroka Nuha (*as*) w Koranie i wypowiedziach Proroka Muhammada (*saał*) zajmuje szczególne miejsce. Nuh (*as*) jest jednym z wybitnych proroków islamu, wymienionym w Koranie 43 razy. Siedemdziesiąta piąta sura Koranu, składająca się z dwudziestu ośmiu ajatów, nosi nazwę *Nuh*. Uważany jest za drugiego ojca całej ludzkości, ponieważ po ogólnoświatowym potopie ród człowieczy bierze początek właśnie od niego.

Nuh żył około tysiąca lat. Od urodzenia nazywany był Jaszkur, Sakin lub Abdul Gafar. Inne jego imiona to: Nadżiullah (posiadacz tajemnic Boga Najwyższego) i Szejhul Anbija.

Po wniebowstąpieniu proroka Idrisa (*as*) na ziemi pozostali jego zwolennicy – Ładd, Suła, Jaghut, Jauk, Nasr, którzy mówili ludziom o prawdziwej religii i żyli zgodnie z prawem szariatu. Po ich śmierci lud, za namową hipokrytów, zaczął oddawać cześć przedstawiającym ich posągom. W ten sposób ludzie po raz pierwszy popełnili *szirk* – dodanie Stwórcy towarzyszy.

Tylko jedno plemię w rejonie Kufy (Irak) wyznawało prawdziwą religię i przestrzegało szariatu. Wówczas Wszechmogący Bóg udzielił proroctwa Nuhowi (*as*), który wywodził się z tego plemienia. Nuh (*as*) zajmował się handlem, ale najczęściej wypasał bydło. Miał w tym czasie około pięćdziesięciu lat.

Anioł Dżibril (*as*) przyniósł Nuhowi (*as*) objawienie i nakaz Boga Najwyższego udania się do ludu prowadzonego przez bezwzględnego władcę o imieniu Dermesil. W tym narodzie kult idoli był tak silny, że każdy z posągów miał swojego sługę.

CECHY PLEMIENIA PROROKA NUHA (*as*)

Jak już zostało wspomniane, ludzie, do których został wysłany Nuh (*as*) jako prorok, byli gorliwymi wyznawcami bożków. Jest o tym mowa w Koranie:

وَقَالُوا لَا تَذَرُنَّ اٰلِهَتَكُمْ وَلَا تَذَرُنَّ وَدّاً وَلَا سُوَاعاً وَلَا يَغُوثَ وَيَعُوقَ وَنَسْراً

Ła kaaluu laa tazarunna aalihatakum ła laa tazarunna ładdan ła laa sułaa'aa. Ła laa jaguusa ła ja'uuka, ła nasraa.

[...] i powiedzieli [bałwochwalcy]: „Nie zostawiajcie waszych bóstw, nie zostawiajcie Ładda ani Suła, ani Jaghuta, ani Ja'uka, ani Nasra!" (sura *Noe*, 71:23).

Ładd był mężczyzną, Suła – kobietą, Jaghut miał postać lwa, Jauk – konia, a Nasr – orła. W całej historii ludzkości bożki i ich wyznawcy wprowadzali ludzi w błąd. Zwykłe pomniki, wzniesione w hołdzie dla wybitnych ludzi, z czasem mogły stać się idolami.

Przedstawienie Najwyższego Boga na dowolnym obrazie nazywa się antropomorfizmem i jest w islamie zabronione. Antropomorfizm wzmacnia zamiłowanie człowieka do rzeczy materialnych, natomiast religia monoteizmu sprzyja poczuciu świadomej miłości do wartości duchowych. Naturalnym jest, że człowiek ocenia coś według własnych kryteriów, w czym tkwi niebezpieczeństwo nadania Wszechmogącemu konkretnego wizerunku w granicach naszego światopoglądu. Takie złudzenie jest pierwszym krokiem do bałwochwalstwa. Islam w najlepszy sposób eliminuje możliwość pojawienia się niepożądanych obrazów, zakazując rysowania ożywionych stworzeń i wykonywania rzeźb. Wizerunek żywych stworzeń i wykonywanie rzeźb wpływają negatywnie na życie duchowe człowieka.

Na początku wzywania do islamu, w celu jak najszybszego wykorzenienia pogańskiego kultu czczenia wizerunku przodków, Wysłannik Boga Najwyższego (*saał*) zabronił odwiedzania grobów. Następnie, kiedy prawdziwa wiara w Jedynego Boga umocniła się w sercach ludzi, ponownie zezwolił na odwiedzanie grobów. W jednej ze swoich wypowiedzi Wysłannik Boga Najwyższego (*saał*) stwierdził: *Wcześniej zakazywałem wam odwiedzania grobów, a teraz daję wam pozwolenie* (Muslim, *Dżanaiz,* 106).

Inny *hadis* informuje: *Ci, którzy sobie tego życzą, mogą odwiedzać groby, ponieważ odwiedzenie mogił przypomina nam o achirze* (Tirmizi, *Dżanaiz,* 60).

Zaleca się odwiedzanie cmentarzy, ponieważ służą one jako przypomnienie o przyszłym wiecznym życiu, a recytacja Koranu przynosi zmarłemu ulgę. Wierzący przychodzą na groby swoich bliskich i znamienitych ludzi islamu, czytają tam Koran, wykonują *dua*. Zwracają się z prośbami jedynie do Wszechmogącego Boga. Przecież Stwórcą jest tylko On, a proszenie stworzonego o spełnienie czegoś jest niedopuszczalne. To prowadzi do *szirku* [grzech polegający na oddawaniu czci czemuś lub komuś innemu niż Bóg – przyp. tłum.].

Bóg Wszechmogący nie jest podobny do nikogo i do niczego. Istnieje bez wizerunku i bez miejsca. Posiada atrybut *muchalafatu lilhaładisi* (w odróżnieniu od stworzeń). Dlatego niedopuszczalne jest przedstawianie Boga Wszechmogącego w jakikolwiek sposób.

Musimy wiedzieć, że Bóg Najwyższy pokaże się tylko wierzącym w Raju.

Przedstawiciele plemienia, które miał pouczać Nuh (*as*), byli ciemiężcami i tkwili w głębokim zbłądzeniu. W Koranie jest napisane:

وَقَوْمَ نُوحٍ مِّنْ قَبْلُ إِنَّهُمْ كَانُوا هُمْ أَظْلَمَ وَأَطْغَى

Ła kałma nuuhim min kabl. Innahum kaanuu hum azlama ła atgaa.

[…] i wcześniej lud Noego, ponieważ byli najbardziej niesprawiedliwi i najbardziej występni (sura *Gwiazda*, 53:52).

Byli grzesznikami.

وَقَوْمَ نُوحٍ مِّنْ قَبْلُ إِنَّهُمْ كَانُوا قَوْماً فَاسِقِينَ

Ła kałma nuuhim min kabl: innahum kaanuu kałman faasikiin.

Podobnie było przed nimi z ludem Noego. Oni byli ludem występnym (sura *Rozpraszające*, 51:46).

Współplemieńcy proroka Nuha (*as*), okazując ślepy upór, popełniali grzech każdego dnia. Nawet w Dniu Sądu będą twierdzić, że żaden prorok do nich nie przychodził.

Wysłannik Boga Wszechmogącego (*saał*) powiedział: „Kiedy Nuh (*as*) i jego lud staną przed Bogiem w Dniu Sądu, Bóg zapyta: *Czy nawoływałeś swoich ludzi?* Prorok Nuh (*as*) odpowie: *Tak, mój Panie*. Wówczas Wszechmogący zapyta jego naród: *Czy Prorok Nuh (as) przekazał wam prawdę?* Oni odpowiedzą: *Nie, żaden posłaniec od Boga Najwyższego nie przychodził do nas*.

I zapyta Pan proroka Nuha (*as*): *Kto zaświadczy o prawdziwości twoich słów?* Prorok Nuh (*as*) powie: *Wysłannik Boga i jego wspólnota*. I oni potwierdzą jego prawdomówność".

W poniższym ajacie z Koranu jest wyraźnie powiedziane, że Prorok Muhammad (*saał*) i jego *umma* będą świadkami dla innych proroków i ich społeczności.

وَكَذَلِكَ جَعَلْنَاكُمْ أُمَّةً وَسَطاً لِّتَكُونُواْ شُهَدَاء عَلَى النَّاسِ
وَيَكُونَ الرَّسُولُ عَلَيْكُمْ شَهِيداً

Ła kazaalika dża'alnaakum ummatan łasatal litakuunuu szuhadaa'a alannaasi ła jakuunar rasuulu alajkum szahiidaa.

Tak uczyniliśmy was wspólnotą stojącą pośrodku i byliście świadkami dla ludzi, a Wysłannik świadkiem dla was (sura *Krowa*, 2:143), (Buchari, *Tafsir*, 2/13).

DŁUGIE LATA WEZWAŃ

Nuh (*as*), gdy ukończył pięćdziesiąt lat, za pośrednictwem anioła Dżibrila (*as*) otrzymał objawienie od Boga Najwyższego: „Idź do Dermesila i do swojego plemienia i wzywaj ich do wiary w Boga Jedynego". I prorok Nuh (*as*) złożył obietnicę wzywania ludzi do monoteizmu do końca swojego życia. Jest to opisane w Koranie:

وَإِذْ أَخَذْنَا مِنَ النَّبِيِّينَ مِيثَاقَهُمْ وَمِنْكَ وَمِنْ نُّوحٍ وَإِبْرَاهِيمَ
وَمُوسَى وَعِيسَى ابْنِ مَرْيَمَ وَأَخَذْنَا مِنْهُمْ مِّيثَاقاً غَلِيظاً

Ła id achaznaa minan nabijjiina miisaakahum ła minka ła min nuuhin ła ibraahiima ła muusaa ła iisabni marjam: ła achaznaa minhum miisaakan galiizaa.

[Pamiętaj Muhammadzie] I zawarliśmy przymierze z prorokami: z tobą i z Noem, i z Abrahamem, i z Mojżeszem, i z Jezusem, synem Marii. Zawarliśmy z nimi uroczyste przymierze (sura *Sprzymierzeni*, 33:7).

وَلَقَدْ أَرْسَلْنَا نُوحاً إِلَى قَوْمِهِ إِنِّي لَكُمْ نَذِيرٌ مُّبِينٌ أَنْ لاَّ تَعْبُدُواْ
إِلاَّ اللهَ إِنِّي أَخَافُ عَلَيْكُمْ عَذَابَ يَوْمٍ أَلِيمٍ

Ła lakad arsalnaa nuuhan ilaa kałmih: innii lakum naziirum mubiin: allaa ta'buduu illallaah: innii achaafu alajkum azaaba jałmin aliim.

Niegdyś wysłaliśmy Noego do jego ludu: „Ja jestem dla was jawnie ostrzegającym. Oddawajcie cześć jedynie Bogu! Zaprawdę, obawiam się dla was kary Dnia bolesnego" (sura *Hud*, 11:25–26).

Przed proroctwem wszyscy kochali Nuha (*as*) za jego dobroć i pobożność. Jednak, gdy zaczął wzywać ludzi do prawdziwej wiary, większość z nich odwróciła się od niego, za nim zaś poszli tylko ubodzy i nędzarze. Najpierw nawoływał do wiary potajemnie, ale niebawem doniesiono Dermesilowi, że Nuh (*as*) nazywa siebie prorokiem i sprzeciwia się bożkom. Tyran wezwał Nuha (*as*) i powiedział: „Biada ci! Nie uznajesz naszych bogów!".

Lud Nuha (*as*) szydził z niego, gdyż uwierzyli mu tylko najbiedniejsi. Jest to opisane w Koranie:

قَالُوا أَنُؤْمِنُ لَكَ وَاتَّبَعَكَ الْأَرْذَلُونَ

Kaaluu anu'minu laka łattba'akal arzaluun?

Oni powiedzieli: „Jakże mamy ci uwierzyć, gdy idą za tobą tylko najnędzniejsi?" (sura *Poeci*, 26:111).

Ci zbłąkani i nieświadomi ludzie gardzili słabymi i biednymi. A prorok Nuh (*as*), tak jak bronił religii monoteizmu, stawał w obronie swoich wyznawców. Z oburzeniem powiedział tyranom:

وَيَا قَوْمِ مَنْ يَنصُرُنِي مِنَ اللهِ إِنْ طَرَدتُّهُمْ أَفَلاَ تَذَكَّرُونَ

Ła jaa kałmi man jansurunii minallaahi in tarattuhum? Afalaa tazakkarun?

O ludu mój! Kto ochroni mnie przed Bogiem, jeśli ich odgonię? Czyż wy się nie opamiętacie? (sura *Hud*, 11:30).

Po śmierci Dermesila władcą został jego syn Newlin, który był jeszcze większym ciemiężcą niż ojciec. Prorok Nuh (*as*), posłuszny nakazowi Boga Wszechmogącego, pod jego przewodnictwem nadal nawoływał do monoteizmu. Plemię szydziło z niego. Był bity i obrzucany piaskiem. Pewnego razu duszono go aż do utraty przytomności. Sądząc, że umarł, dręczyciele odeszli. Kiedy Nuh (*as*) odzyskał świadomość, powiedział od razu: „O mój Panie! Wybacz mnie i mojemu ludowi, zaprawdę, oni nie wiedzą, co robią!". Potem wykonał pełną ablucję, przybył do swojego ludu i ponownie wezwał do wiary w Boga Jedynego (Ibn Hanbal, *Az-Zuhd,* s. 50; Ibn Asir, *Al-Kamil*, t. 1, s. 69).

Pomimo doznawanych udręk prorok Nuh (*as*) był cierpliwy. Od czasu do czasu, dzięki łasce Boga Najwyższego, anioł Dżibril (*as*) leczył jego rany. Poganie mówili prorokowi: „Biada ci, o Nuhu! Nie przestajesz nawoływać do swojego Pana, wydaje się, że nasze bicie niczego cię nie uczy". Nuh (*as*) odpowiadał: „Nie jestem szalony. Wasi ojcowie są teraz karani. Przemyślcie to! Jeśli nie posłuchacie mojego wezwania, mnie to nie zaszkodzi".

Zwyczajny człowiek boi się dwóch rzeczy: skrzywdzenia przez innych i utraty dochodów materialnych. Prorok Nuh (*as*), na dowód swojej wielkiej misji, powiedział, że nie boi się krzywdy od ludzi i nie oczekuje od nich żadnej nagrody. Jest to opisane w Koranie:

وَمَا أَسْأَلُكُمْ عَلَيْهِ مِنْ أَجْرٍ إِنْ أَجْرِيَ إِلَّا عَلَى رَبِّ الْعَالَمِينَ فَاتَّقُوا اللهَ وَأَطِيعُونِ

Ła maa as'alukum alajhi min adżr; in adżrija illaa alaa rabbil aalamiin. Fattakullaaha ła atii'uun.

Ja nie oczekuję za to od was zapłaty. Moja zapłata jest tylko u Pana światów. Bójcie się Boga i słuchajcie mnie! (sura *Poeci*, 26:109–110).

Jednak wśród ludzi bywają tacy, którzy z powodu wzburzonego sprzeciwu swojego *nafsu* nie są w stanie dostrzec pochodzącego od proroków wezwania do wiary w Boga Jedynego. Przyczyn tego może być wiele.

Zgodnie z prawdziwą religią, ludzie za swoje czyny na tym świecie będą odpowiadać w Dniu Sądu. Dlatego wierzący w życiu doczesnym postępuje zgodnie z prawem religijnym.

Gdy wezwanie do monoteizmu dotarło do pogan, wieść o Dniu Sądu była dla nich wielkim wstrząsem. Powiedzieli: „Zaprawdę, wielka nowość!" – i doświadczyli silnego lęku.

Jest o tym mowa w Koranie:

عَمَّ يَتَسَاءَلُونَ عَنِ النَّبَإِ الْعَظِيمِ الَّذِي هُمْ فِيهِ مُخْتَلِفُونَ

Amma jatasaa'aluun? Anin naba il aziim, allazii hum fiihi muchtalifuun.

O co oni się wypytują? O wieść wielką, co do której się różnią (sura *Wieść*, 78:1–3).

W pogańskim społeczeństwie słabi ludzie są prześladowani i poniżani, stają się niewolnikami niemającymi ochrony prawnej. Władza należy do silnych i okrutnych ludzi, którzy są przekonani o swojej bezkarności. To właśnie oni odrzucają prawdziwą religię wraz z wiarą w Dzień Sądu, którego tak bardzo się boją.

Przez dziewięćset pięćdziesiąt lat prorok Nuh (*as*) wzywał do prawdziwej religii, znosząc męki i szyderstwa niewierzących. Jego synowie – Sam (Sem), Cham i Jafis (Jafet) – i jeszcze około osiemdziesięciu osób uwierzyło w Boga Jedynego, a syn Kanaan i pozostali odrzucili wiarę. Nuh (*as*) powiedział, że ich zmarli przodkowie

cierpią teraz z powodu ich politeizmu. Należy uwierzyć we Wszechmogącego Boga – w tym kryje się zbawienie. Kto nie uwierzy, zostanie tak samo ukarany okrutnymi mękami. Niewierzący odpowiadali: „Cóż, zobaczymy, pokaż nam swoje kary i męki".

Jest to opisane w Koranie:

قَالُوا يَا نُوحُ قَدْ جَادَلْتَنَا فَأَكْثَرْتَ جِدَالَنَا فَأْتِنَا بِمَا تَعِدُنَا إِنْ كُنْتَ مِنَ الصَّادِقِينَ قَالَ
إِنَّمَا يَأْتِيكُمْ بِهِ اللهُ إِنْ شَاءَ وَمَا أَنْتُمْ بِمُعْجِزِينَ وَلاَ يَنْفَعُكُمْ نُصْحِي إِنْ أَرَدْتُ أَنْ
أَنصَحَ لَكُمْ إِنْ كَانَ اللهُ يُرِيدُ أَنْ يُغْوِيَكُمْ هُوَ رَبُّكُمْ وَإِلَيْهِ تُرْجَعُونَ

Kaaluu jaa nuuhu kad dżaadaltanaa fa aksarta dżidaalanaa fa'tinaa bimaa ta'idunaa in kunta minas saadikiin? Kaala innamaa ja'tiikum bihillaahu in szaa'a ła maa antum bi mu'dżiziin! Ła laa janfa'ukum nushii in arattu an ansaha lakum in kaanallaahu juriidu an jugłi jakum: huła rabbukum! Ła ilajhi turdża'uun!

Oni powiedzieli: „O Noe! Dość się już z nami spierasz i jeszcze przedłużasz spór z nami. Sprowadź na nas to, czym nam grozisz, jeśli jesteś prawdomówny". Powiedział: „Sprowadzi to na was Bóg, jeśli zechce, a wy nie będziecie w stanie temu zapobiec. I moja rada nie przyniesie wam pożytku, gdybym chciał wam radzić, jeśli Bóg zechce wprowadzić was w zabłądzenie. On jest waszym Panem i do Niego będziecie sprowadzeni" (sura *Hud*, 11:32–34).

Kiedy poganie w swoich drwinach przekroczyli wszelkie granice, Bóg Wszechmogący zesłał Nuhowi (*as*) objawienie uspokajające go.

وَأُوحِيَ إِلَى نُوحٍ أَنَّهُ لَن يُؤْمِنَ مِنْ قَوْمِكَ إِلاَّ مَنْ قَدْ اٰمَنَ
فَلاَ تَبْتَئِسْ بِمَا كَانُواْ يَفْعَلُونَ

Ła uuhija ilaa nuuhin annahuu lan ju'mina min kałmika illaa man kad aamana falaa tabta'is bimaa kaanuu jaf 'aluun.

I zostało objawione Noemu: „Nie uwierzy z twego ludu nikt oprócz tych, którzy uwierzyli wcześniej. Nie zniechęcaj się tym, co oni czynią" (sura *Hud*, 11:36).

Po tym objawieniu Nuh (*as*) został upokorzony i obwiniony o kłamstwo. Powiedziano mu: „Niech kara, którą obiecałeś, nadejdzie". Nuh (*as*) przypomniał im o woli i mocy Wszechmogącego Boga, mówiąc:

قَالَ إِنَّمَا يَأْتِيكُمْ بِهِ اللهُ إِنْ شَاءَ وَمَا أَنْتُم بِمُعْجِزِينَ وَلاَ يَنفَعُكُمْ نُصْحِي إِنْ
أَرَدتُّ أَنْ أَنصَحَ لَكُمْ إِنْ كَانَ اللهُ يُرِيدُ أَن يُغْوِيَكُمْ هُوَ رَبُّكُمْ وَإِلَيْهِ تُرْجَعُونَ

Kaala innamaa ja'tiikum bihillaahu in szaa'a ła maa antum bi mu'dżiziin! Ła laa janfa'ukum nushii in arattu an ansaha lakum in kaanallaahu juriidu an jugłi jakum: huła rabbukum! Ła ilajhi turdża'uun!

Powiedział: „Sprowadzi to na was Bóg, jeśli zechce, a wy nie będziecie w stanie temu zapobiec. I moja rada nie przyniesie wam pożytku, gdybym chciał wam radzić, jeśli Bóg zechce wprowadzić was w zabłądzenie. On jest waszym Panem i do Niego będziecie sprowadzeni" (sura *Hud*, 11:33–34).

Pierwszym znakiem kary Boga Wszechmogącego była susza, która trwała czterdzieści lat. W plemieniu przestały rodzić się dzieci, zwierzęta ginęły. Ludzie stali się bezradni i wówczas zwrócili się do proroka Nuha (*as*), który powiedział: **Będę recytować wam *dua*, jeśli porzucicie bałwochwalstwo**. I dodał:

فَقُلْتُ اسْتَغْفِرُوا رَبَّكُمْ إِنَّهُ كَانَ غَفَّاراً يُرْسِلِ السَّمَاء عَلَيْكُم مِّدْرَاراً وَيُمْدِدْكُمْ
بِأَمْوَالٍ وَبَنِينَ وَيَجْعَل لَّكُمْ جَنَّاتٍ وَيَجْعَل لَّكُمْ أَنْهَاراً

Fakul tustagfiruu rabbakum; innahuu kaana gaffaaraa; jursilis samaa'a alajkum midraaraa ła jumdidkum bi amłaalin ła baniina ła jadż'al lakum dżannaatin ła jadż'al lakum anhaaraa.

Proście o przebaczenie waszego Pana, on bowiem jest przebaczający. On sprawi, że niebo ześle wam deszcz obfity, i zapewni wam majątki oraz synów, i obdarzy was Ogrodami, i obdarzy was rzekami (sura *Noe*, 71:10–12).

Mukatil bin Sulejman powiedział: „Po objawieniu tych ajatów, wraz z modlitwą o zesłanie deszczu, ludzie zaczęli odmawiać modlitwę o przebaczenie grzechów".

Abdullah bin Abbas oznajmił: *Jeśli ktoś będzie często wyrażać skruchę, Bóg Wszechmogący uratuje go od wszelkich kłopotów i wskaże sposoby wyjścia z każdej sytuacji, da środki do życia, których się nawet nie spodziewa* (Sujuti, *Al-Dżamius Sagir*, t. 2, 166).

Prorok Nuh (*as*) kontynuował swoje pouczenia:

مَّا لَكُمْ لَا تَرْجُونَ لِلَّهِ وَقَاراً وَقَدْ خَلَقَكُمْ أَطْوَاراً أَلَمْ تَرَوْا كَيْفَ
خَلَقَ اللهُ سَبْعَ سَمَاوَاتٍ طِبَاقاً وَجَعَلَ الْقَمَرَ فِيهِنَّ نُوراً وَجَعَلَ الشَّمْسَ
سِرَاجاً وَاللهُ أَنْبَتَكُم مِّنَ الْأَرْضِ نَبَاتاً ثُمَّ يُعِيدُكُمْ فِيهَا وَيُخْرِجُكُمْ إِخْرَاجاً
وَاللهُ جَعَلَ لَكُمُ الْأَرْضَ بِسَاطاً لِتَسْلُكُوا مِنْهَا سُبُلاً فِجَاجاً

Maa lakum laa tardżuuna lillaahi łakaaraa ła kad chalakakum atłaaraa? Alam tarał kajfa chalakallaahu sab'a samaałaatin tibaakaa. Ła dża'alal kamara fiihinna nuuran ła dża'alasz szamsa siraadżaa? Łallaahu ambatakum minal ardi nabaataa. Summa ju'iidukum fiihaaa ła juchridżukum ichraadżaa? Łallaahu dża'ala lakumul arda bisaataa. Litaslukuu minhaa subulan fidżaadżaa.

Dlaczego nie pokładacie nadziei w życzliwości Boga? On stworzył was fazami. Czy nie widzicie, jak Bóg stworzył siedem niebios, jedno nad drugim, i umieścił księżyc w nich jako światło, a słońce uczynił lampą? I Bóg dał wam wzrosnąć z ziemi niczym roślinom, potem sprowadzi was do niej i ponownie was wyprowadzi. Bóg uczynił dla was ziemię kobiercem, abyście chodzili po niej szerokimi drogami (sura *Noe*, 71:13–20).

Niestety, nierozsądne plemię nie posłuchało jego mądrych rad.

قَالَ نُوحٌ رَّبِّ إِنَّهُمْ عَصَوْنِي وَاتَّبَعُوا مَنْ لَّمْ يَزِدْهُ مَالُهُ وَوَلَدُهُ إِلَّا خَسَاراً
وَمَكَرُوا مَكْراً كُبَّاراً وَقَالُوا لَا تَذَرُنَّ آلِهَتَكُمْ وَلَا تَذَرُنَّ وَدّاً وَلَا سُوَاعاً
وَلَا يَغُوثَ وَيَعُوقَ وَنَسْراً وَقَدْ أَضَلُّوا كَثِيراً وَلَا تَزِدِ الظَّالِمِينَ إِلَّا ضَلَالاً

Kaala nuuhur rabbi innahum asałnii łattaba'uu mallam jazidhu maaluhuu ła ładuhuu illaa chasaaraa. Ła makaruu makran kubbaaraa. Ła kaaluu laa tazarunna aalihatakum ła laa tazarunna ładdan ła laa sułaa'aa. Ła laa jaguusa ła ja'uuka ła nasraa; ła kad adalluu kasiiraa; ła laa tazidiz zaalimiina illaa dalaalaa.

Noe powiedział: „Panie mój, oni mnie nie posłuchali i poszli za tym, którego bogactwo i dzieci tylko powiększają jego stratę. Oni uknuli wielki podstęp i powiedzieli: «Nie zostawiajcie waszych bóstw, nie zostawiajcie Ładda ani Suła, ani Jaghuta, ani Ja'uka, ani Nasra!». Oni wprowadzili w błąd już wielu. I nie zwiększaj niesprawiedliwym niczego poza zbłądzeniem!" (sura *Noe*, 71:21–24).

Pewnego dnia starszy mężczyzna, wskazując na Nuha (*as*), powiedział swemu synowi: *Patrz, nie ufaj temu człowiekowi!* Wówczas syn wziął laskę od swojego ojca i uderzył nią proroka po głowie. Nuh (*as*), zalany krwią, rzekł: *O mój Panie! Jeśli pragniesz dla tego człowieka dobra, skieruj go na prawdziwą drogę. Jeśli zaś oni nie uwierzą, daj mi cierpliwość. Ty jesteś, naprawdę, najmądrzejszy.*

Jednak ataki niewierzących z każdym dniem nasilały się i wówczas Nuh (*as*) zwrócił się do swego Pana:

فَدَعَا رَبَّهُ أَنِّي مَغْلُوبٌ فَانْتَصِرْ

Fada'aa rabbahuu annii magluubun fantasir!

Wezwał wtedy swego Pana: „Zostałem pokonany, pomóż mi!" (sura *Księżyc*, 54:10).

Pomimo faktu, że prorok Nuh (*as*) przez wiele lat wzywał ludzi do prawdziwej wiary, niewielu wierzyło w jego proroctwo. Gdy przedstawiciele jednego pokolenia umierali, przekazywali swoim potomkom, aby nie podążali za prorokiem Nuhem (*as*) i stawili mu opór we wszystkim. Ojcowie uczyli swoje pełnoletnie dzieci: „Dopóki Nuh

żyje, w żadnym wypadku nie wierzcie mu". Ci ludzie upadli tak nisko, że odrzucili oczywistą prawdę. Widząc to wszystko, prorok (*as*) modlił się:

وَقَالَ نُوحٌ رَّبِّ لَا تَذَرْ عَلَى الْأَرْضِ مِنَ الْكَافِرِينَ دَيَّاراً إِنَّكَ إِنْ تَذَرْهُمْ
يُضِلُّوا عِبَادَكَ وَلَا يَلِدُوا إِلَّا فَاجِراً كَفَّاراً رَبِّ اغْفِرْ لِي وَلِوَالِدَيَّ وَلِمَن دَخَلَ
بَيْتِيَ مُؤْمِناً وَلِلْمُؤْمِنِينَ وَالْمُؤْمِنَاتِ وَلَا تَزِدِ الظَّالِمِينَ إِلَّا تَبَاراً

Ła kaala nuuhur rabbi laa tazar alal ardi minal kaafiriina dajjaaraa! Innaka in tazarhum judilluu ibaadaka ła laa jaliduu illaa faadżiran kaffaaraa. Rabbig fir lii ła liłaalidajja ła liman dachala bajtija mu'minan ła lil mu'miniina ła mu'minaat: ła laa tazidiz zaalimiina illaa tabaaraa!

I Noe powiedział: „Panie mój, nie pozostaw na ziemi niewiernych domowników! Jeśli Ty ich zostawisz, oni będą zwodzili Twoje sługi i nie spłodzą nikogo innego, jak tylko występnych niewiernych. Panie mój! Przebacz mi i moim rodzicom, i tym, którzy weszli do mego domu wierząc, i wierzącym mężczyznom, i wierzącym kobietom. I nie powiększaj niesprawiedliwym niczego oprócz zatraty!" (sura *Noe*, 71:26–28).

Po tych gorliwych prośbach skierowanych do Pana, nastąpiło polecenie budowy arki:

وَاصْنَعِ الْفُلْكَ بِأَعْيُنِنَا وَوَحْيِنَا وَلاَ تُخَاطِبْنِي فِي الَّذِينَ ظَلَمُواْ إِنَّهُم مُّغْرَقُونَ

Łasna'il fulka bi a'juninaa ła łahjinaa ła laa tuchaa tibnii fillaziina zalamuu: innahum mugrakuun.

Zbuduj statek przed Naszymi oczami i z Naszego objawienia i nie wstawiaj się u Mnie za tymi, którzy są niesprawiedliwi. Oni będą potopieni! (sura *Hud*, 11:37).

Kiedy Nuh (*as*) rozpoczął budowanie statku, ludzie zaczęli się z niego śmiać. Wydarzenie to zostało opisane w Koranie:

وَيَصْنَعُ الْفُلْكَ وَكُلَّمَا مَرَّ عَلَيْهِ مَلَأٌ مِّنْ قَوْمِهِ سَخِرُواْ مِنْهُ قَالَ إِنْ
تَسْخَرُواْ مِنَّا فَإِنَّا نَسْخَرُ مِنْكُمْ كَمَا تَسْخَرُونَ فَسَوْفَ تَعْلَمُونَ
مَنْ يَأْتِيهِ عَذَابٌ يُخْزِيهِ وَيَحِلُّ عَلَيْهِ عَذَابٌ مُّقِيمٌ

Ła jasna'ul fulk: ła kullamaa marra alajhi mala'um min kałmihii sachiruu minh. Kaala in taschariuu minnaa fa innaa nascharu minkum kamaa taschariuun! Fa sałfa ta'lamuuna man ja'tiihi azaabun juchziihi ła jahillu alajhi azaabum mukiim.

On zbudował statek, a za każdym razem, gdy przechodziła obok starszyzna z jego ludu, wyśmiewała się z niego. On powiedział: „Teraz wyśmiewacie się z nas, ale i my będziemy się z was wyśmiewać, podobnie jak wy się wyśmiewacie. Wkrótce się dowiecie, kogo dosięgnie kara poniżająca i na kogo spadnie kara nieustająca!" (sura *Hud*, 11:38–39).

Niewierzący próbowali spalić arkę, ale im się to nie udało. Wówczas powiedzieli prorokowi: „Naprawdę, to są twoje czary". Następnie urządzili tam latrynę i załatwiali potrzeby fizjologiczne. Ale za wolą Boga Wszechmogącego niewierzący lud został porażony przez świerzb. Był tylko jeden sposób pozbycia się go: posmarowanie ciała odchodami, którymi zapełnili statek. Był to znak Pana, ale niemądrzy ludzie ponownie nie wyciągnęli z tego lekcji.

SPRAWIEDLIWA KARA: POTOP

W ciągu dwóch (według innego przekazu – czterech) lat prorok Nuh (*as*) zbudował z litego drewna trzypiętrowy statek o napędzie parowym. Nuh (*as*) zabrał nań zwierzęta.

Ibn Abbas opowiadał, że na pokład statku weszło osiemdziesięciu wierzących. Wniesiono również *tabut* z ciałem proroka Adama (*as*), który dostarczył anioł Dżibril (*as*) (Ibn Saad, t. 1, 41). Werset Koranu o tym brzmi następująco:

حَتَّى إِذَا جَاءَ أَمْرُنَا وَفَارَ التَّنُّورُ قُلْنَا احْمِلْ فِيهَا مِنْ كُلٍّ زَوْجَيْنِ اثْنَيْنِ
وَأَهْلَكَ إِلاَّ مَنْ سَبَقَ عَلَيْهِ الْقَوْلُ وَمَنْ اٰمَنَ وَمَا اٰمَنَ مَعَهُ إِلاَّ قَلِيلٌ

Hattaa izaa dżaa'a amrunaa ła faarattan nuuru kul nahmil fiihaa min kullin załdżajnis najni ła ahlaka illaa man sabaka alajhil kałlu ła man aaman. Ła maa aamana ma'ahuu illaa kaliil.

A kiedy przyszedł Nasz rozkaz i wytrysnęły strumienie z ziemi, powiedzieliśmy: „Wprowadź tutaj po dwoje z każdego rodzaju [zwierząt] oraz swoją rodzinę – z wyjątkiem tych, przeciwko którym słowo [Boga Najwyższego] już zapadło – [weź] i tych, którzy uwierzyli". Jednak uwierzyło z nim tylko niewielu (sura *Hud*, 11:40).

Jeden z synów proroka Nuha (*as*), Kanaan, nie uwierzył i nie chciał wejść na pokład statku, pomimo wszystkich napomnień ojca. Jest to opisane w Koranie:

وَهِيَ تَجْرِي بِهِمْ فِي مَوْجٍ كَالْجِبَالِ وَنَادَى نُوحٌ ابْنَهُ وَكَانَ فِي مَعْزِلٍ يَا بُنَيَّ ارْكَب
مَّعَنَا وَلاَ تَكُن مَّعَ الْكَافِرِينَ قَالَ سَاوِي إِلَى جَبَلٍ يَعْصِمُنِي مِنَ الْمَاء قَالَ لاَ عَاصِمَ
الْيَوْمَ مِنْ أَمْرِ اللهِ إِلاَّ مَن رَّحِمَ وَحَالَ بَيْنَهُمَا الْمَوْجُ فَكَانَ مِنَ الْمُغْرَقِينَ

Ła hija tadżrii bihim fii małdżin kal dżibaal. Ła naadaa nuuhunib nahuu ła kaana fii ma'zilin jaa bunajjar kam ma'anaa ła laa takum ma'al kaafiriin! Kaala sa'aałii ilaa dżabalin ja'simunii minal maa. Kaala laa aasimal jałma min amrillaahi illaa mar rahim! Ła haala bajna humal małdżu fa kaana minal mugrakiin.

I płynął z nimi po falach podobnych górom. Noe wezwał syna, który trzymał się z dala: „O synu mój! Wejdź z nami i nie bądź z niewiernymi!". Syn odpowiedział: „Wejdę na jakąś górę, która uratuje mnie przed wodą". Powiedział Noe: „Dzisiaj nie ma dla nikogo ocalenia przed rozkazem Boga oprócz tego, nad kim On się ulitował". I fale rozlały się między nimi i syn znalazł się pośród zatopionych (sura *Hud*, 11:42–43).

وَنَادَى نُوحٌ رَّبَّهُ فَقَالَ رَبِّ إِنَّ ابْنِي مِنْ أَهْلِي وَإِنَّ
وَعْدَكَ الْحَقُّ وَأَنْتَ أَحْكَمُ الْحَاكِمِينَ

Ła naadaa nuuhur rabbahuu fakaala rabbi innab nii min ahlii ła inna ła'dakal hakku ła anta ahkamul haakimiin!

Noe zawołał do swego Pana, mówiąc: „Panie, mój syn jest z mojej rodziny. Twoja obietnica jest prawdą, a Ty jesteś najsprawiedliwszym z sędziów!" (sura *Hud*, 11:45).

Prorok Nuh (*as*) recytował swojemu ludowi *dua* ze złym życzeniem, ale jednocześnie prosił Boga Wszechmogącego o uratowanie syna, który był wśród niewierzących. To była *zalla*, czyli mały błąd Nuha.

Wszechmogący ostrzegł przed tym swego proroka:

قَالَ يَا نُوحُ إِنَّهُ لَيْسَ مِنْ أَهْلِكَ إِنَّهُ عَمَلٌ غَيْرُ صَالِحٍ فَلاَ تَسْأَلْنِ
مَا لَيْسَ لَكَ بِهِ عِلْمٌ إِنِّي أَعِظُكَ أَن تَكُونَ مِنَ الْجَاهِلِينَ

Kaala jaa nuuhu innahuu lajsa min ahlik: innahuu amalun gajru saalih. Falaa tas'alni maa lajsa laka bihii ilm! Innii a'izuka an takuuna minal dżaahiliin.

Powiedział: „O Noe! On nie był z twojej rodziny, jego postępowanie było niesprawiedliwe. Nie proś Mnie o to, czego nie znasz. Ja napominam cię, abyś nie był jednym z nieświadomych" (sura *Hud*, 11:46).

Prorok bardzo żałował popełnionego błędu i z tego powodu bardzo płakał. Z tego powodu został nazwany Nuhem (Płaczącym).

Prorok ze skruchą powiedział:

قَالَ رَبِّ إِنِّي أَعُوذُ بِكَ أَنْ أَسْأَلَكَ مَا لَيْسَ لِي بِهِ عِلْمٌ وَإِلاَّ
تَغْفِرْ لِي وَتَرْحَمْنِي أَكُن مِّنَ الْخَاسِرِينَ

Kaala rabbi innii a'uuzu bika an as'alaka maa lajsa lii bihii ilm. Ła illaa tagfir lii ła tarhamnii akum minal chaasiriin!

Panie mój, szukam u Ciebie schronienia, aby nie prosić o to, czego nie znam. A jeśli mi nie przebaczysz i nie okażesz mi miłosierdzia, to z pewnością będę wśród tych, którzy ponieśli stratę (sura *Hud*, 11:47).

Z tego wynika, że powinniśmy być miłosierni dla wszystkich stworzeń – w imię Boga Wszechmogącego – nie robiąc różnic między nimi.

Bóg Najwyższy nakazał prorokowi Nuhowi (*as*), aby nie wykonywał *dua* w intencji niewiernych:

وَاصْنَعِ الْفُلْكَ بِأَعْيُنِنَا وَوَحْيِنَا وَلاَ تُخَاطِبْنِي فِي الَّذِينَ ظَلَمُواْ إِنَّهُم مُّغْرَقُونَ

Ła laa tuchaa tibnii fil laziina zalamuu: innahum mugrakuun!

[...] i nie wstawiaj się u Mnie za tymi, którzy są niesprawiedliwi. Oni będą potopieni! (sura *Hud*, 11:37).

Jest to również powiedziane w surze *Wierzący* w dwudziestym siódmym ajacie.

POTOP

Arka proroka została uratowana dzięki *dua,* którego nauczył Nuha (*as*) Bóg Najwyższy jeszcze przed wejściem na statek:

فَإِذَا اسْتَوَيْتَ أَنْتَ وَمَن مَّعَكَ عَلَى الْفُلْكِ فَقُلِ الْحَمْدُ لِلَّهِ الَّذِي نَجَّانَا مِنَ الْقَوْمِ الظَّالِمِينَ وَقُل رَّبِّ أَنزِلْنِي مُنزَلاً مُّبَارَكاً وَأَنْتَ خَيْرُ الْمُنزِلِينَ

Alhamdu lillaahil lazii nadżdżaanaa minal kałmiz zaalimiin. Ła kur rabbi anzilnii munzalam mubaarakan ła anta chajrul munziliin.

„Chwała niech będzie Bogu, który ocalił nas przed ludźmi niesprawiedliwymi!". I powiedz: „Panie mój! Pozwól mi osiąść w miejscu błogosławionym. Ty jesteś najlepszym z dających schronienie!" (sura *Wierzący*, 23:28–29).

Uczeni muzułmańscy przekazali, że potop zaczął się pierwszego dnia miesiąca *radżab* i trwał sześć miesięcy. Potem nastąpił rozkaz Boga Wszechmogącego:

وَقِيلَ يَا أَرْضُ ابْلَعِي مَاءَكِ وَيَا سَمَاءُ أَقْلِعِي وَغِيضَ الْمَاءُ وَقُضِيَ الأَمْرُ وَاسْتَوَتْ عَلَى الْجُودِيِّ وَقِيلَ بُعْداً لِّلْقَوْمِ الظَّالِمِينَ

Ła kiila jaa ardub la'ii maa'aki ła jaa samaa'u akli'ii!

I powiedziane zostało: „O ziemio! Pochłoń twoją wodę! O niebo! Powstrzymaj się [od deszczu]!" (sura *Hud*, 11:44).

I wówczas woda opadła, spełnił się rozkaz Wszechmogącego, powódź ustała. W Dniu *Aszura*, dziesiątego dnia miesiąca *muharram* według kalendarza muzułmańskiego, arka dobiła do góry Al-Dżudi. Zostało powiedziane:

قِيلَ يَا نُوحُ اهْبِطْ بِسَلاَمٍ مِّنَّا وَبَرَكَاتٍ عَلَيْكَ وَعَلَى أُمَمٍ مِّمَّنْ
مَّعَكَ وَأُمَمٌ سَنُمَتِّعُهُمْ ثُمَّ يَمَسُّهُم مِّنَّا عَذَابٌ أَلِيمٌ

Kiila jaa nuuhuh bit bi salaamim minnaa ła barakaatin alajka ła alaa umamim mimmam ma'ak: ła umamun sanumatti'uhum summa jamassuhum minnaa azaabun aliim.

O Noe! Zejdź w spokoju od Nas, z błogosławieństwem dla ciebie i społeczności, które będą z tych, którzy są z tobą. Będą też społeczności, którym damy używanie życia, a potem dotknie je od Nas kara bolesna (sura *Hud*, 11:48).

Tak więc, z woli Wszechmogącego, prorok Nuh (*as*) i inni wierzący zostali uratowani. Bóg Najwyższy powiedział:

فَأَنجَيْنَاهُ وَمَن مَّعَهُ فِي الْفُلْكِ الْمَشْحُونِ

Fa andżajnaahu ła mam ma'ahuu fil fulkil maszhuun.

I ocaliliśmy jego i tych, którzy byli z nim na załadowanym statku (sura *Poeci*, 26:119).

فَكَذَّبُوهُ فَنَجَّيْنَاهُ وَمَنْ مَّعَهُ فِي الْفُلْكِ وَجَعَلْنَاهُمْ خَلاَئِفَ
وَأَغْرَقْنَا الَّذِينَ كَذَّبُواْ بِاٰيَاتِنَا فَانْظُرْ كَيْفَ كَانَ عَاقِبَةُ الْمُنْذَرِينَ

Fakaz zabuuhu fanadż dżajnaahu ła mamma'ahuu fil fulki.

[...] ale My ocaliliśmy jego i tych, którzy byli z nimi na statku (sura *Jonasz*, 10:73).

فَانْتَقَمْنَا مِنْهُمْ فَأَغْرَقْنَاهُمْ فِي الْيَمِّ بِأَنَّهُمْ كَذَّبُوا بِاٰيَاتِنَا وَكَانُواْ عَنْهَا غَافِلِينَ

Fanta kamnaa minhum fa agraknaahum fil jammi bi annahum kazzabuu bi aajaatinaa ła kaanuu anhaa gaafiliin.

Wtedy zemściliśmy się na nich: potopiliśmy ich w morzu za to, że uznali za kłamstwo Nasze znaki i nie zważali na nie (sura *Przegrody*, 7:136).

مِمَّا خَطِيئَاتِهِمْ أُغْرِقُوا فَأُدْخِلُوا نَاراً فَلَمْ يَجِدُوا لَهُم مِّنْ دُونِ اللهِ أَنصَاراً

Mimmaa chatii'aatihim ugrikuu fa udchiluu naaraa: falam jadżiduu lahum min duunillaahi ansaraa.

Za swoje grzechy zostali potopieni i byli wprowadzeni w ogień. I nie znaleźli poza Bogiem żadnego pomocnika (sura *Noe*, 71:25).

Muzułmańscy teolodzy przekazują, że wskazane jest, aby każdy, kto wyrusza w podróż, przeczytał wymienione ajaty. Temu, kto wsiada do jakiegokolwiek środka transportu, zaleca się zapoznanie z poniższym ajatem. Wówczas, jeśli umrze w drodze, zostanie uznany za *szahida* (tego, który oddał życie w imię Boga) (R. Mahmud, Sami, *Dua i zikry*, 85):

لِتَسْتَوُوا عَلَى ظُهُورِهِ ثُمَّ تَذْكُرُوا نِعْمَةَ رَبِّكُمْ إِذَا اسْتَوَيْتُمْ عَلَيْهِ
وَتَقُولُوا سُبْحانَ الَّذِي سَخَّرَ لَنَا هٰذَا وَمَا كُنَّا لَهُ مُقْرِنِينَ

Litastałuu alaa zuhuurihii summa tazkuruu ni'mata rabbikum izas tałajtum alajhi ła takuuluu subhaanal ladii sachchara lanaa haadaa ła maa kunnaa lahuu mukriniin.

[…] a gdy usadowicie się już na ich grzbietach, pamiętajcie o dobrodziejstwie waszego Pana i mówcie: „Chwała temu, który nam to podporządkował, gdyż sami nie zdołalibyśmy tego osiągnąć!" (sura *Ozdoby*, 43:13).

NIEWIELKIE BŁĘDY PROROKA NUHA (*as*)

1. Pewnego razu prorok Nuh (*as*) zobaczył chorego psa i z odrazą odwrócił się od niego. Po tym zdarzeniu Bóg Najwyższy zesłał mu objawienie: „O Nuhu, ten pies został stworzony przeze Mnie, a ty co, ganisz Mnie?". Jest to przykład, aby w imię Stwórcy okazywać miłosierdzie wszystkim stworzeniom.

2. Prorok Nuh (*as*) wykonywał *bed dua*, modlitwę ze złym życzeniem dla swego ludu, prosząc Boga Wszechmogącego o zniszczenie go, ale jednocześnie błagał o uratowanie swojego syna Kanaana, który był wśród niewierzących.

NAJWAŻNIEJSZE PRZYCZYNY ZNISZCZENIA PLEMIENIA NUHA (*as*)

1. Ludzie tego plemienia byli niewierzący.
2. Czcili bożków i wzywali innych do bałwochwalstwa.
3. Byli niepokorni, z wyjątkiem niewielkiej liczby wierzących.
4. Zaprzeczali zmartwychwstaniu i rozliczeniu w Dniu Sądu.

5. Znieważali proroka Nuha (*as*).
6. Oskarżali proroka o kłamstwo.
7. Nie usłuchali wezwania Nuha (*as*) i znęcali się nad nim.
8. Byli niewdzięczni.
9. Poniżali mądrych ludzi.
10. Byli mocno przywiązani do dóbr doczesnych.
11. Bogaci i zadufani w sobie okazywali podłość i okrucieństwo wobec biednych, nie utrzymywali z nimi kontaktów.
12. Kobiety tego plemienia były niemoralne.

Ibn Hadżar Al-Askalani w swojej książce *Al-Munabbihat* zamieścił *hadis*, jaki przekazał imam Tirmizi: **Ten, kto posiada dwie cechy, jest uważany za pobożnego i cierpliwego sługę Boga Wszechmogącego: po pierwsze – branie jako wzór osoby bardziej bogobojnej, niż jest się samemu; po drugie – zwracanie uwagi na tych, którzy są niżej sytuowani pod względem dóbr materialnych (tzn. ubogich), i okazywanie wdzięczności Bogu Najwyższemu za Jego szczodrość. Jeśli człowiek jest taki, to będzie spośród pobożnych i cierpliwych.**

Prorok Nuh (*as*) był bardzo wdzięcznym sługą Boga, o którym Najwyższy przypomina całej ludzkości, aby go naśladować:

ذُرِّيَّةَ مَنْ حَمَلْنَا مَعَ نُوحٍ إِنَّهُ كَانَ عَبْداً شَكُوراً

Zurrijjata man hamalnaa ma'a nuuh! Innahuu kaana abdan szakuuraa.

[…] o potomkowie tych, których nieśliśmy wraz z Noem! Zaprawdę, on był wdzięcznym sługą (sura *Podróż nocna*, 17:3).

Prorok Nuh (*as*) zawsze dziękował Bogu, nawet podczas jedzenia i ubierania się. Wszystkie sprawy zaczynał słowami „w imię Boga", a kończył „chwała Bogu".

O NIEKTÓRYCH PRZYMIOTACH PROROKA NUHA (*as*)

1. *Hizmat* (służenie). Prorok Nuh (*as*) uwielbiał służyć stworzeniom w imię Najwyższego Boga.
2. Był pierwszym, który zbudował statek i nauczył ludzi korzystać z darów morza.
3. Okazywał wdzięczność i cierpliwość.
4. Bardzo często wyrażał żal za grzechy.

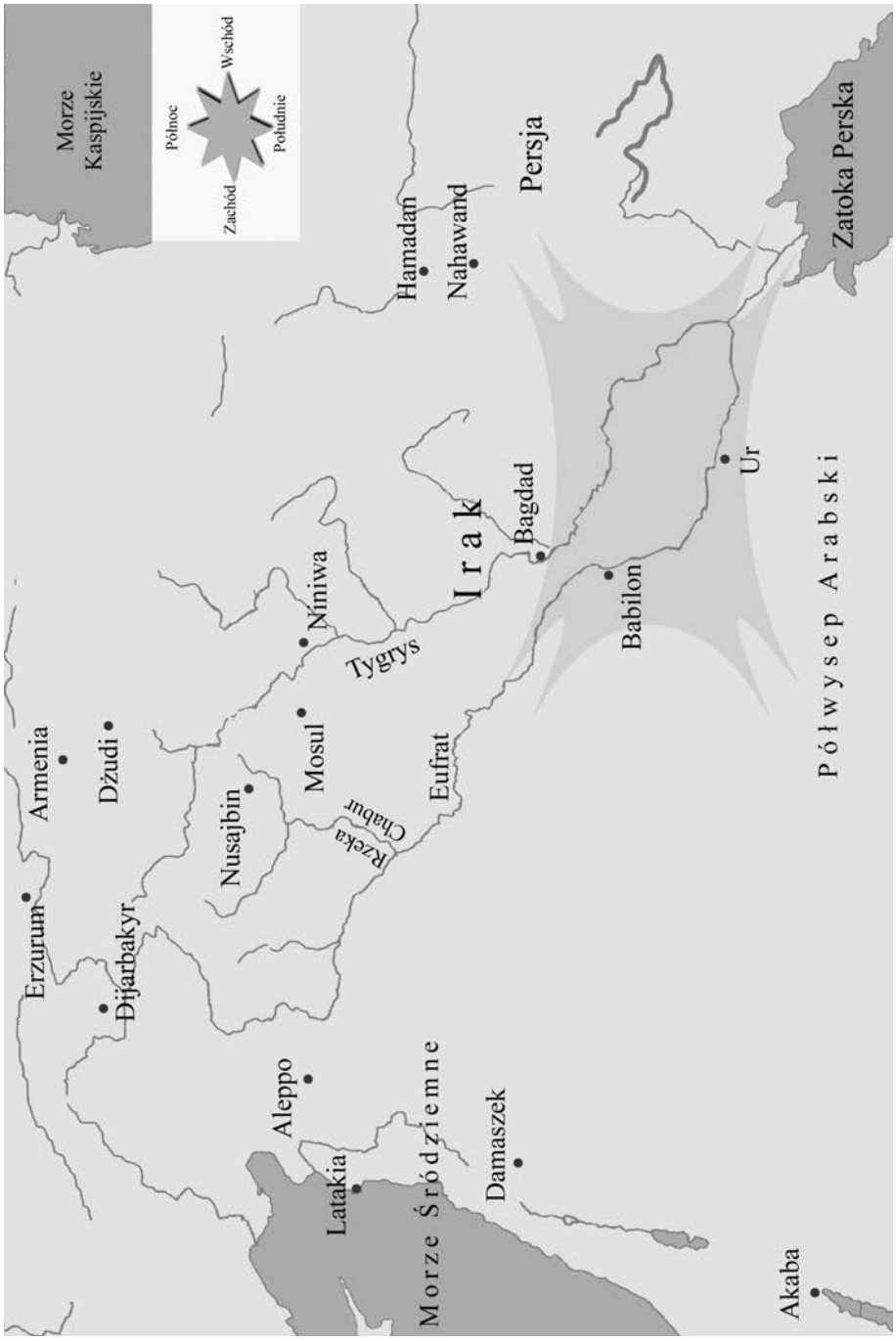
Proroctwo Nuha (*as*) trwało 950 lat. Po tak długim życiu wielki prorok Boga odszedł z tego świata jak inni śmiertelnicy. Umierając, przekazał swoim dzieciom, aby były pokorne wobec Boga Wszechmogącego i szczerze Go czciły. Swojemu synowi Samowi powiedział: *O synu! Uważaj na szirk (pogaństwo, bałwochwalstwo) wielkości drobinki kurzu. Bo dla niewierzących nie będzie żadnego usprawiedliwienia przed Panem. O synu! Strzeż się wyniosłości wielkości drobinki kurzu. Ponieważ Bóg Wszechmogący nie lubi pyszałkowatych i Jego gniew jest na nich skierowany. O synu! Nigdy nie trać nadziei na łaskę Boga Wszechmogącego. Gdyż tylko zagubieni tracą nadzieję na miłosierdzie Pana.*

O synu! Wypowiadaj słowa wyznania wiary w Boga Jedynego „Laa ilaaha illallaah". Bo jeśli po jednej stronie wagi umieści się siedem niebios i siedem ziem, a po drugiej – słowa jedynobóstwa „Laa ilaaha illallaah", to one przeważą (Ibn Hanbal, 6; *Musnad,* t. 2, 170; Hajsami, t. 4, 219).

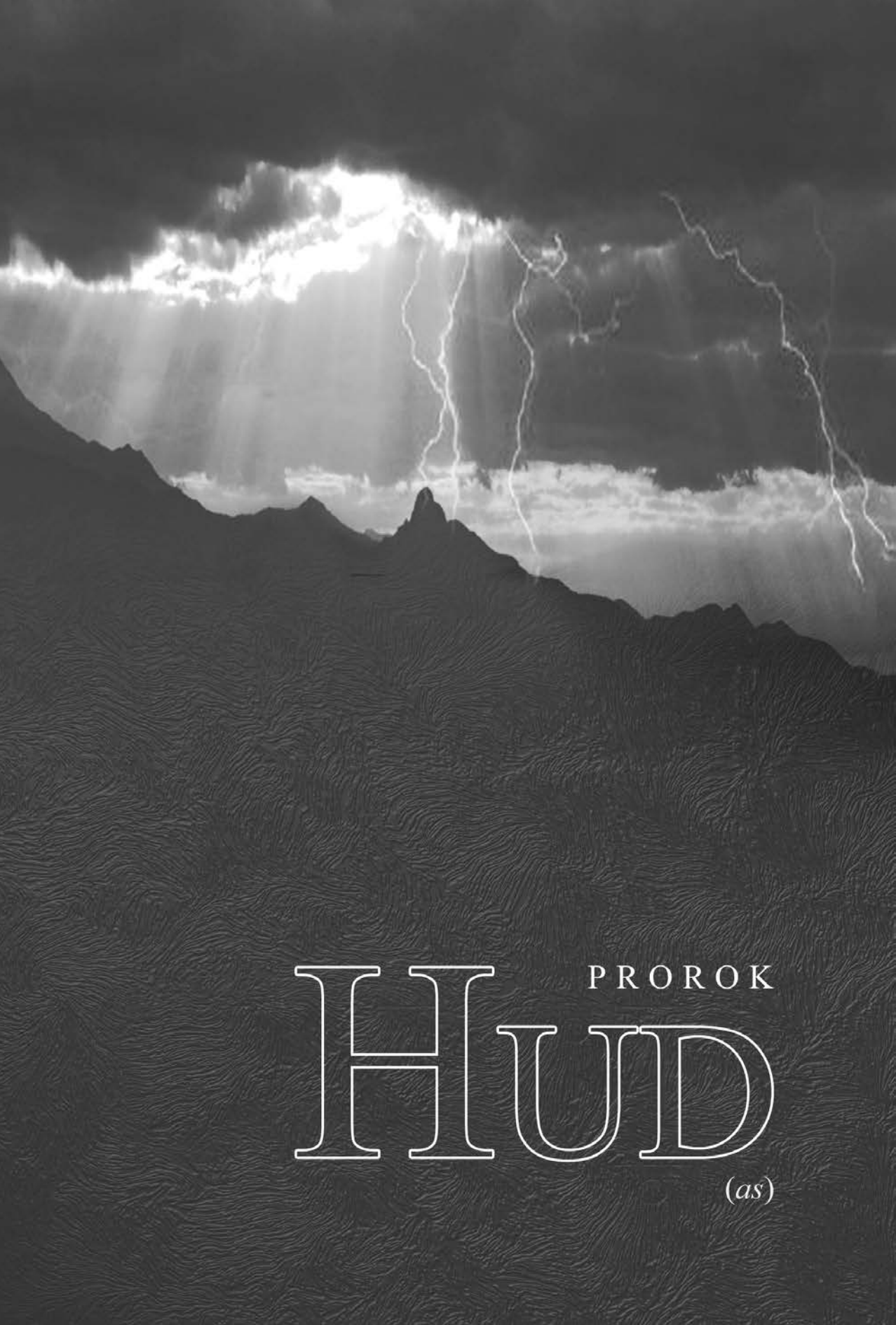
Podobno przed śmiercią prorok Nuh (*as*) był zapytany: „O ojcze ludzi! O proroku, który przeżyłeś długie życie! Co powiesz o życiu na tym świecie?". Nuh (*as*) odpowiedział: „Jest jak dom z dwojga drzwiami. Wszedłem jednymi, a wychodzę drugimi" (Ibn Asir, *Al-Kamil,* t. 1, 73).

Prorok (*as*) mieszkał w domu z trzciny. Ktoś powiedział mu: „Zbudowałbyś sobie lepszy dom". Nuh (*as*) odparł: „Dla śmiertelnika nawet i tego za dużo" (Abu Nuajm, *Hilja,* t. 8, 145).

Niech pokój i błogosławieństwo Wszechmogącego Boga będą z prorokiem Nuhem (*as*).



Prorok Nuh (*as*)


PROROK
HUD
(as)

PROROK HUD (*as*)

Hud (*as*) był potomkiem Sama, syna proroka Nuha (*as*). Imię Hud oznacza ukojenie, spokój, ciszę. Jego drugie imię to Abir, a przydomek – Nabiullah. Urodził się i mieszkał w miejscowości Ahgaf, położonej między Jemenem i Omanem. Był Arabem.

„Pochodził z zacnej rodziny. Przed proroctwem zajmował się handlem. Hud był średniego wzrostu, miał smagłą, przykuwającą uwagę twarz i gęste włosy. Był zdumiewająco podobny do proroka Adama (*as*)" (Hakim, *Al-Mustadrak*, t. 2, 614616). O plemieniu Huda (*as*) jest powiedziane w Koranie w następujących surach: *Przegrody*, *Hud*, *Wierzący*, *Poeci*, *Wyjaśnione*, *Rozpraszające*, *Księżyc*, *Nieuniknione*, *Jutrzenka*.

PLEMIĘ AD

Hud (*as*) został zesłany jako prorok do plemienia Ad, które żyło osiemset lat po proroku Nuhu (*as*) i powstało ze zjednoczenia dwudziestu trzech społeczności plemiennych.

وَتَتَّخِذُونَ مَصَانِعَ لَعَلَّكُمْ تَخْلُدُونَ

Ła tattachizuuna masaa ni'a la'allakum tachluduun?

I stawiać wspaniałe budowle w nadziei na życie wieczne? (sura *Poeci*, 26:129).

Jemen jest krajem górzystym, więc Adanie wykuwali swoje domy bezpośrednio w skałach i zdobili miasta wspaniałymi ogrodami i basenami. Ludzie z plemienia byli wysocy, silni, długowieczni i mieli duże rodziny. Nie znali biedy i kłopotów i stopniowo przestali postrzegać swoje bogactwo jako wielki dar Wszechmogącego.

Początkowo Adanie podążali za szariatem proroka Nuha (*as*), ale potem zlekceważyli miłosierdzie Boga Wszechmogącego i zbłądzili – odeszli od wiary w Boga Jedynego i zaczęli czcić bożków. Wpadli w pychę i uznali, że nie ma nikogo silniejszego od nich. Jest to opisane w Koranie:

فَأَمَّا عَادٌ فَاسْتَكْبَرُوا فِي الْأَرْضِ بِغَيْرِ الْحَقِّ وَقَالُوا مَنْ أَشَدُّ مِنَّا قُوَّةً أَوَلَمْ يَرَوْا أَنَّ اللهَ الَّذِي خَلَقَهُمْ هُوَ أَشَدُّ مِنْهُمْ قُوَّةً وَكَانُوا بِاٰيَاتِنَا يَجْحَدُونَ

Fa ammaa aadun fastakbaruu fil ardi bigajril hakki ła kaaluu man aszaddu minnaa kułłah? Ałalam jarał annallaahal lazii chalakahum huła aszaddu minhum kułłah? Ła kaanuu bi aajaatinaa jadżhaduun.

Jeśli chodzi o lud Ad, to oni wbili się w pychę na ziemi bezprawnie i powiedzieli: „Któż jest silniejszy od nas?". Czyżby oni nie widzieli, że Bóg, który ich stworzył, jest silniejszy od nich? I oni odrzucali Nasze znaki (sura *Wyjaśnione*, 41:15).

Porzucając prawdziwą religię, szaleńcy upadli do stóp bożków: Samada, Samuda, Sada i Haba. Z czasem pogrążyli się w otchłani niemoralności i okrucieństwa. Ich ulubioną zabawą stały się nieludzkie widowiska: przedśmiertne męki chorych i ubogich współplemieńców, których zrzucano w przepaść. Moralność została zastąpiona kultem brutalnej siły. Uzależnili się od niszczycielskich najazdów na sąsiednie plemiona, które czekał smutny koniec. Bóg Wszechmogący ukarał grzeszne plemię – zostało zniszczone jako pierwsze po zagładzie narodu Nuha (*as*).

Hud (*as*) był łagodnym, życzliwym, pobożnym człowiekiem, czym bardzo wyróżniał się wśród swoich współplemieńców. I oto pewnego dnia otrzymał objawienie od Boga, w którym Najwyższy nakazał: **O Hudzie, wybraliśmy cię na proroka, nie bój się i idź do nich. Pokażę im cuda, aby uwierzyli w ciebie.**

Wypełniając polecenie Stwórcy, Hud (*as*) udał się do pałacu władcy plemienia, Chaldżana. Król zasiadał na złotym tronie i prorok Hud (*as*), stając przed nim, donośnie rzekł: „O moje plemię! Jest tylko Jeden godny czci i jest Nim Bóg. Nie dodawajcie Mu towarzysza, zastanówcie się nad faktem, że lud Nuha (*as*) został zniszczony z powodu bałwochwalstwa". W Koranie jest zapisane:

وَيَا قَوْمِ اسْتَغْفِرُواْ رَبَّكُمْ ثُمَّ تُوبُواْ إِلَيْهِ يُرْسِلِ السَّمَاءَ عَلَيْكُم
مِّدْرَاراً وَيَزِدْكُمْ قُوَّةً إِلَى قُوَّتِكُمْ وَلاَ تَتَوَلَّوْاْ مُجْرِمِينَ

Ła jaa kałmis tagfiruu rabbakum summa tuubuu ilajhi jursilis samaa'a alajkum midraaran ła jazidkum kułłatan ilaa kułłatikum ła laa tatałallał mudżrimiin!

[Hud powiedział] O ludu mój! Proście waszego Pana o przebaczenie, potem zwróćcie się do Niego. On ześle wam z nieba deszcz obfity i doda siły do waszej siły. Nie odwracajcie się jako grzesznicy (sura *Hud*, 11:52).

Współplemieńcy, sprzeciwiający się prorokowi Hudowi (*as*), podawali te same dowody, co inni niewierzący przez wszystkie czasy. Argumentacja niewierzących nie uległa zmianie także obecnie. Podobnie jak dzisiaj, wiele wieków temu przywódcy i autorytety narodu sprzeciwiali się prawdziwej religii w obawie przed utratą władzy nad ludźmi.

Niewierzący z pleminia Ad, przeciwstawiając się prorokowi Hudowi (*as*):

1. Oskarżali go o głupotę i zbłądzenie.

قَالَ الْمَلأُ مِنْ قَوْمِهِ إِنَّا لَنَرَاكَ فِي ضَلاَلٍ مُّبِينٍ

Kaalal mala'u min kałmihii innaa lanaraaka fii dalaalim mubiin!

Starszyzna jego ludu powiedziała: „Widzimy, żeś pogrążył się w jawnym błędzie!" (sura *Przegrody*, 7:60).

2. Na oślep podążali za religią swoich przodków, uznając ją za najlepszą.

قَالُواْ أَجِئْتَنَا لِنَعْبُدَ اللهَ وَحْدَهُ وَنَذَرَ مَا كَانَ يَعْبُدُ آبَاؤُنَا فَأْتِنَا
بِمَا تَعِدُنَا إِنْ كُنتَ مِنَ الصَّادِقِينَ

Kaaluu adżi'tanaa lina'budallaaha łahdahuu ła nazara maa kaana ja'budu aabaa'unaa. Fa'tinaa bimaa ta'idunaa in kunta minas saadikiin!

Oni powiedzieli: „Przyszedłeś do nas, abyśmy oddawali cześć Bogu Jedynemu i wyrzekli się tego, co czcili nasi ojcowie? Przynieś nam więc to, czym nam grozisz, jeśli jesteś spośród prawdomównych!" (sura *Przegrody*, 7:70).

3. Uważali się za bardzo silnych i sądzili, że prorok Hud (*as*) nie będzie w stanie wyrządzić im żadnej krzywdy.

فَأَمَّا عَادٌ فَاسْتَكْبَرُوا فِي الْأَرْضِ بِغَيْرِ الْحَقِّ وَقَالُوا مَنْ أَشَدُّ مِنَّا قُوَّةً أَوَلَمْ
يَرَوْا أَنَّ اللهَ الَّذِي خَلَقَهُمْ هُوَ أَشَدُّ مِنْهُمْ قُوَّةً وَكَانُوا بِاٰيَاتِنَا يَجْحَدُونَ

Fa ammaa aadun fastakbaruu fil ardi bigajril hakki ła kaaluu man aszaddu minnaa kułłah? Ałalam jarał annallaahal lazii chalakahum huła aszaddu minhum kułłah? Ła kaanuu bi aajaatinaa jadżhaduun!

Jeśli chodzi o lud Ad, to oni wbili się w pychę na ziemi bezprawnie i powiedzieli: „Któż jest silniejszy od nas?". Czyżby oni nie widzieli, że Bóg, który ich stworzył, jest silniejszy od nich? I oni odrzucali Nasze znaki (sura *Wyjaśnione*, 41:15).

4. Odrzucali życie wieczne.

إِنْ هِيَ إِلَّا حَيَاتُنَا الدُّنْيَا نَمُوتُ وَنَحْيَا وَمَا نَحْنُ بِمَبْعُوثِينَ

In hija illaa hajaatunad dunjaa namuutu ła nahjaa ła maa nahnu bi mab'uutiin!

Nie ma życia innego oprócz naszego ziemskiego! Umieramy i żyjemy, i nie będziemy wskrzeszeni! (sura *Wierzący*, 23:37).

Uparcie tkwiąc w ignorancji, nie tylko pozostawali w swoich złudzeniach, ale poniżali proroka Huda (*as*) i wierzących.

وَقَالَ الْمَلَأُ مِنْ قَوْمِهِ الَّذِينَ كَفَرُوا وَكَذَّبُوا بِلِقَاء الْاٰخِرَةِ وَأَتْرَفْنَاهُمْ
فِي الْحَيَاةِ الدُّنْيَا مَا هٰذَا إِلَّا بَشَرٌ مِّثْلُكُمْ يَأْكُلُ مِمَّا تَأْكُلُونَ مِنْهُ
وَيَشْرَبُ مِمَّا تَشْرَبُونَ وَلَئِنْ أَطَعْتُم بَشَراً مِثْلَكُمْ إِنَّكُمْ إِذاً لَّخَاسِرُونَ

Ła kaalal mala'u min kałmihil laziina kafaruu ła kazzabuu bi likaa'il aachirati ła atrafnaahum fil hajaatid dunjaa maa haazaa illaa baszarum mitlukum ja'kulu mimmaa ta'kuluuna minhu ła jaszrabu mimmaa taszrabuun. Ła la'in ata'tum baszaram mislakum innakum izal la chaasiruun.

I powiedziała starszyzna z jego ludu, która nie uwierzyła i za kłamstwo uznała spotkanie życia ostatecznego, a którą obdarowaliśmy dobrami tego świata: „On jest człowiekiem takim samym jak wy. On je to, co wy jecie, i pije to, co wy pijecie. Jeśli posłuchacie człowieka podobnego do was, to niewątpliwie poniesiecie stratę" (sura *Wierzący*, 23:33–34).

OSTRZEŻENIE ZAWIERAJĄCE W SOBIE POUCZAJĄCE LEKCJE

Zdawszy sobie sprawę z tego, że ludzie odrzucają prawdę, prorok Hud (*as*) był niezmiernie zasmucony. Wzniósł ręce i zwrócił się do Pana z żarliwą prośbą, po czym niewierzący lud otrzymał od Boga Wszechmogącego ostatnie ostrzeżenie: wszystkie kobiety stały się bezpłodne przez dziesięć długich lat. Jednak nawet to nie złamało uporu pogan. Byli zmuszeni zwrócić się do proroka Huda (*as*), ponieważ groziło im wymarcie. Ale poproszenie o pomoc oznaczało uznanie jego proroctwa. Niewierzący, obłąkani na punkcie dumy, nie mogli tego uczynić, przyszli więc do proroka, mówiąc: „Pokaż nam cud jako dowód swojego proroctwa". A potem z ironią dodali: „Jeśli chcesz, niech twój Bóg ześle nam karę". Jest to opisane w Koranie:

قَالُوا أَجِئْتَنَا لِتَأْفِكَنَا عَنْ آلِهَتِنَا فَأْتِنَا بِمَا تَعِدُنَا إِنْ كُنتَ مِنَ الصَّادِقِينَ

Kaaluu adżi'tanaa lita'fikanaa an aalihatinaa? Fa'tinaa bimaa ta'idunaa in kunta minas saadikiin!

Oni powiedzieli: „Czyżbyś przyszedł po to, aby odwrócić nas od naszych bóstw? Przynieś nam to, co nam obiecujesz, jeśli jesteś prawdomówny!" (sura *Wydmy*, 46:22).

Po tych niefrasobliwych, nierozsądnych słowach niewierzących wszystkie źródła wody w tym rejonie wyschły. Kwitnące ogrody pożółkły, zwiędły i obumarły. Ludzie, którzy niegdyś chełpili się bogactwem, teraz cieszyli się nawet z małego kawałka chleba.

Prorok Hud (*as*) zebrał swój lud i nawoływał do okazania skruchy przed Wszechmogącym Bogiem, ostrzegając przed możliwą straszliwą karą za niewiarę. Jest to opisane w Koranie:

إِنْ نَّقُولُ إِلاَّ اعْتَرَاكَ بَعْضُ آلِهَتِنَا بِسُوَءٍ قَالَ إِنِّي أُشْهِدُ اللهِ وَاشْهَدُواْ
أَنِّي بَرِيءٌ مِّمَّا تُشْرِكُونَ مِنْ دُونِهِ فَكِيدُونِي جَمِيعاً ثُمَّ لاَ تُنظِرُونِ إِنِّي

تَوَكَّلْتُ عَلَى اللهِ رَبِّي وَرَبِّكُم مَّا مِنْ دَآبَّةٍ إِلاَّ هُوَ آخِذٌ بِنَاصِيَتِهَا إِنَّ رَبِّي عَلَى
صِرَاطٍ مُّسْتَقِيمٍ فَإِنْ تَوَلَّوْاْ فَقَدْ أَبْلَغْتُكُم مَّا أُرْسِلْتُ بِهِ إِلَيْكُمْ وَيَسْتَخْلِفُ
رَبِّي قَوْماً غَيْرَكُمْ وَلاَ تَضُرُّونَهُ شَيْئاً إِنَّ رَبِّي عَلَىَ كُلِّ شَيْءٍ حَفِيظٌ

Kaala innii uszhidullaaha łaszhaduu annii barii'um mimmaa tuszrikuun. Min duunihii fakiiduunii dżamii'an summa laa tunziruun. Innii tałakkaltu alallaahi rabbii ła rabbikum! Maa min daabbatin illaa huła aachizum bi naasijatihaa. Inna rabbii alaa siraatim mustakiim. Fa in tałallał fakad ablagtukum maa ursiltu bihii ilajkum. Ła jastachlifu rabbii kałman gajrakum, ła laa tadur ruunahuu szaj'aa. Inna rabbii alaa kulli szaj'in hafiiz.

On powiedział: „Wzywam Boga na świadka i wy poświadczcie, że jestem niewinny temu, co dodajecie Mu za współtowarzyszy [...] Zmawiajcie się teraz wszyscy przeciwko mnie i nie dajcie mi czekać! Zaufałem Bogu, Panu mojemu i waszemu Panu. Nie ma żadnej żywej istoty, której On nie trzymałby za kosmyk. Zaprawdę, mój Pan jest na drodze prostej! Jeśli się odwrócicie, to przecież ja przekazałem wam to, z czym zostałem do was posłany. Mój Pan zastąpi was innym narodem, a wy nie zdołacie Mu zaszkodzić. Zaprawdę, mój Pan nad każdą rzeczą ma pieczę!" (sura *Hud*, 11:54–57).

WYNISZCZAJĄCY HURAGAN

Pewnego dnia na horyzoncie pojawiły się groźne czarne chmury. Prorok Hud (*as*) powiedział: „Spójrzcie, czy nie widzicie, że nadchodzi rozrachunek? Okażcie skruchę i uwierzcie!". Ale ludzie sprzeciwili się: „To są chmury deszczowe, potrzebujemy deszczu po suszy!". Jednak z woli Wszechmogącego Boga nadszedł silny huragan, który wyrywał drzewa z korzeniami. Ludzie, wcześniej dumni ze swej siły, teraz, unoszeni przez wiatr, jak puch wirowali w powietrzu, a następnie padali na ziemię poturbowani. Niektórzy, próbując chronić się przed wiatrem, przywiązywali się ubraniami do swoich domów, ale to też nie pomogło. Porywy wiatru odrywały ich od ziemi. Osiem dni i siedem nocy wiał straszliwy wiatr, a kiedy ucichł, okazało się, że wszystkie domy były pokryte piaskiem. Tylko ci, którzy uwierzyli w proroctwo Huda (*as*), uratowali się.

وَلَمَّا جَاءَ أَمْرُنَا نَجَّيْنَا هُوداً وَالَّذِينَ اٰمَنُوا مَعَهُ بِرَحْمَةٍ مِّنَّا وَنَجَّيْنَاهُم مِّنْ عَذَابٍ غَلِيظٍ

Ła lammaa dżaa'a amrunaa nadżdżajnaa huudan łallaziina aamanuu ma'ahuu bi rahmatim minnaa: ła nadżdżajnaahum min azaabin galiiz.

Kiedy przyszedł Nasz rozkaz, My uratowaliśmy Huda i tych, którzy uwierzyli razem z nim, przez miłosierdzie od Nas pochodzące. I uratowaliśmy ich od surowej kary (sura *Hud*, 11:58).

كَذَّبَتْ عَادٌ فَكَيْفَ كَانَ عَذَابِي وَنُذُرِ إِنَّا أَرْسَلْنَا عَلَيْهِمْ رِيحاً صَرْصَراً فِي يَوْمِ نَحْسٍ
مُّسْتَمِرٍّ تَنزِعُ النَّاسَ كَأَنَّهُمْ أَعْجَازُ نَخْلٍ مُّنقَعِرٍ فَكَيْفَ كَانَ عَذَابِي وَنُذُرِ

Kazzabat aadun fakajfa kaana azaabii ła nuzur? Innaa arsalnaa alajhim riihan sarsaran fii jałmi nahsim mustamirr. Tanzi'un naasa ka annahum a'dżaazu nachlim munka'ir. Fakajfa kaana azaabii ła nuzur?

Uznał to za kłamstwo lud Ad i jakaż była Moja kara i ostrzeżenie! Oto wysłaliśmy na nich wściekły wicher w Dniu bezustannego nieszczęścia, który porywał ludzi, jak gdyby byli pniami palm wyrwanymi z korzeniami. Jakaż była Moja kara i ostrzeżenie! (sura *Księżyc*, 54:18–21).

وَأَمَّا عَادٌ فَأُهْلِكُوا بِرِيحٍ صَرْصَرٍ عَاتِيَةٍ

Ła ammaa aadun fa uhlikuu bi riihin sarsarin aatijah.

[...] natomiast lud Ad został zniszczony przez wicher wściekle wyjący (sura *Nieuniknione*, 69:6).

Gdy plemię Ad zostało zniszczone, prorok Hud (*as*) ze swoimi zwolennikami przeniósł się do Mekki i żył tam aż do śmierci.

MUADŻIZA[3] PROROKA HUDA (*as*)

1. Hud (*as*) z woli Boga mógł zmieniać kierunek wiatru.

Pewnego dnia lud proroka (*as*) poprosił go o pokazanie cudu. Hud zapytał: „Co chcecie?". Tamci powiedzieli: „Chcemy, żebyś zmienił kierunek wiatru". Z woli Wszechmogącego uczynił to, ale pomimo tak wyraźnego dowodu jego proroctwa uparci ludzie nie uwierzyli w Jedynego Boga, za co później zapłacili wysoką cenę. Po pewnym czasie, za ich arogancję, zostali unicestwieni przez Najwyższego, właśnie przez huragan.

2. Po modlitwie proroka Huda (*as*) wełna zamieniała się w jedwab.

3. Gdy padały deszcze i nie można było wyruszyć w drogę, prorok Hud (*as*) wykonywał *dua* i wzdłuż dróg pojawiały się schronienia.

Bez wątpienia serca ludzi z plemienia Ad były twardsze niż kamień, jeśli widząc prawdziwe cuda, nadal nie wierzyli w Jedynego Stwórcę. O takich nierozważnych ludziach Najwyższy Bóg powiedział w Koranie:

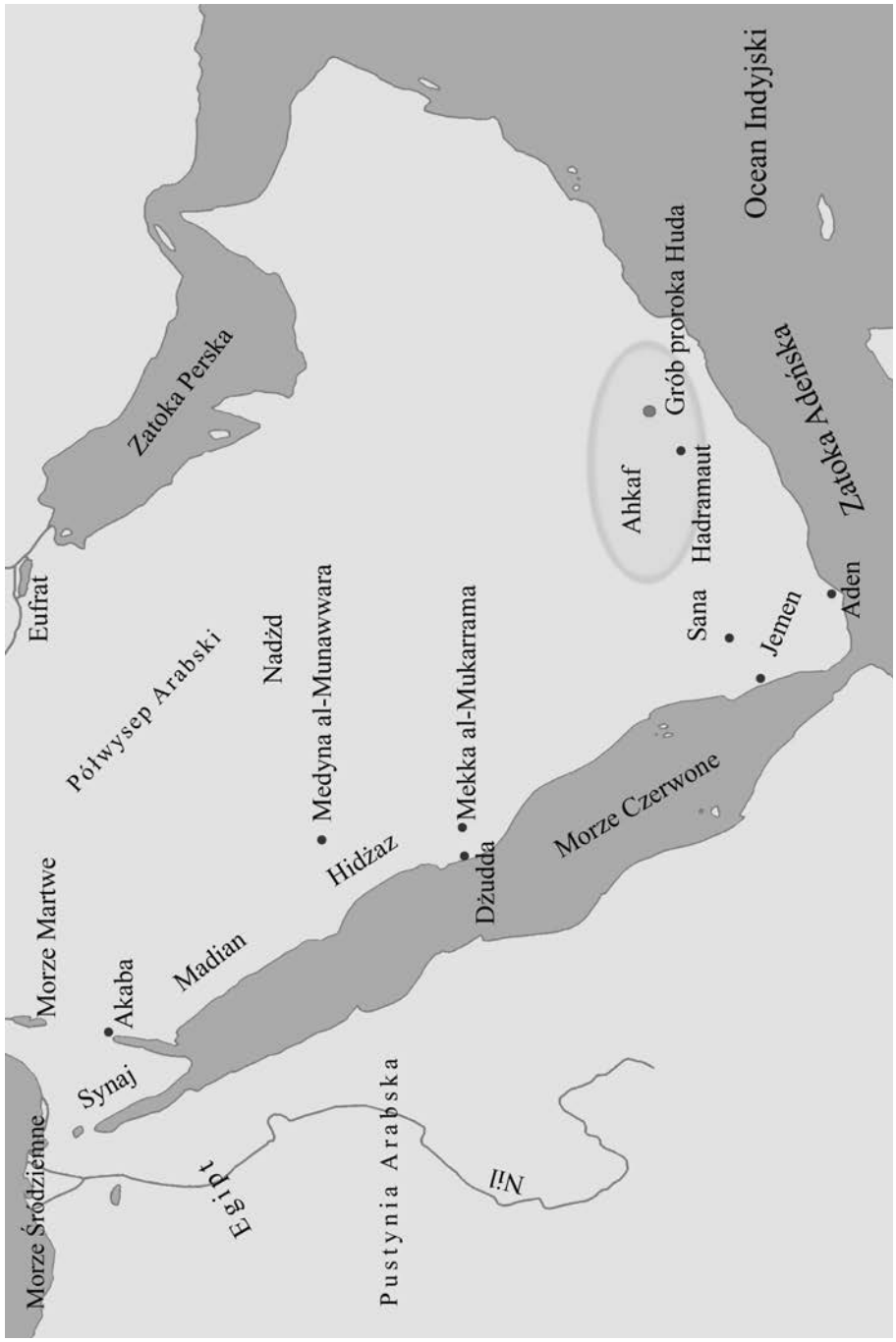
3. Cuda, dane prorokom z woli Boga jako dowód ich proroctwa.

إِنَّكَ لَا تُسْمِعُ الْمَوْتَى وَلَا تُسْمِعُ الصُّمَّ الدُّعَاء إِذَا وَلَّوْا مُدْبِرِينَ وَمَا أَنْتَ بِهَادِي
الْعُمْيِ عَن ضَلَالَتِهِمْ إِنْ تُسْمِعُ إِلَّا مَنْ يُؤْمِنُ بِاٰيَاتِنَا فَهُم مُّسْلِمُونَ

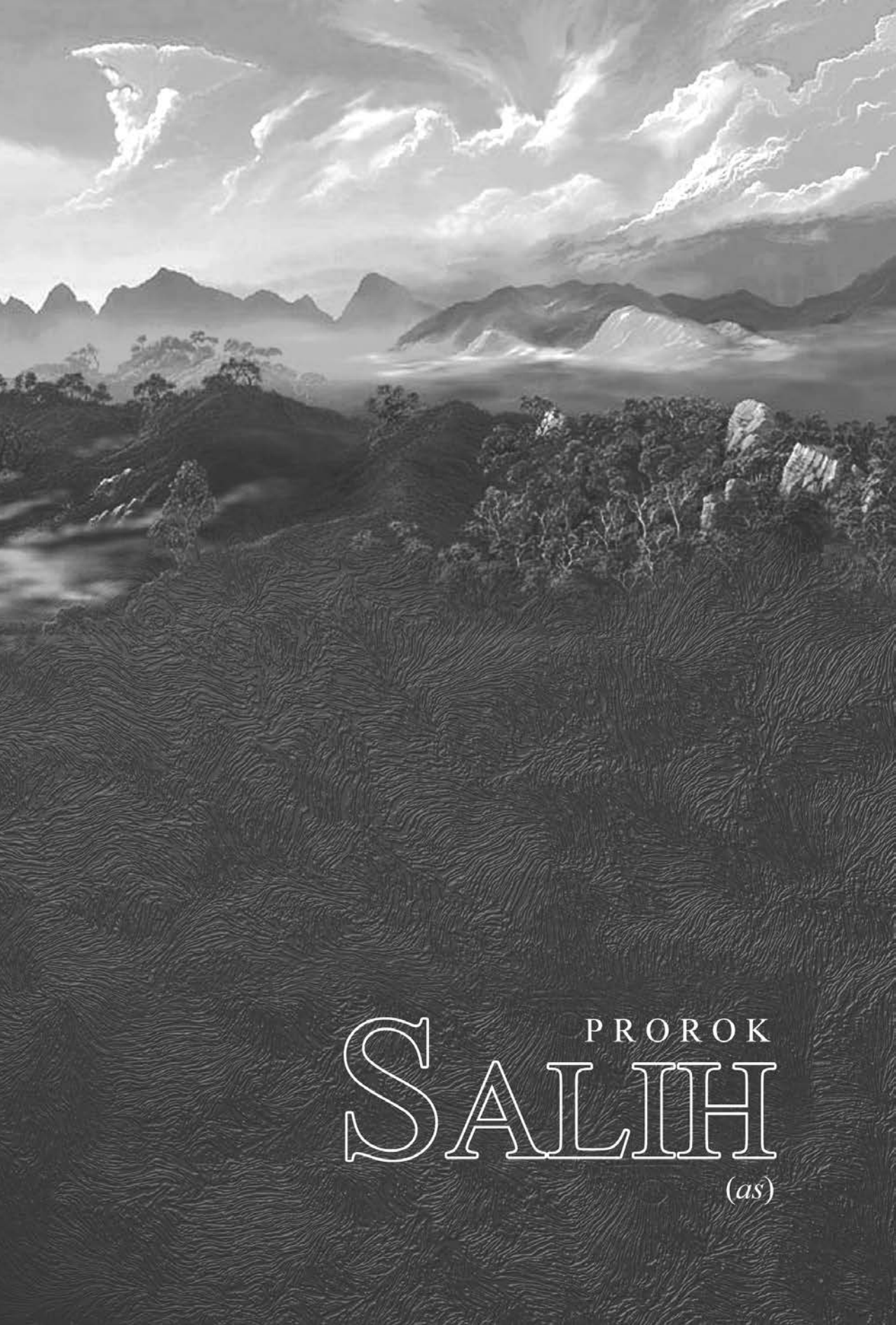
Innaka laa tusmi‘ul małtaa ła laa tusmi‘us summad du‘aa‘a izaa łallał mudbiriin. Ła maa anta bihaadil umji an dalaalatihim: in tusmi‘u illaa man ju‘minu bi aajaatinaa fahum muslimuun.

Zaprawdę, ty nie zmusisz do słyszenia martwych i nie zmusisz głuchych do usłyszenia wezwania, gdy oni odwracają się plecami. I nie możesz wyprowadzić ślepych z ich zbłądzenia. Możesz dać usłyszeć tylko tym, którzy wierzą w Nasze znaki i którzy się poddali (sura *Mrówki*, 27:80–81).

Niech pokój i błogosławieństwo Boga Wszechmogącego będą z Prorokiem Hudem (*as*).



Prorok Hud (*as*)


PROROK
SALIH
(as)

PROROK SALIH (*as*)

Salih (*as*) to prawnuk proroka Adama (*as*) w dziewiętnastym pokoleniu. Został posłany przez Wszechmogącego Boga jako prorok do plemienia Samud.

Według jednego z przekazów groby proroków Nuha (*as*), Huda (*as*), Saliha (*as*) i Szuajba (Jetro, *as*) znajdują się w Mekce, między źródłem Zam-zam i *makamem Ibrahima* [kamień z odciśniętymi śladami stóp Ibrahima, znajdujący się w pobliżu Kaaby – przyp. tłum.].

PLEMIĘ SAMUD

O unicestwieniu plemienia Samud za niewiarę i grzechy wiedzą wszyscy. Odniesienia do tego wydarzenia znajdujemy w różnych surach Koranu. Salih (*as*) pochodził z plemienia Samud, był potomkiem Sama, synem proroka Nuha (*as*). Plemię to zamieszkiwało rejon Hidżr, który znajduje się między Hidżazem i Szamem. Później Samudyci przesiedlili się na obszar, gdzie wcześniej żyło plemię Ad (do Jemenu) i od tego czasu nazywano ich Ad-sani, co oznacza drugie plemię Ad. Wszechmogący Bóg obdarował ich wieloma dobrami, ale niewdzięczny naród czcił bożki. Samudyci wiedzieli o strasznym losie, jaki spotkał plemię Ad, lecz zaślepieni pogańskimi złudzeniami uważali, że przyczyną jego zagłady od huraganu były niedostatecznie zabezpieczone domy. Ci ludzie mówili: „Nasze domy są tak mocne, że nie boimy się żadnego huraganu".

Pewnego dnia Samudyci postanowili wyrzeźbić potężnego idola i w tej sprawie udali się do władcy o imieniu Dżanda. Po otrzymaniu jego aprobaty, wykuli w skale idola z wielkim okiem, piersią byka i nogami konia, pokryli go złotem i srebrem i pokłonili się mu. Następnie wykonali inne posągi, które otrzymały imiona: Ładd, Dżadd, Had, Szams, Minaf, Manat i Lat, oraz zbudowali dla nich świątynie.

Salih (*as*) był znany wśród współplemieńców ze swojej inteligencji, pobożności i szlachetnego usposobienia. Zajmował się handlem i w ten sposób zarabiał na życie. Wszyscy go lubili i szanowali, a nawet chcieli wybrać na przywódcę plemienia. Wszystko zmieniło się, gdy otrzymał objawienie i zaczął wzywać do wiary w Jedynego Boga.

POCZĄTEK WEZWANIA

Kiedy Salih ukończył czterdzieści lat, ukazał mu się anioł Dżibril (*as*) i przekazał proroctwo od Najwyższego Boga. Na początku Salih (*as*) bał się przyjęcia proroctwa, ale Dżibril powiedział: „O Salihu, wzywaj swoje plemię do jedynobóstwa! O Salihu! Staniesz się świadkiem tego, czego nie było w czasach proroka Nuha (*as*) i proroka Huda (*as*)". Przekazawszy to, wzniósł się do nieba.

Wypełniając polecenie Swojego Stwórcy, prorok Salih (*as*) przyszedł do władcy Dżandy i ogłosił swoją misję. Dżanda uważnie wysłuchał proroka i powiedział: „Dobrze, wyjaśnię twoje słowa ludziom, a ty bądź przy mnie. Jeśli mi nie uwierzą, wyjaśnisz im sam". Najpierw władca opowiedział swojemu ludowi o proroctwie Saliha (*as*), a następnie o monoteizmie. „O Dżando! Niech on sam opowie" – słychać było okrzyki z tłumu. Wtedy prorok próbował sam przekazać do umysłów i serc ludzkich prawdę wiary w Jedynego Boga. Jest to opisane w Koranie:

وَإِلَى ثَمُودَ أَخَاهُمْ صَالِحاً قَالَ يَا قَوْمِ اعْبُدُوا اللهَ مَا لَكُم مِّنْ إِلَهٍ غَيْرُهُ هُوَ أَنشَأَكُم مِّنَ الأَرْضِ وَاسْتَعْمَرَكُمْ فِيهَا فَاسْتَغْفِرُوهُ ثُمَّ تُوبُوا إِلَيْهِ إِنَّ رَبِّي قَرِيبٌ مُّجِيبٌ

Ła ilaa samuuda achaahum saalihaa. Kaala jaa kałmi budullaaha maa lakum min ilaahin gajruh. Huła ansza akum minal ardi łasta'marakum fiihaa fastagfiruuhu summa tuubuu ilajh: inna rabbii kariibum mudżiib.

I do ludu Samud wysłaliśmy ich brata, Saliha. On powiedział: „O ludu mój! Czcijcie Boga! Nie ma dla was innego boga oprócz Niego. On jest Tym, który stworzył was z ziemi i osiedlił was na niej. Proście Go o przebaczenie, potem zwróćcie się ku Niemu. Zaprawdę, mój Pan jest Bliski, Odpowiadający!" (sura *Hud*, 11:61).

كَذَّبَتْ ثَمُودُ الْمُرْسَلِينَ إِذْ قَالَ لَهُمْ أَخُوهُمْ صَالِحٌ أَلَا تَتَّقُونَ إِنِّي لَكُمْ رَسُولٌ أَمِينٌ فَاتَّقُوا اللهَ وَأَطِيعُونِ وَمَا أَسْأَلُكُمْ عَلَيْهِ مِنْ أَجْرٍ إِنْ أَجْرِيَ إِلَّا عَلَى رَبِّ الْعَالَمِينَ

Kazzabat samuudul mursaliin. Iz kaala lahum achuuhum saalihun alaa tattakuun? Innii lakum rasuulun amiin. Fattakullaaha ła atii'uun. Ła maa as'alukum alajhi min adżr: in adżrija illaa alaa rabbil aalamiin.

I lud Samud uznał posłańców za kłamców. Powiedział do nich ich brat, Salih: „Czy nie boicie się Boga? Ja jestem posłańcem do was, godnym zaufania prorokiem. Bójcie się Boga i słuchajcie mnie! Ja nie oczekuję za to od was zapłaty. Moja zapłata jest tylko u Pana światów" (sura *Poeci*, 26:141–145).

قَالُوا يَا صَالِحُ قَدْ كُنْتَ فِينَا مَرْجُوّاً قَبْلَ هٰذَا أَتَنْهَانَا أَنْ نَّعْبُدَ مَا يَعْبُدُ آبَاؤُنَا وَإِنَّنَا لَفِي شَكٍّ مِّمَّا تَدْعُونَا إِلَيْهِ مُرِيبٍ قَالَ يَا قَوْمِ أَرَأَيْتُمْ إِنْ كُنْتُ عَلَى بَيِّنَةً مِّنْ رَّبِّي وَآتَانِي مِنْهُ رَحْمَةً فَمَنْ يَنصُرُنِي مِنَ اللهِ إِنْ عَصَيْتُهُ فَمَا تَزِيدُونَنِي غَيْرَ تَخْسِيرٍ

Kaaluu jaa saalihu kad kunta fiinaa mardżułłan kabla haazaa atanhaanaa an na'buda maa ja'budu aabaa'unaa ła innanaa lafii szakkim mimmaa tad'uunaa ilajhi muriib. Kaala jaa kałmi ara'ajtum in kuntu alaa bajjinatim mir rabbii ła aataanii minhu rahmatan faman jansurunii minallaahi in asajtuh? Famaa taziiduunanii gajra tachsiir?

Oni powiedzieli: „O Salihu! Byłeś dotychczas naszą nadzieją wśród nas. Czy chcesz zabronić nam oddawania czci temu, co czcili nasi ojcowie? Zaprawdę, my poważnie wątpimy w to, ku czemu nas wzywasz". On powiedział: „O ludu mój! Cóż wy myślicie? Jeśli mam jasny dowód od mego Pana i On obdarował mnie Swoim miłosierdziem, to kto mi pomoże przeciwko Bogu, gdybym okazał Mu nieposłuszeństwo? Wy jedynie powiększylibyście moją stratę" (sura *Hud*, 11:62–63).

قَالَ عَمَّا قَلِيلٍ لَيُصْبِحُنَّ نَادِمِينَ

Kaala ammaa kaliilil la jusbihunna naadimiin!

Bóg powiedział: „Niebawem oni z pewnością będą tego żałować" (sura *Wierzący*, 23:40).

❁

Pomimo wszystkich trudności Salih (*as*) nadal cierpliwie wzywał swój lud do wiary w Jedynego Boga i ostrzegał:

أَتُتْرَكُونَ فِي مَا هَاهُنَا آمِنِينَ فِي جَنَّاتٍ وَعُيُونٍ وَزُرُوعٍ وَنَخْلٍ طَلْعُهَا
هَضِيمٌ وَتَنْحِتُونَ مِنَ الْجِبَالِ بُيُوتاً فَارِهِينَ فَاتَّقُوا اللهَ وَأَطِيعُونِ وَلَا تُطِيعُوا أَمْرَ
الْمُسْرِفِينَ الَّذِينَ يُفْسِدُونَ فِي الْأَرْضِ وَلَا يُصْلِحُونَ

Atutrakuuna fii maa haahunaa aaminiin. Fii dżannaatin ła ujuun. Ła zuruu'in ła nachlin tal'uhaa hadiim? Ła tanhituuna minal dżibaali bujutan faarihiin? Fattakullaaha ła atii'uun; Ła laa tutii'uu amral musrifiin. Allaziina jufsiduuna fil ardi ła laa juslihuun.

Czy myślicie, że będziecie bezpieczni wśród tego, co się tu znajduje? Wśród ogrodów i źródeł, pól uprawnych i gajów palmowych z ciężkimi kiściami owoców? I myślicie, że będziecie wykuwać w górach domostwa? Bójcie się Boga i słuchajcie mnie! Nie słuchajcie ludzi występnych, którzy szerzą zgorszenie na ziemi i nie czynią dobra! (sura *Poeci*, 26:146–152).

Poganie, widząc, że nie mogą wpłynąć na proroka Saliha (*as*), opuścili go i zaczęli zwodzić tych, którzy podążali za nim. Próbując zgubić Saliha (*as*), mówili wierzącym:

قَالَ الْمَلأُ الَّذِينَ اسْتَكْبَرُواْ مِنْ قَوْمِهِ لِلَّذِينَ اسْتُضْعِفُوا لِمَنْ اٰمَنَ مِنْهُمْ
أَتَعْلَمُونَ أَنَّ صَالِحاً مُّرْسَلٌ مِّن رَّبِّهِ قَالُواْ إِنَّا بِمَا أُرْسِلَ بِهِ مُؤْمِنُونَ

Liman aamana minhum ata'lamuuna anna saaliham mursalum mir rabbih? Kaaluu innaa bimaa ursila bihii mu'minuun.

„Skąd wiecie, że Salih został wysłany przez swego Pana?". Oni powiedzieli: „My wierzymy w to, co zostało nam zesłane" (sura *Przegrody*, 7:75).

Stanowcza odpowiedź wprawiła w zakłopotanie bałwochwalców, ale i tak nie zrozumieli prawdy. Wręcz przeciwnie, postanowili pójść na konfrontację:

قَالَ الَّذِينَ اسْتَكْبَرُواْ إِنَّا بِالَّذِيَ آمَنتُمْ بِهِ كَافِرُونَ

Kaalal laziinas takbaruu innaa billazii aamantum bihii kaafiruun.

Powiedzieli ci, którzy się wywyższali: „My nie wierzymy w to, w co wy wierzycie!” (sura *Przegrody*, 7:76).

NIEZWYKŁA WIELBŁĄDZICA

Salih (*as*) bardzo smucił się tym, że współplemieńcy nie chcieli przyjąć prawdziwej religii. Postanowił na pewien czas ich opuścić. W okresie odosobnienia, które spędził na modlitwach, z woli Wszechmogącego Boga, w powierzchowności proroka (*as*) nastąpiły wyraźne zmiany. Z dawnej łagodności nie zostało ani śladu – jego twarz stała się surowa, ciało potężne i nie każdy mógł wytrzymać jego spojrzenie. Salih (*as*) ponownie przybył z wezwaniem do władcy. Tym razem Dżanda powiedział: „Jeśli mówisz prawdę, przygotujemy dla ciebie egzamin – razem z tobą pójdziemy na górę Al-Katiba i niech twój Bóg wyprowadzi z niej czerwoną brzemienną wielbłądzicę i wielbłądziątko, które ona urodzi, niech także będzie czerwone”. Ludzie dodali: „Niech jej mleko zimą będzie ciepłe, a latem zimne, i żeby pijący je chory wyzdrowiał, a ubogi stał się bogatym”. Ludzie domagali się, aby wielbłądzica była czerwona dlatego, ponieważ w tamtym czasie uważano taką za bardzo cenną. Prorok Salih (*as*) wykonał modlitwę, po czym poprosił Najwyższego Boga o spełnienie ich życzenia. Góra zatrzęsła się, zajęczała i wyszła z niej wielbłądzica ze słowami:

لَا اِلٰهَ اِلَّا اللّٰهُ صَالِحٌ نَبِيُّ اللّٰهِ

Laa ilaaha ilallaah saalih nabiullaah

Nie ma bóstwa godnego czci oprócz Boga, a Salih jest Jego prorokiem

Widząc zaistniały cud, władca wykrzyknął: „Czy można dłużej pozostawać ślepym?”. Dżanda przytulił i ucałował proroka Saliha (*as*) oraz natychmiast przyjął islam wraz z setkami innych osób z plemienia. Jednak u wielu pogan, wśród których był brat Dżandy, wiara w bożków pozostała niezachwiana.

Główny kapłan bałwochwalców oskarżył Saliha (*as*) o czary oraz magię i powiedział, że sam może pokazać coś jeszcze bardziej zachwycającego. Po jego słowach ci, którzy mieli przejść na islam, wycofali się ze swego zamiaru. Wówczas opiekun idoli zdjął koronę z głowy Dżandy i umieścił ją na głowie jego brata, mówiąc: „Teraz ty jesteś naszym władcą”. Dżanda wrócił do swojego domu, zniszczył wszystkie posągi i założył skromne ubranie. Od tego dnia stał się pomocnikiem Saliha (*as*). Ludzie, którzy nie uwierzyli, powiedzieli Dżandzie: „Żal nam ciebie, że uległeś magii czarodzieja”. Dżanda nie słuchał ich i nie opuszczał Saliha (*as*).

Najwyższy Bóg powiedział Salihowi:

إِنَّا مُرْسِلُو النَّاقَةِ فِتْنَةً لَّهُمْ فَارْتَقِبْهُمْ وَاصْطَبِرْ

Innaa mursilun naakati fitnatal lahum fartakibhum łastabir.

My poślemy im wielbłądzicę, aby ich wypróbować. Obserwuj ich więc i bądź cierpliwy (sura *Księżyc*, 54:27).

Salih (*as*) ustanowił jasne zasady dotyczące wielbłąda, otrzymane przez objawienie od Najwyższego Boga. Powiedział:

وَيَا قَوْمِ هٰذِهِ نَاقَةُ اللهِ لَكُمْ آيَةً فَذَرُوهَا تَأْكُلْ فِي
أَرْضِ اللهِ وَلاَ تَمَسُّوهَا بِسُوءٍ فَيَأْخُذَكُمْ عَذَابٌ قَرِيبٌ

Ła jaa kałmi haazihii naakatullaahi lakum aajatan fadaruuhaa ta'kul fii ardillaahi ła laa tamassuuhaa bisuu'in fa ja'chuzakum azaabun kariib!

O ludu mój! Ta wielbłądzica Boga jest dla was znakiem. Zostawcie ją, niech się pasie na ziemi Boga. Nie czyńcie jej krzywdy, aby nie dosięgła was kara bliska (sura *Hud*, 11:64).

قَالَ هٰذِهِ نَاقَةٌ لَّهَا شِرْبٌ وَلَكُمْ شِرْبُ يَوْمٍ مَّعْلُومٍ وَلَا
تَمَسُّوهَا بِسُوءٍ فَيَأْخُذَكُمْ عَذَابُ يَوْمٍ عَظِيمٍ

Kaala haazihii naakatul lahaa szirbun ła lakum szirbu jałmim ma'luum. Ła laa tamssuuhaa bisuu'in fa ja'chuzakum azaabu jałmin aziim.

To jest wielbłądzica. Ona będzie piła w dzień wyznaczony i wy będziecie pili w dzień wyznaczony. Nie dotykajcie jej ze złym zamiarem, aby nie dosięgła was kara Dnia Wielkiego (sura *Poeci*, 26:155–156).

فَأَخَذَتْهُمُ الصَّيْحَةُ بِالْحَقِّ فَجَعَلْنَاهُمْ غُثَاءً فَبُعْداً لِّلْقَوْمِ الظَّالِمِينَ

Fa achazat humus sajhatu bil hakki fadża'alnaahum gutaa'aa! Fa bu'dal lil kałmiz zaalimiin!

I pochwycił ich krzyk sprawiedliwie, i uczyniliśmy ich szumowinami. Niech zginie lud występny! (sura *Wierzący*, 23:41).

وَأَخَذَ الَّذِينَ ظَلَمُواْ الصَّيْحَةُ فَأَصْبَحُوا فِي دِيَارِهِمْ جَاثِمِينَ

Ła achazal laziina zalamus sajhatu fa asbahuu fii dijaarihim dżaasimiina.

I tych, którzy byli niesprawiedliwi, dosięgnął krzyk przeraźliwy, i rankiem padli na twarz w swych domach (sura *Hud*, 11:67).

Ludzie z plemienia Samud lekkomyślnie liczyli, że ich bogactwo i mocne domy pomogą im uniknąć sprawiedliwej kary.

فَأَخَذَتْهُمُ الصَّيْحَةُ مُصْبِحِينَ فَمَا أَغْنَى عَنْهُمْ مَّا كَانُوا يَكْسِبُونَ

Fa achazat humus sajhatu musbihiin. Famaa agnaa anhum maa kaanuu jaksibuun!

I pochwycił ich krzyk o świcie, i nieprzydatne dla nich było to, co oni pozyskali (sura *Kamienna*, 15:83–84).

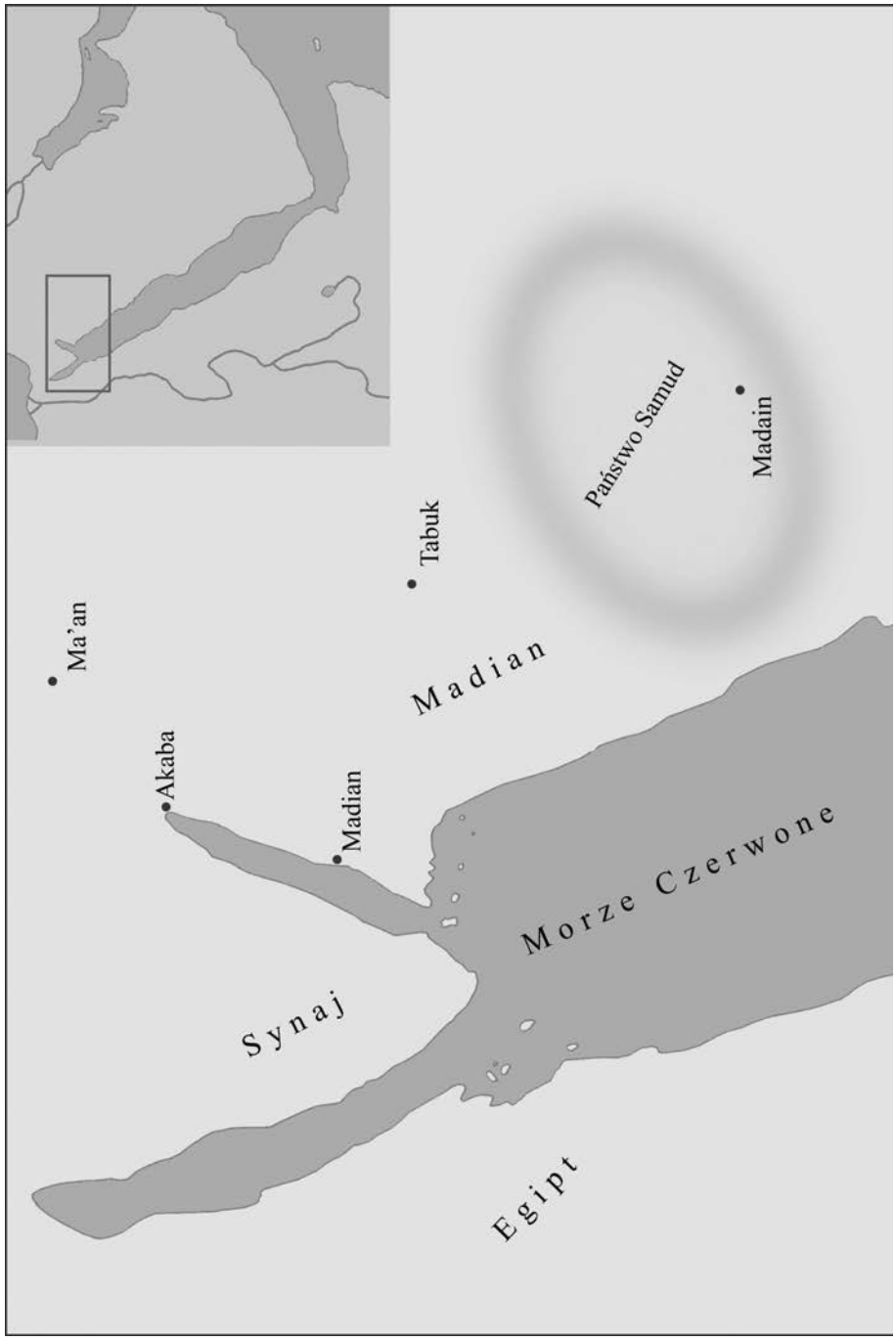
PRZYCZYNY ZAGŁADY PLEMIENIA SAMUD

Samudowie:

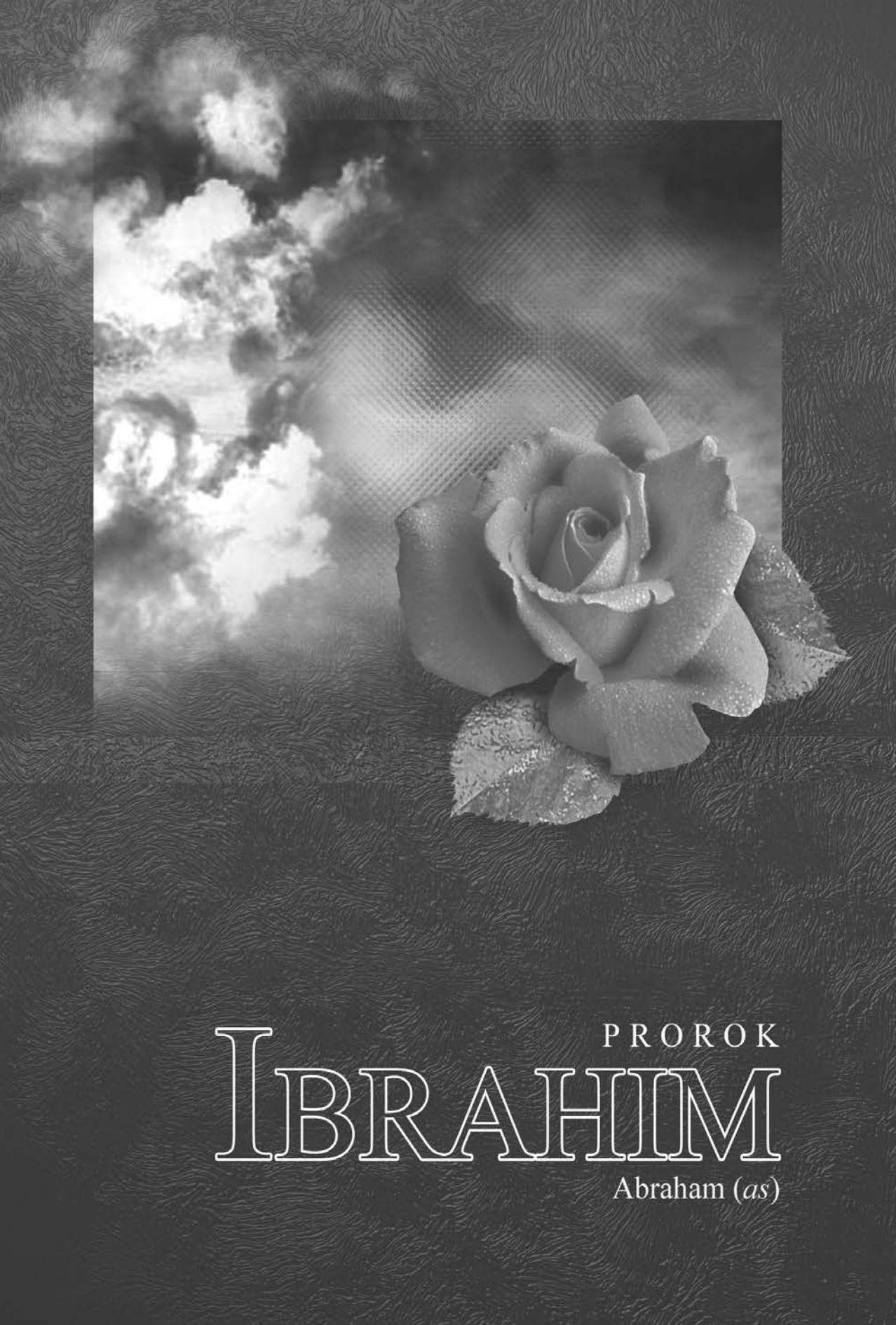
1. Byli niewierzący i szydzili z proroka.
2. Byli dumni i podporządkowali się swojemu *nafsowi*.
3. Przedkładali swój punkt widzenia ponad przykazania religii i dlatego nie poszli za wezwaniem proroka.
4. Nie słuchali pouczeń.
5. Naśladowali ludzi, szerzących oszczerstwa.
6. Słuchali kobiet, które siały niezgodę.
7. Nienawidzili pobożnych ludzi, potępiali proroka Saliha (*as*), mówiąc, że przed jego proroctwem ich nie dotykały takie nieszczęścia.
8. Uganiali się za ziemskimi pokusami.
9. Złamali obietnicę przyjęcia prawdziwej religii, jeśli z góry wyjdzie wielbłądzica.
10. Niedotrzymani słowa, zabijając wielbłądzicę.
11. Wspierali grzeszników.
12. Naruszyli własność *wakf*[4], ponieważ zabita przez nich wielbłądzica miała taki charakter.

Niech pokój i błogosławieństwo Wszechmogącego Boga będą z prorokiem Salihem (*as*).

4. Własność o charakterze religijnym przeznaczona na określony cel, która nie może być inaczej użytkowana.



Prorok Salih (*as*)



PROROK

IBRAHIM

Abraham (*as*)

PROROK IBRAHIM (ABRAHAM, *as*)

Prorok Ibrahim (*as*) został wysłany przez Najwyższego Boga do narodu Kaldani. Pod względem bliskości do Wszechmogącego, prorok Ibrahim (*as*) znajduje się po Proroku Muhammadzie (*saał*). W Koranie prorok Ibrahim (*as*) jest nazwany Chalilullah, co oznacza „przyjaciel Boga". Dlatego Ibrahim (*as*) jest często nazywany Chalilurrahman (przyjaciel Miłosiernego), a także Abul Anbija (ojciec proroków). Zesłano mu dziesięć *suhufów* (stron) Świętej Księgi. Ibrahim (*as*) miał dwóch synów (*alajhimus salaam*, pokój z nimi, *as*): Ismaila (Ismael) i Ishaka (Izaak). Od Ismaila (*as*) pochodzi ród naszego Proroka Muhammada (*saał*), zaś od Ishaka wywodzi się plemię Beni Israel (Żydzi).

Ibrahim (*as*) urodził się w miejscowości położonej na wschód od miasta Babil (Babilon), leżącego między rzeką Tygrys i Eufrat. Ojcem proroka Ibrahima (*as*), zgodnie z wiarygodnym przekazem, był Taruch (Terach), człowiek głęboko wierzący. Gdy umarł, matka Ibrahima (*as*) wyszła za mąż za jego brata, Azera, który był *muszrikiem* (politeistą). W innym, mniej wiarygodnym podaniu, ojciec Ibrahima (*as*), Taruch, na początku był wierzący, a następnie stał się bałwochwalcą i otrzymał imię Azer. Imam Sujuti przekazał za Ibn Abbasem (*rahmatullaah,* miłosierdzie Boga z nim, *r*), że „Azer nie był ojcem proroka Ibrahima (*as*), lecz jego wujem".

NIMROD

Krajem, gdzie mieszkał Ibrahim (*as*), rządził Nimrod, który wraz ze swoim ludem czcił gwiazdy i bożki. Kiedy jego państwo wzmocniło się i przyłączyło do siebie inne ziemie, władca popadł w dumę, stał się arogancki i ogłosił się bogiem, nakazując wykonać podobnego do siebie idola i modlić się do niego. Jest to opisane w Koranie:

أَلَمْ تَرَ إِلَى الَّذِي حَآجَّ إِبْرَاهِيمَ فِي رِبِّهِ أَنْ آتَاهُ اللهُ الْمُلْكَ

Czy nie widziałeś tego, który spierał się z Abrahamem w sprawie jego Pana, ponieważ Bóg dał mu królestwo? (sura *Krowa*, 2:258).

Pewnego razu Nimrod zobaczył we śnie ciała niebieskie: słońce, gwiazdy i księżyc. Nagle pojawiło się światło, które przyćmiło te gwiazdy. Według innego przekazu władca zobaczył we śnie człowieka, który wszedł do jego pałacu, podniósł tron i rzucił nim o ziemię. Zdenerwowany Nimrod obudził się i wezwał do siebie tłumaczy snów. Znawcy wyjaśnili to w następujący sposób: „Pojawi się nowa religia i nowy człowiek, który zrzuci władcę z tronu. Podejmij działania przeciwko niemu!". Aby tego uniknąć, Nimrod nakazał pozbawić życia wszystkich nowo narodzonych chłopców. Zabito około stu tysięcy dzieci. W tym czasie matka proroka Ibrahima (*as*) była w ciąży. Powiedziała swojemu mężowi, Azerowi: „Idź do bożków i czytaj tam *dua*. Kiedy urodzi się nasze dziecko, zaniesiesz je do Nimroda i tym samym zdobędziesz jego wdzięczność". Kiedy urodził się Ibrahim (*as*), kobieta przekonała męża, że był

słaby i zmarł. Ukryła dziecko w jaskini i codziennie przychodziła je karmić. Pod jej nieobecność Wszechmogący wysyłał tam anioła Dżibrila (*as*) i z woli Boga z palca dziecka ciekło mleko, miód, sok z daktyli, którymi się odżywiało.

Ibrahim przebywał w jaskini do osiągnięcia pełnoletniości. Po wyjściu z jaskini zaczął wzywać ludzi do wiary w Jedynego Boga.

فَلَمَّا جَنَّ عَلَيْهِ الَّيْلُ رَأَى كَوْكَباً قَالَ هٰذَا رَبِّي فَلَمَّا أَفَلَ قَالَ لا أُحِبُّ
الْآفِلِينَ فَلَمَّا رَأَى الْقَمَرَ بَازِغاً قَالَ هٰذَا رَبِّي فَلَمَّا أَفَلَ قَالَ لَئِنْ لَمْ يَهْدِنِي
رَبِّي لأَكُونَنَّ مِنَ الْقَوْمِ الضَّالِّينَ فَلَمَّا رَأَى الشَّمْسَ بَازِغَةً قَالَ هٰذَا رَبِّي هٰذَا
أَكْبَرُ فَلَمَّا أَفَلَتْ قَالَ يَا قَوْمِ إِنِّي بَرِيءٌ مِّمَّا تُشْرِكُونَ إِنِّي وَجَّهْتُ وَجْهِيَ
لِلَّذِي فَطَرَ السَّمَاوَاتِ وَالأَرْضَ حَنِيفاً وَمَا أَنَا مِنَ الْمُشْرِكِينَ

Falammaa dżanna alajhil lajlu ra'aa kałkabaa. Kaala haazaa rabbii. Falammaa afala kaala laa uhibbul aafiliin. Falammaa ra'al kamara baazigan kaala haazaa rabbii. Falammaa afala kaala la'il lam jahdinii rabbii la akuunanna minal kałmid daalliin. Falammaa ra'asz szamsa baazigatan kaala haazaa rabbii haazaa akbar. Falammaa afalat kaala jaa kałmi innii barii'um mimmaa tuszrikuun. Innii ładżdżahtu ładżhija lillazii fataras samaałaati ał arda haniifan ła maa ana minal muszrikiin.

Kiedy zaś ogarnęła go noc, zobaczył gwiazdę i rzekł: „To jest mój Pan!", ale gdy zagasła, powiedział: „Ja nie kocham gasnących". Kiedy zobaczył księżyc wschodzący w blasku, rzekł: „To jest mój Pan!", ale gdy zniknął, powiedział: „Jeśli mój Pan nie poprowadzi mnie, to z pewnością będę wśród błądzących". Kiedy zaś zobaczył wspaniałe słońce wschodzące, rzekł: „To jest mój Pan, On jest największy!", ale gdy zaszło, powiedział: „O mój ludu! Nie widzę tego, co dodajecie Bogu! Zwracam swoje oblicze ku Temu, który stworzył niebiosa i ziemię, jako prawdziwie wierzący, i nie będę spośród tych, którzy dodają Mu współtowarzyszy" (sura *Trzody*, 6:76–79).

WEZWANIE DO JEDYNOBÓSTWA

Prorok Ibrahim (*as*), otrzymawszy boską wiedzę od Najwyższego, zaczął wzywać ludzi do prawdziwej wiary i rozpoczął to od swojego ojca, Azera. Starając się robić to jak najsubtelniej i najbardziej przekonująco, powiedział:

إِذْ قَالَ لِأَبِيهِ يَا أَبَتِ لِمَ تَعْبُدُ مَا لَا يَسْمَعُ وَلَا يُبْصِرُ وَلَا يُغْنِي عَنْكَ
شَيْئاً يَا أَبَتِ إِنِّي قَدْ جَاءَنِي مِنَ الْعِلْمِ مَا لَمْ يَأْتِكَ فَاتَّبِعْنِي أَهْدِكَ صِرَاطاً

سَوِيّاً يَا أَبَتِ لَا تَعْبُدِ الشَّيْطَانَ إِنَّ الشَّيْطَانَ كَانَ لِلرَّحْمَنِ عَصِيّاً يَا أَبَتِ إِنِّي
أَخَافُ أَنْ يَمَسَّكَ عَذَابٌ مِنَ الرَّحْمَنِ فَتَكُونَ لِلشَّيْطَانِ وَلِيّاً

Iz kaala li abiihi jaa abati lima ta'budu maa laa jasma'u ła laa jubsiru ła laa jugnii anka szaj'aa? Jaa abati innii kad dżaa'anii minal ilmi maa lam ja'tika fattabi'nii ahdika siraatan sałijjaa. Jaa abati laa ta'budisz szajtaan: innasz szajtaana kaana lir rahmaani asijjaa. Jaa abati innii achaafu an jamassaka adaabum minar rahmaani fatakuuna lisz szajtaani łalijjaaa.

O mój ojcze, dlaczego czcisz to, co nie słyszy, nie widzi i nie przynosi ci korzyści? O mój ojcze, przyszła do mnie wiedza, która nie dotarła do ciebie. Idź za mną, a pójdziemy drogą wspólną. O mój ojcze, nie czcij szatana, ponieważ szatan zbuntował się przeciwko Miłosiernemu! O mój ojcze, boję się, aby nie spadła na ciebie kara od Miłosiernego i abyś nie stał się przyjacielem szatana (sura *Maria*, 19:42–45).

Azer rozzłościł się:

قَالَ أَرَاغِبٌ أَنْتَ عَنْ آلِهَتِي يَا إِبْراهِيمُ لَئِنْ لَمْ تَنْتَهِ لَأَرْجُمَنَّكَ وَاهْجُرْنِي
مَلِيّاً قَالَ سَلَامٌ عَلَيْكَ سَأَسْتَغْفِرُ لَكَ رَبِّي إِنَّهُ كَانَ بِي حَفِيّاً

Kaala araagibun anta an aalihatii jaa ibraahiim? La'illam tantahi la ardżumannaka łahdżurnii malijjaa! Kaala salaamun alajk: sa astagfiru laka rabbii: innahuu kaana bii hafijjaa.

„Czy wyrzekasz się moich bożków, o Abrahamie? Jeśli nie przestaniesz, to cię ukamienuję. Oddal się teraz ode mnie na dłużej!". Abraham powiedział: „Pokój z tobą! Będę prosił o przebaczenie dla ciebie od mego Pana. On już wcześniej był dla mnie łaskawy" (sura *Maria*, 19:46–47).

Prorok recytował *dua*, aby Wszechmogący Bóg przebaczył jego ojcu. Kiedy zdał sobie sprawę, że *dua* za niewierzącego nie jest przyjmowane, zwrócił się z prośbą do Boga o sprowadzenie go na prawdziwą drogę.

Uczeni *ahlus sunna* (ludzi sunny) twierdzą, że nie można prosić Boga o przebaczenie niewierzącym, ale można prosić Go o sprowadzenie ich na drogę prawdy. Jest o tym mowa w Koranie:

مَا كَانَ لِلنَّبِيِّ وَالَّذِينَ اٰمَنُوا أَنْ يَسْتَغْفِرُوا لِلْمُشْرِكِينَ وَلَوْ كَانُوا أُوْلِي قُرْبَى مِنْ بَعْدِ
مَا تَبَيَّنَ لَهُمْ أَنَّهُمْ أَصْحَابُ الْجَحِيمِ وَمَا كَانَ اِسْتِغْفَارُ إِبْرَاهِيمَ لِأَبِيهِ إِلاَّ عَنْ مَوْعِدَةٍ
وَعَدَهَا إِيَّاهُ فَلَمَّا تَبَيَّنَ لَهُ أَنَّهُ عَدُوٌّلِلّهِ تَبَرَّأَ مِنْهُ إِنَّ إِبْرَاهِيمَ لأَوَّاهٌ حَلِيمٌ

Maa kaana lin nabijji łallaziina aamanuu an jastagfiruu lil muszrikiina ła ław kaanuu ulii kurbaa mim ba'di maa tabajjana lahum annahum ashaabul

dżahiim. Ła maa kaanas tigfaaru ibraahiima li abiihi illaa am mał'idatin ła'adahaa ijjaah. Falammaa tabajjana lahuu annahuu adułłullillaahi tabarra'a minh: inna ibraahiima la ałłaahun haliim.

Nie przystoi Prorokowi i tym, którzy uwierzyli, prosić o przebaczenie dla bałwochwalców, nawet gdyby byli ich krewnymi, gdy stało się dla nich jasne, że są towarzyszami ognia. Abraham prosił o przebaczenie dla swego ojca tylko z powodu obietnicy, jaką mu złożył. Kiedy jednak stało się jasne, że jest on nieprzyjacielem Boga, Abraham się go wyrzekł. Zaiste, Abraham był współczującym, wielkodusznym (sura *Skrucha*, 9:113–114).

ZNISZCZENIE BOŻKÓW

Raz w roku ziomkowie Ibrahima (*as*) z okazji święta zbierali się poza miastem. Ibrahim (*as*) postanowił nie jechać ze wszystkimi i został w mieście. Korzystając z nieobecności współmieszkańców, poszedł do świątyni, gdzie znajdowały się posągi ze srebra, miedzi i drewna, przed którymi rozłożone było pożywienie, rzekomo w celu błogosławieństwa. Ibrahim (*as*) rozbił siekierą wszystkie bożki, z wyjątkiem najważniejszego, który siedział na złotym tronie, w stroju wykonanym z jedwabiu i z koroną na głowie. Na jego ramieniu Ibrahim (*as*) powiesił siekierę. Po powrocie ze świętowania, gdy zauważyli, co stało się z idolami, ludzie rzucili się na poszukiwanie niszczyciela ich świątyni.

– Kto to zrobił? – pytali oburzeni mieszczanie.

– Wielki idol z siekierą rozbił pozostałe, ponieważ nie chciał, aby ludzie czcili kogokolwiek poza nim. Jeśli mi nie wierzycie, zapytajcie się go.

– On przecież nie może mówić. To są wszystko twoje sztuczki, Ibrahimie!

– Idole nie potrafią nawet same się obronić. Jak zatem te słabe istoty mogą was chronić? Opamiętajcie się! – wykrzyknął prorok.

W Koranie historia ta opisana jest następująco:

فَرَاغَ إِلَى آلِهَتِهِمْ فَقَالَ أَلَا تَأْكُلُونَ مَا لَكُمْ لَا تَنْطِقُونَ فَرَاغَ عَلَيْهِمْ ضَرْباً بِالْيَمِينِ

Faraaga ilaa aalihatihim fakaala alaa ta'kuluun? Maa lakum laa tantikuun? Faraaga alajhim darbam bil jamiin.

Wtedy poszedł do ich bożków i powiedział: „Czemu nie jecie? Cóż jest z wami, że nie mówicie?". I ruszył na nie, uderzając je prawą ręką (sura *Szeregi*, 37:91–93).

فَجَعَلَهُمْ جُذَاذاً إِلَّا كَبِيراً لَّهُمْ لَعَلَّهُمْ إِلَيْهِ يَرْجِعُونَ قَالُوا مَنْ فَعَلَ هٰذَا بِآلِهَتِنَا
إِنَّهُ لَمِنَ الظَّالِمِينَ قَالُوا سَمِعْنَا فَتًى يَذْكُرُهُمْ يُقَالُ لَهُ إِبْرَاهِيمُ قَالُوا فَأْتُوا بِهِ عَلَى أَعْيُنِ

النَّاسِ لَعَلَّهُمْ يَشْهَدُونَ قَالُوا أَأَنْتَ فَعَلْتَ هٰذَا بِآلِهَتِنَا يَا إِبْرَاهِيمُ قَالَ بَلْ فَعَلَهُ كَبِيرُهُمْ
هٰذَا فَاسْأَلُوهُمْ إِنْ كَانُوا يَنْطِقُونَ فَرَجَعُوا إِلَى أَنْفُسِهِمْ فَقَالُوا إِنَّكُمْ أَنْتُمُ الظَّالِمُونَ ثُمَّ
نُكِسُوا عَلَى رُؤُوسِهِمْ لَقَدْ عَلِمْتَ مَا هَؤُلَاءِ يَنْطِقُونَ قَالَ أَفَتَعْبُدُونَ مِنْ دُونِ اللهِ
مَا لَا يَنْفَعُكُمْ شَيْئاً وَلَا يَضُرُّكُمْ أُفٍّ لَّكُمْ وَلِمَا تَعْبُدُونَ مِنْ دُونِ اللهِ أَفَلَا
تَعْقِلُونَ قَالُوا حَرِّقُوهُ وَانصُرُوا آلِهَتَكُمْ إِنْ كُنْتُمْ فَاعِلِينَ

Fadża'alahum dżuzaazan illaa kabiiral lahum la'allahum ilajhi jardżi'uun. Kaaluu man fa'ala haazaa bi aalihatinaa innahuu laminaz zaalimiin! Kaaluu sami'naa fatan jazkuruhum jukaalu lahuu ibraahiim. Kaaluu fa'tuu bihii alaa a'junin naasi la'allahum jaszhaduun. Kaaluu a'anta fa'alta haazaa bi aalihatinaa jaa ibraahiim? Kaala bal fa'alahuu kabiiruhum haazaa fas'aluuhum in kaanuu jantikuun! Faradża'uu ilaa anfusihim fakaaluu innakum antumuz zaalimuun. Summa nukisuu alaa ru'uusihim: lakad alimta maa haa ulaa'i jantikuun! Kaala afa ta'buduuna min duunillaahi maa laa janfa'ukum szaj'an ła laa jadurrukum? Uffil lakum ła limaa ta'buduuna min duunillaah! Afalaa ta'kiluun? Kaaluu harrikuuhu łansuruu aalihatakum in kuntum faa'iliin!

I rozbił je na kawałki oprócz największego z nich. Być może, oni zwrócą się do niego. Oni powiedzieli: „Kto uczynił to naszym bożkom? On z pewnością jest jednym z niesprawiedliwych!". I powiedzieli: „Słyszeliśmy młodzieńca, który wspominał o nich. Mówili na niego Abraham". Oni powiedzieli: „Przyprowadźcie go przed oczy ludzi. Być może, oni zaświadczą!". Oni powiedzieli: „Czy ty postąpiłeś tak z naszymi bożkami, o Abrahamie?". On powiedział: „Nie! To zrobił ten największy z nich. Zapytajcie ich, jeśli oni mogą mówić". Oni zwrócili się wtedy do samych siebie i powiedzieli: „Wy z pewnością jesteście niesprawiedliwi!". Potem zwiesili ze wstydu głowy: „Przecież wiesz, że oni nie mówią". On powiedział: „Czyżbyście czcili zamiast Boga to, co nie przynosi wam ani korzyści, ani nie szkodzi? Hańba wam i temu, co czcicie zamiast Boga! Czy wy się nie zastanowicie?". Oni powiedzieli: „Spalcie go! Chrońcie wasze bożki, jeśli chcecie coś zrobić!" (sura *Prorocy*, 21:58–68).

URATOWANIE PROROKA IBRAHIMA (*as*) OD OGNIA

Po zniszczeniu bożków Ibrahim (*as*) został doprowadzony do Nimroda. Zbliżając się do władcy, wszyscy skłonili się przed nim do ziemi, tylko Ibrahim (*as*) nie uczynił tego. Zastanawiając się nad przyczyną nieposłuszeństwa, władca zapytał proroka: „Kim jest twój Pan, którego czcisz?". Ibrahim (*as*) odpowiedział: „Ten, Który daje życie i śmierć, mój Pan – Bóg Najwyższy". Władca odrzekł: „Ja też daję śmierć i życie". I rozkazał przyprowadzić z lochu dwie osoby, po czym jedną zabił, a drugą wypuścił,

mówiąc, że też ma władzę nad życiem i śmiercią. Bez wdawania się w niepotrzebny spór, Ibrahim (*as*) kontynuował: „Z woli mojego Pana słońce codziennie wschodzi na wschodzie, a na zachodzie zachodzi. Spróbuj ty wyprowadzić je z zachodu". Zdumiony Nimrod nie znalazł na to odpowiedzi, więc zamilkł. Jest to opisane w Koranie:

أَلَمْ تَرَ إِلَى الَّذِي حَآجَّ إِبْرَاهِيمَ فِي رِبِّهِ أَنْ آتَاهُ اللهُ الْمُلْكَ إِذْ قَالَ إِبْرَاهِيمُ رَبِّيَ الَّذِي يُحْيِي وَيُمِيتُ قَالَ أَنَا أُحْيِي وَأُمِيتُ قَالَ إِبْرَاهِيمُ فَإِنَّ اللهَ يَأْتِي بِالشَّمْسِ مِنَ الْمَشْرِقِ فَأْتِ بِهَا مِنَ الْمَغْرِبِ فَبُهِتَ الَّذِي كَفَرَ وَاللهُ لاَ يَهْدِي الْقَوْمَ الظَّالِمِينَ

Alam tara ilal lazii haadżdża ibraahiima fii rabbihii an aataahullaahul mulk? Iz kaala ibraahiimu rabbijal lazii juhjii ła jumiitu kaala ana uhjii ła umiit. Kaala ibraahiimu fa innallaaha ja'tii bisz szamsi minal maszriki fa'ti bihaa minal magribi fa buhital lazii kafar. Łallaahu laa jahdil kałmaz zaalimiin.

Czy nie widziałeś tego, który spierał się z Abrahamem w sprawie jego Pana, ponieważ Bóg dał mu królestwo? Kiedy Abraham powiedział: „Moim Panem jest ten, który daje życie i śmierć", ten powiedział: „I ja daję życie i śmierć". Abraham powiedział: „Bóg wyprowadza słońce ze wschodu, ty więc wyprowadź je z zachodu". Wtedy ten, który nie wierzył, został zawstydzony. Bóg nie prowadzi drogą prostą ludzi niesprawiedliwych (sura *Krowa*, 2:258).

Imam Bajdawi powiedział, że Nimrod był pierwszą nierozsądną osobą na ziemi, która uznała się za boga. Zamiast dziękować Wszechmogącemu Bogu za niezliczone dary, okazał największą niewdzięczność i odrzucił swego Stwórcę.

❁

Według innego przekazu, o spotkaniu Ibrahima (*as*) z Nimrodem powiedziane jest w następujący sposób: Pewnego razu kraj nawiedziła susza. Był nieurodzaj i Nimrod ze swojego spichlerza wydawał ludziom zboże, pytając przy tym każdego: „Kto jest twoim bogiem?". Wszyscy odpowiadali: „Ty". Kiedy przyszła kolej na Ibrahima (*as*), ten odpowiedział: „Mój Pan daje życie i śmierć". Nimrod, zły z powodu bezczelnej odpowiedzi, nie dał nic Ibrahimowi. Następnie zebrał doradców, aby zdecydować, jak go ukarać, i za radą jednego z nich, Hanuna, postanowił proroka spalić. W tym celu zbudowano duże palenisko[5]. Wówczas aniołowie w niebie wpadli w popłoch. Jeden z nich przybył do Ibrahima (*as*) i powiedział: „Zawiaduję wiatrami. Jeśli chcesz, zdmuchnę ogień". Ibrahim (*as*) odmówił. Pojawił się inny anioł i rzekł: „Zarządzam deszczem i wodą. Jeśli chcesz, zaleję ogień". Ibrahim (*as*) ponownie odrzucił pomoc. Przybył jeszcze jeden anioł, który powiedział: „Dowodzę ziemią. Jeśli chcesz, ona obróci się i ogień zostanie ugaszony". Ibrahim (*as*) kolejny raz nie wyraził zgody. Wówczas pojawił się Dżibril (*as*) i zapytał: „Czy ci pomóc?". Ibrahim (*as*) odpowiedział: „Polegam tylko na Bogu i proszę tylko Jego. I Bóg Najwyższy o tym wie". Prorok wykonywał *dua*:

5. Jego pozostałość zachowała się w Turcji. W miejscu, gdzie kiedyś płonął ogień, dziś jest kwitnący ogród. Znajduje się w nim jezioro z czarnymi rybami, w które zamieniły się węgle.

Wszechmogący Bóg chwali oddanie Ibrahima (*as*) w następującym ajacie:

وَإِبْرَاهِيمَ الَّذِي وَفَّى

Ła ibraahiimal lazii łaffaa?

[...] i Abrahama, który spełnił swe zobowiązanie (sura *Gwiazda*, 53:37).

Kiedy ludzie zamierzali wrzucić proroka Ibrahima (*as*) do ognia, Najwyższy Bóg rozkazał ogniowi:

قُلْنَا يَا نَارُ كُونِي بَرْداً وَسَلَاماً عَلَى إِبْرَاهِيمَ

Jaa naaru kuunii bardan ła salaaman alaa ibraahiim!

O ogniu! Bądź chłodem i pokojem dla Abrahama! (sura *Prorocy*, 21:69).

Ogień nie spalił proroka i z woli Najwyższego Boga zamienił się w piękny ogród.

Podanie głosi, że Ibrahim nałożył na siebie koszulę, która zgodnie z wolą Boga zesłana została z Raju. Potem była przekazywana kolejnym prorokom: Ishakowi, Jakubowi, Jusufowi (*as*). Gdy od przelanych łez prorok Jakub (*as*) stracił wzrok, prorok Jusuf (*as*) podarował mu tę koszulę za pośrednictwem swoich braci. Przecierając nią oczy, prorok Jakub (*as*) odzyskał wzrok.

Imam Bajdawi przekazał, że kiedy Najwyższy Bóg nakazał, aby płomień był zimny i nieszkodliwy dla Ibrahima (*as*), ogień na całym świecie był posłuszny Jego rozkazowi i przez pewien czas stał się taki.

Widząc cud zbawienia od ognia, zdumiony Nimrod wykrzyknął: „O Ibrahimie, zarżnę cztery tysiące krów dla twego Pana!". Ale Ibrahim odpowiedział: „Jeśli ty nie uwierzysz w Jedynego Boga, nie porzucisz swoich złudzeń, to całe twoje bogactwo i ofiara nie zostaną przyjęte przez Pana, gdyż nie mają przed Nim żadnej wartości". Arogancki Nimrod nie przyjął prawdziwej religii z powodu swojej pychy i tym samym skazał siebie na cierpienia i nieszczęścia. Jednak i tak zarżnął cztery tysiące krów.

Niektórzy bałwochwalcy, widząc wielki cud zbawienia w płomieniach, przyjęli islam i tym samym znaleźli szczęście.

Prorok Ibrahim (*as*), cudownie ocalony przez Wszechmogącego Boga, ostrzegał niewierzących o nadchodzącej karze:

وَقَالَ إِنَّمَا اتَّخَذْتُمْ مِنْ دُونِ اللهِ أَوْثَاناً مَّوَدَّةَ بَيْنِكُمْ فِي الْحَيَاةِ
الدُّنْيَا ثُمَّ يَوْمَ الْقِيَامَةِ يَكْفُرُ بَعْضُكُم بِبَعْضٍ وَيَلْعَنُ بَعْضُكُم
بَعْضاً وَمَأْوَاكُمُ النَّارُ وَمَا لَكُم مِّن نَّاصِرِينَ

Ła kaala innamatta chaztum min duunillaahi ałsaanam maładdata bajnikum fil hajaatid dunjaa; summa jałmal kijaamati jakfuru ba'dukum biba'din ła jal'anu ba'dukum ba'daa; ła ma'ładkumun naaru ła maa lakum min naasiriin.

Wzięliście sobie bożków zamiast Boga tylko z wzajemnej miłości do ziemskiego życia. Potem, w Dniu Zmartwychwstania, będziecie się wypierać jedni drugich i będziecie wzajemnie się przeklinać. Waszym schronieniem będzie ogień i nie znajdziecie dla siebie pomocników (sura *Pająk*, 29:25).

❁

Następnie Ibrahim (*as*), który wiedział o zbliżającej się karze, wraz ze swoim bratankiem Lutem (Lot) i innymi, którzy uwierzyli, na rozkaz Boga przesiedlił się. O tym, że bratanek Ibrahima, Lut, uwierzył, jest napisane w Koranie:

فَاٰمَنَ لَهُ لُوطٌ وَقَالَ إِنِّي مُهَاجِرٌ إِلَى رَبِّي إِنَّهُ هُوَ الْعَزِيزُ الْحَكِيمُ

Fa aamanu lahuu luut. Ła kaala innii muhaadżirun ilaa rabbii; innahuu hułal aziizul hakiim.

Lot uwierzył mu i powiedział: „Ja wyruszę do mego Pana. On jest przecież Potężny, Mądry!" (sura *Pająk*, 29:26).

وَنَجَّيْنَاهُ وَلُوطاً إِلَى الْأَرْضِ الَّتِي بَارَكْنَا فِيهَا لِلْعَالَمِينَ

Ła nadżdżajnaahu ła luutan ilal ardil latii baaraknaa fiihaa lil aalamiin.

I ocaliliśmy jego [Ibrahima] i Lota, i sprowadziliśmy do ziemi, którą pobłogosławiliśmy dla światów (sura *Prorocy*, 21:71).

ZNISZCZENIE NIMRODA I PLEMIENIA KALDANI

Po tym, jak wierzący się przesiedlili, Najwyższy Bóg zesłał karę na lud Nimroda. Chmary komarów atakowały ludzi i w jednej chwili wypijały ich krew. Sam Nimrod ukrył się w pałacu, którego wszystkie okna i drzwi były szczelnie zamknięte. Jednak jeden komar przedostał się do wnętrza, trafił przez nos do głowy tyrana i zaczął wypijać krew od środka. Nimrod uderzał siebie po głowie, ból ustępował, ale nie na długo, a za chwilę ponownie się nasilał. Wyczerpany Nimrod nakazał słudze bić siebie pałką po głowie, co wcale nie łagodziło cierpienia. W końcu, po szczególnie silnym uderzeniu, głowa władcy pękła i zakończył życie. W Koranie jest powiedziane:

وَأَرَادُوا بِهِ كَيْداً فَجَعَلْنَاهُمُ الْأَخْسَرِينَ

Ła araaduu bihii kajdan fadża'alnaahumul achsariin!

Oni knuli jakiś podstęp przeciwko niemu, ale My uczyniliśmy ich największymi stratnymi (sura *Prorocy*, 21:70).

W ten sposób ubóstwiający siebie, pyszałkowaty Nimrod i jego nieszczęsny lud zostali zniszczeni przez małe komary, jako pouczenie dla przyszłych pokoleń.

Pewnego razu Ibrahim (*as*) wykonywał *dua*. Recytował: „O mój Panie! Proszę Cię, pozwól mi zobaczyć w tym życiu, jak ożywiasz martwych". Zostało to opisane w Koranie następująco:

وَإِذْ قَالَ إِبْرَاهِيمُ رَبِّ أَرِنِي كَيْفَ تُحْيِي الْمَوْتَى قَالَ أَوَلَمْ تُؤْمِنْ قَالَ بَلَى
وَلَكِنْ لِيَطْمَئِنَّ قَلْبِي قَالَ فَخُذْ أَرْبَعَةً مِنَ الطَّيْرِ فَصُرْهُنَّ إِلَيْكَ ثُمَّ اجْعَلْ عَلَى كُلِّ
جَبَلٍ مِنْهُنَّ جُزْءاً ثُمَّ ادْعُهُنَّ يَأْتِينَكَ سَعْياً وَاعْلَمْ أَنَّ اللهَ عَزِيزٌ حَكِيمٌ

Ła iz kaala ibraahiimu rabbi arinii kajfa tuhjil małtaa. Kaala ała lam tu'min? Kaala balaa ła laakil lijatma'inna kalbii. Kaala fachuz arba'atam minat tajri fasurhunna ilajka summadż al alaa kulli dżabalim minhunna dżuz'an summad uhunna ja'tiinaka sa'jaa. Ła'lam annallaaha aziizun hakiim.

I powiedział Abraham: „Panie mój! Pokaż mi, jak ożywiasz martwych". Zapytał: „Czyżbyś nie wierzył?" Abraham powiedział: „Tak, ale niech moje serce się uspokoi". Powiedział: „Weź cztery ptaki, oswój i ubij; potem połóż po kawałku na każdej górze i przywołaj je. One szybko przylecą do ciebie. Wiedz, że Bóg jest Potężny, Mądry" (sura *Krowa*, 2:260).

Said bin Dżubejr przekazuje następujące wyjaśnienie: „Kiedy Bóg uhonorował Ibrahima (*as*) zaszczytem bycia Jego przyjacielem, wieść tę przekazał prorokowi anioł Dżibril (*as*). Ibrahim (*as*) zapytał: „Jakie są tego oznaki?". Dżibril (*as*) rzekł: „Wszechmogący Bóg przyjmie twoje *dua* i wskrzesi zmarłych". Potem Ibrahim (*as*) poprosił Boga Najwyższego o pokazanie, jak ożywia martwych".

MAŁŻEŃSTWO PROROKA IBRAHIMA (*as*) Z HADŻAR

Minęły lata. Sara i Ibrahim (*as*) starali się o dziecko, ale nie doczekali się potomstwa. Wówczas Sara wyzwoliła swoją niewolnicę i dała ją Ibrahimowi (*as*) jako żonę. Wkrótce urodził się im syn, Ismail.

Między prorokami kolejno zawsze przekazywane było szczególne światło – „światło Proroka Muhammada (*saał*)". I to światło od Ibrahima (*as*) przeszło do Ismaila. Sara marzyła, aby to światło zostało przekazane jej synowi i dlatego była bardzo zasmucona. Było jej przykro widywać Hadżar i Ismaila (*as*), więc poprosiła, aby zamieszkali gdzieś indziej.

I przyszedł nakaz Boga wywiezienia matki i syna. Dżibril (*as*) odprowadził Ibrahima (*as*) i jego rodzinę do miejsca, w którym później zbudowano Mekkę. Była to pustynia, na której rosło tylko jedno drzewo. Ibrahim (*as*) powiedział Dżibrilowi (*as*): „Ta ziemia nie nadaje się do uprawy i hodowli bydła". Anioł odpowiedział: „Tak, to prawda, ale to właśnie tutaj pojawi się ostatni prorok z rodu twojego syna, który uwieńczy religię monoteizmu" (Ibn Saad, 1/164).

Wszechmogący Bóg zapewnia na tym świecie środki do życia wszystkim, nawet niewierzącym. Jest to egzamin dla ludzi. Jeśli ktoś wykorzysta dary Boga dla dobra, znajdzie szczęście w obu światach. Jeśli je użyje kierując się swoim *nafsem*, będzie skazany w obu światach na cierpienie.

Najwyższy Bóg przyjął *dua* Swojego proroka Ibrahima (*as*) i do dnia dzisiejszego serca pielgrzymów, przybywających pod błogosławieństwem Wszechmogącego na *hadżdż* i *umrę*, wypełnia pokój i miłość do świętego miejsca. Po tym *dua* wytrysnęło święte źródło Zam-zam.

Gdy zabrakło wody, Hadżar w poszukiwaniu jej przebiegła siedem razy między wzgórzami Safa i Marła (odległość między nimi wynosi 400 m) i nagle usłyszała głos Dżibrila (*as*): „Bądź cicho i słuchaj: Ibrahim (*as*) i Ismail (*as*) odbudują meczet Kaabę. Nie bój się, Bóg Najwyższy was nie opuści".

Kiedy Hadżar wróciła do Ismaila (*as*), zobaczyła obok niego tryskające z piasku źródło. Z zachwytem i radością gorąco podziękowała Najwyższemu. W obawie przed wypłynięciem wszystkiej wody, Hadżar wykrzyknęła: „Zam-zam" (dość-dość). I źródło uspokoiło się.

PRÓBA PRZEZ ZŁOŻENIE OFIARY

Pewnego dnia, w drodze z Babilonu do Szamu, prorok Ibrahim (*as*) powiedział:

وَقَالَ إِنِّي ذَاهِبٌ إِلَى رَبِّي سَيَهْدِينِ رَبِّ هَبْ لِي مِنَ الصَّالِحِينَ

Ła kaala innii zaahibun ilaa rabbii sajahdiin! Rabbi hab lii minas saalihiin!

Pójdę do mego Pana, aby mnie poprowadził! Panie mój! Obdaruj mnie sprawiedliwym! (sura *Szeregi*, 37:99–100).

Słowa „Pójdę do mego Pana" oznaczają duchową drogę do Boga Najwyższego.

Wszechmogący dał prorokowi syna. Jakiś czas później, z woli Boga Najwyższego, Ibrahim (*as*) zabrał swoją żonę Hadżar i Ismaila do Mekki, zostawił ich tam i wrócił do Sary, mieszkającej w Palestynie. Od czasu do czasu odwiedzał Hadżar i syna. Pewnego razu, będąc w Mekce, Ibrahim (*as*) miał sen, że musi złożyć w ofierze swojego syna. Sen powtórzył się trzy razy: ósmego, dziewiątego i dziesiątego dnia miesiąca *zul-hidżdża*. Zdając sobie sprawę, że jest to nakaz Najwyższego Boga, prorok Ibrahim

(*as*) poprosił żonę o umycie Ismaila (*as*) i natarcie jego ciała pachnidłem, mówiąc, że chce wziąć chłopca w gości do przyjaciela. Dziecku zaś powiedział: „Synu, będę składać ofiarę w imię Najwyższego Boga" i kazał wziąć sznur oraz nóż.

Kiedy Ibrahim (*as*) udał się z synem na górę Arafat, aby wypełnić polecenie Wszechmogącego, szatan pod postacią mężczyzny przyszedł do Hadżar i zapytał:

– Czy wiesz, dokąd Ibrahim poprowadził syna?

– Do przyjaciela – odpowiedziała Hadżar.

– Nie. Zabrał go ze sobą, aby złożyć w ofierze.

– Ibrahim bardzo kocha syna – zareagowała matka.

– Ale chce złożyć go w ofierze z nakazu Boga – nie odpuszczał szatan.

– Jeśli jest taki nakaz Boga, niech Ibrahim to zrobi – odparła Hadżar.

Kiedy szatan zrozumiał, że nie zdoła oszukać matki wierzących Hadżar, pojawił się przed Ismailem (*as*) i zapytał:

– Czy wiesz, dokąd prowadzi cię twój ojciec?

– Do swego przyjaciela – odpowiedział Ismail (*as*).

– Nie. On złoży ciebie w ofierze, myśląc, że jest to nakaz Wszechmogącego.

– Jeśli jest to nakaz Boga, zatem z radością go wypełnimy – mówiąc to, Ismail (*as*) przepędził szatana, obrzucając go kamieniami.

Wówczas szatan zwrócił się do Ibrahima (*as*):

– O starcze! Dokąd prowadzisz swojego syna? Ciebie przecież szatan oszukał we śnie.

– Ty jesteś szatanem. Odejdź od nas natychmiast. Po tych słowach Ibrahim (*as*) w trzech miejscach rzucał w szatana siedmioma kamieniami. Od tego czasu bierze początek rytuał *hadżdżu* – rzucanie kamieniami w *dżamarat*, kolumnę uosabiającą szatana, zaś Ibrahim (*as*) i Ismail (*as*) stali się wzorem posłuszeństwa i ufności wobec Boga Najwyższego dla całej wspólnoty muzułmańskiej aż do Dnia Sądu.

Kiedy Ibrahim (*as*) z Ismailem (*as*) szli z doliny Mina na górę Arafat, wszyscy aniołowie w niebie byli zaniepokojeni i powiedzieli: „Jeden prorok chce złożyć w ofierze drugiego".

Kiedy ojciec i syn dotarli na górę, Ibrahim (*as*) ujawnił synowi swój zamiar. Ismail zapytał:

– Czy taki jest nakaz Boga?

– Tak – odpowiedział ojciec.

– O mój ojcze! – wykrzyknął wówczas chłopiec. – Zrób to, co ci nakazano! Jeśli Bóg zechce, będę cierpliwy. O ojcze! Kiedy Nimrod wrzucił cię w ogień, okazałeś cierpliwość i zasłużyłeś na zadowolenie Najwyższego Boga. Jestem również gotów poświęcić

się w imię Boga. Rozstając się z tobą, spotkam się ze swoim Panem. Pozostawiając dobra doczesne, znajdę wieczne. To dla mnie jest trudne tylko ze względu na ciebie – nigdy nie zapomnisz, jak własnymi rękoma złożyłeś w ofierze swojego syna. O mój ojcze! Gdybyś mi o tym powiedział wcześniej, pożegnałbym się z mamą.

– O synku! Bałem się, że twoja matka będzie zasmucona – powiedział prorok Ibrahim (*as*).

Ismail (*as*) miał wówczas siedem lub trzynaście lat (Hakim, *Mustadrak*, 2, 605–606; Tabari, *Tarih*, 1, 263–278).

Ali (*radijallaahu anhu*, niech Bóg będzie z niego zadowolony, *ra*) podaje przekaz usłyszany od Proroka, że Wysłannik Boga Najwyższego opowiadał: *Kiedy Bóg pokazał Ibrahimowi (as), co ma miejsce na ziemi i w niebie, prorok zobaczył jednego nieposłusznego sługę i poprosił Pana o zniszczenie go. To się stało. Niebawem prorok Ibrahim (as) zobaczył innego niepokornego sługę i ponownie poprosił Boga o unicestwienie go. Bóg zniszczył i jego. Potem znowu prorok Ibrahim ujrzał kolejną zbuntowaną osobę i ponowił swoją prośbę o zgładzenie jej. I tak się stało. W ten sposób zginęło kilka osób. Wtedy Bóg powiedział prorokowi Ibrahimowi (as): „O Ibrahimie! Niewątpliwie, jesteś jednym z tych, którego dua są przyjmowane, ale nie proś Mnie o zniszczenie Moich sług, ponieważ z Mojej woli mogą im przydarzyć się następujące rzeczy:*

1. *jeśli ktoś okaże skruchę za popełnione grzechy, wybaczam mu,*
2. *w przyszłości wśród jego potomków mogą być ludzie, którzy będą Mnie wychwalać,*
3. *mogę mu wybaczyć lub ukarać zgodnie z Moim życzeniem".*

Najwyższy Bóg powiedział w Koranie:

وَكَذَلِكَ نُرِي إِبْرَاهِيمَ مَلَكُوتَ السَّمَاوَاتِ وَالأَرْضِ وَلِيَكُونَ مِنَ الْمُوقِنِينَ

Ła kazaalika nurii ibraahiima malakuutas samaałaati ł al ardi ła lijakuuna minal muukiniin.

I tak pokazaliśmy Abrahamowi królestwo niebios i ziemi, aby był wśród pewnych w wierze (sura *Trzody*, 6:75).

Sądząc po tym wersecie, prorok Ibrahim (*as*) każdej nocy był podnoszony do nieba. Podczas jednego z wzniesień Ibrahim (*as*) zobaczył człowieka popełniającego grzech i powiedział: „O nasz Panie! Ta osoba żywi się Twoim pożywieniem, chodzi po ziemi należącej do Ciebie, ale mimo to nie wykonuje Twoich nakazów. Zniszcz ją!". Najwyższy Bóg uczynił to. Kiedy Ibrahim (*as*) zobaczył innego grzesznika, również poprosił o unicestwienie go. Po tym Ibrahimowi (*as*) powiedziano:

O Ibrahimie (*as*)! Przestań prosić o śmierć dla moich sług! Daj im odroczenie, bądź dla nich pobłażliwy, przecież widzę ich grzechy, ale nie unicestwiam tych ludzi!

Kiedy prorok Ibrahim (*as*) zstąpił na ziemię, miał sen, o którym jest mowa w Koranie:

فَلَمَّا بَلَغَ مَعَهُ السَّعْيَ قَالَ يَا بُنَيَّ إِنِّي أَرَى فِي الْمَنَامِ أَنِّي أَذْبَحُكَ فَانْظُرْ مَاذَا تَرَى قَالَ يَا أَبَتِ افْعَلْ مَا تُؤْمَرُ سَتَجِدُنِي إِنْ شَاءَ اللهُ مِنَ الصَّابِرِينَ

Falammaa balaga ma'ahus sa'ja kaala jaa bunajja innii araa fil manaami annii azbahuka fanzur maazaa taraa! Kaala jaa abatif 'al maa tu'mar: satadżidunii in szaa'allaahu minas saabiriin!

A kiedy doszedł do wieku, gdy mógł pracować razem z nim, Abraham powiedział: „Synu mój! Widziałem we śnie, że składam cię w ofierze. Powiedz, co o tym myślisz?". Odpowiedział: „Ojcze mój, czyń to, co ci nakazano. Jeśli Bóg zechce, to znajdziesz mnie cierpliwym" (sura *Szeregi*, 37:102).

Widzimy, że Ismail (*as*) wykazał ogromną pokorę („Ojcze mój, czyń to, co ci nakazano").

Po tym przyjaciel Boga (Chalilullah) wziął do ręki nóż, aby złożyć swojego syna w ofierze i powiedział: „O mój Panie! Jest to mój syn. Jest częścią mojego serca i najukochańszym ze wszystkich ludzi!".

Ismail (*as*), gotów poświęcić swoje życie w imię Boga, obiecał ojcu:

„O mój ojcze! Zwiąż mi mocno ręce i nogi, abym nie okazał nieposłuszeństwa z bólu. Uważaj, aby nie zachlapać odzieży krwią, niech nóż będzie ostry, abym mógł lekko rozstać się ze swoim życiem. Nie patrz na moją twarz, w przeciwnym razie miłość ojcowska cię obezwładni i nie będziesz mógł na czas wypełnić nakazu Boga. Zanieś moją koszulę mamie, niech będzie dla niej pocieszeniem i powiedz, że jej syn wrócił do swojego Pana".

Po tych słowach Ibrahim (*as*) zapłakał. Ronił łzy przez długi czas i podnosząc ręce zapytał Boga Wszechmogącego: „O mój Panie! Okaż mi w tej chwili cierpliwość i Swoje miłosierdzie".

Ismail (*as*) również zwrócił się do Pana: „O mój Panie! Daj mi cierpliwość i wytrwałość". I kontynuował: „Widzę, że bramy niebios otworzyły się, a aniołowie ze zdumienia upadli na twarze, mówiąc: „O nasz Panie! Jeden prorok chce złożyć w ofierze drugiego proroka ku Twojej chwale. O nasz Panie! Bądź dla nich miłosierny!". Dowodem miłości do Boga Najwyższego jest wykonanie we właściwej porze Jego nakazów.

Te słowa dodały Ibrahimowi (*as*) siły. Położył syna i powiedział: „O mój ukochany synu! Żegnaj do Dnia Sądu, kiedy ponownie się spotkamy". I wzniósł nad nim nóż. Wtedy nadszedł rozkaz dla anioła Dżibrila (*as*): „Idź i odwróć nóż". Dżibril (*as*) w jednej chwili zstąpił i wykonał polecenie Boga. Prorok Ibrahim (*as*) ponownie podniósł nóż, ale i tym razem nóż nie przeciął.

I powiedział Miłosierny Pan światów: „Zaprawdę, Ibrahim (*as*) okazał pokorę i oddanie".

Wtedy Dżibril (*as*), z rozkazu Boga Najwyższego, ze słowami *Allaahu akbaru, Allaahu akbaru* zastąpił Ismaila (*as*) baranem z Raju. Słysząc *takbir*, Ibrahim (*as*) wypowiedział: *Laa ilaaha illallaah ła allaahu akbar*, a Ismail (*as*) dodał: *Allaahu akbaru ła allaahu alhamd*.

NARODZINY PROROKA ISHAKA (IZAAK, *as*)

Za posłuszeństwo i oddanie Najwyższy Bóg nagrodził Ibrahima (*as*) jeszcze jednym synem, chociaż w tym czasie prorok był już w podeszłym wieku. Jest o tym powiedziane w Koranie:

وَبَشَّرْنَاهُ بِإِسْحَاقَ نَبِيّاً مِّنَ الصَّالِحِينَ وَبَارَكْنَا عَلَيْهِ وَعَلَى إِسْحَاقَ
وَمِنْ ذُرِّيَّتِهِمَا مُحْسِنٌ وَظَالِمٌ لِّنَفْسِهِ مُبِينٌ

Ła basz szarnaahu bi ishaaka nabijjam minas saalihiin. Ła baaraknaa alajhi ła alaa ishaak: ła min zurrijjatihimaa muhsinun ła zaalimul linafsihii mubiin.

I uradowaliśmy go dobrą wieścią o Izaaku, proroku spomiędzy sprawiedliwych. Pobłogosławiliśmy jemu i Izaakowi, ale wśród ich potomków są tacy, którzy czynią dobro, i tacy, którzy jawnie czynią zło samym sobie (sura *Szeregi*, 37:112–113).

Prorok Ibrahim (*as*) miał wówczas 120 lat, a matka wierzących Sara – 90 lub 99.

Ibn Abbas (*ra*) przekazał, że do Ibrahima (*as*) przyszła grupa aniołów na czele z Dżibrilem (*as*) i przyniosła mu radosną nowinę, zapowiadającą narodziny syna Ishaka (*as*). Następnie aniołowie udali się do ludu proroka Luta, aby zniszczyć tych, którzy nie uwierzyli w Najwyższego Boga.

Aniołowie przybyli do proroka Ibrahima (*as*) w ludzkiej postaci. Prorok zaproponował im smażone mięso, ale odmówili. Wówczas Ibrahim pojął, że są to aniołowie. Przestraszył się, nie wiedząc w jakim celu przyszli i pomyślał: „Czy stało się coś, co spowodowało gniew Boga, i przyszli zniszczyć mój lud?".

Aby upewnić się, że przed nim są aniołowie, Ibrahim (*as*) ponownie zapytał: „Czy nie chcielibyście czegoś zjeść?"

Aniołowie odpowiedzieli: „My nie jemy".

Wówczas Ibrahim powiedział *Bismillaah* i zaczął jeść. Po skończonym posiłku powiedział: *Alhamdulillaah*.

Aniołowie wykrzyknęli: „Zaprawdę, on jest prawdziwym przyjacielem Boga!" i powiedzieli Ibrahimowi: „Nie bój się, o Ibrahimie (*as*). Stąd pójdziemy do ludzi Luta (*as*), aby ich zniszczyć".

Po tych słowach strach opuścił Ibrahima (*as*), a goście poinformowali go o dobrej nowinie – zbliżających się narodzinach syna Ishaka (*as*), który w przyszłości będzie miał syna Jakuba (*as*). Usłyszała to matka wierzących Sara, która siedział za przepierzeniem. Zakryła twarz dłońmi, ponieważ była bardzo nieśmiała i wykrzyknęła:

– Jak to się może stać, przecież jesteśmy już starzy.

– A ty co, jesteś zaskoczona nakazem i przeznaczeniem Wszechmogącego Boga? – surowo zapytali aniołowie.

Prorok Ibrahim (*as*) był bardzo zadowolony z dobrej nowiny, ale jednocześnie zasmucił się, że wierzący z ludu Luta mogą również zginąć. Chciał wypowiedzieć dla nich *dua*, ale aniołowie powiedzieli, że kara dotknie tylko niewierzących.

Pewnego razu, gdy prorok Ibrahim (*as*) z woli Boga Najwyższego był wzniesiony do nieba, recytował *bed dua* z prośbą o zniszczenie grzeszników, przed czym został ostrzeżony przez Wszechmogącego. Po tym serce Ibrahima (*as*) zostało wypełnione wielką łaską do sług Najwyższego. Ludzie Luta (*as*) byli tak zagubieni i pogrążeni w grzechach, że kara dla nich była nieunikniona. Na domiar wszystkiego, niewierzący sami z kpiną prosili o karę i nadal popełniali grzeszne czyny. Mówili: „Niech ludzie pobożni nas opuszczą". Dlatego aniołowie powiedzieli do Ibrahima (*as*):

يَا إِبْرَاهِيمُ أَعْرِضْ عَنْ هٰذَا إِنَّهُ قَدْ جَاءَ أَمْرُ رَبِّكَ
وَإِنَّهُمْ آتِيهِمْ عَذَابٌ غَيْرُ مَرْدُودٍ

Jaa ibraahiimu a'rid an haazaa. Innahuu kad dżaa'a amru rabbik: ła innahum aatiihim azaabun gajru marduud!

O Abrahamie! Poniechaj tego, przyszedł już rozkaz twojego Pana i przyjdzie do nich kara nieodwracalna. O Abrahamie! Poniechaj tego, przyszedł już rozkaz twojego Pana i przyjdzie do nich kara nieodwracalna (sura *Hud*, 11:76).

Spotkanie Ibrahima (*as*) z aniołami jest bardzo ważne, dlatego też mowa o nim jest również w innej surze Koranu:

هَلْ أَتَاكَ حَدِيثُ ضَيْفِ إِبْرَاهِيمَ الْمُكْرَمِينَ إِذْ دَخَلُوا عَلَيْهِ فَقَالُوا سَلَاماً قَالَ سَلَامٌ
قَوْمٌ مُنْكَرُونَ فَرَاغَ إِلَى أَهْلِهِ فَجَاءَ بِعِجْلٍ سَمِينٍ فَقَرَّبَهُ إِلَيْهِمْ قَالَ أَلَا تَأْكُلُونَ

Hal ataaka hadiisu dajfi ibraahiimal mukramiin? Iz dachaluu alajhi fakaaluu salaamaa! Kaala salaam! Kałmum munkaruun. Faraaga ilaa ahlihii fadżaa'a bi'idżlin samiin, fakarrabahuu ilajhim kaala alaa ta'kuluun.

Czy dotarła do ciebie opowieść o czcigodnych gościach Abrahama? Oto weszli do niego i powiedzieli: „Pokój!". On odpowiedział: „Pokój, nieznani ludzie!". Potem wrócił do swego obejścia i przyniósł tłustego cielaka, podał im i powiedział: „Czy będziecie jedli?" (sura *Rozpraszające*, 51:24–27).

Jedną z wyróżniających cech proroka Ibrahima (*as*) była gościnność. Każdego przechodnia ugaszczał poczęstunkiem. Z tego powodu otrzymał przydomek Abul Adjaf, co oznacza „ojciec gości" (Ibn Saad, *Tabakat*, 1/47). Gościnność jest cechą proroków.

ODBUDOWA KAABY

Minęły lata i prorok Ibrahim (*as*) stęsknił się za swoją rodziną i powrócił do Mekki. Obejmując syna, powiedział: „Bóg nakazał nam odbudować Kaabę". I zabrali się do pracy. Ismail (*as*) z aniołem Dżibrilem (*as*) znosili kamienie, a prorok Ibrahim (*as*) murował ściany Kaaby. Gdy ściany rosły, z woli Boga kamień, na którym stał Ibrahim (*as*), podnosił się. Ślady stóp proroka zostały na nim odciśnięte i zachowały się do dziś. O odbudowie Kaaby jest powiedziane w Koranie:

وَإِذْ يَرْفَعُ إِبْرَاهِيمُ الْقَوَاعِدَ مِنَ الْبَيْتِ وَإِسْمَاعِيلُ رَبَّنَا تَقَبَّلْ
مِنَّا إِنَّكَ أَنْتَ السَّمِيعُ الْعَلِيمُ

Ła iz jarfa'u ibraahiimul kałaa'ida minal bajti ła ismaa'iil: rabbanaa takabbal minnaa: innaka antas samii'ul aliim.

Kiedy Abraham z Izmaelem wznieśli już fundamenty Domu: „O Panie, przyjmij to od nas. Z całą pewnością, Tyś jest Słyszący, Wiedzący!" (sura *Krowa*, 2:127).

Kiedy Adam (*as*) i Hawwa zostali wysłani za wolą Boga na ziemię, spotkali się na górze Arafat i stamtąd razem udali się na zachód. Dotarli do miejsca, gdzie znajduje się obecnie Kaaba. Prorok Adam (*as*) postanowił podziękować Bogu za spotkanie z Hawwą i wykonać modlitwę. Na jego prośbę ze światła stworzono na ziemi podobieństwo niebiańskiej Kaaby, wokół której prorok Adam (*as*) oddawał cześć przed zesłaniem na ziemię. W czasach proroka Sziisa (*as*) już jej nie było, znalazł w tym miejscu tylko kamień (obecnie jest to Czarny Kamień, *Hadżarul Asład*). Zbudował nową Kaabę, taką samą jak poprzednia, a znaleziony kamień wmurował w jedną ze ścian. Za czasów proroka Nuha (*as*) meczet był zniszczony przez powódź.

Lata później prorok Ibrahim (*as*) odnalazł podwaliny Kaaby, wzniesionej przez proroka Sziisa (*as*), i razem ze swoim synem i aniołem Dżibrilem (*as*) odbudował świątynię. Zrobił to na polecenie Boga Najwyższego, w celu ustalenia miejsca, z którego należy rozpoczynać *tałaf* (okrążenie). W jednym z narożników umieścił Czarny Kamień, pochodzący z Raju. Wcześniej był bielszy od śniegu, ale z powodu ludzkich grzechów zrobił się czarny (Ibn Hanbal, 1/307).

Po zakończeniu budowy prorok Ibrahim (*as*) wypowiedział *dua*:

وَإِذْ قَالَ إِبْرَاهِيمُ رَبِّ اجْعَلْ هَذَا بَلَداً آمِناً وَارْزُقْ أَهْلَهُ مِنَ الثَّمَرَاتِ
مَنْ اٰمَنَ مِنْهُمْ بِاللهِ وَالْيَوْمِ الآخِرِ قَالَ وَمَنْ كَفَرَ فَأُمَتِّعُهُ قَلِيلاً ثُمَّ
أَضْطَرُّهُ إِلَى عَذَابِ النَّارِ وَبِئْسَ الْمَصِيرُ

Ła iz kaala ibraahiimu rabbidż'al haazaa baladan aaminan łarzuk ahlahuu minas samaraati min aamana minhum billaahi ł al jałmil aachir. Kaala ła man kafara fa umatti'uhuu kaliilan summa adtarruhuu ilaa azaabin naar, ła bi'sal masiir!

I Abraham powiedział: „Panie mój, uczyń to miejsce bezpiecznym, a jego mieszkańców, którzy uwierzyli w Boga i w Dzień Ostatni, zaopatrz w owoce różnorodne". Powiedział Pan: „Zaopatrzę też i niewiernych, ale niedługo będą się tym cieszyć. Potem zaciągnę ich do kary ognia. Jakże złe to przeznaczenie!" (sura *Krowa*, 2:126).

Wynika z tego wersetu, że Najwyższy daje dobra doczesne nawet niewierzącym – tyle, ile chcą. Nie są one bezpośrednio związane z religijnością, ale stanowią egzamin dla ludzi. Jeśli ktoś korzysta z tych dóbr w imię Najwyższego Boga, znajduje szczęście w obu światach. Jeśli poświęca je na zaspokajanie własnych pragnień, to skazuje się na nieszczęścia w życiu przyszłym.

Prorok Ibrahim (*as*), kontynuując *dua*, powiedział:

رَبَّنَا وَاجْعَلْنَا مُسْلِمَيْنِ لَكَ وَمِنْ ذُرِّيَّتِنَا أُمَّةً مُسْلِمَةً لَّكَ وَأَرِنَا مَنَاسِكَنَا
وَتُبْ عَلَيْنَا إِنَّكَ أَنْتَ التَّوَّابُ الرَّحِيمُ رَبَّنَا وَابْعَثْ فِيهِمْ رَسُولاً مِنْهُمْ يَتْلُو عَلَيْهِمْ
اٰيَاتِكَ وَيُعَلِّمُهُمُ الْكِتَابَ وَالْحِكْمَةَ وَيُزَكِّيهِمْ إِنَّكَ أَنْتَ العَزِيزُ الحَكِيمُ

Rabbanaa ładż'alnaa muslimajni laka ła min zurrijjatinaa ummatam muslimatal lak; ła arinaa manaa sikanaa ła tub alajnaa, innaka antat tałłaabur rahiim. Rabbanaa łab'at fiihim rasuulam minhum jatluu alajhim aajaatika ła ju'allimuhumul kitaaba ł al hikmata ła juzakkiihim: innaka antal aziizul hakiim.

O Panie, uczyń nas poddanymi Tobie, a z naszego potomstwa lud Tobie poddany. Pokaż nam nasze miejsca obrzędów i zwróć się ku nam! Tyś przecież jest Przebaczający, Miłościwy! O Panie! Wyślij im proroka z nich samych, który będzie przekazywał im Twoje znaki, nauczał ich Pisma i mądrości oraz oczyszczał. Tyś przecież jesteś Potężny, Mądry! (sura *Krowa*, 2:128–129).

PIERWSZA PIELGRZYMKA PROROKÓW ISMAILA (*as*) I IBRAHIMA (*as*) WZYWANIE LUDZI DO PIELGRZYMOWANIA

Kiedy Ismail i Ibrahim (*as*) ukończyli budowę Kaaby, ukazał im się anioł Dżibril (*as*) i zwracając się do Ibrahima, powiedział:

– Wykonaj okrążenie dookoła Kaaby.

Ojciec z synem okrążyli Kaabę i po każdym obejściu pozdrawiali *Hadżarul Asład*. Po okrążeniu wykonali dwa *rakaty* modlitwy w pobliżu *makamu Ibrahima*. Następnie wypełnili inne rytuały pielgrzymki pod przewodnictwem anioła Dżibrila (*as*). Po pewnym czasie Dżibril (*as*) powiedział prorokowi Ibrahimowi (*as*), aby wezwał ludzi do odbycia *hadżdżu*. Na pytanie, jak ma to zrobić, anioł rzekł trzykrotnie:

– Zawołaj: „O ludzie! Odpowiedzcie na wezwanie swojego Pana!". Prorok Ibrahim (*as*), zwracając się do Najwyższego Boga, wykrzyknął:

– O mój Panie! Jak wszyscy ludzie zdołają usłyszeć mój głos?

Najwyższy Bóg odpowiedział:

– Ty nawołuj, a Ja doniosę to do ludzi! Jest o tym powiedziane w Świętym Koranie:

وَأَذِّنْ فِي النَّاسِ بِالْحَجِّ يَأْتُوكَ رِجَالاً وَعَلَى كُلِّ ضَامِرٍ يَأْتِينَ مِنْ كُلِّ فَجٍّ عَمِيقٍ

Ła azzin finnaasi bil hadżdżi ja'tuuka ridżaalan ła alaa kulli daamirin ja'tiina min kulli fadżdżin amiik.

I obwieść ludziom o pielgrzymce: niech przyjdą do ciebie piesi lub jadący na smukłych wierzchowcach, przybywający z każdego głębokiego wąwozu (sura *Pielgrzymka*, 22:27).

Odtąd prorok Ibrahim (*as*) każdego roku przybywał do Mekki i odbywał pielgrzymkę. Prorocy zesłani po Ibrahimie oraz ich zwolennicy również odbywali *hadżdż* do Mekki. Ponadto prorocy, których narody zostały zniszczone, przenieśli się do Mekki i spędzili tam resztę życia, czcząc Boga. Przekazano, że między *makamem Ibrahima* i źródłem Zam-zam znajduje się dziewięćdziesiąt dziewięć grobów proroków. Opowiadano również, że w meczecie znajdującym się w dolinie Mina modliło się siedemdziesięciu wysłanników Boga.

MODLITWA I WZYWANIE DO PANA PROROKA IBRAHIMA (*as*)

Prorokiem, o modlitwach którego najczęściej wspomina się w Koranie, jest Ibrahim (*as*). Święta Księga mówi, że w każdych okolicznościach Ibrahim z wielką miłością i pokorą kierował swoje modlitwy do Najwyższego. W Koranie wymienione są następujące jego *dua*:

رَبَّنَا إِنَّكَ تَعْلَمُ مَا نُخْفِي وَمَا نُعْلِنُ وَمَا يَخْفَى عَلَى اللهِ
مِنْ شَيْءٍ فَي ٱلأَرْضِ وَلاَ فِي السَّمَاءِ
الْحَمْدُ لِلّهِ الَّذِي وَهَبَ لِي عَلَى الْكِبَرِ إِسْمَاعِيلَ وَإِسْحَاقَ إِنَّ رَبِّي لَسَمِيعُ الدُّعَاءِ
رَبِّ اجْعَلْنِي مُقِيمَ الصَّلاَةِ وَمِنْ ذُرِّيَّتِي رَبَّنَا وَتَقَبَّلْ دُعَاءِ

Rabbanaa innaka ta'lamu maa nuchfii ła maa nu'lin: ła maa jachfaa alallaahi min szaj'in fil ardi ła laa fis samaa. Alhamdu lillaahil lazii łahaba lii alal kibari ismaa'iila ła ishaak: inna rabbii la samii'ud du'aa! Rabbidż'alnii mukiimas salaati ła min zurrijjattii, rabbanaa ła takabbal du'aa.

O Panie nasz! Zaprawdę, Ty wiesz, co my ukrywamy i co czynimy jawnie. Przed Bogiem nie ukryje się nic ani na ziemi, ani w niebie. Chwała Bogu, który obdarował mnie, pomimo mej starości, Izmaelem i Izaakiem! Zaprawdę, mój Pan słyszy modlitwę. Panie mój! Uczyń, abym odprawiał modlitwę, jak również moje potomstwo. Panie nasz, przyjmij moją modlitwę! (sura *Abraham*, 14:38–40).

POUCZENIE PROROKA IBRAHIMA (*as*)

Najwyższy Bóg zesłał prorokowi Ibrahimowi (*as*) następujące objawienie: **Zaprawdę, jesteś Moim przyjacielem, a Ja – twoim. Kiedy zwracam uwagę na twoje serce, abym w żadnym wypadku nie widział go zajętego czymś innym. W przeciwnym razie przerwę twoją miłość do Mnie. Bo oddaję się miłości tylko temu, kogo nawet jeśli przypalę ogniem, to jego serce nie wybierze niczego innego. Skoro jest tak oddany, to ja tchnę w jego serce miłość do Mnie, otoczę go swoim miłosierdziem i szczodrością. I uczynię go bliskim mnie.**

Ibrahim (*as*) udzielił następujących pouczeń tym, którzy go o to poprosili:

– Kiedy widzisz, że ludzie są zajęci sprawami doczesnymi, to angażuj się w sprawy życia wiecznego;

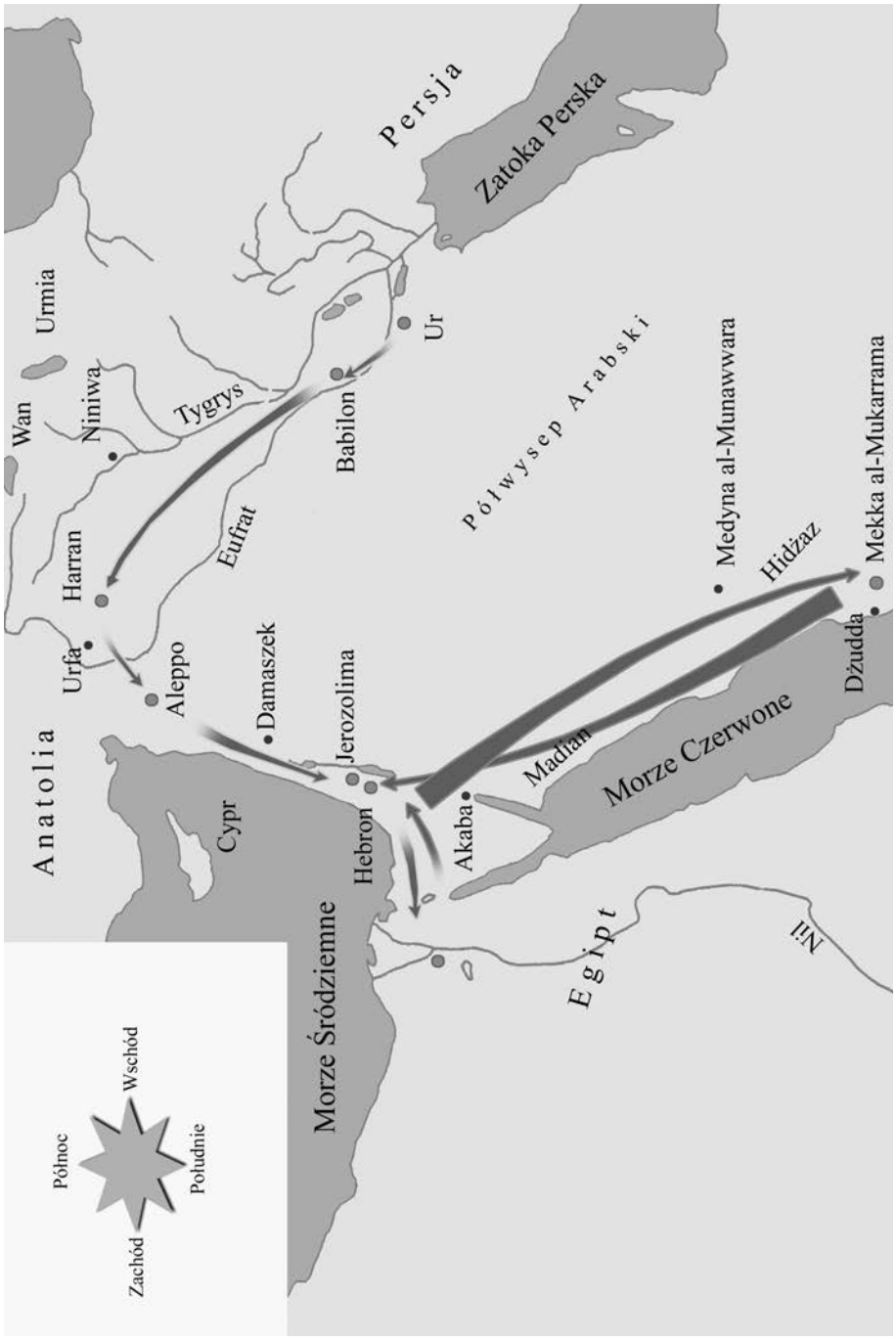
– Kiedy inni upiększają swój wygląd zewnętrzny, ty upiększaj swoje serce;

– Kiedy inni są zajęci pielęgnowaniem swoich ogrodów i pałaców, ty pielęgnuj swoje groby;

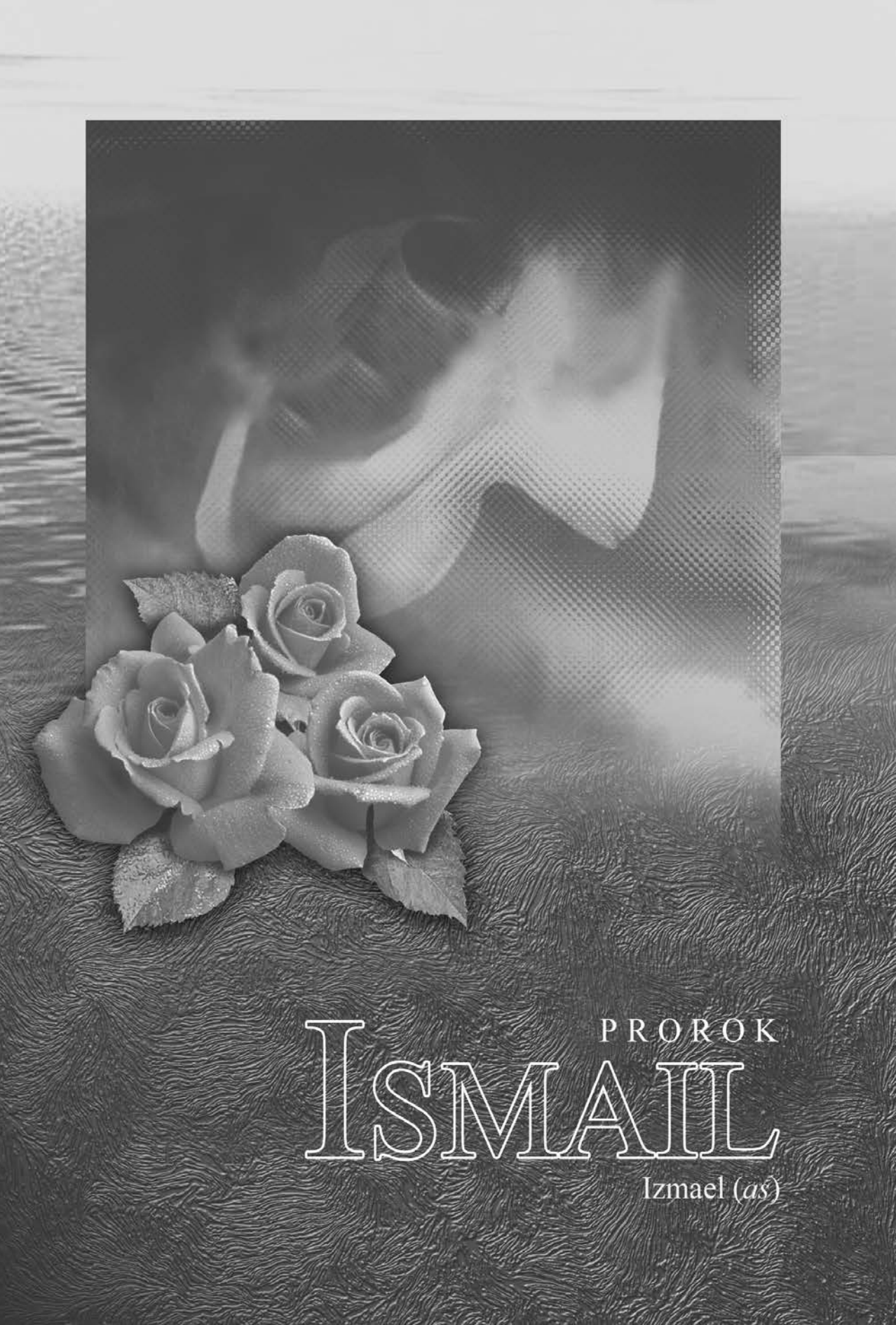
– Kiedy ludzie doszukują się cudzych błędów, ty dopatruj się swoich.

Ibrahim (*as*) jest tak wielkim prorokiem, że nie ma prawie narodu, który nie uznałby jego pobożności i cnót.

Niech pokój i błogosławieństwo Wszechmogącego Boga będą z prorokiem Ibrahimem (*as*).



Prorok Ibrahim (Abraham, *as*)



PROROK

ISMAIL

Izmael (*as*)

PROROK ISMAIL (IZMAEL, *as*)

Prorok Ismail był synem proroka Ibrahima (as). Został zesłany jako prorok dla plemienia Dżurhum, które przesiedliło się z Jemenu do Mekki. Jego imię oznacza „pokorny wobec Boga". Po hebrajsku brzmi Izmael, zaś Arabowie nazywali go Ismailem. Jest wymienione w Koranie.

Prorok Ismail (*as*) wyrósł wśród dzieci plemienia Dżurhum i nauczył się od nich łucznictwa. Po osiągnięciu dojrzałości biegle posługiwał się łukiem i zawsze trafiał do celu.

Pewnego razu, gdy ludzie z plemienia Aslam rywalizowali w strzelaniu, podszedł do nich Prorok Muhammad (*saał*) i powiedział: *O synowie Ismaila! Strzelajcie z łuku. Wasz pradziadek Ismail był świetnym strzelcem* (Buchari, *Anbija*, 9).

Po śmierci ojca prorok Ismail (*as*) kontynuował wyposażanie Kaaby. Był pierwszym, który ozdobił Kaabę narzutą. Bóg Wszechmogący, obdarowując Ismaila (*as*) proroctwem, nakazał mu wzywać do islamu plemiona Dżurhum, Amalika i naród Jemenu, Magribu oraz Hadramautu. Trwało to przez pięćdziesiąt lat. Uwierzyło mu niewielu, ale mimo to Ismail (*as*) niestrudzenie, z wielką cierpliwością, kontynuował swoją misję.

W Koranie jest napisane:

وَإِسْمَاعِيلَ وَإِدْرِيسَ وَذَا الْكِفْلِ كُلٌّ مِنَ الصَّابِرِينَ

Ła ismaa'iila ła idriisa ła zal kifl: kullum minas saabiriin.

I wspomnij Izmaela, i Henocha, i Ezechiela: oni wszyscy byli cierpliwi (sura *Prorocy*, 21:85).

وَاذْكُرْ فِي الْكِتَابِ إِسْمَاعِيلَ إِنَّهُ كَانَ صَادِقَ الْوَعْدِ وَكَانَ رَسُولاً نَّبِيّاً
وَكَانَ يَأْمُرُ أَهْلَهُ بِالصَّلَاةِ وَالزَّكَاةِ وَكَانَ عِندَ رَبِّهِ مَرْضِيّاً

Łazkur fil kitaabi ismaa'iil; innahuu kaana saadikal ła'di ła kaana rasulan nabijjaa. Ła kaana ja'muru ahlahuu bis salaati łaz zakaah: ła kaana inda rabbihii mardijjaa.

I wspomnij w Księdze Izmaela, który był szczery w obietnicy i był posłańcem, prorokiem. On nakazał swemu ludowi modlitwę i oczyszczający podatek i miał uznanie u swego Pana (sura *Maria*, 19:54–55).

MUADŻIZA PROROKA ISMAILA (*as*)

W pewnej miejscowości, gdzie rosły tylko ciernie, po wykonaniu *dua* przez Ismaila (*as*), z woli Boga, wszystko pokryło się zielenią.

Kiedy owce nie dawały mleka i przychówku, dzięki modlitwie Ismaila (*as*) następował przyrost.

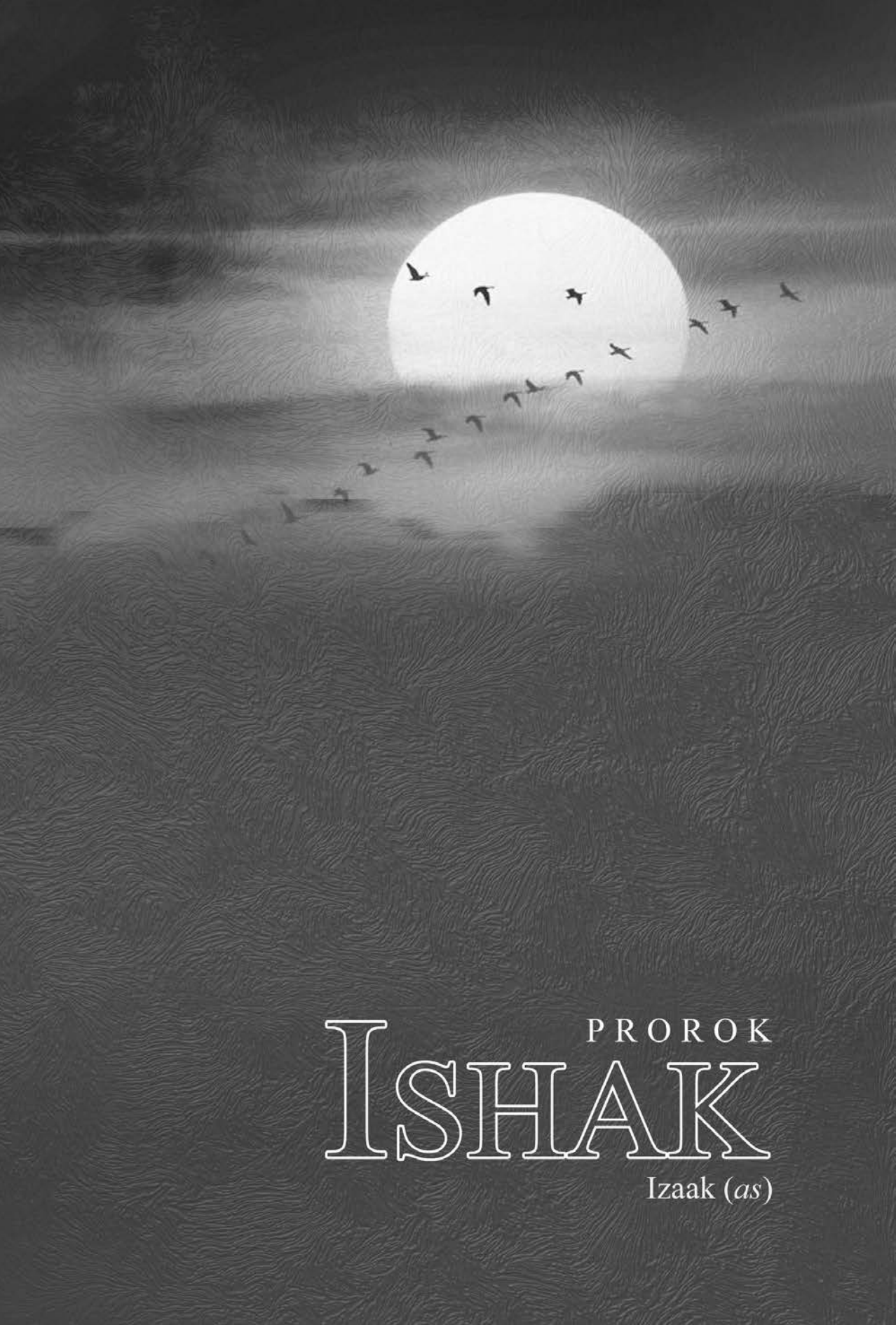
Po *dua* Ismaila (*as*) owcza wełna z woli Boga wyglądała jak jedwab.

Kiedy Ismail (*as*) recytował *dua*, a piasek zamieniał się w mąkę.

Dzięki Ismailowi (*as*), z woli Boga, na pustyni pojawiło się źródło Zam-zam, które będzie biło aż do Dnia Sądu.

Prorok Ismail (*as*) wyróżniał się cierpliwością, łagodnością i pokorą.

Niech pokój i błogosławieństwo Wszechmogącego Boga będą z prorokiem Ismailem (*as*).



PROROK

ISHAK

Izaak (*as*)

PROROK ISHAK (IZAAK, *as*)

Prorok Ishak – to syn proroka Ibrahima (*as*) i Sary, praojciec proroków plemienia Bani Israel. W podręcznikach historycznych jego wygląd zewnętrzny opisany jest następująco: wysoki, o ciemnej karnacji, z czarnymi oczami i piękną twarzą, siwymi włosami i brodą. Był krasomówcą. Wyglądem zewnętrznym i osobowością przypominał swego ojca, Ibrahima. Bóg Najwyższy wychwala go w Koranie w taki sposób:

وَاذْكُرْ عِبَادَنَا إِبْرَاهِيمَ وَإِسْحَاقَ وَيَعْقُوبَ أُوْلِي الْأَيْدِي وَالْأَبْصَارِ إِنَّا
أَخْلَصْنَاهُمْ بِخَالِصَةٍ ذِكْرَى الدَّارِ وَإِنَّهُمْ عِنْدَنَا لَمِنَ الْمُصْطَفَيْنَ الْأَخْيَارِ

Łazkur ibaadanaa ibraahiima ła ishaaka ła ja'kuuba ulil ajdii ał absaar. Innaa achlasnaahum bi chaalisatin zikrad daar. Ła innahum indanaa laminal mustafajnal achjaar.

I wspomnij Nasze sługi: Abrahama, Izaaka i Jakuba, posiadających siłę i przenikliwych. Zaprawdę, wybraliśmy ich, aby wspominali dom ostateczny. Zaprawdę, oni są u Nas wśród wybranych, najlepszych (sura *Sad*, 38:45–47).

Ishak (*as*) po śmierci Ibrahima (*as*) został posłany jako prorok do narodów Palestyny i Syrii. Najwyższy uczynił go szczerym i pobożnym sługą. W Świętej Księdze jest powiedziane:

وَبَشَّرْنَاهُ بِإِسْحَاقَ نَبِيّاً مِّنَ الصَّالِحِينَ وَبَارَكْنَا عَلَيْهِ وَعَلَى إِسْحَاقَ
وَمِنْ ذُرِّيَّتِهِمَا مُحْسِنٌ وَظَالِمٌ لِنَفْسِهِ مُبِينٌ

Ła basz szarnaahu bi ishaaka nabijjam minas saalihiin. Ła baaraknaa alajhi ła alaa ishaak: ła min zurrijjatihimaa muhsinun ła zaalimul linafsihii mubiin.

I uradowaliśmy go dobrą wieścią o Izaaku, proroku spomiędzy sprawiedliwych. Pobłogosławiliśmy jemu i Izaakowi, ale wśród ich potomków są tacy, którzy czynią dobro, i tacy, którzy jawnie czynią zło samym sobie (sura *Szeregi*, 37:112–113).

Na starość wzrok proroka pogorszył się, aż stał się niewidomy. Urodzili mu się bliźniacy, synowie Jakub i Ijs (Ezaw). Pod koniec życia recytował każdemu z nich *dua*. Prosił Najwyższego Boga, aby z rodu Jakuba wywodzili się prorocy, natomiast od Ezawa władcy, i aby miał wielu potomków.

CUDA PROROKA ISHAKA (*as*) WEDŁUG RÓŻNYCH ŹRÓDEŁ

1. Pewnego dnia lud proroka Ishaka (*as*) zwrócił się do niego:

– Dopóki zwierzęta nie potwierdzą twojego proroctwa, my nie uwierzymy. Ishak (*as*) zwrócił się do zwierząt z pytaniem:

– O zwierzęta! Powiedzcie, kim jestem?

Lis powiedział:

– Jesteś prorokiem Boga!

Antylopa rzekła:

– Jesteś synem Chalilullaha!

Koza oznajmiła:

– Jesteś prorokiem Boga! A kto w ciebie nie uwierzy, będzie w Piekle.

2. Pewnego dnia, gdy prorok Ishak (*as*) głosił jedynobóstwo w Kudusie (Jerozolima), usłyszał:

– Jeśli przeniesiesz tę górę, uwierzymy w ciebie. Góra zatrzęsła się z całej siły i ludzie, widząc to, uwierzyli.

3. Pewnego razu do proroka Ishaka (*as*) przyszedł mężczyzna, przyniósł ze sobą skóry krowie i powiedział:

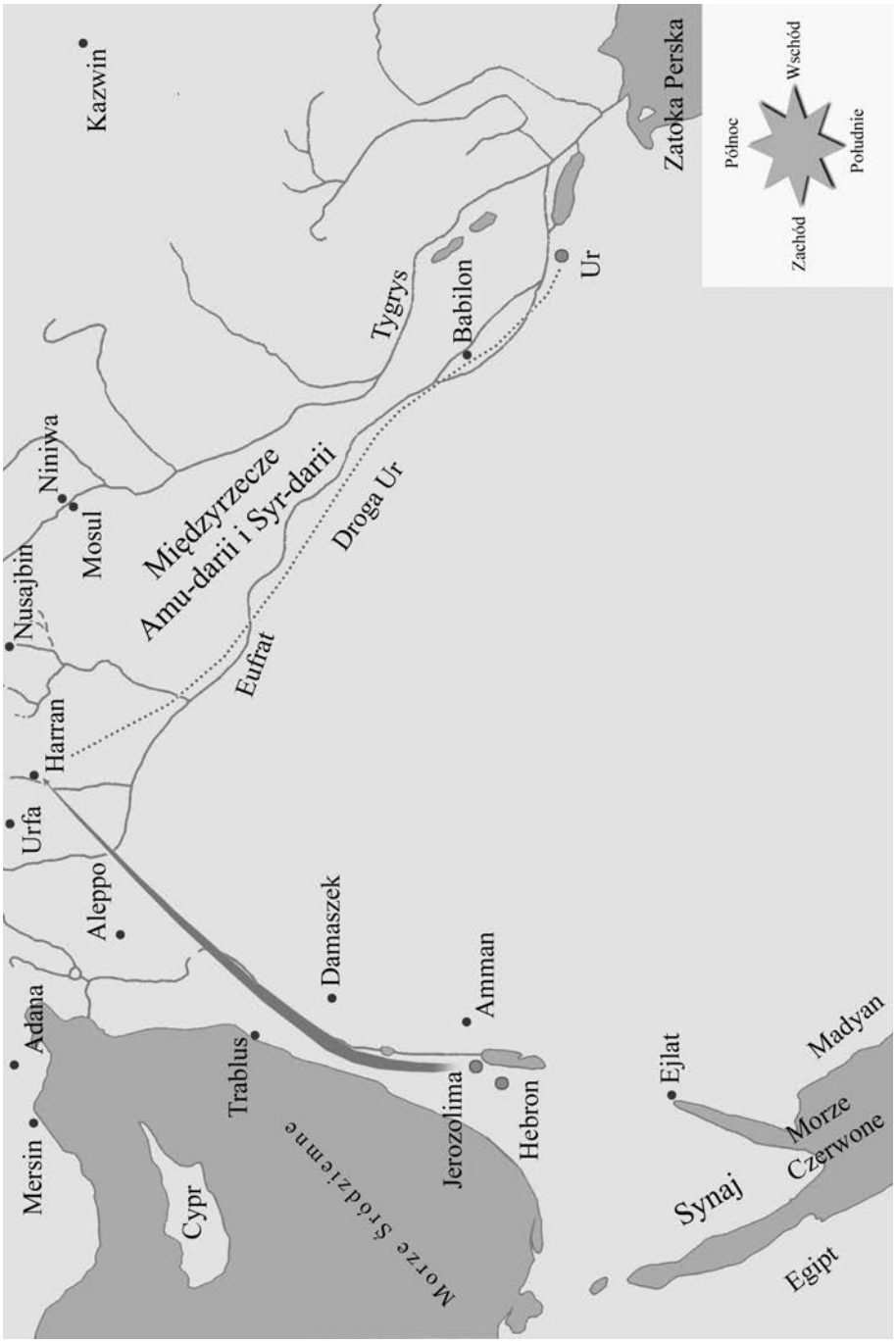
– Ożyw je.

Prorok wypełnił te skóry piaskiem i wyrecytował *dua* do Boga z prośbą o ich ożywienie. I tak się stało.

4. Kolejny cud – każda owca, którą Ishak (*as*) dotknął, przynosiła potomstwo.

Przekazuje się, że prorok Ishak (*as*) zmarł w wieku 160 lat na terytorium Palestyny, niedaleko od Jerozolimy. Został pochowany obok swojego ojca, proroka Ibrahima (*as*) (Ibn Asir, *Al-Kamil*, I, 127).

Niech pokój i błogosławieństwo Boga Wszechmogącego będą z prorokiem Ishakiem (*as*).



Prorok Ishak (Izaak, *as*)



PROROK

LUT

Lot (*as*)

PROROK LUT (LOT, *as*)

Prorok Ibrahim (*as*) miał brata o imieniu Haran, którego synem był Lut, wspomniany w Koranie dwadzieścia siedem razy.

وَلُوطاً آتَيْنَاهُ حُكْماً وَعِلْماً وَنَجَّيْنَاهُ مِنَ الْقَرْيَةِ الَّتِي كَانَتْ تَعْمَلُ الْخَبَائِثَ
إِنَّهُمْ كَانُوا قَوْمَ سَوْءٍ فَاسِقِينَ وَأَدْخَلْنَاهُ فِي رَحْمَتِنَا إِنَّهُ مِنَ الصَّالِحِينَ

Ła luutan aatajnaahu hukman ła ilman ła nadżdżajnaahu minal karjatillatii kaanat ta'malul chabaa'it; innahum kaanuu kałma sał'in faasikiin. Ła adchalnaahu fii rahmatinaa: innahuu minas saalihiin.

Lotowi zaś daliśmy mądrość rozstrzygania i wiedzę. Wyprowadziliśmy go z miasta, gdzie popełniano obrzydliwości. To byli ludzie źli i zdeprawowani. I wprowadziliśmy go do Naszego miłosierdzia, gdyż on był jednym ze sprawiedliwych (sura *Prorocy*, 21:74–75).

وَإِسْمَاعِيلَ وَالْيَسَعَ وَيُونُسَ وَلُوطاً وَكُلاًّ فَضَّلْنَا عَلَى الْعَالَمِينَ

Ła ismaa'iila ła jasa'a ła juunusa ła luutaa: ła kullan faddalnaa alal aalamiin.

I Izmaela, Eliszę, Jonasza i Lota, i wszystkich wynieśliśmy ponad światy (sura *Trzody*, 6:86).

Lut (*as*) został prorokiem w mieście Sodoma i rozpoczął swoją misję wzywania ludzi do jedynobóstwa.

LUD SODOMY

Mieszkańcy Sodomy byli zagubieni i pozbawieni moralności. Nie mieli pojęcia o honorze, sumieniu i jakichkolwiek normach stosunków międzyludzkich. Ich występki przeciwko prawu Bożemu były przerażające – cała dotychczasowa historia ludzkości nie znała podobnych przykładów. Sodomici znaleźli się w położeniu, które w Świętym Koranie nazwane jest *belhum adal* – niżej niż zwierzęta. A co gorsze, nie byli w stanie słuchać pouczeń pobożnych i mądrych ludzi i na każdą próbę przekonania ich, odpowiadali: „Niechaj cnotliwi opuszczą nasze środowisko".

Jako ostatnią szansę na ocalenie tego nieszczęsnego ludu, zesłano proroka Luta (*as*), który dniem i nocą wzywał do wiary w Jedynego Boga i podążania drogą prawdy.

إِذْ قَالَ لَهُمْ أَخُوهُمْ لُوطٌ أَلَا تَتَّقُونَ إِنِّي لَكُمْ رَسُولٌ أَمِينٌ فَاتَّقُوا اللهَ وَأَطِيعُونِ
وَمَا أَسْأَلُكُمْ عَلَيْهِ مِنْ أَجْرٍ إِنْ أَجْرِيَ إِلَّا عَلَى رَبِّ الْعَالَمِينَ أَتَأْتُونَ الذُّكْرَانَ مِنَ
الْعَالَمِينَ وَتَذَرُونَ مَاخَلَقَ لَكُمْ رَبُّكُمْ مِنْ أَزْوَاجِكُم بَلْ أَنْتُمْ قَوْمٌ عَادُونَ

Iz kaala lahum achuuhum luutun alaa tattakuun? Innii lakum rasuulun amiin. Fattakullaaha ła atii'uun. Ła maa as'alukum alajhi min adżr: in adżrija illaa alaa rabbil aalamiin. Ata'tuunaz zukraana minal aalamiin. Ła tazaruuna maa chalaka lakum rabbukum min azłaadżikum? Bal antum kałmun aaduun!

Powiedział do nich ich brat, Lot: „Czy nie boicie się Boga? Ja jestem posłańcem do was, godnym zaufania prorokiem. Bójcie się Boga i słuchajcie mnie! Ja nie oczekuję za to od was zapłaty. Moja zapłata jest tylko u Pana światów. Czyżbyście zbliżali się do mężczyzn ze światów i zostawiali wasze żony, które wasz Pan dla was stworzył? Zaprawdę, jesteście ludem występnym!" (sura *Poeci*, 26:161–166).

Mieszkańcy Sodomy oskarżyli proroka Luta (*as*) o kłamstwo, ponieważ mówił o obrzydliwości ich uczynków. Opowiedziano o tym w Koranie:

وَلُوطاً إِذْ قَالَ لِقَوْمِهِ أَتَأْتُونَ الْفَاحِشَةَ مَا سَبَقَكُمْ بِهَا مِنْ أَحَدٍ مِنْ الْعَالَمِينَ

Ła luutan iz kaala li kałmihii ata'tuunal faahiszata maa sabakakum bihaa min ahadim minal aalamiin?

I posłaliśmy Lota, który powiedział do swego ludu: „Czy będziecie popełniać takie obrzydliwości, jakich przed wami nie dopuścił się żaden ze światów?" (sura *Przegrody*, 7:80).

Wówczas Lut (*as*) ostrzegł przed nieuniknioną karą Wszechmogącego. Sodomici nie uwierzyli i nie przestraszyli się. Odwoływanie do sumienia i moralności tylko ich irytowało, postanowili więc wypędzić proroka. To wydarzenie zostało opisane w Koranie:

وَمَا كَانَ جَوَابَ قَوْمِهِ إِلاَّ أَنْ قَالُوا أَخْرِجُوهُمْ مِنْ قَرْيَتِكُمْ إِنَّهُمْ أُنَاسٌ يَتَطَهَّرُونَ

Ła maa kaana dżałaaba kałmihii illaa an kaaluu achridżuuhum min karjatikum: innahum unaasun jatatah haruun!

Odpowiedzią jego ludu były tylko słowa: „Wygońcie ich z naszego miasta, ponieważ są to ludzie, którzy chcą być czyści" (sura *Przegrody*, 7:82).

Życie obok cnotliwej i wysoce moralnej osoby było dla sodomskich grzeszników niekomfortowe. Patrząc na proroka, podświadomie odczuwali, że ich ciała i dusze są nieczyste, ale nadal trwali w swoich grzechach. Zwrócili się do proroka Luta (*as*) ze słowami:

قَالُوا لَئِن لَّمْ تَنْتَهِ يَا لُوطُ لَتَكُونَنَّ مِنَ الْمُخْرَجِينَ

Kaalu la'illam tantahi jaa luutu latakuunanna minal muchradżiin!

Jeśli nie zaprzestaniesz, o Locie, to będziesz stąd wygnany! (sura *Poeci*, 26:167).

Lut (*as*) po raz kolejny przypomniał im o surowej karze, co potwierdzają następujące wersety Koranu:

وَلَقَدْ أَنْذَرَهُم بَطْشَتَنَا فَتَمَارَوْا بِالنُّذُرِ

Ła lakad anzarahum batszatanaa fatamaarał bin nuzur.

On ostrzegał ich przed Naszym pochwyceniem, ale oni wątpili w ostrzeżenie (sura *Księżyc*, 54:36).

DESZCZ KAMIENI I PRZERAŻAJĄCY KRZYK

Prorok Lut (*as*) wpadł w rozpacz i zdał sobie sprawę, że lud Sodomy osiągnął już szczyt bluźnierstwa i nie boi się wcale kary, więc domagał się Bożego rozstrzygnięcia. Modlił się o pomoc, ufając w potęgę Wszechmogącego Boga.

Lut (*as*) powiedział:

رَبِّ نَجِّنِي وَأَهْلِي مِمَّا يَعْمَلُونَ

Rabbi nadżdżinii ła ahlii mimmaa ja'maluun!

Panie mój! Ocal mnie i moją rodzinę od tego, co oni czynią! (sura *Poeci*, 26:169).

قَالَ رَبِّ انْصُرْنِي عَلَى الْقَوْمِ الْمُفْسِدِينَ

Kaala rabbinsurnii alal kałmil mufsidiin!

On powiedział: „Panie mój! Wspomóż mnie przeciwko temu ludowi zepsutemu!" (sura *Pająk*, 29:30).

I wysłał Wszechmogący Bóg kilku aniołów, aby zniszczyli lud Luta. Aniołowie pojawili się jako przystojni młodzi mężczyźni, z których niefrasobliwi sodomici nie spuszczali oczu. To wydarzenie jest opisane w Koranie:

وَلَمَّا جَاءَتْ رُسُلُنَا لُوطاً سِيءَ بِهِمْ وَضَاقَ بِهِمْ ذَرْعاً وَقَالَ هٰذَا يَوْمٌ عَصِيبٌ

Ła lammaa dżaa'at rusulunaa luutan sii'a bihim ła daaka bihim zar'an ła kaala haazaa jałmun asiib.

I kiedy Nasi posłańcy przyszli do Lota, on zmartwił się z ich powodu, bo nie czuł siły, aby ich chronić, i powiedział: „To będzie dzień przygnębiający” (sura *Hud*, 11:77).

Prorok Lut (*as*) nie wiedział, że jego gośćmi są aniołowie i obawiał się, że skierują się ku nim lubieżne pomysły lub, co gorsza, przemoc mieszkańców. Jak wiadomo, ludzie z jego plemienia przywykli liczyć się tylko ze swoimi namiętnościami. Koran mówi:

وَلُوطاً إِذْ قَالَ لِقَوْمِهِ أَتَأْتُونَ الْفَاحِشَةَ مَا سَبَقَكُمْ بِهَا مِنْ أَحَدٍ مِنْ الْعَالَمِينَ إِنَّكُمْ لَتَأْتُونَ الرِّجَالَ شَهْوَةً مِنْ دُونِ النِّسَاءِ بَلْ أَنْتُمْ قَوْمٌ مُسْرِفُونَ

Ła luutan iz kaala li kałmihii ata’tuunal faahiszata maa sabakakum bihaa min ahadim minal aalamiin? Innakum lata’tuunar ridżaala szahłatam min duunin nisaa. Bal antum kałmum musrifuun.

I posłaliśmy Lota, który powiedział do swego ludu: „Czy będziecie popełniać takie obrzydliwości, jakich przed wami nie dopuścił się żaden ze światów? Kierujecie swe pożądanie do mężczyzn zamiast do kobiet. Nie! Wy jesteście ludźmi, którzy przekraczają wszelkie granice” (sura *Przegrody*, 7:80–81).

وَجَاءَهُ قَوْمُهُ يُهْرَعُونَ إِلَيْهِ وَمِنْ قَبْلُ كَانُوا يَعْمَلُونَ السَّيِّئَاتِ قَالَ يَا قَوْمِ هَؤُلاَءِ بَنَاتِي هُنَّ أَطْهَرُ لَكُمْ فَاتَّقُوا اللهَ وَلاَ تُخْزُونِ فِي ضَيْفِي أَلَيْسَ مِنْكُمْ رَجُلٌ رَّشِيدٌ

Ła dżaa’ahuu kałmuhuu juhra’uuna ilajh. Ła min kablu kaanuu ja’malu-unas sajji’aat. Kaala jaa kałmi haa uulaa’i banaatii hunna atharu lakum fattakullaaha ła laa tuchzuuni fii dajfii! Alajsa minkum radżulur rasziid?

I jego lud przyszedł pospiesznie do niego. Oni już wcześniej popełniali czyny obrzydliwe. Lot powiedział: „O ludu mój! Oto moje córki, one są czystsze dla was. Bójcie się Boga i nie okrywajcie mnie hańbą przed moimi gośćmi. Czy nie ma wśród was ani jednego prawego człowieka?” (sura *Hud*, 11:78).

Według niektórych interpretatorów Koranu, w tym wersecie propozycja proroka – „Oto moje córki, one są czystsze dla was” – nie oznacza własnych córek, ale córki z jego plemienia, ponieważ był duchowym ojcem swojego ludu.

Bezwstydni grzesznicy nie zgodzili się na to, mówiąc:

قَالُوا لَقَدْ عَلِمْتَ مَا لَنَا فِي بَنَاتِكَ مِنْ حَقٍّ وَإِنَّكَ لَتَعْلَمُ مَا نُرِيدُ قَالَ لَوْ أَنَّ لِي بِكُمْ قُوَّةً أَوْ آوِي إِلَى رُكْنٍ شَدِيدٍ قَالُوا يَا لُوطُ إِنَّا رُسُلُ رَبِّكَ لَنْ يَصِلُوا إِلَيْكَ فَأَسْرِ بِأَهْلِكَ بِقِطْعٍ مِنَ الَّيْلِ وَلاَيَلْتَفِتْ مِنْكُمْ أَحَدٌ إِلاَّ امْرَأَتَكَ إِنَّهُ مُصِيبُهَا مَا أَصَابَهُمْ إِنَّ

مَوْعِدَهُمُ الصُّبْحُ أَلَيْسَ الصُّبْحُ بِقَرِيبٍ فَلَمَّا جَاءَ أَمْرُنَا جَعَلْنَا عَالِيَهَا سَافِلَهَا وَأَمْطَرْنَا عَلَيْهَا حِجَارَةً مِنْ سِجِّيلٍ مَنْضُودٍ مُسَوَّمَةً عِنْدَرَبِّكَ وَمَا هِيَ مِنَ الظَّالِمِينَ بِبَعِيدٍ

Kaaluu lakad alimta maa lanaa fii banaatika min hakk: ła innaka lata'lamu maa nuriid! Kaala lał anna lii bikum kułłatan ał aałii ilaa ruknin szadiid. Kaaluu jaa luutu innaa rusulu rabbika lan jasiluu ilajka fa asri bi ahlika bi kit'im minal lajli ła laa jaltafit minkum ahadun illam ra atak: innahuu musiibuhaa maa asaabahum. Inna mał'idahumus subh. Alajsas subhu bi kariib? Falammaa dżaa'a amrunaa dża'alnaa aalijahaa saafilahaa ła amtarnaa alajhaa hidżaaratam min sidżdżiilim manduud. Musałła matan inda rabbik: ła maa hija minaz zaalimiina biba'iid!

Oni powiedzieli: „Dobrze wiesz, że nie mamy prawa do twoich córek, i z pewnością dobrze wiesz, czego chcemy". On powiedział: „O, gdybym miał dość siły, aby was powstrzymać albo gdybym mógł wesprzeć się silnym wsparciem!". Powiedzieli: „O Locie! Jesteśmy posłańcami twego Pana. Oni cię nie dosięgną. Wyrusz ze swoją rodziną pod koniec nocy i niechaj nikt z was się nie odwraca. Tylko twoja żona tak uczyni i dosięgnie ją to, co dosięgnie tamtych. Wyznaczony jest im poranek. Czy poranek nie jest już blisko?". I kiedy nadszedł Nasz rozkaz, wywróciliśmy ich miasto na nice i spuściliśmy na nich deszcz kamieni z wypalonej gliny, warstwami, oznaczonych u twego Pana. I nie są one daleko od występnych (sura *Hud*, 11:79–83).

O boskiej karze opowiada także sura *Kamienna*:

قَالُوا إِنَّا أُرْسِلْنَا إِلَى قَوْمٍ مُجْرِمِينَ إِلاَّ آلَ لُوطٍ إِنَّا لَمُنَجُّوهُمْ أَجْمَعِينَ إِلاَّ امْرَأَتَهُ قَدَّرْنَا إِنَّهَا لَمِنَ الْغَابِرِينَ فَلَمَّا جَاءَ آلَ لُوطٍ الْمُرْسَلُونَ قَالَ إِنَّكُمْ قَوْمٌ مُنْكَرُونَ قَالُوا بَلْ جِئْنَاكَ بِمَا كَانُوا فِيهِ يَمْتَرُونَ وَأَتَيْنَاكَ بَالْحَقِّ وَإِنَّا لَصَادِقُونَ فَأَسْرِ بِأَهْلِكَ بِقِطْعٍ مِنَ الَّيْلِ وَاتَّبِعْ أَدْبَارَهُمْ وَلاَ يَلْتَفِتْ مِنْكُمْ أَحَدٌ وَامْضُوا حَيْثُ تُؤْمَرُونَ وَقَضَيْنَا إِلَيْهِ ذَلِكَ الْأَمْرَ أَنَّ دَابِرَ هَؤُلاَءِ مَقْطُوعٌ مُصْبِحِينَ

Kaaluu innaa ursilnaa ilaa kałmim mudżrimiin. Illaa aala luut: innaa la munadżdżuuhum adżma'iin. Illam ra atahuu kaddarnaa innahaa laminal gaabiriin. Falammaa dżaa'a aala luutinil mursaluun. Kaala innakum kałmum munkaruun. Kaaluu bal dżi'naaka bimaa kaanuu fiihi jamtaruun. Ła atajnaaka bil hakki ła innaa lasaadikuun. Fa asri bi ahlika bi kit'im minal lajli łattabi adbaarahum ła laa jaltafit minkum ahadun łamduu hajtu tu'maruun. Ła kadajnaa ilajhi zaalikal amra anna daabira haa uulaa'i maktuu'um musbihiin.

Oni powiedzieli: „Zostaliśmy wysłani do ludu grzesznego, ale nie do rodziny Lota, którą uratujemy całą, poza jego żoną. Ustaliliśmy, że ona będzie wśród tych, którzy pozostali w tyle". Kiedy posłańcy przybyli do rodziny Lota, on powiedział: „Wydajecie się być ludźmi nieznanymi". Posłańcy powiedzieli: „Nie, przyszliśmy do ciebie z tym, w co oni wątpią. Przynieśliśmy ci prawdę i jesteśmy prawdomówni. Wyjdź wraz z domownikami nocą w drogę, a ty idź za nimi i niechaj nikt z was się nie ogląda. Idźcie tam, gdzie wam nakazano". I uczyniliśmy mu wiadomym rozkaz, że rankiem wszyscy ci, którzy pozostaną z tyłu, będą odcięci" (sura *Kamienna*, 15:58–66).

Aniołowie, którzy przybyli pod postaciami przystojnych młodych mężczyzn, wzbudzali w nich pożądanie. W Koranie przekazano:

قَالَ إِنَّ هَؤُلاَءِ ضَيْفِي فَلاَ تَفْضَحُونِ وَاتَّقُوا اللّهَ وَلاَ تُخْزُونِ قَالُوا
أَوَلَمْ نَنْهَكَ عَنِ الْعَالَمِينَ قَالَ هَؤُلاَءِ بَنَاتِي إِنْ كُنتُمْ فَاعِلِينَ لَعَمْرُكَ
إِنَّهُمْ لَفِي سَكْرَتِهِمْ يَعْمَهُونَ فَأَخَذَتْهُمُ الصَّيْحَةُ مُشْرِقِينَ فَجَعَلْنَا
عَالِيَهَا سَافِلَهَا وَأَمْطَرْنَا عَلَيْهِمْ حِجَارَةً مِنْ سِجِّيلٍ

Kaala inna haa uulaa'i dajfii falaa tafdahuun: łattakullaaha ła laa tuchzuun. Kaaluu ałalam nanhaka anil aalamiin? Kaala haa ulaa'i banaatii in kuntum faa'iliin. La'amruka innahum lafii sakratihim ja'mahuun. Fa achazat humus sajhatu muszrikiin. Fadża'alnaa aalijahaa saafilahaa ła amtarnaa alajhim hidżaaratam min sidżdżiil.

Lot powiedział: „To są moi goście, nie czyńcie niegodziwości! Bójcie się Boga i nie okrywajcie mnie wstydem!". Oni powiedzieli: „Czy nie zabroniliśmy ci wszelkich kontaktów?". Powiedział: „Oto moje córki, jeśli musicie coś zrobić". Na twoje życie, oni w swym odurzeniu wędrują na oślep! I pochwycił ich krzyk o wschodzie słońca. I wywróciliśmy miasto z góry do dołu, i zrzuciliśmy na nich deszcz kamieni z wypalonej gliny (sura *Kamienna*, 15:68–74).

Za ciężki grzech sodomii Najwyższy Bóg zesłał najpierw, jako karę, straszliwy, ogłuszający dźwięk, a potem wywrócił miasto do góry nogami i zasypał je kamieniami. Nie może być surowszej kary dla ludzi, niż zniknięcie z powierzchni ziemi. Powiedziano w Koranie:

إِنَّ فِي ذَلِكَ لآيَاتٍ لِلْمُتَوَسِّمِينَ وَإِنَّهَا لَبِسَبِيلٍ مُقِيمٍ إِنَّ فِي ذَلِكَ لآيَةً لِلْمُؤْمِنِينَ

Inna fii zaalika la aajaatil lil mutałassimiin. Ła innahaa labi sabiilim mukiim. Inna fii zaalika la aajatal lil mu'miniin!

Zaprawdę, w tym jest znak dla tych, którzy się zastanawiają. Jest ono przy drodze istniejącej: zaprawdę, jest w tym znak dla wierzących (sura *Kamienna*, 15:75–77).

W surze *Pająk*, w trzydziestym piątym ajacie, również opisano zagładę tego zbłąkanego ludu, aby kolejne pokolenia wyciągnęły dla siebie lekcję:

وَلَقَدْ تَرَكْنَا مِنهَا آيَةً بَيِّنَةً لِقَوْمٍ يَعْقِلُونَ

Ła lakat taraknaa minhaa aajatam bajjinatal li kałmin ja'kiluun.

I zostawiliśmy z tego miasta jasny znak dla ludzi, którzy są rozumni.

Z miasta pogrążonego w grzechu pozostały tylko ruiny jako przestroga dla potomnych.

ŻONA PROROKA LUTA (*as*) I JEGO DZIECI

W czasie, gdy Lut (*as*) otrzymał proroctwo, jego żoną była głęboko wierząca kobieta o imieniu Fawat, która po dwudziestu latach zmarła. Po jej śmierci prorok (*as*) poślubił niewiastę z Sodomy o imieniu Łahila, która była hipokrytką. Mówiła, że wierzy w Boga, a potajemnie pomagała niewierzącym krzywdzić proroka Luta (*as*).

Kiedy aniołowie przybyli do proroka (*as*) pod postaciami przystojnych młodzieńców, aby poinformować o zagładzie jego plemienia, Łahila natychmiast powiadomiła rozpustników o przybyszach i tym samym zdradziła Luta. Dlatego ją i innych mieszkańców miasta dopadła sprawiedliwa kara Najwyższego. W Koranie jest powiedziane:

وَلُوطاً آتَيْنَاهُ حُكْماً وَعِلْماً وَنَجَّيْنَاهُ مِنَ الْقَرْيَةِ الَّتِي كَانَتْ
تَعْمَلُ الْخَبَائِثَ إِنَّهُمْ كَانُوا قَوْمَ سَوْءٍ فَاسِقِينَ

Inna hum kaanuu kałma sał'in faasikiin.

To byli ludzie źli i zdeprawowani (sura *Prorocy*, 21:74).

Prorok Lut (*as*) miał dwie wierzące córki. Kiedy nadeszła kara, miłosierny Bóg uratował proroka, jego córki oraz wszystkich wierzących. Ocaleni przesiedlili się do miasta, w którym mieszkał prorok Ibrahim (*as*), a Lut (*as*) wydał swoje córki za mąż za pobożnych mężczyzn.

NIEGODZIWE POSTĘPOWANIE LUDU PROROKA LUTA (*as*) I PRZYCZYNY JEGO ZAGŁADY

1. Sodomici czcili bożki.
2. Byli homoseksualistami.

Ibn Abbas (*ra*) przekazał, że Prorok Muhammad (*saał*) trzykrotnie powtórzył: *Popełniający złe czyny (homoseksualizm) z ludu Luta – przeklęci*.

Według *hadisu*, przekazanego przez Ibn Omara, Prorok Muhammad (*saał*) powiedział:

Homoseksualiści zmartwychwstaną w Dniu Sądu pod postaciami małp i świń.

W książce *Ramuzul ahadis* Hasan Basri podaje, że Wysłannik Boga (*saał*), wymieniając wszystkie przyczyny zagłady ludu Luta (*as*), powiedział: *Do tych niemoralnych czynów w mojej ummie dojdzie jeszcze taka rozpusta jak lesbijstwo.*

❁

Bóg Najwyższy objawia w Koranie opowieść o zagładzie narodu proroka Luta (*as*), aby dać Swoim sługom pouczającą lekcję:

وَلَقَد تَرَكْنَا مِنْهَا آيَةً بَيِّنَةً لِقَوْمٍ يَعْقِلُونَ

Ła lakat taraknaa minhaa aajatam bajjinatal li kałmin ja'kiluun.

I zostawiliśmy z tego miasta jasny znak dla ludzi, którzy są rozumni (sura *Pająk*, 29:35).

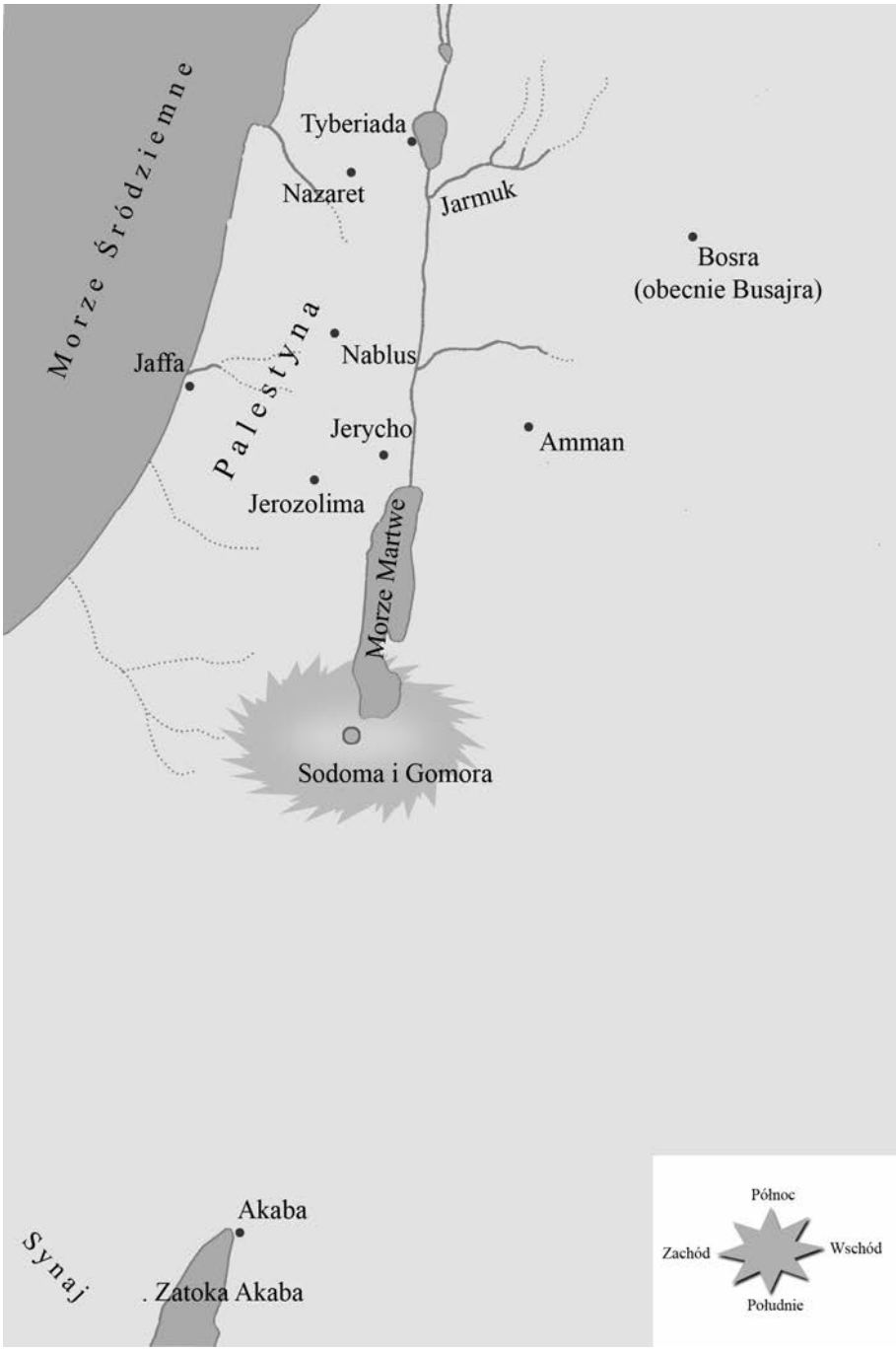
Powyższy werset mówi, że szczątki zniszczonych narodów służą jako pouczenie dla innych.

Wśród tak smutnych pomników na szczególną uwagę zasługuje jezioro Luta (*as*). Nawet jego położenie jest wyjątkowe, jakby pokazuje znikomość ludzi, którzy niegdyś tu mieszkali. Jezioro Luta znajduje się 400 m poniżej poziomu morza, a jego maksymalna głębokość również wynosi 400 m. To oznacza, że dno jeziora znajduje się 800 m poniżej poziomu morza, chociaż najniższy punkt na świecie znajduje się zaledwie 100 m poniżej poziomu morza.

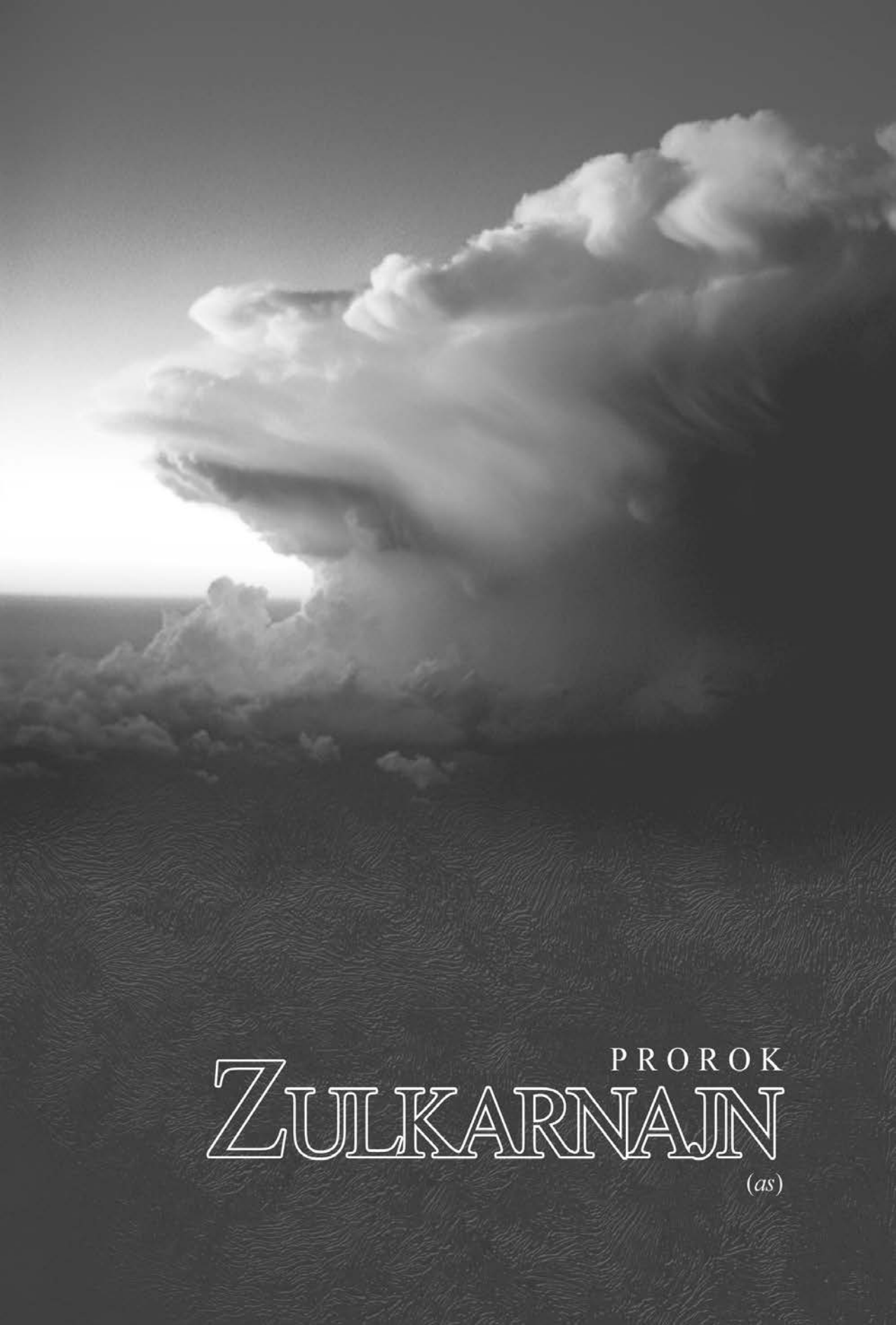
Kolejną cechą jeziora Luta (*as*) jest zawartość soli w wodzie, która osiąga 30%. Nie ma w nim ryb i nie rosną rośliny. Jego obecna nazwa to Morze Martwe. W okolicy, gdzie lud Luta (*as*) został przeklęty, w ogóle brak jest oznak życia. Koran mówi, że do zdarzenia tego doszło około 1800 lat p.n.e. W wyniku boskiej kary ruiny miasta zapadły się pod ziemię. Kolor jeziora jest prawie czarny i emanuje z niego nieprzyjemny zapach. To miejsce opowiada ludziom o popełnionych grzechach i obrzydliwych czynach zagubionych ludzi.

Zniszczenie miast Sodomy i Gomory jest bardzo podobne do zniszczenia Pompei.

Niech pokój i błogosławieństwo Wszechmogącego Boga będą z prorokiem Lutem (*as*).



Prorok Lut (Lot, *as*)


PROROK
ZULKARNAJN
(as)

Niosący sztandar jedynobóstwa
ze wschodu na zachód

PROROK ZULKARNAJN (*as*)

Prorok Zulkarnajn (*as*) to wielki święty (*łali*). W Koranie jest powiedziane, że wypełniając swoją misję, podróżował na Zachód i na Wschód. Był potomkiem syna proroka Nuha (*as*), Jafisa (Jafet). Jego prawdziwe imię to Iskander, ale nie należy go mylić z Aleksandrem Macedońskim. To różni ludzie, chociaż niektórzy błędnie uważają, że Zulkarnajn był żyjącym w III wieku p.n.e. Aleksandrem Macedońskim, uczniem Arystotelesa, który wraz ze swoją armią dotarł do Indii. Zulkarnajn (*as*) natomiast żył w czasach proroka Ibrahima (*as*). Odbył nawet z nim pielgrzymkę i otrzymał jego błogosławieństwo.

Zulkarnajn (*as*) przyznał Hydyrowi, kuzynowi ze strony matki, stanowisko naczelnego wodza w swojej armii. Razem walczyli z niewiernymi, szerzyli monoteizm i wzywali do islamu. Jest również znany z tego, że zbudował miedzianą barierę w celu ochrony ludzi przed najazdami bezbożnych plemion Goga i Magoga.

Zmarł w miejscowości Dumatul Dżandal, położonej między Medyną i Damaszkiem. Pochowano go nieopodal Mekki – w górach Tahama.

W jednym z *hadisów* Prorok Muhammad (*saał*) powiedział:

Cztery osoby, o których słyszeliście, rządziły światem: spośród nich dwie były osobami wierzącymi, a dwie – niewierzącymi. Wierzący – to Zulkarnajn i Sulejman (as), a niewierzący – to Nimrod i Nabuchodonozor. Piąty będzie z mojego rodu i będzie nazywał się Mahdi.

Prorok Muhammad (*saał*), będąc w Mekce, opowiadał pouczające historie z życia poprzednich narodów. W odpowiedzi na to Żydzi i Irańczycy zaczęli przekazywać podobne opowieści, ale na swój własny sposób. Na przykład Żydzi, mieszkający w tym czasie w Medynie, mówili, że niebawem zostanie zesłany na ziemię ostatni Prorok i twierdzili, że będzie jednym z nich.

Kiedy prawdziwy Wysłannik Boga, ostatni Prorok Muhammad (*saał*), zaczął wzywać do islamu, Żydzi medyńscy zaczęli podburzać przeciwko niemu mekkańskich pogan: „Zapytajcie go o Zulkarnajna, o *ashabów kahf* i o duszę człowieka. Jeśli wyczerpująco powie wam o *ashabach kahf* i o Zulkarnajnie, a o istocie duszy opowie połowicznie, oznacza to, że jest prawdziwym prorokiem i uwierzcie mu. Jeśli nie odpowie na wasze pytania, będzie to wskazywało, że jest kłamcą". Po tym, jak niewierzący przyszli do Proroka i zadali mu te pytania, została objawiona sura *Grota*:

وَيَسْأَلُونَكَ عَنْ ذِي الْقَرْنَيْنِ قُلْ سَأَتْلُو عَلَيْكُمْ مِنْهُ ذِكْراً
إِنَّا مَكَّنَّا لَهُ فِي الْأَرْضِ وَآتَيْنَاهُ مِنْ كُلِّ شَيْءٍ سَبَباً

Ła jas'aluunaka an zil karnajn. Kul sa'atluu alajkum minhu zikraa. Innaa makkannaa lahuu fil ardi ła aatajnaahu min kulli szaj'in sababaa.

Oni zapytają cię o Zul Karnajna. Powiedz: „Ja przekażę wam wspomnienie o nim". Umocniliśmy go na ziemi i daliśmy mu drogę do każdej rzeczy (sura *Grota*, 18:83–84).

CECHY WYRÓŻNIAJĄCE ZULKARNAJNA (*as*)

1. Bóg Najwyższy dał Zulkarnajnowi (*as*) siłę do odbycia podróży na wschód i na zachód. Za wolą Boga wzniósł mur nazwany jego imieniem.
2. Z woli Boga zarządzał chmurami i innymi zjawiskami natury.
3. Stwórca dał mu wiedzę i moc, którą Zulkarnajn (*as*) wykorzystał dla dobra religii.
4. Wszechmogący Bóg podarował Zulkarnajnowi (*as*) dwa sztandary: czarny i biały. Kiedy szedł ze swoją armią w nocy, niósł przed sobą biały sztandar i wówczas stawało się jasno jak w dzień. A kiedy trzymał za plecami czarną chorągiew, stawał się niewidzialny i niezniszczalny dla wrogów.

WYPRAWY W CELU SZERZENIA MONOTEIZMU

Dzięki darom Najwyższego Boga siła państwa Zulkarnajna (*as*) wzmacniała się. Wtedy postanowił szerzyć islam na całym świecie. Wyznaczył swojego kuzyna Hydyra na wezyra i głównodowodzącego armii i wyprawił się na zachód, wzywając wszystkich po drodze do prawdziwej religii. Tak więc, krok po kroku zdobywając zwycięstwo, muzułmanie dotarli do oceanu – miejsca, gdzie można było zobaczyć zachód słońca nad wodą.

Zdobywając Zachód, Zulkarnajn (*as*) uczył wiary w Jedynego Boga tych, którzy przyjęli islam, a z niewierzącymi walczył. Po drodze do oceanu dotarł do pogańskiego ludu, który wezwał do prawdziwej wiary. Niektórzy uwierzyli, inni odmówili. Zulkarnajn (*as*) wypowiedział im wojnę. Kiedy rozpoczęła się bitwa, podniósł czarną flagę i niewierzących przeciwników pokryła ciemność. Po tym *kafirowie* przestraszyli się, okazali skruchę i przyjęli islam. Jest o tym mowa w Koranie:

فَأَتْبَعَ سَبَباً حَتَّى إِذَا بَلَغَ مَغْرِبَ الشَّمْسِ وَجَدَهَا تَغْرُبُ
فِي عَيْنٍ حَمِئَةٍ وَوَجَدَ عِنْدَهَا قَوْماً قُلْنَا يَا ذَا الْقَرْنَيْنِ إِمَّا أَن تُعَذِّبَ
وَإِمَّا أَنْ تَتَّخِذَ فِيهِمْ حُسْناً قَالَ أَمَّا مَنْ ظَلَمَ فَسَوْفَ نُعَذِّبُهُ
ثُمَّ يُرَدُّ إِلَى رَبِّهِ فَيُعَذِّبُهُ عَذَاباً نُكْراً وَأَمَّا مَنْ آمَنَ وَعَمِلَ صَالِحاً
فَلَهُ جَزَاءً نِ الْحُسْنَى وَسَنَقُولُ لَهُ مِنْ أَمْرِنَا يُسْرا

Fa atba'a sababaa. Hattaa izaa balaga magribasz szamsi ładżadahaa tagrubu fii ajnin hami'atin ła ładżada indahaa kałmaa. Kulnaa jaa zal karnajni immaa an tu'azziba ła immaa an tattachiza fiihim husnaa. Kaala ammaa man zalama fa sałfa nu'azzibuhuu summa juraddu ilaa rabbihii fa ju'azzibuhuu azaaban nukraa. Ła ammaa man aamana ła amila saalihan falahuu dżazaa'anil husnaa, ła sanakuulu lahuu min amrinaa jusraa.

Dotarł wreszcie do miejsca zachodu słońca i zobaczył, że zachodzi ono do mrocznego źródła, przy którym napotkał jakiś lud. Powiedzieliśmy: „O Zul Karnajnie! Możesz ich ukarać albo obejdziesz się z nimi pięknie". On powiedział: „Tego, kto jest niesprawiedliwy, ukarzemy. Potem będzie zwrócony do swego Pana, który ukarze go karą surową. Natomiast ten, który wierzy i czyni dobro, dostanie nagrodę piękną i damy mu rozkaz łatwy" (sura *Grota*, 18:85–88).

Celem wypraw Zulkarnajna (*as*) było wzywanie ludzi do wiary. Ci, którzy mu się podporządkowali, zostali uratowani, sprzeciwiający się ponieśli karę.

Następnie Zulkarnajn (*as*) udał się na wschód, tam, gdzie wschodzi słońce. Koran mówi:

ثُمَّ أَتْبَعَ سَبَباً حَتَّى إِذَا بَلَغَ مَطْلِعَ الشَّمْسِ وَجَدَهَا تَطْلُعُ عَلَى قَوْمٍ لَمْ
نَجْعَلَ لَّهُمْ مِن دُونِهَا سِتْراً كَذَلِكَ وَقَدْ أَحَطْنَا بِمَا لَدَيْهِ خُبْراً

Summa atba'a sababaa. Hattaa izaa balaga matli'asz szamsi ładżadahaa tatlu'u alaa kałmil lam nadż'al lahum minn duunihaa sitraa. Kazaalik: ła kad ahatnaa bimaa ladajhi chubraa.

Potem poszedł inną drogą. Kiedy doszedł do miejsca wschodu słońca, zobaczył, że wschodzi ono nad ludem, któremu nie daliśmy żadnej osłony chroniącej przed nim. Tak! I wiedzieliśmy wszystko, co się z nim dzieje (sura *Grota*, 18:89–91).

Tam żył lud, który ukrywał się w jaskiniach oraz morzu przed palącymi promieniami słońca. Kiedy upał mijał, ludzie wychodzili z ukrycia w poszukiwaniu pożywienia. Zulkarnajn (*as*) opowiadał im o wierze w Jedynego Boga.

Potem Zulkarnajn (*as*) wyruszył z armią na północ, gdzie spotkał ludzi, których języka nie rozumiał. Komunikował się z nimi przez tłumacza. Zostało podane w Koranie:

ثُمَّ أَتْبَعَ سَبَباً حَتَّى إِذَا بَلَغَ بَيْنَ السَّدَّيْنِ وَجَدَ مِنْ دُونِهِمَا
قَوْماً لَا يَكَادُونَ يَفْقَهُونَ قَوْلاً

Summa atba'a sababaa. Hattaa izaa balaga bajnas saddajni ładżada min duunihimaa kałmal laa jakaaduuna jafkahuuna kałlaa.

Potem poszedł inną drogą. Kiedy zaś doszedł do miejsca pomiędzy dwoma zaporami, znalazł tam lud, który ledwie rozumiał jakiekolwiek słowo (sura *Grota*, 18:92–93).

Naukowcy z dużym prawdopodobieństwem zakładają, że byli to Turcy. Zwrócili się do proroka z prośbą. Powiedzieli mu o mieszkającym w pobliżu wrogim plemieniu Goga i Magoga. Zadeklarowali, że zapłacą podatek jego państwu, jeśli tylko odgrodzi ich od tego bezbożnego ludu. Zulkarnajn (*as*) odparł: „Nie potrzebuję waszej nagrody. Cenię to, co daje mi Bóg. Pomóżcie mi, a ja odgrodzę ich murem". Jest o tym mowa w Koranie:

قَالُوا يَا ذَا الْقَرْنَيْنِ إِنَّ يَأْجُوجَ وَمَأْجُوجَ مُفْسِدُونَ فِي الْأَرْضِ فَهَلْ
نَجْعَلُ لَكَ خَرْجاً عَلَى أَنْ تَجْعَلَ بَيْنَنَا وَبَيْنَهُمْ سَدّاً قَالَ مَا مَكَّنِّي
فِيهِ رَبِّي خَيْرٌ فَأَعِينُونِي بِقُوَّةٍ أَجْعَلْ بَيْنَكُمْ وَبَيْنَهُمْ رَدْماً آتُونِي زُبَرَ الْحَدِيدِ
حَتَّى إِذَا سَاوَى بَيْنَ الصَّدَفَيْنِ قَالَ انْفُخُوا حَتَّى إِذَا جَعَلَهُ نَاراً قَالَ آتُونِي
أُفْرِغْ عَلَيْهِ قِطْراً فَمَا اسْطَاعُوا أَنْ يَظْهَرُوهُ وَمَا اسْتَطَاعُوا لَهُ نَقْباً قَالَ هَذَا
رَحْمَةٌ مِنْ رَبِّي فَإِذَا جَاءَ وَعْدُ رَبِّي جَعَلَهُ دَكَّاءَ وَكَانَ وَعْدُ رَبِّي حَقّاً

Kaaluu jaa zal karnajni inna ja'dżuudża ła ma'dżuudża mufsiduuna fil ardi fahal nadż'alu laka chardżan alaa an tadż'ala bajnanaa ła bajnahum saddaa? Kaala maa makkannii fiihi rabbii chajrun fa a'iinuunii bi kułłatin adż'al bajnakum ła bajnahum radmaa. Aatuunii zubaral hadiid. Hattaa izaa saałaa bajnas sadafajni kaalan fuchuu: hattaa izaa dża'alahuu naaran kaala aatuunii ufrig alajhi kitraa. Famastaa'uu an jazharuuhu ła mastataa'uu lahuu nakbaa. Kaala haazaa rahmatum mir rabbii: fa izaa dżaa'a ła'du rabbii dża'alahuu dak kaa; ła kaana ła'du rabbii hakaa.

Oni powiedzieli: „O Zul Karnajnie, Gog i Magog szerzą na ziemi zgorszenie. Czy mamy dać ci daninę, abyś między nami a nimi postawił przegrodę?". On powiedział: „To, w czym umocnił mnie mój Pan, jest lepsze. Wesprzyjcie mnie swą siłą, a ja zbuduję między wami i nimi mocną przegrodę. Przynieście mi sztaby żelaza!". I kiedy wypełnił przestrzeń między dwoma stokami, powiedział: „Dmuchajcie!". Kiedy zaś uczynił je niczym ogień, powiedział: „Przynieście mi roztopioną miedź, abym wylał ją na to". I oni nie mogli ani wedrzeć się na nią, ani się przez nią przebić. On powiedział: „To jest miłosierdzie od mego Pana! A kiedy przyjdzie obietnica mego Pana, On zetrze ją w pył. Obietnica mego Pana jest prawdą" (sura *Grota*, 18:94–98).

Burzenie wzniesionego przez Zulkarnajna (*as*) muru stanowi jeden ze znaków zbliżającego się Dnia Sądu. Miejsce, w którym zamurowano ludy Goga i Magoga, nie jest dokładnie znane. W niedługim czasie przed Dniem Sądu przegroda zostanie zburzona, a dwa wrogie plemiona rozprzestrzenią się po całym świecie, wyrządzając po drodze wiele szkód. Wielkość nieszczęść, spowodowanych przez nich, można sobie

wyobrazić, porównując następujące cyfry: liczba ludzi i dżinnów stanowi 1/9 część liczebności plemienia Goga i Magoga.

Bóg Najwyższy powiedział:

حَتَّى إِذَا فُتِحَتْ يَأْجُوجُ وَمَأْجُوجُ وَهُمْ مِنْ كُلِّ حَدَبٍ يَنْسِلُونَ

Hattaa izaa futihat ja'dżuudżu ła ma'dżuudżu ła hum min kulli hadabin jansiluun.

[…] dopóki nie zostaną wypuszczeni Gog i Magog. Oni wtedy ruszą gromadnie z każdego wzgórza (sura *Prorocy*, 21:96).

POUCZAJĄCE OPOWIEŚCI O ZULKARNAJNIE (*as*)

Podczas jednej ze swoich podróży prorok Zulkarnajn (*as*) spotkał się z ludźmi nieustannie pamiętającymi o śmierci i walczącymi ze swoim *nafsem*. Nie przywiązywali wagi do dóbr ziemskich. Każdy z nich miał wcześniej wykopany grób, codziennie go sprzątał i odprawiał tam modlitwę. Nie trzymali żywego inwentarza, jedli tylko warzywa. Zulkarnajn (*as*) wysłał list do ich władcy, zapraszając go do siebie. Otrzymał następującą odpowiedź: „Nie mam do nikogo żadnej sprawy, a kto ma do mnie, niech przyjdzie sam".

Zulkarnajn (*as*) przybył do władcy i powiedział: „Zaprosiłem cię, dlaczego nie odpowiedziałeś?". Panujący odpowiedział: „Nie potrzebuję cię, więc nie przyszedłem". Zulkarnajn (*as*) zapytał: „Co się z wami dzieje? Dlaczego twoi ludzie tak żyją?".

Władca rzekł: „Nie cenimy złota i srebra, w końcu, jeśli ktoś gromadzi złoto, to chce go coraz więcej i więcej i to nie daje mu spokoju".

– W jakim celu kopiecie groby i modlicie się w nich?

– Robimy to dlatego, aby nie gonić za doczesnymi dobrami. Patrząc na groby, wspominamy nasz powrót do nich i wyrzekamy się dóbr doczesnych – odpowiedział władca.

– A dlaczego nie jecie nic, oprócz warzyw? Czy nie lepiej byłoby hodować bydło i wykorzystywać jego mięso i mleko? – zapytał Zulkarnajn (*as*).

– Nie chcemy, aby nasze żołądki stały się cmentarzyskami zwierząt. Kiedy człowiek przełknie ptaka, już nie odczuwa jego smaku – odrzekł panujący.

❁

Pewnego razu do Zulkarnajna (*as*) przyszedł mężczyzna i zapytał: „Jak mogę wzmocnić swoją wiarę?". Prorok oznajmił: *Nie gniewaj się i nie złość na nikogo, gdyż szatan znajduje się bliżej osoby zagniewanej. Jeśli zabierasz się do jakiejś sprawy, nie spiesz się, rób to spokojnie. Bądź łagodny, miły do wszystkich, pocieszaj i akceptuj innych. Nie bądź uparty, nie zaprzeczaj prawdzie i nie tyranizuj ludzi.*

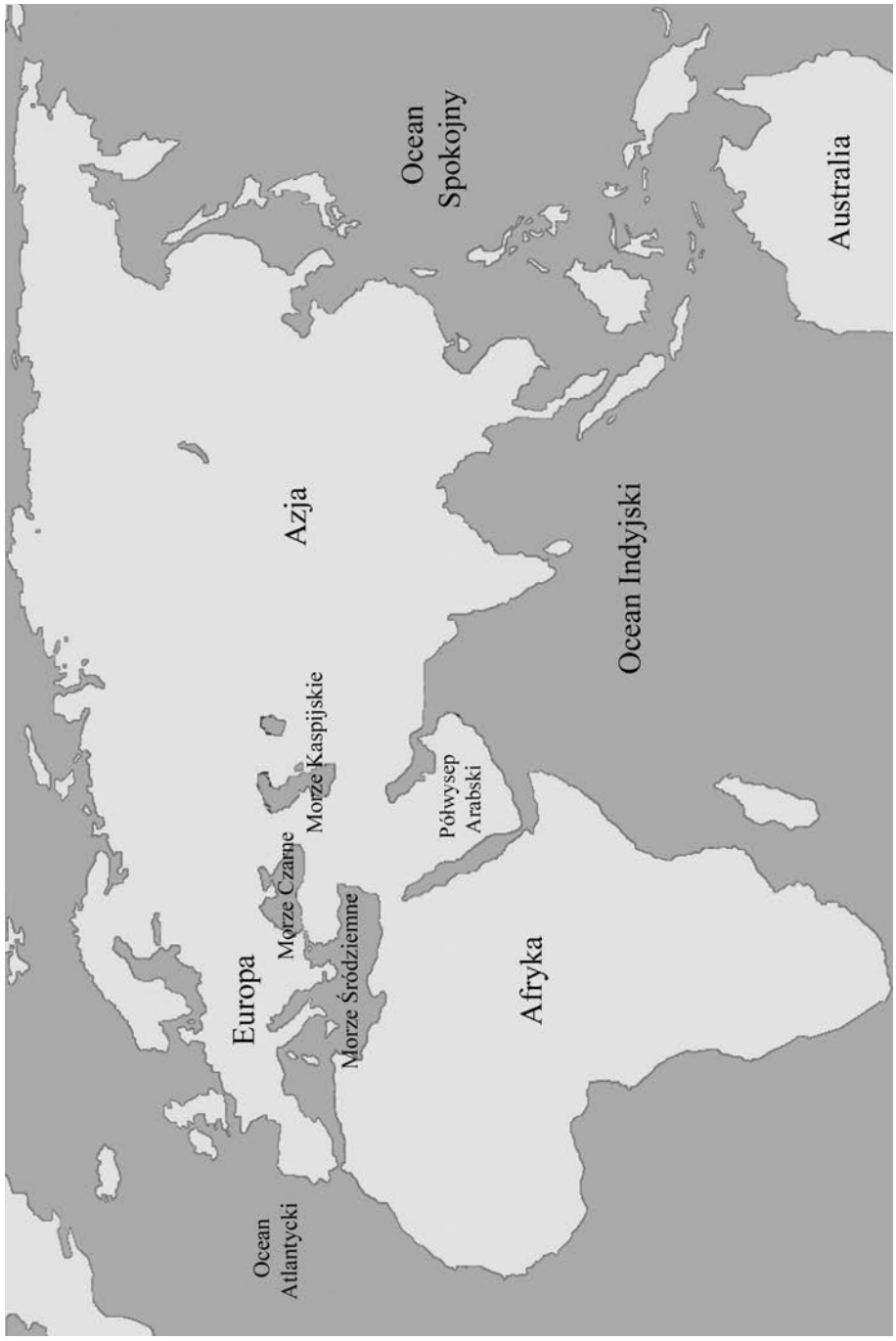
Przed śmiercią Zulkarnajn (*as*) polecił:

„Kiedy umrę, obmyjcie mnie, owińcie w *kafan* (całun), połóżcie na *tabut* (nosze pogrzebowe) i rozłóżcie moje ręce w różnych kierunkach. Niechaj idą za mną słudzy z mułami obładowanymi moim bogactwem, aby inni zobaczyli, że te wszystkie dobra i ludzie pozostają na tym świecie, a na tamten świat człowiek idzie z pustymi rękami. Niech ten śmiertelny świat nie zwodzi nikogo". Po śmierci jego ostatnia wola została spełniona.

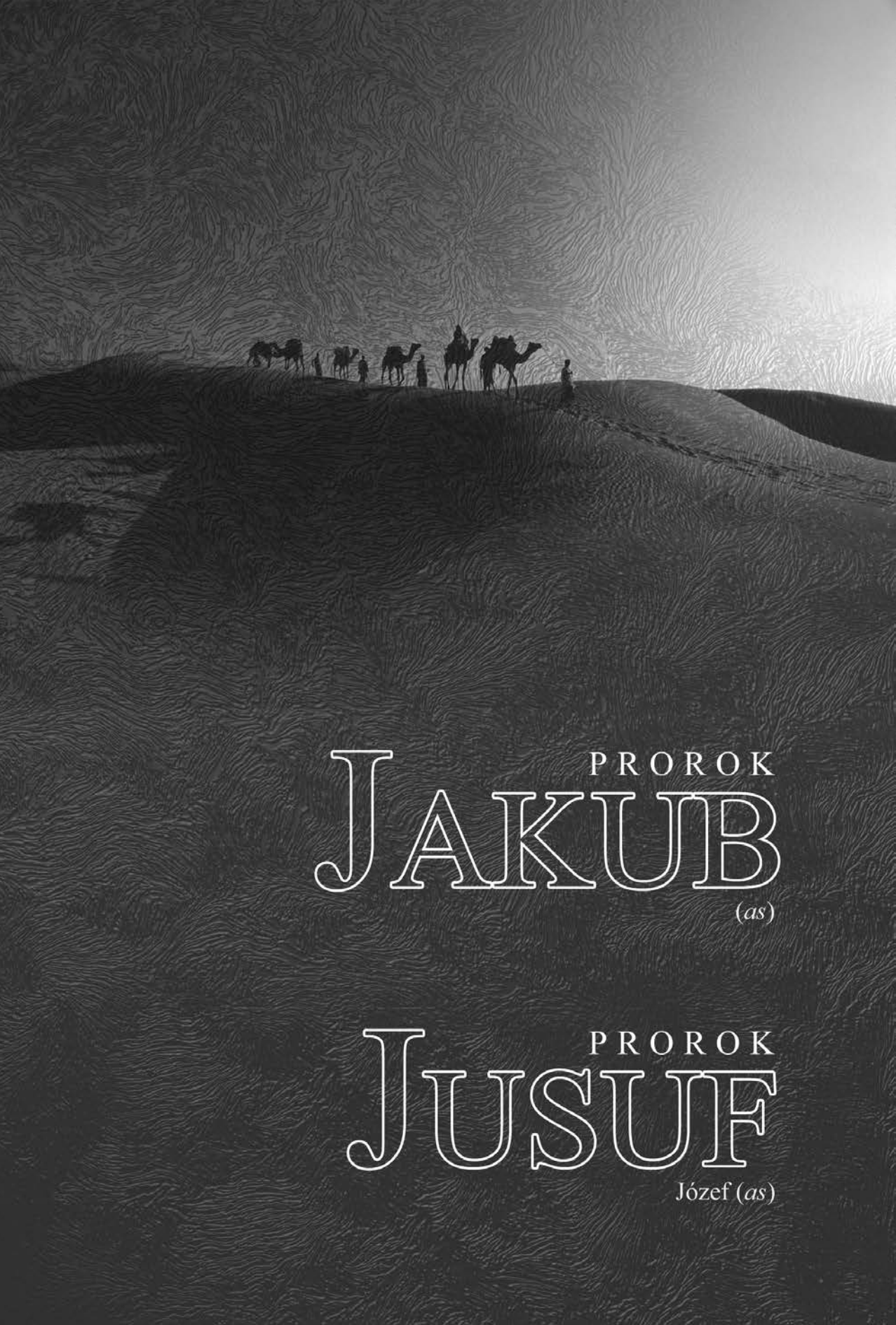
Uczeni interpretowali to postanowienie w następujący sposób: „Z moją armią podbiłem Zachód i Wschód. Miałem pod sobą wielu wojowników i sług. Wszyscy byli mi posłuszni. Rządziłem całym światem, posiadałem niezliczone bogactwa. Ale dobra ziemskie nie są wieczne – jak widzicie, idę do grobu z pustymi rękami. Wiedzcie, że dobra doczesne pozostają na tym świecie. Pracujcie, czyniąc dobre uczynki, które przyniosą wam korzyść w życiu wiecznym".

Nie patrząc na swoje bogactwo, Zulkarnajn (*as*) ciężko pracował. Sam wykonywał zbroje dla wojowników i sprzedawał je, a dochód rozdawał jako *sadakę*.

Niech pokój i błogosławieństwo Wszechmogącego Boga będą z prorokiem Zulkarnajnem (*as*).



Prorok Zulkarnajn (*as*)


PROROK
JAKUB
(as)
PROROK
JUSUF
Józef (as)

Przykład największej miłości i cierpliwości

PROROK JAKUB (*as*)

i doświadczony w niewoli oraz więzieniu, wreszcie władca Egiptu i król serc

PROROK JUSUF (JÓZEF, *as*)

Prorok Jakub (*as*) był synem proroka Ishaka (*as*). Został posłany jako prorok do ludu z okolic Kanaan. Ishak (*as*) miał dwóch synów bliźniaków: Ijsa (Ezaw) i Jakuba. Ijs urodził się pierwszy, a następnie Jakub, którego imię oznacza „kolejny". Inne jego znaczenie to Safłatullah – czysty, pobożny sługa Najwyższego Boga. Niektórzy nazywali proroka Jakuba – Izrael (sługa Boga). Według przekazu urodził się w Madianie lub w Damaszku.

Z rodu Jakuba wywodzą się prorocy (*as*): Musa (Mojżesz), Harun (Aron), Dawud (Dawid), Sulejman (Salomon), Zakarija (Zachariasz), Jahja (Jan), Isa (Jezus). Jakub był hodowcą bydła i owiec, a Ijs zajmował się łowiectwem. Pewnego dnia, gdy Ijs udał się na polowanie, jego matka upiekła barana pochodzącego ze stada Jakuba. Podała go Ishakowi (*as*), mówiąc: „To mięso przyniósł ci syn".

Po spróbowaniu jadła Ishak zwrócił się do Najwyższego z prośbą, aby z rodu Jakuba wywiedli się prorocy i władcy.

Wkrótce z polowania wrócił Ijs. Pokazując ojcu upolowaną zwierzynę, powiedział: „O ojcze, przyniosłem z polowania to, co chciałeś". Wówczas Ishak (*as*) wykonał dla niego *dua*: „Niech twoje potomstwo będzie tak płodne jak ziemia".

I Wszechmogący obdarzył Ijsa licznym potomstwem. Od jego syna, Ruma, wywodzi się ludność Bizancjum.

Najwyższy Bóg dał każdemu ze swoich proroków możliwość zwrócenia się do Niego z jedną prośbą (*dua*), która z pewnością będzie przyjęta. Wszyscy prorocy wykorzystali daną im możliwość, z wyjątkiem naszego Proroka Muhammada (*saał*), który odłożył ją do Dnia Sądu, aby prosić o wstawiennictwo za wszystkich ludzi.

❁

Ijs był zazdrosny o uprzywilejowaną pozycję Jakuba. Aby między braćmi nie było nieporozumień, matka wysłała Jakuba do swojego brata. Wuj Jakuba miał dwie córki: starszą o imieniu Lea i młodszą – Rachelę. Jakub pracował u wuja siedem lat, po czym ten oddał mu córkę Leę za żonę. Po kolejnych siedmiu latach pobytu u wuja dostał za żonę Rachelę (zgodnie z szariatem proroka Jakuba (*as*) dozwolone było małżeństwo z dwiema siostrami jednocześnie).

Wuj przydzielił swoim córkom dwie niewolnice, Zulfę i Bałhę, a za jakiś czas dał jeszcze dwie Jakubowi. Lea urodziła Jakubowi czterech synów, Rachela – dwóch, a nałożnice – czterech.

Rachela przez długi czas była bezpłodna, ale nieustannie modliła się do Najwyższego Boga, który wysłuchał jej próśb. Najpierw urodził się Jusuf, a potem Beniamin. Czterdziestego dnia po urodzeniu Beniamina Rachela zmarła. W rocznicę urodzin Jusufa Jakub otrzymał od Wszechmogącego Boga objawienie i natychmiast zaczął wzywać swoich współplemieńców do jedynobóstwa. Wielu mieszkańców Kanaanu uwierzyło. Prorok Jakub (*as*) jest wspominany w Koranie:

فَلَمَّا اعْتَزَلَهُمْ وَمَا يَعْبُدُونَ مِنْ دُونِ اللَّهِ وَهَبْنَا لَهُ إِسْحَاقَ وَيَعْقُوبَ وَكُلًّا جَعَلْنَا نَبِيًّا
وَوَهَبْنَا لَهُمْ مِنْ رَحْمَتِنَا وَجَعَلْنَا لَهُمْ لِسَانَ صِدْقٍ عَلِيًّا

Łahabnaa lahuu ishaaka ła ja'kuub: ła kullan dża'alnaa nabijjaa. Ła łahabnaa lahum mir rahmatinaa ła dża'alnaa lahum lisaana sidkin alijjaa.

[...] obdarzyliśmy go Izaakiem i Jakubem i każdego z nich uczyniliśmy prorokiem. I obdarzyliśmy ich Naszym miłosierdziem, i uczyniliśmy ich język prawdą najwyższą (sura *Maria*, 19:49–50).

وَاذْكُرْ عِبَادَنَا إِبْرَاهِيمَ وَإِسْحَاقَ وَيَعْقُوبَ أُولِي الْأَيْدِي وَالْأَبْصَارِ إِنَّا أَخْلَصْنَاهُمْ
بِخَالِصَةٍ ذِكْرَى الدَّارِ وَإِنَّهُمْ عِنْدَنَا لَمِنَ الْمُصْطَفَيْنَ الْأَخْيَارِ

Łazkur ibaadanaa ibraahiima ła ishaaka ła ja'kuuba ulil ajdii ał absaar. Innaa achlasnaahum bi chaalisatin zikrad daar. Ła innahum indanaa laminal mustafajnal achjaar.

I wspomnij Nasze sługi: Abrahama, Izaaka i Jakuba, posiadających siłę i przenikliwych. Zaprawdę, wybraliśmy ich, aby wspominali dom ostateczny. Zaprawdę, oni są u Nas wśród wybranych, najlepszych (sura *Sad*, 38:45–47).

Jusuf (*as*) różnił się od swoich braci i będąc jeszcze dzieckiem zyskał sobie szczególną miłość ojca. Jakub dostrzegał w nim swoje zalety, kochał go bardziej niż pozostałych synów i nigdy się z nim nie rozstawał. Z woli Wszechmogącego Boga serca dobrych ludzi przyciągają się wzajemnie. Jedna osoba kocha drugą, ponieważ znajduje w niej cechy, które ma w sobie lub chciałaby mieć. Jest to podstawa miłości. Świat istnieje dzięki wzajemnemu przyciąganiu. Niemoralna egzystencja wiąże ze sobą grzeszników, a pobożne życie przyciąga prawych ludzi. Ignorancja kusi *kafira*, a wychowanie przyciąga tych, którzy pragną się uczyć. To prawo wzajemnego przyciągania w pełni przejawia się w zarówno na poziomie fizycznym, jak i w metafizyce.

Niech pokój i błogosławieństwo Wszechmogącego Boga będą z prorokiem Jakubem (*as*).

PROROK JUSUF (JÓZEF, *as*)

Historia życia proroka Jusufa (*as*) jest nazwana w Koranie *ashanul kasas* – najpiękniejszą historią. Została jej poświęcona odrębna sura. Ubej bin Kaab (*ra*) przekazał, że Prorok Muhammad (*saał*) zalecał: *Uczcie swoje sługi sury „Józef". Jeśli muzułmanin zapisze tę surę, wyjaśni znaczenie, nauczy jej swoją rodzinę lub sługi, to Bóg przyniesie mu ulgę przed śmiercią i zawiść do innego muzułmanina nigdy go nie opęta*.

Jusuf (*as*) doświadczył wielu kłopotów spowodowanych zawiścią swoich braci. W takich sytuacjach dawał przykład bogobojności i Najwyższy Bóg wysłał do niego Dżibrila (*as*), aby złagodził cierpienie. Z czasem Jusuf (*as*) został wezyrem, a następnie potężnym władcą Egiptu. Pamiętając o swoich problemach i doświadczeniu, Jusuf (*as*) był bardzo życzliwy i miłosierny wobec słabych i potrzebujących ludzi. Kto przeczyta historię życia tego proroka i przejmie się nią, zrozumie głęboki sens przedstawionych wydarzeń i stanie się szczęśliwy jak nasz prorok Jusuf (*as*).

PROROCZY SEN

W Koranie jest opisane:

إِذْ قَالَ يُوسُفُ لِأَبِيهِ يَا أَبَتِ إِنِّي رَأَيْتُ أَحَدَ عَشَرَ كَوْكَباً
وَالشَّمْسَ وَالْقَمَرَ رَأَيْتُهُمْ لِي سَاجِدِينَ

Iz kaala juusufu li abiihi jaa abati innii ra ajtu ahada aszara kałkaban łasz szamsa łal kamara ra ajtuhum lii saadżidiin.

Niegdyś powiedział Józef do swego ojca: „Ojcze mój! Widziałem jedenaście gwiazd, słońce i księżyc, i widziałem, jak padają przede mną w pokłonie" (sura *Józef*, 12:4).

Jusuf miał siedem lat, gdy przyśniło mu się, że jedenaście gwiazd, księżyc i słońce wykonało przed nim *sadżdę*, czyli pokłon do ziemi. Te gwiazdy – to bracia, słońce – Jakub, księżyc – ciocia Lea (matka Jusufa już wtedy nie żyła). Werset mówi, że najpierw pokłoniły się gwiazdy, potem słońce, a na końcu księżyc. Ta kolejność wskazuje, że po długiej rozłące Jusuf najpierw spotka się z braćmi, a potem z ojcem.

Istnieje przekaz, że pewien Żyd przyszedł do Proroka Muhammada (*saał*) i zapytał: „O Muhammadzie! Jakie są nazwy gwiazd, które Jusuf widział we śnie?". Prorok nie odpowiedział od razu. Z pomocą przybył anioł Dżibril (*as*) i przekazał nazwy tych gwiazd. Wówczas Prorok rzekł: *Jeśli powiem ci to, o co prosisz, czy przyjmiesz islam?* Żyd odpowiedział: „Tak!". Prorok zaczął wymieniać nazwy gwiazd: *Dżarajam, Tarik, Zajal, Kabis, Amudan, Falik, Musbah, Daruh, Fara, Wasab, Zalkefitajn. I Jusuf widział we śnie, że te gwiazdy, słońce i księżyc zstąpiły z nieba i wykonały przed nim pokłon do ziemi.* Wtedy Żyd wykrzyknął: „Przysięgam na Boga, wszystkie twoje słowa są prawdziwe!".

OGIEŃ, KTÓRY SPALA SERCE – ZAWIŚĆ

Synowie proroka Jakuba (*as*) – Juda, Ruben i Symeon – nie mogli zrozumieć czułej i przepełnionej miłością postawy ojca wobec Jusufa (*as*) i zazdrościli młodszemu bratu. A jeśli zazdrość osiądzie w sercu, to szatan znajdzie w nim lukę i wygodnie usadowi się tam ze swoimi podszeptami. To wydarzyło się w przypadku braci Jusufa:

إِذْ قَالُوا لَيُوسُفُ وَأَخُوهُ أَحَبُّ إِلَى أَبِينَا مِنَّا وَنَحْنُ عُصْبَةٌ إِنَّ أَبَانَا
لَفِي ضَلاَلٍ مُبِينٍ اُقْتُلُوا يُوسُفَ أَوِ اطْرَحُوهُ أَرْضاً يَخْلُ لَكُمْ وَجْهُ
أَبِيكُمْ وَتَكُونُوا مِنْ بَعْدِهِ قَوْماً صَالِحِينَ

Iz kaaluu la juusufu ła achuuhu ahabbu ilaa abiinaa minnaa ła nahnu usbah! Inna abaanaa lafii dalaalim mubiin! Uktuluu juusufa ałitrahuuhu ardan jachlu lakum ładżhu abiikum ła takuunuu mim ba'dihii kałman saalihiin.

Oni powiedzieli: „Józef i jego brat są milsi naszemu ojcu niż my, a przecież my jesteśmy gromadą. Zaprawdę, nasz ojciec jest w jawnym błędzie! Zabijcie Józefa albo wyrzućcie go na daleką ziemię, aby twarz ojca zwróciła się ku nam, a my będziemy potem ludźmi prawymi" (sura *Józef*, 12:8–9).

Po śnie Jusufa ojciec zdał sobie sprawę, że jego syn będzie prorokiem. Widział także światło proroctwa na czole syna i dlatego zaczął go kochać jeszcze bardziej. Pozostali synowie Jakuba zauważali coraz większą miłość ojcowską i ich zazdrość również rosła z każdym dniem. To był powód, dla którego bracia postanowili zastawić pułapkę na ulubieńca ojca. Jak widzimy, Jakub (*as*), bardzo kochając jednego ze swoich synów, przekroczył granicę dopuszczalności, co doprowadziło do wielkiej próby w przyszłości.

Jedno z imion Boga Najwyższego – *Ar-Rakib* – oznacza Czujny, Ten, Który zawsze jest ponad wszystkimi. Tylko On zasługuje na najwyższą miłość. Gdy człowiek zapomina o tym i okazuje nadmierną miłość do stworzeń, doprowadza do rozłąki z obiektem takiego uwielbienia.

Przytoczone ajaty dają nam lekcję: aby nasza miłość nie stała się przedmiotem czyjejś zazdrości, należy mieć ją w głębi serca, nie ujawniać na zewnątrz i nie rozpowiadać o niej.

Jak już wspomniano, jeśli serce nie jest skierowane na drogę Boga i nie oczyszcza się go za pomocą *zikru* (wychwalanie Boga Najwyższego i wypowiadanie Jego najpiękniejszych imion), wówczas czernieje, kamienieje i staje się przyczyną popełniania przez człowieka niegodziwych czynów.

W Koranie jest powiedziane:

أَلاَ بِذِكْرِ اللهِ تَطْمَئِنُّ الْقُلُوبُ

Alaa bi zikrillaahi tatma'innul kuluub.

Wspominanie Boga daje sercom ukojenie! (sura *Grom*, 13:28).

Nieustanne wspominanie i wychwalanie Boga chroni nasze serca od grzechów. Serce jest „domem" Najwyższego, ogniskiem miłości do Niego. Jeśli nie będziemy wielbić Wszechmogącego Boga, to nasze serce duchowo umrze, podporządkuje się naszemu *nafsowi* i stanie jego sługą. Zazdrość stanowi jedną z głównych wad, niszczących nasze serce.

Prorok Muhammad (*saał*) powiedział:

Zawistni zaliczają się do tych, którzy zostaną zesłani do Piekła bez rozliczenia. Duma i gniew są konsekwencjami zawiści.

PODSTĘPNY PLAN

Ogarnięci zazdrością bracia jednomyślnie postanowili pozbyć się Jusufa (*as*).

قَالَ قَآئِلٌ مِّنْهُمْ لاَ تَقْتُلُوا يُوسُفَ وَأَلْقُوهُ فِي
غَيَابَةِ الْجُبِّ يَلْتَقِطْهُ بَعْضُ السَّيَّارَةِ إِنْ كُنْتُمْ فَاعِلِينَ

Kaala kaa'ilum minhum laa taktuluu juusufa ła alkuuhu fii gajaabatil dżubbi jaltakithu ba'dus sajjaarati in kuntum faa'iliin.

Jeden z nich powiedział: „Nie zabijajcie Józefa, lecz wrzućcie go w głębinę studni, może wyciągnie go jakaś karawana, jeśli musicie to uczynić" (sura *Józef*, 12:10).

Pomysł ten podsunął Juda i przekonał do niego swoich braci. Jak pouczająca jest ta historia! Nawet najbardziej miłosierny z braci, mając w sercu zazdrość, radzi wrzucić Jusufa (*as*) do studni!

W życiu zdarza się często, że zawistni wobec nas wrogowie przywdziewają szaty przyjaciela. Trzeba umieć rozpoznać ich i w miarę możliwości unikać kontaktów z nimi.

Prawdziwie wierzący muzułmanie, którzy mają zdrowe serca, nie postąpią tak jak bracia Jusufa (*as*). Ludzie o chorych sercach, nieoświeceni boskim światłem prawdy, podobnie jak bracia Jusufa podporządkowują się swojemu *nafsowi* i są bezwartościowi. Wielka jest ich strata, mają serca stwardniałe w grzechach tak bardzo, że stracili pamięć. Zapomnieli o Wszechmogącym, nie czczą Go i nie wychwalają Jego najpiękniejszych imion. Ich serca, jak fragmenty kamieni lub kawałki wyschniętego drzewa, nadają się tylko do spalenia w ogniu Piekła. Niech Wszechmogący Bóg uchroni nas przed takim losem. W Koranie jest powiedziane:

أَفَمَنْ شَرَحَ اللَّهُ صَدْرَهُ لِلْإِسْلَامِ فَهُوَ عَلَى نُورٍ مِنْ رَبِّهِ فَوَيْلٌ لِلْقَاسِيَةِ
قُلُوبُهُمْ مِنْ ذِكْرِ اللَّهِ أُولَئِكَ فِي ضَلَالٍ مُبِينٍ

Czy ten, którego pierś Bóg otworzył, aby poddał się Mu całkowicie, i który otrzymał światło od swego Pana? Biada tym, których serca są zatwardziałe wobec napominania Boga! Oni są w zbłądzeniu oczywistym (sura *Grupy*, 39:22).

Wymyśliwszy podstępny plan zgładzenia Jusufa (*as*), synowie Jakuba (*as*) przyszli do ojca:

قَالُوا يَا أَبَانَا مَا لَكَ لاَ تَأْمَنَّا عَلَى يُوسُفَ وَإِنَّا لَهُ لَنَاصِحُونَ
أَرْسِلْهُ مَعَنَا غَداً يَرْتَعْ وَيَلْعَبْ وَإِنَّا لَهُ لَحَافِظُونَ

Kaaluu jaa abaanaa maa laka laa ta'mannaa alaa juusufa ła innaa lahuu lanaa sihuun? Arsilhu ma'anaa gadan jarta ła jal'ab ła innaa lahuu la haafizuun.

Oni powiedzieli: „O nasz ojcze! Dlaczego nie ufasz nam względem Józefa? My przecież jesteśmy jego szczerymi doradcami. Wyślij go z nami jutro, niech się ucieszy i zabawi, a my będziemy go pilnować" (sura *Józef*, 12:11–12).

KŁOPOTY CZŁOWIEKA WIĄŻĄCE SIĘ Z WYPOWIEDZIANYMI SŁOWAMI

Chociaż bracia Jusufa (*as*) powiedzieli ojcu: „Chcemy wziąć ze sobą Jusufa, żeby się nie nudził", Jakub wyczuł, że coś jest nie tak i sprzeciwił się: **Kaala innii la jahzununii an tazhabuu bihii ła achaafu an ja'kulahuz zi'bu ła antum anhu gaafiluun. Zasmuci mnie to, jeśli go zabierzecie, i boję się, aby nie pożarł go wilk, gdy wy nie będziecie na niego uważać** (sura *Józef*, 12:13). „Nie pozwolimy na to" – zapewniali bracia.

Jak przekazują *hadisy*, pewnego razu prorok Jakub (*as*) we śnie zobaczył siebie na szczycie góry, a Jusufa (*as*) na pustyni. Niespodziewanie pojawiło się dziesięć wilków, które zaatakowały Jusufa i uprowadziły go. Ten sen spowodował niepokój Jakuba: **Boję się, że wilk go zje**. Nie zauważył, że mimowolnie podsunął swoim synom pomysł, jak zrealizować ich przebiegły plan. Przecież wcześniej nie zamierzali kłamać ojcu, że Jusufa rozszarpały drapieżniki.

Nasze kłopoty są związane ze słowami, jakie wychodzą z naszego języka – powiedziano w *hadisie* (Imam Sujuti, *Al-Dżamius sagir*, 1, 128).

„Mój *nafs* podpowiada mi, abym nie mówił innym czegoś z obawy, że będę odpowiedzialny za wypowiedziane słowa" – wyznał mędrzec.

Nie mów ludziom za dużo, bo mogą cię później oszukać – radzi w innym *hadisie*.

Ibn Sekkit, który został skazany na odcięcie języka, przed egzekucją powiedział: **Człowiek będzie surowiej ukarany za błędy popełnione przez język niż przez nogi. Ponieważ poślizgnąwszy się na słowie, może stracić głowę, a poślizgnąwszy się nogami, będzie miał tylko rany, które z czasem się zagoją.**

Pomimo że Jakub (*as*) miał proroczy sen, nie mógł niczego przewidzieć i przedsięwziąć, dlatego powierzył Jusufa (*as*) swoim synom. Co zostało z góry przeznaczone przez Najwyższego Boga, stanie się bez względu na wszystko.

Człowiek zapewniający, że nigdy czegoś nie zrobi, otwiera drzwi szatanowi, który go nie opuści, dopóki nie zmusi do wykonania tej czynności i będzie się z niego wyśmiewać. Dlatego nie można być tak pewnym siebie i zakładając wykonanie czegoś lub, przeciwnie, nie podejmując tego, należy liczyć na pomoc Najwyższego Boga.

Bracia Jusufa (*as*) traktowali siebie nawzajem lekceważąco i taki stosunek mieli również do ojca. Udało się im jednak przekonać go, by pozwolił Jusufowi (*as*) pójść z nimi. Zapewniali ojca:

قَالُوا لَئِنْ أَكَلَهُ الذِّئْبُ وَنَحْنُ عُصْبَةٌ إِنَّا إِذاً لَخَاسِرُونَ

Kaaluu la in akalahuz zi'bu ła nahnu usbatun innaa izal la chaasiruun!

Jeśli miałby pożreć go wilk, gdy my jesteśmy taką gromadą, to będziemy przegrani (sura *Józef*, 12:14).

ZDRADA BRACI

فَلَمَّا ذَهَبُوا بِهِ وَأَجْمَعُوا أَنْ يَجْعَلُوهُ فِي غَيَابَةِ الْجُبِّ
وَأَوْحَيْنَا إِلَيْهِ لَتُنَبِّئَنَّهُمْ بِأَمْرِهِمْ هَذَا وَهُمْ لاَ يَشْعُرُونَ

Falammaa zahabuu bihii ła adżma'uu an jadż'aluuhu fii gajaabatil dżubb: ła ałhajnaa ilajhi latunabbi annahum bi amrihim haazaa ła hum laa jasz'uruun.

Zabrali go więc i postanowili wrzucić w głębinę studni. My objawiliśmy mu: „Ty opowiesz im o ich czynie, gdy oni nie będą tego przeczuwać" (sura *Józef*, 12:15).

Słowa **My objawiliśmy mu** według interpretatorów Koranu oznaczają, że w tym momencie Jusuf (*as*) otrzymał proroctwo.

Naukowcy odnotowują również, że Jusuf (*as*) był wówczas niepełnoletni. Wszechmogący Bóg udziela proroctwa komu zechce, niezależnie od wieku. I tak prorocy Isa i Jahja (*as*) otrzymali ten dar przed osiągnięciem pełnoletniości. Większość proroków otrzymała objawienie w wieku powyżej czterdziestu lat.

Prorok Jakub (*as*) pozwolił zabrać Jusufa (*as*) na pustynię, gdyż widział, że on również tego pragnie. W ten sposób okazał zadowolenie z losu i zaufanie do Boga.

Aby uspokoić i zadowolić ojca, bracia celowo podnieśli Jusufa (*as*) i posadzili na ramionach jednego z nich. Kiedy oddalili się na tyle daleko, że ojciec ich nie widział, nie dotrzymali obietnicy. Zrzucając Jusufa (*as*) z ramion na ziemię, powiedzieli:

„O zmyślaczu fałszywych snów, gdzie są twoje gwiazdy, które oddawały ci cześć? Niech przyjdą i wybawią cię z naszych rąk" – i z tymi słowami zaczęli go bić. Beniamina zostawili w domu, gdyż był bratem Jusufa zarówno po ojcu, jak i po matce i mógł o wszystkim opowiedzieć dorosłym.

Jusuf (*as*) prosił braci o litość, ale w odpowiedzi bili go jeszcze mocniej. Dłużej tego nie mógł znieść i płacząc, rzekł:

„O ojcze! Jak szybko zapomnieli oni o danej ci obietnicy i twojej przestrodze. O ojcze! Gdybyś mógł zobaczyć, jak traktują twojego syna. Nawet z synem niewolnika nie można tak postępować".

Ruben podniósł Jusufa (*as*) i rzucił nim o ziemię, po czym postanowił go zmiażdżyć, nadeptując na klatkę piersiową, a brat Symeon próbował złamać mu kark.

Ze wszystkich braci Juda wyróżniał się jakimś pozorem współczucia i Jusuf (*as*) zwrócił się do niego: „O Judo! Bój się Boga Najwyższego! Powstrzymaj tego, kto chce mnie zabić".

Okazując litość, Juda powiedział: „Nie zabijajcie go! Czy nie obiecaliście mi tego?".

„Tak" – odpowiedzieli bracia.

„Czy powiedzieć wam, co będzie lepsze od śmierci? Po prostu wrzućmy go do studni" – zaproponował Juda.

JUSUF (*as*) W STUDNI

Po naradzie bracia postanowili wrzucić Jusufa (*as*) do studni, która znajdowała się niedaleko Jordanii. Jej dno było szerokie i zwężało się ku górze. Kiedy bracia prowadzili Jusufa (*as*) do studni, on chwytał za ich ubranie i płakał. Wtedy zdjęli z Jusufa (*as*) koszulę, związali mu ręce, uniemożliwiając pochwycenie za cokolwiek i uratowanie się. Aby usprawiedliwić się przed ojcem, oprawcy wymazali koszulę Jusufa (*as*) owczą krwią.

„O moi bracia! Oddajcie mi moją koszulę. Jeśli umrę, będzie moim całunem, a jeśli przeżyję, okryje mnie i ogrzeje" – błagał Jusuf, ale bracia-zbrodniarze nie zwrócili mu okrycia.

Kiedy Jusuf (*as*) został opuszczony do studni, oprawcy postanowili przeciąć linę i zrzucić go z wysokości, aby się zabił. Jednak Jusufowi (*as*) udało się złapać za kamienie. Trzymając się ich, ponownie zwrócił się do braci z nadzieją, że zlitują się nad nim i wyciągną. Chociaż bracia słyszeli jego głos, powiedzieli: „Patrzcie, on jeszcze nie zginął!" i zaczęli obrzucać go kamieniami.

Najwyższy Bóg rozkazał aniołowi Dżibrilowi (*as*): **Pomóż Mojemu słudze**. Anioł natychmiast wykonał Jego polecenie. Posadził Jusufa (*as*) na występie studni, poczęstował niebiańskim jedzeniem i ubrał w koszulę proroka Ibrahima.

Jeden ze znamienitych uczonych islamu nadmienił: „Kiedy Jusuf został wrzucony do studni, miał dwanaście lat. Swojego ojca spotkał dopiero po czterdziestu latach".

W studni było niebezpiecznie ze względu na węże i skorpiony, ale Wszechmogący zakazał im opuszczać swoje nory.

Ze studni Jusuf (*as*) zwrócił się do Wszechmogącego Boga z prośbą: **O zawsze Widzący Świadku, o Bliski, Który nigdy nie jest daleko, zwycięzco, Którego nikt nie pokonał! Uwolnij mnie ze strasznego położenia, w którym się znalazłem, otwórz mi drzwi zbawienia!**

Według opowieści niektórych, Jusuf (*as*) był w studni trzy dni, inni mówią, że godzinę.

Kiedy Jusuf (*as*) znajdował się w studni, anioł Dżibril (*as*) nauczył go następującego *dua*:

O Ten, Który rozwiązuje wszelkie trudności, Odpowiadający na wszystkie *dua*, leczący wszelkie pęknięcia. O Ten, Który łagodzi wszelkie kłopoty. O mój Stwórco, Boże, Władco... O mój Panie, oprócz Którego nie ma innego Boga. Jesteś ponad wszelkimi wadami. Proszę Ciebie o ochronę przed trudnościami, których doświadczam, otwórz mi bramy wybawienia z kłopotów. O mój Panie, napełnij moje serce miłością do Ciebie i spraw, aby nie było w nim miejsca na wychwalanie nikogo oprócz Ciebie. O mój Panie, chroń mnie. O najbardziej łaskawy spośród miłosiernych.

Będąc w studni, Jusuf (*as*) nieustannie wychwalał Boga Najwyższego. Aniołowie, słysząc przepiękny głos, poprosili Boga o pozwolenie posłuchania go. Przed udzieleniem zgody Wszechmogący przypomniał aniołom słowa, które wypowiedzieli, gdy dowiedzieli się o stworzeniu człowieka.

وَإِذْ قَالَ رَبُّكَ لِلْمَلاَئِكَةِ إِنِّي جَاعِلٌ فِي الأَرْضِ خَلِيفَةً قَالُوا
أَتَجْعَلُ فِيهَا مَنْ يُفْسِدُ فِيهَا وَيَسْفِكُ الدِّمَاءَ وَنَحْنُ نُسَبِّحُ
بِحَمْدِكَ وَنُقَدِّسُ لَكَ قَالَ إِنِّي أَعْلَمُ مَا لاَ تَعْلَمُونَ

Ła iz kaala rabbuka lil malaa'ikati innii dżaa'ilun fil ardi chaliifah: kaaluu atadż'alu fiihaa man jufsidu fiihaa ła jasfikud dimaa? Ła nahnu nusabbihu bi hamdika ła nukaddisu lak. Kaala innii a'lamu maa laa ta'lamuun.

Kiedy twój Pan powiedział aniołom: „Ja powołam na ziemi namiestnika", oni powiedzieli: „Czy powołasz tam tego, kto będzie szerzył nieprawość i przelewał krew, podczas gdy my rozsławiamy Twoją chwałę i Twoją świętość?". On powiedział: „Ja wiem to, czego wy nie wiecie" (sura *Krowa*, 2:30).

W stronę wzniosłego świata duchowego zwrócone jest tylko czyste człowiecze serce, w świecie niskich namiętności rządzą pragnienia *nafsu*. Jeśli człowiek nie panuje nad sobą, jego *nafs* zaczyna mieć nad nim władzę i kaprysy ciała przytłaczają ducha, co jest typowe dla grzeszników. Jeśli w sercu i na ustach jest imię Boga, ciało przegrywa. Jest to stan właściwy dla ludzi pobożnych.

Najwyższy Bóg zesłał Jakubowi i Jusufowi (*as*) trudne doświadczenia, aby kształtować w nich cierpliwość i wzmacniać ufność do Niego, aby wychwalali Go z większą miłością i drżeniem w sercu. Ten świat jest tymczasowy i kłopoty nie są stałe, a za okazaną cierpliwość Wszechmogący nagrodzi człowieka zarówno na tym świecie, jak i w życiu wiecznym. Aby zasłużyć na to, trzeba przejść przez pewne trudności i cierpienia.

W celu doprowadzenia Jusufa (*as*) do doskonałości, uwięziono go na dwanaście lat. W więzieniu przebywał w odosobnieniu i prowadził ascetyczny tryb życia. Gdyby przez ten czas pozostawał blisko ojca, nie mógłby osiągnąć wyżyn danych mu przez Boga. Dlatego wszyscy prorocy musieli być na jakiś czas oddaleni od swoich rodzimych miejsc.

Koran opisuje:

قَالُوا يَا أَبَانَا إِنَّا ذَهَبْنَا نَسْتَبِقُ وَتَرَكْنَا يُوسُفَ عِنْدَ مَتَاعِنَا فَأَكَلَهُ
الذِّئْبُ وَمَا أَنْتَ بِمُؤْمِنٍ لِنَا وَلَوْ كُنَّا صَادِقِينَ

Kaaluu jaa abaanaa innaa zahabnaa nastabiku ła taraknaa juusufa inda mataa'inaa fa akalahuz zi'b, ła maa anta bi mu'minil lanaa ła ław kunnaa saadikiin.

[...] i powiedzieli: „O ojcze nasz! Odeszliśmy, aby się ścigać, a Józefa zostawiliśmy przy naszych rzeczach i pożarł go wilk. Ty jednak nie uwierzysz nam, nawet jeśli mówimy prawdę" (sura *Józef*, 12:17).

Przekazano, że pewna kobieta po kłótni z mężem przyszła ze łzami w oczach do sędziego Szurajhy. W tym czasie u sędziego był imam Szabi. Widząc stan kobiety, powiedział: „O Abu Umaja! Myślę, że ta kobieta jest gnębiona. Nie widzisz, jak płacze?". Sędzia Szurajh odpowiedział: „O Szabi! Bracia Jusufa też byli katami, a mimo to przyszli do ojca ze łzami w oczach... Na podstawie czyjegoś płaczu nie można wydać właściwej *fatwy* [opinia teologa muzułmańskiego]. Trzeba poznać prawdę i dopiero wtedy podjąć ostateczną decyzję".

وَجَآؤُوا عَلَى قَمِيصِهِ بِدَمٍ كَذِبٍ قَالَ بَلْ سَوَّلَتْ لَكُمْ أَنْفُسُكُمْ
أَمْراً فَصَبْرٌ جَمِيلٌ وَاللّهُ الْمُسْتَعَانُ عَلَى مَا تَصِفُونَ

Ła dżaa'uu alaa kamiisihii bidamin kazib. Kaala bal sałłalat lakum anfusukum amraa. Fasabrun dżamiil: łallaahul musta'aanu alaa maa tasifuun.

I pokazali jego koszulę poplamioną fałszywą krwią. On powiedział: „O nie! To wasze dusze popchnęły was do tego, ale cierpliwość jest piękna. Tylko u Boga można szukać pomocy przeciwko temu, co wy opowiadacie” (sura *Józef*, 12:18).

Ojciec wziął do rąk koszulę Jusufa, którą bracia przezornie wysmarowali krwią zwierzęcia, podniósł ją do oczu i płacząc, powiedział:

Do dziś nie widziałem tak dobrego wilka, który zjadł mojego syna i nawet nie rozerwał koszuli.

URATOWANIE JUSUFA (*as*) ZE STUDNI I SPRZEDANIE GO

Kiedy ojciec Jusufa (*as*) okazywał wielką cierpliwość, prorok Jusuf (*as*) w pokorze przebywał w studni i ufał Bogu. W tym czasie…

وَجَاءَتْ سَيَّارَةٌ فَأَرْسَلُوا وَارِدَهُمْ فَأَدْلَى دَلْوَهُ قَالَ يَا بُشْرَى هَذَا غُلَامٌ وَأَسَرُّوهُ بِضَاعَةً وَاللّٰهُ عَلِيمٌ بِمَا يَعْمَلُونَ وَشَرَوْهُ بِثَمَنٍ بَخْسٍ دَرَاهِمَ مَعْدُودَةٍ وَكَانُوا فِيهِ مِنَ الزَّاهِدِينَ

Ła dżaa’at sajjaaratun fa arsaluu łaaridahum fa adlaa dalłah; kaala jaa buszraa haazaa gulaam! Ła asarruuhu bidaa’ah! Łallaahu aliimum bimaa ja’maluun! Ła szarałhu bi tamanim bachsin daraahima ma’duudah: ła kaanuu fiihi minaz zaahidiin!

[…] i przybyła karawana i wysłali swego człowieka po wodę. On opuścił wiadro do studni i zawołał: „Jakaż radosna nowina! Jest tu jakiś młodzieniec!”. I ukryli go niczym towar, ale Bóg wiedział dobrze, co oni czynili. Sprzedali go za marną cenę, za kilka dirhamów odliczonych, nie mieli bowiem zbytnich wymagań (sura *Józef*, 12:19–20).

Ludzie ci, mimo zachwytu nad urodą Jusufa (*as*), uznali, że jest on czyimś niewolnikiem i pospieszyli się, aby tanio sprzedać chłopca. Obawiali się, że niebawem pojawi się jego pan.

Na krótko przed opisanym wydarzeniem Jusuf (*as*), patrząc na siebie w lustro i widząc swoją urodę, powiedział:

„Gdybym został sprzedany jako niewolnik, nie byłoby za mnie ceny, byłbym wart więcej”. I z tego powodu został sprzedany za marne pieniądze.

Jeden z *hadisów* mówi: *Zaprawdę, Bóg Najwyższy nie patrzy na twój wygląd i na twoje bogactwo, ale patrzy na twoje serce i czyny*.

Pomimo tego, że matka wierzących Hadżar była służącą ofiarowaną Sarze przez Faraona, została matką proroka Ismaila, od którego wywodzi się ród naszego Proroka Muhammada (*saał*).

Wynika z tego, że ludzkie ciało ma niewielką wartość. Jest bowiem tylko całunem duszy. Dzięki właściwościom duszy człowiek może osiągnąć wielkość i szacunek, ale z ich powodu może też zostać zniszczony. Jak już wspomniano, piękno i bogactwo w porównaniu z dobrymi czynami są niczym, nie przedstawiają żadnej wartości. Bóg Najwyższy akceptuje tylko pobożne uczynki wierzącej osoby. Gdy ktoś staje się niewolnikiem, sprzedają go za marne pieniądze jak w przypadku Jusufa (*as*). Jaki los czeka tych, którzy pozwolili, aby ich dusze i serca służyły nikczemnym namiętnościom? Wierzący powinien być świadomy swojej wartości i wielkości i nie stać się sługą swojego *nafsu*. Jest o tym mowa w Koranie:

أَرَأَيْتَ مَنِ اتَّخَذَ إِلَهَهُ هَوَاهُ أَفَأَنْتَ تَكُونُ عَلَيْهِ وَكِيلاً

Ara'ajta manittachaza ilaahahuu hałaah? Afa anta takuunu alajhi łakiilaa?

Czy widziałeś tego, który wziął sobie za Boga swoją namiętność? Czy będziesz jego opiekunem? (sura *Rozróżnienie*, 25:43).

وَقَالَ الَّذِي اشْتَرَاهُ مِنْ مِصْرَ لاِمْرَأَتِهِ أَكْرِمِي مَثْوَاهُ عَسَى أَنْ يَنفَعَنَا
أَوْ نَتَّخِذَهُ وَلَداً وَكَذَلِكَ مَكَّنَّا لِيُوسُفَ فِي الأَرْضِ وَلِنُعَلِّمَهُ مِنْ تَأْوِيلِ ٱلأَحَادِيثِ وَاللّهُ
غَالِبٌ عَلَى أَمْرِهِ وَلَكِنَّ أَكْثَرَ النَّاسِ لاَ يَعْلَمُونَ

Ła kaalal laziisz taraahu mim misra limra atihii akrimii masłaahu asaa an janfa'anaa ał nattachizahuu łaladaa. Ła kazaalika mak kannaa li juusufa fil ardi, ła linu'allimahuu min ta'łiilil ahaadiis. Łallaahu gaalibun alaa amrihii ła laakinna aksaran naasi laa ja'lamuun.

I powiedział ten z Egiptu, który go kupił, do swojej żony: „Uczyń godnym jego pobyt, może okaże się dla nas pożyteczny albo weźmiemy go za syna". W ten sposób umieściliśmy Józefa na tej ziemi, aby nauczyć go wyjaśniania wydarzeń. Bóg panuje nad wszystkimi sprawami, ale większość ludzi o tym nie wie (sura *Józef*, 12:21).

PROROK JUSUF (*as*) I ZULEJHA

Minister miał bardzo piękną żonę o imieniu Zulejha. Jusuf (*as*), kiedy dorósł, również stał się atrakcyjnym młodym mężczyzną. Zulejha zaczęła się nim interesować, odczuwając silną namiętność i pożądanie. Jest to opisane w Koranie:

وَرَاوَدَتْهُ الَّتِي هُوَ فِي بَيْتِهَا عَنْ نَفْسِهِ وَغَلَّقَتِ الْأَبْوَابَ وَقَالَتْ هَيْتَ لَكَ قَالَ مَعَاذَ
اللهِ إِنَّهُ رَبِّي أَحْسَنَ مَثْوَايَ إِنَّهُ لاَ يُفْلِحُ الظَّالِمُونَ وَلَقَدْ هَمَّتْ بِهِ وَهَمَّ بِهَا لَوْلاَ أَن
رَآَى بُرْهَانَ رَبِّهِ كَذَلِكَ لِنَصْرِفَ عَنْهُ السُّوءَ وَالْفَحْشَاءَ إِنَّهُ مِنْ عِبَادِنَا الْمُخْلَصِينَ

Ła raaładat hullatii huła fii bajtihaa an nafsihii ła gallakatil abłaaba ła kaalat hajta lak! Kaala ma'aazallaahi innahuu rabbii ahsana masłaaj! Innahuu laa juflihuz zaalimun! Ła lakad hammat bihii ła hamma bihaa lał laa arra'aa burhaana rabbih: kazaalika linas rifa anhus suu'a ł al fahszaa: innahuu min ibaadinal muchlasiin.

Kobieta, w której domu przebywał, usiłowała go uwieść. Zamknęła drzwi i powiedziała: „Zbliż się!". On powiedział: „Niech Bóg broni! Twój mąż jest moim panem i dał mi najlepsze miejsce pobytu. Niesprawiedliwi nie osiągną powodzenia!". I ona go pragnęła i on by jej pragnął, gdyby nie zobaczył dowodu od swego Pana. W ten sposób odwróciliśmy od niego zło i nieprzyzwoitość, ponieważ był jednym spośród Naszych wiernych sług (sura *Józef*, 12:23–24).

Interpretator Koranu (*mufassir)* Zamahszeri słowa **gdyby nie zobaczył dowodu od swego Pana** wyjaśnia następująco: kiedy kobieta (Zulejha) usiłowała nakłonić Jusufa (*as*) do cudzołóstwa, on dwukrotnie usłyszał głos ostrzegający: „W żadnym wypadku! W żadnym wypadku!", ale nie zwrócił na niego uwagi. Gdy słowa te zostały wypowiedziane po raz trzeci, ujrzał wizerunek swojego ojca, Jakuba (*as*), który był bardzo zdenerwowany i ponownie ostrzegł: „Strzeż się! Panuj nad sobą, odwróć się od niej!". Dopiero wówczas Jusuf (*as*) poradził sobie z własnym *nafsem* i odwrócił się od Zulejhy.

Z woli Najwyższego Boga Jakub (*as*) pomógł swojemu synowi i odwiódł go od popełnienia błędu.

Jak wiemy, prorocy zawsze byli pod opieką Wszechmogącego Boga.

Ali bin Hasan przekazał, że w pokoju, w którym była Zulejha z Jusufem (*as*), znajdował się bożek. Kiedy Zulejha chciała uwieść Jusufa, przykryła posążek narzutą. Widząc to, Jusuf zapytał, dlaczego to zrobiła.

– Nie chcę, żeby nas widział, wstydzę się go – przyznała się kobieta.

Jusuf (*as*) powiedział: „Ty wstydzisz się kamiennego bożka, który nic nie słyszy, nie widzi i nic nie rozumie, jak więc mogę nie wstydzić się mojego Pana, który stworzył mnie w najpiękniejszej formie?".

Gdy Jusuf (*as*) zobaczył znaki od Najwyższego Boga, przestraszony odwrócił się od uwodzicielki i pobiegł do drzwi, a Zulejha rzuciła się w pogoń za nim. Powiedziano o tym w Koranie:

وَاسْتَبَقَا الْبَابَ وَقَدَّتْ قَمِيصَهُ مِنْ دُبُرٍ وَأَلْفَيَا سَيِّدَهَا لَدَى الْبَابِ
قَالَتْ مَا جَزَاءُ مَنْ أَرَادَ بِأَهْلِكَ سُوءاً إِلاَّ أَنْ يُسْجَنَ أَوْ عَذَابٌ أَلِيمٌ

Łastabakal baaba ła kaddat kamiisahuu min duburin ła alfajaa sajjidahaa ladal baab. Kaalat maa dżazaa'u man araada bi ahlika suu'an illaa an jusdżana ał azaabun aliim?

Oboje pobiegli do drzwi i ona rozdarła mu koszulę na plecach. Przy drzwiach spotkali jej pana i ona zawołała: „Jaka może być zapłata dla tego, kto chciał wyrządzić zło twojej rodzinie, jeśli nie więzienie lub kara bolesna?" (sura *Józef*, 12:25).

„Kto odważył się naruszyć honor mojej żony?" – zapytał rozgniewany Azis. Odpowiadając mężowi, Zulejha do poprzedniego grzechu dodała jeszcze jeden – oszczerstwo. „Spałam w swoim łóżku, a ten młodzieniec przyszedł mnie posiąść" – rozpoczęła swoją kłamliwą historię. Azis zwrócił się do Jusufa i powiedział: „O młody człowieku! Jak mogłeś to zrobić po tym, co dla ciebie zrobiłem? Nie powinieneś był mnie zawstydzać!".

قَالَ هِيَ رَاوَدَتْنِي عَنْ نَفْسِي وَشَهِدَ شَاهِدٌ مِنْ أَهْلِهَا إِنْ كَانَ
قَمِيصُهُ قُدَّ مِنْ قُبُلٍ فَصَدَقَتْ وَهُوَ مِنَ الكَاذِبِينَ

Kaala hija raaładatnii an nafsii.

Józef powiedział: „Ona usiłowała mnie uwieść" (sura *Józef*, 12:26).

Jak niektórzy mówią, Azis powiedział żonie: „Dopóki nie przedstawisz dowodu, nie uwierzę ci". Według innego źródła, Jusuf (*as*) modlił się, aby Bóg pokazał dowód jego niewinności. W tym czasie w pokoju znajdowało się trzymiesięczne dziecko, które z woli Wszechmogącego cudem przemówiło:

وَإِنْ كَانَ قَمِيصُهُ قُدَّ مِنْ دُبُرٍ فَكَذَبَتْ وَهُوَ مِنَ الصَّادِقِينَ

Ła in kaana kamiisuhuu kudda min duburin fakazabat ła huła minas saadikiin!

Jeśli jego koszula jest rozerwana z tyłu, to ona kłamie, on zaś jest prawdomówny! (sura *Józef*, 12:27).

Tak więc dziecko dowiodło niewinności Jusufa (*as*). W Koranie jest powiedziane:

فَلَمَّا رَأَى قَمِيصَهُ قُدَّ مِنْ دُبُرٍ قَالَ إِنَّهُ مِنْ كَيْدِكُنَّ إِنَّ كَيْدَكُنَّ عَظِيمٌ يُوسُفُ
أَعْرِضْ عَنْ هَذَا وَاسْتَغْفِرِي لِذَنبِكِ إِنَّكِ كُنْتِ مِنَ الْخَاطِئِينَ

Falammaa ra'aa kamiisahuu kudda min duburin kaala innahuu min kajdi kunna! Inna kajda kunna aziim! Juusufu a'rid an haazaa łastagfirii lizambiki innaki kunti minal chaati'iin!

Kiedy jej mąż zobaczył, że jego koszula była rozerwana z tyłu, powiedział: „To jest jeden z kobiecych podstępów. Zaprawdę, wasz podstęp jest

wielki! Józefie, zapomnij o tym, a ty proś o przebaczenie za swój grzech, boś, zaprawdę, zgrzeszyła” (sura *Józef*, 12:28–29).

Historia ta zdobyła rozgłos.

وَقَالَ نِسْوَةٌ فِي الْمَدِينَةِ امْرَأَةُ الْعَزِيزِ تُرَاوِدُ فَتَاهَا عَنْ نَفْسِهِ
قَدْ شَغَفَهَا حُبّاً إِنَّا لَنَرَاهَا فِي ضَلاَلٍ مُبِينٍ

Ła kaala nisłatun fil madiinatimra atul aziizi turaałidu fataahaa an nafsih: kad szagafahaa hubbaa: innaa lanaraahaa fii dalaalim mubiin.

Kobiety w mieście mówiły: „Żona wielmoży pragnie uwieść swego sługę. On wzbudził w niej gorącą miłość. Widzimy ją w jawnym zbłądzeniu!” (sura *Józef*, 12:30).

JAK KOBIETY PORANIŁY SWOJE RĘCE…

Kiedy Zulejha dowiedziała się, że miasto huczy od plotek, zaprosiła do siebie kilka kobiet, aby to sprawdzić. Koran mówi:

فَلَمَّا سَمِعَتْ بِمَكْرِهِنَّ أَرْسَلَتْ إِلَيْهِنَّ وَأَعْتَدَتْ لَهُنَّ مُتَّكَأً وَآتَتْ كُلَّ
وَاحِدَةٍ مِنْهُنَّ سِكِّيناً وَقَالَتِ اخْرُجْ عَلَيْهِنَّ فَلَمَّا رَأَيْنَهُ أَكْبَرْنَهُ وَقَطَّعْنَ
أَيْدِيَهُنَّ وَقُلْنَ حَاشَ لِلّهِ مَا هَذَا بَشَراً إِنْ هَذَا إِلاَّ مَلَكٌ كَرِيمٌ

Falammaa sami’at bimak rihinna arsalat ilajhinna ła a’tadat la hunna muttaka an ła aatat kulla łaahidatim min hunna sikkiinan ła kaala tichrudż alajhinn. Falammaa ra ajnahuu akbarnahuu ła katta’na ajdijahunna ła kulna haasza lillaahi maa haazaa baszaraa! In haazaa illaa malakun kariim!

Kiedy usłyszała o ich złośliwych plotkach, to posłała po nie i przygotowała dla nich przyjęcie. Każdej z nich dała nóż i powiedziała do Józefa: „Wyjdź ku nim”. Kiedy one go zobaczyły, to ogarnął je taki zachwyt, że pocięły sobie ręce i powiedziały: „Uchowaj Boże! To nie jest człowiek śmiertelny! To nikt inny, jak tylko szlachetny anioł!” (sura *Józef*, 12:31).

Powyższy ajat mówi, że Zulejha nakazała przygotować siedziska, ponieważ zwyczajem egipskich pogan było jedzenie na kanapach w pełnej pychy, prawie leżącej pozycji. Nam, muzułmanom, nie wolno przyjmować posiłków podczas wylegiwania się na kanapach, żeby nie przypominać nadmiernie wyniosłej osoby. Istnieje też przekaz Dżabira (*ra*), mówiący o zakazie Proroka Muhammada (*saał*) jedzenia lewą ręką.

قَالَتْ فَذَلِكُنَّ الَّذِي لُمْتُنَّنِي فِيهِ وَلَقَدْ رَاوَدْتُهُ عَنْ نَفْسِهِ فَاسْتَعْصَمَ
وَلَئِنْ لَمْ يَفْعَلْ مَا آمُرُهُ لَيُسْجَنَنَّ وَلَيَكُوناً مِنَ الصَّاغِرِينَ

Kaalat fazaa likunnal lazii lumtunnanii fiih! Ła lakad raałattuhuu an nafsihii fasta'sam! Ła la illam jaf 'al maa aamuruhuu la jusdżananna ła la jakuunam minas saagiriin!

Ona powiedziała: „Oto jest ten, z powodu którego mnie potępiałyście! Starałam się go uwieść, ale on stanowczo odmówił. Jeśli jednak nie wykona mego rozkazu, to zostanie uwięziony i znajdzie się wśród poniżonych" (sura *Józef*, 12:32).

Uroda Jusufa (*as*) była nieodparta: jaśniejsza niż słońce, bardziej kusząca niż księżyc w pełni. Teraz, gdy wielu dowiedziało się o jego wdzięku, Jusuf (*as*) chodził z obawą ulicami i nieustannie modlił się, prosząc Boga o pomoc i ochronę. Wiedział, że przebiegłość kobiet, które są dalekie od prawdy, jest o wiele bardziej niebezpieczna niż pułapka szatana. W Koranie przekazano:

قَالَ رَبِّ السِّجْنُ أَحَبُّ إِلَيَّ مِمَّا يَدْعُونَنِي إِلَيْهِ وَإِلاَّ تَصْرِفْ
عَنِّي كَيْدَهُنَّ أَصْبُ إِلَيْهِنَّ وَأَكُنْ مِنَ الْجَاهِلِينَ

Kaala rabbis sidżnu ahabbu ilajja mimmaa jad'uunanii ilajh: ła illaa tasrif annii kajdahunna asbu ilajhinna ła akum minal dżaahiliin.

On powiedział: „Panie mój! Więzienie jest mi milsze od tego, do czego one mnie namawiają. Jeśli Ty nie odwrócisz ode mnie ich skłonności, to ja skłonię się ku nim i znajdę się wśród głupców (sura *Józef*, 12:33).

Wielcy święci islamu twierdzą, że nie można wyzbyć się zła *nafsu*, jeśli pójdziemy za jego głosem. Można uratować się od tego, jeśli człowiek sam sprzeciwi się ciału, w tym czasie ufając Najwyższemu Bogu, licząc na Jego ochronę i ściśle przestrzegając Jego nakazów. Właśnie w ten sposób Jusuf (*as*) został uratowany.

فَاسْتَجَابَ لَهُ رَبُّهُ فَصَرَفَ عَنْهُ كَيْدَهُنَّ إِنَّهُ هُوَ السَّمِيعُ الْعَلِيمُ

Fastadżaaba lahuu rabbuhuu fasarafa anhu kajdahunn: innahuu hułas samii'ul aliim.

I wysłuchał go Pan, i odwrócił od niego ich skłonności. On jest Słyszący, Wiedzący! (sura *Józef*, 12:34).

Ani jedno serce, nawet jeśli to serce proroka, nie jest w stanie ochronić się przed pokusami tego świata, podszeptami swojego *nafsu* i pułapkami szatana tak długo, dopóki Najwyższy go nie ustrzeże...

WIĘZIENIE

Jusuf (*as*) modlił się, że lepiej pójść do więzienia niż słuchać oszczerstw. Wszechmogący wysłuchał jego prośby i prorok trafił do więzienia. Jest to opisane w Koranie:

ثُمَّ بَدَا لَهُمْ مِنْ بَعْدِ مَا رَأَوُا ٱلآيَاتِ لَيَسْجُنُنَّهُ حَتَّى حِينٍ

Summa badaa lahum mim ba'di maa ra ałul aajaati la jasdżununnahuu hattaa hiin.

Później wydało się im właściwe, gdy zobaczyli znaki, uwięzić go na pewien czas (sura *Józef*, 12:35).

Zdjęto z Jusufa (*as*) piękne szaty, dając w zamian ubranie z grubej wełny, skuto i wrzucono do lochu, gdzie cierpiało wielu ludzi. Wchodząc do więzienia, Jusuf (*as*) powiedział *Bismillaah* i gorzko zapłakał. Anioł Dżibril (*as*) zapytał go o przyczynę łez, na co Jusuf odpowiedział: *Płaczę, bo nie wiem, czy znajdę tu miejsce na modlitwę*.

Bóg Wszechmogący przygotował dla ciebie 10 sążni oczyszczonej ziemi na zewnątrz i wewnątrz więzienia, dlatego wszędzie możesz wykonywać modlitwę – odpowiedział anioł Dżibril (*as*). W Koranie jest powiedziane:

وَدَخَلَ مَعَهُ السِّجْنَ فَتَيَانَ قَالَ أَحَدُهُمَا إِنِّي أَرَانِي أَعْصِرُ خَمْراً وَقَالَ ٱلآخَرُ إِنِّي أَرَانِي أَحْمِلُ فَوْقَ رَأْسِي خُبْزاً تَأْكُلُ الطَّيْرُ مِنْهُ نَبِّئْنَا بِتَأْوِيلِهِ إِنَّا نَرَاكَ مِنَ الْمُحْسِنِينَ قَالَ لاَ يَأْتِيكُمَا طَعَامٌ تُرْزَقَانِهِ إِلاَّ نَبَّأْتُكُمَا بِتَأْوِيلِهِ قَبْلَ أَنْ يَأْتِيكُمَا ذَلِكُمَا مِمَّا عَلَّمَنِي رَبِّي إِنِّي تَرَكْتُ مِلَّةَ قَوْمٍ لاَ يُؤْمِنُونَ بِاللهِ وَهُمْ بِٱلآخِرَةِ هُمْ كَافِرُونَ

Ła dachala ma'ahus sidżna fatajaan. Kaala ahadu humaa innii araanii a'siru chamraa. Ła kaalal aacharu innii araanii ahmilu fałka ra'sii chubzan ta'kulut tajru minh. Nabbi'naa bita'łiilih: innaa naraaka minal muhsiniin. Kaala laa ja'tiikumaa ta'aamun turzakaanihii illaa nabba'tukumaa bita'łiilihii kabla an ja'tijakumaa: zaalikumaa mimmaa allamanii rabbii. Inni taraktu millata kałmil laa ju'minuuna billaahi ła hum bil aachirati hum kaafiruun.

Razem z nim poszło do więzienia dwóch młodzieńców. Jeden z nich powiedział: „Widziałem we śnie, jak wytłaczam wino". Drugi zaś powiedział: „Widziałem we śnie, jak niosę na głowie chleb, który dziobią ptaki. Wyjaśnij nam to. My widzimy, że jesteś spośród czyniących dobro". On powiedział: „Jeszcze nie dostaniecie jedzenia, które jest wam podawane, a ja wam to wyjaśnię, zanim spełnią się te sny. Tego nauczył mnie mój Pan. Porzuciłem drogę ludzi, którzy nie wierzą w Boga i nie wierzą w życie ostateczne" (sura *Józef*, 12:36–37).

Jusuf (*as*), zanim zinterpretował współwięźniom ich sny, zaczął uczyć ich wiary w Jedynego Boga. Jego ówczesne zachowanie stanowi dla nas przykład: muzułmanin, nawet w najtrudniejszej sytuacji, powinien wysławiać Boga, wyjaśniać naszą religię, wzywać ludzi do czynienia dobra i powstrzymywać od zła. Jusuf (*as*) mówił: „Mieszkańcy Egiptu zeszli z prawdziwej drogi i zaczęli czcić bożki. Ja podążam prawdziwą drogą, drogą moich dziadków: Ibrahima, Ishaka i Jakuba (*as*). I zachęcam was do trzymania się tej drogi. Bóg Najwyższy nakazał czcić tylko Jego i zabronił zwracania się do pozbawionych uczuć idoli. Ta wiedza pochodzi od Najwyższego Boga, ale wielu tego nie rozumie". Jest to przekazane w Koranie:

وَاتَّبَعْتُ مِلَّةَ آبَآئِي إِبْرَاهِيمَ وَإِسْحَاقَ وَيَعْقُوبَ مَا كَانَ لَنَا أَنْ نُشْرِكَ بِاللهِ مِنْ شَيْءٍ
ذَلِكَ مِنْ فَضْلِ اللهِ عَلَيْنَا وَعَلَى النَّاسِ وَلَكِنَّ أَكْثَرَ النَّاسِ لاَ يَشْكُرُونَ يَا صَاحِبَيِ
السِّجْنِ أَأَرْبَابٌ مُتَفَرِّقُونَ خَيْرٌ أَمِ اللهُ الْوَاحِدُ الْقَهَّارُ مَا تَعْبُدُونَ مِنْ دُونِهِ إِلاَّ أَسْمَاءً
سَمَّيْتُمُوهَا أَنْتُمْ وَآبَآؤُكُمْ مَا أَنْزَلَ اللهُ بِهَا مِنْ سُلْطَانٍ إِنِ الْحُكْمُ إِلاَّ لِلهِ أَمَرَ أَلاَّ
تَعْبُدُوا إِلاَّ إِيَّاهُ ذَلِكَ الدِّينُ الْقَيِّمُ وَلَكِنَّ أَكْثَرَ النَّاسِ لاَ يَعْلَمُونَ

Łattaba'tu millata aabaa'ii ibraahiima ła ishaaka ła ja'kuub; maa kaana lanaa an nuszrika billaahi min szaj: zaalika min fadlillaahi alajnaa ła alannaasi ła laakinna aksaran naasi laa jaszkuruun. Jaa saahibajis sidżni a'arbaabum mutafarrikuuna chajrun amillaahul łaahidul kahhaar? Maa ta'buduuna min duunihii illaa asmaa'an sammaj tumuuhaa antum ła aabaa'ukum maa anzalallaahu bihaa min sultaan: inil hukmu illaa lillaah: amara allaa ta'buduu illaa ijjaah: zaalikad diinul kajjimu ła laakinna aksaran naasi laa ja'lamuun.

Poszedłem za religią moich ojców: Abrahama, Izaaka i Jakuba. My nie możemy dodawać Bogu czegokolwiek. To jest łaska Boga dla nas i dla ludzi, ale większość ludzi jest niewdzięczna. O moi towarzysze więzienni! Czy wielu różnych panów jest lepszych, czy Bóg, Jedyny, Wszechogarniający? Cokolwiek czcicie poza Nim, są to jedynie imiona, którymi nazwaliście ich wy i wasi ojcowie. Bóg nie zesłał im żadnej władzy. Rozstrzygnięcie należy wyłącznie do Boga. On rozkazał, abyście nie czcili nikogo oprócz Niego. To jest prawdziwa religia, ale większość ludzi nie wie (sura *Józef*, 12:38–40).

INTERPRETACJA SNÓW PRZEZ JUSUFA (*as*)

Po tym, jak Jusuf (*as*) wyjaśnił ludziom religię jedynobóstwa, zinterpretował ich sny:

يَا صَاحِبَيِ السِّجْنِ أَمَّا أَحَدُكُمَا فَيَسْقِي رَبَّهُ خَمْراً وَأَمَّا الْآخَرُ فَيُصْلَبُ
فَتَأْكُلُ الطَّيْرُ مِنْ رَأْسِهِ قُضِيَ الْأَمْرُ الَّذِي فِيهِ تَسْتَفْتِيَانِ وَقَالَ لِلَّذِي ظَنَّ أَنَّهُ نَاجٍ
مِنْهُمَا اذْكُرْنِي عِنْدَ رَبِّكَ فَأَنْسَاهُ الشَّيْطَانُ ذِكْرَ رَبِّهِ فَلَبِثَ فِي السِّجْنِ بِضْعَ سِنِينَ

Jaa saahibajis sidżni am maa ahadu kumaa fa jaskii rabbahuu chamraa: ła ammal aacharu fa juslabu fata'kulut tajru mir ra'sih. Kudijal amrul lazii fiihi tastaf tijaan. Ła kaala lillazii zanna annahuu naadżim minhumaz kurnii inda rabbik. Fa ansaahusz szajtaanu dikra rabbihii falabisa fis sidżni bid'a siniin.

„O moi towarzysze więzienni! Jeden z was będzie poił winem swojego pana, a drugi będzie ukrzyżowany i ptaki będą dziobać z jego głowy. Tak została postanowiona sprawa, o którą mnie pytacie". I do tego, o którym sądził, że się uratuje, powiedział: „Wspomnij o mnie twemu panu". Szatan jednak sprawił, że zapomniał wspomnieć swemu panu i Józef spędził w więzieniu kilka lat (sura *Józef*, 12:41–42).

Interpretatorzy Koranu zauważają, że prorok Jusuf (*as*), poprosiwszy pewną osobę o przypomnienie władcy o sobie, zamiast zwrócić się do Wszechmogącego Boga, tym samym popełnił mały błąd. Spędził już w więzieniu pięć lat, ale z powodu wymienionego błędu został tam jeszcze siedem. Uczony Malik bin Dinar uważa tak: „Kiedy Jusuf powiedział mężczyźnie: «Przypomnij królowi o mnie», Najwyższy Bóg rzekł: **Jusufie, znalazłeś obrońcę poza Mną, dlatego przedłużam twój termin**. Wtedy Jusuf (*as*) zaczął płakać i usprawiedliwiać się: *W więzieniu jest tyle trudności, od których moje serce jest zmęczone i nie zdając sobie z tego sprawy, popełniłem błąd. Nigdy tego nie powtórzę*".

SEN WŁADCY EGIPTU

W Koranie jest opisane:

وَقَالَ الْمَلِكُ إِنِّي أَرَى سَبْعَ بَقَرَاتٍ سِمَانٍ يَأْكُلُهُنَّ سَبْعٌ عِجَافٌ وَسَبْعَ
سُنْبُلَاتٍ خُضْرٍ وَأُخَرَ يَابِسَاتٍ يَا أَيُّهَا الْمَلَأُ أَفْتُونِي فِي رُؤْيَايَ إِنْ كُنْتُمْ لِلرُّؤْيَا
تَعْبُرُونَ قَالُوا أَضْغَاثُ أَحْلَامٍ وَمَا نَحْنُ بِتَأْوِيلِ الْأَحْلَامِ بِعَالِمِينَ وَقَالَ الَّذِي نَجَا
مِنْهُمَا وَادَّكَرَ بَعْدَ أُمَّةٍ أَنَا أُنَبِّئُكُم بِتَأْوِيلِهِ فَأَرْسِلُونِ يُوسُفُ أَيُّهَا الصِّدِّيقُ أَفْتِنَا فِي
سَبْعِ بَقَرَاتٍ سِمَانٍ يَأْكُلُهُنَّ سَبْعٌ عِجَافٌ وَسَبْعِ سُنْبُلَاتٍ خُضْرٍ وَأُخَرَ يَابِسَاتٍ لَعَلِّي
أَرْجِعُ إِلَى النَّاسِ لَعَلَّهُمْ يَعْلَمُونَ قَالَ تَزْرَعُونَ سَبْعَ سِنِينَ دَأَباً فَمَا حَصَدْتُمْ فَذَرُوهُ

فِي سُنْبُلِهِ إِلاَّ قَلِيلاً مِمَّا تَأْكُلُونَ ثُمَّ يَأْتِي مِنْ بَعْدِ ذَلِكَ سَبْعٌ شِدَادٌ يَأْكُلْنَ مَا قَدَّمْتُمْ
لَهُنَّ إِلاَّ قَلِيلاً مِمَّا تُحْصِنُونَ ثُمَّ يَأْتِي مِنْ بَعْدِ ذَلِكَ عَامٌ فِيهِ يُغَاثُ النَّاسُ وَفِيهِ
يَعْصِرُونَ وَقَالَ الْمَلِكُ ائْتُونِي بِهِ فَلَمَّا جَاءَهُ الرَّسُولُ قَالَ ارْجِعْ إِلَى رَبِّكَ
فَاسْأَلْهُ مَا بَالُ النِّسْوَةِ الَّتِي قَطَّعْنَ أَيْدِيَهُنَّ إِنَّ رَبِّي بِكَيْدِهِنَّ عَلِيمٌ

Ła kaalal maliku innii araa sab'a bakaraatin simaanin ja'kuluhunna sab'un idżaafun ła sab'a sumbulaatin chudrin ła uchara jaa bisaat. Jaa ajjuhal mala'u aftuunii fii ru'jaaja in kuntum lir ru'jaa ta'buruun. Kaaluu adgaatu ahlaam: ła maa nahnu bita'łiilil ahlaami bi'aalimiin. Ła kaalal lazii nadżaa minhumaa ładdakara ba'da ummatin ana unabbi'ukum bita'łiilihii fa arsiluun. Juusufu ajjuhas siddiiku aftinaa fii sab'i bakaraatin simaanin ja'kuluhunna sab'un idżaafun ła sab'i sumbulaatin chudrin ła uchara jaa bisaatil la'allii ardżi'u ilan naasi la'allahum ja'lamuun. Kaala tazra'uuna sab'a siniina da abaa: famaa hasattum fazaruuhu fii sumbulihii illaa kaliilam mimmaa ta'kuluun. Summa ja'tii mim ba'di zaalika sab'un szidaadun ja'kulna maa kaddamtum lahunna illaa kaliilam mimmaa tuhsinuun. Summa ja'tii mim ba'di zaalika aamun fiihi jugaasun naasu ła fiihi ja'siruun. Ła kaalal maliku tuunii bih. Falammaa dżaa'ahur rasuulu kaalardżi ilaa rabbika fas'alhu maa baalun nisłatil laatii katta'na ajdi jahunn? Inna rabbii bi kajdihinna aliim.

Powiedział król: „Widziałem we śnie siedem krów tłustych, które zjada siedem krów chudych. I widziałem siedem kłosów zielonych i siedem kłosów uschłych. O dostojni! Wyjaśnijcie mi moje widzenie, jeśli potraficie wyjaśniać widzenia". Oni powiedzieli: „Jest to mieszanina poplątanych snów, my nie potrafimy wyjaśniać takich snów". Wówczas ten z dwóch, który się uratował, przypomniał sobie po jakimś czasie o Józefie i powiedział: „Ja przyniosę wyjaśnienie. Poślijcie mnie". „O Józefie, człowieku prawdomówny! Wyjaśnij nam, co oznacza te siedem krów tłustych, które zjada siedem krów chudych, i siedem kłosów zielonych oraz siedem uschłych. Być może, wrócę do ludzi i być może się dowiedzą". On powiedział: „Przez siedem lat zasiewajcie jak zazwyczaj. To, co zeżniecie, pozostawcie w kłosach, z wyjątkiem niewielkiej ilości, z której będziecie jedli. Potem przyjdzie siedem lat suchych, które zjedzą to, co wcześniej odłożyliście, poza niewielką ilością, którą zachowacie. Potem przyjdzie rok, w którym ludziom zesłany zostanie obfity deszcz i znowu będą wytłaczać owoce". Król powiedział: „Przyprowadźcie go do mnie". Kiedy posłaniec przyszedł do Józefa, on powiedział: „Wróć do swego pana i zapytaj go, jakie były zamiary tych kobiet, które pocięły sobie ręce? Mój Pan z pewnością dobrze zna ich podstęp" (sura *Józef*, 12:43–50).

Wysoka moralność proroka Jusufa (*as*) nie pozwoliła mu wymienić imienia Zulejhi. Bał się też jej nowych intryg, gdyż sądził, że wciąż jest wrogo do niego nastawiona.

قَالَ مَا خَطْبُكُنَّ إِذْ رَاوَدْتُنَّ يُوسُفَ عَنْ نَفْسِهِ قُلْنَ حَاشَ لِلّهِ مَا عَلِمْنَا عَلَيْهِ
مِنْ سُوءٍ قَالَتِ امْرَأَةُ الْعَزِيزِ الْآنَ حَصْحَصَ الْحَقُّ أَنَا رَاوَدْتُهُ عَنْ نَفْسِهِ وَإِنَّهُ لَمِنَ
الصَّادِقِينَ ذَلِكَ لِيَعْلَمَ أَنِّي لَمْ أَخُنْهُ بِالْغَيْبِ وَأَنَّ اللّهَ لاَ يَهْدِي كَيْدَ الْخَائِنِينَ

Kaala maa chatbukunna iz raałattunna juusufa an nafsih? Kulna haasza lillaahi maa alimnaa alajhi min suu! Kaala timra atul aziizil aana hashasal hakk: ana raałattuhuu an nafsihii ła innahuu laminas saadikiin. Zaalika lija'lama annii lam achunhu bil gajbi ła annallaaha laa jahdii kajdal chaa'iniin.

I zapytał się ich: „Jakie miałyście zamiary, gdy chciałyście uwieść Józefa?". One powiedziały: „Uchowaj Boże! My nic złego o nim nie wiemy!", a żona wielmoży powiedziała: „Teraz prawda się ujawniła. To ja usiłowałam go uwieść, on zaś jest spośród prawdomównych". To dlatego, aby mój pan wiedział, że nie zdradziłem go podczas jego nieobecności i że Bóg nie prowadzi zdradzieckiego podstępu (sura *Józef*, 12:51–52).

W innym ajacie Bóg Najwyższy powiedział:

وَمَكَرُوا وَمَكَرَ اللّهُ وَاللّهُ خَيْرُ الْمَاكِرِينَ

Ła makaruu ła makarallaah; łallaahu chajrul maakiriin.

Oni planowali podstęp i Bóg także planował, a Bóg jest najlepszy z planujących (sura *Rodzina Imrana*, 3:54).

BÓG WSZECHMOGĄCY CZYNI SŁUGĘ KRÓLEM

Król Egiptu zdawał sobie sprawę, że Jusuf (*as*) jest mądry, przewidujący i zdolny:

وَقَالَ الْمَلِكُ ائْتُونِي بِهِ أَسْتَخْلِصْهُ لِنَفْسِي فَلَمَّا كَلَّمَهُ قَالَ إِنَّكَ الْيَوْمَ لَدَيْنَا مَكِينٌ أَمِينٌ

Ła kaalal maliku tuunii bihii astachlis hu linafsii. Falammaa kallamahuu kaala innakal jałma ladajnaa makiinun amiin!

Powiedział król: „Przyprowadźcie go do mnie, ja zatrzymam go blisko siebie". A gdy z nim porozmawiał, powiedział: „Od tego dnia masz u nas wysoką pozycję i pełne zaufanie" (sura *Józef*, 12:54).

Opuszczając więzienie, Jusuf (*as*) napisał na drzwiach: „To miejsce jest siedliskiem nieszczęść, grobem dla żyjących, powodem do oszczerstw wrogów i próbą dla pobożnych".

Potem wykonał *gusl*, nałożył nowe ubranie i zaczął modlić się za tych, którzy pozostali w więzieniu: „O mój Boże! Niech oni będą w sercach pobożnych ludzi i nie ukrywaj przed nimi wieści od Swoich przyjaciół!".

Gdy przyszedł do króla, to odmówił taką modlitwę: „O Boże! Oczekuję miłosierdzia od Ciebie, a nie od niego. Uciekam się od jego zła do Twojej Potęgi i Mocy".

Król Egiptu władał wieloma językami, ale Jusuf (*as*) znał ich więcej, czym zaskoczył władcę. Król chciał jeszcze raz usłyszeć osobiście od Jusufa (*as*) wyjaśnienia swojego snu. Kiedy prorok ponownie to uczynił, władca był zdumiony i zapytał, co należy zrobić. Jusuf (*as*) poradził, aby w okresie urodzaju poczynić więcej zapasów, a kiedy zacznie się głód, wykorzystać je na potrzeby Egiptu, a także sprzedawać do innych krajów i w ten sposób uzupełnić skarbiec. Król zapytał, komu powierzyć tak odpowiedzialne zadanie.

قَالَ اجْعَلْنِي عَلَى خَزَآئِنِ ٱلْأَرْضِ إِنِّي حَفِيظٌ عَلِيمٌ

Kaaladż alnii alaa chazaa'inil ard: innii hafiizun aliim.

Józef powiedział: „Postaw mnie nad spichlerzami tej ziemi, gdyż jestem strażnikiem troskliwym, obeznanym" (sura *Józef*, 12:55).

I król mianował go ministrem.

Na podstawie tego ajatu uczeni doszli do wniosku, że człowiek, który zna prawa szariatu (*alim*), dokładnie ich przestrzega i jest uczciwy, może żądać dla siebie takiego stanowiska, ale zwykłym muzułmanom nie wypada tak postępować.

MAŁŻEŃSTWO JUSUFA (*as*) Z ZULEJHĄ

A co z Zulejhą? Kobieta nie zapomniała o Jusufie (*as*). Tylko teraz jej uczucia do niego uległy zmianie. Pokochała go gorącą, szczerą miłością. Pochłonięta namiętnością, nie myślała o niczym innym. Zostawiła męża, rozdała swój majątek i zamieszkała w zrujnowanym domu przy drodze, którą zwykł chodzić Jusuf (*as*). Pogrążyła się w rozpaczy, bardzo osłabła i trudno było ją odróżnić od starych kobiet.

Zulejha rozpamiętywała przeszłość i zastanawiała się, aż w końcu zrozumiała prawdę. Wówczas powiedziała idolowi, którego wcześniej czciła: „Biada tym, którzy oddają ci cześć i służą. Od dzisiaj odrzucam cię, nigdy mi nie pomogłeś, nawet w tym trudnym czasie, kiedy straciłam wzrok, zbiedniałam i postarzałam się. Będę wielbiła Boga, którego czci Jusuf". Tak oto przyjęła islam, stała się pobożną kobietą, która dniem i nocą oddawała chwałę Wszechmogącemu Bogu.

Pewnego dnia Jusuf (*as*) ze swoją świtą przejeżdżał konno obok domu Zulejhy, która w tym czasie mówiła: „Wysławiam Wszechmogącego Boga, który czyni grzesznych sułtanów niewolnikami, a niewolników za czczenie Stwórcy podnosi do poziomu sułtana!". Z woli Najwyższego Boga wiatr doniósł te słowa do Jusufa (*as*). Nakazał swojej świcie zdobyć informacje o tej kobiecie. Zulejha opowiedziała im o sobie, co się z nią stało, i dodała, że tylko Jusuf (*as*) może pomóc jej wyzdrowieć. Następnie podeszła do Jusufa (*as*) i rzekła: „Poproś Boga, abym stała się tak piękna jak przedtem, abym ujrzała światło i abyś mnie poślubił".

Dwie prośby Jusuf (*as*) spełnił natychmiast. Zaczął recytować dla niej *dua* i za wolą Boga Najwyższego Zulejha znów stała się piękna i odzyskała wzrok. W sprawie trzeciej prośby, zastanowił się. W tym czasie przybył anioł Dżibril (*as*) i powiedział: „O Jusufie! Bóg przekazuje ci *salam* i nakazuje, abyś nie odrzucał prośby Zulejhy. Bóg chce, żebyś ją poślubił. Będzie twoją żoną i na tym świecie, i w życiu wiecznym". Po tym nakazie Najwyższego Jusuf (*as*) postanowił ożenić się z Zulejhą. Wzniósł ręce i zwrócił się do Najwyższego Boga:

„O najmiłosierniejszy z miłosiernych, Który obdarowałeś mnie niezliczonymi darami, dziękuję Ci nieustannie. O mój Panie! Proszę, pozwól mi zobaczyć mojego ojca, Jakuba, i niech on zobaczy mnie, aby jego oczy zabłysły. Daj mi możliwość zobaczenia moich braci. Ty – przyjmujący *dua*. Zaprawdę, jesteś Wszechmogący!".

BRACIA, KTÓRZY PRZYSZLI PO ŻYWNOŚĆ I MĄDRY PLAN JUSUFA (*as*)

W okresie suszy i głodu prorok Jakub (*as*) wysłał swoich dziesięciu synów do Egiptu po produkty żywnościowe, ale Beniamina zatrzymał przy sobie. Jusuf (*as*) powitał ich z radością, co zostało opisane w Koranie:

وَجَاءَ إِخْوَةُ يُوسُفَ فَدَخَلُوا عَلَيْهِ فَعَرَفَهُمْ وَهُمْ لَهُ مُنْكِرُونَ وَلَمَّا جَهَّزَهُمْ
بِجَهَازِهِمْ قَالَ ائْتُونِي بِأَخٍ لَكُمْ مِنْ أَبِيكُمْ أَلاَ تَرَوْنَ أَنِّي أُوفِي الْكَيْلَ وَأَنَا
خَيْرُ الْمُنْزِلِينَ فَإِنْ لَمْ تَأْتُونِي بِهِ فَلاَ كَيْلَ لَكُمْ عِنْدِي وَلاَ تَقْرَبُونِ قَالُوا سَنُرَاوِدُ
عَنْهُ أَبَاهُ وَإِنَّا لَفَاعِلُونَ وَقَالَ لِفِتْيَانِهِ اجْعَلُوا بِضَاعَتَهُمْ فِي رِحَالِهِمْ لَعَلَّهُمْ يَعْرِفُونَهَا
إِذَا انْقَلَبُوا إِلَى أَهْلِهِمْ لَعَلَّهُمْ يَرْجِعُونَ فَلَمَّا رَجِعُوا إِلَى أَبِيهِمْ قَالُوا يَا أَبَانَا مُنِعَ مِنَّا
الْكَيْلُ فَأَرْسِلْ مَعَنَا أَخَانَا نَكْتَلْ وَإِنَّا لَهُ لَحَافِظُونَ قَالَ هَلْ آمَنُكُمْ عَلَيْهِ إِلاَّ كَمَا
أَمِنْتُكُمْ عَلَى أَخِيهِ مِنْ قَبْلُ فَاللّهُ خَيْرٌ حَافِظاً وَهُوَ أَرْحَمُ الرَّاحِمِينَ

Ła dżaa'a ichłatu juusufa fadachaluu alajhi fa'arafahum ła hum lahuu munkiruun. Ła lammaa dżahhazahum bi dżahaazihim kaala'tuunii bi achil lakum min abiikum: alaa tarałna annii uufil kajla ła ana chajrul munziliin? Fa illam ta'tuunii bihii falaa kajla lakum indii ła laa takrabuun. Kaaluu sanuraałidu anhu abaahu ła innaa lafaa'iluun. Ła kaala lifit jaanihidż aluu bidaa'atahum fii rihaalihim la'allahum ja'rifuunahaa izan kalabuu ilaa ahlihim la'allahum jardżi'uun. Falammaa radża'uu ilaa abiihim kaaluu jaa abaanaa muni'a minnal kajlu fa arsil ma'anaa achaanaa naktal ła innaa lahuu lahaafizuun. Kaala hal aamanukum alajhi illaa kamaa amintukum alaa achiihi min kabl. Fallaahu chajrun haafizaa, ła huła arhamur raahimiin!

Potem przyszli bracia Józefa, weszli do niego i on ich rozpoznał, ale oni go nie poznali. Kiedy już zaopatrzył ich w zapasy, powiedział: „Przyprowadźcie do mnie swego brata od waszego ojca. Czyż nie widzicie, że daję pełną miarę i że jestem najlepszym z gospodarzy? Jeśli nie przyprowadzicie go do mnie, to nie dostaniecie ode mnie nawet jednej miary i więcej nie zbliżajcie się do mnie". Oni powiedzieli: „Postaramy się o niego u jego ojca i z pewnością to uczynimy". Józef powiedział swoim sługom: „Włóżcie ich towar w ich juki podróżne, może go poznają po powrocie do swojej rodziny i może powrócą". Kiedy powrócili do swego ojca, powiedzieli: „O nasz ojcze! Odmówiono nam miary zboża. Poślij z nami naszego brata, wówczas będzie nam odmierzone. My, zaprawdę, będziemy dobrze się nim opiekować". On powiedział: „Czy mam go powierzyć wam tak, jak niegdyś powierzyłem wam jego brata? Wszak Bóg jest najlepszym z opiekunów, najmiłosierniejszym z miłosiernych" (sura *Józef*, 12:58–64).

Po tych słowach Jakuba (*as*) Bóg Najwyższy powiedział: **Przysięgam na moją Wielkość i Potęgę, skoro tak Mi ufasz, dam ci możliwość zobaczenia twoich synów** (Jusufa i Beniamina) **razem**. Należy z tego rozumieć, że we wszystkim musimy polegać na Allahu i nie szukać ochrony u stworzeń. Każdy, z wyjątkiem Stwórcy, wymaga opieki. Tylko Najwyższy Bóg nie potrzebuje niczego i nikogo. Należy jednak pamiętać, że dla powodzenia sprawy człowiek, ufając Bogu, nie powinien zaniedbywać wykonania niezbędnej do tego pracy.

❁

Synowie proroka Jakuba (*as*) chcieli namówić ojca, aby przy kolejnej wyprawie pozwolił im zabrać ze sobą Beniamina. Nie wiedzieli jeszcze, jaką miłą niespodziankę przygotował potężny władca Egiptu, w którym nie rozpoznali swojego brata:

وَلَمَّا فَتَحُوا مَتَاعَهُمْ وَجَدُوا بِضَاعَتَهُمْ رُدَّتْ إِلَيْهِمْ قَالُوا يَا أَبَانَا مَا نَبْغِي هَـٰذِهِ بِضَاعَتُنَا رُدَّتْ إِلَيْنَا وَنَمِيرُ أَهْلَنَا وَنَحْفَظُ أَخَانَا وَنَزْدَادُ كَيْلَ بَعِيرٍ ذَٰلِكَ كَيْلٌ يَسِيرٌ

Ła lammaa fatahuu mataa'ahum ładżaduu bizaa'atahum ruddat ilajhim. Kaaluu jaa abaanaa maa nabgii? Haazihii bidaa'atunaa ruddat ilajnaa: ła namiiru ahlanaa ła nahfazu achaanaa ła nazdaadu kajla ba'iir. Zaalika kajlun jasiir.

Kiedy otworzyli swe juki, znaleźli swój towar, który został im zwrócony. Powiedzieli: „O ojcze! Czegoż jeszcze moglibyśmy chcieć? Nasz towar został nam zwrócony i my zaopatrzymy naszą rodzinę. Będziemy strzec naszego brata i dostaniemy ładunek jednego wielbłąda więcej. To będzie miara pewna" (sura *Józef*, 12:65).

Opisane jest w Koranie:

قَالَ لَنْ أُرْسِلَهُ مَعَكُمْ حَتَّى تُؤْتُونِ مَوْثِقاً مِّنَ اللّهِ لَتَأْتُنَّنِي بِهِ إِلاَّ أَن يُحَاطَ بِكُمْ فَلَمَّا آتَوْهُ مَوْثِقَهُمْ قَالَ اللّهُ عَلَى مَا نَقُولُ وَكِيلٌ {٦٦} وَقَالَ يَا بَنِيَّ لاَ تَدْخُلُواْ مِن بَابٍ وَاحِدٍ وَادْخُلُواْ مِنْ أَبْوَابٍ مُّتَفَرِّقَةٍ وَمَا أُغْنِي عَنكُم مِّنَ اللّهِ مِن شَيْءٍ إِنِ الْحُكْمُ إِلاَّ لِلّهِ عَلَيْهِ تَوَكَّلْتُ وَعَلَيْهِ فَلْيَتَوَكِّلِ الْمُتَوَكِّلُونَ

Kaala lan ursilahuu ma'akum hattaa tu'tuuni małtikam minallaahi lata'tunnanii bihii illaa an juhaata bikum. Falammaa aatałhu małsikahum kaalallaahu alaa maa nakuulu łakiil! Ła kaala jaa banijja laa tadchuluu mim baabin łaahidin ładchuluu min abłaabim mutafarrikah. Ła maa ugnii ankum minallaahi min szaj: inil hukmu illaa lillaah: alajhi tałakkalt: ła alajhi fal jatałakkalil mutałakkiluun.

On powiedział: „Ja nie wyślę go z wami, dopóki nie przysięgniecie na Boga, że przyprowadzicie go do mnie z powrotem, chyba że zostaniecie otoczeni". A gdy złożyli uroczystą przysięgę, on powiedział: „Bóg jest poręczycielem naszych słów!". I powiedział: „O synowie moi! Nie wchodźcie wszyscy przez jedną bramę, a wchodźcie różnymi bramami. Nie mogę w niczym wam pomóc przeciwko Bogu, gdyż rozstrzygnięcie należy tylko do Boga. W Nim pokładam moje zaufanie i niechaj Jemu zaufają wszyscy, którzy są ufający" (sura *Józef*, 12:66–67).

„Bóg – to najlepszy Opiekun i On jest najbardziej Miłosierny". Mówiąc te słowa, prorok Jakub (*as*) wyraził zgodę na wyjazd Beniamina z braćmi po żywność i poradził im, aby wjechali do Egiptu przez różne bramy, ponieważ wszyscy jego synowie byli wysocy, przystojni, silni, dobrze ubrani, a a poza tym ostatnim razem zostali dobrze przyjęci przez samego władcę Egiptu. Gdyby wszyscy razem wjechali do miasta, zwróciłyby się na nich pełne podziwu spojrzenia, a zawistni ludzie mogliby im zaszkodzić.

Prorok Muhammad (*saał*) powiedział: *Niewątpliwie istnieje urok, który może zaprowadzić człowieka do grobu, a wielbłąda – do kotła* (Fajzul Kadir, 1/397).

Z tego powodu nigdy nie należy beztrosko się przyglądać, gdyż może to prowadzić do uroku (złego oka). Aby temu zapobiec, należy stale ufać Najwyższemu Bogu. To jedyny sposób, aby ustrzec się przed złym spojrzeniem. Jeśli patrzymy na kogoś lub coś, co się nam podoba, to aby uniknąć złego oka, należy powiedzieć:

مَاشَاءَ اللهُ قُوَّةَ اِلاَّبِااللهِ

Maaszaa'allaahu kułłata illaa billaahi.

A dla błogosławieństwa trzeba czytać następujący ajat:

وَلَمَّا دَخَلُوا مِنْ حَيْثُ أَمَرَهُمْ أَبُوهُم مَا كَانَ يُغْنِي عَنْهُمْ مِنَ اللهِ مِنْ شَيْءٍ إِلاَّ حَاجَةً
فِي نَفْسِ يَعْقُوبَ قَضَاهَا وَإِنَّهُ لَذُو عِلْمٍ لِمَا عَلَّمْنَاهُ وَلَكِنَّ أَكْثَرَ النَّاسِ لاَ يَعْلَمُونَ

Ła lammaa dachaluu min hajtu amarahum abuuhum: maa kaana jugnii anhum minallaahi min szaj'in illaa haadżatan fii nafsi ja'kuuba kadaahaa. Ła innahuu laduu ilmil limaa allamnaahu ła laakinna aktaran naasi laa ja'lamuun.

I weszli tak, jak nakazał im ojciec, jednak nie pomogło im to w niczym przeciwko Bogu, ale zaspokoiło tylko pragnienie duszy Jakuba. On posiadał wiedzę, gdyż mu ją daliśmy, lecz większość ludzi nie wie (sura *Józef*, 12:68).

JESTEM TWOIM BRATEM, JUSUFEM

وَلَمَّا دَخَلُوا عَلَى يُوسُفَ آوَى إِلَيْهِ أَخَاهُ قَالَ إِنِّي أَنَا أَخُوكَ
فَلاَ تَبْتَئِسْ بِمَا كَانُوا يَعْمَلُونَ

Ła lammaa dachaluu alaa juusufa aałaa ilajhi achaahu kaala innii ana achuuka falaa tabta'is bimaa kaanuu ja'maluun.

Kiedy przyszli do Józefa, on przygarnął do siebie swego brata i powiedział: „Ja jestem twoim bratem. Nie rozpaczaj z powodu tego, co uczynili (sura *Józef*, 12:69).

Hadisy informują, że kiedy bracia przybyli, Jusuf (*as*) zaproponował im poczęstunek. Usiedli przy stole dwójkami, a Beniamin, zostawiony sam, rozpłakał się: „Gdyby brat Jusuf (*as*) żył, usiadłby tu ze mną". Wówczas Jusuf (*as*) usiadł obok Beniamina. Potem wszyscy bracia poszli spać, również po dwóch. Beniamin znowu został sam. Wtedy Jusuf (*as*) powiedział: „On jest sam. Niech lepiej przenocuje ze mną". Kiedy zostali sami, zapytał Beniamina:

– Czy chciałbyś mnie wziąć jako brata, zamiast swojego zmarłego brata?

– Jak mogę znaleźć brata lepszego od ciebie? Ale nie urodziła cię moja matka Rachela i twoim ojcem nie jest mój ojciec, Jakub.

Po tych słowach Beniamina Jusuf (*as*) rozpłakał się i objął swego młodszego brata, wyznając:

وَلَمَّا دَخَلُوا عَلَى يُوسُفَ آوَى إِلَيْهِ أَخَاهُ قَالَ إِنِّي أَنَا أَخُوكَ
فَلاَ تَبْتَئِسْ بِمَا كَانُوا يَعْمَلُونَ

Kaala innii ana achuuka falaa tabta'is bimaa kaanuu ja'maluun.

Ja jestem twoim bratem. Nie rozpaczaj z powodu tego, co uczynili (sura *Józef*, 12:69).

Mówiąc to, Jusuf (*as*) miał na myśli, że zawistni ludzie, pomimo wszystkich sztuczek i szantażu, z woli Najwyższego Boga, nie będą w stanie pomyślnie zrealizować swoich przebiegłych planów. I tak się stało – Wszechmogący najpierw umożliwił Jusufowi (*as*) spotkanie z bratem, a potem z ojcem.

JUSUF (*as*) ZATRZYMUJE BENIAMINA

Jusuf (*as*) wyjawił Beniaminowi wszystko, co mu się przydarzyło przez minione lata, i powiedział: „O mój bracie! Zostawiam cię obok siebie. Wiesz, że jak rozstaliśmy się z ojcem, on cierpi i jest zasmucony. Jeśli i ty tu zostaniesz, ojciec będzie całkiem przygnębiony. Żeby przybliżyć nasze spotkanie, musimy działać mądrze. Mam plan". Zostało to opisane w Koranie:

فَلَمَّا جَهَّزَهُمْ بِجَهَازِهِمْ جَعَلَ السِّقَايَةَ فِي رَحْلِ أَخِيهِ ثُمَّ أَذَّنَ مُؤَذِّنٌ أَيَّتُهَا الْعِيرُ
إِنَّكُمْ لَسَارِقُونَ قَالُوا وَأَقْبَلُوا عَلَيْهِمْ مَاذَا تَفْقِدُونَ قَالُوا نَفْقِدُ صُوَاعَ الْمَلِكِ
وَلِمَنْ جَاءَ بِهِ حِمْلُ بَعِيرٍ وَأَنَا بِهِ زَعِيمٌ قَالُوا تَاللَّهِ لَقَدْ عَلِمْتُمْ مَا جِئْنَا لِنُفْسِدَ
فِي الأَرْضِ وَمَا كُنَّا سَارِقِينَ قَالُوا فَمَا جَزَآؤُهُ إِنْ كُنْتُمْ كَاذِبِينَ قَالُوا جَزَآؤُهُ
مَنْ وُجِدَ فِي رَحْلِهِ فَهُوَ جَزَاؤُهُ كَذَلِكَ نَجْزِي الظَّالِمِينَ

Falammaa dżahhazahum bidżahaazihim dża'alas sikaajata fii rahli achiihi summa azzana mu'azzinun ajjatuhal'iiru innakum lasaarikuun! Kaaluu ła akbaluu alajhim maadaa tafkiduun? Kaaluu nafkidu sułaa'al maliki ła liman dżaa'a bihii himlu ba'iirin ła ana bihii za'iim. Kaaluu tallaahi lakad alimtum maa dżi'naa linufsida fil ardi ła maa kunnaa saarikiin. Kaaluu famaa dżazaa'uhuu in kuntum kaazibiin? Kaaluu dżazaa'uhuu man łudżida fii rahlihii fahuła dżazaa'uh. Kazaalika nadżziz zaalimiin!

A kiedy już zaopatrzył ich w zapasy, to włożył puchar do sakwy swego brata [Beniamina], a potem herold zawołał: „O ludzie karawany! Jesteście złodziejami!". Powiedzieli, zwracając się ku nim: „Czegóż to szukacie?". Oni powiedzieli: „Szukamy pucharu króla. Ten, kto go przyniesie, dostanie ładunek wielbłąda. I ja za to ręczę". Bracia powiedzieli: „Na Boga! Dobrze wiecie, że nie przyszliśmy po to, aby szerzyć zgorszenie na ziemi, i nie jesteśmy złodziejami!". Oni powiedzieli: „A jaka będzie zapłata za to, jeśli okażecie się kłamcami?". Powiedzieli: „Zapłatą będzie ten, w którego sakwie znajdziecie ukradzione. Tak my odpłacamy niesprawiedliwym" (sura *Józef*, 12:70–75).

Według szariatu proroka Jakuba (*as*), jeśli złodziej został zatrzymany na gorącym uczynku, musiał pracować przez cały rok u gospodarza, którego okradł. Natomiast zgodnie z prawem egipskim złodzieja bito i był zobowiązany do zapłacenia kary pieniężnej, dwukrotnie wyższej niż wartość ukradzionego. I Jusuf (*as*), pozostawiając swojego brata, chciał zastosować szariat ojca.

فَبَدَأَ بِأَوْعِيَتِهِمْ قَبْلَ وِعَاءِ أَخِيهِ ثُمَّ اسْتَخْرَجَهَا مِنْ وِعَاءِ أَخِيهِ كَذَلِكَ كِدْنَا
لِيُوسُفَ مَا كَانَ لِيَأْخُذَ أَخَاهُ فِي دِينِ الْمَلِكِ إِلاَّ أَنْ يَشَاءَ اللّهُ نَرْفَعُ دَرَجَاتٍ مِنْ نَشَاءُ
وَفَوْقَ كُلِّ ذِي عِلْمٍ عَلِيمٌ قَالُوا إِنْ يَسْرِقْ فَقَدْ سَرَقَ أَخٌ لَهُ مِنْ قَبْلُ فَأَسَرَّهَا يُوسُفُ
فِي نَفْسِهِ وَلَمْ يُبْدِهَا لَهُمْ قَالَ أَنْتُمْ شَرٌّ مَكَاناً وَاللّهُ أَعْلَمْ بِمَا تَصِفُونَ

Fabadaa bi ał'ijatihim kabla łi'aa'i achiihi summas tachradżahaa min łi'aa'i achiih. Kazaalika kidnaa li juusuf. Maa kaana lija'chuza achaahu fii diinil maliki illaa an jaszaa'allaah. Narfa'u daradżaatim man naszaa: ła fałka kulli zii'ilmin aliim. Kaaluu in jasrik fakad saraka achul lahuu min kabl. Fa asarrahaa juusufu fii nafsihii ła lam jubdihaa lahum. Kaala antum szarrum makaanaa; łallaahu a'lamu bimaa tasifuun!

Józef zaczął przeszukiwać inne sakwy, zanim doszedł do sakwy swego brata [Beniamina]. Potem wyciągnął puchar z sakwy swego brata. To My podsunęliśmy taki podstęp Józefowi, ponieważ nie mógł zatrzymać swego brata według prawa króla, ale Bóg tego chciał. My wywyższamy stopniami, kogo chcemy. Nad każdym obdarzonym wiedzą jest wszechwiedzący. Bracia powiedzieli: „Jeśli on [Beniamin] ukradł, to jego brat ukradł już wcześniej". Józef ukrył to w swej duszy i nie ujawnił im tego, tylko powiedział: „Wy jesteście w gorszym położeniu i Bóg wie najlepiej o tym, co twierdzicie" (sura *Józef*, 12:76–77).

W tym miejscu należy opowiedzieć następującą historię.

Według przekazu ciocia bardzo kochała Jusufa (*as*). Kiedy dorósł, ojciec chciał go zabrać do siebie. Lea, nie chcąc rozstawać się z Jusufem, założyła mu pas, który odziedziczyła po proroku Ibrahimie (*as*), i powiedziała, że go ukradł. Kiedy pas został znaleziony u Jusufa, to zgodnie z szariatem proroka Jakuba (*as*) musiał pozostać u cioci.

W dalszych ajatach Koranu jest przekazane:

قَالُوا يَا أَيُّهَا الْعَزِيزُ إِنَّ لَهُ أَباً شَيْخاً كَبِيراً فَخُذْ أَحَدَنَا مَكَانَهُ إِنَّا نَرَاكَ مِنَ الْمُحْسِنِينَ
قَالَ مَعَاذَ اللّهِ أَنْ نَأْخُذَ إِلاَّ مَنْ وَجَدْنَا مَتَاعَنَا عِنْدَهُ إِنَّا إِذاً لَظَالِمُونَ

Kaaluu jaa ajjuhal aziizu inna lahuu aban szajchan kabiiran fachuz ahadanaa makaanah; innaa naraaka minal muhsiniin. Kaala ma'aazallaahi an na'chuza illaa man ładżadnaa mataa'anaa indahuu innaa izal la zaalimuun.

Powiedzieli: „O dostojny panie! On ma ojca, leciwego starca; zatrzymaj jednego z nas zamiast niego. Widzimy, że jesteś człowiekiem czyniącym dobro". Powiedział: „Niech Bóg broni, abyśmy wzięli kogoś innego niż ten, u którego znaleźliśmy naszą własność. Bylibyśmy wówczas niesprawiedliwi" (sura *Józef*, 12:78–79).

UDRĘKI, KTÓRE OTWORZYŁY DRZWI DO NAGRODY

Bracia wrócili i opowiedzieli o wszystkim ojcu.

قَالَ بَلْ سَوَّلَتْ لَكُمْ أَنْفُسُكُمْ أَمْراً فَصَبْرٌ جَمِيلٌ عَسَى اللّهُ
أَنْ يَأْتِيَنِي بِهِمْ جَمِيعاً إِنَّهُ هُوَ الْعَلِيمُ الْحَكِيمُ

Kaala bal sałłalat lakum anfusukum amraa. Fasabrun dżamiil. Asallaahu an ja'tijanii bihim dżamii'aa. Innahuu hułal aliimul hakiim.

Jakub powiedział: „O nie, to wasze dusze popchnęły was do tego, ale cierpliwość jest piękna. Może Bóg zwróci mi ich wszystkich, On jest bowiem Wiedzący, Mądry!" (sura *Józef*, 12:83).

Z powodu wcześniejszych kłamstw nie mogli przekonać ojca, chociaż tym razem mówili prawdę. Ojciec im nie wierzył: „Nie. Wpadliście w sieci swojego *nafsu* i posunęliście się do podłości. W przeciwnym razie, skąd władca Egiptu mógłby wiedzieć, że zgodnie z naszym szariatem złodziej jest zatrzymywany jako niewolnik?".

وَتَوَلَّى عَنْهُمْ وَقَالَ يَا أَسَفَى عَلَى يُوسُفَوَابْيَضَّتْ عَيْنَاهُ مِنَ الْحُزْنِ فَهُوَ كَظِيمٌ

Ła tałallaa anhum ła kaala jaa asafaa alaa juusufa łabjaddat ajnaahu minal huzni fahuła kaziim.

Odwrócił się od nich i powiedział: „O, jakże żal mi Józefa!". Jego oczy zbielały ze smutku i nie przestawał się dręczyć (sura *Józef*, 12:84).

Odkąd prorok Jakub (*as*) stracił swojego syna Jusufa (*as*), nie mógł spać. Przed Najwyższym Bogiem w tym czasie był najbardziej uhonorowany. Ostatecznie prorok Jakub (*as*) wylał tyle łez, że stracił wzrok. Wszechmogący pozbawił go wzroku także dlatego, aby nie cierpiał, widząc innych synów.

Według *hadisu kudsi* Bóg Najwyższy zapytał anioła Dżibrila (*as*):

O Dżibrilu! Czy wiesz jaka nagroda będzie za utratę wzroku przez mojego wierzącego sługę?

Dżibril (*as*) odpowiedział: „O Panie nasz! Wysławiam Ciebie, wiemy tylko to, czego nas nauczyłeś". Bóg Najwyższy powiedział: „Jego nagrodą będzie wieczność w Raju i zaszczyt ujrzenia Mnie".

Przekaz mówi, że prorok Jakub (*as*) opłakiwał Jusufa (*as*) przez czterdzieści lat. Niektórzy *aulijowie* (święci) o ślepocie Jakuba powiedzieli: „Bóg Najwyższy pozbawił go wzroku, aby mógł obserwować wewnętrzne, a nie zewnętrzne piękno Jusufa".

Wszechmogący Bóg ukazał w obliczu Jusufa Swoje Piękno i Wielkość, które były przyczyną tak silnej miłości proroka Jakuba (*as*) do syna. Taką jednak miłością prorok Jakub (*as*) popełnił mały błąd wobec Boga Najwyższego. Dlatego Bóg rozłączył go z synem i uniemożliwił zobaczenie go.

Dopóki człowiek nie uwolni się od widzenia tylko tego, co na zewnątrz, nigdy nie będzie w stanie kontemplować prawdziwego piękna.

NIE WOLNO TRACIĆ NADZIEI NA MIŁOŚĆ WSZECHMOGĄCEGO BOGA

قَالُوا تَاللهِ تَفْتَأُ تَذْكُرُ يُوسُفَ حَتَّى تَكُونَ حَرَضاً أَوْ تَكُونَ مِنَ الْهَالِكِينَ قَالَ إِنَّمَا أَشْكُو بَثِّي وَحُزْنِي إِلَى اللهِ وَأَعْلَمُ مِنَ اللهِ مَا لاَ تَعْلَمُونَ يَا بَنِيَّ اذْهَبُوا فَتَحَسَّسُوا مِنْ يُوسُفَ وَأَخِيهِ وَلاَ تَيْأَسُوا مِنْ رَّوْحِ اللهِ إِنَّهُ لاَ يَيْأَسُ مِنْ رَوْحِ اللهِ إِلاَّ الْقَوْمُ الْكَافِرُونَ

Kaaluu tallaahi tafta'u tazkuru juusufa hakkaa takuuna haradan ał takuuna minal haalikiin! Kaala innamaa aszkuu bassii ła huznii ilallaahi ła a'lamu minallaahi maa laa ta'lamuun. Jaa banijjaz habuu fatahassasuu min juusufa ła achiihi ła laa taj'asuu mir rałhillaah: innahuu laa jaj'asu mir rałhillaahi illal kałmul kaafiruun.

Oni [synowie] powiedzieli [do ojca]: „Na Boga, przestań wspominać Józefa, bo osłabniesz z żalu albo doprowadzisz się do zguby!". On powiedział: „Ja tylko powierzam Bogu moją gorycz i mój smutek. Wiem od Boga to, czego wy nie wiecie. O synowie moi! Idźcie i rozpytujcie się o Józefa i jego brata! I nie traćcie nadziei we wsparcie Boga, gdyż we wsparcie Boga tracą nadzieję tylko ludzie niewierni!" (sura *Józef*, 12:85–87).

W *hadisie* jest powiedziane: *Mający nadzieję na miłosierdzie Boga grzeszny (wierzący) sługa, jest lepszy niż bogobojny, który stracił nadzieję na Jego miłosierdzie*. Ponieważ utrata nadziei na miłosierdzie Boga oznacza, że człowiek nie rozumie Jego najpiękniejszych imion i atrybutów, takich jak *Ar-Rahman* i *Ar-Rahim*. Nawet Faraon w ostatnim tchnieniu prosił Boga o pomoc. W Koranie jest powiedziane:

لَا تَقْنَطُوا مِنْ رَحْمَةِ اللَّهِ

Kul jaa'ibaadijal laziina asrafuu alaa anfusihum laa taknatuu mir rahmatillaah.

O słudzy Moi, którzy wystąpiliście przeciwko sobie samym, nie obawiajcie się o miłosierdzie Boga! (sura *Grupy*, 39:53).

Zarówno z tego wersetu, jak i z poprzedniego jasno wynika, że tylko niewierzący tracą nadzieję na miłosierdzie Wszechmogącego. Prorok Jakub (*as*), który zawsze ufał w miłosierdzie Boga, wysłał list do władcy Egiptu, nie wiedząc, że pisze do swojego syna:

„*Bismillaahi rrahmaani rrahiim*

Od Jakuba, syna Ishaka syna Ibrahima, do władcy Egiptu.

Mój ród wiele wycierpiał. Mój przodek prorok Ibrahim (*as*) był wrzucony przez Nimroda do płonącego ognia, ale przetrwał. Wszechmogący Bóg uratował go za okazaną cierpliwość. Mój ojciec Ishak również doświadczył wiele bied i wykazał się cierpliwością, za co Wszechmogący go wynagrodził. Mówiąc o sobie, po stracie syna Jusufa, dużo płakałem, straciłem wzrok i zestarzałem się. Pocieszeniem dla mnie był drugi syn, którego wziąłeś do niewoli. Powiedziałeś, że jest złodziejem, ale nikt z naszego rodu nigdy nie był złodziejem. Albo zwrócisz mi syna, albo przeklnę cię tak, aby ta klątwa wpłynęła na twój ród aż do siódmego pokolenia".

Kiedy prorok Jusuf (*as*) otrzymał ten list, rozpłakał się i wysłał następującą odpowiedź:

„*Bismillaahi rrahmaani rrahiim*.

Do proroka Boga Jakuba od władcy Egiptu.

O starszy człowiecze! Otrzymałem Twój list i zrozumiałem jego treść. Jest w nim mowa o pobożności Twoich ojców, o ich trudnych doświadczeniach życiowych i cierpieniu. Okaż i Ty cierpliwość podobną do ich".

Kiedy prorok Jakub (*as*) przeczytał ten list, powiedział: „Przysięgam na Boga, że nie jest to odpowiedź władcy Egiptu, lecz przesłanie jednego z proroków. Tak napisać mógł tylko Jusuf (*as*)". Aby dowiedzieć się, czy jest to prawdą, prorok Jakub (*as*) ponownie wysłał swoich synów do Egiptu.

فَلَمَّا دَخَلُوا عَلَيْهِ قَالُوا يَا أَيُّهَا الْعَزِيزُ مَسَّنَا وَأَهْلَنَا الضُّرُّ وَجِئْنَا
بِبِضَاعَةٍ مُزْجَاةٍ فَأَوْفِ لَنَا الْكَيْلَ وَتَصَدَّقْ عَلَيْنَا إِنَّ اللّهَ يَجْزِي الْمُتَصَدِّقِينَ
قَالَ هَلْ عَلِمْتُمْ مَا فَعَلْتُمْ بِيُوسُفَ وَأَخِيهِ إِذْ أَنْتُمْ جَاهِلُونَ

Falammaa dachaluu alajhi kaaluu jaa ajjuhal aziizu massanaa ła ahlanad durru ła dżi'naa bi bidaa'atim muzdżaatin fa ałfi lanal kajla ła tasaddak alajnaa: innallaaha jadżzil muta saddikiin. Kaala hal alimtum maa fa'altum bi juusufa ła achiihi iz antum dżaahiluun?

Kiedy ponownie przybyli do Józefa, powiedzieli: „O dostojny panie! Nieszczęście dotknęło nas i naszą rodzinę i przynieśliśmy towar niewielkiej wartości. Daj nam jednak pełną miarę i okaż nam miłosierdzie, bo Bóg nagradza okazujących miłosierdzie". On powiedział: „Czy wiecie, coście uczynili Józefowi i jego bratu w waszej nieświadomości?" (sura *Józef*, 12:88–89).

W interpretacji Koranu przekazuje się, że bracia nie tylko wrzucili Jusufa (*as*) do studni, ale także znęcali się nad młodszym bratem, Beniaminem.

WIELKODUSZNE PRZEBACZENIE

قَالُوا أَإِنَّكَ لَأَنْتَ يُوسُفُ قَالَ أَنَا يُوسُفُ وَهَذَا أَخِي قَدْ مَنَّ اللّهُ عَلَيْنَا إِنَّهُ مَنْ يَتَّقِ
وَيِصْبِرْ فَإِنَّ اللّهَ لاَ يُضِيعُ أَجْرَ الْمُحْسِنِينَ قَالُوا تَاللّهِ لَقَدْ آثَرَكَ اللّهُ عَلَيْنَا وَإِنْ كُنَّا
لَخَاطِئِينَ قَالَ لاَ تَثْرَيبَ عَلَيْكُمُ الْيَوْمَ يَغْفِرُ اللّهُ لَكُمْ وَهُوَ أَرْحَمُ الرَّاحِمِينَ

Kaaluu a'innaka la anta juusuf? Kaala ana juusufu ła haazaa achii; kad mannallaahu alajnaa. Innahuu man jattaki ła jasbir fa innallaaha laa judii'u adżral muhsiniin. Kaaluu tallaahi lakad aasarakallaahu alajnaa ła in kunnaa la chaati'iin! Kaala laa tasriiba alajkumul jałm. Jagfirullaahu lakum ła huła arhamur raahimiin.

Oni powiedzieli: „Czyżbyś był Józefem?". On powiedział: „Ja jestem Józefem, a to jest mój brat. Bóg okazał nam łaskę. Zaprawdę, kto boi się Boga i jest cierpliwy, to Bóg nie zgubi nagrody dla tych, którzy czynią dobro!". Oni powiedzieli: „Na Boga! Bóg wywyższył cię nad nami, a my z pewnością byliśmy grzesznikami". Powiedział: „Dzisiaj nie spadną na was żadne zarzuty. Niechaj Bóg wam wybaczy, On jest Najmiłosierniejszy z miłosiernych" (sura *Józef*, 12:90–92).

W powyższych wersetach podana jest jedna z najlepszych metod wychowawczych – na zło odpowiadać dobrem. Wówczas wrogość zamienia się w przyjaźń, a przyjaciel staje się jeszcze bliższy, jak powiedziano w Koranie:

وَلَا تَسْتَوِي الْحَسَنَةُ وَلَا السَّيِّئَةُ ادْفَعْ بِالَّتِي هِيَ أَحْسَنُ
فَإِذَا الَّذِي بَيْنَكَ وَبَيْنَهُ عَدَاوَةٌ كَأَنَّهُ وَلِيٌّ حَمِيمٌ

Ła laa tastałil hasanatu ła las sajji'ah idfa billatii hija ahsanu fa izallazii bajnaka ła bajnahuu adaałatun ka annahuu łalijjun hamiim!

Nie są sobie równe dobro i zło. Odpłacaj za zło tym, co najlepsze, a wówczas zobaczysz, że ten, z którym dzieliła cię wrogość, będzie twym bliskim przyjacielem (sura *Wyjaśnione*, 41:34).

PRZETRZYJCIE OCZY MOJEMU OJCU KOSZULĄ

Prorok Jusuf (*as*) miłosiernie przebaczył braciom i dał im swoją koszulę, aby uzdrowić ojca. Rzekł:

اِذْهَبُوا بِقَمِيصِي هَذَا فَأَلْقُوهُ عَلَى وَجْهِ أَبِي يَأْتِ بَصِيراً وَأْتُونِي بِأَهْلِكُمْ أَجْمَعِينَ

Izhabuu bi kamiisii haazaa fa alkuuhu alaa ładżhi abii ja'ti basiiraa. Ła'tuunii bi ahlikum adżma'iin.

Idźcie z tą moją koszulą i zarzućcie ją na twarz mego ojca, a on odzyska wzrok. Potem przyjdźcie do mnie razem z całą waszą rodziną (sura *Józef*, 12:93).

Prorok Jusuf (*as*) od rana do wieczora obficie ugaszczał swoich braci. Widząc jego hojność, bracie posmutnieli, wspominając zło, które mu wyrządzili. Powiedzieli wówczas: „Traktujesz nas bardzo szczodrze i jest nam wstyd za to, co ci zrobiliśmy".

Jusuf (*as*) odpowiedział: „Do dzisiaj Egipcjanie patrzyli na mnie jak na niewolnika kupionego za grosze i mówili: «Wychwalamy Boga, który do takiego stopnia wywyższył niewolnika, sprzedanego za dwadzieścia dirhemów». Teraz, kiedy wszyscy dowiedzieli się, że jestem waszym bratem, że pochodzę z rodu wielkiego proroka Ibrahima (*as*), ich szacunek do mnie wzrósł".

Gdy karawana, z którą wysłano koszule Jusufa (*as*), wyruszyła w drogę, prorok Jakub (*as*) powiedział do otaczających go ludzi:

وَلَمَّا فَصَلَتِ الْعِيرُ قَالَ أَبُوهُمْ إِنِّي لَأَجِدُ رِيحَ يُوسُفَ لَوْلاَ أَنْ
تُفَنِّدُونِ قَالُوا تَاللّهِ إِنَّكَ لَفِي ضَلاَلِكَ الْقَدِيمِ

Ła lammaa fasalatil iiru kaala abuuhum innii la adżidu riiha juusufa ław laa an tufanniduun. Kaaluu tallaahi innaka lafii dalaalikal kadiim.

Jak tylko karawana stamtąd wyruszyła, ich ojciec powiedział: „Zaprawdę, czuję zapach Józefa! Nie myślcie tylko, że jestem osłabiony na umyśle". Oni powiedzieli: „Na Boga! Zaprawdę, ty wciąż jesteś w starym złudzeniu!" (sura *Józef*, 12:94–95).

ODZYSKANIE WZROKU PRZEZ PROROKA JAKUBA (*as*)

فَلَمَّا أَنْ جَاءَ الْبَشِيرُ أَلْقَاهُ عَلَى وَجْهِهِ فَارْتَدَّ بَصِيراً قَالَ أَلَمْ
أَقُلْ لَكُمْ إِنِّي أَعْلَمُ مِنَ اللّهِ مَا لاَ تَعْلَمُونَ

Falammaa an dżaa'al basziiru alkaahu alaa ładżhihii fartadda basiiraa. Kaala alam akul lakum, innii a'lamu minallaahi maa laa ta'lamuun?

A kiedy przyszedł posłaniec z dobrą wieścią i zarzucił koszulę na jego twarz, on odzyskał wzrok i powiedział: „Czy nie mówiłem wam, że dzięki Bogu wiem to, czego wy nie wiecie?" (sura *Józef*, 12:96).

Tym dobrym posłańcem był Juda, który wyruszył w daleką podróż boso, z odkrytą głową. Powiedział: „Zaniosłem ojcu zakrwawioną koszulę i tym przysporzyłem mu smutku, a teraz, dostarczając ją, stanę się powodem jego szczęścia".

Tę koszulę anioł Dżibril (*as*) przyniósł z Raju prorokowi Ibrahimowi (*as*), gdy chciano go wrzucić do ognia. Następnie Ibrahim (*as*) ubrał w nią swojego syna proroka Ishaka (*as*), a ten przekazał ją synowi Jakubowi (*as*), od którego przeszła do Jusufa (*as*).

W związku z tym ajatem Mawlana Dżalaluddin Rumi powiedział, że *ilm*, najgłębszą boską wiedzę, Najwyższy Bóg daje ludziom o czystym sercu. Dodał także: „Tylko Jakub widział niezwykłość Jusufa (*as*), jego bracia nie mogli tego zobaczyć, gdyż ich świat duchowy był daleki od tej wizji i zrozumienia".

Kiedy Jakub (*as*) spostrzegł swoje cechy w Jusufie (*as*), jego serce skłoniło się ku niemu. Dlatego z daleka już wyczuł zapach koszuli Jusufa (*as*). Posłaniec, niosący ją, był pozbawiony tego uczucia. Koszula Jusufa (*as*) została oddana w ręce jego brata, aby przekazał prorokowi Jakubowi (*as*). To znaczy, że była w rękach brata jak piękna niewolnica w rękach napastnika. Nie należała do napastnika, ale do tego, komu ją sprzeda.

Jest wielu uczonych, którzy nie mają udziału w poznaniu Najwyższego Boga. Mogli zostać naukowcami, ale nie mogli zostać ulubieńcami Boga.

Odzyskanie wzroku przez Jakuba (*as*) za pomocą koszuli Jusufa (*as*) jest przykładem błogosławieństwa przez ubranie.

قَالُوا يَا أَبَانَا اسْتَغْفِرْ لَنَا ذُنُوبَنَا إِنَّا كُنَّا خَاطِئِينَ قَالَ سَوْفَ
أَسْتَغْفِرُ لَكُمْ رَبِّي إِنَّهُ هُوَ الْغَفُورُ الرَّحِيمُ

Kaaluu jaa abaanas tagfir lanaa zunuubanaa innaa kunnaa chaati'iin. Kaala sałfa astagfiru lakum rabbii: innahuu hułal gafuurur rahiim.

Powiedzieli: „O ojcze nasz! Proś dla nas o przebaczenie naszych grzechów, bośmy, zaprawdę, byli grzesznikami!". Powiedział: „Będę prosił dla was o przebaczenie mego Pana. On jest Przebaczający, Miłościwy!" (sura *Józef*, 12:97–98).

Prorok Jakub (*as*) powiedział tak, gdyż ciemiężca musi najpierw otrzymać przebaczenie uciśnionego. Nie prosił Wszechmogącego Boga o przebaczenie swoim synom, dopóki nie otrzymali przebaczenia Jusufa (*as*).

DŁUGO WYCZEKIWANE, RADOSNE SPOTKANIE I URZECZYWISTNIENIE SNU

Nie tylko prorok Jusuf (*as*), ale wszyscy ludzie wyszli na ulicę, aby powitać proroka Jakuba (*as*) z rodziną. Po długiej rozłące, stając twarzą w twarz, ojciec i syn mocno się przytulili. Jest to opisane w Koranie:

فَلَمَّا دَخَلُوا عَلَى يُوسُفَ آوَى إِلَيْهِ أَبَوَيْهِ وَقَالَ ادْخُلُوا مِصْرَ إِنْ شَاءَ اللَّهُ آمِنِينَ

Falammaa dachaluu alaa juusufa aałaa ilajhi abałajhi ła kaalad chuluu misra in szaa'allaahu aaminiin.

Kiedy weszli oni do Józefa, on objął swych rodziców i powiedział: „Wejdźcie do Egiptu bezpiecznie, jeśli Bóg tak chce" (sura *Józef*, 12:99).

Wielka nagroda jest przyznawana tylko za cierpliwość okazywaną w trudnych sytuacjach. Prorok Jakub (*as*) zaraz po spotkaniu wzniósł ręce z intencją podziękowania Najwyższemu Bogu i wyrecytował następującą *dua*:

„O mój Panie, wybacz mi moje błędy, które popełniłem, tęskniąc za Jusufem (*as*), wybacz, że nie okazałem wystarczająco dużo cierpliwości, i przebacz moim synom to, co wyrządzili sobie wzajemnie".

Prorok Jusuf (*as*) także z wdzięcznością wysławiał Najwyższego Boga.

W Koranie powiedziano:

وَرَفَعَ أَبَوَيْهِ عَلَى الْعَرْشِ وَخَرُّوا لَهُ سُجَّداً وَقَالَ يَا أَبَتِ هَـذَا تَأْوِيلُ رُؤْيَايَ مِنْ قَبْلُ
قَدْ جَعَلَهَا رَبِّي حَقّاً وَقَدْ أَحْسَنَ بِي إِذْ أَخْرَجَنِي مِنَ السِّجْنِ وَجَاءَ بِكُمْ مِنَ الْبَدْوِ
مِنْ بَعْدِ أَنْ نَزَغَ الشَّيْطَانُ بَيْنِي وَبَيْنَ إِخْوَتِي إِنَّ رَبِّي لَطِيفٌ لِمَا يَشَاءُ إِنَّهُ هُوَ الْعَلِيمُ
الْحَكِيمُ رَبِّ قَدْ آتَيْتَنِي مِنَ الْمُلْكِ وَعَلَّمْتَنِي مِن تَأْوِيلِ الأَحَادِيثِ فَاطِرَ السَّمَاوَاتِ
وَالأَرْضِ أَنْتَ وَلِيِّي فِي الدُّنْيَا وَالْآخِرَةِ تَوَفَّنِي مُسْلِماً وَأَلْحِقْنِي بِالصَّالِحِينَ

Ła rafa'a abałajhi alal arszi ła charruu lahuu sudżdżadaa. Ła kaala jaa abati haazaa ta'łiilu ru'jaaja min kablu kad dża'alahaa rabbii hakkaa! Ła kad ahsana bii iz achradżanii minas sidżni ła dżaa'a bikum minal badłi mim ba'di an nazagasz szajtaanu bajnii ła bajna ichłatii. Inna rabbii latiiful limaa jaszaa. Innahuu hułal aliimul hakiim. Rabbi kad aatajtanii minal mulki ła allamtanii min ta'łiilil ahaadiis, faatiras samaałaati ał ard! Anta łalijjii fid dunjaa ał aachirah. Tałaffanii musliman ła alhiknii bis saalihiin.

On podniósł rodziców wysoko na tron, oni zaś padli przed nim na twarz. Józef powiedział: „O ojcze mój! Oto jest wyjaśnienie mego dawnego widzenia. Mój Pan uczynił je prawdą. On okazał mi dobroć, gdy uwolnił mnie z więzienia i przyprowadził was z pustyni po tym, gdy szatan zasiał niezgodę między mną a moimi braćmi. Zaprawdę, mój Pan jest Wiedzący, Mądry! Panie mój, Tyś dał mi nieco władzy królewskiej i nauczył wyjaśniania wydarzeń. Stwórco niebios i ziemi, Tyś jest moim obrońcą na tym świecie i w świecie ostatecznym. Weź mą duszę jako poddanego Twej woli i połącz mnie ze sprawiedliwymi" (sura *Józef*, 12:100–101).

Przekazane jest, że prorok Jakub (*as*) mieszkał w Egipcie razem ze swoim synem przez dwadzieścia cztery lata aż do śmierci. Zgodnie z jego wolą został pochowany w Damaszku obok swojego ojca Ishaka (*as*).

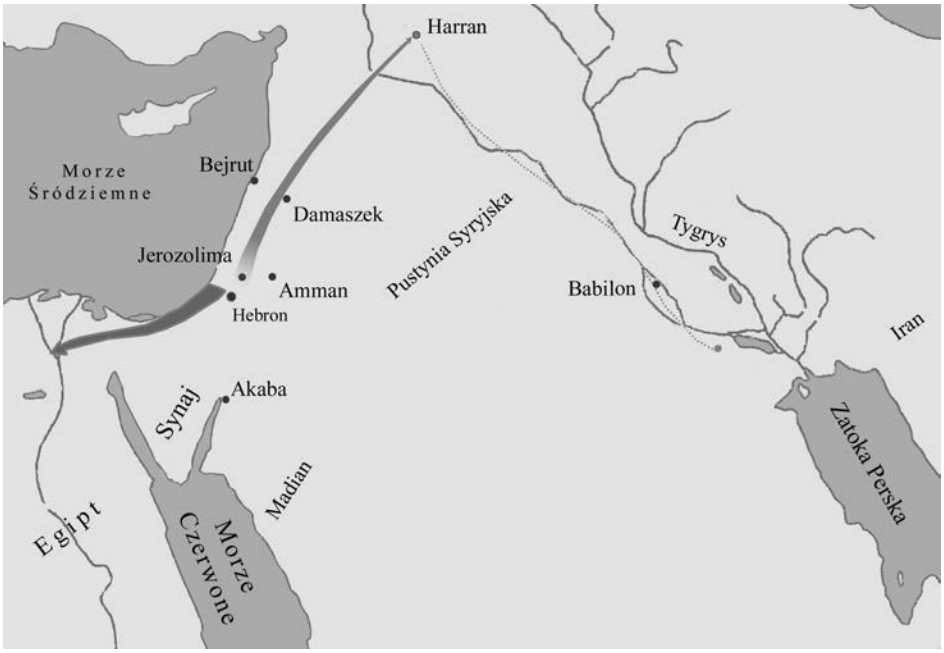
Prorok Jusuf (*as*) po śmierci ojca żył jeszcze dwadzieścia trzy lata. Egipcjanie bardzo go kochali i chcieli, aby jego ciało po śmierci pozostało w Egipcie. Umieścili je w marmurowym sarkofagu i wpuścili do Nilu. Po latach prorok Musa (*as*) odnalazł ten sarkofag i umieścił obok grobu ojca Jakuba. Tak kończy się historia proroka Jusufa (*as*).

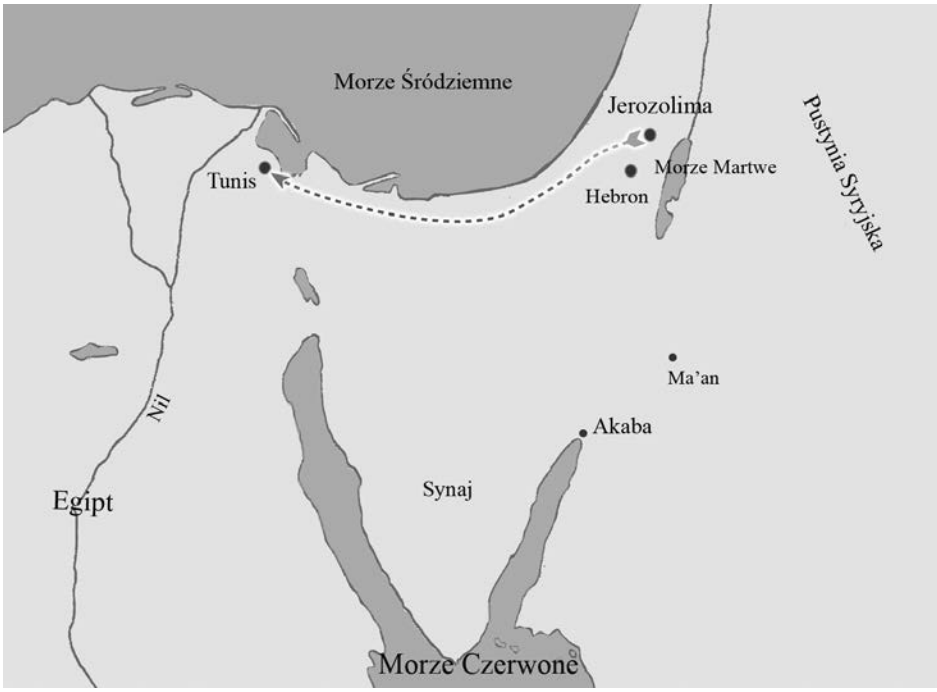
Prorok Muhammad (*saał*) powiedział: *Śmierć dla wierzącego jest darem*.

Umierający muzułmanin przede wszystkim zostaje uratowany przed swoim największym wrogiem – *nafsem*.

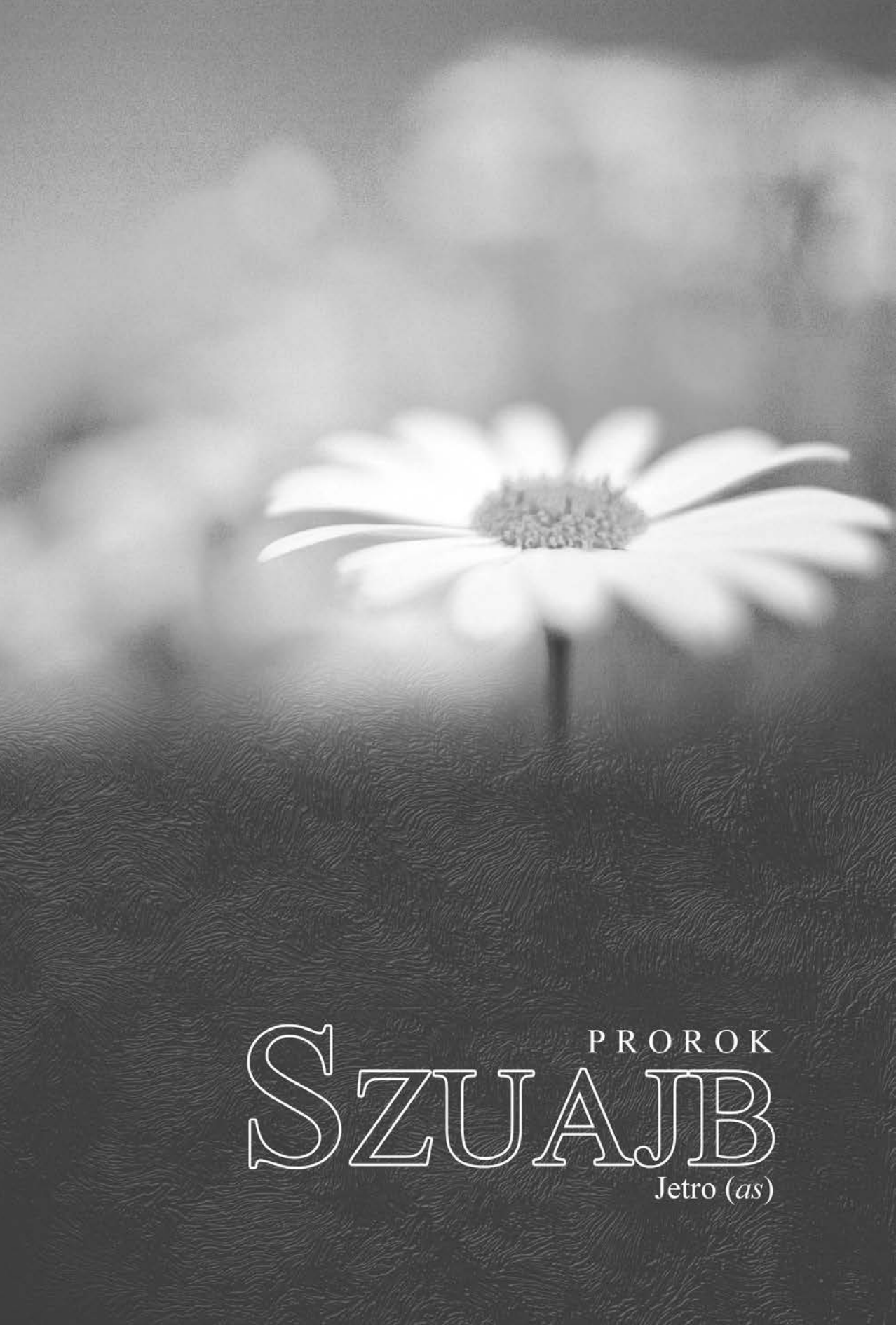
Niech pokój i błogosławieństwo Wszechmogącego Boga będą z prorokiem Jusufem (*as*).

Prorok Jakub (*as*)





Prorok Jusuf (Józef, *as*)



PROROK

SZUAJB

Jetro (*as*)

PROROK SZUAJB (JETRO, *as*)

Prorok Szuajb (*as*) z powodu swych kazań, które inspirowały ludzkie serca do wiary w Jedynego Boga, nazywany był wielkim głosicielem. Pochodził z rodu Ibrahima (*as*) lub z rodu Saliha (*as*).

Według jednego z przekazów Szuajb i Ajjub (Hiob) byli kuzynami ze strony matki. Musa (*as*) poślubił córkę Szuajba. Bóg Wszechmogący posłał Szuajba (*as*) do plemienia Madianitów, żyjącego na górzystym leśnym terenie Madianu nieopodal Morza Czerwonego, i do sąsiedniego plemienia Ajka z obszaru Ajka. Prorok Muhammad (*saał*) powiedział: *Szuajb pochodzi z plemienia Madianitów i został wybrany przez Najwyższego Boga jako prorok dla nich i dla plemienia Ajka.* Prorok Szuajb (*as*) urodził się w szanowanej madiańskiej rodzinie. Dzieciństwo i młodość spędził wśród ludzi swojego plemienia, które czciło idoli. Szuajb (*as*) prowadził prawy styl życia i zawsze był przykładem dla innych. Wzywał plemiona do jedynobóstwa, ale większość z nich nie uwierzyła i Najwyższy Bóg ich zniszczył. Prorok Szuajb (*as*) wraz z wierzącymi przeniósł się do Mekki. Tam mieszkał i zmarł. Został pochowany w pobliżu Kaaby pod „Złotym stokiem". Prorok Szuajb (*as*) był bardzo pobożnym i uczciwym muzułmaninem, dużo czasu spędzał na modlitwie i we wszystkim respektował przywileje innych wierzących. Sprawiedliwie podchodził do sprawy handlu, szanując prawa ludzi.

PLEMIĘ MADIANITÓW

Kraina Madianu znajdowała się między zatoką Akaba a doliną Humus. Tam żyło plemię Madianitów, od którego pochodzi nazwa tego obszaru.

Madianici nie okazywali posłuszeństwa prorokowi Szuajbowi (*as*). Ludzie odmówili oddawania czci Najwyższemu Bogu i wybrali inną drogę – służenie idolom. Osada tego plemienia znajdowała się blisko szlaku karawan i Madianici zajmowali się handlem, ale nie byli w tym uczciwi. Działali sprytnie i oszukiwali podczas transakcji. Dlatego Szuajb (*as*), jeśli coś sprzedawał lub kupował, był bardzo ostrożny i uważny, aby nie stać się takim samym, jak oni. Kiedy ludzie z jego plemienia oszukiwali, nie wstydzili się tego, wręcz przeciwnie, byli dumni, uważając oszustwo za dobre rzemiosło. Kiedy kupowali coś dla siebie, ważyli więcej niż powinni, a kiedy sprzedawali swój towar, to odmierzali mniej. Aby odnieść w tym sukces, do sprzedaży towarów używali jednych wag, a do zakupu innych. Zajmowali się również grabieżą, zabierając majątek obcym i bezbronnym. Ciemiężyli słabszych.

Wszechmogący Bóg obdarzył to plemię wielkimi dobrami, ale Madianici nie dziękowali Mu za to. Zamiast czcić Boga, służyli bożkom i prowadzili niemoralny styl życia. Kiedy ich moralność, życie ekonomiczne i społeczne popadły w ruinę, Bóg Najwyższy zesłał im Szuajba jako proroka. Prorok wzywał ich do monoteizmu, udzielał pożytecznych rad, pouczeń, objaśniał nakazy Wszechmogącego. Tłumaczył, że nie powinni Bogu dodawać towarzyszy, aby uwierzyli w Dzień Sądu, byli uczciwi w handlu i nie szerzyli w świecie niezgody. Przypominał, że kara Wszechmogącego jest bardzo surowa, a miłosierdzie nieskończone.

Koran opisuje rady, jakich udzielał prorok Szuajb (*as*) swojemu ludowi:

وَإِلَى مَدْيَنَ أَخَاهُمْ شُعَيْباً قَالَ يَا قَوْمِ اعْبُدُوا اللّهَ مَا لَكُمْ مِنْ إِلَـهٍ
غَيْرُهُ وَلاَ تَنْقُصُوا الْمِكْيَالَ وَالْمِيزَانَ إِنِّي أَرَاكُمْ بِخَيْرٍ وَإِنِّي
أَخَافُ عَلَيْكُمْ عَذَابَ يَوْمٍ مُحِيطٍ

Ła ilaa madjana achaahum szu'ajbaa: kaala jaa kałmi budullaaha maa lakum min ilaahin gajruh. Ła laa tankusul mikjaala ł al miizaana innii araakum bi chajrin ła innii achaafu alajkum azaaba jałmim muhiit.

I do Madianitów wysłaliśmy ich brata, Szuajba. On powiedział: „O ludu mój! Czcijcie Boga! Nie ma dla was innego boga oprócz Niego! Nie pomniejszajcie miary i wagi. Widzę was żyjących w dobrobycie, ale obawiam się dla was kary Dnia wszechogarniającego!" (sura *Hud*, 11:84).

وَإِلَى مَدْيَنَ أَخَاهُمْ شُعَيْباً قَالَ يَا قَوْمِ اعْبُدُوا اللّهَ مَا لَكُمْ مِنْ إِلَـهٍ غَيْرُهُ قَدْ
جَاءَتْكُمْ بَيِّنَةٌ مِنْ رَبِّكُمْ فَأَوْفُوا الْكَيْلَ وَالْمِيزَانَ وَلاَ تَبْخَسُوا النَّاسَ أَشْيَاءَهُمْ وَلاَ
تُفْسِدُوا فِي الْأَرْضِ بَعْدَ إِصْلاَحِهَا ذَلِكُمْ خَيْرٌ لَكُمْ إِنْ كُنْتُمْ مُؤْمِنِينَ

Ła ilaa madjana achaahum szu'ajbaa. Kaala jaa kałmi budullaaha maa lakum min ilaahin gajruh. Kad dżaa'atkum bajjinatum mir rabbikum fa ałful kajla ł al miizaana ła laa tabchasun naasa aszjaa'ahum ła laa tufsiduu fil ardi ba'da islaahihaa: zaalikum chajrul lakum in kuntum mu'miniin.

I do ludu Madianu posłaliśmy ich brata, Szuajba. On powiedział: „O ludu mój! Czcijcie Boga! Nie macie innego boga oprócz Niego! Teraz przyszedł do was jasny dowód od waszego Pana. Dawajcie zawsze pełną miarę i wagę, nie pozbawiajcie ludzi rzeczy, które są ich własnością i nie szerzcie zgorszenia na ziemi po jej uporządkowaniu. To będzie najlepsze dla was, jeśli jesteście wierzący!" (sura *Przegrody*, 7:85).

وَإِلَى مَدْيَنَ أَخَاهُمْ شُعَيْباً فَقَالَ يَا قَوْمِ اعْبُدُوا اللَّهَ
وَارْجُوا الْيَوْمَ الْآخِرَ وَلَا تَعْثَوْا فِي الْأَرْضِ مُفْسِدِينَ

Fakaala jaa kałmi budullaaha łardżul jałmal aachira ła laa ta'sał fil ardi mufsidiin.

Powiedział on: „O ludu mój! Czcijcie Boga, miejcie nadzieję na Dzień Ostatni i nie szerzcie na ziemi zgorszenia!" (sura *Pająk*, 29:36).

Prorok Szuajb (*as*) z wielką cierpliwością nadal wzywał swój lud do sprawiedliwości, aby ludzie nie oszukiwali się nawzajem przy kupnie i sprzedaży. Ostrzegał, że jeśli nie porzucą niegodziwego stylu życia i nie wyrażą skruchy, Wszechmogący Bóg zabierze im hojnie dane dobra:

وَيَا قَوْمِ أَوْفُوا الْمِكْيَالَ وَالْمِيزَانَ بِالْقِسْطِ وَلاَ تَبْخَسُوا النَّاسَ
أَشْيَاءَهُمْ وَلاَ تَعْثَوْا فِي الْأَرْضِ مُفْسِدِينَ

Ła jaa kałmi ałful mikjaala łal miizaana bil kisti ła laa tabchasun naasa asz jaa'ahum ła laa ta'sał fil ardi mufsidiin.

O ludu mój! Dawajcie miarę i wagę po sprawiedliwości i nie zabierajcie ludziom rzeczy niezbędnych, i nie czyńcie zła na ziemi, szerząc zgorszenie! (sura *Hud*, 11:85).

Szuajb (*as*) po pouczeniu ustanowił jasne zasady handlu: ważyć na wagach i mierzyć prawidłowo, nie oszukiwać, zadowalać się uczciwym zyskiem, chroniąc się tym samym przed grzechem, być uważnym i ostrożnym w handlu i nie naruszać niczyich praw. Pouczając, prorok Szuajb (*as*) mówił:

بَقِيَّةُ اللهِ خَيْرٌ لَكُمْ إِنْ كُنْتُمْ مُؤْمِنِينَ وَمَا أَنَا عَلَيْكُمْ بِحَفِيظٍ

Bakijjatullaahi chajrul lakum in kuntum mu'miniin! Ła maa ana alajkum bi hafiiz!

To, co Bóg wam pozostawia, jest dla was lepsze, jeśli jesteście wierzący. Ja nie jestem wszakże waszym dozorcą (sura *Hud*, 11:86).

Szuajb (*as*) chciał w ten sposób przekazać, że nie może karać ludzi za złe uczynki i nie może powstrzymać dóbr podarowanych przez Boga, które tracą z powodu niewdzięczności wobec Darczyńcy. On tylko przekonuje ich do tego, co mu nakazano. Z przytoczonych wersetów wynika, że prorok Szuajb (*as*) wzywał ludzi:

1. Do wiary w Boga Jedynego i Jego czczenia.
2. Do uznania jego proroctwa.
3. Do uczciwości w handlu.
4. Do poszanowania praw ludzi. Odejścia od jawnych i skrytych grzechów, takich jak przywłaszczanie cudzego mienia, kradzież, przekupstwo i rozbój.
5. Do niepowodowania niezgody między ludźmi.

Przestrzeganie tych pięciu zasad, o które prosił Szuajb (*as*), **oznaczało posłuszeństwo i czczenie Stwórcy, przejaw miłosierdzia i współczucia dla wszystkich stworzeń.** Bez wątpienia, jest to doskonała recepta na dobrobyt każdego społeczeństwa w dowolnym czasie.

Wezwanie proroka Szuajba (*as*) wywarło ogromny wpływ na wielu ludzi. Przychodzili do niego tłumnie, przyjmowali islam i wykonywali wszystkie jego polecenia, a następnie stawali się pobożnymi sługami Boga. Niewiernych też było niemało i złościli się, że liczba wierzących rośnie. Obawiali się, że ich nieuczciwy handel się skończy. Na przekór prorokowi nawoływali ludzi do błądzenia, twierdząc: „Nikt uczciwie handlujący nie może stać się bogaty". Zagubiony lud powiedział prorokowi:

قَالُوا يَا شُعَيْبُ أَصَلاَتُكَ تَأْمُرُكَ أَنْ نَتْرُكَ مَا يَعْبُدُ آبَاؤُنَا أَوْ أَنْ نَفْعَلَ
فِي أَمْوَالِنَا مَا نَشَاءُ إِنَّكَ لَأَنْتَ الْحَلِيمُ الرَّشِيدُ

Kaaluu jaa szu'ajbu asalaatuka ta'muruka an natruka maa ja'budu aabaa'unaa ał an naf'ala fii amłaalinaa maa naszaa? Innaka la antal haliimur rasziid!

O Szuajbie! Czy twoja modlitwa nakazuje ci, abyśmy zostawili to, czemu oddawali cześć nasi ojcowie albo zaprzestali tego, co chcemy robić z naszymi majątkami? Tyś jest przecie łagodny, rozsądny! (sura *Hud*, 11:87).

Słowo „modlitwa" oznacza tu religię, ponieważ modlitwa jest największym aktem czci Boga i symbolizuje religię islamu.

W jednym ze swoich *hadisów* Prorok Muhammad (*saał*) powiedział:

Modlitwa jest filarem religii. Kto opuszcza modlitwę, ten niszczy religię (Bajhaki, *Kaszful hafa*, t. 2, s. 31, 1621; Imam Ali Gazali, *Ihja Ulumiddin,* t. 1).

W Koranie jest przekazane:

قَالَ يَا قَوْمِ أَرَأَيْتُمْ إِنْ كُنْتُ عَلَى بَيِّنَةٍ مِنْ رَبِّي وَرَزَقَنِي مِنْهُ رِزْقاً
حَسَناً وَمَا أُرِيدُ أَنْ أُخَالِفَكُمْ إِلَى مَا أَنْهَاكُمْ عَنْهُ إِنْ أُرِيدُ إِلاَّ الإِصْلاَحَ
مَا اسْتَطَعْتُ وَمَا تَوْفِيقِي إِلاَّ بِاللهِ عَلَيْهِ تَوَكَّلْتُ وَإِلَيْهِ أُنِيبُ

Kaala jaa kałmi ara'ajtum in kuntu alaa bajjinatim mir rabbii ła razakanii minhu rizkan hasanaa? Ła maa uriidu an uchaalifakum ilaa maa anhaakum anh. In uriidu illal islaaha mastata't; ła maa tałfiikii illaa billaah. Alajhi tałakkaltu ła ilajhi uniib.

On powiedział: „O ludu mój! Cóż wy myślicie? Jeśli mam jasny dowód od mego Pana i On dał mi od Siebie zaopatrzenie dobre, to nie chcę robić tego, co wam zakazałem. Ja chcę jedynie waszej poprawy, jeśli tylko zdołam, ale moje powodzenie zależy od Boga. W Nim pokładam ufność i do Niego się zwracam!" (sura *Hud*, 11:88).

Prorok Szuajb (*as*) niestrudzenie kontynuował swoje wezwanie, ale zagubiony i niewierzący lud nie słuchał jego pouczeń i rad. Ich nienawiść do wierzących wciąż rosła, ale bali się skrzywdzić Szuajba, gdyż pochodził z szanowanej, wpływowej rodziny. Wtedy zwrócili swój gniew ku wierzącym. Pomimo tego, że lud Szuajba (*as*) nie posłuchał jego pouczeń, prorok wciąż cierpliwie zachęcał do wejścia na prawdziwą drogę. Kiedy jego wezwanie dotarło do mieszkańców Szamu (Damaszek), ludzie, płonący miłością i wiarą do Boga, pokonywali tysiąc kilometrów, aby zobaczyć proroka Szuajba (*as*).

Wiedząc, że w Madianie ludzie idą do proroka, aby przyjąć islam, niewierzący mieszkańcy blokowali im drogę. Gdy dowiedzieli się, że ktoś zrozumiał swój błąd i zamierza wejść na drogę prawdy, spotykali się z tym człowiekiem i próbowali zasiać w jego duszy wątpliwości.

Prorok Szuajb (*as*) przestrzegł ich przed tym:

وَلاَ تَقْعُدُوا بِكُلِّ صِرَاطٍ تُوعِدُونَ وَتَصُدُّونَ عَنْ سَبِيلِ اللّهِ مَنْ آمَنَ بِهِ وَتَبْغُونَهَا عِوَجاً
وَاذْكُرُوا إِذْ كُنْتُمْ قَلِيلاً فَكَثَّرَكُمْ وَانْظُرُواْ كَيْفَ كَانَ عَاقِبَةُ الْمُفْسِدِينَ

Ła laa tak'uduu bi kulli siraatin tuu'iduuna ła tasud duuna an sabiilillaahi man aamana bihii ła tabguunahaa iładżaa. Łaz kuruu iz kuntum kaliilan fakassarakum. Łanzuruu kajfa kaana aakibatul mufsidiin.

Nie zasadzajcie się na ścieżkach, próbując przestraszyć i zawrócić z drogi Boga tych, którzy w Niego uwierzyli, starając się ją wykrzywić. Przypomnijcie sobie, jak niewielu was było, a On was pomnożył. Popatrzcie też, jaki był koniec tych, którzy szerzyli zgorszenie (sura *Przegrody*, 7:86).

Madianici upodobnili się do szatana i poszli jego drogą. To Iblis, kiedy został wygnany z Raju, powiedział: „Zablokuję im drogę do prawdy, będę siedział na ich drodze". Jest o tym mowa w Koranie:

ثُمَّ لآتِيَنَّهُمْ مِنْ بَيْنِ أَيْدِيهِمْ وَمِنْ خَلْفِهِمْ وَعَنْ أَيْمَانِهِمْ
وَعَنْ شَمَآئِلِهِمْ وَلاَ تَجِدُ أَكْثَرَهُمْ شَاكِرِينَ

Summa la aatijannahum mim bajni ajdiihim ła min chalfihim ła an ajmaanihim ła an szamaa'ilihim: ła laa tadżidu aksarahum szaakiriin.

Potem będę ich kusił z przodu i z tyłu, z prawa i z lewa, i w większości z nich nie znajdziesz wdzięczności (sura *Przegrody*, 7:17).

OSTATNIE OSTRZEŻENIE

Prorok był bardzo zasmucony obrzydliwymi czynami i grzechami swego ludu, ale wciąż cierpliwie starał się obudzić ich świadomość, która popadła w ignorancję.

Prorok Szuajb (*as*) powiedział:

وَيَا قَوْمِ لاَ يَجْرِمَنَّكُمْ شِقَاقِي أَنْ يُصِيبَكُمْ مِثْلُ مَا أَصَابَ قَوْمَ نُوحٍ
أَوْ قَوْمَ هُودٍ أَوْ قَوْمَ صَالِحٍ وَمَا قَوْمُ لُوطٍ مِنْكُمْ بِبَعِيدٍ

Ła jaa kałmi laa jadżri mannakum szikaakii an jusiibakum mislu maa asaaba kałma nuuhin ał kałma huudin ał kałma saalih: ła maa kałmu luutim minkum biba'iid.

O ludu mój! Niechaj rozdźwięk między nami nie doprowadzi was do grzechu, abyście nie doświadczyli tego, co dosięgło lud Noego albo lud Huda, albo lud Saliha, a lud Lota nie jest daleko od was (sura *Hud*, 11:89).

Słowami „lud Lota nie jest daleko od was" prorok Szuajb (*as*) przypomniał o niedawnym zniszczeniu go za niewiarę i grzechy, aby ludzie wyciągnęli z tego lekcję. Szuajb (*as*) powiedział swojemu ludowi:

وَاسْتَغْفِرُوا رَبَّكُمْ ثُمَّ تُوبُوا إِلَيْهِ إِنَّ رَبِّي رَحِيمٌ وَدُودٌ

Łastagfiruu rabbakum summa tuubuu ilajh: inna rabbii rahiimun ładuud.

Proście o przebaczenie waszego Pana i zwróćcie się ku Niemu ze skruchą. Zaprawdę, mój Pan jest Miłościwy, Kochający (sura *Hud*, 11:90).

Jednak pewni siebie niewierzący z tego plemienia nie zgodzili się z nim i powiedzieli:

قَالُوا يَا شُعَيْبُ مَا نَفْقَهُ كَثِيراً مِمَّا تَقُولُ وَإِنَّا لَنَرَاكَ فِينَا ضَعِيفاً
وَلَوْلاَ رَهْطُكَ لَرَجَمْنَاكَ وَمَا أَنْتَ عَلَيْنَا بِعَزِيزٍ قَالَ يَا قَوْمِ أَرَهْطِي أَعَزُّ
عَلَيْكُمْ مِنَ اللهِ وَاتَّخَذْتُمُوهُ وَرَاءَكُمْ ظِهْرِيّاً إِنَّ رَبِّي بِمَا تَعْمَلُونَ مُحِيطٌ

Kaaluu jaa szu'ajbu maa nafkahu kasiiram mimmaa takuulu ła inna lanaraaka fiinaa da'iifaa! Ła lał laa rahtuka laradżamnaak! Ła maa anta alajnaa bi'aziiz! Kaala jaa kałmi arahtii a'azzu alajkum minallaah? Łattachaz tumuuhu łaraa'akum zihrijjaa. Inna rabbii bimaa ta'maluuna muhiit.

„O Szuajbie! My nie rozumiemy wiele z tego, co mówisz, I widzimy, że jesteś słaby wśród nas. Gdyby nie twój ród, to byśmy cię ukamienowali. Nie jesteś wobec nas zbyt silny". On [Szuajb] powiedział: „O ludu mój! Czyżby mój ród znaczył dla was więcej od Boga, że odwróciliście się od niego plecami? Zaprawdę, mój Pan ogarnia wszystko to, co robicie!" (sura *Hud*, 11:91–92).

Szuajb (*as*) przez długi czas wzywał bałwochwalców do jedynobóstwa, ale w końcu zdał sobie sprawę, że nie uwierzą, i pozostawił ich los Wszechmogącemu Bogu. Po raz ostatni, mając nadzieję, że wysłuchają jego przestróg, zwrócił się do ludzi i przypomniał nadchodzącą karę Wszechmogącego Boga:

وَإِنْ كَانَ طَآئِفَةٌ مِنْكُمْ آمَنُوا بِالَّذِي أُرْسِلْتُ بِهِ وَطَآئِفَةٌ لَمْ يُؤْمِنُوا
فَاصْبِرُوا حَتَّى يَحْكُمَ اللهُ بَيْنَنَا وَهُوَ خَيْرُ الْحَاكِمِينَ

Ła in kaana taa'ifatum minkum aamanuu billazii ursiltu bihii ła taa'ifatul lam ju'minuu fasbiruu hattaa jahkumallaahu bajnanaa: ła huła chajrul haakimiin.

Jeśli część z was uwierzyła w to, z czym zostałem posłany, a część nie uwierzyła, to bądźcie cierpliwi dotąd, aż Bóg rozsądzi między wami. On jest najlepszym z sędziów (sura *Przegrody*, 7:87).

W odpowiedzi niewierzący obwinili proroka Szuajba (*as*) o kłamstwo i powiedzieli: „Jeśli on będzie to kontynuował, wypędzimy go i jego zwolenników z Madianu". Bałwochwalcy uznali za niebezpieczny dalszy pobyt proroka i jego wyznawców wśród nich.

Jest o tym napisane w Świętej Księdze:

قَالَ الْمَلأُ الَّذِينَ اسْتَكْبَرُوا مِنْ قَوْمِهِ لَنُخْرِجَنَّكَ يَا شُعَيْبُ وَالَّذِينَ آمَنُوا مَعَكَ مِنْ قَرْيَتِنَا أَوْ لَتَعُودُنَّ فِي مِلَّتِنَا قَالَ أَوَلَوْ كُنَّا كَارِهِينَ

Kaalal mala ullaziinas takbaruu min kałmihii lanuch ridżannaka jaa szu'ajbu łallaziina aamanuu ma'aka min karjatinaa ał lata'uudunna fii millatinaa. Kaala ała łał kunnaa kaarihiin?

Powiedziała wywyższająca się starszyzna z jego ludu: „O Szuajbie! Wygnamy z naszego miasta ciebie i tych, którzy uwierzyli razem z tobą albo powrócisz do naszej religii". On powiedział: „Nawet jeśli jej nienawidzimy?" (sura *Przegrody*, 7:88).

I kontynuował:

قَدِ افْتَرَيْنَا عَلَى اللهِ كَذِباً إِنْ عُدْنَا فِي مِلَّتِكُمْ بَعْدَ إِذْ نَجَّانَا اللهُ مِنْهَا وَمَا يَكُونُ لَنَا أَنْ نَعُودَ فِيهَا إِلاَّ أَنْ يَشَاءَ اللهُ رَبُّنَا وَسِعَ رَبُّنَا كُلَّ شَيْءٍ عِلْماً عَلَى اللهِ تَوَكَّلْنَا رَبَّنَا افْتَحْ بَيْنَنَا وَبَيْنَ قَوْمِنَا بِالْحَقِّ وَأَنْتَ خَيْرُ الْفَاتِحِينَ

Kadif tarajnaa alallaahi kaziban in udnaa fii millatikum ba'da iz nadżżaanallaahu minhaa. Ła maa jakuunu lanaa an na'uuda fiihaa illaa an jaszaa'allaahu rabbunaa. Łasi'a rabbunaa kulla szaj'in ilmaa. Alallaahi tałakkalnaa. Rabbanaf tah bajnanaa ła bajna kałminaa bil hakki ła anta chajrul faatihiin.

Wymyślilibyśmy kłamstwo przeciwko Bogu, gdybyśmy powrócili na waszą drogę, po tym, jak Bóg nas od niej wybawił. Nie powrócimy na nią, chyba że zechce tego Bóg, nasz Pan. Nasz Pan ogarnia każdą rzecz Swoją wiedzą i w Bogu pokładamy swe zaufanie! Panie nasz, rozsądź między nami i naszym ludem zgodnie z prawdą. Tyś jest najlepszym z rozsądzających (sura *Przegrody*, 7:89).

Prorok odrzucił propozycję pogan przyjęcia ich wiary i dodał, że bez wątpienia stanie się tak, jak chce Wszechmogący. Był to przejaw posłuszeństwa Szuajba wobec woli Boga, ponieważ prorocy i *aulijowie* Boga nieustannie boją się Jego kary i zmiany swojej pozycji przed Nim. Z tego powodu prorok Szuajb (*as*) odpowiedział poganom: „Niedopuszczalne jest przyjęcie waszej religii, jeśli istnieje najpiękniejsza religia Boga, lecz jeśli Najwyższy Bóg chce naszego zniszczenia, nie będziemy w stanie się przeciwstawić, ponieważ nasze czyny dzieją się zgodnie z Jego wolą. On obdarza szczęściem, możliwością wielbienia Siebie i karania za grzechy kogo zechce".

Niewierzący przywódcy Madianitów otwarcie grozili wierzącym:

La'init taba'tum szu'ajban innakum izal la chaasiruun!

Jeśli pójdziecie za Szuajbem, wtedy z pewnością poniesiecie stratę! (sura *Przegrody*, 7:90).

PRZERAŹLIWY GŁOS Z NIEBA

A kiedy po wszystkich napomnieniach niewierzący nie opamiętali się, Szuajb (*as*) rzekł:

وَيَا قَوْمِ اعْمَلُوا عَلَى مَكَانَتِكُمْ إِنِّي عَامِلٌ سَوْفَ تَعْلَمُونَ مَنْ يَأْتِيهِ عَذَابٌ يُخْزِيهِ وَمَنْ هُوَ كَاذِبٌ وَارْتَقِبُوا إِنِّي مَعَكُمْ رَقِيبٌ وَلَمَّا جَاءَ أَمْرُنَا نَجَّيْنَا شُعَيْباً وَالَّذِينَ آمَنُوا مَعَهُ بِرَحْمَةٍ مِنَّا وَأَخَذَتِ الَّذِينَ ظَلَمُوا الصَّيْحَةُ فَأَصْبَحُوا فِي دِيَارِهِمْ جَاثِمِينَ

Ła jaa kałmi maluu alaa makaanatikum innii aamil: sałfa ta'lamuuna man ja'tiihi azaabun juchziihi ła man huła kaazib! Łartakibuu innii ma'akum rakiib. Ła lammaa dżaa'a amrunaa nadżdżajnaa szu'ajban łallaziina aamanuu ma'ahuu bi rahmatim minnaa ła achazatil laziina zalamus sajhatu fa asbahuu fii dijaarihim dżaasimiin.

„O ludu mój! Czyńcie, co możecie, ja także będę czynił. Wkrótce dowiecie się, kogo dosięgnie kara poniżająca i kto był kłamcą. Czekajcie zatem, ja będę czekał razem z wami". I kiedy przyszedł Nasz rozkaz, ocaliliśmy Szuajba i tych, którzy uwierzyli razem z nim, przez Nasze miłosierdzie. Tych natomiast, którzy byli niesprawiedliwi, dosięgnął krzyk przeraźliwy i rankiem padli na twarz w swych domach (sura *Hud*, 11:93–94).

فَأَخَذَتْهُمُ الرَّجْفَةُ فَأَصْبَحُوا فِي دَارِهِمْ جَاثِمِينَ الَّذِينَ كَذَّبُوا شُعَيْباً كَأَنْ لَمْ يَغْنَوْا فِيهَا الَّذِينَ كَذَّبُوا شُعَيْباً كَانُوا هُمُ الْخَاسِرِينَ

Fa achazat humur radżfatu fa asbahuu fii daarihim dżaasimiin. Allaziina kazzabuu szu'ajban ka'allam jagnał fiihal laziina kazzabuu szu'ajban kaanuu humul chaasiriin!

I pochwyciło ich trzęsienie ziemi i rankiem leżeli w swych domach twarzami do ziemi ci, którzy Szuajba uważali za kłamcę. Zniknęli, jakby nigdy nawet tam nie mieszkali. Ci, którzy uważali go za kłamcę, ponieśli stratę! (sura *Przegrody*, 7:91–92).

Tak oto wszyscy Madianici, którzy byli w błędzie, nie wierzyli, oszukiwali, sprzeciwiali się nakazom Wszechmogącego Boga i Jego proroka, zostali ukarani. Bezlitosna

kara spotkała również wszystkich ciemiężców. Powiedziano w Koranie:

فَتَوَلَّى عَنْهُمْ وَقَالَ يَا قَوْمِ لَقَدْ أَبْلَغْتُكُمْ رِسَالاَتِ رَبِّي وَنَصَحْتُ
لَكُمْ فَكَيْفَ آسَى عَلَى قَوْمٍ كَافِرِينَ

Fatałallaa anhum ła kaala jaa kałmi lakad ablagtukum risaalaati rabbii ła nasahtu lakum; fakajfa aasaa alaa kałmin kaafiriin.

Tak odwrócił się Szuajb od nich i powiedział: „O ludu mój! Przekazałem wam przesłanie mojego Pana i dałem wam dobrą radę. Dlaczegóż miałbym rozpaczać nad ludem niewiernym?" (sura *Przegrody*, 7:93).

وَلَمَّا جَاءَ أَمْرُنَا نَجَّيْنَا شُعَيْباً وَالَّذِينَ آمَنُوا مَعَهُ بِرَحْمَةٍ مِنَّا
وَأَخَذَتِ الَّذِينَ ظَلَمُوا الصَّيْحَةُ فَأَصْبَحُوا فِي دِيَارِهِمْ جَاثِمِينَ
كَأَنْ لَمْ يَغْنَوْا فِيهَا أَلاَ بُعْداً لِمَدْيَنَ كَمَا بَعِدَتْ ثَمُودُ

Ła lammaa dżaa'a amrunaa nadżdżajnaa szu'ajban łallaziina aamanuu ma'ahuu bi rahmatim minnaa ła achazatil laziina zalamus sajhatu fa asbahuu fii dijaarihim dżaasimiin. Ka'allam jagnał fiihaa! Alaa bu'dal li madjana kamaa ba'idat samuud!

Tych natomiast, którzy byli niesprawiedliwi, dosięgnął krzyk przeraźliwy i rankiem padli na twarz w swych domach, jakby nigdy tam nie mieszkali. Tak! Niech przepadną Madianici, jak przepadli Samudyci! (sura *Hud*, 11:94–95).

Madianici, podobnie jak Samudyci, zostali zniszczeni w przeraźliwych jękach, ponieważ nie słuchali napomnień swoich proroków. Taka sama kara dla obu plemion pokazuje podobieństwo ich demoralizacji. Oba ludy zostały przeklęte przez swoich proroków i utraciły Boże miłosierdzie.

Plemię Samud zostało zgładzone przez głos rozbrzmiewający z dołu, a podczas unicestwienia Madianitów głos dochodził z góry. W ten sposób te dwa plemiona, pozbawione Bożej łaski, otrzymały karę na tym świecie i poniosą konsekwencje w Dniu Sądu.

MIESZKAŃCY AJKI

Ajka oznacza „drzewo". Obszar ten rozciąga się między Morzem Czerwonym i Madianem. Plemię Ajka było bardzo bogate, podobnie jak Madianici. Mimo to okazało niewdzięczność Stwórcy i czciło bożków. Z nakazu Najwyższego Boga prorok Szuajb (*as*) miał wytłumaczyć ludziom, że Bóg jest Jednym Jedynym Bogiem i nie należy czcić bożków. Oni jednak nie uwierzyli. W Koranie jest napisane:

كَذَّبَ أَصْحَابُ الْأَيْكَةِ الْمُرْسَلِينَ

Kazzaba ashaaabul ajkatil mursaliin.

I mieszkańcy Drzewa uznali posłańców za kłamców (sura *Poeci*, 26:176).

وَإِنْ كَانَ أَصْحَابُ الْأَيْكَةِ لَظَالِمِينَ

Ła in kaana ashabul ajkati li zaalimiin.

Mieszkańcy Drzewa również byli niesprawiedliwi (sura *Kamienna*, 15:78).

Wówczas Szuajb (*as*) powiedział im:

إِذْ قَالَ لَهُمْ شُعَيْبٌ أَلَا تَتَّقُونَ إِنِّي لَكُمْ رَسُولٌ أَمِينٌ فَاتَّقُوا اللَّهَ وَأَطِيعُونِ
وَمَا أَسْأَلُكُمْ عَلَيْهِ مِنْ أَجْرٍ إِنْ أَجْرِيَ إِلَّا عَلَى رَبِّ الْعَالَمِينَ

Iz kaala lahum szu'ajbun alaa tattakuun? Innii lakum rasuulun amiin. Fattakullaaha ła atii'uun. Ła maa as'alukum alajhi min adżr: in adżrija illaa alaa rabbil aalamiin.

Czy nie boicie się Boga? Ja jestem posłańcem do was, godnym zaufania prorokiem. Bójcie się Boga i słuchajcie mnie! Ja nie oczekuję za to od was zapłaty. Moja zapłata jest tylko u Pana światów (sura *Poeci*, 26:177–180).

Posłańcy Boga w relacjach z ludźmi zawsze przejawiali następujące cechy:

1. Nie oczekiwali od ludzi niczego dla siebie, pragnęli nagrody tylko od Boga Wszechmogącego.

2. Byli dla innych przykładem. Wszystko, co powiedzieli ludziom, najpierw wykonywali sami.

Powyższe przymioty są wyraźnie ukazane w surze *Ja sin* i podkreślone jest ich znaczenie: pewnego razu do plemienia Ashabi Karia przybyli posłańcy z wezwaniem do prawdziwej religii. Jeden człowiek z tego plemienia, Habib Nadżar, powiedział:

وَجَاءَ مِنْ أَقْصَى الْمَدِينَةِ رَجُلٌ يَسْعَى قَالَ يَا قَوْمِ اتَّبِعُوا الْمُرْسَلِينَ
اتَّبِعُوا مَنْ لاَ يَسْأَلُكُمْ أَجْراً وَهُمْ مُهْتَدُونَ

Ła dżaa'a min aksal madiinati radżulun jas'aa kaalaa jaa kałmit tabi'ul mursaliin: ittabi'uu mallaa jas'alukum adżran ła hum muhtaduun.

O ludzie! Idźcie za posłańcami! Idźcie za tymi, którzy nie żądają od was żadnej zapłaty i którzy są właściwie prowadzeni (sura *Ja sin*, 36:20–21).

Szuajb (*as*) w pełni posiadał te doskonałe cechy. Cierpliwie wzywając swój lud, mówił:

Ałful kajla ła laa takuunuu minal muchsiriin. Ła zinuu bil kistaasil mustakiim. Ła laa tabchasunnaasa aszjaa'ahum ła laa ta'tał fil ardi mufsidiin. Łattakul lazii chalakakum łal dżibillatal ałłaliin. Kaaluu innamaa anta minal musahhariin! Ła maa anta illaa baszarum mislunaa ła in nazunnuka laminal kaazibiin! Fa askit alajnaa kisafam minas samaa'i in kunta minas saadikiin!

„Dawajcie pełną miarę i nie bądźcie przyczyniającymi się do straty. Odważajcie uczciwymi wagami i nie zabierajcie ludziom ich własności, i nie szerzcie zgorszenia na ziemi, czyniąc zepsucie! Bójcie się Tego, który stworzył was i dawnych przodków!". Oni powiedzieli: „Ty jesteś tylko jednym z zaczarowanych. Jesteś jedynie człowiekiem jak my. Sądzimy, że jesteś tylko kłamcą. Spuść więc na nas kawałek nieba, jeśli jesteś prawdomówny" (sura *Poeci*, 26:181–187).

KARA Z NIEBIOS: PŁONĄCY OGIEŃ

Tymi słowami ludzie wręcz dopominali się kary.

قَالَ رَبِّي أَعْلَمُ بِمَا تَعْمَلُونَ

Kaala rabbii a'lamu bimaa ta'maluun.

Szuajb powiedział: „Mój Pan wie najlepiej, co wy czynicie" (sura *Poeci*, 26:188).

Prorok wypowiedział *dua* i poprosił Najwyższego Boga o zesłanie kary, jakiej domagał się ten niewierzący lud.

W tym czasie powiał gorący wiatr i pojawiły się niebieskie muchy, które zaatakowały niewiernych i kąsały ich. Ludzie próbowali ukryć się w pobliżu rzek, pod listowiem drzew, ale upał i ukąszenia z każdą chwilą stawały się nie do zniesienia.

W tym momencie za miastem pojawiła się chmura, którą sprowadził anioł Dżibril (*as*). Widząc chmurę, niewierzący pobiegli w jej stronę, stanęli pod nią, z radością oczekując na deszcz. Wówczas rozległ się głos: „O mieszkańcy Ajki, oskarżaliście proroka (*as*) o kłamstwo i myśleliście, że kara, o którą prosiliście, nie dosięgnie was. Więc zakosztujcie tego w pełni i powiedzcie bożkom, których czcicie, jeśli mają moc, niech was ocalą!".

I nagle z chmury posypały się iskry ognia, śmiertelnie porażając niewiernych. Wszystko, co do nich należało, spłonęło, łącznie z kamieniami i drzewami. Jest to opisane w Koranie:

فَكَذَّبُوهُ فَأَخَذَهُمْ عَذَابُ يَوْمِ الظُّلَّةِ إِنَّهُ كَانَ عَذَابَ يَوْمٍ عَظِيمٍ إِنَّ فِي
ذَلِكَ لَآيَةً وَمَا كَانَ أَكْثَرُهُمْ مُؤْمِنِينَ وَإِنَّ رَبَّكَ لَهُوَ الْعَزِيزُ الرَّحِيمُ

Fakazzabuuhu fa achazahum azaabu jałmiz zullah: innahuu kaana azaaba jałmin aziim. Inna fii zaalika la aajah: ła maa kaana aksaruhum mu'miniin. Ła inna rabbaka la hułal aziizur rahiim.

Oni uznali go za kłamcę i pochwyciła ich kara Dnia Cienia. To była kara Dnia Wielkiego! Zaprawdę, w tym jest znak, ale większość z nich nie wierzy! Zaprawdę, twój Pan jest Potężny, Miłościwy! (sura *Poeci*, 26:189–191).

W ten sposób Madianici zostali zniszczeni poprzez trzęsienie ziemi z polecenia anioła Dżibrila (*as*), a mieszkańcy Ajki za pomocą płonącego ognia, spadającego z chmury.

PO KATASTROFIE

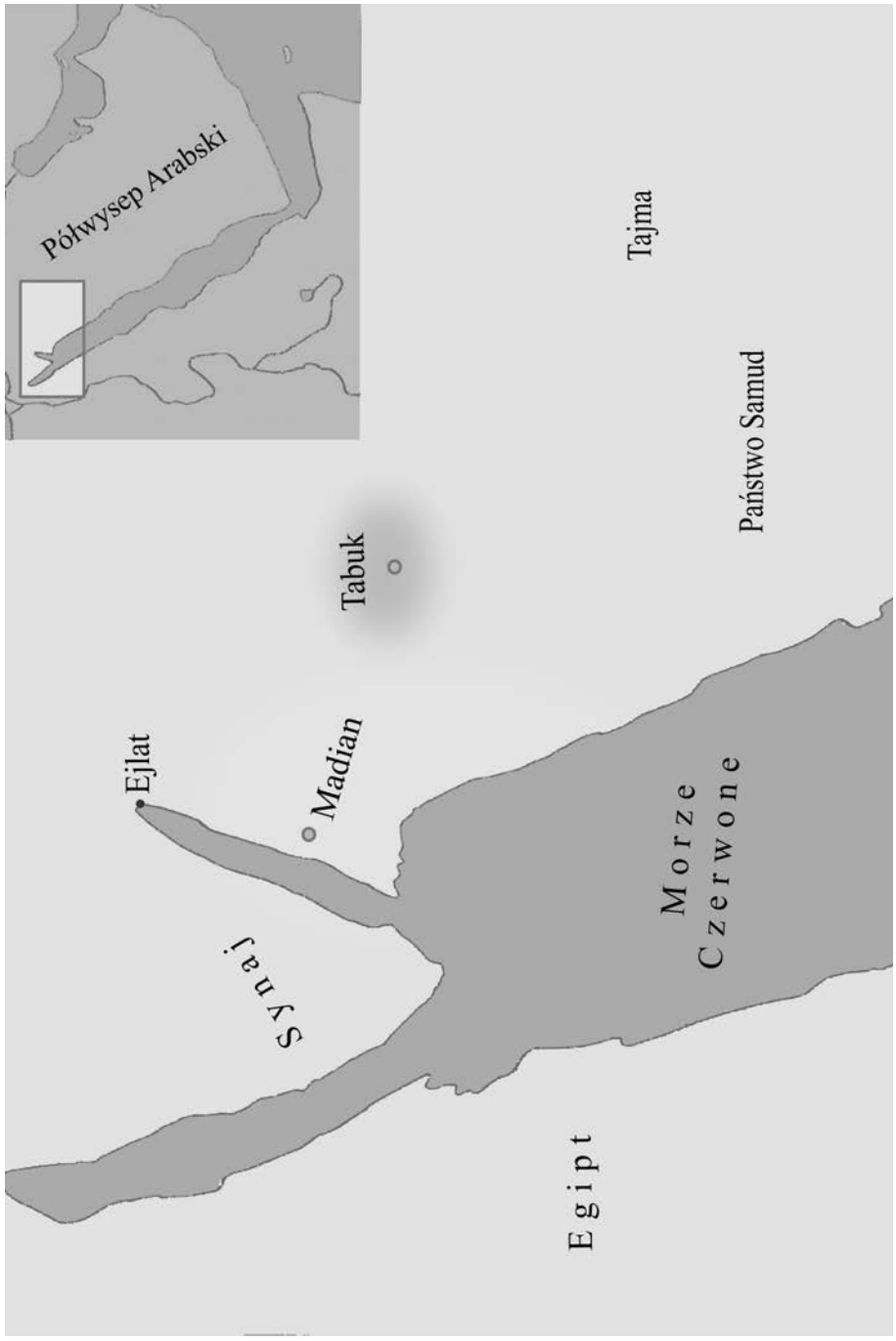
Po zniszczeniu tych niewdzięcznych ludów prorok Szuajb (*as*) powrócił do Madianu. Ożenił się i miał dwie córki. Był jednym z proroków, którzy bojąc się Boga, często płakali. Na starość zaczął słabnąć i tracić wzrok, ale Bóg Wszystkowiedzący przywrócił mu widzenie.

Szuajb (*as*) lubił długo rozmawiać ze swoim ludem, odpowiadać na pytania. Osiągnął mistrzostwo w komunikowaniu się z wiernymi i dlatego był nazywany wśród proroków Chatibul Anbija (kaznodzieja proroków). Pewnego razu, gdy Szuajb (*as*) bardzo płakał, Najwyższy Bóg zesłał mu objawienie: „O Szuajbie, dlaczego płaczesz? Z chęci pójścia do Raju, czy ze strachu przed karą w Piekle?".

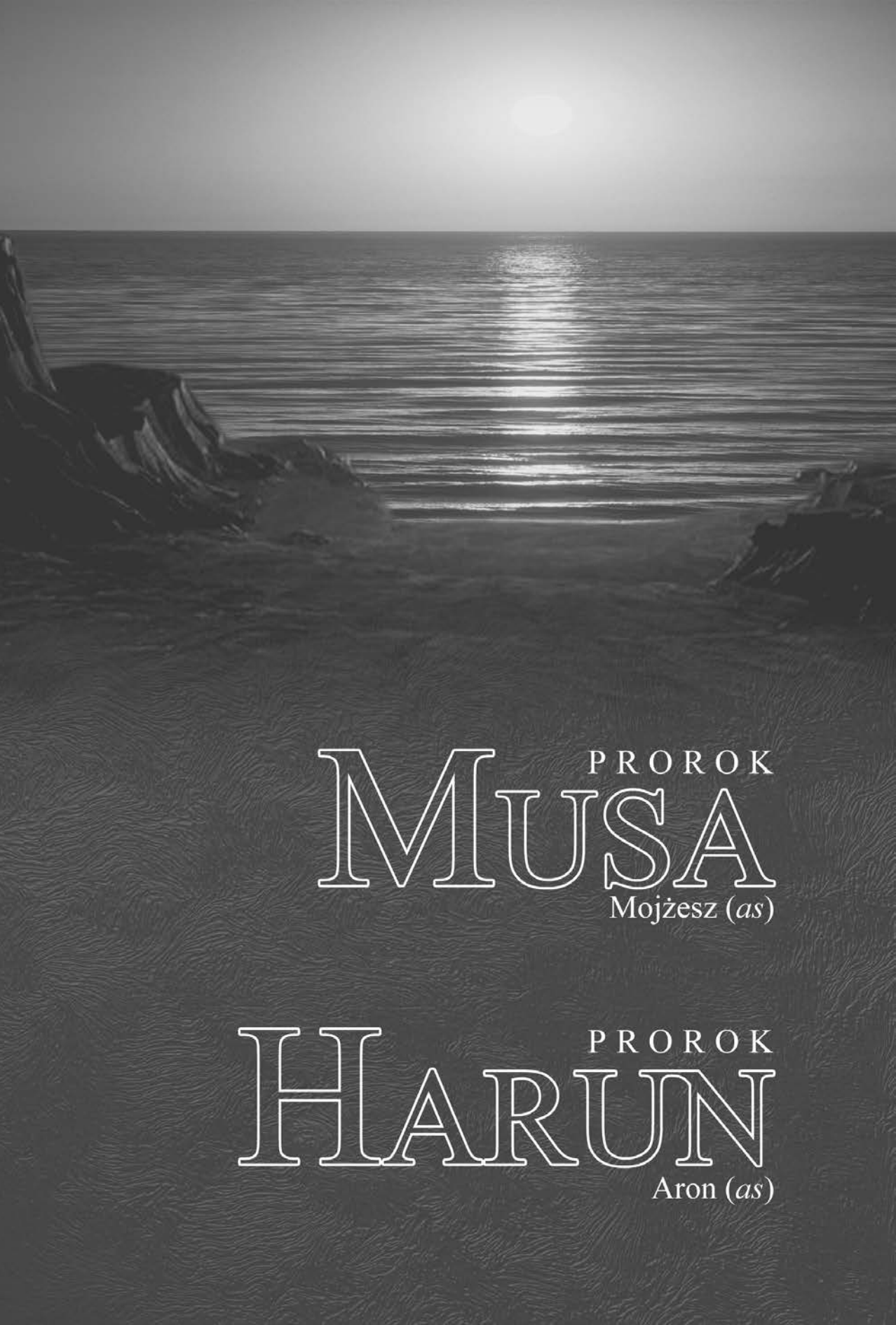
Prorok Szuajb (*as*) odpowiedział: „O mój Panie! Wiesz, że płaczę nie z powodu strachu przed karą w Piekle i nie z chęci pójścia do Raju. Moje serce przepełnione jest miłością do Ciebie i jest w nim tylko jedna obawa: czy będę mógł Cię zobaczyć? Gdybym wiedział na pewno, że Cię zobaczę, w moim sercu nie byłoby miejsca na smutek".

I Miłosierny Bóg zesłał objawienie Swojemu oddanemu i kochającemu słudze, prorokowi Szuajbowi: „Za to, że jesteś wiarygodny w swoich słowach, znajdziesz się wśród szczęśliwców, którzy będą mieli zaszczyt zobaczyć Mnie. I dam ci do usług Musę bin Imrana".

Niech pokój i błogosławieństwo Wszechmogącego Boga będą z prorokiem Szuajbem (*as*).



Prorok Szuajb (Jetro, *as*)


PROROK
MUSA
Mojżesz (as)
PROROK
HARUN
Aron (as)

PROROK MUSA (MOJŻESZ, *as*)

i jego pobożny brat

PROROK HARUN (ARON, *as*)

Musa (*as*) to trzeci wielki prorok, potomek proroka Jakuba (*as*), w Świętym Koranie wymieniany częściej niż inni prorocy, bo aż sto trzydzieści sześć razy. Brat proroka Musy, Harun, jest również prorokiem.

W czasie, kiedy prorok Jusuf (*as*) żył w Egipcie, władcą tego kraju był wierzący mężczyzna o imieniu Rajan bin Malik i wspólnie rządzili państwem. Następnie władcą został Kabus, który, chociaż był niewierzący, pozostawił Jusufa na stanowisku ministra.

Kiedy za prorokiem Jusufem (*as*) Żydzi przenieśli się do Egiptu, trzymali się religii proroków Jusufa, Jakuba, Ishaka, Ibrahima (*as*), a rdzenni mieszkańcy – Koptowie – czcili gwiazdy i bożki oraz z pogardą patrzyli na naród żydowski. Niepokoił ich wzrost liczebności Żydów. Obawiali się, że jeśli Żydów będzie dużo, to zdołają przejąć władzę w kraju. Lojalnego Kabusa zastąpili inni władcy, faraonowie, którzy zaczęli uciskać i gnębić Żydów na różne możliwe sposoby. Zmuszali ich do wykonywania katorżniczej pracy, nakładali wygórowane podatki. Jeśli ktoś nie mógł zapłacić podatku na czas, przywiązywano mu ręce do tułowia i pozostawiano w tej pozycji przez miesiąc. Aby uniknąć prześladowań, Żydzi postanowili opuścić Egipt i udać się do Kanaanu, miejscowości, w której kiedyś żył prorok Jakub. Jednak okrutny władca Egiptu nie wypuścił Żydów, gdyż w tamtym czasie wykorzystywał ich do najtrudniejszej pracy przy budowie piramid. Bóg Najwyższy powiedział w Koranie:

إِنَّ فِرْعَوْنَ عَلَا فِي الْأَرْضِ وَجَعَلَ أَهْلَهَا شِيَعاً يَسْتَضْعِفُ طَائِفَةً
مِنْهُمْ يُذَبِّحُ أَبْنَاءَهُمْ وَيَسْتَحْيِي نِسَاءَهُمْ إِنَّهُ كَانَ مِنَ الْمُفْسِدِينَ

Inna fir'ałna alaa fil ardi ła dża'ala ahlahaa szija'an jastad'ifu taa'ifatam minhum juzabbihu abnaa'ahum ła jastahjii nisaa'ahum: innahuu kaana minal mufsidiin.

Zaprawdę, Faraon wywyższał się na ziemi i podzielił jej mieszkańców na grupy, gnębiąc jedną z nich. On zabijał ich synów i zostawiał przy życiu ich kobiety. Zaprawdę, on był wśród szerzących zgorszenie (sura *Opowieść*, 28:4).

إِنَّ فِرْعَوْنَ وَهَامَانَ وَجُنُودَهُمَا كَانُوا خَاطِئِينَ

Inna fir'ałna ła haamaana ła dżunuudahumaa kaanuu chaati'iin.

Zaprawdę, Faraon, Haman i ich zastępy byli grzesznikami! (sura *Opowieść*, 28:8).

W czasie prześladowań i kłopotów Wszechmogący Bóg posłał do narodu żydowskiego proroka Musę (*as*).

وَنُرِيدُ أَنْ نَمُنَّ عَلَى الَّذِينَ اسْتُضْعِفُوا فِي الْأَرْضِ وَنَجْعَلَهُمْ أَئِمَّةً وَنَجْعَلَهُمُ الْوَارِثِينَ
وَنُمَكِّنَ لَهُمْ فِي الْأَرْضِ وَنُرِيَ فِرْعَوْنَ وَهَامَانَ وَجُنُودَهُمَا مِنْهُمْ مَا كَانُوا يَحْذَرُونَ

Ła nuriidu an namunna alal laziinas tud'ifuu fil ardi ła nadż'alahum a'immatan ła nadż'alahumul łaarisiin. Ła numakkina lahum fil ardi ła nurija fir'ałna ła haamaana ła dżunuudahumaa minhum maa kaanuu jahzaruun.

My chcieliśmy okazać miłosierdzie tym, którzy byli prześladowani na ziemi, i uczynić ich przywódcami w wierze, i uczynić ich dziedzicami. Chcieliśmy umocnić ich na ziemi i pokazać Faraonowi, Hamanowi i ich zastępom to, czego od nich się obawiali (sura *Opowieść*, 28:5–6).

SEN FARAONA

Pewnego razu Faraon zobaczył we śnie, że w Al-Kuds (Jerozolima) pojawił się silny ogień, który zniszczył domy Koptów, a mieszkania synów Izraela pozostawił nienaruszone. Władca zebrał magów i wróżbitów, którzy wyjaśnili sen następująco: „W plemieniu Beni Israil urodzi się chłopiec, który unicestwi twoje królestwo". Obawiając się o swoją przyszłość, Faraon kazał pozbawiać życia wszystkich nowo narodzonych żydowskich chłopców. Aby ten rozkaz został wykonany, władca wyznaczył specjalnych strażników, którzy pilnowali kobiet w ciąży, i gdy tylko urodził się żydowski chłopiec, to bezlitośnie był zabijany.

Tego roku, w jednej rodzinie z rodu proroka Jakuba (*as*) urodził się Musa, syn Imrana. Podczas porodu akuszerka zauważyła, że od dziecka rozchodzi się blask. Była zdumiona tym, co zobaczyła, i zdała sobie sprawę, że dziecko jest niezwykłe. Gdy kobiety pomagające przy porodzie odeszły, natychmiast pojawili się strażnicy, aby sprawdzić płeć noworodka. W celu uratowania syna przed śmiercią, matka Musy w wielkim popłochu ukryła go w piecu chlebowym. Nie znajdując dziecka, strażnicy odeszli, a matka otworzyła piec i zobaczyła, że Musa leży w ogniu bezpiecznie, podobnie jak prorok Ibrahim (*as*), któremu ogień nie wyrządził żadnej krzywdy. Z radością wzięła go w ramiona i zaczęła dziękować Najwyższemu Bogu, a następnie otrzymała *ilham* (natchnienie, jakie Bóg daje Swym pobożnym sługom): „Nie bój się o swojego syna, nakarm go, a jeśli pojawi się zagrożenie, wrzuć go do Nilu. Potem dziecko wróci do ciebie i stanie się wielkim prorokiem". Jest to opisane w Koranie:

وَأَوْحَيْنَا إِلَى أُمِّ مُوسَى أَنْ أَرْضِعِيهِ فَإِذَا خِفْتِ عَلَيْهِ فَأَلْقِيهِ فِي الْيَمِّ
وَلَا تَخَافِي وَلَا تَحْزَنِي إِنَّا رَادُّوهُ إِلَيْكِ وَجَاعِلُوهُ مِنَ الْمُرْسَلِينَ

Ła ałhajnaa ilaa ummi muusaa an ardi'iih: fa izaa chifti alajhi fa alkiihi fil jammi ła laa tachaafii ła laa tahzanii: innaa raadduuhu ilajki ła dżaa'iluuhu minal mursaliin.

I objawiliśmy matce Mojżesza: „Karm go, ale gdy będziesz się o niego bała, to wrzuć go w morze. Nie obawiaj się i nie rozpaczaj, ponieważ ci go zwrócimy i uczynimy posłańcem!" (sura *Opowieść*, 28:7).

Kobieta poszła wówczas do stolarza, kupiła skrzynię, włożyła do niej Musę i wrzuciła do rzeki. Swoją córkę wysłała, aby śledziła, dokąd dotrze skrzynia z dzieckiem.

Stolarz domyślił się, po co kobiecie była potrzebna skrzynia, i pospieszył do Faraona, żeby go o tym poinformować. Jednak z woli Najwyższego Boga zaniemówił i nie był w stanie powiedzieć o celu swego przybycia do pałacu. Rozgniewana straż wyrzuciła go. Z woli Wszechmogącego skrzynia z Musą przydryfowała do brzegu w pobliżu pałacu Faraona, gdzie znalazły ją służące i przyniosły do żony władcy.

MUSA (*as*) W PAŁACU

Żona Faraona, Asija, pochodziła z rodu Rajana bin Walida, który wierzył w proroctwo Jusufa (*as*). Kiedy przyniesiono jej skrzynię, zobaczyła w niej maleńkiego Musę. Dziecko było tak urocze, że Asija wzięła je w ramiona i mocno przytuliła do siebie. Od razu pokochała chłopca i poprosiła męża o pozwolenie na pozostawienie go na wychowanie. W Świętym Koranie powiedziano:

وَقَالَتِ امْرَأَتُ فِرْعَوْنَ قُرَّتُ عَيْنٍ لِي وَلَكَ لَا تَقْتُلُوهُ عَسَى
أَنْ يَنْفَعَنَا أَوْ نَتَّخِذَهُ وَلَداً وَهُمْ لَا يَشْعُرُونَ

Ła kaalatimra atu fir'ałna kurratu ajnil lii ła lak: laa taktuluuhu asaa an janfa'anaa ał nattachizahuu ładan ła hum laa jasz'uuruun!

I powiedziała żona Faraona: „To dziecko będzie radością oczu dla mnie i dla ciebie! Nie zabijajcie go! Być może, będzie dla nas pożyteczny lub weźmiemy go za syna". Oni jednak nie uświadamiali sobie niczego (sura *Opowieść*, 28:9).

Faraon wyraził zgodę i polecił znaleźć dziecku karmicielkę. Jednak bez względu na to, jaką kobietę sprowadzano, z woli Najwyższego Boga Musa nie pił jej mleka. Wówczas siostra Musy, Mariam, przyszła do pałacu i powiedziała, że zna kobietę, która mogłaby nakarmić dziecko. Przyprowadziła swoją matkę, której mleko Musa zaczął pić z przyjemnością. Jest o tym mowa w Koranie:

وَقَالَتْ لِأُخْتِهِ قُصِّيهِ فَبَصُرَتْ بِهِ عَنْ جُنُبٍ وَهُمْ لَا يَشْعُرُونَ وَحَرَّمْنَا عَلَيْهِ الْمَرَاضِعَ
مِنْ قَبْلُ فَقَالَتْ هَلْ أَدُلُّكُمْ عَلَى أَهْلِ بَيْتٍ يَكْفُلُونَهُ لَكُمْ وَهُمْ لَهُ نَاصِحُونَ فَرَدَدْنَاهُ
إِلَى أُمِّهِ كَيْ تَقَرَّ عَيْنُهَا وَلَا تَحْزَنَ وَلِتَعْلَمَ أَنَّ وَعْدَ اللَّهِ حَقٌّ وَلَكِنَّ أَكْثَرَهُمْ لَا يَعْلَمُونَ

Ła kaalat li uchtihii kussiih. Fabasurat bihii an dżunubin ła hum laa jasz'uruun. Ła harramnaa alajhil maraadi'a min kablu fakaalat hal adullukum alaa ahli bajtin jakfuluunahuu lakum ła hum lahuu naasihuun? Faradadnaahu ilaa ummihii kaj takarra ajnuhaa ła laa tahzana ła li ta'lama anna ła'dallaahi hakkun ła laakinna aksarahum laa ja'lamuun.

Powiedziała do jego siostry: „Idź za nim!". I ona obserwowała go z boku, a oni nie byli tego świadomi. Początkowo zakazaliśmy mu piersi mamek i ona powiedziała: „Czy wskazać wam mieszkańców pewnego domu, którzy dla was zadbają o niego i oni go wychowają?". I tak zwróciliśmy go jego matce, aby ucieszyły się jej oczy i aby się nie smuciła i wiedziała, że obietnica Boga jest prawdą. Jednak większość z nich nie wie! (sura *Opowieść*, 28:11–13).

Aby odwrócić od siebie podejrzenia, początkowo matka dla pozoru nie godziła się na karmienie Musy, mówiąc: „Mam syna[6] o imieniu Harun, którego karmię". Kiedy dano jej zapłatę za karmienie, przystała na to.

Faraon miał nadzieję, że Musa, wychowany w jego rodzinie, zastosuje się do poleceń przybranego rodzica i nie wyrządzi mu krzywdy. Wszechmogący pokazał jednak swoją moc w tym, że Musa (*as*), którego Faraon tak bardzo się bał, gdyż uśmiercił 980000 niewinnych dzieci, z woli Boga dorastał w jego pałacu, a następnie zniszczył królestwo Faraona, powodujące smutek i cierpienie poddanych.

Prorok Muhammad (*saał*) powiedział: „Proroków wychowuje Bóg. I ja zostałem wychowany przez Najwyższego w najpiękniejszy sposób".

Kiedy matka Musy w tak niezwykły sposób została jego mamką, w pałacu Faraona, jego pomocnik Haman, podejrzewając, że coś jest nie tak, zapytał: „Może jest to twój własny syn, skoro nie pił mleka innych kobiet?". Ale kobieta przekonała go, mówiąc, że jej mleko jest bardzo smaczne i pachnące. Haman uwierzył i było to łaską Najwyższego Boga dla Musy i jego matki. W Koranie jest powiedziane:

وَأَصْبَحَ فُؤَادُ أُمِّ مُوسَى فَارِغاً إِنْ كَادَتْ لَتُبْدِي بِهِ لَوْلَا
أَنْ رَبَطْنَا عَلَى قَلْبِهَا لِتَكُونَ مِنَ الْمُؤْمِنِينَ

Ła asbaha fu'aadu ummi muusaa faarigaa: in kaadat latubdii bihii ław laa ar rabatnaa alaa kalbihaa litakuuna minal mu'miniin.

6. Aby wykorzystać dochodową pracę Żydów, Faraon w jednym roku kazał zabijać ich chłopców, a w drugim – utrzymywać przy życiu. Harun urodził się w roku, w którym żydowskich chłopców nie zabijano.

Nazajutrz serce matki Mojżesza stało się puste. Ona była gotowa to ujawnić, gdybyśmy nie wzmocnili jej serca, aby mogła pozostać wierzącą (sura *Opowieść*, 28:10).

ZABÓJSTWO KOPTA

Pewnego razu Musa (*as*) zobaczył, że jeden z ciemiężców – piekarz Faraona, Kopt Fatun – bije Żyda o imieniu Samiri, a ten wzywa go na pomoc. Musa pospieszył, aby ich rozdzielić. Odepchnął Fatuna, uderzył go, ale nie przewidział siły ciosu. Fatun upadł i zmarł. Musa (*as*) żałował swojego czynu, był bardzo zasmucony i prosił Najwyższego Boga o przebaczenie. Przecież nie miał zamiaru zabić człowieka, chciał tylko obronić swego współplemieńca. Jest o tym mowa w Koranie:

وَدَخَلَ الْمَدِينَةَ عَلَى حِينِ غَفْلَةٍ مِنْ أَهْلِهَا فَوَجَدَ فِيهَا رَجُلَيْنِ يَقْتَتِلَانِ هَذَا
مِنْ شِيعَتِهِ وَهَذَا مِنْ عَدُوِّهِ فَاسْتَغَاثَهُ الَّذِي مِنْ شِيعَتِهِ عَلَى الَّذِي مِنْ عَدُوِّهِ فَوَكَزَهُ
مُوسَى فَقَضَى عَلَيْهِ قَالَ هَذَا مِنْ عَمَلِ الشَّيْطَانِ إِنَّهُ عَدُوٌّ مُضِلٌّ مُبِينٌ

Ła dachalal madiinata alaa hiini gaflatim min ahlihaa faładżada fiihaa radżulajni jaktatilaani haazaa min szii'atihii ła haazaa min adułłih. Fastagaa sahullazii min szii'atihii alal lazii min adułłihii fałakazahuu muusaa fakadaa alajh. Kaala haazaa min amalisz szajtaan: innahuu adułłum mudillum mubiin!

I wszedł on do miasta, gdy jego mieszkańcy tego nie zauważyli. Spotkał tam dwóch ludzi, którzy ze sobą walczyli. Jeden był z jego ludu, a drugi z jego wrogów. I ten, który był z jego ludu, wezwał go na pomoc przeciwko temu, który był z jego wrogów. Mojżesz uderzył go pięścią i zabił. Powiedział: „To jest dzieło szatana, on jest wrogiem jawnym, zwodzicielem jawnym!" (sura *Opowieść*, 28:15).

Kiedy prorok Musa (*as*) zaczął szerzyć religię jedynobóstwa, Koptowie zaczęli go prześladować. Z tego powodu wybierał się do miasta w czasie, gdy jego mieszkańcy przebywali w swoich domach.

Według interpretacji uczonych, słowa z ajatu „To jest dzieło szatana" odnoszą się do czynów Fatuna lub do jego zabójstwa, gdyż prorok Musa (*as*) nie otrzymał od Wszechmogącego rozkazu zabicia kogokolwiek.

Prorok Musa (*as*) nie zamierzał popełnić takiego czynu. Kiedy to się stało, zwrócił się do Boga o przebaczenie i recytował następujące *dua*:

قَالَ رَبِّ إِنِّي ظَلَمْتُ نَفْسِي فَاغْفِرْ لِي

Kaala rabbi innii zalamtu nafsii fagfir lii.

Panie mój, uczyniłem niesprawiedliwość mojej duszy. Wybacz mi! (sura *Opowieść*, 28:16).

To *dua* wypowiadał również prorok Adam (*as*), gdy popełnił mały błąd, i prorok Nuh (*as*), zwracając się z prośbą w sprawie swojego niewierzącego syna Kanaana. W Koranie jest powiedziane:

فَغَفَرَ لَهُ إِنَّهُ هُوَ الْغَفُورُ الرَّحِيمُقَالَ رَبِّ بِمَا أَنْعَمْتَ عَلَيَّ فَلَنْ أَكُونَ ظَهِيراً لِّلْمُجْرِمِينَ

Lii fagafara lah: innahuu hułal gafuurur rahiim. Kaala rabbi bimaa an'amta alajja falan akuuna zahiiral lil mudżrimiin.

On mu wybaczył. On jest przecież Przebaczający, Miłościwy! I powiedział: „Panie mój, za dobrodziejstwa, którymi mnie obdarzyłeś, ja nigdy nie będę pomocnikiem grzeszników!" (sura *Opowieść*, 28:16–17).

Przedstawiciele Koptów przyszli do Faraona, żądając odnalezienia i ukarania zabójcy Fatuna, lecz nie mieli na to żadnego świadka. Następnego dnia prorok Musa (*as*) zobaczył, że ten sam Samir ponownie bije się z Koptem i znowu wzywa go na pomoc. Podchodząc do niego, prorok Musa (*as*) powiedział: „Z twojego powodu wyrządziłem krzywdę sobie". Znajdujący się obok niego inny Kopt usłyszał to i doniósł władcy, mówiąc: „To on zabił piekarza". Wtedy Faraon rozkazał skazać na śmierć proroka Musę (*as*).

Uczony Fahri Razi interpretuje, że Kopt, którego zabił prorok był bałwochwalcą. Poza tym Musa (*as*) zrobił to nieumyślnie. Dlatego, według ich prawa, nie mógł być stracony.

Kiedy o rozkazie Faraona dowiedział się jego kuzyn, który był wierzący, natychmiast poinformował Musę, aby jak najszybciej opuścił miasto. O tym, co wydarzyło się po zabiciu Kopta, jest napisane w Koranie:

فَأَصْبَحَ فِي الْمَدِينَةِ خَائِفاً يَتَرَقَّبُ فَإِذَا الَّذِي اسْتَنصَرَهُ بِالْأَمْسِ يَسْتَصْرِخُهُ قَالَ لَهُ مُوسَى إِنَّكَ لَغَوِيٌّ مُبِينٌ فَلَمَّا أَنْ أَرَادَ أَنْ يَبْطِشَ بِالَّذِي هُوَ عَدُوٌّ لَهُمَا قَالَ يَا مُوسَى أَتُرِيدُ أَنْ تَقْتُلَنِي كَمَا قَتَلْتَ نَفْساً بِالْأَمْسِ إِنْ تُرِيدُ إِلَّا أَنْ تَكُونَ جَبَّاراً فِي الْأَرْضِ وَمَا تُرِيدُ أَنْ تَكُونَ مِنَ الْمُصْلِحِينَ وَجَاءَ رَجُلٌ مِنْ أَقْصَى الْمَدِينَةِ يَسْعَى قَالَ يَا مُوسَى إِنَّ الْمَلَأَ يَأْتَمِرُونَ بِكَ لِيَقْتُلُوكَ فَاخْرُجْ إِنِّي لَكَ مِنَ النَّاصِحِينَ فَخَرَجَ مِنْهَا خَائِفاً يَتَرَقَّبُ قَالَ رَبِّ نَجِّنِي مِنَ الْقَوْمِ الظَّالِمِينَ

Fa asbaha fil madiinati chaa'ifan jatarakkabu fa izaallazis tansarahuu bil amsii jastasrichuh. Kaala lahuu muusaa innaka la gałijjum mubiin! Falammaa an araada an jabtisza billazii huła adułłul lahumaa kaala jaa muusaa aturiidu an taktulanii kamaa katalta nafsam bil ams? In turiidu illaa an takuuna dżabbaaran fil ardi ła maa turiidu an takuuna minal muslihiin! Ła dżaa'a radżulum min aksal madiinati jas'aa. Kaala jaa muusaa innal mala'a ja'tamiruuna bika lijaktuluuka fachrudż innii laka minan naasihiin. Facharadża minhaa chaa'ifan jatarakkab: kaala rabbi nadżdżinii minal kałmiz zaalimiin.

Nazajutrz zatrzymał się w mieście wystraszony i czujny. Naraz ten, który wczoraj wzywał go na pomoc, znowu zawołał do niego. Mojżesz powiedział mu: „Zaprawdę, ty jesteś jawnym podżegaczem!". A kiedy chciał pochwycić tego, który był wrogiem ich obu, ten powiedział: „O Mojżeszu! Czyżbyś chciał mnie zabić, tak jak zabiłeś wczoraj człowieka? Ty chcesz być tylko ciemiężcą na ziemi i nie chcesz być spośród czyniących dobro!". Wtedy przybył biegiem człowiek z krańca miasta i powiedział: „O Mojżeszu, starszyzna naradza się w twej sprawie, aby cię zabić. Odejdź niezwłocznie, ja jestem dla ciebie szczerym doradcą!". I odszedł stamtąd wystraszony, mający się na baczności i powiedział: „Panie mój! Ocal mnie od tych ludzi niesprawiedliwych!" (sura *Opowieść*, 28:18–21).

Jak z tego wynika, człowiek, który postępuje zgodnie z nakazami religii, zanim cokolwiek zrobi, powinien najpierw poradzić się, potem podjąć decyzję, a następnie ściśle ją wypełnić, ufając Najwyższemu Bogu.

PRZEPROWADZKA DO MADIANU

Ostrzeżony Musa (*as*) natychmiast, nie tracąc czasu, udał się do Madianu, gdzie żył prorok Szuajb (*as*). Nie znał drogi, gdyż nigdy nie opuszczał swojego miasta, i nie zabrał ze sobą nawet jedzenia. Ale Najwyższy Bóg wysłał anioła Dżibrila (*as*), który wskazywał mu trasę. Odległość z Egiptu do Madianu wynosiła osiem dni marszu. W Koranie jest powiedziane:

وَلَمَّا تَوَجَّهَ تِلْقَاءَ مَدْيَنَ قَالَ عَسَى رَبِّي أَنْ يَهْدِيَنِي سَوَاءَ السَّبِيلِ

Ła lammaa taładżdżaha tilkaa'a madjana kaala asaa rabbii an jahdijanii sałaa'as sabiil.

A kiedy skierował się w stronę Madianu, powiedział: „Być może, mój Pan doprowadzi mnie tam bezpiecznie!" (sura *Opowieść*, 28:22).

Według jednego z przekazów, mieszkańcy Madianu byli kuzynami proroka Musy (*as*), gdyż należeli do rodu proroka Ibrahima (*as*). Istnieją również informacje, że Madian swoją nazwę otrzymał od imienia jednego z synów Ibrahima i obszar ten nigdy nie podlegał Faraonowi.

W Madianie Musa (*as*) zobaczył wodopój, w pobliżu którego mężczyźni poili swoje bydło, a na uboczu siedziały dwie dziewczyny, córki proroka Szuajba (*as*). Musa (*as*) zapytał je: „Na co czekacie? Dlaczego nie poicie swoich zwierząt?". One odpowiedziały: „Dopóki wszyscy pasterze nie odejdą, nie możemy zbliżyć się do studni". Musa (*as*) dociekał: „Nie ma nikogo, kto mógłby wam pomóc?". Dziewczęta potwierdziły: „Nasz ojciec jest stary i chory, same poimy zwierzęta, ale nie chcemy być w tłumie mężczyzn. Często zdarza się tak, że kiedy mężczyźni napoją swoją trzodę, dla naszych zwierząt nie ma już wody". Ta historia została opisana w Koranie:

وَلَمَّا وَرَدَ مَاءَ مَدْيَنَ وَجَدَ عَلَيْهِ أُمَّةً مِنَ النَّاسِ يَسْقُونَ وَوَجَدَ مِنْ دُونِهِمُ امْرَأَتَيْنِ تَذُودَانِ قَالَ مَا خَطْبُكُمَا قَالَتَا لَا نَسْقِي حَتَّى يُصْدِرَ الرِّعَاءُ وَأَبُونَا شَيْخٌ كَبِيرٌ

Ła lammaa łarada maa'a madjana ładżada alajhi ummatam minan naasi jaskuuna ła ładżada min duunihimum ra atajni tazuudaan. Kaala maa chatbukumaa? Kaalataa laa naskii hattaa jusdirar ri'aa'u ła abuunaa szajchun kabiir.

I kiedy doszedł do wody w Madianie, to znalazł tam grupę ludzi pojących stada. I znalazł też dwie kobiety, trzymające z tyłu swoją trzodę. Mojżesz powiedział: „Co jest z wami?". One powiedziały: „Nie możemy poić, dopóki nie odejdą pasterze, a nasz ojciec jest bardzo starym człowiekiem" (sura *Opowieść*, 28:23).

Kobiety, o których jest mowa, to córki proroka Szuajby (*as*) – Safura (Sefora) i Sufejra. Pomimo ośmiodniowego pobytu w podróży i odczuwania silnego głodu, Musa (*as*), pokonując zmęczenie, pomógł dziewczynom napoić owce. Podziękowały mu i pospieszyły do domu.

Ponieważ prorok Musa (*as*) przez długi czas nic nie jadł, zwrócił się do Boga Wszechmogącego z prośbą o zesłanie mu pożywienia. Jest o tym mowa w Koranie:

فَسَقَى لَهُمَا ثُمَّ تَوَلَّى إِلَى الظِّلِّ فَقَالَ رَبِّ إِنِّي لِمَا أَنْزَلْتَ إِلَيَّ مِنْ خَيْرٍ فَقِيرٌ

Fasakaa lahumaa summa tałallaa ilaz zilli fakaala rabbi innii limaa anzalta ilajja min chajrin fakiir.

Napoił Mojżesz ich trzodę, a potem oddalił się do cienia i powiedział: „Panie mój, potrzebuję każdego dobra, które mi ześlesz" (sura *Opowieść*, 28:24).

Prorok Musa (*as*) przyzwyczajony był do dostatniego życia w pałacu Faraona, dlatego dany werset został przez *mufassirów*, interpretatorów Świętego Koranu, wyjaśniony w następujący sposób: „Musa powiedział: «Potrzebuję Twojej pomocy, aby z godnością przejść próbę ubóstwa i jak najlepiej wypełnić obowiązki proroctwa»".

Kiedy córki Szuajba wróciły do domu, prorok był zdziwiony, że przyszły tak szybko. Córki wyjaśniły ojcu, że pomógł im bardzo bogobojny mężczyzna, którego nigdy nie widziały w tych stronach.

ZAPROSZENIE MUSY (*as*) DO PROROKA SZUAJBA (*as*)

Szuajb (*as*) zaprosił Musę (*as*) do siebie i zapytał, kim jest i skąd pochodzi. Gość odpowiedział: „Jestem Musa syn Imrana, z rodu proroka Jakuba (*as*)". Następnie opowiedział wszystko, co mu się przydarzyło. Na to prorok Szuajb (*as*) rzekł: „Nie bój się, władza Faraona tej ziemi nie sięga". W Koranie jest powiedziane:

فَجَاءَتْهُ إِحْدَاهُمَا تَمْشِي عَلَى اسْتِحْيَاءٍ قَالَتْ إِنَّ أَبِي يَدْعُوكَ لِيَجْزِيَكَ أَجْرَ مَا سَقَيْتَ لَنَا فَلَمَّا جَاءَهُ وَقَصَّ عَلَيْهِ الْقَصَصَ قَالَ لَا تَخَفْ نَجَوْتَ مِنَ الْقَوْمِ الظَّالِمِينَ

Fadżaa'at hu ihdaahumaa tamszii alas tihjaa. Kaalat inna abii jad'uuka li jadżzijaka adżra maa sakajta lanaa. Falammaa dżaa'ahuu ła kassa alajhil kasasa kaala laa tachaf: nadżałta minal kałmiz zaalimiin.

I podeszła do niego jedna z nich, idąc nieśmiało, i powiedziała: „Mój ojciec wzywa cię, aby wynagrodzić cię za to, że napoiłeś naszą trzodę". Kiedy Mojżesz przyszedł do niego i opowiedział mu swoją historię, on powiedział: „Nie obawiaj się, ocaliłeś się od ludu niesprawiedliwego!" (sura *Opowieść*, 28:25).

Szuajb (*as*) zaproponował Musie (*as*) poczęstunek. Mimo silnego głodu Musa (as) nie spieszył się z jedzeniem. Wówczas Szuajb (*as*) zapytał o powód jego skrępowania. Musa odpowiedział: „Nasz ród nie zamieni dobrych uczynków na rzecz *achiry* nawet za wszystkie dary *dunji*. Pomogłem twoim córkom nie ze względu na pożywienie, ale w imię Boga". Szuajb był zadowolony z tej odpowiedzi i powiedział: „To jedzenie nie jest zapłatą za twój czyn, lecz poczęstunkiem dla gościa".

Kiedy Musa (*as*) zaspokoił swój głód i rozgościł się w domu Szuajba (*as*), Safura zwróciła się do ojca z propozycją jego zatrudnienia. W Koranie jest powiedziane:

قَالَتْ إِحْدَاهُمَا يَا أَبَتِ اسْتَأْجِرْهُ إِنَّ خَيْرَ مَنِ اسْتَأْجَرْتَ الْقَوِيُّ الْأَمِينُ

Kaalat ihdaahumaa jaa abatis ta'dżirhu inna chajra manis ta'dżartal kałijjul amiin.

Jedna z nich powiedziała: „Ojcze mój, najmij go jako pasterza. On jest najlepszy, jakiego możesz wynająć, silny i godny zaufania" (sura *Opowieść*, 28:26).

I dodała: „Jest to bardzo moralna osoba. Ani razu nie spojrzał na nasze twarze i trzymał się od nas z daleka".

Ważne jest, aby osoba, podejmująca jakąkolwiek pracę, posiadała umiejętności i zdolności do wykonania powierzonego zadania i była godna zaufania.

Książka *Arais i Medżalis* zawiera *hadis*: „Dwie kobiety były bardzo wymagające. Jedną z nich była żona Faraona – Asija. Kiedy przyniesiono jej w skrzyni niemowlę, Musę, od razu go pokochała i powiedziała Faraonowi: «To dziecko będzie światłością naszych oczu, nie zabijaj go». Drugą z nich była córka Szuajba, która powiedziała ojcu: «O mój ojcze, zatrudnij go, aby pasł nasze owce. Potrafi wykonać tę pracę lepiej niż kto inny. Jest silny i niezawodny»".

MAŁŻEŃSTWO PROROKA MUSY (*as*) Z SAFURĄ

Prorok Szuajb (*as*) polubił proroka Musę (*as*) i szukał jakiegoś powodu, aby zatrzymać go przy sobie. Zaproponował mu więc poślubienie jednej ze swoich córek. Prorok Musa (*as*) odpowiedział: „Jak mam się ożenić, skoro nic nie posiadam".

Jako *mahr* prorok Szuajb (*as*) zaproponował mu osiem lat wypasania przezeń jego stada owiec. I dodał: „Jeśli będziesz paść dziesięć lat, stanie się jeszcze lepiej". Prorok Szuajb (*as*) wyznaczył sobie cel: za wszelką cenę pozostawić Proroka Musę w Madianie. Jest o tym mowa w Koranie:

قَالَ إِنِّي أُرِيدُ أَنْ أُنْكِحَكَ إِحْدَى ابْنَتَيَّ هَاتَيْنِ عَلَى أَنْ تَأْجُرَنِي
ثَمَانِيَ حِجَجٍ فَإِنْ أَتْمَمْتَ عَشْراً فَمِنْ عِنْدِكَ وَمَا أُرِيدُ أَنْ أَشُقَّ
عَلَيْكَ سَتَجِدُنِي إِنْ شَاءَ اللَّهُ مِنَ الصَّالِحِينَ
قَالَ ذَلِكَ بَيْنِي وَبَيْنَكَ أَيَّمَا الْأَجَلَيْنِ قَضَيْتُ فَلَا عُدْوَانَ عَلَيَّ
وَاللَّهُ عَلَى مَا نَقُولُ وَكِيلٌ

Kaala innii uriidu an unkihaka ihdab natajja haatajni alaa an ta'dżuranii samaanija hidżadż; fa in atmamta aszran famin indik. Ła maa uriidu an aszukka alajk: satadżidunii in szaa'allaahu minas saalihiin. Kaala zaalika bajnii ła bajnak: ajjamal adżalajni kadajtu falaa udłaana alajj. Łallaahu alaa maa nakuulu łakiil.

Powiedział: „Ja chcę dać ci jedną z moich córek, ale będziesz służył u mnie przez osiem lat. A jeśli zechcesz dziesięć lat, to zależy tylko od ciebie. Ja nie chcę ci niczego utrudniać. Znajdziesz mnie, jeśli Bóg pozwoli, jednym ze sprawiedliwych". Mojżesz powiedział: „To jest między mną a tobą. Którykolwiek z tych dwóch terminów wypełnię, niech nie będzie w tym dla mnie żadnej niesprawiedliwości. Bóg jest poręczycielem tego, co mówimy" (sura *Opowieść*, 28:27–28).

❁

Kiedy osiągnęli porozumienie, prorok Musa (*as*) poślubił Safurę i zaczął paść owce.

Oddziaływanie na ludzkie serca jest skomplikowaną sprawą. Najtrudniej jest przekonać ludzi do swoich racji i przekazać im prawdę. Dlatego Wszechmogący Bóg przygotowywał swoich wybranych sługów do pełnienia proroczej misji.

Musa (*as*) pracował przez osiem lat, a po tym okresie prorok Szuajb (*as*) dał jemu i córce Safurze całe stado owiec. Prorok Musa (*as*) pozostał na służbie jeszcze przez dwa lata. W tym czasie przychówek podwoił się. Prorok Szuajb (*as*) stwierdził: „Jest to łaska Boga dla rodziny Musy".

LASKA PROROKA MUSY (*as*)

Prorok Musa (*as*) zawsze nosił ze sobą laskę z bardzo ostrym końcem. Bronił nią swojego stada przed wilkami, a kiedy chciał napoić owce, wbijał ją w ziemię i z woli Najwyższego z tego miejsca wypływała woda. Dzięki temu Musa (*as*) nie miał żadnego problemu z napojeniem swoich zwierząt.

Istnieją różne przekazy o pochodzeniu tej laski. Według jednej wersji była przekazana przez proroka Adama prorokowi Szuajbowi (*as*), a kiedy prorok Musa (*as*) został pasterzem, wtedy prorok Szuajb (*as*) podarował jemu.

Na terenie, gdzie Musa pasł swoje stado, było dużo drapieżników. Z tego powodu prorok nigdy nie rozstawał się ze swoją laską.

POWRÓT DO EGIPTU. DOLINA TUWA

Gdy umówiony okres pobytu proroka Musy (*as*) u proroka Szuajba (*as*) upłynął, poprosił on o pozwolenie na powrót do Egiptu. Chciał uwolnić swojego brata Haruna i wszystkich współplemieńców spod ucisku Faraona. Zabierając owce podarowane przez teścia, w mroźną zimową noc wyruszył w podróż razem z ciężarną żoną. Było ciemno. Nagle zaczął padać ulewny deszcz i podróżnicy postanowili przeczekać noc w jaskini na górze Synaj, położonej w świętej dolinie Tuwa. W tę wilgotną, deszczową noc naprawdę potrzebowali ciepła i światła. Prorok Musa (*as*) chciał rozpalić ognisko, ale nie mógł rozniecić ognia. Nagle zobaczył w oddali światło i powiedział żonie: „Pójdę po ogień, a ty czekaj tu na mnie". To niesamowite światło było oznaką jego przygotowania do proroctwa, co zostało opisane w Koranie:

فَلَمَّا قَضَى مُوسَىالْأَجَلَ وَسَارَ بِأَهْلِهِ آنَسَ مِنْ جَانِبِ الطُّورِ نَاراً
قَالَ لِأَهْلِهِ امْكُثُوا إِنِّي آنَسْتُ نَاراً لَعَلِّي آتِيكُمْ مِنْهَا بِخَبَرٍ
أَوْ جَذْوَةٍ مِنَ النَّارِ لَعَلَّكُمْ تَصْطَلُونَ

Falammaa kadaa muusal adżala ła saara bi ahlihii aanasa min dżaanibit tuuri naaraa. Kaala li ahlihim kusuu innii aanastu naaral la'allii aatiikum minhaa bi chabarin ał dżadłatim minan naari la'allakum tastaluun.

I kiedy Mojżesz wypełnił swój termin i wyruszył w drogę ze swoją rodziną, zauważył ogień od strony Góry. Powiedział do swej rodziny: „Zaczekajcie, zauważyłem ogień. Przyniosę wam stamtąd wiadomość albo przyniosę wam płonącą głownię. Być może, wy się ogrzejecie!" (sura *Opowieść*, 28:29).

وَهَلْ أَتَاكَ حَدِيثُ مُوسَى إِذْ رَأَى نَاراً فَقَالَ لِأَهْلِهِ امْكُثُوا إِنِّي آنَسْتُ
نَاراً لَعَلِّي آتِيكُمْ مِنْهَا بِقَبَسٍ أَوْ أَجِدُ عَلَى النَّارِ هُدًى

Ła hal ataaka hadiitu muusaa? Iz ra'aa naaran fa kaala li ahlihim kutuu innii aanastu naaral la'allii aatiikum minhaa bi kabasin ał adżidu alan naari hudaa.

Oto spostrzegł on ogień i powiedział do swojej rodziny: „Poczekajcie, zobaczyłem ogień, może przyniosę wam z niego płonącą szczapę albo znajdę przy ogniu przewodnika" (sura *Ta ha*, 20:9–10).

Musa skierował się do źródła światła i gdy tylko do niego doszedł, zobaczył, że blask emanuje z zielonego drzewa. Jest o tym mowa w Koranie:

فَلَمَّا أَتَاهَا نُودِيَ مِنْ شَاطِئِ الْوَادِي الْأَيْمَنِ فِي الْبُقْعَةِ الْمُبَارَكَةِ
مِنَ الشَّجَرَةِ أَنْ يَا مُوسَى إِنِّي أَنَا اللَّهُ رَبُّ الْعَالَمِينَ

Falammaa ataahaa nuudija min szaati'il łaadil ajmani fil buk'atil mubaarakati minasz szadżarati an jaa muusaa innii anallaahu rabbul aalamiin.

Kiedy zbliżył się do niego, rozległ się głos z prawej strony doliny, z krzewu w uświęconym miejscu: „O Mojżeszu! Otom Ja, Bóg! Pan światów!" (sura *Opowieść*, 28:30).

فَلَمَّا أَتَاهَا نُودِيَ يَا مُوسَى إِنِّي أَنَا رَبُّكَ فَاخْلَعْ نَعْلَيْكَ إِنَّكَ بِالْوَادِ الْمُقَدَّسِ
طُوًى وَأَنَا اخْتَرْتُكَ فَاسْتَمِعْ لِمَا يُوحَى إِنَّنِي أَنَا اللَّهُ لَا إِلَهَ إِلَّا أَنَا فَاعْبُدْنِي
وَأَقِمِ الصَّلَاةَ لِذِكْرِي إِنَّ السَّاعَةَ ءَاتِيَةٌ أَكَادُ أُخْفِيهَا لِتُجْزَى كُلُّ نَفْسٍ بِمَا
تَسْعَى فَلَا يَصُدَّنَّكَ عَنْهَا مَنْ لَا يُؤْمِنُ بِهَا وَاتَّبَعَ هَوَاهُ فَتَرْدَى

Falammaa ataahaa nuudija jaa muusaa! Innii ana rabbuka fachla na'lajk: innaka bil łaadil mukaddasi tułaa. Ła anachtartuka fasta: mi limaa juuhaa. Innanii anallaahu laa ilaaha illaa ana fa'budunii ła akimis salaata li zikrii. Innas saa'ata aatijatun akaadu uchfiihaa li tudżzaa kullu nafsim bimaa tas'aa. Falaa jasuddannaka anhaa mallaa ju'minu bihaa łattaba'a hałaahu fatardaa!

Kiedy podszedł do niego, rozległo się: „O Mojżeszu! Otom Ja, Twój Pan! Zdejmij swoje sandały, jesteś bowiem w świętej dolinie Tuwa. Ja cię wybrałem, posłuchaj tego, co będzie ci objawione! Zaprawdę, Ja jestem Bogiem i nie ma boga poza Mną. Czcij Mnie i odmawiaj modlitwę, wspominając Mnie! Zaprawdę, Godzina nadchodzi. Ukrywam ją jeszcze, aby każda dusza otrzymała nagrodę za swoje starania. Niech nie odwróci cię od niej ten, kto w nią nie wierzy i kto idzie za swymi namiętnościami, abyś się nie zgubił" (sura *Ta ha*, 20:11–16).

DWA WIELKIE CUDA UDZIELONE WRAZ Z PROROCTWEM

Po nakazie zdjęcia sandałów Wszechmogący Bóg zapytał Musę (*as*): „Co masz w swoich rękach?". Musa odpowiedział, że jest to laska, na której się opiera. Wówczas Wszechmogący kazał mu rzucić ją na ziemię. Kiedy Musa (*as*) wykonał polecenie, laska zamieniła się w węża. Był to cud udzielony przez Boga, po którym Musa (*as*) otrzymał proroctwo. Kiedy Musa (*as*) zobaczył węża, przestraszył się, ale Wszechmogący uspokoił go: „Nie bój się, jesteś jednym z chronionych".

Jest powiedziane w Koranie:

Ła an alki asaak! Falammaa ra aahaa tahtazzu ka annahaa dżaannun łallaa mudbiran ła lam ju'akkib: jaa muusaa akbil ła laa tachaf: innaka minal aaminiin.

„Rzuć twoją laskę!". I kiedy zobaczył, że ona wije się niczym wąż, odwrócił się plecami i nie mógł się ruszyć. „O Mojżeszu! Podejdź bliżej i nie bój się. Ty jesteś z tych, którzy są bezpieczni!" (sura *Opowieść*, 28:31).

Następnie Wszechmogący Bóg obdarował proroka Musę (*as*) drugim cudem i nakazał mu włożyć rękę w zanadrze. Musa posłuchał i kiedy wyjął rękę, zauważył, że świeci jak słońce. Był porażony tym światłem, ale usłyszał: „Jeśli blask twojej dłoni przerazi ciebie i innych, schowaj ją z powrotem za pazuchę, a wróci do swojej pierwotnej postaci". W Koranie zostało to opisane następująco:

وَاضْمُمْ يَدَكَ إِلَى جَنَاحِكَ تَخْرُجْ بَيْضَاءَ مِنْ غَيْرِ سُوءٍ آيَةً
أُخْرَى لِنُرِيَكَ مِنْ آيَاتِنَا الْكُبْرَى

Ładmum jadaka ilaa dżanaahika tachrudż bajdaa'a min gajri suu'in aajatan uchraa. Li nurijaka min aajaatinal kubraa.

Wsuń swoją rękę w zanadrze, wyjmiesz ją stamtąd białą bez żadnej szkody. To drugi znak, aby pokazać ci niektóre z Naszych wielkich znaków (sura *Ta ha*, 20:22–23).

اُسْلُكْ يَدَكَ فِي جَيْبِكَ تَخْرُجْ بَيْضَاءَ مِنْ غَيْرِ سُوءٍ وَاضْمُمْ إِلَيْكَ جَنَاحَكَ مِنَ الرَّهْبِ
فَذَانِكَ بُرْهَانَانِ مِنْ رَبِّكَ إِلَى فِرْعَوْنَ وَمَلَئِهِ إِنَّهُمْ كَانُوا قَوْماً فَاسِقِينَ

Usluk jadaka fii dżajbika tachrudż bajdaa'a min gajri suu: ładmum ilajka dżanaahaka minar rahbi fazaanika burhaanaani mir rabbika ilaa fir'ałna ła mala'ih: innahum kaanuu kałman faasikiin.

Wsuń swoją rękę w zanadrze, wyjmiesz ją stamtąd białą bez żadnej szkody. Potem zaś przyciśnij swoje ramię, abyś się nie lękał. Oto są dwa świadectwa od twego Pana dla Faraona i jego starszyzny. Zaprawdę, oni są ludem występnym (sura *Opowieść*, 28:32).

W ten sposób Najwyższy Bóg obdarzył Musę (*as*) dwoma wielkimi cudami i udzielił mu proroczej misji, aby wzywał ludzi do religii Wszechmogącego Boga. Stwórca nakazał prorokowi Musie (*as*) w pierwszej kolejności udać się do Faraona:

اِذْهَبْ إِلَى فِرْعَوْنَ إِنَّهُ طَغَى

Izhab ilaa fir'ałna innahuu tagaa.

Idź do Faraona, on bowiem stał się ciemiężcą (sura *Ta ha*, 20:24).

قَالَ رَبِّ إِنِّي قَتَلْتُ مِنْهُمْ نَفْساً فَأَخَافُ أَنْ يَقْتُلُونِ

Kaala rabbi innii kataltu minhum nafsan fa achaafu an jaktuluun.

Powiedział: „Panie mój, zabiłem jednego z nich i boję się, że oni mnie zabiją" (sura *Opowieść*, 28:33).

Prorok Musa (*as*) zwrócił się z prośbą do Wszechmogacego: „O Boże, daj mi jako pomocnika mojego brata Haruna".

وَأَخِي هَارُونُ هُوَ أَفْصَحُ مِنِّي لِسَاناً فَأَرْسِلْهُ مَعِيَ رِدْءاً يُصَدِّقُنِي
إِنِّي أَخَافُ أَنْ يُكَذِّبُونِ قَالَ سَنَشُدُّ عَضُدَكَ بِأَخِيكَ وَنَجْعَلُ لَكُمَا سُلْطَاناً
فَلَا يَصِلُونَ إِلَيْكُمَا بِآيَاتِنَا أَنْتُمَا وَمَنِ اتَّبَعَكُمَا الْغَالِبُونَ

Ła achii haaruunu huła afsahu minnii lisaanan fa arsilhu ma'ija rid an jusaddi kunii innii achaafu an jukazzibuun. Kaala sanaszuddu adudaka bi achiika ła nadż'alu lakumaa sultaanan falaa jasiluuna ilajkumaa: bi aajaatinaa antumaa ła manit taba'akumal gaalibuun.

„Mój brat, Aaron, jest bardziej wymowny ode mnie. Poślij go wraz ze mną jako pomocnika, aby potwierdził moją prawdomówność, gdyż obawiam się, że oni uznają mnie za kłamcę". Bóg powiedział: „My wzmocnimy twoje ramię przez twego brata i damy wam władzę. Oni was nie dosięgną. Dzięki Naszym znakom, wy i ci, którzy idą za wami, będziecie zwycięzcami" (sura *Opowieść*, 28:34–35).

Posłuszny rozkazowi swojego Pana, prorok Musa (*as*) udał się do Egiptu, rozmyślając o tym, że Faraon posiada liczną armię. Wtedy zesłano mu objawienie: „Obaj jesteście z Mojej armii, dwie duże armie, nie będziecie słabi i pokonani".

Prorok Musa (*as*), otrzymawszy od Wszechmogącego tak zaszczytne obowiązki, zwrócił się do Niego z prośbą:

قَالَ رَبِّ اشْرَحْ لِي صَدْرِي وَيَسِّرْ لِي أَمْرِي وَاحْلُلْ عُقْدَةً مِنْ لِّسَانِي يَفْقَهُوا قَوْلِي
وَاجْعَلْ لِي وَزِيراً مِنْ أَهْلِي هَارُونَ أَخِي اشْدُدْ بِهِ أَزْرِي وَأَشْرِكْهُ فِي أَمْرِي كَيْ
نُسَبِّحَكَ كَثِيراً وَنَذْكُرَكَ كَثِيراً إِنَّكَ كُنْتَ بِنَا بَصِيراً

Kaala rabbiszrah lii sadrii ła jassir lii amrii. Łahlul ukdatam mil lisaanii, jafkahuu kałlii. Ładż'al lii łaziiram min ahlii, Haaruuna achii. Uszdud bihii azrii ła aszrik hu fii amrii kaj nusabbihaka kasiiraa ła nazkuraka kasiiraa. Innaka kunta binaa basiiraa.

Mojżesz powiedział: „Panie mój, rozszerz mą pierś i ułatw mi moje zadanie. Rozwiąż supeł mego języka, aby zrozumieli moje słowa. I daj mi pomocnika z mojej rodziny, Aarona, mego brata. Wzmocnij przez niego moją siłę i niech dzieli za mną moje zadanie, abyśmy wysławiali Cię często i często Cię wspominali. Ty zawsze nas widzisz!". (sura *Ta ha*, 20:25–35).

Najwyższy Bóg przypomniał Musie (*as*) o Swoich darach i o tym, że jest pod Jego opieką.

وَلَقَدْ مَنَنَّا عَلَيْكَ مَرَّةً أُخْرَى إِذْ أَوْحَيْنَا إِلَى أُمِّكَ مَا يُوحَى أَنِ اقْذِفِيهِ فِي التَّابُوتِ
فَاقْذِفِيهِ فِي الْيَمِّ فَلْيُلْقِهِ الْيَمُّ بِالسَّاحِلِ يَأْخُذْهُ عَدُوٌّ لِي وَعَدُوٌّ لَهُ وَأَلْقَيْتُ عَلَيْكَ مَحَبَّةً
مِنِّي وَلِتُصْنَعَ عَلَى عَيْنِي إِذْ تَمْشِي أُخْتُكَ فَتَقُولُ هَلْ أَدُلُّكُمْ عَلَى مَنْ يَكْفُلُهُ فَرَجَعْنَاكَ
إِلَى أُمِّكَ كَيْ تَقَرَّ عَيْنُهَا وَلَا تَحْزَنَ وَقَتَلْتَ نَفْساً فَنَجَّيْنَاكَ مِنَ الْغَمِّ وَفَتَنَّاكَ فُتُوناً
فَلَبِثْتَ سِنِينَ فِي أَهْلِ مَدْيَنَ ثُمَّ جِئْتَ عَلَى قَدَرٍ يَا مُوسَى وَاصْطَنَعْتُكَ لِنَفْسِي اِذْهَبْ
أَنْتَ وَأَخُوكَ بِآيَاتِي وَلَا تَنِيَا فِي ذِكْرِي اذْهَبَا إِلَى فِرْعَوْنَ إِنَّهُ طَغَى

Ła lakad manannaa alajka marratan uchraa. Iz ałhajnaa ilaa ummika maa juuhaa: anikzi fiihi fit taabuuti fakzifiihi fil jammi fal julkihil jammu bis saahili ja'chuzhu adułłul lii ła adułłul lah: ła alkajtu alajka mahabbatam minnii: ła litusna'a alaa ajnii. Iz tamszii uchtuka fatakuulu hal adullukum alaa man jakfuluh? Faradża'naaka ilaa ummika kaj takarra ajnuhaa ła laa tahzan. Ła katalta nafsan fanadżdżajnaaka minal gammi ła fatannaaka futuunaa. Fa labissa siniina fii ahli madjan: summa dżi'ta alaa kadarin jaa muusaa! Łastana'tuka li nafsii. Izhab anta ła achuuka bi aajaatii ła laa tanijaa fii zikrii. Izhabaa ilaa fir'ałna innahuu tagaa.

My już wcześniej okazaliśmy ci łaskawość, kiedy objawiliśmy twej matce to, co objawiliśmy: „Włóż go do skrzyni i wrzuć ją do morza. Niech morze wyrzuci go na brzeg, aby wziął go Nasz wróg i jego wróg". A ja obdarzyłem cię Swoją miłością, abyś wychował się na Moich oczach. Oto przyszła twoja siostra i powiedziała: „Czy mam pokazać wam kogoś, kto o niego zadba?". Wówczas zwróciliśmy cię twej matce, aby ochłodziło się jej oko i aby się nie

smuciła. Kiedy zabiłeś pewnego człowieka, wtedy My uwolniliśmy cię od kłopotu i poddaliśmy cię innym próbom. Zamieszkiwałeś przez lata wśród Madianitów, potem przyszedłeś tutaj, jak ustalono, o Mojżeszu! Ja wybrałem cię dla Siebie. Idźcie, ty i twój brat, z Moimi znakami, i nie słabnijcie we wspominaniu Mnie. Idźcie do Faraona, on bowiem stał się ciemiężcą (sura *Ta ha*, 20:37–43).

Najwyższy Bóg nakazał prorokom Musie i Harunowi (*radijallaahu anhuma*, niech Bóg będzie z nich zadowolony, *ra*) pamiętanie o Nim i wychwalanie Go. Jeśli taki nakaz został wydany wysłannikom Boga, to jakże ważny jest dla zwykłych ludzi! Pielęgnowanie serca ma ogromne znaczenie dla każdego wierzącego, gdyż stanowi centrum wiary i wysławiania Pana. Prawdziwe uwielbienie zaczyna się właśnie po wzbudzeniu *zikru* w sercu człowieka. W Koranie jest powiedziane:

الَّذِينَ آمَنُوا وَتَطْمَئِنُّ قُلُوبُهُمْ بِذِكْرِ اللهِ أَلاَ بِذِكْرِ اللهِ تَطْمَئِنُّ الْقُلُوبُ

Allaziina aamanuu ła tatma'innu kuluubuhum bi zikrillaah. Alaa bi zikrillaahi tatma'innul kuluub.

A ci, którzy uwierzyli i których serca znajdują ukojenie we wspominaniu Boga. Tak! Wspominanie Boga daje sercom ukojenie! (sura *Grom*, 13:28).

W dwudziestym ósmym ajacie sury *Kobiety* Bóg mówi, że człowiek został stworzony jako słaba istota, ulegająca kaprysom ciała. Kiedy uczucia religijne biorą górę w sercu człowieka, wówczas pragnienia *nafsu* słabną, zanikają.

Islam zachęca do zwracania większej uwagi nie na zewnętrzną stronę życia, a wewnętrzną, duchową. Człowiek jest najdoskonalszym stworzeniem Najwyższego Boga i aby być godnym tego tytułu musi rozwijać się duchowo. Bez tego nie można być wrażliwym, bogobojnym wierzącym.

Bóg nie chce, aby nasz kult Jego był formalny. Pragnie, aby nasze serce uczestniczyło w oddawaniu Mu czci, jak jest powiedziane w Koranie:

قَدْ أَفْلَحَ الْمُؤْمِنُونَ الَّذِينَ هُمْ فِي صَلَاتِهِمْ خَاشِعُونَ

Kad aflahal mu'minuun, allaziina hum fii salaatihim chaaszi'uun.

Szczęśliwi są wierzący, ci, którzy są pokorni w swoich modlitwach (sura *Wierzący*, 23:1–2).

فَوَيْلٌ لِلْمُصَلِّينَ الَّذِينَ هُمْ عَنْ صَلَاتِهِمْ سَاهُونَ

Fa łajlul lil musalliin, allaziina hum an salaatihim saahuun.

Biada modlącym się, którzy są niedbali w swych modlitwach (sura *Potrzeba*, 107:4–5).

Wszechmogący przemawia do człowieka, który nie doskonali swojej duszy przez *zikr*:

أَفَمَنْ شَرَحَ اللَّهُ صَدْرَهُ لِلْإِسْلَامِ فَهُوَ عَلَى نُورٍ مِنْ رَبِّهِ فَوَيْلٌ لِلْقَاسِيَةِ
قُلُوبُهُمْ مِنْ ذِكْرِ اللَّهِ أُوْلَئِكَ فِي ضَلَالٍ مُبِينٍ

Afaman szarahallaahu sadrahuu lil islaami fahuła alaa nuurim mir rabbih? Fa łajlul lil kaasijati kuluubuhum min zikrillaah! Ulaa'ika fii dalaalim mubiin!

Czy ten, którego pierś Bóg otworzył, aby poddał się Mu całkowicie, i który otrzymał światło od swego Pana? Biada tym, których serca są zatwardziałe wobec napominania Boga! Oni są w zbłądzeniu oczywistym (sura *Grupy*, 39:22).

Nie można poznać Boga Wszechmogącego sercem poczerniałym od grzechów. Aby chronić serce przed pokusami *nafsu*, należy wykonywać *zikr*.

BEZMYŚLNY FARAON

Kiedy prorok Musa i prorok Harun (*as*) z nakazu Boga Najwyższego przybyli do Faraona, ten zapytał Musę: „Kim jesteś?". Prorok odpowiedział: „Jestem posłańcem Pana światów".

Faraon był bardzo zaskoczony tymi słowami i zaczął wyrzucać prorokowi Musie (*as*) okazaną kiedyś dobroć: „Wychowałeś się w moim pałacu, potem zabiłeś mego niewolnika, jak teraz możesz przyjść do mnie z takim wezwaniem?".

قَالَ أَلَمْ نُرَبِّكَ فِينَا وَلِيداً وَلَبِثْتَ فِينَا مِنْ عُمُرِكَ سِنِينَ
وَفَعَلْتَ فَعْلَتَكَ الَّتِي فَعَلْتَ وَأَنْتَ مِنَ الْكَافِرِينَ

Kaala alam nurabbika fiinaa łaliidan ła labista fiinaa min umurika siniin? Ła fa'alta fa'latakallatii fa'alta ła anta minal kaafiriin!

Faraon powiedział: „Czy nie wychowywaliśmy cię wśród nas, gdy byłeś dzieckiem, i nie spędziłeś wśród nas wielu lat twego życia? I popełniłeś ten czyn, który popełniłeś, i jesteś wśród niewdzięczników" (sura *Poeci*, 26:18–19).

Prorok Musa (*as*) odpowiedział: „Nie zabiłem Kopta celowo".

قَالَ فَعَلْتُهَا إِذاً وَأَنَا مِنَ الضَّالِّينَ فَفَرَرْتُ مِنْكُمْ لَمَّا خِفْتُكُمْ فَوَهَبَ لِي رَبِّي حُكْماً
وَجَعَلَنِي مِنَ الْمُرْسَلِينَ وَتِلْكَ نِعْمَةٌ تَمُنُّهَا عَلَيَّ أَنْ عَبَّدتَّ بَنِي إِسْرَائِيلَ

Kaala fa'altuhaa izan ła ana minad daalliin. Fafarartu minkum lammaa chiftukum fałahaba lii rabbii hukman ła dża'alanii minal mursaliin. Ła tilka ni'matun tamunnuhaa alajja an abbatta banii israa'iil!

Mojżesz powiedział: „Kiedy to popełniłem, byłem wśród błądzących. I uciekłem od was, gdyż się was bałem, ale mój Pan dał mi mądrość orzekania i uczynił jednym z posłańców. A dobrodziejstwo, które mi wypominasz, jest zapewne w tym, że zniewoliłeś synów Izraela" (sura *Poeci*, 26:20–22).

Prorok Musa (*as*) kontynuował: „Rozdzielając mnie z rodziną, stałeś się ciemiężcą. Ale Najmiłosierniejszy Bóg dał mi wiedzę i wybrał na proroka".

قَالَ فَمَنْ رَّبُّكُمَا يَا مُوسَى
قَالَ رَبُّنَا الَّذِي أَعْطَى كُلَّ شَيْءٍ خَلْقَهُ ثُمَّ هَدَى

Kaala famar rabbukumaa jaa muusaa? Kaala rabbunal lazii a'taa kulla szaj'in chalkahuu summa hadaa.

Faraon powiedział: „Któż jest waszym Panem, o Mojżeszu?". Odpowiedział: „Panem naszym jest Ten, kto nadał kształt każdej rzeczy, a potem ją poprowadził" (sura *Ta ha*, 20:49–50).

قَالَ فِرْعَوْنُ وَمَا رَبُّ الْعَالَمِينَ

Kaala fir'ałnu ła maa rabbul aalamiin?

Faraon powiedział: „Kimże jest Pan światów?" (sura *Poeci*, 26:23).

قَالَ لِمَنْ حَوْلَهُ أَلَا تَسْتَمِعُونَ قَالَ رَبُّكُمْ وَرَبُّ آبَائِكُمُ الْأَوَّلِينَ قَالَ إِنَّ رَسُولَكُمُ الَّذِي
أُرْسِلَ إِلَيْكُمْ لَمَجْنُونٌ قَالَ رَبُّ الْمَشْرِقِ وَالْمَغْرِبِ وَمَا بَيْنَهُمَا إِنْ كُنْتُمْ تَعْقِلُونَ

Kaala liman hałlahuu alaa tastami'uun? Kaala rabbukum ła rabbu aabaa'ikumul ałłaliin! Kaala inna rasuulakumul lazii ursila ilajkum lamadżnuun! Kaala rabbul maszriki ł al magribi ła maa bajnahumaa! In kuntum ta'kiluun!

Powiedział Faraon do tych, którzy stali dokoła: „Czy wy nie słyszycie?". Mojżesz powiedział: „Pan wasz i Pan waszych pierwszych ojców". Powiedział: „Zaprawdę, wasz posłaniec, który został do was wysłany, jest opętany!". Powiedział Mojżesz: „To Pan Wschodu i Zachodu, i tego, co jest między nimi, jeśli to pojmujecie" (sura *Poeci*, 26:25–28).

قَالَ فَمَا بَالُ الْقُرُونِ الْأُولَى قَالَ عِلْمُهَا عِنْدَ رَبِّي فِي كِتَابٍ لَا يَضِلُّ
رَبِّي وَلَا يَنْسَى الَّذِي جَعَلَ لَكُمُ الْأَرْضَ مَهْداً وَسَلَكَ لَكُمْ فِيهَا سُبُلاً
وَأَنْزَلَ مِنَ السَّمَاءِ مَاءً فَأَخْرَجْنَا بِهِ أَزْوَاجاً مِن نَبَاتٍ شَتَّى

Kaala famaa baalul kuruunil uulaa? Kaala ilmuhaa inda rabbii fii kitaab: laa jadillu rabbii ła laa jansaa. Allazii dża'ala lakumul arda mahdan ła salaka lakum fiihaa subulan ła anzala minas samaa'i maa'aa. Fa achradżnaa bihii azłaadżam min nabaatin szattaa.

Powiedział: „A jak jest z pierwszymi pokoleniami?". On powiedział: „Wiedza o nich jest u mego Pana w Księdze. Nie błądzi mój Pan i nie zapomina". On jest Tym, który dla was uczynił ziemię kolebką i dla was wyznaczył na niej drogi i zesłał z nieba wodę. Dzięki niej wyprowadza pary z różnych roślin (sura *Ta ha*, 20:51–53).

Rozwścieczony Faraon zagroził Musie i Harunowi (*as*) więzieniem, w którym zostaną poddani straszliwej i bolesnej karze.

قَالَ لَئِنِ اتَّخَذْتَ إِلَهاً غَيْرِي لَأَجْعَلَنَّكَ مِنَ الْمَسْجُونِينَ قَالَ أَوَلَوْ جِئْتُكَ بِشَيْءٍ
مُبِينٍ قَالَ فَأْتِ بِهِ إِنْ كُنْتَ مِنَ الصَّادِقِينَ فَأَلْقَى عَصَاهُ فَإِذَا هِيَ ثُعْبَانٌ مُبِينٌ

Kaala la'inittachazta ilaahan gajrii la adż'alannaka minal masdżuuniin! Kaala ała ław dżi'tuka bi szaj'im mubiin? Kaala fa'ti bihii in kunta minas saadikiin! Fa alkaa asaahu fa idaa hija su'baanum mubiin!

Faraon powiedział: „Jeśli wziąłeś sobie jakiegoś boga poza mną, z pewnością wtrącę cię do więzienia!". Powiedział: „A jeśli przyjdę do ciebie z czymś przekonującym?". Powiedział: „Przyjdź więc z tym, skoro jesteś prawdomówny". Wówczas rzucił Mojżesz swą laskę i oto stała się ona wężem prawdziwym (sura *Poeci*, 26:29–32).

Faraon ze strachu krzyknął: „Błagam cię. Trzymaj go! Uwolnię wszystkich twoich współplemieńców". Prorok Musa (*as*) wziął swoją laskę w ręce i wróciła do poprzedniego stanu. Władca opamiętał się i zapytał: „Co jeszcze możesz pokazać?". Musa (*as*) wyjął rękę z zanadrza, która rozświetliła wszystko dookoła. Jest to powiedziane w Koranie:

وَنَزَعَ يَدَهُ فَإِذَا هِيَ بَيْضَاءُ لِلنَّاظِرِينَ

Ła naza'a jadahuu fa izaa hija bajdaa'u lin naaziriin!

Potem wyciągnął swą rękę i oto stała się ona biała dla patrzących (sura *Poeci*, 26:33).

Faraon znowu bardzo się przestraszył i po tych zdumiewających cudach gotów był przyjąć prawdziwą religię. Jednak stojący obok poganin powiedział: „Ty sam jesteś bogiem. Nie powinieneś służyć innemu. Wszyscy znają cię jako boga, nie zniżaj się więc do pozycji sługi. Znajdziemy jakieś wyjście z tej sytuacji".

Wówczas władca zebrał doradców i zapytał ich o zdanie. Jest o tym mowa w Koranie:

قَالَ لِلْمَلَإِ حَوْلَهُ إِنَّ هَذَا لَسَاحِرٌ عَلِيمٌ يُرِيدُ أَنْ يُخْرِجَكُمْ
مِنْ أَرْضِكُم بِسِحْرِهِ فَمَاذَا تَأْمُرُونَ

Kaala lil mala'i hałlahuu inna haazaa lasaahirun aliim: juriidu an juchridżakum min ardikum bisihrihii famaa zaa ta'muruun?

Faraon powiedział do otaczającej go starszyzny: „Rzeczywiście, to jest uczony czarownik. Chce wygnać was z waszej ziemi swoim czarodziejstwem. Cóż więc radzicie?" (sura *Poeci*, 26:34–35).

RYWALIZACJA MIĘDZY CUDEM A MAGIĄ

Cuda, które pokazał prorok Musa (*as*), zraniły dumę Faraona. Pomimo tego, że wmawiał wszystkim, że jest bóstwem, zmuszony był do zasięgania rad od doświadczonych ludzi. Najwyższy Bóg powiedział:

وَلَقَدْ أَرَيْنَاهُ آيَاتِنَا كُلَّهَا فَكَذَّبَ وَأَبَى قَالَ أَجِئْتَنَا لِتُخْرِجَنَا مِنْ
أَرْضِنَا بِسِحْرِكَ يَا مُوسَى فَلَنَأْتِيَنَّكَ بِسِحْرٍ مِثْلِهِ فَاجْعَلْ بَيْنَنَا وَبَيْنَكَ
مَوْعِداً لَّا نُخْلِفُهُ نَحْنُ وَلَا أَنتَ مَكَاناً سُوًى

Ła lakad arajnaahu aajaatinaa kullahaa fakazzaba ła abaa. Kaala adżi'tanaa lituchridżanaa min ardinaa bi sihrika jaa musaa? Falana'ti jannaka bi sihrim mislihii fadż'al bajnanaa ła bajnaka mał'idal laa nuchlifuhuu nahnu ła laa anta makaanan sułaa.

I pokazaliśmy Faraonowi wszystkie Nasze znaki, ale on uznał je za kłamstwo i odrzucił. Powiedział: „Czy przyszedłeś do nas, aby wygnać nas z naszej ziemi swymi czarami, o Mojżeszu? My możemy pokazać ci czary podobne do twoich. Wyznacz czas spotkania między nami a tobą, którego nie naruszymy, i miejsce odpowiednie" (sura *Ta ha*, 20:56–58).

قَالَ مَوْعِدُكُمْ يَوْمُ الزِّينَةِ وَأَنْ يُحْشَرَ النَّاسُ ضُحًى
فَتَوَلَّى فِرْعَوْنُ فَجَمَعَ كَيْدَهُ ثُمَّ أَتَى

Kaala mał'idukum jałmuz ziinati ła an juhszaran naasu duhaa. Fatałallaa fir'ałnu fa dżama'a kajdahuu summa ataa.

Mojżesz powiedział: „Czasem spotkania będzie dzień święta i niech ludzie zbiorą się przed południem". Faraon wycofał się, zebrał swoją przebiegłość, a potem przyszedł (sura *Ta ha*, 20:59–60).

فَجُمِعَ السَّحَرَةُ لِمِيقَاتِ يَوْمٍ مَّعْلُومٍ وَقِيلَ لِلنَّاسِ هَلْ أَنْتُمْ مُّجْتَمِعُونَ

Fa dżumi'as saharatu limiikaati jałmim ma'luum. Ła kiila linnaasi hal antum mudżtami'uun.

I czarownicy zostali zebrani w wyznaczonym czasie dnia wiadomego. I powiedziano ludziom: „Czyście się zebrali?" (sura *Poeci*, 26:38–39).

Tego dnia zebrali się wszyscy ludzie i z niecierpliwością czekali na to, co się wydarzy (sura *Poeci*, 26:40–42). Faraon zapytał magów: „Czy będziecie mogli pokonać Musę?". Główny czarownik odpowiedział: „Jesteśmy na szczycie umiejętności czarodziejskich, w magii nie ma nikogo lepszego i silniejszego od nas. Jeśli z niebios nie zstąpi niszczycielska siła, to go pokonamy. Niewątpliwie, jesteśmy silni i mocni". Prorok Musa (*as*) ostrzegł czarowników:

قَالَ لَهُمْ مُوسَى وَيْلَكُمْ لَا تَفْتَرُوا عَلَى اللَّهِ كَذِباً
فَيُسْحِتَكُمْ بِعَذَابٍ وَقَدْ خَابَ مَنِ افْتَرَى

Kaala lahum muusaa łajlakum laa taftaruu alallaahi kaziban fajus hitakum bi azaab: ła kad chaaba manif taraa!

[...] powiedział do nich: „Biada wam! Nie wymyślajcie kłamstwa przeciwko Bogu, aby On nie zniszczył was karą. I oszukał się ten, kto wymyślił kłamstwo!" (sura *Ta ha*, 20:61).

Aby podnieść na duchu swoich czarowników, Faraon chciał pokazać, że Musa (*as*) jest również jednym z magów.

فَتَنَازَعُوا أَمْرَهُمْ بَيْنَهُمْ وَأَسَرُّوا النَّجْوَى قَالُوا إِنْ هَذَانِ لَسَاحِرَانِ يُرِيدَانِ
أَنْ يُخْرِجَاكُمْ مِنْ أَرْضِكُمْ بِسِحْرِهِمَا وَيَذْهَبَا بِطَرِيقَتِكُمُ الْمُثْلَى

Fatanaa za'uu amrahum bajnahum ła asarrun nadżłaa. Kaaluu in haazaani lasaahiraani juriidaani an juchridżaakum min ardikum bisihrihimaa ła jazhabaa bi tariikati kumul muslaa.

Oni [czarodzieje] spierali się między sobą w ich sprawie, ale trzymali to w tajemnicy. I powiedzieli: „Ci dwaj są z pewnością czarownikami, którzy swymi czarami chcą wygnać was z waszej ziemi i sprowadzić z waszej najlepszej drogi" (sura *Ta ha*, 20:62–63).

Na co prorok Musa (*as*) odpowiedział:

فَأَجْمِعُوا كَيْدَكُمْ ثُمَّ ائْتُوا صَفّاً وَقَدْ أَفْلَحَ الْيَوْمَ مَنِ اسْتَعْلَى

Fa adżmi'uu kajdakum summa'tuu saffaa: ła kad aflahal jałma manista'laa.

Zbierzcie więc waszą przebiegłość, następnie przyjdźcie w szeregu. I odniesie dzisiaj sukces ten, kto będzie górą! (sura *Ta ha*, 20:64).

Pomimo wszystkiego, co się wydarzało, czarownicy traktowali proroka Musę (*as*) z szacunkiem i czcią. W Świętym Koranie jest powiedziane:

قَالُوا يَا مُوسَى إِمَّا أَنْ تُلْقِيَ وَإِمَّا أَنْ نَكُونَ أَوَّلَ مَنْ أَلْقَى
قَالَ بَلْ أَلْقُوا فَإِذَا حِبَالُهُمْ وَعِصِيُّهُمْ يُخَيَّلُ إِلَيْهِ مِنْ سِحْرِهِمْ أَنَّهَا تَسْعَى

Kaaluu jaa muusaa immaa an tulkija ła immaa an nakuuna ałłala man alkaa? Kaala bal alkuu! Fa izaa hibaaluhum ła isijjuhum juchajjalu ilajhi min sihrihim annahaa tas'aa!

Oni powiedzieli: „O Mojżeszu, czy ty rzucisz, czy my rzucimy pierwsi?". Powiedział: „Nie, rzucajcie pierwsi". I wydawało mu się, że ich sznury i laski pełzną za sprawą ich czarów (sura *Ta ha*, 20:65–66).

قَالَ لَهُمْ مُوسَى أَلْقُوا مَا أَنْتُمْ مُلْقُونَ

Kaala lahum muusaa alkuu maa antum mulkuun!

Mojżesz powiedział do nich: „Rzućcie to, co chcecie rzucić!" (sura *Poeci*, 26:43).

فَأَلْقَوْا حِبَالَهُمْ وَعِصِيَّهُمْ وَقَالُوا بِعِزَّةِ فِرْعَوْنَ إِنَّا لَنَحْنُ الْغَالِبُونَ

Fa alkał hibaalahum ła isijjahum ła kaaluu bi'izzati fir'ałna innaa lanahnul gaalibuun!

I oni rzucili swe liny i laski i powiedzieli: „Na potęgę Faraona, zwycięstwo mamy zapewnione!" (sura *Poeci*, 26:44).

Fa ałdżasa fii nafsihii chiifatam muusaa. Kulnaa laa tachaf innaka antal a'laa. Ła alki maa fii jamiinika talkaf maa sana'uu. Innamaa sana'uu kajdu saahir: ła laa juflihus saahiru hajsu ataa.

Mojżesz poczuł w swojej duszy strach. Powiedzieliśmy mu: „Nie bój się! Ty będziesz górą! Rzuć to, co masz w twej prawicy, a ono połknie to, co oni zrobili. To, co oni zrobili, jest tylko czarodziejską sztuczką, a żaden czarownik nie odniesie sukcesu, gdziekolwiek byłby" (sura *Ta ha*, 20:67–69).

Prorok Musa (*as*) zebrał siły i jego wewnętrzny strach znikł:

فَلَمَّا أَلْقَوا قَالَ مُوسَى مَا جِئْتُمْ بِهِ السِّحْرُ إِنَّ اللّهَ سَيُبْطِلُهُ
إِنَّ اللّهَ لاَ يُصْلِحُ عَمَلَ الْمُفْسِدِينَ

Falammaa alkał kaala muusaa maa dżi'tum bihis sihr: innallaaha sa jubtiluh: innallaaha laa juslihu amalal mufsidiin.

I kiedy oni rzucili, Mojżesz powiedział: „To, coście uczynili, to tylko czary. Zaprawdę, Bóg je zniszczy, ponieważ Bóg nie wspiera działań tych, którzy szerzą zgorszenie” (sura *Jonasz*, 10:81).

Z tego wersetu jasno wynika, że magia i czary są przez Najwyższego Boga zabronione. Jest to oszustwo, fałszerstwo, powodujące niezgodę między ludźmi.

فَأَلْقَى مُوسَى عَصَاهُ فَإِذَا هِيَ تَلْقَفُ مَا يَأْفِكُونَ

Fa alkaa muusaa asaahu fa izaa hija talkafu maa ja’fikuun!

Wtedy Mojżesz rzucił swoją laskę i ona połknęła to, co oni fałszywie wyczarowali (sura *Poeci*, 26:45).

وَأَوْحَيْنَا إِلَى مُوسَى أَنْ أَلْقِ عَصَاكَ فَإِذَا هِيَ تَلْقَفُ مَا يَأْفِكُونَ

Ła ałhajnaa ilaa muusaa an alki asaak: fa izaa hija talkafu maa ja’fikuun!

I My objawiliśmy Mojżeszowi: „Rzuć swoją laskę!”. I oto połknęła ona wszystko, co oni wyczarowali” (sura *Przegrody*, 7:117).

SADŻDA (POKŁON DO ZIEMI) CZAROWNIKÓW

Czarownicy rzucili na ziemię, przed Faraonem i ludem Egiptu, swoje laski i sznurki. Obecnym wydawało się, że zamieniły się w węże i zaczęły poruszać. Natomiast kiedy Musa (*as*) rzucił swoją laską, ta z rozkazu Najwyższego Boga zamieniła się w smoka, który połknął wszystkie rzeczy służące do czarów. Wówczas czarownicy zrozumieli, że nie jest to dzieło ludzkich rąk i nie czary, a *muadżiza*, Boży cud. Jeśli byłaby to magia, wtedy liny i laski pozostałyby na ziemi w niezmienionym stanie, a tak wszystko, co rzucili, znikło w mgnieniu oka.

فَوَقَعَ الْحَقُّ وَبَطَلَ مَا كَانُوا يَعْمَلُونَ

Fa łaka’al hakku ła batala maa kaanuu ja’maluun.

Tak objawiła się prawda i wszystko, co oni czynili, okazało się fałszem (sura *Przegrody*, 7:118).

Widząc cud, czarownicy wykonali pokłon do ziemi. Jest to powiedziane w Koranie:

فَأُلْقِيَ السَّحَرَةُ سَاجِدِينَ قَالُوا آمَنَّا بِرَبِّ الْعَالَمِينَ رَبِّ مُوسَى وَهَارُونَ
قَالَ آمَنْتُمْ لَهُ قَبْلَ أَنْ آذَنَ لَكُمْ إِنَّهُ لَكَبِيرُكُمُ الَّذِي عَلَّمَكُمُ السِّحْرَ فَلَسَوْفَ
تَعْلَمُونَ لَأُقَطِّعَنَّ أَيْدِيَكُمْ وَأَرْجُلَكُمْ مِنْ خِلَافٍ وَلَأُصَلِّبَنَّكُمْ أَجْمَعِينَ

Fa ulkijas saharatu saadżidiin. Kaaluu aamannaa bi rabbil aalamiin. rabbi muusaa ła haaruun. Kaala aamantum lahuu kabla an aazana lakum? Innahuu la kabiirukumul lazii allamakumus sihr! Falasałfa ta'lamuun! La ukatti'anna ajdi jakum ła ardżulakum min chilaafin ła la usallibannakum adżma'iin!

Padli wówczas czarownicy twarzami na ziemię i powiedzieli: „Uwierzyliśmy w Pana światów, Pana Mojżesza i Aarona!". Faraon powiedział: „Uwierzyliście w Niego, zanim wam pozwoliłem? On jest zapewne waszym mistrzem, który nauczył was czarów, ale niebawem się dowiecie! Każę wam odrąbać wasze ręce i wasze nogi naprzemianlegle i wszyscy zostaniecie ukrzyżowani!" (sura *Poeci*, 26:46–49).

قَالَ آمَنْتُمْ لَهُ قَبْلَ أَنْ آذَنَ لَكُمْ إِنَّهُ لَكَبِيرُكُمُ الَّذِي عَلَّمَكُمُ السِّحْرَ فَلَأُقَطِّعَنَّ أَيْدِيَكُمْ
وَأَرْجُلَكُمْ مِنْ خِلَافٍ وَلَأُصَلِّبَنَّكُمْ فِي جُذُوعِ النَّخْلِ وَلَتَعْلَمُنَّ أَيُّنَا أَشَدُّ عَذَاباً وَأَبْقَى

Kaala aamantum lahuu kabla an aazana lakum? Innahuu la kabiiru kumullazii allamakumus sihr! Fala'u katti'anna ajdijakum ła ardżulakum min chilaafin ła la usallibannakum fii dżuduu'in nachl: ła lata'lamunna ajjunaa aszaddu azaaban ła abkaa.

Faraon powiedział: „Uwierzyliście w Niego, zanim ja wam pozwoliłem? Z pewnością on jest waszym mistrzem, który nauczył was czarów. Każę odciąć wam ręce i nogi naprzemianlegle i każę was ukrzyżować na pniach drzew palmowych. I dowiecie się wówczas, który z nas jest surowszy i wytrwalszy w karaniu!" (sura *Ta ha*, 20:71).

Zwykle relacje ludzi, których łączy jakiś interes, trwają tak długo, dopóki przynoszą im korzyść. Gdyby czarownicy podporządkowali się Faraonowi, mieliby tytuły i bogactwo, ale kiedy wiara w Najwyższego Boga zagościła w ich sercach, woleli Jego wieczne dary niż żałosne jałmużny w doczesnym życiu.

قَالُوا لَنْ نُؤْثِرَكَ عَلَى مَا جَاءَنَا مِنَ الْبَيِّنَاتِ وَالَّذِي فَطَرَنَا فَاقْضِ
مَا أَنْتَ قَاضٍ إِنَّمَا تَقْضِي هَذِهِ الْحَيَاةَ الدُّنْيَا

Kaaluu lan nu'siraka alaa maa dżaa'anaa minal bajjinaati łallazii fataranaa fakdi maa anta kaad: innamaa takdii haazihil hajaatad dunjaa.

Oni powiedzieli: „Nigdy nie przedłożymy cię nad te jasne dowody ani nad Tego, który nas stworzył. Rozstrzygnij więc to, co masz rozstrzygnąć, ale możesz rozstrzygać jedynie w życiu tego świata" (sura *Ta ha*, 20:72).

قَالُوا لَا ضَيْرَ إِنَّا إِلَى رَبِّنَا مُنْقَلِبُونَ

Kaaluu alaa dajra innaa ilaa rabbinaa munkalibuun!

Oni powiedzieli: „To bez znaczenia, my powrócimy do naszego Pana!" (sura *Poeci*, 26:50).

Ciało jest śmiertelne, problemy życia doczesnego też przemijają. Odcięte ręce, nogi – wszystko to zostanie przekazane ziemi jak *kurban*. Dusza jest wieczna i dlatego nie należy kosztem wieczności dawać pierwszeństwa tymczasowemu życiu. Czarownicy, widząc Boże cuda, z pełnym zaufaniem powiedzieli Faraonowi: „Twoje zło nam nie zaszkodzi, ono dotyczy tego świata, a szczęście przyszłego życia (*achira*) jest wieczne". I kontynuowali:

Innaa aamannaa bi rabbinaa lijagfira lanaa chataajaanaa ła maa akrahtanaa alajhi minas sihr: łallaahu chajrun ła abkaa.

Wierzymy w naszego Pana, może On wybaczy nam nasze grzechy i czarodziejstwo, do których nas zmusiłeś. Bóg jest lepszy i pozostający na zawsze! (sura *Ta ha*, 20:73).

إِنَّا نَطْمَعُ أَنْ يَغْفِرَ لَنَا رَبُّنَا خَطَايَانَا أَنْ كُنَّا أَوَّلَ الْمُؤْمِنِينَ

Innaa natma'u an jagfira lanaa rabbunaa chataajaanaa an kunnaa ałłalal mu'miniin!

Pragniemy, aby nasz Pan wybaczył nam nasze grzechy, gdyż jesteśmy pierwsi wśród wierzących (sura *Poeci*, 26:51).

I zwrócili się z modlitwą do Boga Miłosiernego:

وَمَا تَنْقِمُ مِنَّا إِلاَّ أَنْ آمَنَّا بِآيَاتِ رَبِّنَا لَمَّا جَاءَتْنَا رَبَّنَا أَفْرِغْ عَلَيْنَا صَبْراً وَتَوَفَّنَا مُسْلِمِينَ

Rabbanaa afrig alajnaa sabran ła tałaffanaa muslimiin!

Panie nasz! Napełnij nas cierpliwością, abyśmy umarli jako poddani Twej woli (sura *Przegrody*, 7:126).

Będąc niewierzącymi, przybyli, aby rywalizować z wysłannikiem Boga, lecz w krótkim czasie uwierzyli w Pana Musy (*as*). W nagrodę Wszechmogący obdarzył ich piękną śmiercią. Okrutnie straceni przez Faraona, stali się *szahidami* i spotkali się z Bogiem.

ŚMIERĆ ASIJI – MATKI WIERZĄCYCH

Za tak nieludzki stosunek do ludzi Asija była bardzo zła na Faraona i upokorzyła go. Władca zrozumiał, że ona także uwierzyła w Najwyższego Boga i Jego proroka Musę (*as*). Asija bez udawania przyznała się:

– Tak, jestem również jedną z tych, którzy uwierzyli w Boga Musy!

Abu Hurajra przekazał, że Faraon położył żonę na plecach, a następnie przywiązał do słupa. Na jej piersi położono koło młyńskie i poddano ją różnym torturom i udrękom. W tym czasie obok przechodził prorok Musa (*as*) i zobaczył, jak bardzo cierpiała. Prorok Musa (*as*) zaczął recytować *dua*, prosząc Wszechmogącego Boga, aby ulżył w jej mękach i żeby umarła jako męczennik. O matce wierzących jest napisane w Koranie:

وَضَرَبَ اللَّهُ مَثَلاً لِلَّذِينَ آمَنُوا اِمْرَأَةَ فِرْعَوْنَ إِذْ قَالَتْ رَبِّ ابْنِ لِي عِنْدَكَ بَيْتاً
فِي الْجَنَّةِ وَنَجِّنِي مِنْ فِرْعَوْنَ وَعَمَلِهِ وَنَجِّنِي مِنَ الْقَوْمِ الظَّالِمِينَ

Ła daraballaahu masalal lillaziina aamanumra ata fir'ałn. Iz kaalat rabbibni lii'indaka bajtan fil dżannati ła nadżdżinii min fir'ałna ła amalihii ła nadżdżinii minal kałmiz zaalimiin.

I przytoczył Bóg dla tych, którzy uwierzyli, przypowieść o żonie Faraona, która powiedziała: „Panie mój, postaw dla mnie dom w Raju i ocal mnie przed Faraonem i jego czynami, i ocal mnie przed ludem niesprawiedliwym!" (sura *Zakazanie*, 66:11).

Przekazano, że kobieta recytowała to *dua*, kiedy była torturowana. Wszechmogący Bóg dał jej znać o sobie przez *ilham*. Asija usłyszała: „Podnieś głowę". Kiedy to zrobiła, zobaczyła w Raju dom z białych pereł, który był dla niej przygotowany. Zachwyciła się nim i przestała odczuwać ból.

WIEŻA

Wraz z wezwaniem proroka Musy (*as*) do wiary w Boga Jedynego liczba wierzących powiększała się coraz bardziej, a nasilały się także gniew i złość Faraona. Z jego rozkazu w ciągu siedmiu lat wybudowano dużą wieżę. Bezmyślny Faraon chciał wspiąć się na sam szczyt, aby spotkać Pana Musy (*as*). Nie wiedząc nic o religii jedynobóstwa, ignorancki Faraon sądził, że Bóg jest w niebie. W mitologii greckiej istniało podobne wyobrażenie bóstw i Grecy czcili boga ziemi, boginię miłości itp., mieszkających jakoby na górze Olimp w niebie.

Faraon chciał z wybudowanej wieży popatrzeć w niebo i rozgłosić wśród ludzi pogłoskę, że nie widział tam Stwórcy Musy (*as*): „Mamy tak wiele możliwości, ale nie mogliśmy dotrzeć do nieba. Jak więc Musa (*as*) tam się dostał i był w stanie przynieść jakiekolwiek wieści?".

W Koranie jest przekazane:

وَقَالَ فِرْعَوْنُ يَا هَامَانُ ابْنِ لِي صَرْحاً لَعَلِّي أَبْلُغُ الْأَسْبَابَ
أَسْبَابَ السَّمَاوَاتِ فَأَطَّلِعَ إِلَى إِلَهِ مُوسَى وَإِنِّي لَأَظُنُّهُ كَاذِباً وَكَذَلِكَ زُيِّنَ لِفِرْعَوْنَ
سُوءُ عَمَلِهِ وَصُدَّ عَنِ السَّبِيلِ وَمَا كَيْدُ فِرْعَوْنَ إِلَّا فِي تَبَابٍ

Ła kaala fir'ałnu jaa haamaanubni lii sarhal la'allii ablugul asbaab. Asbaabas samaałaati fa attali'a ilaa ilaahi muusaa ła innii la azunnuhuu kaazibaa! Ła kazaalika zujjina li fir'ałna suu'u amalihii ła sudda anis sabiil: ła maa kajdu fir'ałna illaa fii tabaab.

I powiedział Faraon: „O Hamanie, zbuduj mi wieżę. Być może, wstąpię na drogi, na drogi niebios, i może dojdę aż do Boga Mojżesza, wszak myślę, że jest on kłamcą". Tak upiększone zostało Faraonowi zło jego postępowania i był sprowadzony z drogi. I cały podstęp Faraona okazał się niczym (sura *Wierzący*, 40:36–37).

Wieża była budowana przez siedem lat. Według uczonego Dekkaka, anioł Dżibril (*as*), z rozkazu Najwyższego Boga, uderzył w nią skrzydłem, burząc ją w jednej chwili i pozbawiając życia wielu poddanych Faraona. Nie osiągnąwszy sukcesu w zaplanowanej sprawie, Faraon jeszcze bardziej się rozzłościł. Dlatego Koptowie zaczęli mocniej ciemiężyć Żydów, przekraczając wszelkie granice. W Świętym Koranie jest powiedziane:

وَقَالَ الْمَلأُ مِنْ قَوْمِ فِرْعَونَ أَتَذَرُ مُوسَى وَقَوْمَهُ لِيُفْسِدُوا فِي الْأَرْضِ وَيَذَرَكَ وَآلِهَتَكَ
قَالَ سَنُقَتِّلُ أَبْنَاءهُمْ وَنَسْتَحْيِي نِسَاءَهُمْ وَإِنَّا فَوْقَهُمْ قَاهِرُونَ

Ła kaalal mala'u min kałmi fir'ałna atazaru muusaa ła kałmahuu li jufsiduu fil ardi ła jazaraka ła aalihatak? Kaala sanukattilu abnaa'ahum ła nastahjii nisaa'ahum; ła inna fałkahum kaahiruun.

Starszyzna z ludu Faraona powiedziała: „Poniechasz Mojżesza i jego lud, aby szerzyli zgorszenie na ziemi i opuścili ciebie oraz twoich bogów?". On powiedział: „Zabijemy ich synów i pozostawimy przy życiu ich kobiety. My mamy nad nimi przewagę!" (sura *Przegrody*, 7:127).

Mieszkańcy Beni Israel poskarżyli się prorokowi Musie (*as*) na ciężkie życie, a on poradził im, aby byli cierpliwi.

قَالَ مُوسَى لِقَوْمِهِ اسْتَعِينُوا بِاللّهِ وَاصْبِرُوا إِنَّ الْأَرْضَ لِلّهِ يُورِثُهَا
مَنْ يَشَاءُ مِنْ عِبَادِهِ وَالْعَاقِبَةُ لِلْمُتَّقِينَ

Kaala muusaa li kałmi hista'iinuu billaahi łasbiruu. Innal arda lillaahi juurisuhaa man jaszaa'u min ibaadih; łal aakibatu lil muttakiin.

Mojżesz powiedział do swego ludu: „Proście Boga o pomoc i bądźcie cierpliwi, wszakże ziemia należy do Boga. On daje ją w dziedzictwo temu, komu zechce ze Swoich sług. Koniec należy do bogobojnych" (sura *Przegrody*, 7:128).

Jednak Żydzi nadal narzekali i nie przejawiali cierpliwości – cechy, o której Prorok Muhammad (*saał*) powiedział: „Cierpliwość jest jednym ze skarbów Raju".

W Koranie przekazano:

قَالُوا أُوذِينَا مِنْ قَبْلِ أَنْ تَأْتِيَنَا وَمِنْ بَعْدِ مَا جِئْتَنَا قَالَ عَسَى رَبُّكُمْ أَنْ يُهْلِكَ
عَدُوَّكُمْ وَيَسْتَخْلِفَكُمْ فِي الأَرْضِ فَيَنْظُرَ كَيْفَ تَعْمَلُونَ

Kaaluu uuziinaa min kabli an ta'tijanaa ła mim ba'di maa dżi'tanaa. Kaala asaa rabbukum an juhlika adułłakum ła jastachlifakum fil ardi fa janzura kajfa ta'maluun.

Oni powiedzieli: „Cierpieliśmy już przed twoim przyjściem i po tym, gdy przyszedłeś do nas". On powiedział: „Możliwe, że wasz Pan zniszczy waszych nieprzyjaciół i uczyni was następcami na ziemi, aby zobaczyć, jak postępujecie" (sura *Przegrody*, 7:129).

W ten sposób Wszechmogący Bóg daje nam znać, że przyszłość należy do wierzących.

Koptowie nadal ciemiężyli ludzi. Prorok Musa (*as*) recytował *dua*, prosząc Boga o zakończenie tego ucisku. Na Koptów, za ich okrucieństwo, Stwórca zesłał klęski.

Jest to stwierdzone w Koranie:

وَلَقَدْ أَخَذْنَا آلَ فِرْعَونَ بِالسِّنِينَ وَنَقْصٍ مِنْ الثَّمَرَاتِ لَعَلَّهُمْ يَذَّكَّرُونَ
فَإِذَا جَاءَتْهُمُ الْحَسَنَةُ قَالُواْ لَنَا هَـذِهِ وَإِنْ تُصِبْهُمْ سَيِّئَةٌ يَطَّيَّرُواْ بِمُوسَى
وَمَنْ مَعَهُ أَلا إِنَّمَا طَائِرُهُمْ عِنْدَ اللّهُ وَلَـكِنَّ أَكْثَرَهُمْ لاَ يَعْلَمُونَ

Ła lakad achaznaa aala fir'ałna bis siniina ła naksim minas samaaraati la'allahum jazzakkaruun. Fa izaa dżaa'at humul hasanatu kaaluu lanaa haazih: ła in tusibhum sajji'atun jattajjaruu bi muusaa ła mam ma'ah. Alaa innamaa taa'iruhum indallaahi ła laakinna aksarahum laa ja'lamuun!

I ukaraliśmy ród Faraona latami nieurodzaju i brakiem zbiorów. Być może, oni się opamiętają! Kiedy jednak przyszło do nich dobro, oni powiedzieli: „To jest dla nas!". A kiedy dosięgło ich zło, wtedy przypisywali je wróżbom związanym z Mojżeszem oraz jego ludźmi. Jednak ich los wyznaczony był przez Boga, ale większość z nich nie wiedziała (sura *Przegrody*, 7:130–131).

RÓŻNE CUDA

Tak głosi Koran:

وَقَالُوا مَهْمَا تَأْتِنَا بِهِ مِنْ آيَةٍ لِتَسْحَرَنَا بِهَا فَمَا نَحْنُ لَكَ بِمُؤْمِنِينَ
فَأَرْسَلْنَا عَلَيْهِمُ الطُّوفَانَ وَالْجَرَادَ وَالْقُمَّلَ وَالضَّفَادِعَ وَالدَّمَ آيَاتٍ مُفَصَّلاَتٍ
فَاسْتَكْبَرُوا وَكَانُوا قَوْماً مُّجْرِمِينَ

Ła kaaluu mahmaa ta'tinaa bihii min aajatil litasharanaa bihaa famaa nahnu laka bi mu'miniin. Fa arsalnaa alajhimut tuufaana ła dżaraada ła kummala ła dafaadi'a ła dama aajaatim mufas salaat. Fastakbaruu ła kaanuu kałmam mudżrimiin.

Oni powiedzieli: „Jakikolwiek przyniósłbyś znak, aby nim nas oczarować, my nigdy ci nie uwierzymy. I wtedy zesłaliśmy na nich potop, szarańczę i wszy, żaby i krew jako znaki połączone. Oni jednak trwali w pysze i byli ludem występnym" (sura *Przegrody*, 7:132–133).

Koptowie, kiedy dopadały ich kłopoty, zwracali się do Musy (*as*): „O wielki uczony! Pomóż nam". Po modlitwie proroka Musy (*as*), z woli Wszechmogącego, ich kłopoty kończyły się, ale nie okazywali wdzięczności, mówiąc: „To i tak by zniknęło".

Wszechmogący Bóg, zanim zniszczy niewierzących, ostrzega ich. Koptowie również zostali uprzedzeni:

1. Powódź

Z woli Najwyższego Boga najpierw nadeszły ulewne deszcze, które zatopiły domy Koptów, powodując śmierć mieszkańców. Żydzi żyli spokojnie, powódź ich nie dotknęła. Wówczas Koptowie udali się do proroka Musy (*as*) z prośbą: „O Muso, wznieś dla nas *dua* do swojego Pana! Jeśli ta klęska minie, uwierzymy ci. I pozwolimy tobie i twojemu ludowi opuścić Egipt".

Prorok Musa (*as*) poprosił o to Wszechmogącego i woda spłynęła. Ponownie nastał czas dostatku. Niewdzięczni Koptowie powiedzieli jednak, że powódź wcale nie była dla nich udręką, lecz prezentem i że skończyła się sama, a nie ze względu na modlitwę Musy (*as*).

2. Szarańcza

Potem, z woli Wszechmogącego, rozpoczęła się inwazja szarańczy, która zniszczyła obfite plony Koptów, a lud Beni Israel nie doznał krzywdy. Koptowie ponownie przyszli do proroka Musy (*as*), mówiąc: „O wielki uczony! Powiedz *dua* w naszej intencji. Wówczas ci uwierzymy". Prorok Musa (*as*) recytował *dua* i z woli Boga kara ustała. Widząc tę ulgę, Koptowie znowu nie dotrzymali słowa i nie uwierzyli.

3. Inwazja wszy i pcheł

Następnie, z woli Najwyższego, rozpoczęła się inwazja wszy i pcheł. Gdy Koptowie przystępowali do posiłków, ich talerze pokrywały się chmarą owadów-pasożytów. Dla niewierzących było to wielką karą. Ponownie pobiegli do proroka. Po wypowiedzeniu przez niego *dua*, z woli Boga owady zniknęły, ale niewierzący ponownie odmówili spełnienia obietnicy.

4. Żaby

Tym razem prorok Musa (*as*) udał się nad Nil i uderzył swoją laską w wodę. Wszystkie żaby, z woli Boga Najwyższego, wyskoczyły z rzeki i zaatakowały Egipt. Żaby rechotały wszędzie, nawet w jedzeniu. Kłamcy ponownie prosili proroka Musę (*as*) o *dua*: „O uczony! Niewątpliwie wyrażamy skruchę. Zrób coś, a my pozwolimy wam przejść do Al-Kuds (Ziemia Obiecana)". Prorok Musa (*as*) modlił się do Najwyższego Boga, żaby zniknęły, ale Koptowie nadal nie uwierzyli.

5. Krew zamiast wody

Mimo tylu znaków Koptowie nie wykazali rozsądku. Z woli Boga Najwyższego Nil napełnił się krwią. Nie było wody pitnej i Koptowie nie mogli ugasić pragnienia.

Żydzi natomiast pili wodę z Nilu i używali jej do swoich potrzeb. Dla nich rzeka była życiodajnym źródłem, a kiedy chcieli napić się Koptowie, woda zamieniała się w krew. Niewierzący ponownie odwiedzili proroka Musę (*as*), prosząc o *dua*. Modlitwa została przyjęta przez Boga, jednak niewdzięczny lud i tym razem nie spełnił obietnicy, i nadal popełniał grzechy.

PODSTĘPNE OSZUSTWO FARAONA

Faraon nie mógł niczego przeciwstawić cudom proroka Musy (*as*) i bojąc się, że jego lud przyjmie wiarę w Jedynego Boga, poszedł nad Nil i na brzegu rzeki rozbił namiot. Przez dwa lata mówił wszystkim, którzy tam przybywali: „Nie wierzcie Musie, jestem jednym z waszych bogów, czcijcie mnie". Jest o tym mowa w Koranie:

وَنَادَى فِرْعَوْنُ فِي قَوْمِهِ قَالَ يَا قَوْمِ أَلَيْسَ لِي مُلْكُ مِصْرَ وَهَذِهِ الْأَنْهَارُ تَجْرِي مِنْ تَحْتِي أَفَلَا تُبْصِرُونَ أَمْ أَنَا خَيْرٌ مِنْ هَذَا الَّذِي هُوَ مَهِينٌ وَلَا يَكَادُ يُبِينُ

Ła naadaa fir'ałnu fii kałmihii kaala jaa kałmi alajsa lii mulku misra ła haazihil anhaaru tadżrii min tahtii? Afalaa tubsiruun? Am ana chajrum min haazallazii huła mahiinun ła laa jakaadu jubiin?

I Faraon obwieścił swemu ludowi, mówiąc: „O ludu mój! Czyż nie do mnie należy królestwo Egiptu i te rzeki, płynące pod moimi stopami? Czyż nie widzicie? Czy nie jestem lepszy od tego nędznika, który z ledwością się wyraża?" (sura *Ozdoby*, 43:51–52).

Faraon tymi słowami chciał pokazać swoją siłę, władzę oraz bogactwo i podkreślić, że Musa (*as*) jąka się i dlatego jest słaby.

فَلَوْلَا أُلْقِيَ عَلَيْهِ أَسْوِرَةٌ مِنْ ذَهَبٍ أَوْ جَاءَ مَعَهُ الْمَلَائِكَةُ مُقْتَرِنِينَ

Falał laa ulkija alajhi asłiratum min zahabin ał dżaa'a ma'ahul malaa'ikatu muktariniin?

Dlaczego nie zostały mu założone złote bransolety albo dlaczego nie przyszli razem z nim aniołowie, towarzysząc mu? (sura *Ozdoby*, 43:53).

Mówiąc to, Faraon chciał przekonać wszystkich, że taki człowiek jak Musa (*as*) nie może być prorokiem.

فَاسْتَخَفَّ قَوْمَهُ فَأَطَاعُوهُ إِنَّهُمْ كَانُوا قَوْماً فَاسِقِينَ

Fastachaffa kałmahuu fa ataa'uuh: innahum kaanuu kałman faasikiin.

On uczynił swój lud lekkomyślnym i byli mu posłuszni. Zaprawdę, to był lud występny! (sura *Ozdoby*, 43:54).

OPUSZCZENIE EGIPTU

Faraon i jego otoczenie, wykorzystując swoją władzę, bezwzględnie uciskali lud Musy (*as*) i nie chcieli być wśród wierzących w Jedynego Boga. Ostatecznie prorok Musa (*as*) był zmuszony prosić Boga o ukaranie tych niegodziwców. Jest to powiedziane w Koranie:

وَقَالَ مُوسَى رَبَّنَا إِنَّكَ آتَيْتَ فِرْعَوْنَ وَمَلأَهُ زِينَةً وَأَمْوَالاً فِي الْحَيَاةِ الدُّنْيَا رَبَّنَا لِيُضِلُّوا عَنْ سَبِيلِكَ رَبَّنَا اطْمِسْ عَلَى أَمْوَالِهِمْ وَاشْدُدْ عَلَى قُلُوبِهِمْ فَلاَ يُؤْمِنُوا حَتَّى يَرَوُا الْعَذَابَ الْأَلِيمَ قَالَ قَدْ أُجِيبَت دَّعْوَتُكُمَا فَاسْتَقِيمَا وَلاَ تَتَّبِعَآنِّ سَبِيلَ الَّذِينَ لاَ يَعْلَمُونَ

Ła kaala muusaa rabbanaa innaka aatajta fir'ałna ła mala'ahuu ziinatan ła amłaalan fil hajaatid dunjaa rabbanaa li juzilluu an sabiilik. Rabbanat mis alaa amłaalihim łaszdud alaa kuluubihim falaa ju'minuu hattaa jarałul azaabal aliim. Kaala kad udżiibad da'łatu kumaa fastakiimaa ła laa tattabi'aanni sabiilal laziina laa ja'lamuun.

Mojżesz powiedział: „Panie nasz! Tyś dał Faraonowi i jego dostojnikom ozdoby i bogactwa w życiu ziemskim, Panie nasz, aby sprowadzali z Twojej drogi. Panie nasz! Zniszcz ich bogactwa i ześlij twardość na ich serca, gdyż oni nie uwierzą, dopóki nie zobaczą kary bolesnej!". Powiedział: „Wasza modlitwa została przyjęta. Idźcie obaj prosto i nie podążajcie drogą tych, którzy nie wiedzą!" (sura *Jonasz*, 10:88–89).

Lud Faraona został dotknięty straszną chorobą skóry. Każda rodzina miała jakieś kłopoty. Egipt nawiedziła gwałtowna susza. Przemęczony Faraon został zmuszony do wydania Izraelitom pozwolenia na opuszczenie Egiptu. Miał wszakże nadzieję na ich powrót, gdy tylko nieszczęścia się oddalą. Z rozkazu Najwyższego Boga prorok Musa (*as*), zebrawszy nocą Izraelitów, udał się do Suwejszu. Tego ranka córki Faraona zachorowały na dżumę i z tego powodu zmarły. Ich śmierć jeszcze bardziej rozzłościła Faraona i wykrzyknął: „Wszystko to zrobił Musa".

Gdy Faraon był zajęty pogrzebem, prorok Musa (*as*) postanowił wykorzystać okazję i opuścić Egipt. Kiedy Faraon dowiedział się o wyjściu Żydów z kraju, było już za późno, aby ich zatrzymać. Bóg Najwyższy mówi w Koranie:

وَأَوْحَيْنَا إِلَى مُوسَى أَنْ أَسْرِ بِعِبَادِي إِنَّكُمْ مُتَّبَعُونَ

Ła ałhajnaa ilaa muusaa an asri bi'ibaadii innakum muttaba'uun.

I objawiliśmy Mojżeszowi: „Nocą wyjdź z Moimi sługami. Z pewnością będziecie ścigani" (sura *Poeci*, 26:52).

وَلَقَدْ أَوْحَيْنَا إِلَى مُوسَى أَنْ أَسْرِ بِعِبَادِي فَاضْرِبْ لَهُمْ طَرِيقاً
فِي الْبَحْرِ يَبَساً لَا تَخَافُ دَرَكاً وَلَا تَخْشَى

Ła lakad ałhajnaa ilaa muusaa an asri bi'ibaadii fadrib lahum tariikan fil bahri jabasal laa tachaafu darakan ła laa tachszaa.

I objawiliśmy Mojżeszowi: „Wyrusz nocą w drogę z Moimi sługami i uczyń dla nich suchą drogę w morzu. Nie bój się pościgu i nie obawiaj się morza" (sura *Ta ha*, 20:77).

Faraon był wściekły:

فَأَرْسَلَ فِرْعَوْنُ فِي الْمَدَائِنِ حَاشِرِينَ إِنَّ هَؤُلَاءِ لَشِرْذِمَةٌ قَلِيلُونَ
وَإِنَّهُمْ لَنَا لَغَائِظُونَ وَإِنَّا لَجَمِيعٌ حَاذِرُونَ

Fa arsala fir'ałnu fil madaa'ini haasziriin. Inna haa ulaa'i laszir zimatun kaliiluun, ła innahum lanaa lagaa'izuun; Ła innaa ladżamii'un haaziruun.

I rozesłał Faraon gońców po miastach: „To jest tylko nieliczna grupa. Oni nas rozgniewali, a my jesteśmy liczni i przezorni" (sura *Poeci*, 26:53–56).

Władca zebrał dużą armię i wyruszył w pogoń za prorokiem Musą (*as*). Jest o tym powiedziane w Koranie:

فَأَتْبَعُوهُمْ مُشْرِقِينَ فَلَمَّا تَرَاءَى الْجَمْعَانِ قَالَ أَصْحَابُ مُوسَى
إِنَّا لَمُدْرَكُونَ قَالَ كَلَّا إِنَّ مَعِيَ رَبِّي سَيَهْدِينِ

Fa atba'uuhum muszrikiin. Falammaa taraa'al dżam'aani kaala ashaabu muusaa innaa la mudrakuun. Kaala kallaa! Inna ma'ija rabbii sa jahdiin!

Faraon i jego ludzie podążyli za nimi o świcie. I kiedy obie grupy ujrzały się nawzajem, ludzie Mojżesza powiedzieli: „Z pewnością nas dogonią!". Mojżesz powiedział: „Ależ nie! Jest ze mną mój Pan! On mnie poprowadzi!" (sura *Poeci*, 26:60–62).

Przed prorokiem było Morze Czerwone, a z tyłu nadciągało wojsko dowodzone przez Faraona.

MORZE CZERWONE – MORZEM ZBAWIENIA I ZAGŁADY

Bóg w Koranie mówi:

فَأَوْحَيْنَا إِلَى مُوسَى أَنِ اضْرِبْ بِعَصَاكَ الْبَحْرَ
فَانْفَلَقَ فَكَانَ كُلُّ فِرْقٍ كَالطَّوْدِ الْعَظِيمِ

Fa ałhajnaa ilaa muusaa anidrib bi'asaakal bahr. Fanfalaka fakaana kullu firkin kattałdil aziim.

Wtedy objawiliśmy Mojżeszowi: „Uderz morze twą laską!". I morze się rozdzieliło, a każda część była niczym wielka góra (sura *Poeci*, 26:63).

Stwardniałe fale zawisły nad uciekinierami jak góry. Izraelici zaczęli przechodzić przez morze utworzonymi drogami. Ludzie prosili: „Odmawiaj *dua*, o Muso (*as*), aby w tych ścianach utworzyły się okna, przez które moglibyśmy się zobaczyć". Prorok Musa (*as*) modlił się do Boga i w falach pojawiły się okna. Bezmyślny Faraon przechwalał się: „Morze z powodu mojej wielkości otworzyło się, abyśmy mogli dogonić uciekających przed moim gniewem". Wierzył, że wszystko dzieje się zgodnie z jego życzeniem, a nie dzięki cudowi, którego udzielił Wszechmogący prorokowi Musie (*as*). Powtarzał więc swoim żołnierzom: „Zabiję ich wszystkich. Idźcie za nimi do morza". Jednak w ostatniej chwili zwątpił w sens kontynuowania pościgu. Nagle pojawił się na białym koniu anioł Dżibril (*as*) i zakrzyknął: „Naprzód!". Na końcu zaś anioł Mikail zachęcał żołnierzy: „Nie pozostawajcie w tyle!" i wojsko Faraona weszło do morza. W Koranie jest powiedziane:

وَأَنْجَيْنَا مُوسَى وَمَنْ مَعَهُ أَجْمَعِينَ ثُمَّ أَغْرَقْنَا الْآخَرِينَ

Ła andżajnaa muusaa ła mam ma'ahuu adżma'iin; summa agraknal aachariin.

I ocaliliśmy Mojżesza i tych wszystkich, którzy z nim byli, a następnie utopiliśmy tamtych (sura *Poeci*, 26:65–66).

فَانْتَقَمْنَا مِنْهُمْ فَأَغْرَقْنَاهُمْ فِي الْيَمِّ بِأَنَّهُمْ كَذَّبُوا بِآيَاتِنَا وَكَانُوا عَنْهَا غَافِلِينَ

Fanta kamnaa minhum fa agraknaahum fil jammi bi annahum kazzabuu bi aajaatinaa ła kaanuu anhaa gaafiliin.

Wtedy zemściliśmy się na nich: potopiliśmy ich w morzu za to, że uznali za kłamstwo Nasze znaki i nie zważali na nie (sura *Przegrody*, 7:136).

فَلَمَّا آسَفُونَا انْتَقَمْنَا مِنْهُمْ فَأَغْرَقْنَاهُمْ أَجْمَعِينَ فَجَعَلْنَاهُمْ سَلَفاً وَمَثَلاً لِلْآخِرِينَ

Falammaa aasafuunan takamnaa minhum fa agraknaahum adżma'iin. Fadża'alnaahum salafan ła masalal lil aachiriin.

A kiedy Nas rozgniewali, zemściliśmy się na nich i potopiliśmy ich wszystkich. I uczyniliśmy ich przeszłością i przykładem dla następnych pokoleń (sura *Ozdoby*, 43:55–56).

إِنَّ فِي ذَلِكَ لَآيَةً وَمَا كَانَ أَكْثَرُهُمْ مُؤْمِنِينَ

Inna fii zaalika la aajah: ła maa kaana aksaruhum mu'miniin?

Zaprawdę, w tym jest znak, ale czy większość z nich uwierzy? (sura *Poeci*, 26:67).

Dzięki łasce Najwyższego Boga lud Beni Israel został uratowany. To był dziesiąty dzień miesiąca *muharram*. W dowód wdzięczności dla Wszechmogącego zbawiciela ludzie pościli. Bóg Najwyższy o dobrym uczynku i nagrodzie mówi w Koranie:

وَإِذْ نَجَّيْنَاكُمْ مِنْ آلِ فِرْعَوْنَ يَسُومُونَكُمْ سُوءَ الْعَذَابِ يُذَبِّحُونَ أَبْنَاءَكُمْ
وَيَسْتَحْيُونَ نِسَاءَكُمْ وَفِي ذَلِكُمْ بَلاءٌ مِنْ رَبِّكُمْ عَظِيمٌ وَإِذْ فَرَقْنَا بِكُمُ الْبَحْرَ
فَأَنْجَيْنَاكُمْ وَأَغْرَقْنَا آلَ فِرْعَوْنَ وَأَنْتُمْ تَنْظُرُونَ

Ła iz nadżdżajnaakum min aali fir'ałna jasuumuunakum suu'al azaabi juzabbihuuna abnaa'akum ła jastahjuuna nisaa'akum ła fii zaalikum balaa'um mir rabbikum aziim. Ła iz faraknaa bikumul bahra fa andżajnaakum ła agraknaa aala fir'ałna ła antum tanzuruun.

Pamiętajcie ten czas, gdy ocaliliśmy was przed ludźmi Faraona, którzy poddawali was najgorszym karom: zabijali waszych synów i zostawiali przy życiu wasze kobiety. W tym była dla was wielka próba od waszego Pana. Wtedy rozdzieliliśmy morze dla was i uratowaliśmy was, a ludzi Faraona potopiliśmy. I wy to widzieliście (sura *Krowa*, 2:49–50).

NIEPRZYJĘTA WIARA FARAONA

W Koranie jest mowa:

وَجَاوَزْنَا بِبَنِي إِسْرَائِيلَ الْبَحْرَ فَأَتْبَعَهُمْ فِرْعَوْنُ وَجُنُودُهُ بَغْياً وَعَدْواً حَتَّى
إِذَا أَدْرَكَهُ الْغَرَقُ قَالَ آمَنْتُ أَنَّهُ لاَ إِلَهَ إِلاَّ الَّذِي آمَنَتْ بِهِ بَنُو إِسْرَائِيلَ وَأَنَاْ مِنَ
الْمُسْلِمِينَ آلآنَ وَقَدْ عَصَيْتَ قَبْلُ وَكُنْتَ مِنَ الْمُفْسِدِينَ فَالْيَوْمَ نُنَجِّيكَ بِبَدَنِكَ
لِتَكُونَ لِمَنْ خَلْفَكَ آيَةً وَإِنَّ كَثِيراً مِنَ النَّاسِ عَنْ آيَاتِنَا لَغَافِلُونَ

Ła dżaałaznaa bi banii israa'iilal bahra fa atba'ahum fir'ałnu ła dżunuuduhuu bagjan ła adłaa. Hattaa izaa adrakahul garaku kaala aamantu annahuu laa ilaaha illallazii aamanat bihii banuu israa'iila ła ana minal muslimiin. Aal'aana ła kad asajta kablu ła kunta minal mufsidiin! Fal jałma nunadżdżiika bi badanika litakuuna liman chalfaka aajah; ła inna kasiiram minan naasi an aajaatinaa la gaafiluun!

I przeprowadziliśmy synów Izraela przez morze, a Faraon i jego wojsko ścigali ich z uporem i nienawiścią. Wreszcie, gdy zagroziło mu utopienie, powiedział: „Uwierzyłem! Nie ma boga oprócz Tego, w którego uwierzyli synowie Izraela! I ja jestem jednym z tych, którzy się Mu poddali". Dopiero teraz? Wcześniej jednak buntowałeś się i byłeś wśród szerzących zgorszenie.

Dzisiaj wszakże ocalimy twe ciało, abyś był znakiem dla tych, którzy przyjdą po tobie". Zaprawdę, wielu z ludzi jest niedbałych wobec Naszych znaków (sura *Jonasz*, 10:90–92).

Spóźniona wiara Faraona nie została przez Boga przyjęta i władca zmarł jako niewierzący. Powyższy ajat zinterpretował znamienity uczony, znawca Koranu, Zamahszeri, mówiąc, że ciało Faraona zostanie wyrzucone na brzeg nagie i nie ulegnie rozkładowi jako ostrzeżenie dla ludzi.

I rzeczywiście, podczas ostatnich wykopalisk naukowcy znaleźli wyrzucone na brzeg morza ciało Faraona, znajdujące się w pozycji przypominającej pokłon do ziemi. Ciało władcy znajduje się teraz w Muzeum Brytyjskim w Londynie jako przerażająca lekcja dla wszystkich pokoleń. W Piśmie Świętym zostało o tym przepowiedziane jako o jednym z cudów Koranu.

WYDARZENIA PO PRZEJŚCIU MORZA CZERWONEGO

Będąc bezpiecznym, prorok Musa (*as*) na czele plemienia Beni Israel udał się w okolice Kanaanu. Po drodze Żydzi widzieli ludzi, oddających cześć idolowi bykowi. Niektórzy poprosili Musę: „Zrób nam takiego byka do oddawania czci". Prorok odpowiedział: „Bóg ocalił was od gnębienia i ucisku. Czy już zapomnieliście, że Koptowie zabijali waszych synów, że wasze kobiety były u nich służącymi? Zostaliście cudem ocaleni i pomimo tego odejdziecie od wiary?". Najwyższy Bóg mówi w Koranie:

وَجَاوَزْنَا بِبَنِي إِسْرَائِيلَ الْبَحْرَ فَأَتَوْا عَلَى قَوْمٍ يَعْكُفُونَ عَلَى أَصْنَامٍ لَهُمْ
قَالُوا يَا مُوسَى اجْعَلْ لَنَا إِلَـهاً كَمَا لَهُمْ آلِهَةٌ قَالَ إِنَّكُمْ قَوْمٌ تَجْهَلُونَ إِنَّ هَـؤُلاَءِ مُتَبَّرٌ
مَا هُمْ فِيهِ وَبَاطِلٌ مَا كَانُوا يَعْمَلُونَ قَالَ أَغَيْرَ اللهِ أَبْغِيكُمْ إِلَـهاً وَهُوَ فَضَّلَكُمْ عَلَى
الْعَالَمِينَ وَإِذْ أَنْجَيْنَاكُمْ مِنْ آلِ فِرْعَونَ يَسُومُونَكُمْ سُوءَ الْعَذَابِ يُقَتِّلُونَ أَبْنَاءَكُمْ
وَيَسْتَحْيُونَ نِسَاءَكُمْ وَفِي ذَلِكُم بَلاَءٌ مِنْ رَبِّكُمْ عَظِيمٌ

Ła dżaałaznaa bi banii israa'iilal bahra fa atał alaa kałmin ja'kufuuna alaa asnaamil lahum. Kaaluu jaa muusadż'al lanaa ilaahan kamaa lahum aalihah. Kaala innakum kałmun tadżhaluun. Inna haa ulaa'i mutab barum maa hum fiihi ła baatilum maa kaanuu ja'maluun. Kaala agajrallaahi abgiikum ilaahan ła huła faddalakum alal aalamiin? Ła iz andżajnaakum min aali fir'ałna jasuumuunakum suu'al azaab, jukattiluuna abnaa'akum ła jastahjuuna nisaa'akum: ła fii zaalikum balaa'um mir rabbikum aziim.

Przeprowadziliśmy synów Izraela przez morze, a potem przyszli oni do ludu, który oddawał cześć swoim bożkom i powiedzieli: „O Mojżeszu! Zrób dla nas boga podobnego do ich bożków". On powiedział: „Zaprawdę, jesteście ludem nieświadomym. To, czemu oni się poddali, będzie zniszczone i darem-

ne jest wszystko, co oni czynią". On powiedział: „Czyżbym miał szukać dla was boga innego niż Bóg, który wyniósł was ponad światy?". My ocaliliśmy was przed ludźmi Faraona, którzy poddawali was najgorszym karom, zabijali waszych synów i pozostawiali przy życiu wasze kobiety. Było to dla was wielkie doświadczenie od waszego Pana (sura *Przegrody*, 7:138–141).

Prorok Musa (*as*) zebrał dwie armie po dwanaście tysięcy wojowników w każdej i wysłał je do walki w Egipcie. Na czele jednej stał Jusza bin Nun, a drugą dowodził Kalib bin Juhna (niektórzy uczeni twierdzą, że Jusza bin Nun był prorokiem). Przejęli Egipt i cały majątek Faraona. Wrócili z dużymi trofeami, a czego nie mogli unieść, sprzedali. Zostało to opisane w Koranie:

فَأَخْرَجْنَاهُمْ مِنْ جَنَّاتٍ وَعُيُونٍ وَكُنُوزٍ وَمَقَامٍ كَرِيمٍ

Fa achradżnaahum min dżannatin ła ujuun, ła kunuuzin ła makaamin kariim.

I wyprowadziliśmy ich z ogrodów i źródeł, z bogactwa i z pozycji szlachetnej (sura *Poeci*, 26:57–58).

وَأَوْرَثْنَا الْقَوْمَ الَّذِينَ كَانُوا يُسْتَضْعَفُونَ مَشَارِقَ الْأَرْضِ وَمَغَارِبَهَا الَّتِي
بَارَكْنَا فِيهَا وَتَمَّتْ كَلِمَتُ رَبِّكَ الْحُسْنَى عَلَى بَنِي إِسْرَائِيلَ بِمَا صَبَرُوا
وَدَمَّرْنَا مَا كَانَ يَصْنَعُ فِرْعَوْنُ وَقَوْمُهُ وَمَا كَانُوا يَعْرِشُونَ

Ła ałratnal kałmal laziina kaanuu justad'afuuna maszaarikal ardi ła magaaribahal latii baaraknaa fiihaa. Ła tammat kalimatu rabbikal husnaa alaa banii israa'iila bimaa sabaruu; ła dammarnaa maa kaana jasna'u fir'ałnu ła kałmuhuu ła maa kaanuu ja'riszuun.

A ludowi, który był poniżony, daliśmy w dziedzictwo wschody i zachody ziemi, którą pobłogosławiliśmy. I spełniło się piękne słowo twego Pana, dane synom Izraela za to, że byli cierpliwi. I zniszczyliśmy doszczętnie to, co zbudował Faraon i jego lud oraz to, co wznieśli (sura *Przegrody*, 7:137).

PLANOWANA BITWA POD JERYCHEM PRZECIWKO PLEMIENIU AMALIKA

W Koranie jest powiedziane:

وَإِذْ قَالَ مُوسَى لِقَوْمِهِ يَا قَوْمِ اذْكُرُوا نِعْمَةَ اللهِ عَلَيْكُمْ إِذْ جَعَلَ فِيكُمْ أَنْبِيَاءَ
وَجَعَلَكُمْ مُلُوكاً وَآتَاكُمْ مَا لَمْ يُؤْتِ أَحَداً مِنْ الْعَالَمِينَ

Ła iz kaala muusaa li kałmihii jaa kałmiz kuruu ni'matallaahi alajkum iz dża'ala fiikum ambijaa'a ła dża'alakum muluukan ła aataakum maa lam ju'ti ahadam minal aalamiin.

I powiedział Mojżesz do swego ludu: „O ludu mój! Wspominajcie dobrodziejstwa Boga nad wami! On wybrał spośród was proroków, uczynił was królami i dał wam to, czego nie dał żadnemu ze światów!" (sura *Stół zastawiony*, 5:20).

Te słowa dotyczą Żydów, którzy żyli w czasach proroka Musy (*as*). W tym okresie Bóg Najwyższy podarował im to, czego inni nie posiadali, oddał do dyspozycji święte miejsca i uczynił ich gospodarzami. Nie należy sądzić, że odnosi się to do naszych czasów. Znane są setki wersetów i *hadisów*, w których przekazano, że Wszechmogący Bóg daje niezliczone dary dla wszystkich ludzi – On jest Miłosierny dla wszystkich. A o tym, kto będzie spadkobiercą świętych ziem, Najwyższy informuje w Koranie następująco:

وَلَقَدْ كَتَبْنَا فِي الزَّبُورِ مِنْ بَعْدِ الذِّكْرِ أَنَّ الْأَرْضَ يَرِثُهَا عِبَادِيَ الصَّالِحُونَ

Ła lakad katabnaa fiz zabuuri mim ba'diz zikri annal arda jarisuhaa ibaadijas saalihuun.

Wcześniej napisaliśmy już w Psalmach, po napomnieniu danym Mojżeszowi, że dziedzicami ziemi będą Moi słudzy sprawiedliwi (sura *Prorocy*, 21:105).

Powyższy werset mówi, że rządy niegodziwych, złych ludzi i ich niemoralne czyny nie są wieczne. Najważniejsze jest to, że panowanie nad tym światem przejdzie na stronę pobożnych sług Najwyższego Boga.

Musa (*as*) chciał poprowadzić swój lud w okolice Kanaanu, ale po drodze spotkali się z plemieniem Amalika. Prorok wysłał na zwiady Juszę bin Nuna i Kaliba bin Juhnę z ich ludźmi, ostrzegając, że jeśli uznają plemię za bardzo silne, niech nie rozgłaszają o tym reszcie, aby nie wywoływać paniki. Po powrocie Jusza i Kalib zachowali milczenie, ale ich podwładni opowiedzieli wszystkim o sytuacji. Żydzi natychmiast odmówili walki, na co Musa (*as*) powiedział:

يَا قَوْمِ ادْخُلُوا الْأَرْضَ الْمُقَدَّسَةَ الَّتِي كَتَبَ اللَّهُ لَكُمْ وَلاَ تَرْتَدُّوا عَلَى
أَدْبَارِكُمْ فَتَنْقَلِبُوا خَاسِرِينَ قَالُوا يَا مُوسَى إِنَّ فِيهَا قَوْماً جَبَّارِينَ وَإِنَّا لَنْ نَدْخُلَهَا
حَتَّى يَخْرُجُوا مِنْهَا فَإِنْ يَخْرُجُوا مِنْهَا فَإِنَّا دَاخِلُونَ قَالَ رَجُلاَنِ مِنَ الَّذِينَ يَخَافُونَ
أَنْعَمَ اللَّهُ عَلَيْهِمَا ادْخُلُوا عَلَيْهِمُ الْبَابَ فَإِذَا دَخَلْتُمُوهُ فَإِنَّكُمْ غَالِبُونَ وَعَلَى اللَّهِ
فَتَوَكَّلُوا إِنْ كُنْتُمْ مُؤْمِنِينَ قَالُوا يَا مُوسَى إِنَّا لَنْ نَدْخُلَهَا أَبَداً مَا دَامُوا
فِيهَا فَاذْهَبْ أَنْتَ وَرَبُّكَ فَقَاتِلا إِنَّا هَاهُنَا قَاعِدُونَ

Jaa kałmid chulul ardal mukaddasatal latii kataballaahu lakum ła laa tartadduu alaa adbaarikum fatankalibuu chaasiriin. Kaaluu jaa muusaa inna fiihaa kałman dżabbaariina ła innaa lan nadchulahaa hattaa jachrudżuu minhaa: fa in jachrudżuu minhaa fa innaa daachiluun. Kaala radżulaani minal laziina jachaafuuna an'amallaahu alajhimad chuluu alajhimul baab: fa'izaa dachaltumuuhu fa innakum gaalibuun. Ła alallaahi fatałakkaluu in kuntum mu'miniin. Kaaluu jaa muusaa innaa lan nadchulahaa abadam maa daamuu fiihaa fazhab anta ła rabbuka fakaatilaa innaa haahunaa kaa'iduun.

„O ludu mój! Wejdźcie do Ziemi Świętej, którą Bóg dla was przeznaczył i nie zawracajcie, abyście nie powrócili dla własnej straty". Oni powiedzieli: „O Mojżeszu, jest w tej ziemi lud olbrzymów. My tam nie wejdziemy, zanim oni stamtąd nie wyjdą. A jeśli oni wyjdą, wówczas my wejdziemy". Powiedziało dwóch ludzi spomiędzy bogobojnych, których Bóg obdarzył dobrodziejstwami: „Wejdźcie do nich przez bramę. Jeśli wejdziecie tam, zwycięstwo będzie wasze. Zaufajcie Bogu, skoro jesteście wierzącymi". Powiedzieli: „O Mojżeszu, dopóki oni tam pozostają, my nigdy do niej nie wejdziemy. Idź więc ze swym Panem i walczcie obaj. My zaś tutaj zostaniemy" (sura *Stół zastawiony*, 5:21–24).

Żydzi nie chcieli walczyć, gdyż już zapomnieli o bolesnym życiu pod rządami Faraona i przyzwyczaili się do dobrobytu. Zażądali od Musy (*as*) wielu wygód tego świata. Wszechmogący codziennie dawał im „mannę z nieba" i delikatne mięso przepiórcze. Z woli Boga Musa uderzył nawet swoją laską o ziemię i wybiło z niej dwanaście źródeł.

Jest o tym mowa w Koranie:

وَظَلَّلْنَا عَلَيْكُمُ الْغَمَامَ وَأَنْزَلْنَا عَلَيْكُمُ الْمَنَّ وَالسَّلْوَى كُلُوا مِنْ طَيِّبَاتِ
مَا رَزَقْنَاكُمْ وَمَا ظَلَمُونَا وَلَكِنْ كَانُوا أَنْفُسَهُمْ يَظْلِمُونَ

Ła zallalnaa alajkumul gamaama ła anzalna alajkumul manna łas salłaa: kuluu min tajjibaati maa razaknaakum ła maa zalamuunaa ła laakin kaanuu anfusahum jazlimuun.

My ocieniliśmy was obłokiem i spuściliśmy wam mannę oraz przepiórki: „Jedzcie rzeczy dobre, w jakie was zaopatrzyliśmy". Nie Nas oni skrzywdzili, ale wyrządzili krzywdę samym sobie (sura *Krowa*, 2:57).

وَإِذِ اسْتَسْقَى مُوسَى لِقَوْمِهِ فَقُلْنَا اضْرِبْ بِعَصَاكَ الْحَجَرَ
فَانْفَجَرَتْ مِنْهُ اثْنَتَا عَشْرَةَ عَيْناً قَدْ عَلِمَ كُلُّ أُنَاسٍ مَشْرَبَهُمْ
كُلُوا وَاشْرَبُوا مِنْ رِزْقِ اللَّهِ وَلاَ تَعْثَوْا فِي الْأَرْضِ مُفْسِدِينَ

Ła izis taskaa muusaa li kałmihii fakulnadrib bi'asaakal hadżar. Fan fadżarat min husnataa aszrata ajnaa; kad alima kullu unaasim maszrabahum. Kulluu łaszrabuu mir rizkillaahi ła laa ta'sał fil ardi mufsidiin.

Kiedy zaś Mojżesz poprosił o wodę dla swego ludu, powiedzieliśmy: „Uderz swoją laską o skałę!". I wytrysnęło z niej dwanaście źródeł i każdy znał miejsce, które miał do picia. „Jedzcie, pijcie z woli Boga i nie szerzcie na ziemi zgorszenia!" (sura *Krowa*, 2:60).

وَقَطَّعْنَاهُمُ اثْنَتَي عَشْرَةَ أَسْبَاطاً أُمَماً وَأَوْحَيْنَا إِلَى مُوسَى إِذِ اسْتَسْقَاهُ قَوْمُهُ
أَنِ اضْرِبْ بِعَصَاكَ الْحَجَرَ فَانْبَجَسَتْ مِنْهُ اثْنَتَا عَشْرَةَ عَيْناً قَدْ عَلِمَ كُلُّ أُنَاسٍ
مَشْرَبَهُمْ وَظَلَّلْنَا عَلَيْهِمُ الْغَمَامَ وَأَنْزَلْنَا عَلَيْهِمُ الْمَنَّ وَالسَّلْوَى كُلُوا مِنْ
طَيِّبَاتِ مَا رَزَقْنَاكُمْ وَمَا ظَلَمُونَا وَلَكِن كَانُوا أَنفُسَهُمْ يَظْلِمُونَ

Ła katta'naahumut nataj aszrata asbaatan umamaa. Ła ałhajnaa ilaa muusaa izis taskaahu kałmuhuu a nidrib bi'asaakal hadżar. Fambadżasat minhut nataa aszrata ajnan kad alima kullu unaasim maszrabahum. Ła zallalnaa alajhimul gamaama ła anzalnaa alajhimul manna łas salłaa: kuluu min tajjibaati maa razaknaakum. Ła maa zalamuunaa ła laakin kaanuu anfusahum jazlimuun.

My podzieliliśmy ich na dwanaście plemion – narodów. I natchnęliśmy Mojżesza, gdy jego lud prosił go o wodę: „Uderz twoją laską o skałę!". Wytrysnęło z niej dwanaście źródeł i każde plemię poznało swoje miejsce do picia. I daliśmy im chmury ocieniające, i zesłaliśmy na nich mannę i przepiórki: „Pożywiajcie się dobrymi rzeczami, w które was zaopatrzyliśmy!". Oni nie wyrządzili Nam krzywdy, ale sami sobie uczynili krzywdę (sura *Przegrody*, 7:160).

كُلُوا مِنْ طَيِّبَاتِ مَا رَزَقْنَاكُمْ وَلَا تَطْغَوْا فِيهِ فَيَحِلَّ عَلَيْكُمْ غَضَبِي وَمَنْ يَحْلِلْ عَلَيْهِ
غَضَبِي فَقَدْ هَوَى وَإِنِّي لَغَفَّارٌ لِمَن تَابَ وَآمَنَ وَعَمِلَ صَالِحاً ثُمَّ اهْتَدَى

Kuluu min tajjibaati maa razaknaakum ła laa tatgał fiihi fa jahilla alajkum gadabii: ła man jahlil alajhi gadabii fakad hałaa! Ła innii la gaffaarul liman taaba ła aamana ła amila saalihan summah tadaa.

[…] jedzcie rzeczy dobre, w które was zaopatrzyliśmy, ale nie przekraczajcie w tym miary, aby nie spadł na was Mój gniew! Na kogo spadnie Mój gniew, ten z pewnością jest zgubiony. Przebaczam zawsze temu, kto się nawróci, wierzy, czyni dobro i idzie drogą prostą (sura *Ta ha*, 20:81–82).

Żydzi nie wyrzekli się ziemskich pragnień, byli niewdzięczni i niecierpliwi. Tym samym stanowili prorokowi Musie (*as*) ciężkie brzemię. Poniższy ajat informuje o ich niewdzięczności:

وَإِذْ قُلْتُمْ يَا مُوسَى لَن نَّصْبِرَ عَلَىَ طَعَامٍ وَاحِدٍ فَادْعُ لَنَا رَبَّكَ يُخْرِجْ لَنَا
مِمَّا تُنْبِتُ ٱلأَرْضُ مِنْ بَقْلِهَا وَقِثَّآئِهَا وَفُومِهَا وَعَدَسِهَا وَبَصَلِهَا قَالَ أَتَسْتَبْدِلُونَ الَّذِي
هُوَ أَدْنَى بِالَّذِي هُوَ خَيْرٌ اهْبِطُوا مِصْراً فَإِنَّ لَكُمْ مَا سَأَلْتُمْ وَضُرِبَتْ عَلَيْهِمُ الذِّلَّةُ
وَالْمَسْكَنَةُ وَبَآؤُوْا بِغَضَبٍ مِنَ اللَّهِ ذَلِكَ بِأَنَّهُمْ كَانُوا يَكْفُرُونَ بِآيَاتِ اللَّهِ
وَيَقْتُلُونَ النَّبِيِّينَ بِغَيْرِ الْحَقِّ ذَلِكَ بِمَا عَصَوا وَّكَانُوا يَعْتَدُونَ

Ła iz kultum jaa muusaa lan nasbira alaa ta'aamin łaahidin fad'u lanaa rabbaka juchridż lanaa mimmaa tumbitul ardu mim baklihaa ła kissaa'ihaa ła fuumihaa ła adasihaa ła basalihaa. Kaala atas tabdiluunal lazii huła adnaa billazii huła chajr; ihbituu misran fa inna lakum maa sa altum. Ła duribat alajhimuz zillatu ła maskanah; ła baa'uu bi gadabim minallaah. Zaalika bi annahum kaanuu jakfuruuna bi aajaatillaahi ła jaktuluunan nabijjiina bigajril hakk. Zaalika bimaa asał ła kaanuu ja'taduun.

Wówczas powiedzieliście: „O Mojżeszu! Nie możemy znieść jednej i tej samej potrawy. Pomódl się dla nas do twego Pana, niech da nam to, co wyrasta na ziemi: jarzyny, ogórki, czosnek, soczewicę i cebulę". Mojżesz powiedział: „Czyżbyście chcieli zamienić lepsze na gorsze? Ruszajcie do Egiptu, tam znajdziecie to, o co prosicie". I obarczeni zostali piętnem poniżenia i biedy, i ściągnęli na siebie gniew Boga. To dlatego, że odrzucili przymierze Boga i bezprawnie zabijali proroków, i dlatego, że byli niepokorni i występni (sura *Krowa*, 2:61).

W Koranie jest powiedziane:

قَالَ رَبِّ إِنِّي لاَ أَمْلِكُ إِلاَّ نَفْسِي وَأَخِي فَافْرُقْ بَيْنَنَا وَبَيْنَ
الْقَوْمِ الْفَاسِقِينَ قَالَ فَإِنَّهَا مُحَرَّمَةٌ عَلَيْهِمْ أَرْبَعِينَ سَنَةً يَتِيهُونَ
فِي ٱلأَرْضِ فَلاَ تَأْسَ عَلَى الْقَوْمِ الْفَاسِقِينَ

Kaala rabbi innii laa amliku illaa nafsi ła achii fafruk bajnanaa ła bajnal kałmil faasikiin. Kaala fa innahaa muharramatun alajhim arba'iina sanah: jatiihuna fil ard. Falaa ta'sa alal kałmil faasikiin.

On powiedział: „Panie mój! Mam władzę jedynie nad sobą i swoim bratem. Oddziel nas zatem od tego ludu występnego!". Bóg powiedział: „Ta ziemia jest im zakazana: przez czterdzieści lat będą się po niej błąkać. Nie martw się jednak o ten lud występny!" (sura *Stół zastawiony*, 5:25–26).

وَلَقَدْ أَخَذَ اللّهُ مِيثَاقَ بَنِي إِسْرَائِيلَ وَبَعَثْنَا مِنْهُمُ اثْنَي عَشَرَ نَقِيباً وَقَالَ اللّهُ
إِنِّي مَعَكُمْ لَئِنْ أَقَمْتُمُ الصَّلاَةَ وَآتَيْتُمُ الزَّكَاةَ وَآمَنْتُمْ بِرُسُلِي وَعَزَّرْتُمُوهُمْ

وَأَقْرَضْتُمُ اللهَ قَرْضاً حَسَناً لَأُكَفِّرَنَّ عَنْكُمْ سَيِّئَاتِكُمْ وَلأُدْخِلَنَّكُمْ جَنَّاتٍ تَجْرِي
مِنْ تَحْتِهَا ٱلْأَنْهَارُ فَمَنْ كَفَرَ بَعْدَ ذَلِكَ مِنْكُمْ فَقَدْ ضَلَّ سَوَاءَ السَّبِيلِ

Ła lakad achazallaahu miisaaka banii israa'iila ła ba'asnaa minhumus naj aszara nakiibaa. Ła kaalallaahu innii ma'akum: la in akamtumus salaata ła aatajtumuz zakaata ła aamantum bi rusulii ła azzartumuuhum ła akrad tumullaaha kardan hasanal la ukaffiranna ankum sajji aatikum ła la udchilan nakum dżannaatin tadżrii min tahtihal anhaar; faman kafara ba'da zaalika minkum fakad dalla sałaa'as sabiil.

Bóg zawarł przymierze z synami Izraela i powołaliśmy spomiędzy nich dwunastu przywódców. Bóg powiedział: „Ja jestem z wami! Jeśli będziecie odprawiać modlitwę, płacić podatek, uwierzycie w Moich proroków, wesprzecie ich i dacie Bogu piękną pożyczkę, to, zaprawdę, Ja odpuszczę wam wasze złe uczynki i wprowadzę was do Ogrodów, przez które płyną strumienie. A jeśli którykolwiek z was będzie jeszcze po tym niewierzący, ten zbłądził z równej drogi" (sura *Stół zastawiony*, 5:12).

Ludzie nadal byli niewdzięczni za niezliczone dary Boga i stawiali opór prorokowi Musie (*as*), nie chcąc wykonywać jego poleceń. Pozwolili sobie nawet na przedstawienie Boga Najwyższego jako stworzonego i powiedzieli Musie: „Idź na wojnę ze swoim Panem, a kiedy odniesiesz zwycięstwo, wtedy przyjdziemy do ciebie".

Z tego powodu Najwyższy Bóg zesłał im karę: przez czterdzieści lat błąkali się na pustyni Tyh, chodząc w kółko i nie mogąc znaleźć wyjścia. Trwało to do czasu, kiedy pojawiło się nowe pokolenie. Ostatecznie prorok Musa (*as*) z tym odważnym ludem ruszył naprzód, pokonał potężne plemię Amalika i udał się do Ziemi Obiecanej (Jerozolima). W ten sposób obietnica proroka Musy (*as*) spełniła się.

ZESŁANIE TAURY (TORA)

Po zwycięstwie nad wrogiem prorok Musa (*as*) oznajmił swojemu ludowi, że zostanie mu zesłane Pismo Święte i z tego powodu musi odejść w odosobnienie. Zamiast siebie zostawił brata Haruna, któremu przykazał: „Z woli Wszechmogącego Boga naprawiaj ich błędy. Ja pójdę na górę Synaj, aby od Stwórcy otrzymać Pismo Święte i będę tam pościć". Niewdzięczne plemię powiedziało: „Pójdziemy z tobą, aby być świadkami". I siedemdziesięciu ludzi poszło razem z prorokiem na górę Synaj.

Tam prorok Musa (*as*) prosił Najwyższego Boga o zesłanie mu obiecanego świętego objawienia. Wszechmogący nakazał prorokowi Musie (*as*) pościć przez trzydzieści dni. Był wtedy miesiąc *zul-kaada*. Po zakończeniu tego postu Musa pościł jeszcze dziesięć dni w miesiącu *zul-hidżdża*. Wówczas otrzymał objawienie: nakaz wezwania swojego narodu na prawdziwą drogę. Najwyższy Bóg mówi w Koranie:

وَوَاعَدْنَا مُوسَى ثَلاَثِينَ لَيْلَةً وَأَتْمَمْنَاهَا بِعَشْرٍ فَتَمَّ مِيقَاتُ رَبِّهِ أَرْبَعِينَ لَيْلَةً وَقَالَ مُوسَى لأَخِيهِ هَارُونَ اخْلُفْنِي فِي قَوْمِي وَأَصْلِحْ وَلاَ تَتَّبِعْ سَبِيلَ الْمُفْسِدِينَ

Ła łaa'adnaa muusaa salaasiina lajlatan ła atmamnaahaa bi'aszrin fa tamma miikaatu rabbihii arba'iina lajlah. Ła kaala muusaa li achiihi haarunach lufnii fii kałmii ła aslih ła laa tattabii sabiilal mufsidiin.

Obiecaliśmy Mojżeszowi trzydzieści nocy i dodaliśmy do tego jeszcze dziesięć. W ten sposób czas wyznaczony przez jego Pana wynosił czterdzieści nocy. Mojżesz powiedział do swego brata, Aarona: „Zajmij moje miejsce wśród mojego ludu, czyń dobrze i nie idź drogą tych, którzy szerzą zgorszenie" (sura *Przegrody*, 7:142).

Prorok Musa (*as*) został wezwany na górę Synaj, aby otrzymać pouczenia potrzebne do wypełnienia proroczej misji. Przez czterdzieści dni spełniał różne rodzaje kultu: post, modlitwy, kontemplacje, wewnętrzne oczyszczenie. W te noce Stwórca przygotowywał go do porozumiewania się z Nim. Dni prorok spędzał samotnie, z dala od przyziemnych spraw, pochłonięty sensem istnienia niebios. Tak poznał swojego Pana, w pełni oddając się tej wiedzy. Potrzebował tego wszystkiego, aby jeszcze bardziej pogłębić swoją duchowość.

Przekazano, że przez trzydzieści dni czcił Boga, a przez pozostałe dziesięć – rozmawiał z Najwyższym i otrzymał Torę. W tym czasie osiągnął najwyższy stopień duchowości, aby komunikować się z Wszechmogącym Bogiem. Według innego przekazu, zaproszenie na górę Synaj było najpierw na trzydzieści dni, potem Stwórca dodał jeszcze dziesięć dni, ponieważ człowiekowi bardzo trudno pościć przez długi czas.

W świętym ajacie Koranu mówi się o czterdziestu nocach, a nie dniach, ponieważ dzień zaczyna się właśnie od nocy, było więc czterdzieści dni. Noc w porównaniu z dniem ma przewagę: Koran Karim zesłano z *Łałhul Mahfuz* nocą, Prorok Muhammad (*saał*) odbył podróż do nieba nocą, większość objawień prorocy otrzymywali także nocą.

PRAGNIENIE PROROKA MUSY (*as*) ZOBACZENIA BOGA

Z oczu Musy (*as*) zdjęto zasłonę. Usłyszał wieczne Słowo Boga i widział *Arsz* (Tron), bez określenia czasu i wskazówek. Słyszał skrzypienie Pióra, którym pisane było *Łałhul Mahfuz*. Siedemdziesiąt osób i anioł Dżibril (*as*) niczego nie słyszeli. To świadczy, że prorok Musa (*as*) został wyniesiony na bardzo wysoki poziom.

Tak wielce zachwycał się Mową Boga, że niepostrzeżenie zapragnął więcej – zobaczyć swojego Pana. I był w tym wytrwały. Kiedy prorok Musa (*as*) wciąż nalegał, Najwyższy Bóg powiedział:

قَالَ لَنْ تَرَانِي وَلَكِنِ انْظُرْ إِلَى الْجَبَلِ فَإِنِ اسْتَقَرَّ مَكَانَهُ فَسَوْفَ تَرَانِي

Kaala lan taraanii ła laakininzur ilal dżabali fa inistakarra makaanahuu fa sałfa taraanii.

Nie możesz mnie zobaczyć, ale spójrz na tę górę: jeśli ustoi na swoim miejscu, wtedy Mnie zobaczysz (sura *Przegrody*, 7:143).

Według innego przekazu, Najwyższy Bóg pokazał Musie Swoje małe Światło (*Nur*) za siedemdziesięcioma zasłonami. Kiedy Światło Boga odbiło się na górze Zubejr w Madianie, skała rozpadła się. Widząc Moc i Wielkość Stwórcy, prorok Musa (*as*) nie mógł tego znieść, przestraszył się i stracił przytomność. W Koranie jest powiedziane:

وَلَمَّا جَاءَ مُوسَى لِمِيقَاتِنَا وَكَلَّمَهُ رَبُّهُ قَالَ رَبِّ أَرِنِي أَنْظُرْ إِلَيْكَ قَالَ لَنْ تَرَانِي وَلَكِنِ
انْظُرْ إِلَى الْجَبَلِ فَإِنِ اسْتَقَرَّ مَكَانَهُ فَسَوْفَ تَرَانِي فَلَمَّا تَجَلَّى رَبُّهُ لِلْجَبَلِ جَعَلَهُ دَكًّا
وَخَرَّ مُوسَى صَعِقاً فَلَمَّا أَفَاقَ قَالَ سُبْحَانَكَ تُبْتُ إِلَيْكَ وَأَنَا أَوَّلُ الْمُؤْمِنِينَ

Ła lammaa dżaa'a muusaa li miikaatinaa ła kallamahuu rabbuhuu kaala rabbi arinii anzur ilajk. Kaala lan taraanii ła laakininzur ilal dżabali fa inistakarra makaanahuu fa sałfa taraanii. Falammaa tadżallaa rabbuhuu lil dżabali dża'alahuu dakkan ła charra muusaa sa'ikaa. Falammaa afaaka kaala subhaanaka tubtu ilajka ła ana ałłalul mu'miniin.

A kiedy Mojżesz przyszedł w wyznaczonym przez Nas czasie i jego Pan przemówił doń, Mojżesz powiedział: „Panie mój, ukaż mi się, abym mógł Cię zobaczyć!". Bóg powiedział: „Nie możesz mnie zobaczyć, ale spójrz na tę górę: jeśli ustoi na swoim miejscu, wtedy Mnie zobaczysz". Gdy Pan objawił się na górze, starł ją na proch, a Mojżesz padł niczym rażony piorunem. Kiedy przyszedł do siebie, powiedział: „Chwała Ci, Panie! Zwracam się ku Tobie z pokorą i jestem pierwszym z wierzących!" (sura *Przegrody*, 7:143).

Ocknąwszy się, Musa (*as*) zdał sobie sprawę, że popełnił błąd i poprosił Wszechmogącego o przebaczenie.

Słysząc Słowo Najwyższego Boga, zupełnie zapomniał, że jest na tym świecie, uwierzył, że znajduje się w *achirze*, w Raju, i bardzo chciał zobaczyć Wszechmogącego. Odbite Światło Boga rozwaliło górę na drobne kawałki, które rozleciały się w różnych kierunkach. Góra natychmiast zamieniła się w proch. Rozrzucone fragmenty dostały się do wody, która stała się słodka. Chorzy, którzy się jej napili, wracali do zdrowia. Nieurodzajna ziemia, na którą spadły odłamki góry, pokryła się roślinnością, a wszystkie bożki przewróciły się. Wszechmogący mówi o Koranie, który jest Słowem Boga:

لَوْ أَنْزَلْنَا هَذَا الْقُرْآنَ عَلَى جَبَلٍ لَرَأَيْتَهُ خَاشِعاً مُتَصَدِّعاً مِنْ
خَشْيَةِ اللَّهِ وَتِلْكَ الْأَمْثَالُ نَضْرِبُهَا لِلنَّاسِ لَعَلَّهُمْ يَتَفَكَّرُونَ

Lał anzalnaa haazal kur'aana alaa dżabalil lara ajtahuu chaaszi'am mutasaddi'am min chaszjatillaah. Ła tilkal amsaalu nadribuhaa linnaasi la'allahum jatafakkaruun.

Gdybyśmy zesłali ten Koran na górę, to zobaczyłbyś ją pokornie rozpadającą się ze strachu przed Bogiem. Takie są przypowieści, które przytaczamy ludziom: być może, oni się zastanowią! (sura *Zgromadzenie*, 59:21).

Dlatego ogromne góry, ziemia i niebo nie chciały wziąć na siebie odpowiedzialności. Wszechmogący Bóg wyjaśnia tę prawdę w Koranie:

إِنَّا عَرَضْنَا الْأَمَانَةَ عَلَى السَّمَاوَاتِ وَالْأَرْضِ وَالْجِبَالِ فَأَبَيْنَ أَنْ يَحْمِلْنَهَا وَأَشْفَقْنَ مِنْهَا وَحَمَلَهَا الْإِنسَانُ إِنَّهُ كَانَ ظَلُوماً جَهُولاً

Innaa aradnal amaanata alas saamaałaati ał ardi ał dżibaali fa abajna an jahmilnahaa ła aszfakna minhaa ła hamalahal insaan: innahuu kaana zaluuman dżahuulaa.

My zaproponowaliśmy depozyt wiary niebiosom, ziemi i górom, ale one odmówiły noszenia go i przestraszyły się. Podjął się tego człowiek, mimo że był niesprawiedliwy i nieświadomy (sura *Sprzymierzeni*, 33:72).

❁

Po rozmowie proroka Musy (*as*) z Bogiem została zesłana Tora. Na początku było to siedem lub dziesięć arkuszy, łącznie objawiono czterdzieści. Kiedy Tora była zsyłana, za każdą literą szedł anioł, a na czele ich wszystkich podążał Dżibril (*as*). Na szczycie góry Synaj Tora została przekazana prorokowi Musie (*as*). Z powodu tak ważnego wydarzenia i odpowiedzialności góra przestraszyła się i rozpadła.

ROZMOWA NA GÓRZE SYNAJ

Prorok Musa (*as*) zapytał: „O mój Panie! Który ze sług uważany jest za bardziej kompetentnego?". Najwyższy Bóg powiedział: „Te sługi, które uczą lud tego, czego nauczyli się sami, wzywają do kroczenia drogą prawdy, którzy słuchają pouczeń i za ich pośrednictwem doskonalą swój *nafs*, chroniąc się przed złem".

ZŁOTY CIELEC

Przechodząc przez Morze Czerwone, synowie Izraela wraz z prorokiem Musą (*as*) spotkali na swojej drodze plemię, które czciło bożki przypominające głowy krów. Widząc to, poprosili Musę o zrobienie im takiego idola. Prorok Musa (*as*) pouczył swoich braci, że jest to niewiara. Wówczas ludzie wyrazili skruchę z powodu swojej prośby.

Kiedy prorok Musa (*as*) udał się na górę Synaj, zostawił na swoim miejscu brata Haruna. W tym czasie pewien niewdzięczny, niewierzący w proroctwo Musy (*as*) i obłudnie to ukrywający współplemieniec o imieniu Samir, wykorzystał nieobecność proroka, zebrał złoto od ludzi i zrobił z niego cielca. Wskazując na niego, Samir powiedział: „Oto Pan Musy, on po prostu zapomniał o swoim Panu!". I zachęcił ludzi do oddawania czci temu bożkowi.

Samir był doskonałym mistrzem w jubilerstwie i umiejętnie wykonał byka, pozostawiając w nim niepozorne dziury. Kiedy wiał wiatr, zwierzę muczało, całkiem jak żywe. Gdy wiatr nasilał się, dolatywały z niego dźwięki, jak gdyby dęto w róg. Samir wówczas mówił: „Czy słyszycie, wasz «pan» do was mówi".

Tak więc niektórzy synowie Izraela uwierzyli Samirowi, zeszli z prawdziwej drogi i nazywając złotego cielca „bogiem", oddawali mu cześć. Prorok Harun (*as*) ostrzegał swój lud, uporczywie prosząc, aby tego nie robili, ale wszystkie jego wysiłki szły na marne.

وَلَقَدْ قَالَ لَهُمْ هَارُونُ مِنْ قَبْلُ يَا قَوْمِ إِنَّمَا فُتِنْتُمْ بِهِ وَإِنَّ رَبَّكُمُ الرَّحْمَنُ فَاتَّبِعُونِي
وَأَطِيعُوا أَمْرِي قَالُوا لَنْ نَبْرَحَ عَلَيْهِ عَاكِفِينَ حَتَّى يَرْجِعَ إِلَيْنَا مُوسَى

Ła lakad kaala lahum haaruunu min kablu jaa kałmi innamaa futintum bih: ła inna rabbakumur rahmaanu fattabi'uunii ła atii'uu amrii. Kaaluu lan nabraha alajhi aakifiina hattaa jardżi'a ilajnaa muusaa.

Już wcześniej powiedział im Aaron: „O ludu mój! On jest tylko próbą dla was. Zaprawdę, waszym Panem jest Miłosierny! Postępujcie za mną i bądźcie posłuszni memu rozkazowi!". Oni powiedzieli: „Nie przestaniemy go czcić, dopóki nie powróci do nas Mojżesz" (sura *Ta ha*, 20:90–91).

قَالَ فَإِنَّا قَدْ فَتَنَّا قَوْمَكَ مِنْ بَعْدِكَ وَأَضَلَّهُمُ السَّامِرِيُّ

Kaala fa innaa kad fatannaa kałmaka mim ba'dika ła adallahumus saamirijj.

Powiedział: „My poddaliśmy twój lud próbie po twoim odejściu i wprowadził go w zbłądzenie Samarytanin" (sura *Ta ha*, 20:85).

وَاتَّخَذَ قَوْمُ مُوسَى مِنْ بَعْدِهِ مِنْ حُلِيِّهِمْ عِجْلاً جَسَداً لَهُ خُوَارٌ أَلَمْ يَرَوْا
أَنَّهُ لاَ يُكَلِّمُهُمْ وَلاَ يَهْدِيهِمْ سَبِيلاً اِتَّخَذُوهُ وَكَانُوا ظَالِمِينَ

Łattachaza kałmu muusaa mim ba'dihii min hulijjihim idżlan dżasadal lahuu chułaar. Alam jarał annahuu laa jukallimuhum ła laa jahdiihim sabiilaa? Ittachazuuhu ła kaanuu zaalimiin.

Lud Mojżesza po jego odejściu zrobił sobie ze swoich ozdób cielca, który jakoby muczał. Czyżby oni nie widzieli, że on nie odzywał się do nich ani nie wskazywał im drogi? Wzięli go sobie i stali się niesprawiedliwi (sura *Przegrody*, 7:148).

وَلَمَّا رَجَعَ مُوسَى إِلَى قَوْمِهِ غَضْبَانَ أَسِفاً قَالَ بِئْسَمَا خَلَفْتُمُونِي
مِنْ بَعْدِيَ أَعَجِلْتُمْ أَمْرَ رَبِّكُمْ وَأَلْقَى الْأَلْوَاحَ وَأَخَذَ بِرَأْسِ أَخِيهِ يَجُرُّهُ
إِلَيْهِ قَالَ ابْنَ أُمَّ إِنَّ الْقَوْمَ اسْتَضْعَفُونِي وَكَادُوا يَقْتُلُونَنِي فَلاَ تُشْمِتْ
بِيَ الْأَعْدَاءَ وَلاَ تَجْعَلْنِي مَعَ الْقَوْمِ الظَّالِمِينَ

Ła lammaa radża'a muusaa ilaa kałmihii gadbaana asifan kaala bi'samaa chalaftumuunii mim ba'dii. A'adżiltum amra rabbikum? Ła alkal alłaaha ła achaza bira'si achiihi jadżurruhuu ilajh; kaalab na umma innal kałmas tad'afuunii ła kaaduu jaktuluunanii. Falaa tuszmit bijal a'daa'a ła laa tadż'alnii ma'al kałmiz zaalimiin.

I kiedy Mojżesz powrócił do swego ludu zagniewany i zmartwiony, powiedział: „Jakże złe jest to, coście uczynili pod moją nieobecność. Czy chcecie przyspieszyć rozkaz waszego Pana?". I rzucił Tablice, i pochwycił swego brata za głowę, przyciągając go do siebie. Powiedział: „O synu mojej matki! Lud mnie zlekceważył i gotów był mnie zabić. Nie pozwól, aby wrogowie cieszyli się z mego nieszczęścia i nie umieszczaj mnie wśród ludzi niesprawiedliwych!" (sura *Przegrody*, 7:150).

قَالَ يَا هَارُونُ مَا مَنَعَكَ إِذْ رَأَيْتَهُمْ ضَلُّوا أَلَّا تَتَّبِعَنِ أَفَعَصَيْتَ أَمْرِي
قَالَ يَا ابْنَ أُمَّ لَا تَأْخُذْ بِلِحْيَتِي وَلَا بِرَأْسِي إِنِّي خَشِيتُ أَنْ تَقُولَ ف
رَّقْتَ بَيْنَ بَنِي إِسْرَائِيلَ وَلَمْ تَرْقُبْ قَوْلِي

Kaala jaa haaruunu maa mana'aka iz ra ajtahum dalluu. Allaa tattabi'an? Afa'asajta amrii? Kaala jabna'umma laa ta'chuz bilihjatii ła laa bira'sii! Innii chasziitu an takuula farrakta bajna banii israa'iila ła lam tarkub kałlii!

Mojżesz powiedział: „O Aaronie! Co cię powstrzymało, gdy zobaczyłeś, że oni zbłądzili, aby pójść za mną? Czy ty nie byłeś posłuszny memu rozkazowi?". Powiedział: „O synu mojej matki! Nie łap mnie za moją brodę ani za głowę! Bałem się, że powiesz: «Ty uczyniłeś rozłam między dziećmi Izraela i nie przestrzegałeś mego słowa»" (sura *Ta ha*, 20:92–94).

Prorok Musa i Harun (*as*) byli rodzeństwem. Harun zwrócił się do brata: „O synu mojej matki", gdyż chciał poprzez rodzinne uczucia wpłynąć na brata, aby okazał mu miłosierdzie. W końcu miłosierdzie matki jest o wiele większe niż miłosierdzie ojca lub brata. Ich matka była pobożną kobietą i cieszyła się szacunkiem i miłością swoich synów.

قَالَ رَبِّ اغْفِرْ لِي وَلأَخِي وَأَدْخِلْنَا فِي رَحْمَتِكَ وَأَنْتَ أَرْحَمُ الرَّاحِمِينَ

Kaala rabbig fir lii ła li achii ła adchilnaa fii rahmatika ła anta arhamur raahimiin!

[Musa] powiedział: „Panie mój! Przebacz mnie i mojemu bratu i przyjmij nas do Swego miłosierdzia. Tyś jest najmiłosierniejszy z miłosiernych!” (sura *Przegrody*, 7:151).

فَرَجَعَ مُوسَى إِلَى قَوْمِهِ غَضْبَانَ أَسِفاً قَالَ يَا قَوْمِ أَلَمْ يَعِدْكُمْ رَبُّكُمْ وَعْداً حَسَناً أَفَطَالَ
عَلَيْكُمُ الْعَهْدُ أَمْ أَرَدْتُمْ أَنْ يَحِلَّ عَلَيْكُمْ غَضَبٌ مِنْ رَبِّكُمْ فَأَخْلَفْتُمْ مَوْعِدِي
قَالُوا مَا أَخْلَفْنَا مَوْعِدَكَ بِمَلْكِنَا وَلَكِنَّا حُمِّلْنَا أَوْزَاراً مِنْ
زِينَةِ الْقَوْمِ فَقَذَفْنَاهَا فَكَذَلِكَ أَلْقَى السَّامِرِيُّ

Faradża’a muusaa ilaa kałmihii gadbaana asifaa. Kaala jaa kałmi alam ja’idkum rabbukum ła’dan hasanaa? Afataala alajkumul ahdu am arattum an jahilla alajkum gadabum mir rabbikum fa achlaftum mał’idii? Kaaluu maa achlafnaa mał’idaka bimalkinaa ła laakinnaa hummilnaa ałzaaram min ziinatil kałmi fakazafnaahaa fakazaalika alkas saamirijj.

Powrócił Mojżesz do swego ludu zagniewany i smutny. Powiedział: „O ludu mój! Czyżby wasz Pan nie dał wam pięknej obietnicy? Czy może przymierze było dla was zbyt długie albo chcieliście, aby spadł na was gniew waszego Pana? Złamaliście daną mi obietnicę!”. Oni powiedzieli: „Nie złamaliśmy danej ci obietnicy z własnej woli, ale byliśmy zmuszeni do przeniesienia ciężkich ozdób [egipskiego] ludu i rzuciliśmy je w ogień, jak postąpił też Samarytanin” (sura *Ta ha*, 20:86–87).

Ufając Samirowi, wrzucili swoją biżuterię do ognia, aby zrobić z niej złotego cielca.

فَأَخْرَجَ لَهُمْ عِجْلاً جَسَداً لَهُ خُوَارٌ فَقَالُوا هَذَا إِلَهُكُمْ وَإِلَهُ مُوسَى فَنَسِيَ

Fa achradża lahum idżlan dżasadal lahuu chułaarun fakaaluu haazaa ilaahukum ła ilaahu muusaa, fanasii!

Uczynił dla nich bożka w postaci cielca, który jakoby muczał. Oni powiedzieli: „To jest wasz bóg i bóg Mojżesza, ale on zapomniał” (sura *Ta ha*, 20:88).

Prorok Musa (*as*) wezwał swój lud do pokuty za popełniony grzech. Powiedział także o warunku przyjęcia skruchy – szczerym żalu i śmierci.

Ludzie odpowiedzieli prorokowi Musie (*as*): „Będziemy spośród cierpliwych” i zaczęli czekać na postanowienie Najwyższego.

وَإِذْ قَالَ مُوسَى لِقَوْمِهِ يَا قَوْمِ إِنَّكُمْ ظَلَمْتُمْ أَنْفُسَكُمْ بِاتِّخَاذِكُمُ الْعِجْلَ
فَتُوبُوا إِلَى بَارِئِكُمْ فَاقْتُلُوا أَنْفُسَكُمْ ذَلِكُمْ خَيْرٌ لَكُمْ عِنْدَ بَارِئِكُمْ
فَتَابَ عَلَيْكُمْ إِنَّهُ هُوَ التَّوَّابُ الرَّحِيمُ

Ła iz kaala muusaa li kałmihii jaa kałmi innakum zalamtum anfusakum bit tichaazikumul idżla fatuubuu ilaa baari'ikum faktuluu anfusakum; zaalikum chajrul lakum inda baari'ikum. Fataaba alajkum: innahuu hułat tałłaabur rahiim.

Wówczas Mojżesz powiedział do swego ludu: „O ludu mój! Wyrządziliście zło sami sobie, obierając sobie cielca. Dlatego nawróćcie się do waszego Stwórcy i zabijcie występnych. To będzie dla was lepsze przed waszym Stwórcą". I On zwrócił się ku nim, On jest Przebaczający, Miłościwy (sura *Krowa*, 2:54).

Ci, którzy zobowiązani byli do zabijania, stali nad tymi, którzy mieli umrzeć za odejście od prawdziwej wiary i oddawanie czci idolowi. Wśród nich byli nawet ich krewni.

وَلَمَّا سُقِطَ فِي أَيْدِيهِمْ وَرَأَوْا أَنَّهُمْ قَدْ ضَلُّوا قَالُوا لَئِنْ لَمْ يَرْحَمْنَا
رَبُّنَا وَيَغْفِرْ لَنَا لَنَكُونَنَّ مِنَ الْخَاسِرِينَ

Ła lammaa sukita fii ajdiihim ła ra'ał annahum kad dalluu kaaluu la'illam jarhamnaa rabbunaa ła jagfir lanaa lanakuunanna minal chaasiriin.

A kiedy opamiętali się i załamali ręce, zobaczyli, że zabłądzili i powiedzieli: „Jeśli nasz Pan nie zmiłuje się nad nami i nie przebaczy nam, to z pewnością będziemy wśród stratnych!" (sura *Przegrody*, 7:149).

Widząc, co się dzieje, prorok Musa i Harun (*as*) zaczęli płakać, prosząc Najwyższego Boga o przebaczenie. Wszechmogący jest Miłosierny, spełnił ich prośbę i zesłał następujące ajaty:

ثُمَّ عَفَوْنَا عَنْكُمْ مِنْ بَعْدِ ذَلِكَ لَعَلَّكُمْ تَشْكُرُونَ

Łallaziina amilus sajji'aati summa taabuu mim ba'dihaa ła aamanuu inna rabbaka mim ba'dihaa la gafuurur rahiim.

Dla tych zaś, którzy czynili zło, ale potem żałowali i uwierzyli, zaprawdę, twój Pan jest Przebaczający, Miłościwy! (sura *Przegrody*, 7:153).

ثُمَّ عَفَوْنَا عَنْكُمْ مِنْ بَعْدِ ذَلِكَ لَعَلَّكُمْ تَشْكُرُونَ

Summa afałnaa ankum mim ba'di zaalika la'allakum taszkuruun.

Później jednak przebaczyliśmy wam. Być może, będziecie wdzięczni (sura *Krowa*, 2:52).

Po tym prorok Musa (*as*) zwrócił się do Samira.

قَالَ فَمَا خَطْبُكَ يَا سَامِرِيُّ قَالَ بَصُرْتُ بِمَا لَمْ يَبْصُرُوا بِهِ فَقَبَضْتُ
قَبْضَةً مِنْ أَثَرِ الرَّسُولِ فَنَبَذْتُهَا وَكَذَلِكَ سَوَّلَتْ لِي نَفْسِي

Kaala famaa chatbuka jaa saamirijj? Kaala basurtu bimaa lam jabsuruu bihii fakabadtu kabdatam min asarir rasuuli fanabaztuhaa ła kazaalika sałłalat lii nafsii.

Powiedział Mojżesz: „Cóż się stało, o Samarytaninie?". Powiedział: „Ja widziałem to, czego oni nie widzieli. Wziąłem garść pyłu ze śladów posłańca i rzuciłem go. Tak zwiodła mnie moja dusza" (sura *Ta ha*, 20:95–96).

Według interpretatorów Koranu Samir twierdził, że wziął garść pyłu ze śladów posłańca (był to anioł Dżibril, *as*, widziany tylko przez niego, a nie przez innych ludzi).

قَالَ فَاذْهَبْ فَإِنَّ لَكَ فِي الْحَيَاةِ أَنْ تَقُولَ لَا مِسَاسَ وَإِنَّ لَكَ مَوْعِداً لَنْ تُخْلَفَهُ
وَانْظُرْ إِلَى إِلَهِكَ الَّذِي ظَلْتَ عَلَيْهِعَاكِفاً لَنُحَرِّقَنَّهُ ثُمَّ لَنَنْسِفَنَّهُ فِي الْيَمِّ نَسْفاً

Kaala fazhab fa inna laka fil hajaati an takuula laa misaas: ła inna laka mał'idal lan tuchlafah: łanzur ilaa ilaahi kallazii zalta alajhi aakifaa: lanuharri kannahuu summa lanansifan nahuu fil jammi nasfaa!

Powiedział Mojżesz: „Odejdź stąd! Powinieneś w tym życiu mówić: «Nie dotykajcie mnie!». I masz wyznaczony czas, który nie będzie opóźniony. Spójrz na swego bożka, któremu oddawałeś cześć: spalimy go, a popiół rozrzucimy w morze" (sura *Ta ha*, 20:97).

Przekazuje się, że po klątwie proroka Musy(*as*) rzuconej na Samira, ten zapadł na zakaźną chorobę i do końca życia zmuszony był przebywać z dala od ludzi.

إِنَّ الَّذِينَ اتَّخَذُوا الْعِجْلَ سَيَنَالُهُمْ غَضَبٌ مِنْ رَبِّهِمْ وَذِلَّةٌ
فِي الْحَيَاةِ الدُّنْيَا وَكَذَلِكَ نَجْزِي الْمُفْتَرِينَ

Innal laziinat tachazul idżła sa janaaluhum gadabum mir rabbihim ła zillatun fil hajaatid dunjaa: ła kazaalika nadżzil muftariin.

Zaprawdę, tych, którzy wzięli sobie cielca, dosięgnie gniew ich Pana i poniżenie w życiu tego świata! Tak odpłacamy tym, którzy wymyślają kłamstwa! (sura *Przegrody*, 7:152).

وَلَمَّا سَكَتَ عَنْ مُوسَى الْغَضَبُ أَخَذَ الْأَلْوَاحَ وَفِي نُسْخَتِهَا
هُدًى وَرَحْمَةٌ لِلَّذِينَ هُمْ لِرَبِّهِمْ يَرْهَبُونَ

Ła lammaa sakata am muusal gadabu achazal al łaaha ła fii nuschatihaa hudan ła rahmatul lillaziina hum li rabbihim jarhabuun.

Kiedy uspokoił się gniew Mojżesza, wziął Tablice, na których zapisane było przewodnictwo i miłosierdzie dla tych, którzy boją się swego Pana” (sura *Przegrody*, 7:154).

Najwyższy Bóg nakazał wybrać siedemdziesięciu przedstawicieli spośród synów Izraela, aby wspólnie wyrazili skruchę za czczenie cielca. Zgodnie z rozkazem Wszechmogącego, prorok Musa (*as*) i siedemdziesiąt osób udali się na górę Synaj. Niewdzięczny lud ponownie pokazał swoją ignorancję, mówiąc, że chce zobaczyć Boga. Po ich zuchwałych słowach w miejscu, w którym się znajdowali nastąpiło trzęsienie ziemi. Wszyscy padli na ziemię, tracąc przytomność. Prorok Musa (*as*) poprosił Boga o przebaczenie i Wszechmogący usunął to nieszczęście.

وَإِذْ قُلْتُمْ يَا مُوسَى لَنْ نُؤْمِنَ لَكَ حَتَّى نَرَى اللَّهَ جَهْرَةً فَأَخَذَتْكُمُ الصَّاعِقَةُ وَأَنْتُمْ تَنْظُرُونَ ثُمَّ بَعَثْنَاكُمْ مِنْ بَعْدِ مَوْتِكُمْ لَعَلَّكُمْ تَشْكُرُونَ

Ła id kultum jaa muusaa lan nu’mina laka hattaa narallaaha dżahratan fa achazat kumus saa’ikatu ła antum tanzuruun. Summa ba’asnaakum mim ba’di małtikum la‘allakum taszkuruun.

Potem powiedzieliście: „O Mojżeszu! My ci nie uwierzymy, dopóki nie zobaczymy Boga przed nami”. Wtedy poraził was piorun i wy zobaczyliście. Następnie podnieśliśmy was ze śmierci, abyście mogli być wdzięczni (sura *Krowa*, 2:55–56).

وَاخْتَارَ مُوسَى قَوْمَهُ سَبْعِينَ رَجُلاً لِمِيقَاتِنَا فَلَمَّا أَخَذَتْهُمُ الرَّجْفَةُ قَالَ رَبِّ لَوْ شِئْتَ أَهْلَكْتَهُمْ مِنْ قَبْلُ وَإِيَّايَ أَتُهْلِكُنَا بِمَا فَعَلَ السُّفَهَاءُ مِنَّا إِنْ هِيَ إِلاَّ فِتْنَتُكَ تُضِلُّ بِهَا مَنْ تَشَاءُ وَتَهْدِي مَنْ تَشَاءُ أَنْتَ وَلِيُّنَا فَاغْفِرْ لَنَا وَارْحَمْنَا وَأَنْتَ خَيْرُ الْغَافِرِينَ

Łachtaara muusaa kałmahuu sab’iina radżulal li miikaatinaa: falammaa achazat humur radżfatu kaala rabbi lał szi’ta ahlaktahum min kablu ła ijjaaj. Atuhlikunaa bimaa fa’alas sufahaa’u minnaa? In hija illaa fitnatuk. Tudillu bihaa man taszaa’u ła tahdii man taszaa. Anta łalijjunaa fagfir lanaa łarhamnaa ła anta chajrul gaafiriin.

I wybrał Mojżesz siedemdziesięciu mężów ze swego ludu na wyznaczony przez Nas czas. A kiedy pochwyciło ich trzęsienie ziemi, Mojżesz powiedział: „O Panie! Gdybyś chciał, to zniszczyłbyś ich wcześniej, a mnie razem z nimi. Czyżbyś chciał zniszczyć nas za to, co zrobili głupcy spośród nas? To tylko Twoja próba, którą sprowadzasz z drogi, kogo zechcesz, i prowadzisz drogą, kogo zechcesz. Tyś jest naszym opiekunem: przebacz nam i zmiłuj się nad nami. Tyś jest najlepszym z przebaczających!” (sura *Przegrody*, 7:155).

Po tym przez jakiś czas synowie Izraela żyli dość spokojnie. Niebawem zaczęli ponownie okazywać niewdzięczność, mówiąc, że nakazy Tory są dla nich zbyt trudne do wykonania. Zapomnieli o obietnicy złożonej w pokucie. Wtedy Wszechmogący pokazał im górę Synaj, która była dla nich ostrzeżeniem. Widząc ten cud, bardzo się przestraszyli, padli na twarz, spodziewając się zawalenia góry.

وَإِذْ أَخَذْنَا مِيثَاقَكُمْ وَرَفَعْنَا فَوْقَكُمُ الطُّورَ خُذُوا مَا آتَيْنَاكُمْ بِقُوَّةٍ وَاذْكُرُوا
مَا فِيهِ لَعَلَّكُمْ تَتَّقُونَ ثُمَّ تَوَلَّيْتُمْ مِنْ بَعْدِ ذَلِكَفَلَوْلاَ فَضْلُ
اللَّهِ عَلَيْكُمْ وَرَحْمَتُهُ لَكُنْتُمْ مِنَ الْخَاسِرِينَ

Ła id achaznaa miisaakakum ła rafa'naa fałkakumut tuur: chuzuu maa aatajnaakum bi kułłatin łazkuruu maa fiihi la'allakum tattakuun. Summa tałal lajtum mim ba'di zaalik: falał laa fadlullaahi alajkum ła rahmatuhuu la kuntum minal chaasiirn.

Oto, wziąwszy od was przyrzeczenie, wznieśliśmy nad wami górę Synaj: „Mocno trzymajcie się Księgi, którą wam daliśmy i wspominajcie to, co w niej jest. Być może, będziecie bogobojni". Później jednak odwróciliście się od tego i gdyby nie łaskawość Boga nad wami i Jego miłosierdzie, to z pewnością ponieślibyście stratę (sura *Krowa*, 2:63–64).

Mimo to pozostali niewdzięczni. Ci, którzy celowo przekraczali granice dozwolonego, zostali przez Wszechmogącego Boga ukarani.

وَلَقَدْ عَلِمْتُمُ الَّذِينَ اعْتَدَوا مِنْكُمْ فِي السَّبْتِ فَقُلْنَا لَهُمْ كُونُوا قِرَدَةً خَاسِئِينَ
فَجَعَلْنَاهَا نَكَالاً لِمَا بَيْنَ يَدَيْهَا وَمَا خَلْفَهَا وَمَوْعِظَةً لِلْمُتَّقِينَ

Ła lakad alimtumul laziina tadał minkum fis sabti fa kulnaa lahum kuunuu kiradatan chaasi'iin! Fadża'alnaahaa nakaalal limaa bajna jadajhaa ła maa chalfahaa ła mał'izatal lil muttakiin.

Znacie tych spośród was, którzy naruszyli sobotę. My im powiedzieliśmy: „Bądźcie pogardzanymi małpami!". I uczyniliśmy z nich przykład dla obecnych oraz ich potomków i pouczenie dla bogobojnych (sura *Krowa*, 2:65–66).

NAŁOŻENIE OBOWIĄZKU PIĘCIOKROTNEJ MODLITWY

Podczas *Miradżu* (wniebowstąpienia) Prorok Muhammad (*saał*) kilkakrotnie spotkał się z prorokiem Musą (*as*). Kiedy Wysłannik Boga (*saał*) otrzymał nakaz 50-krotnej modlitwy, na jednym ze spotkań prorok Musa powiedział: „Żyłem wśród synów Izraela i z doświadczenia wiem, że twoja *umma* nie jest w stanie wykonać tylu modlitw. Dlatego proś Wszechmogącego Boga, aby zmniejszył tę liczbę". Wtedy

Prorok Muhammad (*saał*) pięć razy zwracał się do Boga i On zmniejszył liczbę modlitw do pięciu (Buchari, *Salat*, 1; Muslim, *Iman*, 263).

Mądrość tej historii polega na tym, aby umieć skorzystać z doświadczeń poprzednich pokoleń.

KARUN

Przekazano, że Karun był wujem lub kuzynem Musy (*as*) ze strony ojca. Poza Musą, uważany był za najlepszego recytatora Tory. Był bardzo ubogi, ale po *dua* Musy Bóg obdarzył go *simją* – umiejętnością przekształcania metali w złoto. Przed przyjęciem islamu Karun reprezentował synów Izraela pod władzą Farona i mocno uciskał swoich podwładnych. Kiedy uwierzył, zaczął gorliwie czcić Najwyższego Boga.

Pewnego dnia przeklęty szatan zbliżył się do niego pod postacią mężczyzny i został jego przyjacielem. Wybierając odpowiedni czas, powiedział mu przyjaźnie: „O Karunie! Dlaczego mielibyśmy żyć z jałmużny. Pracujmy jeden dzień w tygodniu, a w pozostałe dni czcijmy Boga". Propozycja spodobała się Karunowi i przystał na nią. Poszli na targ, popracowali przez jeden dzień i dochód wystarczył na pozostałe dni tygodnia. Szatan, który osiągnął pierwsze ustępstwo Karuna, powiedział: „Widzisz, Karunie, niczego nie potrzebujemy. Pracujmy zatem przez pół tygodnia, a w pozostałe dni oddawajmy cześć Bogu. Wówczas będziemy mieli okazję rozdawać zaoszczędzone pieniądze biednym w imię Najwyższego Boga". Karunowi, przyzwyczajonemu do ustępstw, tym bardziej to się spodobało. Tym sposobem szatan zdołał oszukać Karuna i zaczęli pracować jeszcze więcej, aby bardziej zadowolić biednych. Z czasem w sercu Karuna zrodziła się miłość do tego świata. Dzięki wiedzy *simja* stał się bardzo bogaty i wyniosły, zapominając, że tę wiedzę otrzymał po *dua* Musy (*as*). W Koranie jest powiedziane:

إِنَّ قَارُونَ كَانَ مِنْ قَوْمِ مُوسَى فَبَغَى عَلَيْهِمْ وَآتَيْنَاهُ مِنَ الْكُنُوزِ مَا إِنَّ مَفَاتِحَهُ لَتَنُوءُ بِالْعُصْبَةِ أُولِي الْقُوَّةِ إِذْ قَالَ لَهُ قَوْمُهُ لَا تَفْرَحْ إِنَّ اللَّهَ لَا يُحِبُّ الْفَرِحِينَ

Inna kaaruuna kaana min kałmi muusaa fabagaa alajhim: ła aatajnaahu minal kunuuzi maa inna mafaatihahuu latanuu'u bil'usbati ulil kułłah. Iz kaala lahuu kałmuhuu laa tafrah innallaaha laa juhibbul farihiin.

Karun pochodził z ludu Mojżesza, ale był wobec niego bezwzględny. My daliśmy mu tyle skarbów, że klucze do nich byłyby ciężarem nawet dla silnych mężczyzn. I oto powiedział mu jego lud: „Nie raduj się, Bóg nie miłuje tych, którzy się radują" (sura *Opowieść*, 28:76).

Karun, którego serce przepełnione było miłością do dóbr życia doczesnego, nie chciał już słuchać rad i wskazówek Musy (*as*). Kiedy prorokowi Harunowi (*as*) powierzono sprawy jałmużny, Karun pokazał całą swoją podłość. Rozwścieczony przyszedł do Musy, mówiąc: „Powierzyłeś bratu obowiązek, którego ja nie mam. Czytam Torę

ładniej od niego, więc jestem więcej wart. Jak mam tolerować taką niesprawiedliwość?". Prorok Musa odpowiedział: „Nie ja powierzyłem ten obowiązek Harunowi, lecz Bóg". Karun rzekł: „Dopóki nie pokażesz dowodu, nie uwierzę w to". Po tym prorok Musa (*as*) zebrał wszystkie głowy rodzin izraelskich i nakazał: „Przynieście swoje laski. Zostawimy je w jednym miejscu. Ten, którego laska się zazieleni, będzie godzien tej funkcji".

Wszyscy przynieśli swoje laski i zostawili je w świątyni. I tylko na lasce Haruna pojawiły się zielone pędy. Po tym oczywistym cudzie, Musa (*as*) zwrócił się do Karuna: „O Karunie! Czy ja to zrobiłem?". Karun poczuł się zakłopotany. Znając prawdę, ale wciąż podporządkowany swoim pragnieniom, powiedział: „To nic innego, tylko czary". I rozgniewany opuścił Musę (*as*).

Wszechmogący Bóg nakazał Żydom nosić niebieskie paski na ubraniach. Karun nie godził się z tym, mówiąc, że to jedynie dlatego, aby odróżnić niewolników od ich panów.

Gniew Karuna wobec Musy (*as*) wciąż narastał. Zazdrość zżerała go od środka. Aby otoczenie go lubiło i szanowało, często zapraszał do siebie gości, hojnie ich przyjmował i zachwalał siebie. Pewnego razu według nakazu Najwyższego Boga prorok Musa (*as*) policzył *zakat* z majątku Karuna i zażądał jego wypłaty. Karun odrzekł: „Teraz masz oko na moje bogactwo? Te pieniądze sam zarobiłem!". W Koranie jest powiedziane:

وَابْتَغِ فِيمَا آتَاكَ اللَّهُ الدَّارَ الْآخِرَةَ وَلَا تَنْسَ نَصِيبَكَ مِنَ الدُّنْيَا وَأَحْسِنْ
كَمَا أَحْسَنَ اللَّهُ إِلَيْكَ وَلَا تَبْغِ الْفَسَادَ فِي الْأَرْضِ إِنَّ اللَّهَ لَا يُحِبُّ الْمُفْسِدِينَ
قَالَ إِنَّمَا أُوتِيتُهُ عَلَى عِلْمٍ عِنْدِي أَوَلَمْ يَعْلَمْ أَنَّ اللَّهَ قَدْ أَهْلَكَ مِنْ قَبْلِهِ
مِنَ الْقُرُونِ مَنْ هُوَ أَشَدُّ مِنْهُ قُوَّةً وَأَكْثَرُ جَمْعاًوَلَا يُسْأَلُ عَنْ ذُنُوبِهِمُ الْمُجْرِمُونَ فَخَرَجَ
عَلَى قَوْمِهِ فِي زِينَتِهِ قَالَ الَّذِينَ يُرِيدُونَ الْحَيَاةَ الدُّنْيَا يَا لَيْتَ لَنَا مِثْلَ مَا
أُوتِيَ قَارُونُ إِنَّهُ لَذُو حَظٍّ عَظِيمٍ وَقَالَ الَّذِينَ أُوتُوا الْعِلْمَ وَيْلَكُمْ ثَوَابُ اللَّهِ خَيْرٌ
لِمَنْ آمَنَ وَعَمِلَ صَالِحاً وَلَا يُلَقَّاهَا إِلَّا الصَّابِرُونَ

Łabtagi fiimaa aataakal laahud daaral aachirata ła laa tansa nasiibaka minad dunjaa ła ahsin kamaa ahsanallaahu ilajka ła laa tabgil fasaada fil ard: innallaaha laa juhibbul mufsidiin. Kaala innamaa uutiituhuu alaa ilmin indii. Ałalam ja'lam annallaaha kad ahlaka min kablihii minal kuruuni man huła aszaddu minhu kułłatan ła aksaru dżam'aa? Ła laa jus'alu an zunuubihimul mudżrimuun. Facharadża alaa kałmihii fii ziinatih. Kaalallaziina juriiduunal hajaatad dunjaa jaalajta lanaa misla maa uutija kaaruunu innahuu lazuu hazzin aziim! Ła kaalallaziina uutul ilma łajlakum sałaabullaahi chajrul liman aamana ła amila saalihaa: ła laa julak kaahaa illas saabiruun.

[…] poszukuj domu życia ostatecznego. Nie zapominaj o swoim udziale na tym świecie i bądź dobry tak, jak Bóg był dobry dla ciebie! I nie szukaj zepsucia na ziemi, Bóg nie kocha szerzących zepsucie! On [Karun]powiedział: „To zostało mi dane ze względu na wiedzę, którą posiadam". Czyżby on nie wiedział, że Bóg zniszczył przed nim całe pokolenia tych, którzy byli od niego mocniejsi siłą i więcej bogactwa zgromadzili? Grzesznicy nie będą zapytani o swoje grzechy [w Dzień Sądu]! I wyszedł on do swego ludu w blasku ozdób. Ci, którzy pożądali życia ziemskiego, powiedzieli: „O, gdybyśmy i my mieli tyle, ile dane było Karunowi. Zaprawdę, on jest pełen bogactwa wielkiego!". Ci, którzy otrzymali wiedzę, powiedzieli: „Biada wam! Nagroda Boga jest lepsza dla tego, kto wierzy i czyni dobro, ale dana będzie tylko cierpliwym!" (sura *Opowieść*, 28:77–80).

PODŁE OSZCZERSTWO

Pewnego razu Karun zebrał synów Izraela, zaprosił proroka Musę (*as*) i zwrócił się do niego: „O Muso! Powiedz nam, jak mamy postąpić ze złodziejem i cudzołóstwem i jak zachować się, jeśli samemu będzie się jednym z nich". Prorok Musa (*as*) odpowiedział: „Złodziejowi odciąć rękę, cudzołożnika zabić". Karun powtórzył pytanie: „A jeśli ty sam tak postąpisz?". Prorok Musa (*as*) odrzekł: „Tak samo". Po tej odpowiedzi podstępny Karun wymyślił sprytny plan, zawołał z tłumu kobietę i powiedział: „O kobieto! Opowiedz wszystkim o tej obrzydliwości, której dokonałaś z Musą!". To wstrętne oszczerstwo doprowadziło proroka Musę (*as*) do strasznego gniewu. Kobieta podeszła do nich, chciała coś powiedzieć, ale odebrało jej mowę. Rozgniewany Musa wykrzyknął: „O kobieto! W imię Boga, który otworzył drogę w Morzu Czerwonym i zesłał Torę, powiedz prawdę, czy znam ciebie i czy między nami jest jakiś związek?!". Kobieta z wielkim żalem powiedziała: „O Muso! Karun dał mi dużo pieniędzy i namówił, abym cię oczerniła". Po tych słowach szczerze wyraziła żal.

Musa (*as*) padł na twarz i zwrócił się do Boga: „O mój Panie! Ukarz ich!". Po tej klątwie ziemia rozwarła się i pochłonęła Karuna i jego poplecznikόw wraz z całym ich bogactwem. W Koranie jest powiedziane:

فَخَسَفْنَا بِهِ وَبِدَارِهِ الْأَرْضَ فَمَا كَانَ لَهُ مِنْ فِئَةٍ يَنصُرُونَهُ
مِنْ دُونِ اللَّهِ وَمَا كَانَ مِنَ الْمُنتَصِرِينَ

Fachasafnaa bihii ła bidaarihil ard; famaa kaana lahuu min fi'atin jansuruunahuu min duunillaahi ła maa kaana minal muntasiriin.

I sprawiliśmy, że ziemia pochłonęła jego i jego siedzibę. I nie miał poplecznikόw, którzy pomogliby mu przeciwko Bogu, i nie zdołał się obronić (sura *Opowieść*, 28:81).

Karun został zniszczony z powodu jego ogromnego przywiązania do dóbr tego świata i zazdrości. Wszechmogący Bóg mówi, że przed złem zazdrosnych ludzi należy zaufać Jemu:

قُلْ أَعُوذُ بِرَبِّ الْفَلَقِ مِنْ شَرِّ مَا خَلَقَ وَمِنْ شَرِّ غَاسِقٍ إِذَا وَقَبَ
وَمِنْ شَرِّ النَّفَّاثَاتِ فِي الْعُقَدِ وَمِنْ شَرِّ حَاسِدٍ إِذَا حَسَدَ

Kul a'uuzu bi rabbil falak. Min szarri maa chalak: ła min szarri gaasikin idza łakab, ła min szarrin naffaataati fil ukad, ła min szarri haasidin idaa hasad.

Powiedz: „Szukam schronienia u Pana świtu przed złem tego, co stworzył, i przed złem ciemności, gdy się rozszerza, i przed złem tych, którzy dmuchają na węzły, i przed złem zazdrosnego, gdy zaczyna zazdrościć" (sura *Świt*, 113:1–5).

Zaprawdę, los zazdrosnych jest gorzką karą. Ludzie, zazdroszczący bogactwa Karunowi i jego zwolennikom, widząc jego śmierć, pożałowali swojej zazdrości.

Koran oznajmia:

وَأَصْبَحَ الَّذِينَ تَمَنَّوْا مَكَانَهُ بِالْأَمْسِ يَقُولُونَ وَيْكَأَنَّ اللَّهَ يَبْسُطُ الرِّزْقَ لِمَنْ يَشَاءُ مِنْ
عِبَادِهِ وَيَقْدِرُ لَوْلَا أَنْ مَنَّ اللَّهُ عَلَيْنَا لَخَسَفَ بِنَا وَيْكَأَنَّهُ لَا يُفْلِحُ الْكَافِرُونَ تِلْكَ الدَّارُ
الْآخِرَةُ نَجْعَلُهَا لِلَّذِينَ لَا يُرِيدُونَ عُلُوّاً فِي الْأَرْضِ وَلَا فَسَاداً وَالْعَاقِبَةُ لِلْمُتَّقِينَ

Ła asbahallaziina tamannał makaanahuu bil amsi jakuuluuna łajka annallaaha jabsutur rizka liman jaszaa'u min ibaadihii ła jakdir! Ław laa am mannallaahu alajnaa lachasafa binaa! Łajka annahuu laa juflihul kaafiruun! Tilkad daarul aachiratu nadż'aluhaa lillaziina laa juriiduuna ulułłan fil ardi ła laa fasaadaa: łal aakibatu lil muttakiin.

Ci, którzy zostali i pragnęli być wczoraj na jego miejscu, mówili: „Biada! Bóg szczodrze przydziela zaopatrzenie, komu chce ze Swoich sług, i ogranicza je. Gdyby nie łaska Boga nad nami, to mogłaby nas pochłonąć ziemia. Biada! Niewierni nie osiągną powodzenia!". Oto jest dom ostateczny. My damy go tym, którzy nie wywyższają się na ziemi ani nie szerzą zgorszenia. A [szczęśliwy] koniec jest dla bogobojnych! (sura *Opowieść*, 28:82–83).

MUSA I HYDR (*as*)

Po śmierci Faraona w Morzu Czerwonym Musa (*as*) zaczął wygłaszać wymowne i emocjonujące kazania dla synów Izraela. Słuchający go ludzie byli zachwyceni. Jeden z nich powiedział: „O Wysłanniku Boga! Czy jest osoba, która wie więcej niż

ty?". Musa odpowiedział: „Nie, nie znam nikogo takiego". I zaraz po tym nastąpiło Boże objawienie: „Tam, gdzie łączą się dwa morza, jest Mój pobożny sługa, którego obdarzyłem *ladunni ilm* (wiedzą tajemną). Idź do niego z jednym ze swoich pobożnych ludzi". Człowiekiem, którego wskazał Bóg, był Hydr. Prorok Musa zaczął modlić się: „O mój Panie! Jak mogę znaleźć tego człowieka?". Bóg odpowiedział: „Włóż do swojej torby soloną rybę. W miejscu, w którym ryba wyślizgnie się do morza, znajdziesz go". Prorok Musa (*as*), wraz z przyjacielem o imieniu Jusza bin Nun, natychmiast udał się na poszukiwanie Hydra.

Podobno, kiedy mężczyźni zatrzymali się na odpoczynek, Musa (*as*) zasnął, a ryba ożyła i zsunęła się do morza. Prorok Musa (*as*) obudził się i powiedział: „Chodźmy dalej, być może przed nami jeszcze długa droga". W Koranie jest powiedziane:

وَإِذْ قَالَ مُوسَى لِفَتَاهُ لَا أَبْرَحُ حَتَّى أَبْلُغَ مَجْمَعَالْبَحْرَيْنِ أَوْ أَمْضِيَ حُقُباً

Ła iz kaala muusaa li fataahu laa abrahu hattaa abluga madżma'al bahrajni ał amdija hukubaa.

Oto Mojżesz powiedział do młodzieńca: „Nie zatrzymam się, zanim nie dojdę do zlewiska dwóch mórz, nawet jeśli będę musiał iść całymi latami" (sura *Grota*, 18:60).

Mawlana Dżalaluddin Rumi opisuje pouczające lekcje i mądrość tej historii następująco: „O wdzięczny człowieku! Popatrz na duchowe pragnienie Musy Kalimullaha (zaszczyconego godnością rozmowy z Bogiem) i posłuchaj, co on mówi: „Pomimo tego, że mam bardzo ważną misję (proroctwo), nie czuję się wielki i idę szukać Hydra, który rozjaśni moją duszę"".

Kiedy Musa (*as*) zebrał się na poszukiwanie Hydra, jego lud powiedział: „O Muso! Opuszczasz nas i idziesz szukać osoby niższej stopniem od siebie. Jesteś przecież prorokiem! Jak długo możesz go szukać? To, czego szukasz, jest w tobie i wiesz o tym. O wielki jak niebiosa Proroku! Ja długo będziesz uważać siebie za niższego?". Musa rzekł: „Błagam, nie utrudniajcie ruchu słońca i księżyca! Jestem księżycem proroctwa, a Hydr – słońcem wiedzących! Są prorocy o stopień wyżsi ode mnie, a Hydr jest najwyższy wśród tych, którzy wiedzą". Kontynuując, prorok Musa (*as*) oznajmił: „Idę do miejsca, gdzie zbiegają się dwa morza, aby komunikować się z człowiekiem o najwyższej wiedzy".

O proroku Musie (*as*) i Juszy bin Nunie wspomniane jest w Koranie:

فَلَمَّا بَلَغَا مَجْمَعَ بَيْنِهِمَا نَسِيَا حُوتَهُمَا فَاتَّخَذَ سَبِيلَهُ فِي الْبَحْرِ سَرَباً

Falammaa balagaa madżma'a bajnihimaa nasijaa huutahumaa fattachada sabiilahuu fil bahri sarabaa.

Kiedy doszli do zlewiska dwóch mórz, zapomnieli o swej rybie, która odnalazła w morzu przejście (sura *Grota*, 18:61).

Właściwie Jusza bin Nun widział, jak ryba wydostała się do morza, ale zapomniał o tym powiedzieć prorokowi. Po długiej podróży w końcu zatrzymali się na odpoczynek pod drzewem. W Koranie czytamy:

فَلَمَّا جَاوَزَا قَالَ لِفَتَاهُ آتِنَا غَدَاءَنَا لَقَدْ لَقِينَا مِنْ سَفَرِنَا هَذَا نَصَباً

Falammaa dżaałazaa kaala li fataahu aatinaa gadaa'anaa lakad lakiinaa min safarinaa haazaa nasabaa.

A kiedy przeszli dalej, Mojżesz powiedział do młodzieńca: „Przynieś naszą strawę, bo zmęczyła nas ta wędrówka" (sura *Grota*, 18:62).

Jusza bin Nun nagle przypomniał sobie: „Zostawiłem jedzenie w miejscu, w którym ryba uwolniła się do morza".

Dowiadujemy się z Koranu:

قَالَ أَرَأَيْتَ إِذْ أَوَيْنَا إِلَى الصَّخْرَةِ فَإِنِّي نَسِيتُ الْحُوتَ وَمَا أَنْسَانِيهُ
إِلَّا الشَّيْطَانُ أَنْ أَذْكُرَهُ وَاتَّخَذَ سَبِيلَهُ فِي الْبَحْرِ عَجَباً قَالَ ذَلِكَ
مَا كُنَّا نَبْغِ فَارْتَدَّا عَلَى آثَارِهِمَا قَصَصاً فَوَجَدَا عَبْداً مِنْ عِبَادِنَا
آتَيْنَاهُ رَحْمَةً مِنْ عِنْدِنَا وَعَلَّمْنَاهُ مِنْ لَدُنَّا عِلْماً

Kaala ara'ajta iz ałajnaa ilas sachrati fa innii nasiitul huut? Ła maa ansaaniihu illasz szajtaanu an azkurah: łattachaza sabiilahuu fil bahri adżabaa! Kaala zaalika maa kunnaa nabg; fartaddaa alaa aasaari himaa kasasaa. Fa ładżadaa abdam min ibaadinaa aatajnaahu rahmatam min indinaa ła allamnaahu mil ladunnaa ilmaa.

Powiedział: „Czy zauważyłeś, że kiedy zmierzaliśmy ku skale, zapomniałem o rybie? Nikt inny, tylko szatan sprawił, że zapomniałem o niej wspomnieć. Ona zaś znalazła się w morzu zaskakującym sposobem". Mojżesz powiedział: „Tego właśnie szukaliśmy!". I zawrócili po swoich śladach. I tak znaleźli jednego z Naszych sług, którego obdarzyliśmy Swym miłosierdziem i nauczyliśmy wiedzy od Nas pochodzącej (sura *Grota*, 18:63–65).

Wiedza tajemna (*ladunni ilm*) jest przekazywana przez Boga wybranym sługom. Wiąże się z sercem i nie można jej zdobyć z książek. Aby zostać nią wyróżniony, należy oczyścić swoje serce i uszlachetnić swój *nafs*.

Bóg o Hydrze powiedział następująco:

فَوَجَدَا عَبْداً مِنْ عِبَادِنَا آتَيْنَاهُ رَحْمَةً مِنْ عِنْدِنَا وَعَلَّمْنَاهُ مِنْ لَدُنَّا عِلْما

Fa ładżadaa abdam min ibaadinaa aatajnaahu rahmatam min indinaa ła allamnaahu mil ladunnaa ilmaa.

I tak znaleźli jednego z Naszych sług, którego obdarzyliśmy Swym miłosierdziem i nauczyliśmy wiedzy od Nas pochodzącej (sura *Grota*, 18:65).

W Koranie jest napisane:

وَاتَّقُوا اللّهَ وَيُعَلِّمُكُمُ اللّهُ وَاللّهُ بِكُلِّ شَيْءٍ عَلِيمٌ

Łattakullaah! Ła ju'allimu kumullaah. Łallaahu bi kulli szaj'in aliim!

Bójcie się Boga! Bóg was poucza. Bóg jest Wiedzący! (sura *Krowa*, 2:282).

Ali bin Abu Taliba przekazał: „Wewnętrzna wiedza – to tylko niektóre z tajemnic i mądrości Boga. Obdarza nią, kogo zechce" (As-Sujuti, *Al-Dżamius*, II, 61).

Kiedy Musa (*as*) znalazł Hydra (*as*) siedzącego na kamieniu i owiniętego płaszczem, przywitał się z nim i przedstawił. Hydr rzekł: „To ty jesteś prorokiem synów Izraela?". Musa (*as*) odpowiedział: „A ty jesteś najmądrzejszy wśród ludzi, o czym poinformował mnie Najwyższy Bóg?". Hydr oznajmił: „O Muso! Bóg dał mi wiedzę, której ty nie masz, a tobie wiedzę, której ja nie posiadam".

Wówczas Musa (*as*) poprosił o przekazanie mu tej wiedzy. Chciał poznać prawdę, której nie sposób pojąć rozumem. W Koranie czytamy:

قَالَ لَهُ مُوسَى هَلْ أَتَّبِعُكَ عَلَى أَنْ تُعَلِّمَنِ مِمَّا عُلِّمْتَ رُشْداً قَالَ إِنَّكَ
لَنْ تَسْتَطِيعَ مَعِيَ صَبْراً وَكَيْفَ تَصْبِرُ عَلَى مَا لَمْ تُحِطْ بِهِ خُبْراً

Kaala lahuu muusaa hal attabi'uka alaa an tu'allimani mimmaa ullimta ruszdaa? Kaala innaka lan tastatii'a ma'ija sabraa! Ła kajfa tasbiru alaa maa lam tuhit bihii chubraa?

Mojżesz powiedział do niego: „Czy mogę pójść za tobą, abyś nauczył mnie wiedzy o przewodnictwie, której cię nauczono?". On powiedział: „Nie wystarczy ci cierpliwości, aby przebywać ze mną. Jakże miałbyś zachować cierpliwość wobec tego, co pozostaje poza twoją wiedzą?" (sura *Grota*, 18:66–68).

Tymi słowami Hydr (*as*) określił charakter Musy (*as*). Wyjaśnił mu jego samego, co pojawi się na końcu tej historii. Lekcję, którą powinien wyciągnąć Musa, to znajomość swojego miejsca i cierpliwość. Koran podaje:

قَالَ سَتَجِدُنِي إِنْ شَاءَ اللَّهُ صَابِراً وَلَا أَعْصِي لَكَ أَمْراً

Kaala satadżidunii in szaa'allaahu saabiran ła laa a'sii laka amraa.

Mojżesz powiedział: „Znajdziesz mnie, jeśli Bóg zechce, cierpliwym, i nie złamię żadnego twego rozkazu" (sura *Grota*, 18:69).

Hydr (*as*) ostrzegł Musę (*as*): „Dopóki nie zdradzę ci tajemnicy tego, co się wydarzyło, o nic nie pytaj, a o sporze nawet nie myśl". W Koranie jest zapisane:

قَالَ فَإِنِ اتَّبَعْتَنِي فَلَا تَسْأَلْنِي عَنْ شَيْءٍ حَتَّى أُحْدِثَ لَكَ مِنْهُ ذِكْراً

Kaala fa inittaba'tanii falaa tas'alnii an szaj'in hattaa uhdisa laka minhu zikraa.

On powiedział: „Jeśli chcesz pójść za mną, to nie pytaj mnie o cokolwiek, dopóki sam ci o tym nie wspomnę" (sura *Grota*, 18:70).

I wyruszyli w znaną podróż. W wersetach Koranu mądrość tej historii jest opowiedziana następująco:

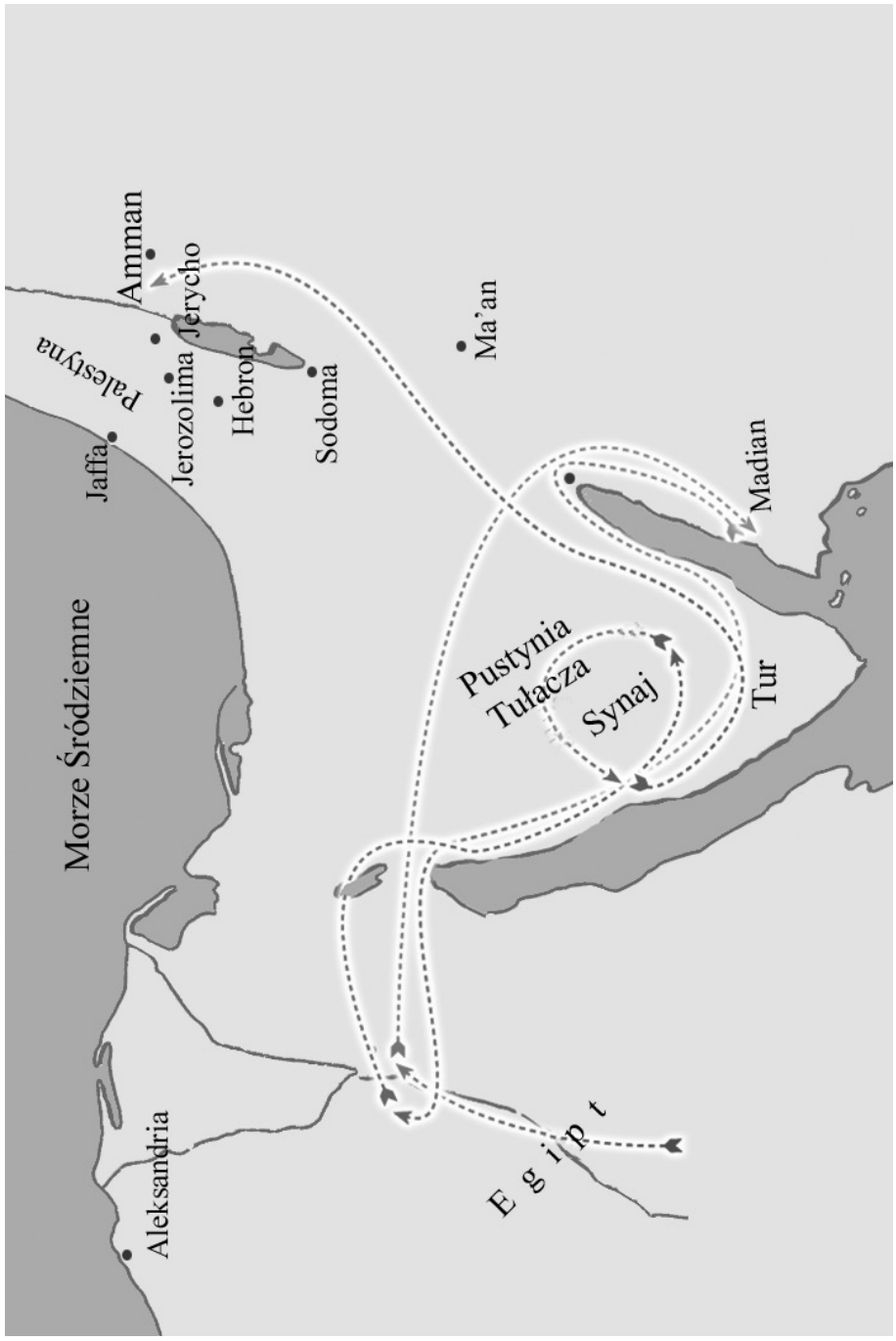
فَانْطَلَقَا حَتَّى إِذَا رَكِبَا فِي السَّفِينَةِ خَرَقَهَا قَالَ أَخَرَقْتَهَا لِتُغْرِقَ أَهْلَهَا لَقَدْ جِئْتَ شَيْئاً إِمْراً قَالَ أَلَمْ أَقُلْ إِنَّكَ لَنْ تَسْتَطِيعَ مَعِيَ صَبْراً قَالَ لَا تُؤَاخِذْنِي بِمَا نَسِيتُ وَلَا تُرْهِقْنِي مِنْ أَمْرِي عُسْراً فَانْطَلَقَا حَتَّى إِذَا لَقِيَا غُلَاماً فَقَتَلَهُ قَالَ أَقَتَلْتَ نَفْساً زَكِيَّةً بِغَيْرِ نَفْسٍ لَقَدْ جِئْتَ شَيْئاً نُكْراً قَالَ أَلَمْ أَقُلْ لَكَ إِنَّكَ لَنْ تَسْتَطِيعَ مَعِي صَبْراً قَالَ إِنْ سَأَلْتُكَ عَنْ شَيْءٍ بَعْدَهَا فَلَا تُصَاحِبْنِي قَدْ بَلَغْتَ مِنْ لَدُنِّي عُذْراً فَانْطَلَقَا حَتَّى إِذَا أَتَيَا أَهْلَ قَرْيَةٍ اسْتَطْعَمَا أَهْلَهَا فَأَبَوْا أَنْ يُضَيِّفُوهُمَا فَوَجَدَا فِيهَا جِدَاراً يُرِيدُ أَنْ يَنقَضَّ فَأَقَامَهُ قَالَ لَوْ شِئْتَ لَاتَّخَذْتَ عَلَيْهِ أَجْراً قَالَ هَذَا فِرَاقُ بَيْنِي وَبَيْنِكَ سَأُنَبِّئُكَ بِتَأْوِيلِ مَا لَمْ تَسْتَطِعْ عَلَيْهِ صَبْراً أَمَّا السَّفِينَةُ فَكَانَتْ لِمَسَاكِينَ يَعْمَلُونَ فِي الْبَحْرِ فَأَرَدتُّ أَنْ أَعِيبَهَا وَكَانَ وَرَاءَهُمْ مَلِكٌ يَأْخُذُ كُلَّ سَفِينَةٍ غَصْباً وَأَمَّا الْغُلَامُ فَكَانَ أَبَوَاهُ مُؤْمِنَيْنِ فَخَشِينَا أَنْ يُرْهِقَهُمَا طُغْيَاناً وَكُفْراً فَأَرَدْنَا أَنْ يُبْدِلَهُمَا رَبُّهُمَا خَيْراً مِنْهُ زَكَاةً وَأَقْرَبَ رُحْماً وَأَمَّا الْجِدَارُ فَكَانَ لِغُلَامَيْنِ يَتِيمَيْنِ فِي الْمَدِينَةِ وَكَانَ تَحْتَهُ كَنزٌ لَهُمَا وَكَانَ أَبُوهُمَا صَالِحاً فَأَرَادَ رَبُّكَ أَنْ يَبْلُغَا أَشُدَّهُمَا وَيَسْتَخْرِجَا كَنزَهُمَا رَحْمَةً مِنْ رَبِّكَ وَمَا فَعَلْتُهُ عَنْ أَمْرِي ذَلِكَ تَأْوِيلُ مَا لَمْ تَسْطِعْ عَلَيْهِ صَبْراً

Fantalakaa: hattaa izaa rakibaa fis safiinati charakahaa. Kaala acharaktahaa li tugrika ahlahaa? Lakad dżi'ta szaj'an imraa! Kaala alam akul innaka lan tastatii'a ma'ija sabraa? Kaala laa tu'aachiznii bimaa nasiitu ła laa turhiknii min amrii usraa. Fantalakaa hattaa izaa lakijaa gulaaman fakatalahuu kaala akatalta nafsan zakijjatam bi gajri nafs? Lakad dżi'ta szaj'an nukraa! Kaala alam akul laka innaka lan tastatii'a ma'ija sabraa? Kaala in sa altuka an szaj'im ba'dahaa falaa tusaahibnii: kad balagta milladunnii uzraa. Fantalakaa: hattaa izaa atajaa ahla karjati nistat'a maa ahlahaa fa abał an judajjifuuhumaa fa ładżadaa fiihaa dżidaaran juriidu an jankadda fa akaamah. Kaala ław szi'ta lattachazta alajhi adżraa. Kaala haazaa firaaku bajnii ła bajnik: sa unabbi'uka bi ta'łiili maa lam tastati

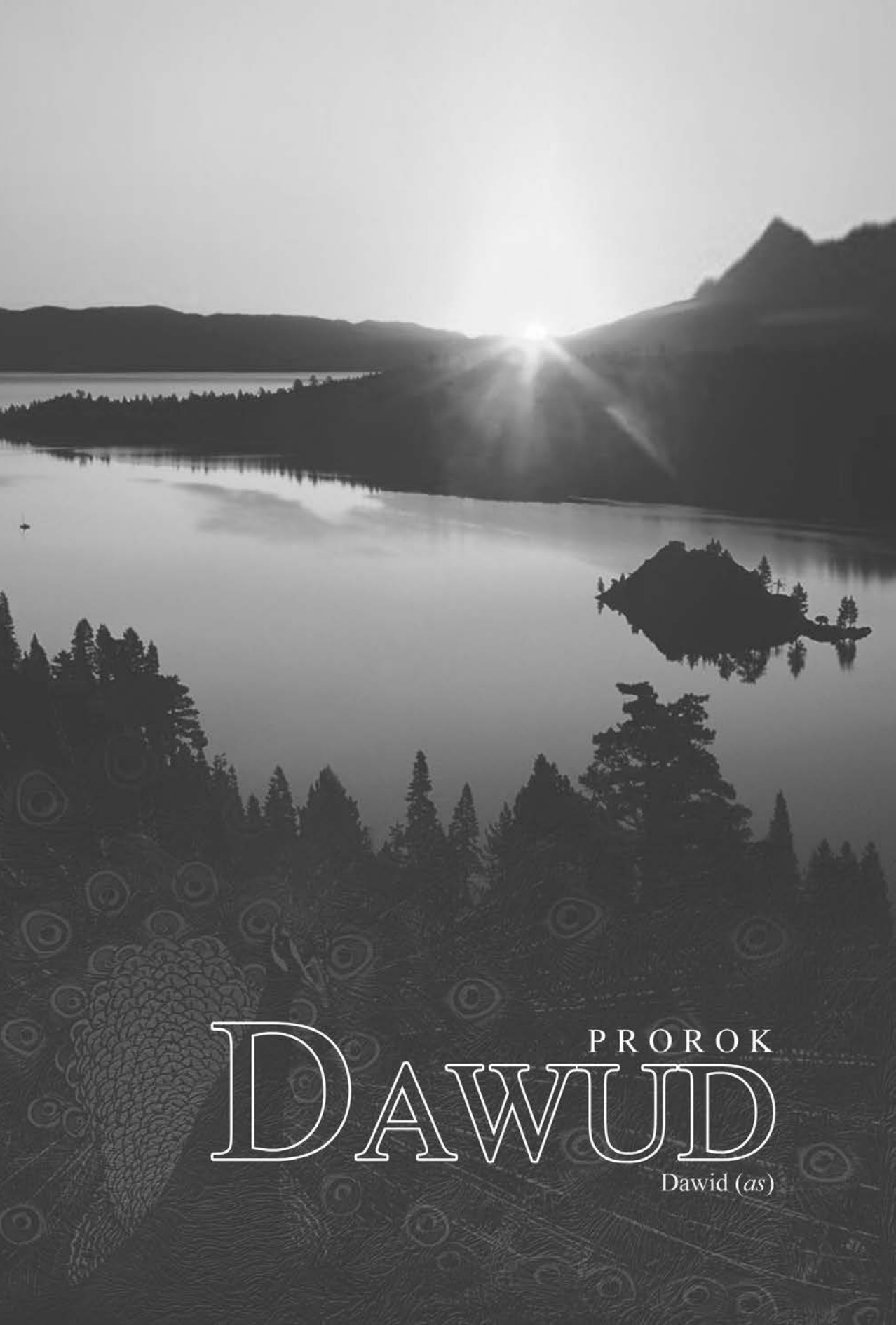
alajhi sabraa. Ammas safiinatu fakaanat li masaakiina ja'maluuna fil bahri fa arattu an a'iibahaa ła kaana łaraa'ahum malikun ja'chuzu kulla safiinatin gasbaa. Ła ammal gulaamu fakaanu abałaahu mu'minajni fa chasziinaa an jurhikahumaa tugjaanan ła kufraa. Fa aradnaa an jubdilahumaa rabbuhumaa chajram minhu zakaatan ła akraba ruhmaa. Ła ammal dżidaaru fakaana li gulaamajni jatiimajni fil madiinati ła kaana tahtahuu kanzul lahuma ła kaana abuuhumaa saalihaa: fa araada rabbuka an jablugaa aszuddahumma ła jastachridżaa kanzahumaa rahmatam mir rabbik. Ła maa fa'altuhuu an amrii. Zaalika ta'łiilu maa lam tasti alajhi sabraa.

I wyruszyli w drogę, a gdy wsiedli na statek, on go przedziurawił. Mojżesz powiedział: „Czy przedziurawiłeś go, aby zatopić tych, którzy są na nim? Zaprawdę, uczyniłeś rzecz zaskakującą!". On powiedział: „Czy nie mówiłem, że nie wystarczy ci cierpliwości, aby być ze mną?". Mojżesz powiedział: „Nie karć mnie za to, o czym zapomniałem, i nie powiększaj trudności w mej sprawie". I ponownie ruszyli w drogę. Niebawem spotkali pewnego chłopca i on go zabił. Mojżesz powiedział: „Dlaczego zabiłeś niewinnego człowieka, który nikogo nie zabił? Zaprawdę, uczyniłeś rzecz odrażającą!". On powiedział: „Czy nie mówiłem, że nie wystarczy ci cierpliwości, aby być ze mną?". Mojżesz powiedział: „Jeśli po tym zapytam cię jeszcze o cokolwiek, to nie zatrzymuj mnie przy sobie. Masz ku temu moje usprawiedliwienie". Ponownie wyruszyli w drogę, a gdy dotarli do jakiegoś miasta, poprosili mieszkańców o jedzenie, ci jednak odmówili im gościnności. Znaleźli tam mur bliski zawalenia się i on go naprawił. Mojżesz powiedział: „Gdybyś chciał, to mógłbyś otrzymać za to zapłatę". On powiedział: „To oznacza rozstanie między nami, ale wyjaśnię ci to, do czego nie miałeś cierpliwości. Jeśli chodzi o statek, to należał do biedaków pracujących na morzu. Chciałem go uszkodzić, gdyż za nimi był król, który siłą zagarniał każdy statek. Jeśli chodzi o chłopca, to jego rodzice byli wierzącymi, i obawialiśmy się, że on zadręczy ich swym buntem i niewiarą. Chcieliśmy, aby ich Pan dał im w zamian lepszego, czystszego i bliższego w miłosierdziu. A jeśli chodzi o mur, to należał do dwóch sierot, mieszkających w mieście. Pod nim znajdował się skarb. Ich ojciec był dobrym człowiekiem, więc twój Pan chciał, aby oni osiągnęli dojrzałość i dopiero wtedy odkryli swój skarb jako miłosierdzie od twego Pana. Nie czyniłem niczego z własnej woli. Takie jest wyjaśnienie tego, ku czemu zabrakło ci cierpliwości" (sura *Grota*, 18:71–82).

Niech pokój i błogosławieństwo Wszechmogącego Boga będą z prorokiem Musą (*as*)!



Prorok Musa (Mojżesz, *as*)



PROROK

DAWUD

Dawid (*as*)

PROROK DAWUD (DAWID, *as*)

Zikr, który zachwycił góry, kamienie i drapieżne zwierzęta

Dawud (*as*) przyszedł na świat w miejscowości Kudus w Palestynie. Należał do rodu Jahuda syna Jakuba, syna Ishaka, syna Ibrahima. Otrzymał jednocześnie i proroctwo, i królestwo, i *Zabur* (Psalmy) w języku hebrajskim. Żył około stu lat. Według historyków jego państwo istniało w latach 1015–975 p.n.e. Imię Dawuda (*as*) jest wymienione w Koranie szesnaście razy.

TALUT (SAUL), DŻALUT (GOLIAT) I *TABUT* (SKRZYNIA)

Prorocy (*as*) posłani po Musie (*as*) żyli według Tory. Ale Żydzi, gdy tylko prorok nie był blisko nich, zaczynali wprowadzać w Piśmie Świętym zmiany, co doprowadzało do wypaczenia religii i upadku ich moralności. Trwało to do czasu, aż Najwyższy Bóg posłał im nowego proroka.

W tamtych czasach między Egiptem i Szamem żyło plemię Amalika, którym rządził Dżalut, mający wielką władzę. Ujarzmił mieszkający w Egipcie naród żydowski, przechwycił jego świątynię – skrzynię (w Koranie nazywaną *tabutem*), w której od czasów Musy (*as*) przechowywano Torę i Dziesięć Bożych Przykazań. Synowie Izraela, straciwszy cały majątek i krewnych, pogrążyli się w wielkim smutku. Szczególnie opłakiwali utratę świętego *tabutu* i marzyli o jego odzyskaniu. Według przekazu, zwrócili się do proroka o imieniu Iszmoil, który mieszkał wśród nich, z żądaniem wyznaczenia władcy, mogącego uratować ich przed ciemiężcą. Wówczas prorok modlił się, aby Najwyższy Bóg wybawił ich z tego zmartwienia.

Iszmoil otrzymał objawienie mówiące, że na czele ludu powinien stanąć Talut (Saul). Do tego czasu wszyscy prorocy narodu żydowskiego pochodzili z rodu Lewiego bin Jakuba, a władcy – z rodu Jahuda bin Jakuba. Talut nie należał do żadnego z nich. Dlatego niektórzy Żydzi sprzeciwili się: „On nie może być władcą, gdyż nie pochodzi z rodziny królewskiej, a do tego jest biedny". Tak więc sprzeciwili się Bożemu objawieniu.

To wydarzenie zostało opisane w Koranie:

أَلَمْ تَرَ إِلَى الْمَلإِ مِن بَنِي إِسْرَائِيلَ مِن بَعْدِ مُوسَى إِذْ قَالُواْ لِنَبِيٍّ لَّهُمُ ابْعَثْ
لَنَا مَلِكاً نُّقَاتِلْ فِي سَبِيلِ اللَّهِ قَالَ هَلْ عَسَيْتُمْ إِن كُتِبَ عَلَيْكُمُ الْقِتَالُ أَلاَّ تُقَاتِلُواْ
قَالُواْ وَمَا لَنَا أَلاَّ نُقَاتِلَ فِي سَبِيلِ اللَّهِ وَقَدْ أُخْرِجْنَا مِن دِيَارِنَا وَأَبْنَآئِنَا فَلَمَّا كُتِبَ
عَلَيْهِمُ الْقِتَالُ تَوَلَّوْاْ إِلاَّ قَلِيلاً مِّنْهُمْ وَاللَّهُ عَلِيمٌ بِالظَّالِمِينَ

Alam tara ilal mala'i mim banii israa'iila mim ba'di muusaa? Iz kaaluu li nabijjil lahumub as lanaa malikan nukaatil fii sabiilillaah. Kaala hal asajtum in kutiba alajkumul kitaalu allaa tukaatiluu? Kaaluu ła maa lanaa allaa nukaatila fii sabiilillaahi ła kad uchridżnaa min dijaarinaa ła abnaa'inaa? Falamma kutiba alajhimul kitaalu tałallał illaa kaliilam minhum. Łallaahu aliimum biz zaalimiin.

Czy nie widziałeś starszyzny synów Izraela, żyjących po Mojżeszu? Oni powiedzieli prorokowi, który był między nimi: „Wyznacz dla nas władcę, abyśmy mogli walczyć na drodze Boga". Prorok powiedział: „Czy nie będziecie walczyć, jeśli walka będzie wam nakazana?". Oni powiedzieli: „Jakże moglibyśmy odmówić walki na drodze Boga, gdy wygnano nas z naszych domostw i od naszych rodzin?". Kiedy jednak nakazano im walkę, oni odwrócili się oprócz niewielu z nich. Bóg wie dobrze, kto jest niesprawiedliwy (sura *Krowa*, 2:246).

وَقَالَ لَهُمْ نَبِيُّهُمْ إِنَّ اللَّهَ قَدْ بَعَثَ لَكُمْ طَالُوتَ مَلِكاً قَالُوَاْ أَنَّى يَكُونُ لَهُ الْمُلْكُ عَلَيْنَا وَنَحْنُ أَحَقُّ بِالْمُلْكِ مِنْهُ وَلَمْ يُؤْتَ سَعَةً مِّنَ الْمَالِ قَالَ إِنَّ اللَّهَ اصْطَفَاهُ عَلَيْكُمْ وَزَادَهُ بَسْطَةً فِي الْعِلْمِ وَالْجِسْمِ وَاللَّهُ يُؤْتِي مُلْكَهُ مَن يَشَاءُ وَاللَّهُ وَاسِعٌ عَلِيمٌ

Ła kaala lahum nabijjuhum innallaaha kad ba'asa lakum taaluuta malikaa. Kaaluu annaa jakuunu lahul mulku alajnaa ła nahnu ahakku bil mulki minhu ła lam ju'ta sa'atam minal maal? Kaala innallaahas tafaahu alajkum ła zaadahuu bastatan fil ilmi łal dżism. Łallaahu ju'tii mulkahuu man jaszaa; łallaahu łaasi'un aliim.

Ich prorok powiedział im: „Bóg wybrał Saula jako króla". Oni powiedzieli: „Jakże on mógłby panować nad nami, skoro my jesteśmy bardziej godni władzy? On nie posiada nawet dostatecznego majątku". On powiedział: „Bóg wybrał go nad wami i obdarzył hojnie wiedzą oraz przewagą cielesną". Bóg obdarza Swoim królestwem, kogo zechce. Bóg jest Ogarniający, Wiedzący (sura *Krowa*, 2:247).

W opinii autorytatywnych mieszkańców Bani Israela, prawo do rządzenia przysługuje tym, którzy posiadają wielkie bogactwo. W rzeczywistości jest to sprzeczne z zasadą sprawiedliwości i nie przynosi korzyści społeczeństwu. Władca powinien być godny, dysponować siłą duchową, wiedzą, doświadczeniem i odwagą.

Zdaniem znamienitego *mufassira* Fahrutdina Razi, prorok Ismail odrzucił propozycję Żydów z czterech powodów:

1. Talut został wybrany na władcę przez Samego Boga.
2. Władca powinien wyróżniać się dwiema cechami:
   a) znać sztukę zarządzania;
   b) być silnym duchowo i fizycznie.

3. Całe bogactwo należy do Boga, Który daje, komu zechce.
4. Bóg Swoją szczodrością uczyni biednego bogatym. Zaprawdę, On bardzo dobrze wie, kto jest godny bycia władcą (Fahrutdin Razi, *Tafsir*, VI, 147).

Żydzi, sprzeciwiający się prorokowi Iszmoilowi, powiedzieli: „Jeśli on jest naprawdę królem, niech przedstawi nam dowody". W Koranie jest powiedziane:

وَقَالَ لَهُمْ نَبِيُّهُمْ إِنَّ آيَةَ مُلْكِهِ أَن يَأْتِيَكُمُ التَّابُوتُ فِيهِ سَكِينَةٌ
مِّن رَّبِّكُمْ وَبَقِيَّةٌ مِّمَّا تَرَكَ آلُ مُوسَى وَآلُ هَارُونَ تَحْمِلُهُ الْمَلآئِكَةُ
إِنَّ فِي ذَلِكَ لآيَةً لَّكُمْ إِن كُنتُم مُّؤْمِنِينَ

Ła kaala lahum nabijjuhum inna aajata mulkihii an ja'tijakumut taabuutu fiihi sakiinatum mir rabbikum ła bakijjatum mimmaa taraka aalu muusaa ła aalu haaruuna tahmiluhul malaa'ikah. Inna fii zaalika la aajatal lakum in kuntum mu'miniin.

I ich prorok powiedział: „Na znak jego władzy przyjdzie do was arka, a w niej bezpieczeństwo od waszego Pana i to, co pozostało po rodzie Mojżesza i rodzie Aarona, a nieść ją będą aniołowie. W tym jest znak dla was, jeśli jesteście wierzącymi" (sura *Krowa*, 2:248).

❁

Istnieją różne wersje historii *tabutu*. Według niektórych z nich, *tabut* został przekazany prorokowi Adamowi (*as*), od którego przeszedł do proroka Sziisa (*as*), a następnie kolejno do Ibrahima, Jakuba i Musy. Musa przechowywał w nim Torę i inne ważne relikwie. Podczas wypraw wojennych skrzynię tę zawsze noszono na czele wojska, aby zagrzewała do walki.

Z woli Boga aniołowie przynieśli *tabut* z Torą i położyli go przed domem Taluta. Widząc to, Żydzi uspokoili się i uznali Taluta. W ten sposób Bóg pokazał, że Talut jest prawdziwym władcą Izraelitów. Była to próba, określająca stopień wiary tego narodu.

EGZAMIN

Zostając królem, Talut umocnił swoje państwo. Na czele armii ruszył na wojnę z królem Dżalutem. Był silny upał i ludzie cierpieli z powodu pragnienia. Wojsko udało się na brzeg rzeki i w tym czasie prorok Iszmoil otrzymał nakaz od Boga, zgodnie z którym ludzie mogli wypić tylko garść rzecznej wody. Dowiedziawszy się o tym, Talut powiedział swoim żołnierzom: „Bóg sprawdza was wodą. Kto napije się z tej rzeki do syta, nie jest spośród moich wojowników". Według przekazu ibn Abbasa (*ra*), była to rzeka Szaria w Jordanii (Ibn Kasir, *Kisasul Anbija*, 511).

Armia Taluta liczyła osiemdziesiąt tysięcy żołnierzy, z czego siedemdziesiąt sześć tysięcy nie wykonało rozkazu i ugasiło pragnienie, a tylko cztery tysiące podporządkowało się. Jednak wielu z nich zdezerterowało i w wojsku zostało tylko trzystu trzynastu wojowników.

Liczba ta zgadza się z liczbą muzułmanów, którzy walczyli w bitwie pod Badr. Znany jest *hadis*, przekazany przez towarzysza Proroka Muhammada (*saał*) o imieniu Bara (*ra*): „My, towarzysze Proroka Muhammada (*saał*), powiedzieliśmy: «Liczba żołnierzy, biorących udział w bitwie pod Badr jest równa trzystu trzynastu wierzącym wojownikom, którzy przeprawili się przez rzekę z Talutem»" (Buchari, *Magazi*, 6).

Pragnienie ludzi, którzy napili się do woli wody z rzeki, jeszcze bardziej się nasiliło. Byli ogromnie wyczerpani i gorzko żałowali tego, co zrobili. Tym, którzy posłuchali nakazu, do odnowienia sił wystarczyła garść wody. To jeszcze bardziej umocniło ich wiarę, dodało energii i odwagi.

Koran przekazuje:

كَم مِّن فِئَةٍ قَلِيلَةٍ غَلَبَتْ فِئَةً كَثِيرَةً بِإِذْنِ اللَّهِ وَاللَّهُ مَعَ الصَّابِرِينَ

Kaalallaziina jazunnuuna annahum mulaakullaahi kam min fi'atin kaliilatin galabat fi'atan kasiiratam bi iznillaah? Łallaahu ma'as saabiriin.

Jakże często z woli Boga niewielkie oddziały zwyciężały nad liczniejszymi. Bóg jest z tymi, którzy są wytrwali! (sura *Krowa*, 2:249).

Powyższy werset podkreśla ważność dyscypliny wojskowej. Powodzenie wojska zależy od bezwzględnego wykonywania rozkazów dowódcy. Zwycięstwo zależy nie od liczebności, ale od sprawiedliwości walczącej strony, jej wiary i duchowości. Najbardziej wyrazistym tego przykładem są bitwy w czasach Proroka Muhammada (*saał*) i jego sprawiedliwych kalifów.

PROROK DAWUD (*as*) I ZWYCIĘSTWO

W oddziałach Taluta był 18-letni młodzieniec o imieniu Dawud. Według przekazu imama Bajdawiego, Dawud oraz jego ojciec i trzynastu braci zaliczali się do wierzących żołnierzy.

Dawud był pasterzem. Pewnego dnia powiedział ojcu: „Wszystkie góry i kamienie wychwalają Boga razem ze mną". Ojciec odrzekł: „O Dawudzie! To dobra wiadomość dla ciebie!". Młody człowiek był bardzo odważny i strzelał z procy. Z powodu pięknego i mocnego głosu przyprowadzono Dawuda do pałacu Taluta i wyznaczono na herolda. Tak więc prorok Dawud (*as*) stał się osobą bliską władcy. Wszechmogący Bóg dał znać Iszmoilowi, że Dawud (*as*) zabije Dżaluta i dlatego Talut wziął go do swojej armii.

Przed spotkaniem wojsk Dżaluta i Taluta, Dawud (*as*) zobaczył na drodze trzy kamienie, które mu powiedziały: „Weź nas, posłużysz się nami do zabicia Dżaluta". Dawud (*as*) podniósł je i z woli Boga trzy kamienie zamieniły się w jeden.

Talut obiecał oddać swoją córkę za żonę temu, kto zabije Dżaluta. I oto trzystu trzynastu wierzących żołnierzy Taluta spotkało się twarzą w twarz z wojskiem wroga.

W Koranie czytamy:

وَلَمَّا بَرَزُواْ لِجَالُوتَ وَجُنُودِهِ قَالُواْ رَبَّنَا أَفْرِغْ
عَلَيْنَا صَبْراً وَثَبِّتْ أَقْدَامَنَا وَانصُرْنَا عَلَى الْقَوْمِ الْكَافِرِينَ

Ła lammaa barazuu li dżaaluuta ła dżunuudihii kaaluu rabbanaa afrig alajnaa sabran ła sabbit akdaamanaa łan surnaa alal kałmil kaafiriin.

I kiedy oni wyruszyli na spotkanie z Goliatem i jego wojskami, to powiedzieli: „O Panie, wylej na nas wytrwałość, wzmocnij nasze stopy i wspomóż nas w walce z ludźmi niewiernymi” (sura *Krowa*, 2:250).

Powyższy werset zwraca uwagę na trzy cechy, jakie powinien posiadać żołnierz, który walczy z wrogiem:

1. Cierpliwość w trudnych sytuacjach.
2. Odwaga i wytrzymałość.
3. Nieustanne zaufanie do Boga i świadomość, że Jego pomoc na pewno nadejdzie.

Kiedy wojska się spotkały, Dżalut zapytał: „Kto wyjdzie ze mną walczyć?”. Wystąpił młody Dawud (*as*). Wszyscy byli zaskoczeni, a Dżalut roześmiał się, gdyż wyróżniał się potężną i budzącą grozę sylwetką. Licząc na swoją siłę i chcąc upokorzyć Dawuda, wykrzyknął: „O nieszczęsny! Dlaczego wystąpiłeś przeciwko mnie?”. Dawud (*as*) nawet nie drgnął i odpowiedział: „Przyszedłem walczyć z tobą!”.

Wyciągnął swoją procę, załadował ją tym samym kamieniem i strzelił w Dżaluta. Kamień uderzył wroga w czoło i Dżalut padł martwy.

Potężny, chlubiący się siłą Dżalut, pomimo swojej zewnętrznej przewagi, przegrał starcie. Wszechmogący Bóg pokazał ludziom, że wszystko dzieje się z Jego woli i z Jego pomocą. Na przykład człowiek o niezmierzonej sile może zostać obezwładniony przez niepozornie wyglądającą osobę, a ciemiężycieli, którzy odrzucają Boga, pomimo ich potęgi zmuszą do odwrotu małe stworzenia, jak miało to miejsce z wojskiem Abrahy[7].

W tej historii, z woli Boga, zawiera się wiele innych znaczeń. Królestwo Taluta miało przejść na proroka Dawuda (*as*), a następnie jego syna, proroka Sulejmana (*as*). Pokonanie Dżaluta na oczach ludzi podniosło rangę Dawuda (*as*) i pokazało jego siłę, odwagę i zdolności do rządzenia państwem.

7. Ogromna armia Abrahy przybyła na słoniach, aby zniszczyć Kaabę. Jednak Bóg pokonał go, wysyłając stado małych ptaszków.

Bóg Najwyższy mówi w Koranie:

فَهَزَمُوهُم بِإِذْنِ اللَّهِ وَقَتَلَ دَاوُودُ جَالُوتَ وَآتَاهُ اللَّهُ الْمُلْكَ
وَالْحِكْمَةَ وَعَلَّمَهُ مِمَّا يَشَاءُ وَلَوْلاَ دَفْعُ اللَّهِ النَّاسَ بَعْضَهُمْ
بِبَعْضٍ لَّفَسَدَتِ الأَرْضُ وَلَكِنَّ اللَّهَ ذُو فَضْلٍ عَلَى الْعَالَمِينَ

Fa hazamuuhum bi iznillaahi ła katala daałuudu dżaaluuta ła aataahullaahul mulka ał hikmata ła allamahuu mimma jaszaa. Ła lał laa daf ‘ullaahin naasa ba‘dahum biba’dil lafasadatil ardu ła laa kinnallaaha zuu fadlin alal aalamiin.

I za pozwoleniem Boga zadali im porażkę. Dawid zabił Goliata, a Bóg dał Dawidowi władzę i mądrość i nauczył go tego, co zechciał. I gdyby Bóg nie powstrzymał jednych ludzi przez drugich, to ziemia byłaby pełna nieprawości. Bóg jednak jest łaskawy dla światów (sura *Krowa*, 2:251).

Powyższy werset dotyczy boskiej harmonii istniejącej w naszym świecie. Gdyby Bóg nie stworzył sprawiedliwych władców, silni ludzie zawsze uciskaliby słabych. W jednym z *hadisów* jest powiedziane: *Sułtan jest cieniem Boga na tym świecie* (Hajsami, *Madżmauz Zawaid*, V, 196; Dajlami, *Musnad*, II, 343).

Z drugiej strony, ze względu na harmonię społeczną, Bóg stworzył bogatych i biednych, zdrowych i chorych, wierzących i odrzucających wiarę. Jak w zderzeniu przeciwnie naładowanych cząsteczek pojawia się prąd elektryczny, tak w konfliktach ludzi o różnych poglądach i podejściach istnieje pewna korzyść i mądrość Stwórcy.

W Koranie jest powiedziane:

تِلْكَ آيَاتُ اللَّهِ نَتْلُوهَا عَلَيْكَ بِالْحَقِّ وَإِنَّكَ لَمِنَ الْمُرْسَلِينَ

Tilka aajaatullaahi natluuhaa alajka bil hakk; ła innaka laminal mursaliin.

Takie są znaki Boga, które przekazujemy ci zgodnie z prawdą. Zaprawdę, ty jesteś jednym z posłańców (sura *Krowa*, 2:252).

❁

Po zwycięstwie Talut nakazał spalić wszystkie trofea, gdyż według szariatu Musy (*as*) nie można było ich zabierać.

Po powrocie do Al-Kuds Iszmoil przypomniał Talutowi o jego obietnicy i ten dotrzymał słowa, wydając swoją córkę za mąż za Dawuda (*as*). Po śmierci Taluta całe królestwo przeszło w ręce Dawuda (*as*), a po pewnym czasie otrzymał on dar proroctwa. Dostąpił więc zaszczytu bycia pierwszym prorokiem, który jednocześnie otrzymał i królestwo, i proroctwo. Bóg podniósł jego pozycję. Jak mówi werset, odebrał jedną z czterech wielkich Ksiąg – Zabur (Psalmy).

وَرَبُّكَ أَعْلَمُ بِمَن فِي السَّمَاوَاتِ وَالأَرْضِ وَلَقَدْ فَضَّلْنَا
بَعْضَ النَّبِيِّينَ عَلَى بَعْضٍ وَآتَيْنَا دَاوُودَ زَبُوراً

Ła rabbuka a'lamu biman fis samaałaati ł al ard: ła lakad faddalnaa ba'dan nabijjiina alaa ba'din ła aatajnaa daałuuda zabuuraa.

Twój Pan wie najlepiej, kto jest w niebiosach i na ziemi. I wyróżniliśmy niektórych posłańców nad innymi, a Dawidowi daliśmy Psalmy (sura *Podróż nocna*, 17:55).

Przez resztę życia Dawud sprawiedliwie rządził krajem. Czasami zmieniał swój wygląd i spacerował wśród ludzi, aby dowiedzieć się, czy poddani są zadowoleni z jego rządów. I nie znajdował niezadowolonych (Kurtubi, *Tafsir*, XIV, 266).

Wszyscy ludzie okazywali mu posłuszeństwo. W Świętym Koranie jest powiedziane:

اصْبِرْ عَلَى مَا يَقُولُونَ وَاذْكُرْ عَبْدَنَا دَاوُودَ ذَا الأَيْدِ إِنَّهُ أَوَّابٌ

Isbir alaa maa jakuuluuna łazkur abdanaa daałuuda zal ajd: innahuu ałłaab.

Znoś [Muhammadzie] cierpliwie to, co oni mówią, i wspomnij Naszego sługę, Dawida, posiadającego siłę. Zaprawdę, on zwracał się ku Bogu! (sura *Sad*, 38:17).

Przekazuje się, że prorok Dawud (*as*) z wielką pokorą czcił Boga. Pościł co drugi dzień i dlatego taki post otrzymał nazwę „post Dawuda".

Prorok Dawud (*as*) poszukiwał najbardziej błogosławionego czasu na oddawanie czci. Pewnego razu zapytał anioła Dżibrila (*as*): „O Dżibrilu! Jaki czas jest najlepszy na oddawanie czci Bogu?". Anioł odpowiedział: „O Dawudzie! Nie znam lepszej pory niż przed świtem, kiedy *Arsz* (Tron Boga) drży" (Ahmad bin Hanbal, *Zuhd*, 70).

Prorok Dawud (*as*) sypiał tylko przez jedną trzecią nocy. Resztę czasu spędzał na oddawaniu czci.

Bóg Najwyższy mówi w Koranie:

إِنَّا سَخَّرْنَا الْجِبَالَ مَعَهُ يُسَبِّحْنَ بِالْعَشِيِّ وَالإِشْرَاقِ وَالطَّيْرَ مَحْشُورَةً كُلٌّ لَّهُ أَوَّابٌ

Innaa sachcharnal dżibaala ma'ahuu jusabbihna bil'aszijji ł al iszraak. Łattajra mahszuurah: kullul lahuu ałłaab.

Podporządkowaliśmy mu góry, aby razem z nim głosiły chwałę wieczorem i o brzasku dnia. I ptaki zebrane wokół: wszystkie zwracały się ku Niemu (sura *Sad*, 38:18–19).

وَسَخَّرْنَا مَعَ دَاوُودَ الْجِبَالَ يُسَبِّحْنَ وَالطَّيْرَ وَكُنَّا فَاعِلِينَ

Ła sachcharnaa ma'a daałuudal dżibaala jusabbihna łat tajr: ła kunnaa faa'iliin.

I sprawiliśmy, aby wraz z Dawidem góry i ptaki głosiły Naszą chwałę. I tak uczyniliśmy! (sura *Prorocy*, 21:79).

Dawud (*as*) był bardzo cierpliwy i Wszechmogący nagrodził go wiedzą i pięknym głosem. Kiedy Dawud (*as*) czytał Psalmy, to z woli Boga wszystkie dzikie zwierzęta gromadziły się wokół niego i słuchały. Ponadto został obdarzony umiejętnością wykonywania kolczug. Koran przekazuje:

وَلَقَدْ آتَيْنَا دَاوُودَ مِنَّا فَضْلاً يَا جِبَالُ أَوِّبِي مَعَهُ وَالطَّيْرَ وَأَلَنَّا لَهُ الْحَدِيدَ أَنِ اعْمَلْ سَابِغَاتٍ وَقَدِّرْ فِي السَّرْدِ وَاعْمَلُوا صَالِحاً إِنِّي بِمَا تَعْمَلُونَ بَصِيرٌ

Ła lakad aatajnaa daałuuda minnaa fadlaa: jaa dżibaalu ałłibii ma'ahuu łattajr! Ła alannaa lahul hadiid: ani'mal saabigaatin ła kaddir fis sardi ła'maluu saalihaa; innii bimaa ta'maluuna basiir.

I daliśmy niegdyś Dawidowi łaskę od Nas: „O góry, wysławiajcie chwałę Boga razem z nim! I wy, ptaki!". I zmiękczyliśmy dla niego żelazo: „Wykonuj opadające nisko kolczugi i odmierzaj ich ogniwa" (sura *Saba*, 34:10–11).

وَعَلَّمْنَاهُ صَنْعَةَ لَبُوسٍ لَّكُمْ لِتُحْصِنَكُم مِّن بَأْسِكُمْ فَهَلْ أَنتُمْ شَاكِرُونَ

Ła allamnaahu san'ata labuusil lakum lituhsinakum mim ba'sikum: fahal antum szaakiruun?

Nauczyliśmy go robić kolczugi, aby ochraniały was przed wzajemną gwałtownością. Czy teraz będziecie wdzięczni? (sura *Prorocy*, 21:80).

Wykonując kolczugi, prorok Dawud (*as*) nie tylko zapewniał wojsku mocną ochronę, ale także sobie chleb powszedni. Pomimo swojej wysokiej pozycji i bogactwa, jakie znajdowało się w jego władaniu, postanowił utrzymywać się sam. Prorok Muhammad (*saał*) powiedział:

Nikt nie skosztował bardziej błogosławionego pokarmu niż ten, kto zdobył go własnymi rękami. Wysłannik Boga Dawud także jadł zdobyty własnymi rękami rizk (Buchari, *Buju*, 15; *Anbija*, 37).

Bóg obdarzył proroka Dawuda (*as*) imponującym wyglądem, proroctwem, wiedzą, spostrzegawczością, elokwencją i nakazał wykonywać pobożne czyny. Wszechmogący podporządkował mu dużą armię, zesłał Pismo Święte, szariat.

W Koranie jest powiedziane:

وَشَدَدْنَا مُلْكَهُ وَآتَيْنَاهُ الْحِكْمَةَ وَفَصْلَ الْخِطَابِ

Ła szadadnaa mulkahuu ła aatajnaahul hikmata ła faslal chitaab.

I wzmocniliśmy jego panowanie, i daliśmy mu mądrość oraz rozróżnienie mowy (sura *Sad*, 38:20).

Użyte w tym ajacie wyrażenie *faslal chitab*, zdaniem interpretatora Suddiego oznacza „zrozumienie istoty zdarzenia i podjęcie właściwej decyzji". Według opinii tłumacza Mudżahida – „znaleźć właściwe podejście do wydarzeń i szybko rozwiązać problem". Najwyższy Bóg zwracał się do proroka Dawuda (*as*) w następujący sposób:

يَا دَاوُودُ إِنَّا جَعَلْنَاكَ خَلِيفَةً فِي الأَرْضِ فَاحْكُم بَيْنَ النَّاسِ
بِالْحَقِّ وَ لاَ تَتَّبِعِ الْهَوَى فَيُضِلَّكَ عَن سَبِيلِ اللَّهِ إِنَّ الَّذِينَ يَضِلُّونَ
عَن سَبِيلِ اللَّهِ لَهُمْ عَذَابٌ شَدِيدٌ بِمَا نَسُوا يَوْمَ الْحِسَابِ

Jaa daałuudu innaa dża'alnaaka chaliifatan fil ardi fahkum bajnannasi bil hakki ła laa tattabi'il hałaa fajudillaka an sabiilillaah: innallaziina jadilluuna an sabiilillaahi lahum azaabun szadiidum bimaa nasuu jałmal hisaab.

O Dawidzie! Uczyniliśmy cię namiestnikiem na ziemi, rozsądzaj zatem między ludźmi zgodnie z prawdą i nie podążaj za namiętnością, aby nie sprowadziła cię z drogi Boga! Tych, którzy zejdą z drogi Boga, czeka kara surowa za to, że zapomnieli o Dniu Rozliczenia! (sura *Sad*, 38:26).

Prorok i król Dawud (*as*) podzielił swój czas na cztery części:

1. Oddawanie czci Bogu.
2. Załatwianie spraw swoich poddanych.
3. Głoszenie kazań i udzielanie pouczeń ludziom.
4. Zajmowanie się sprawami osobistymi.

PODDANIE PROROKA DAWUDA (*as*) PRÓBIE

Bóg poddał proroka Dawuda (*as*) próbom, aby wykazać jego słabość jako człowieka i drobne błędy. Prorok, zdając sobie sprawę z popełnionych błędów, niezwłocznie zwrócił się do Boga z prośbą o przebaczenie. Wszechmogący wybaczył mu. Pokazał także, jakie niebezpieczeństwa czyhają na człowieka na drodze do życia wiecznego.

Pewnego razu, kiedy Dawud (*as*) oddawał się modlitwie, przyszli do niego dwaj mężczyźni. W tym czasie drzwi jego meczetu zwykle były zamknięte i nie wolno było prorokowi przeszkadzać. Widząc niespodziewanych gości, prorok trochę się rozgniewał. Powiedział, że jest zajęty modlitwą, ale przybysze, nie zważając na jego słowa, domagali się, aby ich wysłuchał:

– Naruszyliśmy wzajemnie swoje prawa i przyszliśmy obaj do ciebie, abyś sprawiedliwie rozstrzygnął nasz problem.

– Dobrze, opowiedzcie o waszej sprawie – zgodził się Dawud.

Jeden z powodów zaczął:

– Mój brat ma dziewięćdziesiąt dziewięć owiec, a ja jedną. Mimo to chciał zabrać moją owcę i wygrał ją w sporze.

Prorok Dawud (*as*) widział w tym niesprawiedliwość i nie słuchając drugiej strony, powiedział:

– Jeśli on chce zabrać ci twoją jedyną owcę, to znaczy, że cię gnębi. Kto nie wierzy w Boga, ten gnębi ludzi w podobny sposób. Nie jest łatwo znaleźć dobrych ludzi, gdyż jest ich mało.

Otrzymawszy taką odpowiedź, mężczyźni uśmiechnęli się i odeszli.

Prorok podjął pochopną decyzję. W rzeczywistości, aby rozwiązać problem, konieczne jest wysłuchanie obu stron, gdyż ten, kto wygląda podejrzanie, może okazać się uczciwym i na odwrót.

Po odejściu mężczyzn, prorok Dawud (*as*) zrozumiał swój błąd i po wykonaniu *sadżdy* poprosił Boga o przebaczenie.

Ta historia pokazuje, że prorocy, podobnie jak zwykli ludzie, są bezsilni wobec Boga. Kolejni prorocy także dostrzegali swoją ludzką słabość. Takie przykłady w żaden sposób nie umniejszają bezgrzeszności (*ismat*) proroków i jednocześnie służą nam za wzór, gdy popełniamy grzechy i błędy.

Koran mówi o tym następująco:

وَهَلْ أَتَاكَ نَبَأُ الْخَصْمِ إِذْ تَسَوَّرُوا الْمِحْرَابَ إِذْ دَخَلُوا عَلَى دَاوُودَ
فَفَزِعَ مِنْهُمْ قَالُوا لاَ تَخَفْ خَصْمَانِ بَغَى بَعْضُنَا عَلَى بَعْضٍ
فَاحْكُم بَيْنَنَا بِالْحَقِّ وَ لاَ تُشْطِطْ وَاهْدِنَا إِلَى سَوَاء الصِّرَاطِ
إِنَّ هَذَا أَخِي لَهُ تِسْعٌ وَتِسْعُونَ نَعْجَةً وَلِيَ نَعْجَةٌ وَاحِدَةٌ
فَقَالَ أَكْفِلْنِيهَا وَعَزَّنِي فِي الْخِطَابِ
قَالَ لَقَدْ ظَلَمَكَ بِسُؤَالِ نَعْجَتِكَ إِلَى نِعَاجِهِ وَإِنَّ كَثِيراً مِّنْ الْخُلَطَاء
لَيَبْغِي بَعْضُهُمْ عَلَى بَعْضٍ اِلاَّ الَّذِينَ آمَنُوا وَعَمِلُوا الصَّالِحَاتِ وَقَلِيلٌ
مَّا هُمْ وَظَنَّ دَاوُودُ أَنَّمَا فَتَنَّاهُ فَاسْتَغْفَرَ رَبَّهُ وَخَرَّ رَاكِعاً وَأَنَابَ
فَغَفَرْنَا لَهُ ذَلِكَ وَإِنَّ لَهُ عِندَنَا لَزُلْفَى وَحُسْنَ مَآبٍ

Ła hal ataaka naba'ul chasm? Iz tasałłarul mihraab; iz dachaluu alaa daałuuda fafazi'a minhum kaaluu laa tachaf: chasmaani bagaa ba'dunaa alaa ba'din fahkum bajnanaa bil hakki ła laa tusztit łahdinaa ilaa sałaa'is siraat. Inna haazaa achii: lahuu tis'un ła tis'uuna na'dżatan ła lija na'dżatun łaahidah: fakaala akfilniihaa ła azzanii fil chitaab. Kaala lakad zalamaka bisu'aali na'dżatika ilaa ni'aadżih: ła inna kasiiram minal chulataa'i lajabgii ba'duhum alaa ba'din illallaziina aamanuu ła amilus saalihaati ła kaliilum maa hum! Ła zanna daałuudu annamaa fatannaahu fastagfara rabbahuu ła charra raaki'an ła anaab. Fagafarnaa lahuu zaalik: ła inna lahuu indanaa lazulfaa ła husna ma'aab.

Czy doszła do ciebie opowieść o prowadzących spór? Oto oni przeszli przez mur do świątyni. Kiedy weszli do Dawida, przestraszył się ich. Oni powiedzieli: „Nie bój się, jesteśmy dwoma spierającymi się. Jeden z nas skrzywdził drugiego. Rozsądź między nami zgodnie z prawdą, nie bądź niesprawiedliwy i wyprowadź nas na drogę prostą. Oto jest mój brat, który ma dziewięćdziesiąt dziewięć owiec, ja zaś tylko jedną. I powiedział on: «Powierz ją mi», i zwyciężył mnie w mowie". Dawid powiedział: „On cię skrzywdził, prosząc o przyłączenie twej owcy do swoich. Zaprawdę, wielu wspólników krzywdzi się wzajemnie, ale nie ci, którzy wierzą i czynią dobre dzieła. Takich jednak jest niewielu". I domyślił się Dawid, że poddaliśmy go jedynie próbie i poprosił swego Pana o przebaczenie. Padł na twarz w pokłonie i wyraził skruchę. Przebaczyliśmy mu to i czeka go Nasza bliskość oraz piękne miejsce powrotu (sura *Sad*, 38:21–25).

W Dniu Sądu prorok Dawud (*as*) bez wątpienia będzie jednym z bliskich Bogu. Prorok Muhammad (*saał*) powiedział:

Rządzący sprawiedliwie w Dzień Sądu zasiądą na minbarach ze światła. Ci ludzie w swoich decyzjach (dotyczących spraw rodzinnych i problemów poddanych) zawsze byli sprawiedliwi (Ibn Hanbal, II, 160).

W innym *hadisie* jest powiedziane:

W Dniu Sądu najukochańszymi i najbardziej bliskimi Bogu będą sprawiedliwi władcy. W Dniu Sądu najbardziej nielubionymi i najdalej usytuowanymi od Boga będą niesprawiedliwi władcy (Tirmizi, *Ahkam*, 4; Nasai, *Zakat*, 77).

W Torze i Biblii są zawarte informacje oczerniające proroka Dawuda (*as*) i zaprzeczające temu, co zostało powiedziane w przytoczonych ajatach i *hadisach*. Z tego powodu Ali (*ra*) powiedział, co następuje: „Jeśli ktoś przekaże historię Dawuda tak jak bajarze (zniekształconą i w brzydki sposób), wyznaczę mu 160 ciosów kijami".

Niewątpliwie przed Bogiem Dawud (*as*) jest ukochanym sługą i w Raju jest dla niego przygotowane honorowe miejsce.

ASHABUS SABT

Ashabus sabt (ludzie soboty) – to Żydzi, którzy mieszkali w Madianie w pobliżu Morza Czerwonego między Egiptem a Medyną. Według źródeł było ich siedemdziesiąt tysięcy. Nie mogli pracować w soboty, a jedynie wolno im było oddawać się aktom czci. Złożyli prorokowi Dawudowi (*as*) obietnicę, że tego dnia nie będą łowić ryb. Szatan jednak zaczął podżegać ludzi: „Zostało wam zabronione nie łowienie, a jedzenie".

Zgodnie z mądrością Boga, właśnie w sobotę w rzece było dużo ryb, dlatego kuszenie szatana spodobało się niektórym ludziom. Mieszkańcy Madianu podzielili się na trzy obozy. Pierwszy – wbrew nakazowi Boga łowił ryby, jadł ją i sprzedawał innym. Drugi – ludzie sami nie łowili, ale nie powstrzymywali nieposłusznych nakazowi, w milczeniu obserwowali, co się dzieje. Należący do trzeciego obozu nie tylko okazywali posłuszeństwo i starali się powstrzymać innych od grzeszenia, ale także udzielali rad tym, którzy przyjęli neutralne stanowisko. Te osoby wypełniały nakaz Boga: *amr bil ma'ruuf ła nahii anil munkar*, co oznacza „zachęcać do dobrego i powstrzymywać od złego".

Powiedziano im: „Dlaczego na próżno trudzicie się, doradzając ludziom, którzy będą zniszczeni? Żal nam waszego wysiłku!". Pobożni odpowiadali: „Robimy to, aby nie odpowiadać przed Bogiem".

Potem bogobojni ludzie, aby uniknąć kary Wszechmogącego, wznieśli mur oddzielający ich od grzeszników. Bóg zesłał na niepokornych Swój gniew, a kiedy za murem hałas ucichł, sprawiedliwi zobaczyli, że wszyscy niegodziwcy zamienili się w małpy. Zwierzęta jeszcze przez krótki czas spacerowały między dawnymi współplemieńcami i po trzech dniach zmarły.

PAMIĄTKA OD PROROKA DAWUDA (*as*) – POST DAWUDA

Post Dawuda (*saum Dawud*) – trzymany jest co drugi dzień. Stanowi pamiątkę od proroka Dawuda (*as*) dla wyznawców Proroka Muhammada (*saał*) i jeden z aktów czci. Wysłannik Boga (*saał*) powiedział, że to najlepszy post.

Przekazuje się, że Amr bin al-As powiedział swojemu synowi: „O mojej przysiędze poszczenia codziennie i modlitwie nocą doniesiono Prorokowi Muhammadzie (*as*). Rasulullah powiedział mi: „Czy to ty taką złożyłeś przysięgę?". Oznajmiłem: „Tak, to ja powiedziałem, o Wysłanniku Boga, niech mój ojciec i matka będą za ciebie ofiarą!".

Prorok Muhammad (*saał*) rzekł: *Nie będziesz miał siły na to. Czasami śpij, czasami jedz, czasami wstawaj na modlitwę tahadżud. Pość co miesiąc przez trzy dni. Za jeden dobry uczynek jest dziesięciokrotna nagroda i okaże się, że pościłeś cały rok.*

Odpowiedziałem: „Mogę wytrzymać więcej!". Wówczas Prorok (*saał*) oznajmił: *To pość przez jeden dzień, a dwa dni nie pość.*

Powtórzyłem, że mogę więcej. Wtedy Wysłannik Boga (*saał*) powiedział: T*rzymaj post co drugi dzień. Jest to post proroka Dawuda (as) najbardziej umiarkowany i najwyżej ceniony.*

Powiedziałem ponownie, że mogę więcej. Otrzymałem odpowiedź: *Więcej od tego nie może już być"* (Buchari, *Sałm*, 55–57; *Tahadżud*, 7, *Sijam*, 181–193).

CNOTY PROROKA DAWUDA (*as*)

– We wszystkich swoich sprawach ufał Bogu.

– Bóg Wszechmogący powiedział o nim: „Nasz sługa Dawud".

– Została mu zesłana jedna z wielkich Ksiąg – Psalmy.

– Góry i ptaki wysławiały Boga razem z nim.

– Rozumiał język ptaków.

– Miał niespotykany głos, podczas czytania Psalmów słuchały go góry i ptaki.

– Żelazo w jego rękach było jak wosk (Prorok Muhammad, *saał*, był zadowolony, gdy środki do życia pozyskiwano przez pracę).

– Miał zdolność odróżniania prawdy od fałszu, *faslal chitab*.

– Państwo za jego panowania było silniejsze.

Dawud (*as*) dużo dziękował Bogu. Pewnego razu powiedział: „O mój Panie! Jak mogę Ci podziękować? Zaprawdę, wdzięczność Tobie – to też jest Twoja łaska".

Pewnego razu zostało zesłane mu objawienie: „Czy wiesz, że wszystkie łaski, które masz, są ode Mnie?". Prorok Dawud (*as*) odpowiedział: „Tak!". Wówczas Bóg powiedział: „To, co myślisz o Mnie, wystarczy, abym był z ciebie zadowolony" (Ibn Kasir, *Kisasul Anbija*, 524).

Prorok Dawud (*as*) był jednym z wywyższonych przez Boga proroków. Jest to powiedziane w Koranie:

وَلَقَدْ آتَيْنَا دَاوُودَ مِنَّا فَضْلاً

Ła lakad aatajnaa daałuuda minna fadlaan.

I daliśmy niegdyś Dawidowi łaskę od Nas (sura *Saba*, 34:10).

ŚMIERĆ PROROKA DAWUDA (*as*)

Wysłannik Boga Muhammad (*saał*) powiedział:

Prorok Dawud wykazywał się nieustanną gorliwością na drodze Boga. Dbał o swój honor. Kiedy wychodził z domu, szczelnie zamykał drzwi i aż do powrotu nikt nie mógł się tam dostać. Pewnego dnia zamknął drzwi i wyszedł z domu, a po powrocie zastał tam pewną osobę. Dawud zapytał: „Kim jesteś?". Przybysz odpowiedział: „Jestem tym, który nie boi się władców i dla którego nie ma przeszkód". Na co prorok Dawud (as) odpowiedział: „Przysięgam na Boga, jesteś aniołem śmierci! Witaj z rozkazem Boga!". Po chwili anioł zabrał jego duszę (Ahmad bin Hanbal, *Musnad*, II, 419).

ZABUR (PSALMY) I JEGO TREŚĆ

Słowo *Zabur* występuje w Koranie trzy razy i jest związane z imieniem proroka Dawuda (*as*). W Koranie podano:

وَآتَيْنَا دَاوُودَ زَبُوراً

Ła aatajnaa dałuuda zabuuraa.

I Dawidowi daliśmy Psalmy (sura *Kobiety*, 4:163).

Liczba mnoga od słowa *zabur* – *zubur* – jest używana nie tylko w związku z prorokiem Dawudem (*as*), ale odnosi się do wszystkich Ksiąg, które zostały zesłane prorokom. W Koranie jest powiedziane:

وَإِنَّهُ لَفِي زُبُرِ الأَوَّلِينَ

Ła innahuu lafii zuburil ałłaliin.

Zaprawdę, to [Koran] jest w Pismach dawnych przodków! (sura *Poeci*, 26:196).

W tym ajacie informuje się również o przybyciu naszego Proroka Muhammada (*saał*), co zostało powiedziane także w poprzednich Świętych Księgach.

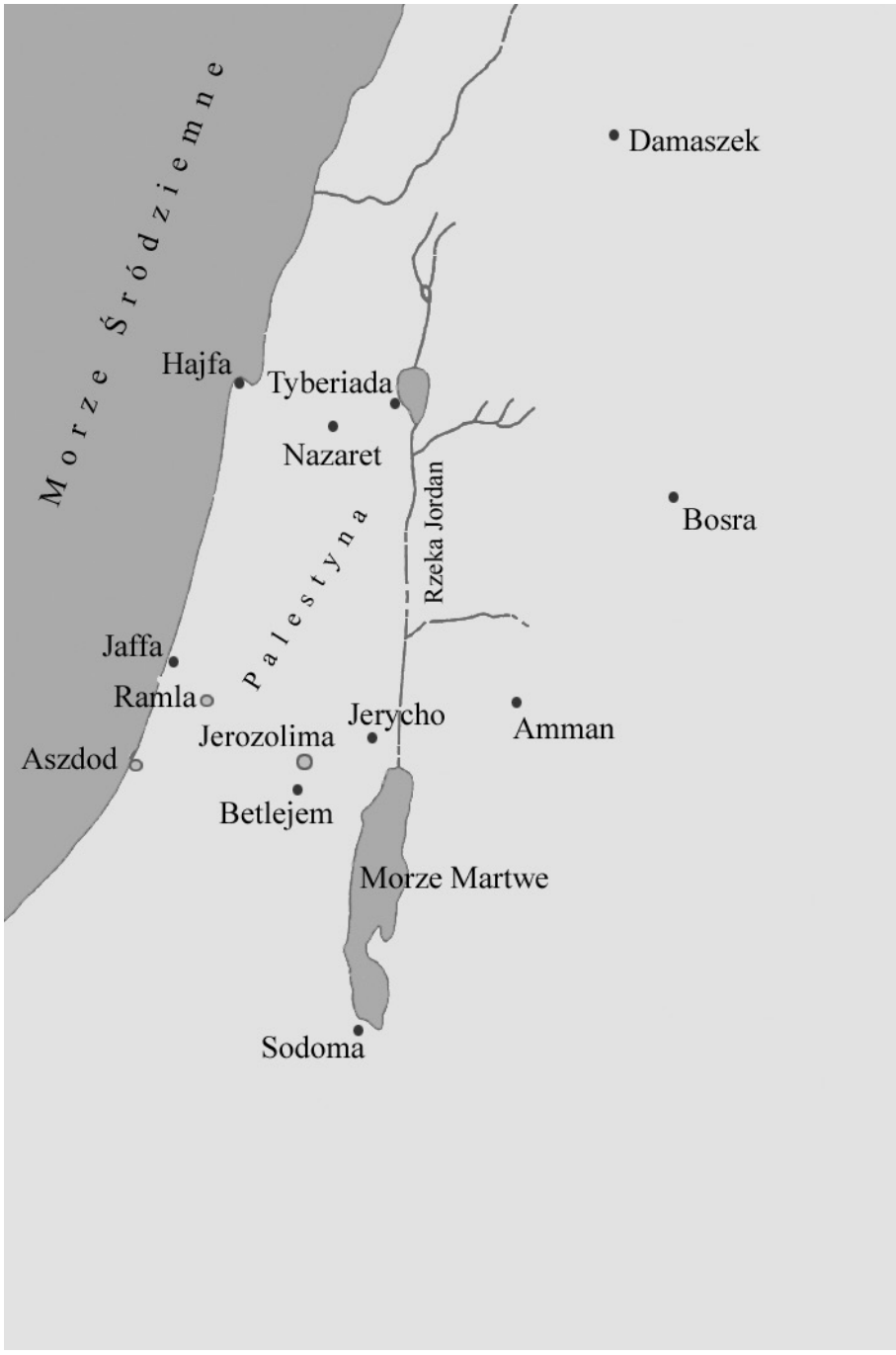
Wcześniej napisaliśmy już w Psalmach, po napomnieniu danym Mojżeszowi, że dziedzicami ziemi będą Moi słudzy sprawiedliwi – objawione jest w sto piątym ajacie sury *Prorocy* o Psalmach, zesłanych prorokowi Dawudowi (*as*).

W Koranie nie ma innych informacji o Psalmach. Uczeni muzułmańscy uważają, że nie zawierały zasad społecznych ani żadnych innych. Były to słowa uwielbienia Boga, skruchy i modlitwy błagalne skierowane do Stwórcy.

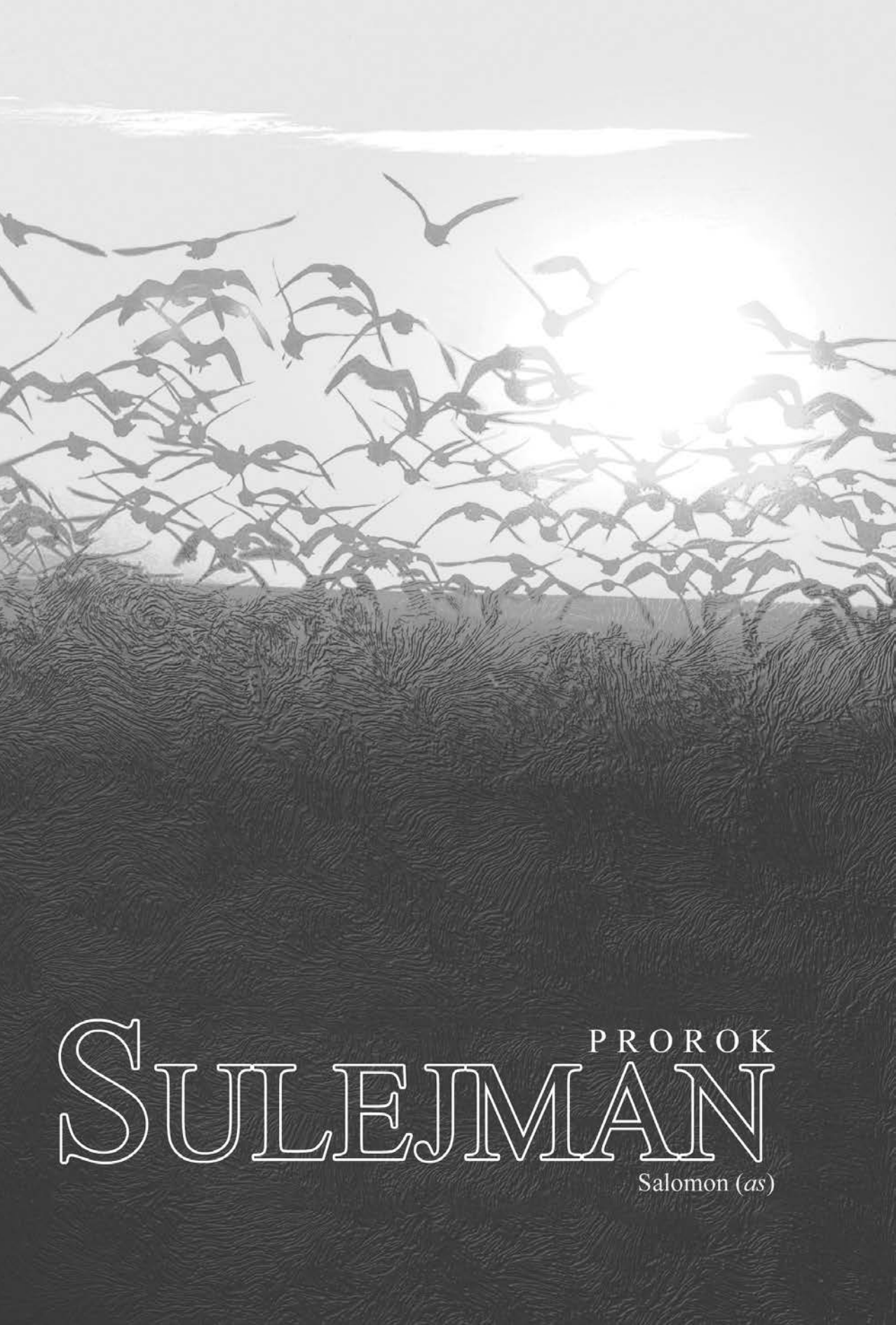
Prorok Dawud (*as*) został wysłany przez Najwyższego po proroku Musie (*as*) i podążał za jego szariatem. Poetycki styl Psalmów miał na celu przeistoczenie miłości do Boga w piękną formę. W Torze zawarty jest psalm o nazwie *Mazmur*, napisany wierszem i czytany do muzyki. Uważa się, że siedemdziesiąt spośród stu pięćdziesięciu psalmów są autorstwa Dawuda (*as*), a pozostałe innych osób. Dzisiejszy Psałterz nie jest Księgą, o której mowa w Koranie, ponieważ Tora nie została zachowana w swojej oryginalnej formie i była zniekształcona. *Zabur* zaczęto spisywać po pięciuset latach od śmierci Dawuda (*as*). Dodano do niego informacje o życiu proroka, o szerzeniu przez niego religii, a także psalmy nieznanych autorów.

Do dzisiaj nikomu nie udało się ostatecznie ustalić, czym są Psalmy – objawieniem od Boga czy natchnioną poezją, należącą do człowieka. Orientalista Goron powiedział: „Ci, którzy twierdzą, że Psałterz został napisany przez proroka Dawuda (*as*), nie mają mocnych dowodów, dlatego staje się jasne, że ta opinia jest błędna".

Koncepcja Boga w Psałterzu i w Torze jest podobna. Najwyższy jest w nich upodobniony do człowieka (antropomorfizm). Jak w niektórych rozdziałach Tory przypisuje się Bogu posiadanie syna, tak we współczesnym Psałterzu jest napisane, że prorok Dawud (*as*) przekazał: „Pan mi powiedział: «Jesteś moim synem, dziś ciebie usynowiłem»" (Psałterz, *Mazmur*, 2/7).



Prorok Dawud (Dawid, *as*)



PROROK

SULEJMAN

Salomon (*as*)

PROROK SULEJMAN (SALOMON, *as*)

który usunął ze swojego serca przywiązanie do nieprzebranego bogactwa i wielkiego królestwa, do niego należącego

Sulejman (*as*) urodził się w Gazie. Gdy zmarł jego ojciec, prorok Dawud (*as*), Sulejman miał około dwunastu, trzynastu lat. Najpierw, jak ojciec, wstąpił na tron, a potem otrzymał proroctwo. Z jego rozkazu w ciągu siedmiu lat zbudowano meczet Al-Aksa. Sulejman poślubił królową Sabę z Jemenu. Zmarł w Jerozolimie.

❁

Prorok Sulejman (*as*) od dzieciństwa wyróżniał się bystrym umysłem i wnikliwością. O tych cechach Prorok Muhammad (*saał*) mówi w następującym *hadisie*:

Pewnego dnia szły drogą dwie kobiety: jedna starsza, a druga młodsza. Były z dziećmi i nagle pojawił się wilk, który porwał dziecko starszej kobiety. Ta zaczęła przekonywać, że ono nie było jej. Między kobietami wywiązał się spór, więc udały się do Dawuda (as), aby go rozstrzygnął. Dawud (as) uznał, że dziecko należy do starszej kobiety. Następnie kobiety poszły do Sulejmana (as) i opowiedziały o decyzji jego ojca. Sulejman (as) rzekł: „Dajcie mi nóż, rozkroję dziecko i dam jedną połowę jednej, a drugą – drugiej". Starsza zgodziła się, a młodsza powiedziała: „Nie trzeba tego robić, niech ta kobieta weźmie dziecko". W ten sposób Sulejman zidentyfikował prawdziwą matkę i oddał jej dziecko (Buchari, *Anbija*, 40).

❁

Prorok Dawud (*as*), który był bardzo dociekliwy, sprawiedliwy i mądry, spośród dziewiętnastu synów wybrał na swojego następcę Sulejmana, chociaż miał on wtedy zaledwie 12 lat. Synowie Izraela nie zgodzili się jednak z tą decyzją, mówiąc: „Sulejman jest jeszcze dzieckiem, są dorośli i bardziej godni synowie".

Wówczas, z nakazu Najwyższego Boga, prorok Dawud (*as)* w obecności uczonych przygotował Sulejmanowi (*as*) egzamin. Zapytał go: „Jaki to organ, którego prawdziwość czyni prawdziwymi wszystkie części ciała, a jego fałszywość – fałszywymi te części". Sulejman odpowiedział: „Jest to serce". Wszystkim uczonym spodobała się odpowiedź.

Następnie Dawud (*as*) wziął dziewiętnaście kijków, na każdym napisał imię jednego z synów i postawił w pokoju. Z nich wszystkich rozkwitł tylko kijek Sulejmana (*as*). Wówczas ludzie zgodzili się, aby Sulejman (*as*) został ich władcą. Prorok Dawud (*as*) podziękował Najwyższemu Bogu, który rozstrzygnął tę kwestię.

Dawud (*as*) dawał Sulejmanowi (*as*) następujące rady:

„Nie kpij z ludzi: na niewiele to się zda i pozostaje tylko żal".

„Nie gniewaj się na ludzi, bo kto się złości, nisko upada i traci swój autorytet".

„Bądź bogobojny – zawsze będziesz mieć wysoką pozycję i Najwyższy Bóg cię nagrodzi".

„Nie oczekuj niczego od ludzi, wszystko daje Bóg, a ludzie są tylko pośrednikami. To jest prawdziwe bogactwo".

„Jeśli Bóg obdarzył kogoś bogactwem, nie zazdrość mu, nie myśl, że Bóg jest niesprawiedliwy. Wszystko należy do Wszechmogącego i On daje komu chce, jest sprawiedliwy. Kto zazdrości – jest naprawdę biedny".

„Strzeż się mówienia i robienia rzeczy, które zmuszą cię do skruchy".

„Panuj nad swoim *nafsem* i językiem".

„Postaraj się, aby dzisiejszy dzień był lepszy od wczorajszego, staraj się zrobić więcej i lepiej".

„Wykonuj modlitwę, jakbyś robił to po raz ostatni".

„Nie obcuj z grzesznikami i nieodpowiedzialnymi".

„Jeśli wpadniesz w gniew – natychmiast opuść to miejsce, aby nie skrzywdzić innych i siebie".

„Nie trać nadziei na miłosierdzie Boga, gdyż jest ono wszechogarniające" (Salabi, *Arais*, 323).

❁

Po śmierci Dawuda (*as*) Sulejman (*as*) został królem. W Koranie jest powiedziane:

وَوَهَبْنَا لِدَاوُودَ سُلَيْمَانَ نِعْمَ الْعَبْدُ إِنَّهُ أَوَّابٌ

Ła łahabnaa li daałuuda sulajmaan: ni'mal abd!

I daliśmy Dawidowi Salomona. Jakże wspaniały to sługa! (sura *Sad*, 38:30).

وَلَقَدْ آتَيْنَا دَاوُودَ وَسُلَيْمَانَ عِلْماً وَقَالاَ الْحَمْدُ لِلَّهِ
الَّذِي فَضَّلَنَا عَلَى كَثِيرٍ مِّنْ عِبَادِهِ الْمُؤْمِنِينَ

Ła lakad aatajnaa daałuuda ła sulajmaana ilmaa: ła kaalal hamdu lillaahi-llazii faddalanaa alaa kasiirim min ibaadihil mu'miniin!

My daliśmy wiedzę Dawidowi i Salomonowi. Oni powiedzieli: „Chwała Bogu, który wywyższył nas ponad wielu Jego sług wierzących!" (sura *Mrówki*, 27:15).

Wszechmogący Bóg obdarzył Sulejmana (*as*) umiejętnością rozumienia języka ptaków. Zgodnie z Koranem:

وَوَرِثَ سُلَيْمَانُ دَاوُودَ وَقَالَ يَا أَيُّهَا النَّاسُ عُلِّمْنَا مَنطِقَ الطَّيْرِ
وَأُوتِينَا مِن كُلِّ شَيْءٍ إِنَّ هَذَا لَهُوَ الْفَضْلُ الْمُبِينُ

Ła łarisa sulajmaanu daałuuda ła kaala jaa ajjuhannaasu ullimnaa mantikat tajri ła uutiinaa min kulli szaj: inna haazaa la hułal fadlul mubiin.

Salomon był następcą Dawida. On powiedział: „O ludzie! Zostaliśmy nauczeni języka ptaków i obdarowani wszelkimi rzeczami. Zaprawdę, to jest dobrodziejstwo oczywiste!" (sura *Mrówki*, 27:16).

Bóg dał Sulejmanowi (*as*) zdolność kierowania wiatrem, dżinnami i ludźmi, co zostało zapisane w Koranie:

وَلِسُلَيْمَانَ الرِّيحَ عَاصِفَةً تَجْرِي بِأَمْرِهِ إِلَى الأَرْضِ
الَّتِي بَارَكْنَا فِيهَا وَكُنَّا بِكُلِّ شَيْءٍ عَالِمِينَ

Ła li sulajmaanar riiha aasifatan tadżrii bi amrihii ilal ardillatii baaraknaa fiihaa.

A Salomonowi poddaliśmy wiatr gwałtownie wiejący. Na jego rozkaz wiał ku ziemi, którą pobłogosławiliśmy (sura *Prorocy*, 21:81).

وَلِسُلَيْمَانَ الرِّيحَ غُدُوُّهَا شَهْرٌ وَرَوَاحُهَا شَهْرٌ وَأَسَلْنَا لَهُ عَيْنَ الْقِطْرِ
وَمِنَ الْجِنِّ مَن يَعْمَلُ بَيْنَ يَدَيْهِ بِإِذْنِ رَبِّهِ وَمَن يَزِغْ مِنْهُمْ عَنْ أَمْرِنَا نُذِقْهُ
مِنْ عَذَابِ السَّعِيرِ يَعْمَلُونَ لَهُ مَا يَشَاءُ مِن مَّحَارِيبَ وَتَمَاثِيلَ وَجِفَانٍ كَالْجَوَابِ
وَقُدُورٍ رَّاسِيَاتٍ اعْمَلُوا آلَ دَاوُودَ شُكْراً وَقَلِيلٌ مِّنْ عِبَادِيَ الشَّكُورُ

Ła li sulajmaanar riiha gudułłuhaa szahrun ła rałaahuhaa szahr. Ła asalnaa lahuu ajnal kitr; ła minal dżinni man ja'malu bajna jadajhi bi izni rabbih. Ła man jazig minhum an amrinaa nuzikhu min azaabis sa'iir. Ja'maluuna lahuu maa jaszaa'u mim mahaririba ła tamaasiila ła dżifaanin kal dżałaabi ła kuduurir raasijaat. I'maluu aala daałuuda szukraa! Ła kaliilum min ibaadijasz szakuur!

A Salomonowi daliśmy wiatr. Jego poranny wiew trwał miesiąc i jego wieczorny wiew trwał miesiąc. I kazaliśmy wytrysnąć dla niego źródłu roztopionej miedzi. A spośród dżinnów były takie, które pracowały dla niego za pozwoleniem jego Pana. A jeśli któryś z nich uchylił się od Naszego rozkazu, My daliśmy mu zakosztować męki ognia. I robiły dla niego, co on chciał: świątynie, posągi, misy niczym zbiorniki i kotły pewnie stojące. Okaż wdzięczność, rodzie Dawida! Jakże niewielu z Moich sług jest wdzięcznych (sura *Saba*, 34:12–13).

Użyte w ajacie słowo *tamasil* niektórzy uczeni interpretują jako posąg człowieka lub zwierzęcia. Dlatego można domyślić się, że zgodnie z szariatem Sulejmana wolno było tworzyć rzeźby i rysować stworzenia, niezależnie od tego, czy są żywe, czy nie. Z tego powodu wśród *mufassirów* Koranu są następujące kontrowersje:

1. Niektórzy objaśniający mówili, że zgodnie z szariatem Sulejmana zabronione było wykonywanie popiersi żywych istot. Sulejman przestrzegał szariatu Musy (*as*), gdzie było to jednoznacznie zabronione. Dlatego słowo *tamasil* oznacza jedynie rysunki i rzeźby przedmiotów nieożywionych. I to zbiega się z zasadami islamu. Ale nawet, jeśli według szariatu Sulejmana (*as*) było to dozwolone, oznacza, że w tym czasie nie było niebezpieczeństwa popadnięcia w bałwochwalstwo.

2. Inni uczeni uważają, że zgodnie z szariatem Sulejmana (*as*) wolno było tworzyć rzeźby dowolnych stworzeń. Pojawia się zatem pytanie, czy w islamie można dziś rysować ożywione istoty? Wszyscy znawcy prawa i Koranu są jednomyślni, że można przedstawiać na obrazie tylko nieożywioną naturę, taką jak las, góry itp. Wysłannik Boga (*saał*) w wielu *hadisach* zabronił nam przedstawiania żywych stworzeń. Oto jeden z nich. Według przekazu Ibn Abbasa (*ra*) Prorok Muhammad (*saał*) powiedział:

Kto na tym świecie rysuje żywe istoty, w Dniu Sądu będzie musiał wskrzesić je, ale nie będzie w stanie tego uczynić (Buchari, *Libas*, 97; *Tabir*, 45; Muslim, *Libas*, 100).

Nawet, jeśli według szariatu proroka Sulejmana (*as*) wolno było przedstawiać żywe istoty, to zgodnie z szariatem Proroka Muhammada (*saał*) jest to zabronione, gdyż prowadzi do bałwochwalstwa.

Według przekazu Ibn Masuda Wysłannik Boga (*saał*) powiedział:

Najsurowszą karę w Dniu Sądu poniosą ci, którzy malowali żywe stworzenia (Buchari, *Libas*, 89; Muslim, *Libas*, 96).

MIŁOŚĆ PROROKA SULEJMANA (*as*) DO KONI

W Koranie jest powiedziane:

إِذْ عُرِضَ عَلَيْهِ بِالْعَشِيِّ الصَّافِنَاتُ الْجِيَادُ فَقَالَ إِنِّي أَحْبَبْتُ حُبَّ الْخَيْرِ عَن ذِكْرِ رَبِّي
حَتَّى تَوَارَتْ بِالْحِجَابِ رُدُّوهَا عَلَيَّ فَطَفِقَ مَسْحاً بِالسُّوقِ وَالأَعْنَاقِ

Id uriza alajhi bil'aszijjis saafinaatul dżijaad; fakaala innii ahbabtu hubbal chajri an zikri rabbii, hattaa tałaarat bil hidżaab: rudduuhaa alajj. Fata fikamas ham bissuuki łal a'naak.

Niegdyś przed wieczorem pokazano mu rumaki pełnokrwiste, szybkonogie. On powiedział: „Pokochałem je bardziej niż wspominanie mego Pana, dopóki słońce nie skryło się za zasłoną. Przyprowadźcie je do mnie!". I zaczął przecinać im ścięgna i szyje (sura *Sad*, 38:31–33).

Według niektórych interpretatorów Koranu prorok Sulejman (*as*) powiedział: „Kocham konie z miłości do Boga i pragnienia wychwalania go". Zdaniem Fahratdina Razi, trzymanie koni na *dżihad* jest *mustahabem* (zalecane).

Pewnego razu prorok Sulejman (*as*), patrząc na konie o pięknej sylwetce, wykrzyknął: „Kocham je dlatego, aby wysławiać imię mego Pana, w imię Jego zadowolenia i rozpowszechniania Jego imienia wszędzie!". Potem polecił koniuszym puścić konie kłusem. Cieszył się pięknem ich biegu, dopóki nie zniknęły z pola widzenia. Następnie kazał przypędzić je z powrotem i czule poklepywał. Z tego wersetu rozumiemy, że niezależnie, czy konie są w galopie, czy stoją, przejawia się w nich potęga Boga. Koń przez cały czas był zwiastunem wielkich zwycięstw, podbojów i odzwierciedleniem godności potężnych wojowników. Koń jest stworzeniem wybranym, o którym zaświadcza Bóg w Koranie:

وَالْعَادِيَاتِ ضَبْحاًفَالْمُورِيَاتِ قَدْحاًفَالْمُغِيرَاتِ صُبْحاً
فَأَثَرْنَ بِهِ نَقْعاًفَوَسَطْنَ بِهِ جَمْعاً

Łal aadijaati dabhaa, fal muurijaati kadhaa, fal mugiiraati subhaa, fa asarna bihii nak'aa, fa łasatna bihii dżam'aa.

Na galopujące, parskające, krzeszące iskry ognia, gdy ruszają do ataku o świcie, wzbijając kłęby kurzu i wdzierając się w sam środek tłumu! (sura *Galopujące*, 100:1–5).

Prorok Muhammad (*saał*) powiedział o koniach następująco:

Do Dnia Sądu na czole konia wypisane jest dobro, tzn. nagrody i trofea (Buchari, *Dżihad*, 43; Muslim, *Imara*, 96–99).

Kto wierzy w Boga, dotrzymuje słowa i w imię Boga utrzymuje konia do dżihadu, otrzyma nagrodę za jedzenie, picie i pielęgnację tych koni w Dzień Sądu (Buchari, *Dżihad*, 45).

Konie są najbliższe duchem człowiekowi. Wojownik, przystępujący do bitwy, dobiera konia według swojego charakteru, ponieważ zwierzęta w obliczu wroga również denerwują się, jak ich jeźdźcy.

EGZAMIN DLA PROROKA SULEJMANA (*as*)

Pewnego razu Bóg Wszechmogący poddał proroka Sulejmana (*as*) próbie, pozbawiając go wszystkiego, co miał. Jest to opisane w Koranie:

وَلَقَدْ فَتَنَّا سُلَيْمَانَ وَأَلْقَيْنَا عَلَى كُرْسِيِّهِ جَسَداً ثُمَّ أَنَابَ

Ła lakad fatannaa sulajmaana ła alkajnaa alaa kursijjihii dżasadan summa anaab.

Poddaliśmy Salomona próbie i umieściliśmy na jego tronie ciało: wówczas się nawrócił (sura *Sad*, 38:34).

W jednej chwili Sulejman (*as)* stracił wszystko. Istnieje kilka interpretacji tego wydarzenia, wskazanym w ajacie słowem *fitna* – egzamin:

1. Podczas budowy meczetu Al-Aksa wśród budowniczych byli szatani, którzy spiskując, odsunęli Sulejmana od władzy, zdobyli jego tron i wznieśli na nim posąg, który był tam przez 40 dni.

2. Według innego przekazu, prorok Sulejman (*as*) chciał mieć wielu synów, aby walczyli z niewiarą. Ale, odwiedzając swoje żony, zapomniał powiedzieć *in sza Bóg* (jeśli Bóg zechce). Wówczas Sulejman został poddany próbie: urodził mu się tylko jeden syn i był chorowitym dzieckiem (Buchari, *Anbija*, 40; *Ajman*, 3; Muslim, *Ajman*, 23/1654).

Kiedy Prorok Muhammad (*saał*) został zapytany o duszę, *ashabów Kahl* oraz Zulkarnajna, odpowiedział: „Przyjdźcie jutro, opowiem wam", ale zapomniał powiedzieć *in sza Bóg*. Z tego powodu Prorok Muhammad (*saał*) przez jakiś czas nie otrzymywał objawień. Jest o tym powiedziane w Koranie:

وَ لاَ تَقُولَنَّ لِشَيْءٍ إِنِّي فَاعِلٌ ذَلِكَ غَداً اِلاَّ أَن يَشَاءَ اللَّهُ وَاذْكُر
رَّبَّكَ إِذَا نَسِيتَ وَقُلْ عَسَى أَن يَهْدِيَنِ رَبِّي لأَقْرَبَ مِنْ هَذَا رَشَداً

Ła laa takuulanna li szaj'in innii faa'ilun zaalika gadaa. Illaa an jaszaa'allaah! Łazkur rabbaka izaa nasiita ła kul asaa an jahdijani rabbii li akraba min haazaa raszadaa.

Nie mów o niczym: „Z pewnością zrobię to jutro!", nie powiedziawszy: „Jeśli Bóg zechce!". I wspomnij swego Pana, jeśli Go zapomniałeś, i powiedz: „Mam nadzieję, że mój Pan poprowadzi mnie ku temu, co jest najbliższe prawości" (sura *Grota*, 18:23–24).

3. Inny przekaz donosi, że prorok Sulejman (*as*) doświadczony został ciężką chorobą i spoczywał na tronie ostatkiem sił.

4. Według kolejnego podania, Bóg zaszczepił w sercu Sulejmana strach: bał się czekającej go kary i stracił siły.

Potem Wszechmogący w swoim miłosierdziu przywrócił Sulejmana do poprzedniego stanu, który wyraził skruchę takimi słowami:

قَالَ رَبِّ اغْفِرْ لِي وَهَبْ لِي مُلْكاً لاَ يَنبَغِيلأَحَدٍ مِّنْ بَعْدِي إِنَّكَ أَنتَ الْوَهَّابُ

Kaala rabbigfir lii ła hab lii mulkal laa jambagii li ahadim mim ba'dii: innaka antal łahhaab.

Powiedział: „Panie mój, przebacz mi i daj mi królestwo, jakiego nie będzie miał nikt po mnie. Ty przecież jesteś Obdarzający!" (sura *Sad*, 38:35).

Pragnienie proroka Sulejmana (*as*) posiadania niezrównanej władzy wzięło się nie z chęci bycia z niej dumnym, ale w celu pokonania innych władców swoich czasów, którzy byli wywyższającymi się ciemiężcami.

Fahratdin Razi pragnienie Sulejmana interpretuje następująco: „O mój Panie! Daj mi taką moc i bogactwo, że kiedy umrę ludzie pomyślą: „Jeśli ktoś skorzystał na takim bogactwie, to był to Sulejman, ale i tak umarł". I pojmując to, porzuciliby miłość i pogoń za tym, co doczesne".

Stąd staje się jasne, że Sulejman nie dążył do bogactwa ziemskiego życia, a do skarbów życia przyszłego. W Koranie jest powiedziane:

مَن كَانَ يُرِيدُ حَرْثَ الآخِرَةِ نَزِدْ لَهُ فِي حَرْثِهِ وَمَن
كَانَ يُرِيدُ حَرْثَ الدُّنْيَا نُؤتِهِ مِنْهَا وَمَا لَهُ فِي الآخِرَةِ مِن نَّصِيبٍ

Jeśli ktoś pragnie plonów życia ostatecznego, My powiększymy jego plony, a kto pragnie plonów tego świata, to My damy mu nieco z tego, ale nie będzie miał udziału w życiu ostatecznym (sura *Narada*, 42:20).

W Koranie przekazano, że Bóg Najwyższy przyjął modlitwę proroka Sulejmana (*as*).

فَسَخَّرْنَا لَهُ الرِّيحَ تَجْرِي بِأَمْرِهِ رُخَاء حَيْثُ أَصَابَوَالشَّيَاطِينَ
كُلَّ بَنَّاء وَغَوَّاصٍ وَآخَرِينَ مُقَرَّنِينَ فِي الأَصْفَادِ

Fasachcharnaa lahur riiha tadżrii bi amrihii ruchaa'an hajsu asaab łasz szajaatiina kulla bannaa'in ła gałłaas ła aachariina mukarraniina fil asfaad.

I poddaliśmy mu wiatr, który na jego rozkaz wiał lekko tam, gdzie on zechciał, i szatanów budujących i nurkujących, i innych, powiązanych ze sobą łańcuchami (sura *Sad*, 38:36–38).

Z tych wersetów wynika, że Bóg Wszechmogący podporządkował Sulejmanowi (*as*) dżinnów do budowy meczetu i jako poławiaczy pereł. Niektóre z nich, z rozkazu proroka (*as*), wzniosły ogromne meczety, pałace zdobione malowidłami, baseny i duże kadzie, których nie mogli wykonać ludzie. Niektóre dżinny wydobywały z głębin morskich skarby.

BUDOWA MECZETU BAJTUL MAKDIS (AL-AKSA)

Budowę meczetu Bajtul Makdis z nakazu Boga rozpoczął prorok Dawud (*as*), a po jego śmierci kontynuował Sulejman (*as*). Wokół meczetu założył miasto, składające się z dwunastu dzielnic. Było to prawdopodobnie w latach 967–953 p.n.e.

Na początku meczet nosił nazwę Bajtul Makdis, później przemianowano go na Al-Aksa. Jest jedną z największych muzułmańskich świątyń. Na pierwszym miejscu znajduje się meczet Haram (Wielki Meczet, Święty Meczet) w Mekce, na drugim – meczet Proroka Muhammada w Medynie, a na trzecim –Al-Aksa w Jerozolimie.

Skrzynia, w której przechowywane były zwoje Tory i święte relikwie, również znajdowała się w tym meczecie.

Po śmierci Sulejmana (*as*) meczet był kilkakrotnie niszczony. Na przykład Buhtunnasr w 586 roku p.n.e. zajął Kuds (Jerozolima), spalił świątynię, zabrał wszystkie kosztowności, przechowywane w Al-Aksie i wywiózł je do Babilonu. Przez wiele lat meczet był w ruinie. Po zwycięstwie Persów nad Babilonem, Żydzi mogli powrócić do tej ziemi i w roku 515 p.n.e. odbudować świątynię. Ale w roku 70 Rzymianie ponownie ją zburzyli. Na jej miejscu pozostało pustkowie, jednak ludzie wiedzieli, że jest to miejsce święte i strzegli go. W roku 637 Omar (*ra*) odbudował tam meczet.

Do dziś meczet Al-Aksa był wielokrotnie rekonstruowany.

❁

Meczet Al-Aksa zajmuje ważne miejsce w islamie, ponieważ stanowił pierwszą *kiblę* (kierunek modlitwy) dla muzułmanów. Szesnaście miesięcy po *hidżrze* muzułmanie wykonali modlitwę w jego kierunku. Z drugiej strony, meczet posłużył jako uwieńczenie podróży nocnej (*Isra*) i początek wniebowstąpienia (*Miradż*) Proroka Muhammada (*saał*). Wysłannik Boga (*saał*) w jednym z *hadisów* poinformował:

W celu zwiedzenia można podróżować tylko do trzech meczetów: Masdżid Al-Haram, mojego meczetu i Masdżid Al-Aksa (Buchari, *Fadailus Salat*, 6; Muslim, *Hadżdż*, 288/827).

W innym *hadisie* Prorok Muhammad (*saał*) powiedział:

Prorok Sulejman, kiedy budował meczet Bajtul Makdis, poprosił Boga o trzy przywileje:

– wnikliwość, która zawsze zbiega się z Bożą decyzją i Bóg obdarzył go nią;

– niezrównaną moc, która również była mu dana;

– przebaczenie grzechów każdemu, kto przyjdzie do meczetu Al-Aksa, aby wykonać modlitwę, co również zostało przez Boga przyjęte.

PROROK SULEJMAN (*as*) I MRÓWKI

Bóg Najwyższy mówi w Koranie:

وَحُشِرَ لِسُلَيْمَانَ جُنُودُهُ مِنَ الْجِنِّ وَالإِنسِ وَالطَّيْرِ فَهُمْ يُوزَعُونَ
حَتَّى إِذَا أَتَوْا عَلَى وَادِي النَّمْلِ قَالَتْ نَمْلَةٌ يَا أَيُّهَا النَّمْلُ ادْخُلُوا
مَسَاكِنَكُمْ لاَ يَحْطِمَنَّكُمْ سُلَيْمَانُ وَجُنُودُهُ وَهُمْ لاَ يَشْعُرُونَ

Ła huszira li sulajmaana dżunuuduhuu minal dżinni ł al insi łattajri fahum juuza'uun. Hattaa izaa atał alaa łaadin namli kaalat namlatun jaa ajjuhan namlud chuluu masaakinakum. Laa jahtimannakum sulajmaanu ła dżunuuduhuu ła hum laa jasz'uruun.

I zgromadzone zostały u Salomona jego wojska z dżinnów, ludzi i ptaków, i rozstawiono je oddziałami. Kiedy zaś doszli do doliny mrówek, jedna mrówka powiedziała: „O mrówki! Wejdźcie do swych siedzib, aby Salomon i jego oddziały nie rozdeptały was w nieświadomości!" (sura *Mrówki*, 27:17–18).

Jedna mrówka powiedziała: „Wojsko Sulejmana jest ogromne, chowajcie się w domach, w przeciwnym razie możecie zostać zmiażdżone". Słysząc te słowa, Sulejman (*as*) rzekł: „Moje królestwo przeminie i moje życie na tym świecie dobiegnie końca, wieczne jest tylko królestwo, które daje *kalimatul tałhid* (jedynobóstwo)". W Koranie jest powiedziane:

فَتَبَسَّمَ ضَاحِكاً مِّن قَوْلِهَا وَقَالَ رَبِّ أَوْزِعْنِي أَنْ أَشْكُرَ
نِعْمَتَكَ الَّتِي أَنْعَمْتَ عَلَيَّ وَعَلَى وَالِدَيَّ وَأَنْ أَعْمَلَ صَالِحاً
تَرْضَاهُ وَأَدْخِلْنِي بِرَحْمَتِكَ فِي عِبَادِكَ الصَّالِحِينَ

Fatabassama daahikam min kałlihaa ła kaala rabbi ałzi'nii an aszkura ni'matakallatii an'amta alajja ła alaa łaalidajja ła an a'mala saalihan tardaahu ła adchilnii bi rahmatika fii ibaadikas saalihiin.

On uśmiechnął się, słysząc te słowa, i powiedział: „Panie mój! Natchnij mnie, abym był wdzięczny za Twą łaskawość, którą obdarzyłeś mnie i moich rodziców, i abym czynił dobro, które będzie Ci się podobało. Wprowadź mnie dzięki Twemu miłosierdziu między Twoje sługi bogobojne!" (sura *Mrówki*, 27:19).

Jak powiedziano w wersecie, pomimo swego ogromnego królestwa Sulejman (*as*) był zawsze skromny i świadomy swojego posłuszeństwa wobec Boga. Był wdzięczny Stwórcy za miłosierdzie, okazane jemu i jego rodzicom.

❁

Jedną z rad matki proroka Sulejmana nasz Wysłannik Boga (*saał*) tłumaczy w następujący sposób:

O synu! Nie śpij długo w nocy, zaprawdę, długi sen czyni człowieka biednym w Dniu Sądu (Ibn Madża, *Ikamatus Salat*, 174/1332).

Podążając za tą radą, nie możemy oszukiwać się luksusem i pięknem tego świata, a powinniśmy starać się czcić Boga, aby nie być biednym w Dniu Sądu.

SULEJMAN, PTAK *HUDHUD* (DUDEK) I KRÓLOWA BALKIS

Po zakończeniu budowy meczetu Al-Aksa prorok Sulejman (*as*) ze swoją armią, w skład której wchodzili ludzie, dżinny i ptaki, udał się do Mekki. Poinformował wszystkich o nadejściu w przyszłości ostatniego Proroka Muhammada. Z Mekki

wyprawił się do miasta Sana. Widząc piękną dolinę, wykonał modlitwę. Tymczasem *hudhud* chciał zobaczyć okolicę, wykorzystując fakt, że ludzie będą przez jakiś czas zajęci. Znalazł swoich bliskich – miejscowe ptaki, które zaprosiły go do odwiedzenia ogrodów królowej Balkis. Był oszołomiony tym widokiem.

W tym czasie prorok Sulejman szukał *hudhuda*, aby znalazł źródło wody do ablucji, ponieważ było to częścią jego obowiązków[8]. Sulejman, mimo wszystkich swoich starań, nie mógł znaleźć ptaka. Jest o tym mowa w Koranie:

وَتَفَقَّدَ الطَّيْرَ فَقَالَ مَا لِيَ لاَ أَرَى الْهُدْهُدَ أَمْ كَانَ مِنَ الْغَائِبِينَ

Ła tafakkadat tajra fakaala maa lija laa aral hudhuda am kaana minal gaa'ibiin?

Potem zrobił przegląd ptaków i powiedział: „Dlaczego nie widzę dudka? Czyżby był nieobecny? (sura *Mrówki*, 27:20).

Najpierw prorok Sulejman, okazując miłosierdzie nieroztropnemu ptakowi, pyta: „Coś jest ze mną nie tak, jeśli nie widzę *hudhuda*?". Potem, dowiedziawszy się, że ptak opuścił go bez pozwolenia, łamiąc tym samym dyscyplinę wojskową, powiedział:

لأُعَذِّبَنَّهُ عَذَاباً شَدِيداً أَوْ لأَذْبَحَنَّهُ أَوْ لَيَأْتِيَنِّي بِسُلْطَانٍ مُّبِينٍفَمَكَثَ
غَيْرَ بَعِيدٍ فَقَالَ أَحَطتُ بِمَا لَمْ تُحِطْ بِهِ وَجِئْتُكَ مِن سَبَإٍ بِنَبَإٍ يَقِينٍ

La u'azzibannahuu azaaban szadiidan ał la azbahannahuu ał laja'tijannii bi sultaanim mubiin. Famakata gajra ba'iidin fakaala ahattu bimaa lam tuhit bihii ła dżi'tuka min saba im binaba in jakiin.

Z pewnością ukarzę go karą surową lub go zabiję, jeśli nie przyniesie mi jasnego usprawiedliwienia". Dudek przyleciał niebawem i powiedział: „Dowiedziałem się tego, czego ty nie wiesz, i przynoszę ci z Saby wieść pewną" (sura *Mrówki*, 27:21–22).

Saba – to nazwa plemienia w Jemenie, które pochodzi od ich przodków. Saba była także stolicą kraju, w którym rządziła Balkis. W Koranie jest powiedziane:

لَقَدْ كَانَ لِسَبَإٍ فِي مَسْكَنِهِمْ آيَةٌ جَنَّتَانِ عَن يَمِينٍ وَشِمَالٍ
كُلُوا مِن رِّزْقِ رَبِّكُمْ وَاشْكُرُوا لَهُ بَلْدَةٌ طَيِّبَةٌ وَرَبٌّ غَفُورٌ

8. Według przekazu Ibn Abbasa *hudhud* wiedział o lokalizacji wody i zawsze informował o tym proroka Sulejmana. Znał nawet odległość do tego źródła. Kiedy odnalazł wodę, zaczynał dziobać w to miejsce, a przybywające dżinny odkopywały źródło. Zapytano Ibn Abbasa: „Jak wytłumaczysz to, że mały ptaszek trafia na kamień lekko przykryty przez dziecko zielenią i jednocześnie widzi, co jest pod ziemią?". Ibn Abbas odpowiedział: „Kiedy nadchodzi przeznaczenie Najwyższego, oczy nie widzą, umysł nie pracuje".

Lakad kaana li saba in fii maskanihim aajah: dżannataani an jamiinin ła szimaal. Kuluu mir rizki rabbikum łaszkuruu lah: baldatun tajjibatun ła rabbun gafuur.

W siedzibach ludu Saby był znak: ogród z prawej strony i z lewej strony: „Jedzcie z zaopatrzenia waszego Pana i bądźcie Mu wdzięczni! Jest to kraina szczęśliwa i Pan przebaczający!" (sura *Saba*, 34:15).

Hudhud kontynuował swoją opowieść o tym, co zobaczył:

Innii ładżattumra atan tamlikuhum ła uutijat min kulli szaj'in ła lahaa arszun aziim. Ładżattuhaa ła kałmahaa jasdżuduuna lisz szamsi min duunillaahi ła zajjana lahumusz szajtaanu a'maalahum fasaddahum anis sabiili fahum laa jahtaduun. Allaa jasdżuduu lillaahillazii juchridżul chab'a fis samaałaati ł al ardi ła ja'lamu maa tuchfuuna ła maa tu'linuun. Allaahu laa ilaaha illaa huła rabbul arszil aziim! Kaala sananzuru asadakta am kunta minal kaazibiin!

„Znalazłem kobietę panującą nad nimi, która została obdarzona wszelkimi rzeczami i posiada tron wspaniały. I znalazłem ją i jej lud padających na twarz przed słońcem zamiast przed Bogiem. Szatan upiększył im ich działania i sprowadził z drogi, nie są więc nią prowadzeni. Nie oddają czci Bogu, który wyprowadza to, co jest ukryte w niebiosach i na ziemi, i który wie, co wy ukrywacie i co ujawniacie. Oto Bóg! Nie ma boga poza Nim! Pan Tronu Wielkiego!". [Sulejman] powiedział: „Zobaczymy, czy mówisz prawdę, czy też jesteś kłamcą" (sura *Mrówki*, 27:23–27).

Prorok Sulejman (*as*) miał pieczęć w postaci pierścienia. Kiedy go zakładał, wszystkie stworzenia były mu posłuszne. Istnieje przekaz, że na pieczęci była wygrawerowana *szahada*: *Laa ilaaha illallaah, Muhammadan rasuulullaah*.

Prorok Sulejman (*as*) napisał list, zaczynając od *Bismillaah*, postawił swoją pieczęć i wysłał *hudhuda* z takim poleceniem:

اذْهَب بِّكِتَابِي هَذَا فَأَلْقِهْ إِلَيْهِمْ ثُمَّ تَوَلَّ عَنْهُمْ فَانظُرْ مَاذَا يَرْجِعُونَ

Izhab bi kitaabii haazaa fa alkih ilajhim summa tałalla anhum fanzur maa zaa jardżi'uun.

Idź z tym moim listem, zanieś go im, a następnie trzymaj się z boku. Zobacz, co uczynią, i przybądź z powrotem (sura *Mrówki*, 27:28).

Dudek poleciał do pałacu Balkis, położył list na tronie, stanął na uboczu i przyglądał się, co będzie dalej.

Budząc się z rana, Balkis znalazła na tronie list i była bardzo zdziwiona, w jaki sposób dostał się do pałacu, skoro wszystkie drzwi były zamknięte. Zapytała strażników, którzy odpowiedzieli, że czujnie strzegą jej komnat i nikt nie przychodził. Wtedy Balkis z zainteresowaniem otworzyła list, przeczytała go i bardzo się zdziwiła. Natychmiast zwołała znaczących ludzi ze swojego plemienia:

قَالَتْ يَا أَيُّهَا المَلَأُ إِنِّي أُلْقِيَ إِلَيَّ كِتَابٌ كَرِيمٌ
إِنَّهُ مِن سُلَيْمَانَ وَإِنَّهُ بِسْمِ اللَّهِ الرَّحْمَنِ الرَّحِيمِ

Kaalat jaa ajjuhal mala'u innii ulkija ilajja kitaabun kariim. Innahuu min sulajmaana ła innahuu bismillaahir rahmaanir rahiim.

Królowa powiedziała: „O wielmożni! Przyniesiono mi pismo szlachetne. Jest od Salomona i oto ono: «W imię Boga Miłosiernego, Miłościwego!»" (sura *Mrówki*, 27:29–30).

Niektórzy znawcy Koranu twierdzili, że Balkis z szacunkiem potraktowała list Sulejmana (*as*), dlatego Najwyższy Bóg uhonorował ją przyjęciem islamu.

Należy wspomnieć, że również rywalizujący z Musą (*as*) czarownicy, okazując mu szacunek, zapytali, kto jako pierwszy pokaże swoje umiejętności. I tym gestem również zasłużyli na zaszczyt zostania muzułmanami.

Władca Iranu, który otrzymał list od Proroka Muhammada (*saał*), wzywający do wiary w Boga Jedynego, porwał go i rzucił na ziemię, czym okazał brak szacunku Wysłannikowi Boga. Z tego powodu jego królestwo popadło w ruinę, zostało zniszczone, a on sam zakończył życie jako niewierzący, nieszczęśliwy człowiek. Jeden z przyjaciół Boga, Biszri Hafi, znalazł poplamiony brudem kawałek papieru, na którym było napisane imię Boga. Oczyścił papier, posmarował wonnościami i umieścił w najbardziej honorowym miejscu w swoim domu. Za okazany szacunek Bóg nagrodził go mnóstwem darów i włączył do kręgu pobożnych ludzi.

Balkis kontynuowała czytanie listu:

أَلَّا تَعْلُوا عَلَيَّ وَأْتُونِي مُسْلِمِينَ

Allaa ta'luu alajja ła tuunii muslimiin.

Nie wywyższajcie się nade mnie, ale przyjdźcie do mnie poddani Bogu! (sura *Mrówki*, 27:31).

Bismillaah w liście proroka Sulejmana (*as*) Balkis zrozumiała, jako powinność czczenia Boga Jedynego. Po tym wyjaśnieniu prawdziwej wiary, ostrzegając przed wyniosłością wobec niego, wezwała do samokontroli i rzekła: „Przychodźcie do mnie jako wierzący". W ten sposób wyjaśniła ludziom, że całe szczęście zawiera się w islamie:

قَالَتْ يَا أَيُّهَا المَلَأُ أَفْتُونِي فِي أَمْرِي مَا كُنتُ قَاطِعَةً أَمْراً حَتَّى تَشْهَدُونِ قَالُوا نَحْنُ
أُوْلُوا قُوَّةٍ وَأُولُوا بَأْسٍ شَدِيدٍ وَالأَمْرُ إِلَيْكِ فَانظُرِي مَاذَا تَأْمُرِينَ

Kaalat jaa ajjuhal mala'u aftuunii fii amrii: maa kuntu kaati'atan amran hattaa taszhaduun. Kaaluu nahnu uluu kułłatin ła uluu ba'sin szadiid: ł al amru ilajki fanzurii maazaa ta'muriin. Kaalat innal muluuka izaa dacha-

luu karjatan afsaduuhaa ła dża'aluu a'izzata ahlihaa azillah: ła kazaalika jaf'aluun. Ła innii mursilatun ilajhim bihadijjatin fanaa ziratum bima jardżi'ul mursaluun.

[...] powiedziała: „O wielmożni! Doradźcie mi w mojej sprawie. Nie mogę rozstrzygnąć niczego, jeśli wy nie będziecie świadkami". Oni powiedzieli: „Mamy wielką siłę i mamy bojowy zapał, ale rozkaz należy do ciebie. Rozważ więc, co rozkażesz". Ona powiedziała: „Królowie, gdy wchodzą do miasta, niszczą je i czynią jego najgodniejszych mieszkańców upokorzonymi. Tak oni postępują. Ja zamierzam wysłać im prezent i zobaczę, z czym powrócą wysłańcy" (sura *Mrówki*, 27:32–35).

Balkis po otrzymaniu zaproszenia od Sulejmana (*as*), zebrała radę mędrców. Po naradzie postanowiono wysłać Sulejmanowi cenne i hojne prezenty, aby się przed nim uchronić. Prorok, widząc te dary, zrozumiał, że mają nadzieję na wykupienie się bogatymi upominkami i potraktował to jako łapówkę. Odesłał prezenty, grożąc:

فَلَمَّا جَاء سُلَيْمَانَ قَالَ أَتُمِدُّونَنِ بِمَالٍ
فَمَا آتَانِيَ اللَّهُ خَيْرٌ مِّمَّا آتَاكُم بَلْ أَنتُم بِهَدِيَّتِكُمْ تَفْرَحُونَ
ارْجِعْ إِلَيْهِمْ فَلَنَأْتِيَنَّهُمْ بِجُنُودٍ لاَّ قِبَلَ لَهُم بِهَا
وَلَنُخْرِجَنَّهُم مِّنْهَا أَذِلَّةً وَهُمْ صَاغِرُونَ

Falamma dżaa'a sulajmaana kaala atumidduunani bi maal? Famaa aataanijallaahu chajrum mimmaa aataakum! Bal antum bihadij jatikum tafrahuun! Irdżi ilajhim falana'tijannahum bidżunuudil laa kibala lahum bihaa ła lanuchridżan nahum minhaa azillatan ła hum saagiruun.

Chcecie wspomóc mnie bogactwem? Przecież to, co dał mi Bóg, jest lepsze niż to, co dał wam. To wy cieszycie się waszymi darami. Wracajcie [posłańcy] do nich, my zaś przyjdziemy do nich z wojskami, jakim nie zdołają się oprzeć, i wypędzimy ich stamtąd upokorzonych i poniżonych (sura *Mrówki*, 27:36–37).

Kiedy posłańcy przekazali słowa Sulejmana (*as*) królowej, powiedziała: „On zrozumiał naszą intencję. Przysięgam, on jest nie tylko królem. Nie możemy mu się sprzeciwiać!". I wysłała swojego gońca do proroka Sulejmana (*as*) z następującą wiadomością: „Jedziemy do ciebie z szanowanymi ludźmi naszego plemienia, aby zapoznać się z twoją religią".

Balkis zostawiła swój tron, słynący z niezwykłej urody i wielkiej wartości, w najbezpieczniejszym miejscu pałacu pod ochroną i w asyście dużego orszaku wyruszyła w drogę.

Tymczasem prorok Sulejman (*as*) nakazał swojej świcie sprowadzić tron Balkis, gdy ona była w drodze. Znawcy Koranu zinterpretowali postępowanie Sulejmana następująco:

1. Chciał pokazać Balkis moc Boga i cud, potwierdzający jego proroctwo.
2. Sprawdzić jej umysł. Chciał zamienić tron i postawić go przed Balkis, aby zobaczyć, czy go rozpozna.
3. Chciał wiedzieć wcześniej, jaką moc ma królestwo Balkis, widząc jej tron, będący wyznacznikiem potęgi państwa (Fahratdin Razi, *Tafsir*, XXIV, 169).

Potem Sulejman powiedział:

يَا أَيُّهَا المَلَأُ أَيُّكُمْ يَأْتِينِي بِعَرْشِهَا قَبْلَ أَن يَأْتُونِي مُسْلِمِينَقَالَ عِفْرِيتٌ
مِّنَ الْجِنِّ أَنَا آتِيكَ بِهِ قَبْلَ أَن تَقُومَ مِن مَّقَامِكَوَإِنِّي عَلَيْهِ لَقَوِيٌّ أَمِينٌ

Kaala jaa ajjuhal mala'u ajjukum ja'tiinii bi'arszihaa kabla an ja'tuunii muslimiin? Kaala ifriitum minal dżinni ana aatiika bihii kabla an takuuma mim makaamik: ła innii alajhi lakałijjun amiin.

„O wielmożni! Który z was przyniesie mi jej tron, zanim oni przyjdą do mnie poddani?". Ifryt spośród dżinnów powiedział: „Przyniosę ci go, zanim podniesiesz się ze swego miejsca. Jestem do tego wystarczająco silny i godny zaufania" (sura *Mrówki*, 27:38–39).

Prorok Sulejman rankiem zasiadał na tronie, załatwiał codzienne sprawy i wstawał zeń w godzinach obiadu. Opierając się na słowach Ifryta[9], należy sądzić, że był w stanie dostarczyć tron Balkis w tym czasie.

قَالَ الَّذِي عِندَهُ عِلْمٌ مِّنَ الْكِتَابِ أَنَا آتِيكَ بِهِ قَبْلَ أَن يَرْتَدَّ إِلَيْكَ طَرْفُكَ
فَلَمَّا رَآهُ مُسْتَقِرّاً عِندَهُ قَالَ هَذَا مِن فَضْلِ رَبِّي لِيَبْلُوَنِي أَأَشْكُرُ أَمْ أَكْفُرُ
وَمَن شَكَرَ فَإِنَّمَا يَشْكُرُ لِنَفْسِهِ وَمَن كَفَرَ فَإِنَّ رَبِّي غَنِيٌّ كَرِيمٌ

Kaalallazii indahuu ilmum minal kitaabi ana aatiika bihii kabla an jartadda ilajka tarfuk! Falammaa ra aahu mustakirran indahuu kaala haazaa min fadli rabbi lijablułanii a'aszkuru am akfur! Ła man szakara fa innamaa jaszkuru li nafsih; ła man kafara fa inna rabbii ganijjun kariim!

Powiedział ten, który miał wiedzę z Księgi: „Przyniosę ci go, zanim zdąży wrócić do ciebie twoje spojrzenie". I kiedy Salomon zobaczył go stojącego mocno przed sobą, powiedział: „To jest z łaski mego Pana, aby mnie wypróbować, czy będę wdzięczny, czy niewdzięczny. Kto jest wdzięczny, ten jest wdzięczny dla własnej duszy, a kto jest niewdzięczny: zaprawdę, mój Pan jest Samowystarczalny, Szlachetny!" (sura *Mrówki*, 27:40).

Według wiarygodnego przekazu, osobą, która dostarczyła tron w mgnieniu oka, był uczony, doradca Sulejmana (*as*) – Asaf bin Barhija.

9. Ifryt – „silny, mądry", a także „największy złodziej". To słowo używane jest również w odniesieniu do ludzi. Dlatego mówi się, że Ifryt jest spośród dżinnów.

ŚMIERĆ PROROKA SULEJMANA (*as*)

Przekazuje się, że prorok Sulejman (*as*) zmarł na stojąco. Nikt tego nie zauważył, dopóki kornik nie nadgryzł laski, na której się wspierał. W Koranie jest powiedziane:

فَلَمَّا قَضَيْنَا عَلَيْهِ الْمَوْتَ مَا دَلَّهُمْ عَلَى مَوْتِهِ إِلاَّ دَابَّةُ الأَرْضِ تَأْكُلُ مِنسَأَتَهُ فَلَمَّا خَرَّ تَبَيَّنَتِ الْجِنُّ أَن لَّوْ كَانُوا يَعْلَمُونَ الْغَيْبَ مَا لَبِثُوا فِي الْعَذَابِ الْمُهِينِ

Falammaa kadajnaa alajhil małta maa dallahum alaa małtihii illaa daabbatul ardi ta'kulu minsa atah: falammaa charra tabajjanatil dżinnu al ław kaanuu ja'lamuunal gajba maa labisuu fil azaabil muhiin.

A kiedy postanowiliśmy o jego śmierci, to wskazał na jego śmierć tylko robak z ziemi, który pogryzł jego laskę. A kiedy on upadł, wtedy dżinny zrozumiały, że gdyby znały to, co ukryte, to nie pozostawałyby w karze upokarzającej (sura *Saba*, 34:14).

Po śmierci ciało proroka Sulejmana (*as*) przez długi czas znajdowało się w pozycji stojącej. Werset mówi, że dżinny zostały poddane „upokarzającej karze". Oznacza to, że wykonywali bardzo trudne zadania. Nie wiedzieli o śmierci proroka i kontynuowali pracę, z czego wynika, że nie jest im znane to, co skryte.

Podobnie jak życie proroka Sulejmana (*as*), także jego śmierć służyła wezwaniu do wiary w Jedynego Boga. To pokazało, że tylko Wszechmogący Bóg zna to, co ukryte, i można się o tym dowiedzieć, jeśli Pan objawi cokolwiek z tej wiedzy. Najwyższy Bóg oznajmił o śmierci Sulejmana (*as*) przez małego robaka i tym samym obalił twierdzenie dżinnów o ich wiedzy tajemnej.

Z drugiej strony, śmierć tak wielkiego człowieka w pozycji stojącej skłania nas do zastanowienia się. Niewątpliwie, życie, słowa, czyny wszystkich proroków są bardzo pouczające dla wszystkich kolejnych pokoleń ludzi. Życie proroka Sulejmana (*as*) jest żywym przykładem kruchości tego świata.

WŁADZA I SKROMNOŚĆ

Prorok Sulejman (*as*) był bardzo pokorny. Rankiem odwiedzał biednych i samotnych. Mówił: „Biednemu (miał na myśli siebie) lepiej być wśród biednych".

Przekazano, że zdarzył się bardzo pouczający incydent z prorokiem Sulejmanem:

„Pewnego razu Sulejman skarcił za coś dudka i ptak powiedział:

– Mogę zniszczyć całe twoje królestwo.

– Jesteś taki mały, jak zdołasz to zrobić?

– Zamoczę swoje skrzydła i udam się w miejsce, które jest własnością *wakfu*, przesuszę je tam, przylecę i zrzucę w twoim domu. To wystarczy, aby twój pałac się zawalił.

Sulejman uświadomił sobie swoją bezsilność w tej kwestii".

My również powinniśmy wyciągnąć lekcję z tej historii i być bardziej uważni wobec majątku, należącego do *wakfu*[10]. Nasi uczeni upominali, aby wystrzegać się ***ła***, to znaczy przysięgania na próżno, mówiąc ***łallaahi***, bycia nieuważnym zarządzającym (***łali***), brania na siebie obowiązki i nie wypełniania ich (***łasi***) lub bezprawnego przejmowania majątku ***wakf.*** Słowo „wystrzegać się" oznacza, że ludzie pracujący w *wakfie* powinni być o wiele bardziej niż inni sumienni wobec Stwórcy i Jego stworzeń, ponieważ własność *wakf* należy bezpośrednio do Boga. Pożytek z niego przysługuje wszystkim muzułmanom. Własność *wakf* może być zarówno ruchoma, jak i nieruchoma.

Wiadomo, że Sulejman (*as*) znajdzie się w Raju 500 lat później niż inni prorocy, ponieważ będzie odpowiadać za wszystkie dary otrzymane od Boga (sura *Przegrody*, 7:6; Kurtubi, *Tafsir*, XV, 204).

Jest powiedziane w Koranie, że wszyscy prorocy będą również odpowiadać przed Bogiem:

فَلَنَسْأَلَنَّ الَّذِينَ أُرْسِلَ إِلَيْهِمْ وَلَنَسْأَلَنَّ الْمُرْسَلِينَ

Falanas'alannal laziina ursila ilajhim ła lanas'alannal mursaliin.

Wtedy [w Dzień Sądu] My zapytamy tych, do których wysłaliśmy naszych posłańców, i zapytamy tych [posłańców], których do nich wysłaliśmy (sura *Przegrody*, 7:6).

Będą ponosić konsekwencje za wszystkie łaski i dobra udzielone im przez Wszechmogącego.

HISTORIA HARUTA I MARUTA

Wśród Żydów szeroko rozpowszechnione były czary i magia. Plebs myślał, że prorok Sulejman (*as*) zdobył władzę i panowanie nad zwierzętami, a także rządził państwem za pomocą magii.

Kiedy Sulejman (*as*) został nazwany w Koranie prorokiem, Żydzi uznali, że Prorok Muhammad (*saał*) uważa Sulejmana za proroka, a on w rzeczywistości jest magiem. Wówczas został zesłany ajat:

10. *Wakf* – nieruchomość przeznaczona do użytku wyłącznie w celu określonym przez właściciela na rzecz szerzenia religii. Organizacja, która zarządza takim majątkiem, również nosi nazwę *wakf*.

وَاتَّبَعُواْ مَا تَتْلُواْ الشَّيَاطِينُ عَلَى مُلْكِ سُلَيْمَانَ وَمَا كَفَرَ سُلَيْمَانُ
وَلَكِنَّ الشَّيْاطِينَ كَفَرُواْ يُعَلِّمُونَ النَّاسَ السِّحْرَ وَمَا أُنزِلَ عَلَى الْمَلَكَيْنِ بِبَابِلَ
هَارُوتَ وَمَارُوتَ وَمَا يُعَلِّمَانِ مِنْ أَحَدٍ حَتَّى يَقُولاَ إِنَّمَا نَحْنُ فِتْنَةٌ فَلاَ تَكْفُرْ
فَيَتَعَلَّمُونَ مِنْهُمَا مَا يُفَرِّقُونَ بِهِ بَيْنَ الْمَرْءِ وَزَوْجِهِ وَمَا هُم بِضَآرِّينَ بِهِ مِنْ
أَحَدٍ إِلاَّ بِإِذْنِ اللَّهِ وَيَتَعَلَّمُونَ مَا يَضُرُّهُمْ وَلاَ يَنفَعُهُمْ وَلَقَدْ عَلِمُواْ لَمَنِ اشْتَرَاهُ
مَا لَهُ فِي الآخِرَةِ مِنْ خَلاَقٍ وَلَبِئْسَ مَا شَرَوْاْ بِهِ أَنفُسَهُمْ لَوْ كَانُواْ يَعْلَمُونَ

Łattaba'uu maa tatlusz szajaatiinu alaa mulki sulajmaan. Ła maa kafara sulajmaanu ła laakinnasz szajaatiina kafaruu ju'allimuunan naasas sihr, ła maa unzila alal malakajni bi baabila haaruuta ła maaruut. Ła maa ju'allimaani min ahadin hattaa jakuulaa innamaa nahnu fitnatun falaa takfur. Fa jata'allamuuna minhumaa maa jufarrikuuna bihii bajnal mar'i ła załdżih. Ła maa hum bi daarriina bihii min ahadin illaa bi iznillaah. Ła jata'allamuuna maa jadurruhum ła laa janfa'uhum. Ła lakad alimuu lama nisztaraahu maa lahuu fil aachirati min chalaak. Ła labi'sa maa szarał bihii anfusahum, lał kaanuu ja'lamuun.

Oni poszli za tym, co opowiadali szatani o królestwie Salomona. Salomon jednak nie był niewiernym. To szatani byli niewiernymi i nauczyli ludzi czarów i tego, co zostało objawione w Babilonie dwom aniołom, Harutowi i Marutowi. Jednak oni nie nauczali nikogo, zanim nie powiedzieli: „Jesteśmy tylko narzędziem próby, dlatego nie bądź niewiernym!". Ludzie nauczyli się od aniołów, jak posiać niezgodę pomiędzy mężem a żoną, ale oni nie mogli nikomu zaszkodzić bez pozwolenia Boga. I nauczyli się ludzie tego, co im szkodziło i nie przynosiło pożytku. Oni dobrze wiedzieli, że ten, kto to kupi, nie będzie miał udziału w życiu ostatecznym. Jakże zła jest cena, za jaką sprzedali swoje dusze! Gdyby oni wiedzieli! (sura *Krowa*, 2:102).

Interpretator Koranu Fahratdin Razi powód wysłania dwóch aniołów Haruta i Maruta wyjaśnia w następujący sposób:

1. Szerokie rozpowszechnienie magii ujawniało wiele z tego, co wcześniej było nieznane. Potężni magowie ogłaszali siebie prorokami. Aniołowie, z woli Boga, pokazywali przykłady silnej magii, aby ludzie mogli zobaczyć słabość czarodziei żydowskich, którzy podawali się za proroków, i nie podążali za nimi.

2. Aby zrozumieć różnicę między cudem i magią, potrzebna jest wiedza. Ludzie nie znali istoty magii, dlatego nie mogli zrozumieć istoty cudu.

3. Według innej wersji dozwolona była magia, która siała niezgodę między wrogami Boga, a między wierzącymi propagowała miłość. Niestety, ludzie zaczęli używać magii do innych celów.

4. Jeśli istnieje zakaz, to ludzki rozum powinien zdawać sobie sprawę z jego racji. Aby to wyjaśnić, zostali zesłani aniołowie.

5. Prawdopodobnie dżinny dysponowały bardziej wyrafinowaną magią i dlatego Bóg zesłał aniołów, aby nauczyli ludzi bronić się przy jej pomocy przed dżinnami.
6. Czy było to zainteresowanie trudnością egzaminu dla ludzi, gdyż ciężko jest powstrzymać się od tego, co prowadzi do przyjemności. Przypomnijmy historię Taluta: Bóg doświadczył Taluta i jego lud przez wodę, której nie należało pić podczas wyjątkowego upału.

فَلَمَّا فَصَلَ طَالُوتُ بِالْجُنُودِ قَالَ إِنَّ اللَّهَ مُبْتَلِيكُم بِنَهَرٍ فَمَن شَرِبَ مِنْهُ فَلَيْسَ مِنِّي وَمَن لَّمْ يَطْعَمْهُ فَإِنَّهُمِنِّي إِلاَّ مَنِ اغْتَرَفَ غُرْفَةً بِيَدِهِ فَشَرِبُواْ مِنْهُ إِلاَّ قَلِيلاً مِّنْهُمْ فَلَمَّا جَاوَزَهُ هُوَ وَالَّذِينَ آمَنُواْ مَعَهُ قَالُواْ لاَ طَاقَةَ لَنَا الْيَوْمَ بِجَالُوتَ وَجُنودِهِ قَالَ الَّذِينَ يَظُنُّونَ أَنَّهُم مُّلاَقُو اللَّهِ كَم مِّن فِئَةٍ قَلِيلَةٍ غَلَبَتْ فِئَةً كَثِيرَةً بِإِذْنِ اللَّهِ وَاللَّهُ مَعَ الصَّابِرِينَ

Falammaa fasala taaluutu bil dżunuudi kaala innallaaha mubtaliikum bi nahar. Faman szariba minhu falajsa minnii: ła mallam jat'amhu fa innahuu minnii illaa manigtarafa gurfatam bi jadih. Fa szaribuu minhu illaa kaliilam minhum. Falammaa dżaałazahuu huła łallaziina aamanuu ma'ahuu kaaluu laa taakata lanal jałma bi dżaaluuta ła dżunuudih. Kaalallaziina jazunnuuna annahum mulaakullaahi kam min fi'atin kaliilatin galabat fi'atan kasiiratam bi iznillaah? Łallaahu ma'as saabiriin.

Kiedy Saul wybrał się w drogę wraz ze swymi wojskami, powiedział: „Bóg doświadczy was rzeką. Kto się z niej napije, ten nie będzie ode mnie. Ze mną będą ci, którzy jej nie spróbują, chyba że nieco z ręki". Oni jednak pili z niej oprócz niewielu. A kiedy przeszli przez rzekę, Saul i wierzący razem z nim, powiedzieli: „Dzisiaj nie poradzimy sobie z Goliatem i jego wojskami". Ci jednak, którzy byli przekonani, że spotkają się z Bogiem, powiedzieli: „Jakże często z woli Boga niewielkie oddziały zwyciężały nad liczniejszymi. Bóg jest z tymi, którzy są wytrwali!" (sura *Krowa*, 2:249).

Z powyższego można zrozumieć, że w zesłaniu aniołów do nauczenia ludzi magii jest dużo mądrości Boga Najwyższego. Zaprawdę, Stwórca we wszystkich Swoich czynach jest Wiedzący i Mądry.

WYŻSZOŚĆ PROROKA MUHAMMADA (*saał*) NAD PROROKIEM SULEJMANEM (*as*)

1. Sulejman zarządzał wiatrami. Prorokowi Muhammadowi (*saał*) służyli wszyscy aniołowie od najmniejszych do najgłówniejszych.
2. Sulejman w ciągu jednego dnia odbywał podróż trwającą dwa miesiące. Prorok Muhammad (*saał*) w ciągu jednej nocy odbył podróż do nieba (*Miradż*).

3. Nad Sulejmanem (*as*) ptaki tworzyły cień, a Proroka Muhammada (*saał*) w swoim cieniu skrywały chmury.
4. Sulejmanowi (*as*) służyły wszystkie stworzenia, a pod sztandarem Proroka Muhammada (*saał*), *liwaul hamd,* zgromadzą się wszyscy prorocy, *aulijowie* (święci), *szahidzi* i pobożni ludzie.
5. Sulejman (*as*) otrzymał królestwo na ziemi, a wyznawcom Proroka Muhammada (*saał*) Bóg obiecaj Raj, w którym każdy otrzyma królestwo dziesięć razy większe niż ten świat (Muslim, *Iman*, 308; Tirmizi, *Dżahannam*, 10).
6. Sulejman otrzymał *kursi* (tron). Prorokowi Muhammadowi (*saał*) był objawiony ajat *Al-Kursi*, który jest jednym ze skarbów Raju i którego boi się szatan.

CAŁE BOGACTWO NALEŻY DO BOGA

Wszechmogący Bóg jako przykład bogatego człowieka spośród proroków podaje proroka Sulejmana. Jednak cały majątek, dany przez Boga, Sulejman postrzegał prawidłowo i nie przywiązywał się do niego. Jeśli wszyscy ludzie zbiorą się, aby wzbogacić jednego człowieka na podobieństwo proroka Sulejmana, nie będą w stanie tego zrobić. W rzeczywistości wszystko: ludzie, zwierzęta, zakute w łańcuchy szatany, wiatr było pod kontrolą Sulejmana (*as*). Pomimo tego, że prorok Sulejman (*as*) dysponował ogromnym bogactwem, mówił: „Jestem biedny, a biednemu wypada być wśród biednych i potrzebujących". Mawlana Dżalaluddin Rumi wyjaśnia, jak wielkie duchowe korzyści płyną z przebywania wśród biednych i pogrążonych w smutku: „Serca pogrążone w ubóstwie i potrzebie są jak dom wypełniony dymem. Ty zaś, słuchając takich ludzi z zamiarem wyleczenia ich ran, otwórz okna w tym domu, aby dym wyszedł z niego i przez to twoje serce zostanie duchowo oczyszczone, a dusza duchowo wzniesie się".

Najlepszym sposobem pomocy potrzebującym jest ofiarowanie. Jednocześnie to forma wyrażenia wdzięczności Bogu za Jego dobra. Wszechmogący obiecuje zwiększyć swoje miłosierdzie dla tych, którzy są Mu wdzięczni. W Koranie jest o tym powiedziane następująco:

وَإِذْ تَأَذَّنَ رَبُّكُمْ لَئِن شَكَرْتُمْ لأَزِيدَنَّكُمْ وَلَئِن كَفَرْتُمْإِنَّ عَذَابِي لَشَدِيدٌ

Ła iz ta azzana rabbukum la'in szakartum la azii dannakum ła la'in kafartum inna azaabii la szadiid.

I pamiętajcie, jak wasz Pan obwieścił: „Jeśli będziecie wdzięczni, to Ja dam wam więcej, a jeśli będziecie niewdzięczni, wtedy, zaprawdę, Moja kara będzie straszna!" (sura *Abraham*, 14:7).

Prorok Muhammad (*saał*) bardzo lubił dawać ofiarę i w jednym z *hadisów* powiedział o tym:

Dawaj ofiarę, o synu Adama! Także po to, aby i tobie dawano ofiarę (Buchari, *Tafsir*, 11/2).

Prorok Muhammad (*saał)* bardzo pragnął, aby szczodrość była nieodłączną cechą wierzącego. Mówił: *Można zazdrościć tylko dwóm: temu, komu Bóg dał bogactwo i sposobność rozdania go na drodze Prawdy, a także temu, któremu Bóg dał wiedzę i możliwość stosowania jej i przekazywania innym* (Buchari, *Ilm*, 15; Muslim, *Musafirin*, 266–268).

W Koranie jest powiedziane:

يَا أَيُّهَا النَّاسُ أَنتُمُ الْفُقَرَاء إِلَى اللَّهِ وَاللَّهُ هُوَ الْغَنِيُّ الْحَمِيدُ

Jaa ajjuhan naasu antumul fukaraa'u ilallaah: łallaahu hułal ganijjul hamiid.

O ludzie! Wy potrzebujecie Boga, a Bóg jest Samowystarczalny, Wychwalany! (sura *Stwórca*, 35:15).

Z tego wersetu należy rozumieć, że majątek nie jest własnością człowieka i społeczeństwa, a należy tylko do Boga. Wszystkie stworzenia żyją wykorzystując Jego bogactwa i żywiąc się Jego darami. Wszystko, czym człowiek dysponuje, dane jest mu do tymczasowego korzystania. Dlatego bogactwo i pozycja człowieka są jednym z głównych egzaminów w tym życiu. Zdarzyło się tak: Bóg w jednej chwili zabrał Sulejmanowi wszystko, co posiadał, ale zwrócił mu to dzięki wyrażonej skrusze. Jedna z bliskich Bogu osób daje nam ważną i pouczającą radę: „Nie szukaj swojego udziału (*rizk*), lecz szukaj Tego, Który daje (*Ar-Razzak*)".

Jest to stan najwyższego stopnia poświęcenia w imię swojego brata w tym, czego sam potrzebujesz i nazywa się *isar*. Ofiarność powinna być obowiązkową cechą muzułmanina, tak jak jest to powiedziane w Koranie:

الَّذِينَ يُنفِقُونَ فِي السَّرَّاء وَالضَّرَّاء وَالْكَاظِمِينَ الْغَيْظَ وَالْعَافِينَ
عَنِ النَّاسِ وَاللَّهُ يُحِبُّ الْمُحْسِنِينَ

Allaziina junfikuuna fis sarraa'i ładdarraa'i łal kaazimiinal gajza łal aafiina aninnaas: łallaahu juhibbul muhsiniin.

Dla tych, którzy rozdają w szczęściu i w niedostatku, którzy powstrzymują gniew i wybaczają ludziom. Zaprawdę, Bóg kocha czyniących dobro (sura *Rodzina Imrana*, 3:134).

KULTURA OFIAROWANIA

Podczas darowizny ważne jest, aby ofiarodawca był człowiekiem moralnym i czuł wdzięczność do osoby obdarowywanej, ponieważ dzięki temu może spełnić swój obowiązek (*fard*) i otrzymać wynagrodzenie od Boga. *Sadaka* (jałmużna) chroni człowieka od biedy i chorób. Najwyższy Bóg mówi w Koranie:

أَلَمْ يَعْلَمُواْ أَنَّ اللَّهَ هُوَ يَقْبَلُ التَّوْبَةَ عَنْ عِبَادِهِ
وَيَأْخُذُ الصَّدَقَاتِ وَأَنَّ اللَّهَ هُوَ التَّوَّابُ الرَّحِيمُ

Alam ja'lamuu annallaaha huła jakbalut tałbata an ibaadihii ła ja'chuzus sadakaati ła annallaaha hułat tałłaabur rahiim.

Czy oni nie wiedzą, że tylko Bóg przyjmuje skruchę od Swoich sług i przyjmuje jałmużnę, i że Bóg jest Ustępliwy, Miłościwy? (sura *Skrucha*, 9:104).

Poznajemy tu znaczenie jałmużny, przecież przyjmuje ją Sam Bóg.

O moralności ofiarodawcy dowiadujemy się z Koranu:

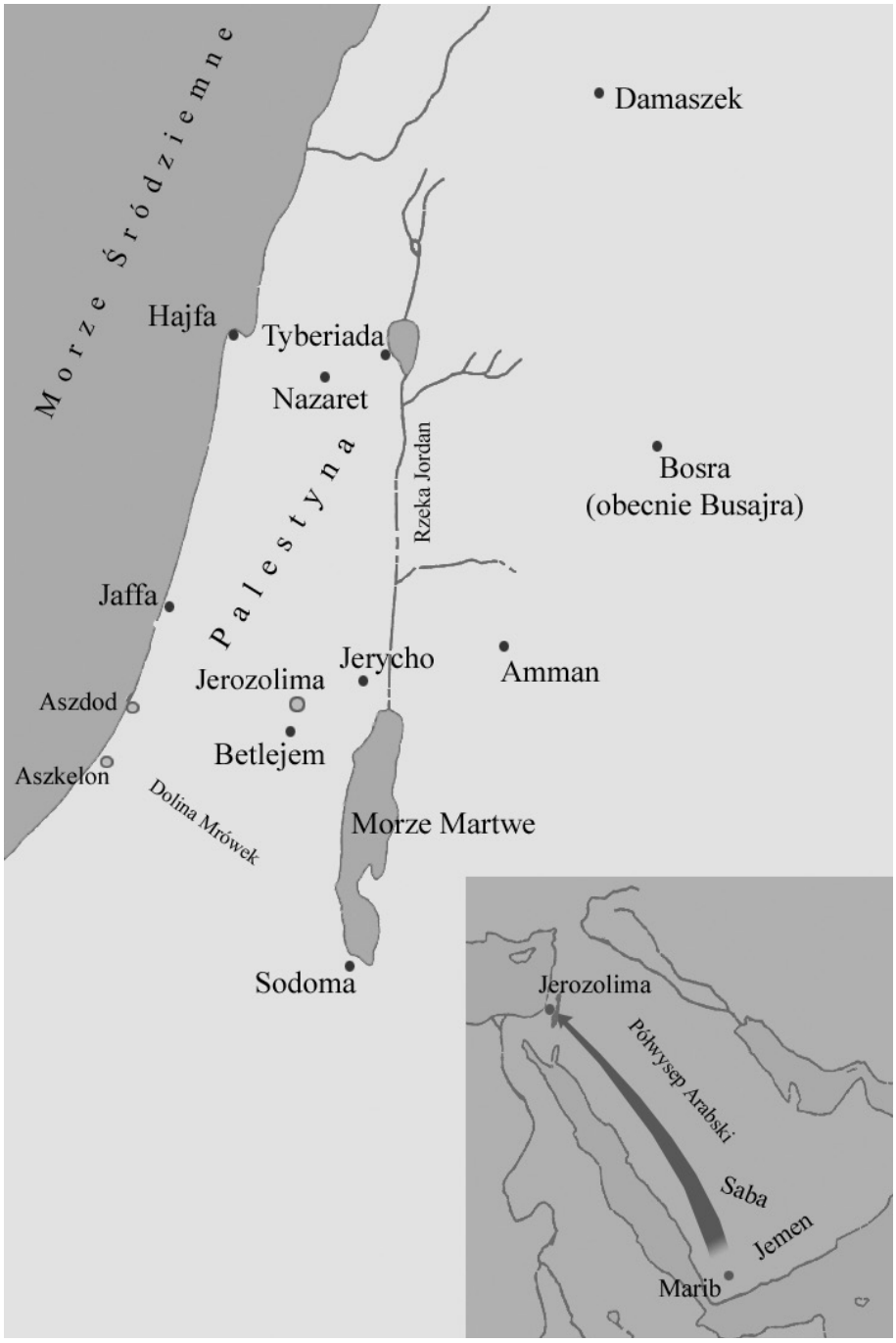
يَا أَيُّهَا الَّذِينَ آمَنُواْ لاَ تُبْطِلُواْ صَدَقَاتِكُم بِالْمَنِّ وَالأَذَى كَالَّذِي يُنفِقُ مَالَهُ رِئَاء النَّاسِ
وَلاَ يُؤْمِنُ بِاللَّهِ وَالْيَوْمِ الآخِرِ فَمَثَلُهُ كَمَثَلِ صَفْوَانٍ عَلَيْهِ تُرَابٌ فَأَصَابَهُ وَابِلٌ فَتَرَكَهُ
صَلْداً لاَّ يَقْدِرُونَ عَلَى شَيْءٍ مِّمَّا كَسَبُواْ وَاللَّهُ لاَ يَهْدِي الْقَوْمَ الْكَافِرِينَ

Jaa ajjuhal laziina aamanuu laa tubtiluu sadakaatikum bil manni ał azaa kallazii junfiku maalahuu ri'aa'an naasi ła laa ju'minu billaahi ał jałmil aachir. Famataluhuu kamasali safłaanin alajhi turaabun fa asaabahuu łaabilun fatarakahuu saldaa. Laa jakdiruuna alaa szajj'im mimmaa kasabuu. Łallaahu laa jahdil kałmal kaafiriin.

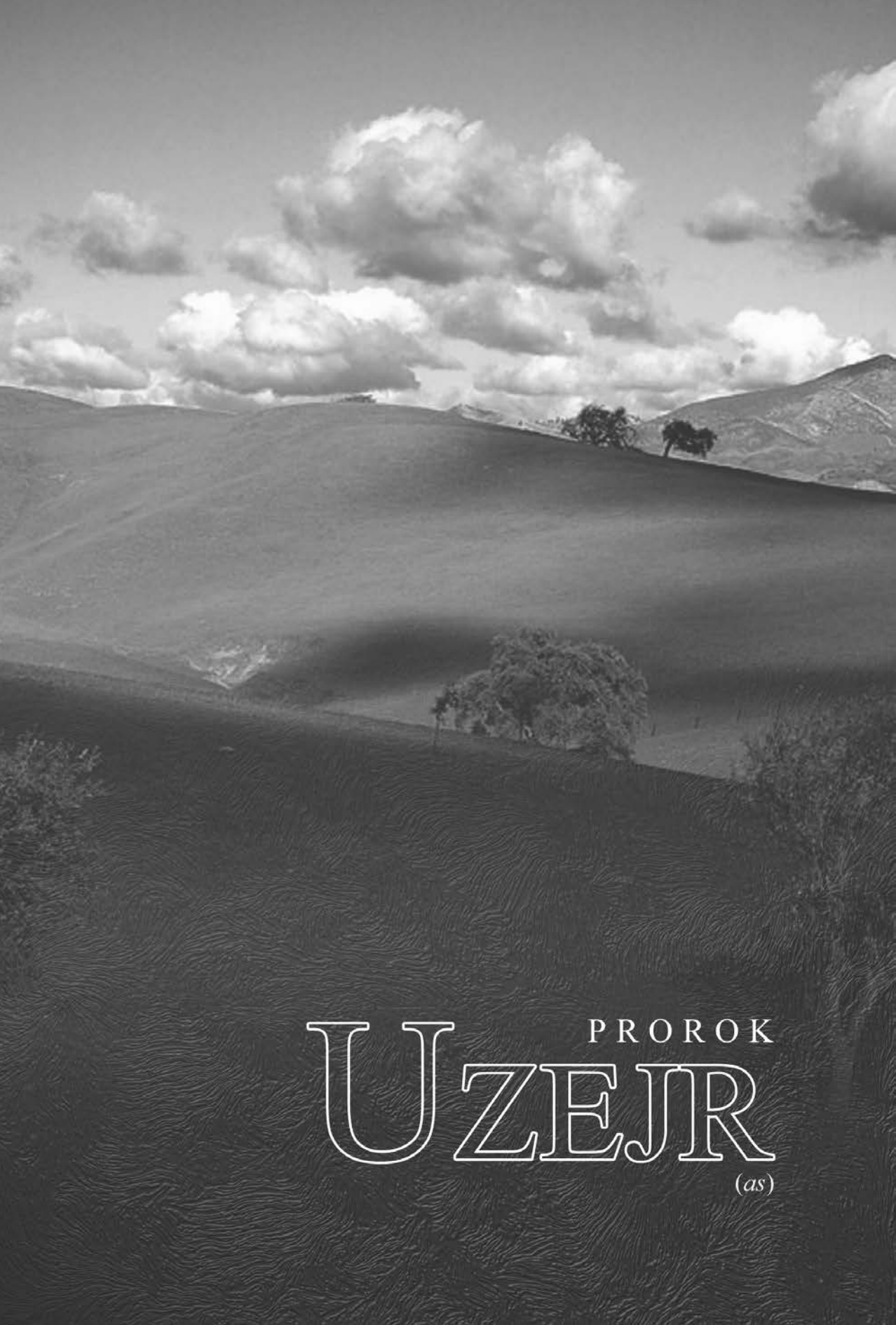
O wy, którzy wierzycie! Nie czyńcie swej ofiary nadaremną poprzez wymówki i obelgi, jak ten, kto rozdaje swój majątek na pokaz, ale nie wierzy ani w Boga, ani w Dzień Ostatni. Jest on podobny jałowej skale pokrytej warstwą ziemi. Gdy spadnie na nią obfity deszcz, pozostawia ją nagim kamieniem. Oni nie mają żadnej władzy nad tym, co zyskali. Bóg nie prowadzi drogą prostą ludzi niewierzących (sura *Krowa*, 2:264).

Bóg wzywa nas do czynienia dobra nie po to, aby potem robić wyrzuty biorącym, i nie dla własnej korzyści. Dając jałmużnę, należy uważać, aby nie poniżyć biednego człowieka, nie zranić jego serca, w przeciwnym razie taka *sadaka* nie będzie miała przed Bogiem żadnej wartości. Będzie wielkim błędem, pociągającym za sobą ciężką karę, gdyż Najwyższy patrzy na nasze serca.

Jak ważna jest szczerość podczas ofiarowania, mówi Mawlana Dżalaluddin Rumi: „Poświęć swój majątek, bogactwo, aby zadowolić przynajmniej jedną duszę, aby *dua* tej duszy oświetliła ciemność twojego grobu".



Prorok Sulejman (Salomon, *as*)


PROROK
UZEJR
(as)

PROROK UZEJR (*as*)

który zmartwychwstał po stuletnim śnie
i stał się przykładem zmartwychwstania w Dniu Sądu

Uzejr pochodził z rodu brata proroka Musy, Haruna. Po hebrajsku jego imię brzmi Azra. Jest jedną z niewielu osób, które znały na pamięć Torę. Kiedy zapytano Proroka Muhammada (*saał*), kim jest Uzejr, prorokiem czy *aulijją*, odpowiedział: „Nie wiem, czy on jest prorokiem, czy nie" (Abu Dawud, *Sunnat*, 13/4674; Ali, *Al-Muttaki*, XXII, 81/34087).

Koran mówi o nim tylko, że zmarł, a sto lat później zmartwychwstał.

Za życia Uzejra Żydzi znajdowali się na samym dnie nieposłuszeństwa i zbłądzenia. Bóg sprowadził na nich nieszczęście – ciemiężcę o imieniu Buhtunnasr, który zdobył Damaszek i jego okolice, a także Jordanię. Spalił meczet Al-Aksa, zniszczył domy i ogrody. Barbarzyńsko zgładził bezbronnych ludzi, zaś młodych i zdolnych do pracy ujarzmił. W ten sposób Uzejr znalazł się w niewoli. Przekazano, że w wieku pięćdziesięciu lat udało mu się uciec. Do Kudsu Uzejr wyruszył na ośle. Zbliżając się do miasta i widząc zburzone domostwa, był bardzo zdenerwowany. Mocno wyczerpany przywiązał swojego osła do drzewa i zaspokoił głód figami i sokiem winogronowym. Następnie usiadł pod drzewem i zaczął obserwować ruiny miasta, spalone ciała i stosy kości. Zastanawiając się nad potęgą Boga i nad tym, jak Pan wskrzesi to wszystko w Dzień Sądu, Uzejr zapadł w sen, jak powiedziano w Koranie:

أَوْ كَالَّذِي مَرَّ عَلَى قَرْيَةٍ وَهِيَ خَاوِيَةٌ عَلَى عُرُوشِهَاقَالَ أَنَّىَ يُحْيِي
هَـذِهِ اللَّهُ بَعْدَ مَوْتِهَا فَأَمَاتَهُ اللَّهُ مِئَةَ عَامٍ ثُمَّ بَعَثَهُ قَالَ كَمْ لَبِثْتَ قَالَ لَبِثْتُ
يَوْماً أَوْ بَعْضَ يَوْمٍ قَالَ بَل لَّبِثْتَ مِئَةَ عَامٍ فَانظُرْ إِلَى طَعَامِكَ وَشَرَابِكَ لَمْ
يَتَسَنَّهْ وَانظُرْ إِلَى حِمَارِكَ وَلِنَجْعَلَكَ آيَةً لِّلنَّاسِ وَانظُرْ إِلَى العِظَامِ كَيْفَ نُنشِزُهَا
ثُمَّ نَكْسُوهَا لَحْماً فَلَمَّا تَبَيَّنَ لَهُ قَالَ أَعْلَمُ أَنَّ اللَّهَ عَلَى كُلِّ شَيْءٍ قَدِيرٌ

Ał kallazii marra alaa karjatin ła hija chaałijatun alaa uruuszihaa. Kaala annaa juhjii haazihillaahu ba'da małtihaa? Fa amaatahullaahu mi'ata aamin summa ba'asah. Kaala kam labist? Kaala labistu jałman ał ba'da jałm. Kaala bal labista mi'ata aamin fanzur ilaa ta'aamika ła szaraabika lam jatasannah. Łanzur ilaa himaarik! Ła linadż'alaka aajatal linnaasi łanzur ilal'izaami kajfa nunszizuhaa summa naksuuhaa lahmaa. Falammaa tabajjana lahuu kaala a'lamu annallaaha alaa kulli szaj'in kadiir.

Albo podobnego do tego, który przechodził nieopodal osady zrujnowanej do fundamentów? On powiedział: „Jakże Bóg przywróci ją do życia po jej śmierci?". Wtedy Bóg uśmiercił go na sto lat, następnie wskrzesił i zapytał: „Jak długo tam przebywałeś?". On powiedział: „Przebywałem dzień albo

część dnia". Bóg powiedział: „Nie, ty przebywałeś tam sto lat. Spójrz na twoje jedzenie i picie, one się nie zepsuły. Spójrz na twego osła. Wszystko to dlatego, abyśmy uczynili z ciebie znak dla ludzi. Teraz spójrz na kości, jak My je złączamy, a potem oblekamy je ciałem". I gdy stało się to dla niego jasne, on powiedział: „Już wiem, że każda rzecz jest w mocy Boga" (sura *Krowa*, 2:259).

❁

Kiedy Uzejr zasnął, był ranek, a kiedy obudził się, słońce jeszcze nie zaszło. Minęło sto lat. W tym czasie Buhtunnasr zmarł, niewolnicy zostali uwolnieni i wrócili do Kudsu. Odbudowano miasto i meczet Al-Aksa.

Uzejr, który doświadczył mocy Najwyższego, usiadł na swojego osła i wjechał do Kudsu. Miasto bardzo się zmieniło. Ludzie i budynki nie były mu znane. W poszukiwaniu swojego miejsca zamieszkania zatrzymał się przed domem, przed którym zobaczył starą i niewidomą kobietę. Zapytał ją, czy zna dom Uzejra. Kobieta ze smutkiem odpowiedziała: „To jest dom Uzejra, ale on sto lat temu znikł. Jestem jego służącą". Uzejr przedstawił się i opowiedział, co się z nim stało. Służąca ucieszyła się i poprosiła go o odmówienie dla niej *dua*, aby mogła odzyskać dawny wygląd. Uzejr zwrócił się do Boga z modlitwą i dzięki Jego łasce kobieta odzyskała młodość. Kiedy Uzejr zasnął, jego syn miał osiemnaście lat. Teraz miał sto osiemnaście lat i był siwobrodym starcem. Tymczasem jego ojciec był pięćdziesięcioletnim mężczyzną. Syn nie mógł rozpoznać ojca i powiedział: „Mój ojciec miał na plecach znamię w kształcie półksiężyca". Spojrzawszy na plecy Uzejra, dostrzegł ten znak. Teraz już nikt nie wątpił, że jest to zaginiony Uzejr.

Gdy Buhtunnasr zburzył Kuds, zniszczył również i Torę. Uzejr ponownie ożywił religię.

Według przekazu Ibn Abbasa, kiedy synowie Izraela porzucili zasady Tory i poszli za swoimi pragnieniami, Bóg Wszechmogący zabrał im skrzynię, w której przechowywana była Księga i pozbawił ich pamięci o Piśmie Świętym. Izraelczycy byli zasmuceni utratą Księgi, zwłaszcza Uzejr. Bardzo modlił się do Boga, który zesłał mu światło do serca, pozwalające przypomnieć Torę, po czym Uzejr zaczął ponownie uczyć Żydów Pisma. Kiedy odnaleziono skrzynię z oryginalną Torą, ludzie porównali Księgę z tym, czego uczył ich Uzejr i stwierdzili pełną zgodność. To zwiększyło miłość synów Izraela do Uzejra.

Pomimo takiego Bożego znaku, Żydzi wciąż przekraczali granice tego, co było dozwolone i zaczęli nazywać Uzejra synem Boga (Tabari, *Dżamiul Bajan*, X, 143).

W Koranie jest powiedziane:

اتَّخَذُواْ أَحْبَارَهُمْ وَرُهْبَانَهُمْ أَرْبَاباً مِّن دُونِ اللَّهِ
وَالْمَسِيحَ ابْنَ مَرْيَمَ وَمَا أُمِرُواْ إِلاَّ لِيَعْبُدُواْ إِلَـهاً وَاحِداً
لاَ إِلَهَ إِلاَّ هُوَ سُبْحَانَهُ عَمَّا يُشْرِكُونَ

Ittachazuu ahbaarahum ła ruhbaanahum arbaabam min duunillaahi ła masiihabna marjam. Ła maa umiruu illaa lija'buduu ilaahan łaahidaa. Laa ilaaha illaa huu. Subhaanahuu ammaa juszrikuun!

Oni [Żydzi i chrześcijanie] wzięli swych uczonych w piśmie oraz swych mnichów za panów poza Bogiem, a także Mesjasza, syna Marii. A przecież rozkazano im czcić tylko Jedynego Boga, poza którym nie ma innego boga! Chwała Mu, On jest ponad wszystkim, co Mu dodają! (sura *Skrucha*, 9:31).

Współcześni Żydzi nie akceptują przekonania swoich przodków, że Uzejr jest synem Boga.

ZMARTWYCHWSTANIE PO ŚMIERCI

Ba'su ba'dal małt – jest to zmartwychwstanie po śmierci do życia wiecznego, droga duszy do wieczności. Człowiek najpierw pojawia się w nasieniu ojca, potem w łonie matki, następnie w rękach rodziców, a później w ich sercach. Potem przechodzi z tego świata do kolebki życia pozagrobowego. Od momentu wejścia do grobu staje się podróżnikiem do Raju lub Piekła.

Najwyższy Bóg daje wiele wspaniałych przykładów dla tych, którzy mają widzące oczy i wrażliwe serca, w celu przebudzenia ich ze snu beztroski, żeby przyjęli chociaż część prawdy i nie popełniali grzechów w wypełnianiu swoich obowiązków wobec Pana. Liczba znaków Boga jest niemożliwa do policzenia. Jednym z głównych cudów jest zmartwychwstanie po śmierci, które pokazuje potęgę Wszechmogącego.

W Koranie Wszechmogący daje ludzkości przykład zmartwychwstania po śmierci w pełnych mądrości opowieściach o Uzejrze i *ashabach kahf* (towarzyszach groty). Te Boże przykłady zawierają prawdy, które doskonaląc serce człowieka, przybliżają go do Stwórcy.

ASHABOWIE KAHF

Ashabowie kahf – to pobożni młodzi ludzie, którzy żyli za panowania bałwochwalcy Dakjanusa w rejonie Tarsus i walczyli o wiarę w Jedynego Boga.

W Koranie nie wspomina się o nich dokładnie, lecz podaje jako „kilku młodych ludzi". To pokazuje, że w tej historii nie mają znaczenia ich imiona, liczba, pochodzenie, ważny jest stopień ich szczerości i czystości serc, przybliżający ich do Boga.

Ta mądra i pouczająca historia opowiada o walce z bałwochwalstwem i o zmartwychwstaniu po śmierci. Na tym przykładzie ludzkość może poznać Bożą prawdę.

Młodzi ludzie (towarzysze groty) byli krewnymi władcy Dakjanusa. Zawsze szczerze i ze łzami w oczach modlili się, aby panowanie bałwochwalców i ciemiężycieli dobiegło końca. Ale despotyczny król pozostawał przy władzy, co więcej, w swej wyniosłości jeszcze bardziej gnębił swoich poddanych i obwołał się bóstwem. Nie

poprzestał na tym, lecz wszystkich wierzących w Boga Jedynego poddał okrutnym torturom i powiesił u bram miasta.

Władca dowiedział się, że wśród jego krewnych są także wierzący, co doprowadziło go do wściekłości. Wezwał ich do siebie i zaczął grozić. Jednak ci młodzi ludzie, którzy zasmakowali szczęścia wiary w Jedynego Boga, nie przestraszyli się gróźb i nie obawiali się powiedzieć prawdy w twarz władcy. Najwyższy Bóg mówi o ich męstwie:

نَحْنُ نَقُصُّ عَلَيْكَ نَبَأَهُم بِالْحَقِّ إِنَّهُمْ فِتْيَةٌ آمَنُوا بِرَبِّهِمْ وَزِدْنَاهُمْ هُدًى

Nahnu nakussu alajka naba ahum bil hakk: innahum fitjatun aamanuu bi rabbihim ła zidnaahum hudaa. Ła rabatnaa alaa kuluubihim iz kaamuu fakaaluu rabbunaa rabbus samaałaati ł al ardi lan nad'uła min duunihii ilaahal lakad kulnaa izan szatataa! Haa ulaa'i kałmunat tachaduu min duunihii aalihah: lał laa ja'tuuna alajhim bi sultaanim bajjin? Faman azlamu mimma niftaraa alallaahi kazibaa?

My przekazujemy ci tę historię zgodnie z prawdą: byli to młodzieńcy, którzy uwierzyli w swego Pana. I My powiększyliśmy ich przewodnictwo, i wzmocniliśmy ich serca, gdy wstali i powiedzieli: „Nasz Pan jest Panem niebios i ziemi i nie będziemy wzywać żadnego boga oprócz Niego. Gdybyśmy tak uczynili, to powiedzielibyśmy coś zakazanego! Ten nasz lud wziął sobie bożki zamiast Niego, ale one nie przyniosły im żadnego dowodu władzy! A któż jest bardziej niesprawiedliwy niż ten, kto wymyśla kłamstwo przeciwko Bogu?" (sura *Grota*, 18:13–15).

Młodzi mężczyźni na rozkaz czczenia bożków odpowiedzieli:

„Mamy Jednego Pana i nie czcimy nikogo oprócz Niego. Nie będziemy nigdy oddawać czci nieżywym bożkom, stworzonym ludzkimi rękami, porzucając Pana niebios. Nie ma szans, abyśmy kiedykolwiek pokłonili się bożkom. Zrób z nami, co chcesz!".

W ten sposób pokazali swoje męstwo przed królem Dakjanusem, podobnie jak czarodzieje rywalizujący z Musą (*as*), którzy dostąpili zaszczytu uwierzenia w Boga i przeciwstawienia się niesprawiedliwości Faraona. Czarownicy nie przestraszyli się gróźb Faraona i powiedzieli: „Twoje działania w żaden sposób nam nie zaszkodzą, gdyż powrócimy do naszego Pana. Możesz zrobić z nami, co chcesz!".

Odwaga muzułmanów rozwścieczyła władcę. Natychmiast pozbawił ich wszystkich stopni i przywilejów oraz powiedział: „Jesteście jeszcze młodzi, zlitujcie się nad sobą! Daję wam trzy dni na opamiętanie się i wybór między uratowaniem się a śmiercią".

Po tym król opuścił ich i odjechał do Niniwy.

Wyznaczony czas był łaską Najwyższego Boga, gdyż mieli okazję uwolnić się od prześladowań znienawidzonego władcy. Ci pobożni ludzie, ufając w miłosierdzie i pomoc Wszechmogącego, uciekli z miasta i schronili się w jednej z jaskiń. Towarzyszył im pies Kitmir. Żywili się jedzeniem zabranym z domu. Dniem i nocą wielbili Boga, prosząc: „O nasz Panie! Ześlij nam miłosierdzie, wskaż drogę, uwalniającą nas z tego kłopotu!".

Przekazano, że Prorok Muhammad (*saał*) podczas *hidżry* również zwracał się do Boga z taką modlitwą.

Wszechmogący przyjął *dua* uciekinierów i za ich szczerość oraz pobożność zesłał im Swoją pomoc. W tym czasie ciemiężca wrócił z Niniwy i dowiedział się o zniknięciu młodzieńców. Nakazał odnaleźć muzułmanów i odkrył grotę, w której się ukrywali. Gdy władca w gniewie wymyślał bolesną karę mężczyznom, Wszechmogący Bóg natchnął go pomysłem zamknięcia wejścia do jaskini. Nie zastanawiając się dłużej, natychmiast kazał ją zasypać, aby ludzie umarli tam z głodu i jaskinia stałą się ich grobem.

Dakjanus myślał, że pogrzebał ludzi żywcem, ale nie wiedział, że Wszechmogący, który uratował Musę (*as*), również uchronił *ashabów khaf*.

Bóg, będący najlepszym obrońcą, otoczył młodzieńców Swoim miłosierdziem i zgodnie z Jego wolą pozostali przy życiu, śpiąc w jaskini trzysta dziewięć lat. Mawlana Dżalaluddin Rumi powiedział: „Lepiej spać, niż znaleźć się wśród nieostrożnych i być pod ich wpływem. Wszechmogący wyprowadził *ashabów khaf* ze środowiska niewierzących, uśpił ich, aby w ten sposób uchronić ich serca".

W Koranie jest powiedziane:

وَتَرَى الشَّمْسَ إِذَا طَلَعَت تَّزَاوَرُ عَن كَهْفِهِمْ ذَاتَ الْيَمِينِ وَإِذَا غَرَبَت
تَّقْرِضُهُمْ ذَاتَ الشِّمَالِ وَهُمْ فِي فَجْوَةٍ مِّنْهُ ذَلِكَ مِنْ آيَاتِ اللَّهِ مَن
يَهْدِ اللَّهُ فَهُوَ الْمُهْتَدِ وَمَن يُضْلِلْ فَلَن تَجِدَ لَهُ وَلِيّاً مُّرْشِداً
وَتَحْسَبُهُمْ أَيْقَاظاً وَهُمْ رُقُودٌ وَنُقَلِّبُهُمْ ذَاتَ الْيَمِينِ وَذَاتَ الشِّمَالِ وَكَلْبُهُم بَاسِطٌ
ذِرَاعَيْهِ بِالْوَصِيدِ لَوِ اطَّلَعْتَ عَلَيْهِمْ لَوَلَّيْتَ مِنْهُمْ فِرَاراً وَلَمُلِئْتَ مِنْهُمْ رُعْباً

Ła tarasz szamsa izaa tala'at tazaałaru an kahfihim zaatal jamiini ła izaa garabat takriduhum zaatasz szimaali ła hum fii fadżłatim minh. Zaalika min aajaatillaah: man jahdillaahu fa hułal muhtad: ła man judlil falan tadżida lahuu łalijjam murszidaa. Ła tahsabuhum ajkaazan ła hum rukuud: ła nukallibuhum zaatal jamiini ła zaatasz szimaal: ła kalbuhum baasitun ziraa'ajhi bil łasiid: la łittala'ta alajhim la łallajta minhum firaaran ła la muli'ta minhum ru'baa.

I zobaczyłbyś, jak słońce, gdy wschodziło, pojawiało się za ich grotą po prawej stronie, a gdy zachodziło, to przechodziło obok nich z lewej strony, oni zaś leżeli w jej rozległym wnętrzu. Oto jeden ze znaków Boga! Ten, kto jest właściwie prowadzony, idzie drogą prostą, a kogo On wprowadzi w zbłądzenie, dla tego nie znajdziesz oddanego przewodnika. I sądziłbyś, że oni czuwają, podczas gdy byli pogrążeni we śnie. My odwracaliśmy ich na prawo i na lewo, a ich pies leżał, wyciągnąwszy przednie łapy na progu. Gdybyś ich zobaczył, to z pewnością uciekłbyś od nich pełen strachu na ich widok (sura *Grota*, 18:17–18).

Kiedy Wszechmogący obudził młodzieńców, oni myśleli, że spali tylko trochę. W Koranie przekazano:

وَكَذَلِكَ بَعَثْنَاهُمْ لِيَتَسَاءلُوا بَيْنَهُمْ قَالَ قَائِلٌ مِّنْهُمْ كَمْ لَبِثْتُمْ قَالُوا لَبِثْنَا يَوْماً أَوْ
بَعْضَ يَوْمٍ قَالُوا رَبُّكُمْ أَعْلَمُ بِمَا لَبِثْتُمْ فَابْعَثُوا أَحَدَكُم بِوَرِقِكُمْ هَذِهِ إِلَى الْمَدِينَةِ
فَلْيَنظُرْ أَيُّهَا أَزْكَى طَعَاماً فَلْيَأْتِكُم بِرِزْقٍ مِّنْهُ وَلْيَتَلَطَّفْ و لاَ يُشْعِرَنَّ بِكُمْ أَحَداً
إِنَّهُمْ إِن يَظْهَرُوا عَلَيْكُمْ يَرْجُمُوكُمْ أَوْ يُعِيدُوكُمْ
فِي مِلَّتِهِمْ وَلَن تُفْلِحُوا إِذاً أَبَداً

Ła kazaalika ba'asnaahum li jatasaa'aluu bajnahum. Kaala kaa'ilum minhum kam labistum? Kaaluu labisnaa jałman ał ba'da jałm. Kaaluu rabbukum a'lamu bimaa labistum. Fab'asuu ahadakum biłarikikum haazihii ilal madiinati fal janzur ajjuhaa azkaa ta'aaman fal ja'tikum birizkim minhu łal jatalattaf ła laa jusz'iranna bikum ahadaa. Innahum in jazharuu alajkum jardżumuukum ał ju'iiduukum fii millatihim ła lan tuflihuu izan abadaa.

I przebudziliśmy ich, aby wypytali się wzajemnie. Jeden z nich powiedział: „Jak długo tu przebywaliście?". Oni powiedzieli: „Przebywaliśmy tu dzień albo część dnia". Powiedzieli: „Wasz Pan wie najlepiej, jak długo tu przebywaliście. Wyślijcie jednego z was do miasta z waszymi monetami, niech popatrzy, kto ma najczystsze jedzenie, i nieco wam przyniesie. Niech on postępuje ostrożnie i niech nie powiadomi o was nikogo. Jeśli oni was odkryją, to was ukamienują lub nawrócą was na swoją wiarę, a wtedy nigdy nie osiągniecie powodzenia" (sura *Grota*, 18:19–20).

Jeden z nich poszedł do miasta po zakupy i chciał zapłacić monetami sprzed wieków. Ludzie pomyśleli, że mężczyzna znalazł skarb i donieśli o tym władcy. Król był pobożnym człowiekiem, zawsze udzielał dobrych rad, wzywał do wiary w Jedynego Boga i opowiadał o tajemnicy zmartwychwstania w Dniu Sądu. Niefrasobliwi ludzie z jego otoczenia wątpili w zmartwychwstanie i nie wierzyli. To bardzo smuciło władcę, więc modlił się do Wszechmogącego w następujący sposób: „O mój Panie, pokaż tym ludziom przykład tego, co oni odrzucają!".

Widząc młodzieńca spośród *ashabów khaf*, władca ucieszył się i oznajmił, że Bóg pokazał przykład tego, o co on prosił. Potem podziękował Bogu za to i udał się do jaskini. W ten sposób Wszechmogący pokazał swoją moc i mądrość. Po tym Bóg zabrał dusze *ashabów khaf* do Siebie.

Bóg Najwyższy chwali *ashabów khaf* w Koranie za ich wiarę, znoszenie ucisku i migrację z powodu religii. Ta historia stała się powodem, dla którego jedna z sur Świętego Koranu na ich cześć nosi nazwę – *Khaf* (Grota). W tej surze są inne ważne historie, ale tytuł *Khaf* wskazuje na szczególną wagę tego konkretnego wydarzenia.

Prorok Muhammad (*saał*) powiedział, że recytacja sury *Khaf* w dzień *dżuma* będzie odkupieniem za grzechy (popełnione od poprzedniego dnia *dżuma*) (Sujuti,

Al-Dżamius Sagir, I, 98). Prorok poleca recytację tej sury, gdyż opowiada ona o walce w sprawie wiary w Boga Jedynego, zmartwychwstaniu po śmierci, historię Musy i Hidra (*as*).

Z drugiej strony, jest bardzo ważne, że pies, znajdujący się obok nich, otrzymał cząstkę łaski udzielonej ludziom. Według interpretatorów Koranu, Kitmir, pomimo tego, że był psem, wejdzie do Raju, gdyż był w towarzystwie pobożnych *ashabów khaf* i posłusznie bronił wejścia do jaskini (I. Hakky Bursawi, *Ruhul Bajan*, V, 226).

Mawlana Dżalaluddin Rumi powiedział: „Ten pies za sumienną obronę *ashabów khaf* spije bez wiadra łaski Boga, jak ci, którzy Go poznali i dostąpi zaszczytu bycia z nimi w Raju".

Szejk Saadi powiedział: „Żona proroka Luta straciła stopień za relacje z grzesznikami i sama została wielką grzesznicą. A Kitmir, który bronił *ashabów khaf*, pozbył się losu psa i nabył cech ludzkich".

❁

Wszechmogący Bóg o ludziach, którzy śpiąc, obeszli się bez wody i jedzenia 309 lat, powiedział, że jest to dla Niego bardzo łatwe.

W Koranie jest napisane:

أَمْ حَسِبْتَ أَنَّ أَصْحَابَ الْكَهْفِ وَالرَّقِيمِ كَانُوا مِنْ آيَاتِنَا عَجَباً

Am hasibta anna ashaabal kahfi łar rakiimi kaanuu min aajaatinaa adżabaa?

Czy sądzisz, że towarzysze Groty i Napisu byli czymś zdumiewającym spośród Naszych znaków? (sura *Grota*, 18:9).

Bóg jest Stwórcą wielu jeszcze bardziej zadziwiających zdarzeń niż ten przypadek. On tworzy z niczego, ożywia i uśmierca.

Twórca wszystkiego, co istnieje, każdego dnia pokazuje nam różne zjawiska, przypominające człowiekowi istnienie śmierci. W Koranie, w różnych ajatach, Bóg podaje przykłady, aby każdy mógł to sobie uświadomić. Prezentują one nam wielkość i moc Boga.

أَوَلَمْ يَرَ الإِنسَانُ أَنَّا خَلَقْنَاهُ مِن نُّطْفَةٍ فَإِذَا هُوَ خَصِيمٌ مُّبِينٌ
وَضَرَبَ لَنَا مَثَلاً وَنَسِيَ خَلْقَهُ قَالَ مَنْ يُحْيِي الْعِظَامَ وَهِيَ رَمِيمٌ
قُلْ يُحْيِيهَا الَّذِي أَنشَأَهَا أَوَّلَ مَرَّةٍ وَهُوَ بِكُلِّ خَلْقٍ عَلِيمٌ

Ałalam jaral insaanu annaa chalaknaahu min nutfatin fa izaa huła chasiimum mubiin! Ła daraba lanaa masalan ła nasija chalkah: kaala man juhjil izaama ła hija ramiim? Kul juhjiihallazii ansza ahaa ałłala marrah! Ła huła bi kulli chalkin aliim!

Czyżby człowiek nie widział, że stworzyliśmy go z kropli nasienia? I oto stał się jawnym przeciwnikiem! Przytacza Nam przypowieści i zapomina o swym stworzeniu. Mówi: „Kto ożywi kości, które zmurszały?". Powiedz: „Ożywi je Ten, który stworzył je po raz pierwszy. On ma pełną wiedzę o każdym stworzeniu" (sura *Ja sin*, 36:77–79).

أَيَحْسَبُ الْإِنسَانُ أَلَّن نَجْمَعَ عِظَامَهُبَلَى قَادِرِينَ عَلَى أَن نُّسَوِّيَ بَنَانَهُ

Ajashabul insaanu allan nadżma'a izaamah?

Czy człowiek sądzi, że nie zbierzemy jego kości? Nie! My możemy złożyć nawet końce jego palców (sura *Zmartwychwstanie*, 75:3–4).

أَلَيْسَ ذَلِكَ بِقَادِرٍ عَلَى أَن يُحْيِيَ الْمَوْتَى

Alajsa zaalika bo kaadarin alaa an juhjijal małataa?

Czyż nie jest w Jego mocy ożywić martwych? (sura *Zmartwychwstanie*, 75:40).

Rozsądnym ludziom Stwórca podaje przykłady z tego świata, że zmartwychwstanie jest dla Niego bardzo łatwe.

زَعَمَ الَّذِينَ كَفَرُوا أَن لَّن يُبْعَثُوا قُلْ بَلَى وَرَبِّي
لَتُبْعَثُنَّ ثُمَّ لَتُنَبَّؤُنَّ بِمَا عَمِلْتُمْ وَذَلِكَ عَلَى اللَّهِ يَسِيرٌ

Za'amallaziina kafaruu allan jub'asuu. Kul balaa ła rabbii latub'atunna summa latunabba'unna bimaa amiltum. Ła zaalika alallaahi jasiir.

Ci, którzy nie wierzą, sądzą, że oni nie będą wskrzeszeni. Powiedz: „Przeciwnie! Na mego Pana! Wy z pewnością zostaniecie wskrzeszeni, a potem dowiecie się, coście czynili. To jest dla Boga łatwe" (sura *Strata i zysk*, 64:7).

وَاللَّهُ أَنبَتَكُم مِّنَ الأَرْضِ نَبَاتاًثُمَّ يُعِيدُكُمْ فِيهَا وَيُخْرِجُكُمْ إِخْرَاجاً

Łallaahu ambatakum minal ardi nabaata summa ju'iidukum fiihaa ła juchridżukum ichraadżaa?

I Bóg dał wam wzrosnąć z ziemi niczym roślinom, potem sprowadzi was do niej i ponownie was wyprowadzi (sura *Noe*, 71:17–18).

وَهُوَ الَّذِي يُرْسِلُ الرِّيَاحَ بُشْراً بَيْنَ يَدَيْ رَحْمَتِهِ
حَتَّى إِذَا أَقَلَّتْ سَحَاباً ثِقَالاً سُقْنَاهُ لِبَلَدٍ مَّيِّتٍ فَأَنزَلْنَا بِهِ الْمَاء
فَأَخْرَجْنَا بِهِ مِن كُلِّ الثَّمَرَاتِ كَذَلِكَ نُخْرِجُ الْمَوْتَى لَعَلَّكُمْ تَذَكَّرُونَ

Ła hułallazii jursilur rijaaha buszram bajna jadaj rahmatih: hattaa izaa akallat sahaaban sikaalan suknaahu li baladim majjitin fa anzalnaa bihil maa'a fa achradżnaa bihii min kullis samaraat. Kazaalika nuchridżul małtaa la'allakum tazakkaruun.

On jest tym, który posyła wiatry jako dobre zwiastuny Swego miłosierdzia. Kiedy zaś dźwigają ciężkie chmury, My prowadzimy je nad martwą krainę i zsyłamy z nich wodę, dzięki której wyprowadzamy owoce wszelkiego rodzaju. I tak wyprowadzimy martwych. Być może, sobie to przypomnicie! (sura *Przegrody*, 7:57).

فَانظُرْ إِلَى آثَارِ رَحْمَتِ اللَّهِ كَيْفَ يُحْيِي الأَرْضَ بَعْدَ مَوْتِهَا
إِنَّ ذَلِكَ لَمُحْيِي الْمَوْتَى وَهُوَ عَلَى كُلِّ شَيْءٍ قَدِيرٌ

Fanzur ilaa aasaari rahmatillaahi kajfa juhjil arda ba'da małtihaa! Inna zaalika la muhjil małtaa: ła huła alaa kulli szaj'in kadiir.

Spójrz teraz na ślady miłosierdzia Boga: jak On ożywia ziemię po jej śmierci! Zaprawdę, tak On ożywi martwych! On każdą rzecz ma w Swojej mocy! (sura *Bizantyjczycy*, 30:50).

أَوَلَمْ يَرَوْا أَنَّ اللَّهَ الَّذِي خَلَقَ السَّمَاوَاتِ وَالأَرْضَ وَلَمْ يَعْيَ بِخَلْقِهِنَّ
بِقَادِرٍ عَلَى أَنْ يُحْيِيَ الْمَوْتَى بَلَى إِنَّهُ عَلَى كُلِّ شَيْءٍ قَدِيرٌ

Ałalam jarał annallaahallazii chalakas samaałaati ł al arda ła lam ja'ja bi chalkihinna bi kaadirin alaa an juhjijal małtaa? Balaa innahuu alaa kulli szaj'in kadiir.

Czyżby oni nie widzieli, że Bóg, który stworzył niebiosa i ziemię i nie zmęczył się ich stworzeniem, jest w stanie ożywić umarłych? Tak! Zaprawdę, On każdą rzecz ma w Swojej mocy! (sura *Wydmy*, 46:33).

أَوَلَمْ يَرَوْاْ أَنَّ اللَّهَ الَّذِي خَلَقَ السَّمَاوَاتِ وَالأَرْضَ قَادِرٌ عَلَى أَن يَخْلُقَ
مِثْلَهُمْ وَجَعَلَ لَهُمْ أَجَلاً لاَّ رَيْبَ فِيهِ فَأَبَى الظَّالِمُونَ إَلاَّ كُفُوراً

Ałalam jarał annallaahallazii chalakas samaałaati ł al arda kaadirun alaa an jachluka mislahum ła dża'ala lahum adżalal laa rajba fiih. Fa abaz zaalimuuna illaa kufuuraa.

Czy oni nie pojmują, że Bóg, który stworzył niebiosa i ziemię, jest zdolny do stworzenia podobnych im? On ustanowił dla nich określony termin, co do którego nie ma wątpliwości, ale niesprawiedliwi odrzucają wszystko oprócz niewiary (sura *Podróż nocna*, 17:99).

إِنَّمَا قَوْلُنَا لِشَيْءٍ إِذَا أَرَدْنَاهُ أَن نَّقُولَ لَهُ كُن فَيَكُونُ

Innamaa kałlunaa li szaj'in izaa aradnaahu an nakuula lahuu kun fajakuun.

Jeśli zechcemy czegokolwiek, wtedy mówimy temu: „Bądź!", i to już jest (sura *Pszczoły*, 16:40).

Jak pięknie wyjaśnia Stwórca w ajatach Świętego Koranu, że nasz nocny sen jest przykładem zmartwychwstania po śmierci.

وَهُوَ الَّذِي يَتَوَفَّاكُم بِاللَّيْلِ وَيَعْلَمُ مَا جَرَحْتُم بِالنَّهَارِ ثُمَّ يَبْعَثُكُمْ فِيهِ لِيُقْضَى
أَجَلٌ مُّسَمًّى ثُمَّ إِلَيْهِ مَرْجِعُكُمْ ثُمَّ يُنَبِّئُكُم بِمَا كُنتُمْ تَعْمَلُونَ

Ła hułallazii jatałaf faakum bil lajli ła ja'lamu maa dżarahtum binnahaari summa jab'asukum fiihi lijukdaa adżalum musammaa. Summa ilajhi mardżi'ukum summa junabbi'ukum bimaa kuntum ta'maluun.

On jest Tym, który zabiera wasze dusze nocą i wie, co czyniliście w ciągu dnia. Za dnia przywraca was ponownie do życia, aby wypełnił się wyznaczony wam termin. Wtedy do Niego powrócicie, a On pokaże wam to, co czyniliście (sura *Trzody*, 6:60).

Jak powiedziane jest w wersecie, zmiana dnia i nocy, zmiany pór roku zachodzące na całym świecie, narodziny i śmierć, przemiany dokonujące się na ziemi są pouczającymi przykładami, przypominającymi wyjście z grobów w Dniu Zmartwychwstania.

Wszechmocny Bóg w wielu ajatach wyjaśnia prawdę o zmartwychwstaniu po śmierci, używając tak jasnych przykładów, dostępnych dla ludzkiego umysłu, że nie może być miejsca na wątpliwości. Powiedziane jest o tym w Koranie:

يَا أَيُّهَا النَّاسُ إِن كُنتُمْ فِي رَيْبٍ مِّنَ الْبَعْثِ فَإِنَّا خَلَقْنَاكُم مِّن تُرَابٍ ثُمَّ مِن نُّطْفَةٍ ثُمَّ
مِنْ عَلَقَةٍ ثُمَّ مِن مُّضْغَةٍ مُّخَلَّقَةٍ وَغَيْرِ مُخَلَّقَةٍ لِّنُبَيِّنَ لَكُمْ وَنُقِرُّ فِي الأَرْحَامِ مَا نَشَاء
إِلَى أَجَلٍ مُّسَمًّشُمَّ نُخْرِجُكُمْ طِفْلاً ثُمَّ لِتَبْلُغُوا أَشُدَّكُمْ وَمِنكُم مَّن يُتَوَفَّى وَمِنكُم مَّن
يُرَدُّ إِلَى أَرْذَلِ الْعُمُرِ لِكَيْلَا يَعْلَمَ مِن بَعْدِ عِلْمٍ شَيْئاً وَتَرَى الأَرْضَ هَامِدَةً فَإِذَا أَنزَلْنَا
عَلَيْهَا الْمَاء اهْتَزَّتْ وَرَبَتْ وَأَنبَتَتْ مِن كُلِّ زَوْجٍ بَهِيجٍ
ذَلِكَ بِأَنَّ اللَّهَ هُوَ الْحَقُّ وَأَنَّهُ يُحْيِي الْمَوْتَى وَأَنَّهُ عَلَى كُلِّ شَيْءٍ قَدِيرٌ
وَأَنَّ السَّاعَةَ آتِيَةٌ لاَّ رَيْبَ فِيهَا وَأَنَّ اللَّهَ يَبْعَثُ مَن فِي الْقُبُورِ

Jaa ajjuhan naasu in kuntum fii rajbim minal ba'si fa innaa chalaknaakum min turaabin summa min nutfatin summa min alakatin summa mim mudgatim muchallakatin ła gajri muchallakatil li nubajjina lakum. Ła nukirru fil arhaami maa naszaa'u ilaa adżalim musamman summa nuchridżukum tiflan summa li tabluguu aszuddakum; ła minkum man jutałaffaa ła minkum man juraddu ilaa arzalil umuri li kajlaa ja'lama mim ba'di ilmin szaj'aa. Ła taral arda haamidatan fa izaa anzalnaa alajhal maa'ah tazzat ła rabat ła ambatat min kulli załdżim bahiidż. Zaalika bi annallaaha hułal hakku ła annahuu juhjil małtaa ła annahuu alaa kulli szaj'in kadiir. Ła annas saa'ata aatijatul laa rajba fiihaa ła annallaaha jab'asu man fil kubuur.

O ludzie! Jeśli macie wątpliwości co do zmartwychwstania, to pomyślcie, że My stworzyliśmy was z prochu, potem z kropli nasienia, potem z grudki krwi zakrzepłej, potem z kęska ciała częściowo ukształtowanego i bezkształtnego, aby wam to objaśnić. I umieszczamy w łonach to, co chcemy, aż do oznaczonego czasu. Następnie wyprowadzamy was jako niemowlęta, abyście osiągnęli dojrzałość. Niektórzy z was umierają wcześniej, a niektórych doprowadzamy do takiego wieku, że nie wiedzą już niczego, co niegdyś wiedzieli. I widzisz ziemię wysuszoną i bezpłodną, ale kiedy My ześlemy na nią wodę, ona porusza się, pęcznieje i wydaje w parach wszelkiego rodzaju wspaniałe rośliny. To dlatego, że Bóg jest prawdą i daje życie martwym, i On ma władzę nad wszystkimi rzeczami. Zaprawdę, Godzina nadejdzie, nie ma co do niej żadnej wątpliwości, i Bóg wskrzesi tych, którzy są w grobach (sura *Pielgrzymka*, 22:5–7).

❁

Etap poprzedzający zmartwychwstanie rozpoczyna się pierwszym dźwiękiem surmy[11]. Z kolejnym nastąpi zmartwychwstanie. Najwyższy Bóg objawia tę prawdę w Koranie następująco:

وَنُفِخَ فِي الصُّورِ فَصَعِقَ مَن فِي السَّمَاوَاتِ وَمَن فِي الأَرْضِ
اِلاَّ مَن شَاء اللَّهُ ثُمَّ نُفِخَ فِيهِ أُخْرَى فَإِذَا هُم قِيَامٌ يَنظُرُونَ

Ła nuficha fis suuri fasa'ika man fis samaałaati ła man fil ardi illaa man szaa'allaah. Summa nuficha fiihi uchraa fa izaa hum kijaamun janzuruun!

I zadmą w trąbę, i ci wszyscy, którzy są w niebiosach i na ziemi, zostaną porażeni, oprócz tych, których Bóg zechce oszczędzić. Potem zadmą w trąbę po raz drugi i oto oni powstaną i będą się rozglądać (sura *Grupy*, 39:68).

Bóg opisuje stan grozy i przerażenia zmartwychwstałych ludzi na placu *Mahszar* (miejsce zgromadzenia w Dzień Sądu):

11. Tj. rogu, w który zadmie anioł Israfil, powiadamiając o nadejściu Dnia Sądu.

يَوْمَ يَخْرُجُونَ مِنَ الأَجْدَاثِ سِرَاعاً كَأَنَّهُمْ إِلَى نُصُبٍ يُوفِضُونَ
خَاشِعَةً أَبْصَارُهُمْ تَرْهَقُهُمْ ذِلَّةٌ ذَلِكَ الْيَوْمُ الَّذِي كَانُوا يُوعَدُونَ

Jałma jachrudżuuna minal adżdaasi siraa'an ka annahum ilaa nusubin juufiduun, chaaszi'atan absaaruhum tarhakuhum zillah! Zaalikal jałmullazii kaanuu juu'aduun!

[Tego] Dnia, w którym wyjdą pospiesznie z grobów, jakby biegli do swych ołtarzy, ze spuszczonymi oczami, przytłoczeni upokorzeniem. Oto Dzień, który im obiecano! (sura *Stopnie*, 70:43–44).

يَوْمَ تَشَقَّقُ الأَرْضُ عَنْهُمْ سِرَاعاً ذَلِكَ حَشْرٌ عَلَيْنَا يَسِيرٌ

Jałma taszakkakul ardu anhum siraa'aa: zaalika haszrun alajnaa jasiir.

Tego Dnia, gdy ziemia popęka od nich, spieszących się na zgromadzenie. To będzie dla Nas łatwe (sura *Kaf*, 50:44).

يَوْمَ يَفِرُّ الْمَرْءُ مِنْ أَخِيهِ وَأُمِّهِ وَأَبِيهِوَصَاحِبَتِهِ وَبَنِيهِلِكُلِّ امْرِئٍ
مِّنْهُمْ يَوْمَئِذٍ شَأْنٌ يُغْنِيهِوُجُوهٌ يَوْمَئِذٍ مُّسْفِرَةٌ ضَاحِكَةٌ مُّسْتَبْشِرَةٌ
وَوُجُوهٌ يَوْمَئِذٍ عَلَيْهَا غَبَرَةٌتَرْهَقُهَا قَتَرَةٌأُوْلَئِكَ هُمُ الْكَفَرَةُ الْفَجَرَةُ

Jałma jafirrul mar'u min achiihi, ła ummihii ła abiihi, ła saahibatihii ła baniih. Li kullim ri im minhum jałma'izin sza'nun jugnii. Ładżuuhun jałma'izim musfira. Daahikatum mustabszira, ła ładżuuhun jałma'izin alajhaa gabara; tarhakuhaa katara: ulaa'ika humul kafaratul fadżara.

[...] tego Dnia człowiek ucieknie od swego brata, od swojej matki i od swego ojca, od swojej towarzyszki i od swych dzieci. Tego Dnia każdy z nich będzie się troszczył tylko o siebie. Tego Dnia niektóre twarze będą jaśniejące, śmiejące się, radosne. Tego Dnia niektóre twarze będą pokryte pyłem, okryte ciemnością. To będą niewierni i rozpustnicy (sura *Zmarszczył brwi*, 80:34–42).

يَوْمَ تَبْيَضُّ وُجُوهٌ وَتَسْوَدُّ وُجُوهٌ فَأَمَّا الَّذِينَ اسْوَدَّتْ وُجُوهُهُمْ
أَكَفَرْتُم بَعْدَ إِيمَانِكُمْ فَذُوقُواْ الْعَذَابَ بِمَا كُنْتُمْ تَكْفُرُونَ
وَأَمَّا الَّذِينَ ابْيَضَّتْ وُجُوهُهُمْ فَفِي رَحْمَةِ اللَّهِ هُمْ فِيهَا خَالِدُونَ

Jałma tabjaddu ładżuuhun ła tasładdu ładżuuh: fa ammallazii nasładdat ładżuu huhum: akafartum ba'da iimaanikum fazuukul azaaba bimaa kuntum takfuruun! Ła ammal laziinab jaddat ładżuuhuhum fafii rahmatillaah: hum fiihaa chaaliduun.

Tego Dnia, gdy niektóre twarze pojaśnieją, a niektóre pociemnieją, powiedzą tym, których twarze zrobiły się ciemne: „Czy staliście się niewiernymi, mimo że wcześniej uwierzyliście? Zakosztujcie kary za to, żeście nie wierzyli!". Ci zaś, których twarze pojaśniały, oni będą w miłosierdziu Boga i w nim zamieszkają na wieczność (sura *Rodzina Imrana*, 3:106–107).

Czy rozsądny człowiek nie myśli o tym, że wszystko, co istnieje na tym świecie: od drobnego ziarenka do sfery niebieskiej, od najmniejszego atomu do bezgranicznego wszechświata, jest i pozostanie do końca czasów w tak nieopisanej harmonii, że ludzki umysł nie jest w stanie tego pojąć.

W Świętym Koranie jest powiedziane:

أَفَحَسِبْتُمْ أَنَّمَا خَلَقْنَاكُمْ عَبَثاً وَأَنَّكُمْ إِلَيْنَا لاَ تُرْجَعُونَ

Afahasibtum annamaa chalaknaakum abasan ła annakum ilajnaa laa turdża'uun?

Czy sądzicie, że stworzyliśmy was nadaremnie i że nie zostaniecie do Nas zwróceni? (sura *Wierzący*, 23:115).

أَيَحْسَبُ الإِنسَانُ أَن يُتْرَكَ سُدًى

Ajahsabul insaanu an jutraka sudaa?

Czy człowiek myśli, że będzie pozostawiony bez nadzoru? (sura *Zmartwychwstanie*, 75:36).

Kiedy każdy atom we wszechświecie, każda litera w Koranie, każda komórka człowieka w swoim języku poświadcza, że nic nie istnieje na próżno. Jak więc zdumiewające jest to, że człowiek w swojej nieodpowiedzialności nie rozpoznaje prawdy Bożej mądrości!

Co może otrzymać śpiący od śpiących? Świat beztroskich ludzi jest niczym innym jak zabawą w chowanego.

Zaślepione serca odrzucają zbawienie, które oferują im prorocy i *aulijowie*, gdyż jest to sprzeczne z ich dążeniami. Ci ludzie chcą osiągnąć życie wieczne, podążając jedynie za swoim ograniczonym umysłem, i pocieszają się wszelkiego rodzaju mrzonkami tego świata.

Są podobni do roju much krążących wokół pomyj, cieszących się swoim brudnym światem, lub do chodzących trupów, które zamieniły się w tragarzy własnych ciał. Ale wielu z tych, którzy nigdy za życia nie leżeli na łopatkach, cios śmierci powala bezlitośnie. Śmierć jest początkiem prawdziwego życia dla tych, którzy uwolnili się od uciech doczesnych i dążyli do świata duchowego jeszcze w tym życiu. Śmierć jest przejściem ze świata cieni do świata prawdziwego.

Jeśli naprawdę boimy się śmierci, to z nadejściem każdej nocy powinniśmy drżeć ze strachu. Przecież nie czujemy tego lęku, bo taki jest porządek stworzony przez Boga.

Po śmierci nadejdzie prawdziwy poranek. Pięknie jest powiedziane w Koranie, że każda miniona chwila przybliża nas do tego poranka.

وَمَنْ نُعَمِّرْهُ نُنَكِّسْهُ فِي الْخَلْقِ أَفَلا يَعْقِلُونَ

Ła man nu'ammirhu nunakkishu fil chalk: afalaa ja'kiluun?

A komu dajemy długie życie, tego pochylamy w jego postaci: czy oni tego nie pojmują? (sura *Ja sin*, 36:68).

Jeden z mędrców powiedział, że świat dla rozsądnych ludzi jest kontemplacją całej potęgi Boga, z której czerpią przyjemność, a dla głupców zaspokojeniem wszelkiego rodzaju pragnień. Naprawdę, niegodne człowieka jest patrzenie na ten świat jak na posąg, nie wyciąganie z tego pouczających lekcji, widzenie śmierci i jednocześnie unikanie jej i nieprzygotowywanie się do życia wiecznego.

Czy nie jest obowiązkiem człowieka – korony księgi wszechświata i przejawu Bożej mocy – bycie doskonałą duchową esencją tego świata? Czy całun, będący najcenniejszą szatą tego świata, nie rozwiązuje dowolnej umowy w tym tymczasowym życiu? Życie, spędzone bez refleksji o Dniu Sądu, jest jak dzień bez nocy. Bóg Najwyższy powiedział w Koranie:

يَا أَيُّهَا النَّاسُ إِنَّ وَعْدَ اللَّهِ حَقٌّ فَلاَ تَغُرَّنَّكُمُ الْحَيَاةُ الدُّنْيَا
وَ لاَ يَغُرَّنَّكُم بِاللَّهِ الْغَرُورُ

Jaa ajjuhan naasu inna ła'dallaahi hakkun falaa tagurrannakumul hajaatud dunjaa: ła laa jagurrannakum billaahil garuur.

O ludzie, przecież obietnica Boga jest prawdą! Niech was nie zwiedzie życie ziemskie i niech was nie zwiedzie w sprawie Boga żaden zwodziciel" (sura *Stwórca*, 35:5).

Jeśli człowiek spojrzy na siebie i na ten świat z zamiarem wyciągnięcia lekcji, będzie zmuszony zastanowić się, jak prawidłowo przeżyć swoje życie. Każda osoba o wysokich duchowych aspiracjach ma jedną z głównych interesujących ją prawd – jest to śmierć. Jakże pouczający jest obraz tego wielkiego rozstania (śmierci)! Jakże gorzki jest koniec człowieka, który przeżył swoje życie, troszcząc się o stworzone z ziemi ciało, zapominając o duchowości.

Dopiero po śmierci zobaczy prawdę o swojej nieszczęśliwej sytuacji, która wydawała mu się szczęściem. W Koranie czytamy:

إِذَا السَّمَاء انفَطَرَتْوَإِذَا الْكَوَاكِبُ انتَثَرَتْ وَإِذَا الْبِحَارُ فُجِّرَتْ
وَإِذَا الْقُبُورُ بُعْثِرَتْ عَلِمَتْ نَفْسٌ مَّا قَدَّمَتْ وَأَخَّرَتْ

Izas samaa'un fatarat ła izal kałaaki buntasarat, ła izal bihaaru fudżdżirat, ła izal kubuuru bu'sirat; alimat nafsum maa kaddamat ła achcharat.

Kiedy niebo się rozdzieli i kiedy gwiazdy będą rozrzucone, i kiedy morza się wzburzą, i kiedy mogiły zostaną wywrócone, wówczas dowie się każda dusza, co sobie przygotowała i co zaniechała (sura *Rozdzielenie*, 82:1–5).

Ludzie na *Mahszarze* pomyślą, że czas spędzony w życiu doczesnym jest nieistotny:

كَأَنَّهُمْ يَوْمَ يَرَوْنَهَا لَمْ يَلْبَثُوا اِلاَّ عَشِيَّةً أَوْ ضُحَاهَا

Ka annahum jałma jarałnahaa lam jalbasuu illaa aszijjatan ał duhaahaa.

Tego Dnia, gdy oni ją zobaczą, wyda im się, że byli w grobach tylko jeden wieczór lub ranek (sura *Wyrywający*, 79:46).

Wysłannik Boga (*saał*) w jednym z *hadisów*, opisując życie na tym świecie, powiedział: *Po co mi ten świat, przecież jestem jak podróżnik, który zatrzymał się na odpoczynek pod baldachimem drzewa i opuszczając swoje miejsce, wyruszył w drogę* (Ibn Madża, *Zuhd*, 3; Ibn Hanbal, I, 391).

Najwyższy Bóg opisuje w Koranie ludzi zastanawiających się:

الَّذِينَ يَذْكُرُونَ اللَّهَ قِيَاماً وَقُعُوداً وَعَلَى جُنُوبِهِمْ وَيَتَفَكَّرُونَفِي خَلْقِ السَّمَاوَاتِ وَالأَرْضِ رَبَّنَا مَا خَلَقْتَ هَذا بَاطِلاً سُبْحَانَكَ فَقِنَا عَذَابَ النَّارِ

Allaziina jazkuruunallaaha kijaaman ła ku'uudan ła alaa dżunuubihim ła jatafakkaruuna fii chalkis samaałaati ł al ard: rabbanaa maa chalakta haazaa baatilaa! Subhaanaka fakinaa adaaban naar.

[…] dla tych, którzy wspominają Boga, stojąc i siedząc, i leżąc na boku, i rozmyślają nad stworzeniem niebios i ziemi, i mówią: „Panie nasz, nienadaremnie stworzyłeś to wszystko. Chwała Ci! Zbaw nas od kary ognia!" (sura *Rodzina Imrana*, 3:191).

Cały wszechświat jest stworzony w doskonałej harmonii. W każdej istniejącej rzeczy trwa subtelna równowaga. Niebo, ziemia i każde zjawisko w nich występujące stanowi przykład tej nie do opisania harmonii. Wschód i zachód słońca oraz księżyca, zmiana dnia i nocy odbywają się w absolutnym porządku. Chmury i padający z nich deszcz, kwitnienie wiosną i więdniecie jesienią wszystkiego, co rośnie na ziemi, również podlega subtelnej regulacji. Pożywienie jest dostarczane wszelkim stworzeniom w różnych wielkościach, także zgodnie z rozliczeniem. Jakie jest życie człowieka, najdoskonalszego stworzenia Boga, które czasami przemija bez refleksji, wrażliwości i celu, wbrew uniwersalnej harmonii?

Osoba stworzona do zdania egzaminu, musi zachować równowagę umysłu, ducha i ciała. Równowaga umysłu – to prawdziwa wiedza, duchowa równowaga – to piękna moralność i czyste serce, równowaga fizyczna – to wielbienie Najwyższego Boga. Jaśniejącymi źródłami tego są Koran i sunna Wysłannika Boga (*saał*).

Tak więc człowiek, który jest na najwyższym stopniu w hierarchii wszystkich stworzeń Boga, powinien przy pomocy wiary i pobożnych uczynków wpasować się w ogólną harmonię. W Koranie jest przekazane:

الرَّحْمَنُعَلَّمَ الْقُرْآنَخَلَقَ الإِنسَانَ عَلَّمَهُ الْبَيَانَ الشَّمْسُ وَالْقَمَرُ بِحُسْبَانٍ
وَالنَّجْمُ وَالشَّجَرُ يَسْجُدَانِوَالسَّمَاء رَفَعَهَا وَوَضَعَ الْمِيزَانَ أَلاَّ تَطْغَوْا
فِي الْمِيزَانِوَأَقِيمُوا الْوَزْنَ بِالْقِسْطِ وَ لاَ تُخْسِرُوا الْمِيزَانَ

Arrahmaan, allamal kur'aan, chalakal insaan: allamahul bajaan. Asz szamsu łal kamaru bi husbaan; Łan nadżmu łasz szadżaru jasdżudaan. Łas samaa'a rafa'ahaa ła łada'al miizaan, Allaa tatgał fil miizaan. Ła akiimul łazna bil kisti ła laa tuchsirul miizaan.

Miłosierny, On nauczył Koranu, stworzył człowieka, nauczył go jasnej wymowy. Słońce i księżyc podążają według dokładnego rachunku, a trawa i drzewa chylą się w pokłonie. I niebo On podźwignął i ustanowił równowagę, abyście nie przekraczali równowagi. I przestrzegajcie wagi w sprawiedliwości, aby nie stracić równowagi! (sura *Miłosierny*, 55:1–9).

O nasz Panie! Pozwól nam być razem z pobożnymi Twoimi sługami – źródłami mądrości i tajemnic! I wskrześ nas w Dniu Sądu razem z nimi. Amin.



PROROK

AJJUB

Hiob (*as*)

PROROK AJJUB (HIOB, *as*)

przykład cierpliwości oraz jego głębokie przemyślenia

Prorok Ajjub (*as*) pochodził z rodu Isy (Jezus), brata Jakuba. Mieszkał w pobliżu Damaszku. Bardzo niewielu ludzi w niego wierzyło. Dzięki *dua* jego dziadka Ishaka (*as*), Bóg obdarzył go bogactwem i gromadką dzieci. Miał dużo sług, ziemi i żywego inwentarza. Bardzo pomagał biednym, sierotom i wdowom, nie siadał do posiłku, dopóki nie dołączył do niego biedak. Prorok bardzo lubił dzielić się z ludźmi tym, co dał mu Bóg. Na początku swojego życia Ajjub (*as*) jest bogaty, w środku – biedny i samotny, a pod koniec życia, za swoją wdzięczność i cierpliwość, ponownie otrzymał łaskę Boga. Bóg wychwala w Koranie jego ogromną cierpliwość:

إِنَّا وَجَدْنَاهُ صَابِراً نِعْمَ الْعَبْدُ إِنَّهُ أَوَّابٌ

Innaa ładżadnaahu saabiraa. Ni'mal abd! Innahuu ałłaab!

Zaprawdę, znaleźliśmy go cierpliwym. Jakże wspaniały to sługa! On zawsze zwracał się ku Nam! (sura *Sad*, 38:44).

Ajjub (*as*) został wysłany jako prorok do ludu zamieszkującego okolice Damaszku. Koran mówi, że dostąpił zaszczytu otrzymywania objawień.

نُوحاً هَدَيْنَا مِن قَبْلُ وَمِن ذُرِّيَّتِهِ دَاوُودَ وَسُلَيْمَانَ وَأَيُّوبَ
وَيُوسُفَ وَمُوسَى وَهَارُونَ وَكَذَلِكَ نَجْزِي الْمُحْسِنِينَ

Kullan hadajnaa; ła nuuhan hadajnaa min kablu ła min zurrijjatihii daałuuda ła sulajmaana ła ajjuuba ła juusufa ła muusaa ła haaruun: ła kazaalika nadżzil muhsiniin.

[...] których poprowadziliśmy drogą prostą, jak wcześniej poprowadziliśmy Noego, a z jego potomków Dawida, Salomona, Hioba, Józefa, Mojżesza i Aarona. Tak odpłacamy tym, którzy czynią dobro (sura *Trzody*, 6:84).

EGZAMIN, CIERPLIWOŚĆ I NAGRODA

Jako egzamin prorokowi Ajjubowi (*as*) odebrano po kolei majątek, dzieci i wszystko, co miał dzięki łasce Boga. Potem dopadła go ciężka choroba. Pomimo tego nadal ufał Bogu, okazując pokorę i zadowolenie z woli Najwyższego. Przejawiał wielką niezłomność wobec problemów, które zesłał Bóg na jego ciało, majątek i dzieci. Jego ogromna cierpliwość i pokora pozostały w historii jako przykład dla ludzkości.

Egzamin miał miejsce w czasie wypełniania proroczej misji. Przyczyną wszystkich prób Ajjuba był szatan. Przeklęty Iblis, zazdroszczący pobożności prorokowi, przybrał postać mężczyzny i zaczął mówić: „Bardzo łatwo jest być sługą Boga

w takim bogactwie i luksusie. Trzeba spojrzeć jeszcze na to, kiedy pojawią się kłopoty i biedy". Mówiąc to, szatan za każdym razem próbował upokorzyć Ajjuba. Potem Wszechmogący zsyłał na proroka (*as*) różne kłopoty, aby okazał swoje zaufanie i posłuszeństwo. Najpierw doświadczył go pozbawieniem majątku. Powódź zabrała całą trzodę, a wiatr zmiótł wszystkie plony z pól. Szatan przybrał postać pasterza i pojawił się u Ajjuba (*as*). Szlochając, zaczął opowiadać, co się stało: „O Ajjubie! Spotkało nas wielkie nieszczęście! Wszechmogący zniszczył cały twój majątek!". Słysząc to, prorok (*as*) nie stracił panowania nad sobą, lecz ukorzył się przed Panem. Powiedział szatanowi: „Całe to bogactwo zostało mi dane przez Najwyższego, a teraz odebrane. On jest jedynym właścicielem tego. Chce – daje, chce – zabiera!". Ta odpowiedź bardzo zdenerwowała szatana.

Po tym Bóg zesłał nową próbę: wszystkie dzieci proroka Ajjuba (*as*) zginęły podczas trzęsienia ziemi, które miało miejsce, gdy się uczyły. Tym razem szatan ponownie z krzykiem i szlochem pobiegł do proroka (*as*): „O Ajjubie! Wszechmogący Bóg poprzez trzęsienie ziemi zniszczył twój dom i zabił twoje dzieci! Serce pękało od ich krzyków i jęków, a ty stoisz na miejscu!". Iblis całe wydarzenie opisał bardzo tragicznie. Popłynęły prorokowi (*as*) łzy, gdyż był bardzo wrażliwy i miał miękkie serce. Mimo tego najcięższego doświadczenia, pozostał pokorny wobec przeznaczenia Boga.

Szatan, nie osiągnąwszy celu, wpadł w furię i chciał krzyczeć, ale Ajjub (*as*) mu przerwał: „O przeklęty! Wzywasz mnie do nieposłuszeństwa mojemu Panu! Wiesz, że moje dzieci były mi jak *amanat* (depozyt). Dający – On, Zabierający – także On. W każdej sytuacji będę dziękować mojemu Panu". Jak pięknie Aziz Mahmud Hudaji opisuje pokorę bogobojnych ludzi:

Dający – Ty, Zabierający – Ty, Stwórca – Ty,

Nie mamy nic, poza tym, co dałeś.

Anas bin Malik (*ra*) przekazał: *Zmarł syn (mojego ojczyma) Abu Talhi (ra), który był w domu nieobecny. Żona umyła syna, owinęła w kafjan (całun) i położyła w odległej części domu. Abu Talha powrócił do domu. „Jak czuje się dziecko?" – zapytał. Żona odpowiedziała: „Uspokoiło się i mam nadzieję, że już odpoczywa". Gdy nadszedł ranek, Abu Talha wykonał pełną ablucję i przygotował się do wyjścia z domu. Wówczas żona powiedziała mu, że dziecko umarło. Abu Talha zdenerwował się, poszedł do Proroka Muhammada (saał), wykonał z nim modlitwę i opowiedział o zdarzeniu. Wysłannik (saał) odpowiedział: „Mam nadzieję, że Bóg Wszechmogący pobłogosławił wam tę noc"* (Buchari, *Dżanaiz*, 42; *Adab*, 16).

Ta historia świadczy o mądrości, bogobojności i pokorze wobec Stwórcy Ummu Sulejm (*radijallaahu anha*, niech Bóg będzie z niej zadowolony, *ra*). Bóg nam bardzo pięknie pokazuje, że nasz majątek, dzieci, rodzice i wszystko, co posiadamy, dano nam do użytkowania. Kiedy nadchodzi czas, właściciel zabiera je. Ummu Sulejm (*ra*) dosłownie duchowym językiem powiedziała: „Nasze dziecko zostało zabrane przez Tego, Który dał je nam. Za jakiś czas w Dniu Sądu spotkamy się ponownie. Nie denerwuj się i nie płacz, bądź zadowolony z Wszechmogącego".

Minął jakiś czas i Stwórca nagrodził Ummu Sulejm (*ra*) zdrowym i ślicznym dzieckiem. Sam Wysłannik Boga (*saał*) nadał mu imię Abdullah.

❁

Ostatnią próbą Ajjuba (*as*) była jego choroba, której nazwa nie jest wymieniona w Koranie. Przypadłość nasiliła się do tego stopnia, że nikt nie chciał zbliżać się do proroka (*as*), z wyjątkiem jego miłosiernej i oddanej żony Rahimy. Kobieta utrzymywała się z rękodzieła i troskliwie opiekowała się mężem. Ajjub (*as*) podczas choroby nie skarżył się na nic, ufał swojemu Panu i wychwalał Go. Wykazywał się proroczą moralnością, a swoje zmęczenie i chorobę przypisywał intrygom szatana. Jest o tym mowa w Koranie:

وَاذْكُرْ عَبْدَنَا أَيُّوبَ إِذْ نَادَى رَبَّهُ أَنِّي مَسَّنِيَ الشَّيْطَانُ بِنُصْبٍ وَعَذَابٍ

Łazkur abdanaa ajjuub. Id naadaa rabbahuu annii massani jasz szajtaanu bi nusbin ła adaab!

I wspomnij Naszego sługę, Hioba, gdy wołał do swego Pana: „Szatan dotknął mnie cierpieniem i męką!" (sura *Sad*, 38:41).

Jeszcze wcześniej szatan chciał skrzywdzić Ajjuba (*as*), zazdroszcząc mu pomyślności. Jednak prorok (*as*) wiedział, że wszystko zawdzięcza Bogu i wykazywał się pokorą oraz ufnością. Żadne wysiłki szatana nie były w stanie odwrócić jego uwagi od wdzięczności i wielbienia Pana. Wówczas kusiciel zaczął podjudzać ludzi: „W żadnym wypadku nie spotykajcie się z Rahimą, gdyż możecie zarazić się od niej chorobą Ajjuba. Gdy ją zobaczycie, wyganiajcie z miasta". Ludzie posłuchali szatana i powiedzieli Rahimie: „Uciekaj razem z Ajjubem, gdyż w przeciwnym wypadku ukamienujemy was na śmierć". Nie mając wyboru, Rahima opuściła miasto, dźwigając na ramieniu chorego męża. Zatrzymali się na obrzeżach miasta. Kobieta zrobiła mężowi łóżko z piasku i pod głowę podłożyła kamień. Potem zbudowała nad nim małą chatkę i z pokorą usługiwała mężowi. Prorok Ajjub (*as*) nawet w tym stanie cierpliwie wzywał przechodzących obok ludzi do wiary w Jedynego Boga. Jego żona, aby wyżywić się, przędła nici dla kobiet z miasta. Pewnego dnia powiedziała do swojego pana: „Jesteś jednym z proroków, poproś Boga o zdrowie i pomyślność, aby oddalił od ciebie kłopoty". Prorok odrzekł: „Ile zdrowych i szczęśliwych dni spędziliśmy razem?". Kobieta oznajmiła: „Osiemdziesiąt lat". Ajjub zareagował: „O Rahimo! Wstydzę się prosić Boga, dopóki liczba trudnych dni i szczęśliwych nie wyrówna się. Kiedy Bóg daje nam szczęśliwe dni, jesteśmy zadowoleni. Dlaczego nie mielibyśmy znieść, gdy posyła nam kłopoty?".

Cierpliwość proroka Ajjuba wychwalana jest w wersetach i z szacunkiem wspominana w *hadisach*. W jednym z nich jest powiedziane: *Prorok Ajjub był najpokorniejszy, cierpliwy i skrywający swój gniew przed ludźmi* (Ibn Abi Szajba, *Musannaf*, III, 201).

❁

Szatan stracił nadzieję na podporządkowanie sobie Ajjuba (*as*) i zaczął zbliżać się do jego żony. Często pojawiał się przed nią i mącił w głowie. Rahima powiedziała o tym mężowi i on ją ostrzegł: „O Rahimo! Krążący wokół ciebie Iblis chce otumanić cię i rozdzielić nas. Bądź ostrożna". Rahima pochodziła z rodu proroka Jusufa (*as*).

Była piękną kobietą i w okolicy nie było nikogo piękniejszego od niej. Tym razem szatan pojawił się pod postacią przystojnego młodzieńca i powiedział: „Nie widziałem nikogo piękniejszego od ciebie. Mieszkam w sąsiedniej wsi i mój majątek jest niezliczony". Rahima, ufając swojemu Panu, odpowiedziała: „Jestem żoną chorującego proroka Ajjuba (*as*) i służę jemu. Nigdy nie odejdę do nikogo innego". Mówiąc to, oddaliła się. Kiedy opowiedziała o tym mężowi, on rozzłościł się i wykrzyknął: „O Rahimo! Mówiłem ci, abyś uważała na szatana! Jeśli wyzdrowieję, dostaniesz ode mnie sto uderzeń kijem!".

Choroba Ajjuba (*as*) nasilała się i nadszedł dzień, w którym już nie mógł wypełniać swojej proroczej misji. Wówczas otworzył swoje dłonie przed Wielkim Stwórcą.

وَأَيُّوبَ إِذْ نَادَى رَبَّهُ أَنِّي مَسَّنِيَ الضُّرُّ وَأَنتَ أَرْحَمُ الرَّاحِمِينَ

Ła ajjuuba iz naadaa rabbahuu annii massanijad durru ła anta arhamur raahimiin.

I pamiętaj [Muhammadzie] Hioba, który wzywał swego Pana: „Dotknęło mnie strapienie, a przecież Ty jesteś Najmiłosierniejszym z miłosiernych!" (sura *Prorocy*, 21:83).

Powiedziawszy te słowa, Ajjub (*as*) zwrócił swe serce do Boga, mając nadzieję, że dzięki Jego łasce wyzdrowieje. Tłumacze Koranu różnie interpretują powody, dla których prorok recytował to *dua*. Imam Dżafar Sadik powiedział: „Gdy choroba trwała długo, szatan przyszedł i namawiał go: «O Ajjubie, jeśli chcesz pozbyć się choroby, czcij mnie!». To bardzo zasmuciło serce proroka (*as*). I jego słowa «dotknęła mnie choroba» oznaczają nie chorobę ciała, a męki szatana". Według innego podania, niektórzy wierzący ludzie mówili o Ajjubie (*as*): „Gdyby był dobrym człowiekiem, Bóg nie dałby mu takiej choroby". Słowa tych niewdzięcznych ludzi bardzo zasmucały proroka (*as*). Według innej wersji, Rahima, będąc w beznadziejnej sytuacji, zmuszona była do sprzedaży swoich sukienek. Dowiedziawszy się o tym, Ajjub (*as*) oburzył się i zwrócił się do swego Pana. Istnieje także przekaz, że do Ajjuba (*as*) przyszedł anioł Dżibril (*as*) i rzekł: „Bóg zsyła wiele prób w postaci kłopotów, nie możesz ich wszystkich znosić. Proś Go o zdrowie".

UZDROWIENIE AJJUBA (*as*)

Rahima wyszła z domu w poszukiwaniu jedzenia. W tym czasie przybył Dżibril (*as*), aby przekazać słowa Boga: „O Ajjubie! Dałem ci kłopoty i ty znosiłeś je. A teraz zwrócę ci zdrowie i otoczę Swoją łaską". Anioł przekazał także nakaz Wszechmogącego:

ارْكُضْ بِرِجْلِكَ هَذَا مُغْتَسَلٌ بَارِدٌ وَشَرَابٌ

Urkud biridżlik: haazaa mugtasalum baaridun ła szaraab.

Uderz nogą[o ziemię]! Jest tam chłodna woda do obmycia się i picia (sura *Sad*, 38:42).

Zgodnie z rozkazem, prorok Ajjub (*as*) uderzył nogą o ziemię i wytrysnęło z tego miejsca źródło wody. Wykonał pełną ablucję i w cudowny sposób został od razu uzdrowiony ze wszystkich chorób.

Według innego podania, kiedy prorok (*as*) uderzył stopą o ziemię, pojawiły się dwa źródła: z ciepłą i zimną wodą. Ciepłą wodą zrobił ablucję, a zimnej się napił.

Bardzo ważne, że nawet w czasie cudu potrzebna jest gorliwość, jak w przypadku proroka (*as*) uderzającego nogą o ziemię. To oznacza, że człowiek powinien pamiętać o przyczynach, wykonywać nie tylko *dua*, ale też samemu dokładać wszelkich starań. Muszą być spełnione warunki przyjęcia *dua.* Ten nakaz jest podobny do nakazu w surze *Maria*:

وَهُزِّي إِلَيْكِ بِجِذْعِ النَّخْلَةِ

Ła huzzii ilajki bidżiz in nachlati.

Potrząśnij pniem palmy, aby posypały się ku tobie świeże, dojrzałe daktyle (sura *Maria*, 19:25).

W Koranie jest powiedziane:

يَصْعَدُ الْكَلِمُ الطَّيِّبُ وَالْعَمَلُ الصَّالِحُ يَرْفَعُهُ

Ilajhi jas'adul kalimut tajjibu ła l'amalus saalihu jarfa'uh.

Do Niego wznoszą się słowa czyste i każdy czyn zbożny, który On wywyższa (sura *Stwórca*, 35:10).

W rezultacie wielkiej cierpliwości i szczerego wielbienia Boga, Wszechmogący obdarzył Ajjuba (*as*) Swoim miłosierdziem, przyjął jego *dua* i uzdrowił. W Koranie czytamy:

فَاسْتَجَبْنَا لَهُ فَكَشَفْنَا مَا بِهِ مِن ضُرٍّ وَآتَيْنَاهُ أَهْلَهُ
وَمِثْلَهُم مَّعَهُمْ رَحْمَةً مِّنْ عِندِنَا وَذِكْرَى لِلْعَابِدِينَ

Fastadżabnaa lahuu fakaszafnaa maa bihii min durrin ła aatajnaahu ahlahuu ła mislahum ma'ahum rahmatam min indinaa ła zikraa lil'aabidiin.

Wysłuchaliśmy go i odwróciliśmy od niego strapienie, które go dotknęło. I zwróciliśmy mu jego rodzinę, i podwoiliśmy ją jako Nasze miłosierdzie i jako napomnienie dla tych, którzy oddają Nam cześć (sura *Prorocy*, 21:84).

Anioł Dżibril (*as*), z rozkazu Boga, nałożył na uzdrowionego Ajjuba koronę i piękne szaty. Pojawił się obłok miłosierdzia Boga, z którego spadł złoty deszcz. Wysłannik Boga Muhammad (*saał*) w jednym z *hadisów* powiedział: *Podczas wykonywania ablucji przez Ajjuba spadł deszcz w postaci złotych pasikoników. Prorok zaczął je zbierać do swojego ubrania. Wówczas Bóg powiedział: „O Ajjubie! Czy nie wzbogaciłem ciebie, zwracając ci twój*

majątek?". Prorok odrzekł: „Tak, o mój Panie! Wzbogaciłeś mnie, ale nie chcę trzymać się z daleka od skarbca Twojego miłosierdzia i łaski! Dlatego biorę wszystko od Ciebie. Dającym jesteś Ty, więc jak mogę Ci odmówić" (Buchari, *Gusl*, 20, *Anbija*, 20; Nasai, *Gusl*, 7).

W tym czasie wróciła Rahima i nie rozpoznając Ajjuba, pobiegła na pustynię, aby się wypłakać. Wówczas Ajjub zawołał ją: „O kobieto! Kogo ty szukasz?". Rahima odpowiedziała: „Miałam towarzysza życia, straciłam ten skarb i to w czasie, gdy zniosłam z nim wiele kłopotów!". „Jaki on był?". Kobieta odpowiedziała: „Cierpliwy, a kiedy był zdrowy, wyglądał jak ty". „O Rahimo! To jestem ja, Ajjub. Bóg mnie uzdrowił". I małżonkowie, roniąc łzy wdzięczności, wychwalali Boga Najwyższego.

Prorok Ajjub (*as*) odzyskał dawną młodość i zdrowie. Ponadto Bóg dał mu jeszcze więcej bogactwa i dzieci. W Koranie powiedziano:

وَوَهَبْنَا لَهُ أَهْلَهُ وَمِثْلَهُم مَّعَهُمْ رَحْمَةً مِّنَّا وَذِكْرَى لِأُوْلِي الأَلْبَابِ

Ła łahabnaa lahuu ahlahuu ła mislahum ma'ahum rahmatam minnaa ła zikraa li ulil albaab.

I daliśmy mu jego rodzinę, i podwoiliśmy ją jako miłosierdzie od Nas i jako napomnienie dla ludzi rozumiejących (sura *Sad*, 38:43).

Już pierwszego ranka po uzdrowieniu zmartwiony prorok Ajjub (*as*) zajęczał. Zapytany o powód tego, odpowiedział: „W czasie choroby każdego ranka słyszałem głos: «Jak się masz, Nasz chory sługo?». Dziś, kiedy przyszedł ten czas, nie zostałem zapytany: «Jak się masz, Nasz zdrowy sługo?»".

NAGRODZENIE RAHIMY ZA SŁUŻBĘ

Jak zostało wcześniej powiedziane, prorok Ajjub (*as*) przyrzekł za jeden błąd uderzyć Rahimę sto razy kijem[12]. Ponieważ ofiarnie służyła mężowi, Bóg nakazał Ajjubowi (*as*) zebrać wiązkę stu gałązek i uderzyć nią tylko raz. Przekazano w Koranie:

وَخُذْ بِيَدِكَ ضِغْثاً فَاضْرِب بِّهِ وَ لاَ تَحْنَثْ إِنَّا وَجَدْنَاهُ صَابِراً نِعْمَ الْعَبْدُ إِنَّهُ أَوَّابٌ

Ła chuz bijadika digtan fadrib bihii ła laa tahnas. Innaa ładżadnaahu saabiraa. Ni'mal abd! Innahuu ałłaab!

„Weź do ręki wiecheć i uderz nim, i nie łam przysięgi!". Zaprawdę, znaleźliśmy go cierpliwym. Jakże wspaniały to sługa! On zawsze zwracał się ku Nam! (sura *Sad*, 38:44).

Ulga, o której jest mowa w wersecie podczas kary religijnej lub przysięgi, stała się znana jako „ulga Ajjuba". Ajat nie wskazuje, z jakiej rośliny pochodziły gałązki.

12. Zło, związane z kontaktem z szatanem jest tak wielkie, że być może prorok obiecał ukarać swoją żonę w celu przestrogi przed tym złem w przyszłości.

Dlatego można to interpretować na różne sposoby, między innymi jako polecenie zebrania *dżamaatu* (wspólnoty) pod jego zarządzaniem.

RIZA, STAN ZADOWOLENIA

Innaa ładżadnaahu saabiraa. Ni'mal abd! Innahuu ałłaab!

Zaprawdę, znaleźliśmy go cierpliwym. Jakże wspaniały to sługa! On zawsze zwracał się ku Nam! (sura *Sad*, 38:44).

Wszystkie stworzenia, od najprostszych do najdoskonalszych, znajdują się z woli Boga w określonej hierarchii. Na szczycie tego porządku jest człowiek, stworzony ze swoistymi dla niego przeciwnościami, na przykład dobra i zła, chciwości i hojności... Te przeciwstawne cechy nieustannie w nim walczą, o czym wie tylko Stwórca.

Aby w człowieku przeważały pozytywne cechy, należy oczyścić serce, wykorzystując do tego swoją wolę. W zależności od postępowania tego procesu, człowiek będzie sukcesywnie przybliżać się do Boga. Jego serce poczuje szczęście i podekscytowanie, jak podróżnik, który osiągnął cel swojej podróży.

W miarę jak sługa zbliża się do Pana, zostaje uwolniony z obcego mu doczesnego świata. Cierpienie, ból, przeżycia, których przyczyną było oddalenie od Boga, zaczynają się zmniejszać. Z radości przebywania ze swoim Panem, człowiek zapomina o wszystkich upadkach i mękach, jak chory po narkozie zapomina o bólu.

Człowiek zaczyna rozumieć, że wszystkie cierpienia i trudności, które były dane przez Boga, należy przyjąć jako dar i cieszyć się. Napełniająca duszę radość czasami wpływa na kondycję fizyczną człowieka. Kiedy Ali (*ra*) został ranny i trzeba było usunąć z jego nogi strzałę, powiedział, że można to zrobić, gdy będzie oddawać się modlitwie. I rzeczywiście, Ali (*ra*) nawet nie poczuł bólu związanego z usunięciem strzały, ponieważ był w modlitwie – stanie najbliższym Bogu.

Nabranie sił i odczucie takiego stanu jest możliwe tylko poprzez pracę nad swoim *nafsem* i oczyszczenie serca, uwalniając je od zwodniczych, chwilowych pragnień i napełniając miłością do Boga. Syn człowieczy zaczyna dostrzegać, że wszystko, co się dzieje, ma swój cel. Osiągając doskonałość, uświadamia sobie, że stwórcą wszystkich przyczyn jest Bóg. I potem, cokolwiek mu się przydarzy, mówi: „Wszystko, co się wydarza, pochodzi od Ciebie. Kwiaty lub ciernie sprawiają mi zadowolenie".

Ci, którzy osiągnęli ten stan zaczynają patrzeć sercem i wówczas nie zwracają uwagi na motywy tego, co się dzieje, gdyż oddają się miłości do Boga – Stwórcy wszystkich przyczyn. Ci zaś, którzy nie doszli do takiego stanu, zastanawiają się nad okolicznościami zdarzeń, stwarzając sobie przeszkody w zbliżeniu się do Boga.

Najlepszym sposobem osiągnięcia tego stopnia są Boże próby. Dlatego *hadis* informuje, że najtrudniejsze doświadczenia były udziałem proroków, gdyż stanowili przykład dla swoich wyznawców. Ich prorocza misja wymagała bliskości z Bogiem. Próby są miarą przywiązania do dowolnej rzeczy. Prorocy są dalecy od skrajności

w przejawianiu radości lub smutku. Są zawsze w stanie *riza* (zadowolenie), który osiągają przez *sabr* (cierpliwość) i *tałakkul* (zaufanie). Te cechy dają im najwyższą, trudną do wyrażenia wytrzymałość.

Jeden z towarzyszy Proroka Muhammada (*saał*), Abu Said al-Hudri (*ra*), odwiedzał chorego Wysłannika (*saał*) i był świadkiem jego cierpliwości w znoszeniu silnego bólu. Abu Said opowiedział: „Dotknąłem ręką Proroka i poczułem jego temperaturę nawet przez nakrycie. Powiedziałem: «O Wysłanniku! Masz wysoką temperaturę!». Prorok (*saał*) odrzekł: «Nam, prorokom, dostaje się dużo kłopotów. Otrzymujemy też za nie duże wynagrodzenie». Zapytałem: «O Wysłanniku Boga! Na kogo z ludzi spada najwięcej kłopotów?». Prorok odrzekł: «Na proroków». «A potem na kogo?». Odpowiedział: «Na bogobojnych» i kontynuował: «Stają się tak biedni, że nie mają nawet ubrania do okrycia się. Cieszą się z biedy, jak wy z wielkiego dobrobytu»" (Ibn Madża, *Fitan*, 23).

Dlatego postępuje źle ten, kto cieszy się tylko w przypadku przyjemnych zdarzeń, i smuci, gdy spadają na niego trudności i kłopoty. Jeśli człowiek nie osiągnie stopnia *riza*, będzie mu trudno przekroczyć te ludzkie słabości.

❁

Smutek, cierpienia i nieszczęścia stanowią najważniejsze przyczyny, przytłaczające doczesne dążenia *nafsu* i podwyższające poziom duchowy człowieka. Dlatego przeważnie ludzie, którzy sami przeszli przez ciężkie cierpienia, wskazują innym prawdziwą drogę. Człowiek może osiągnąć najwyższy poziom w duchowym rozwoju tylko poprzez uczucie miłości do cierpienia, które go spotkało. Powiedział o tym poeta Fuzuli:

O mój Boże! Naucz mnie kochać kłopoty

I ani na chwilę nie pozbawiaj mnie tej miłości.

Dla *aulijów* Boga smutek i radość są bliźniakami. Doskonale wiedzą, dlaczego Najwyższy obdarza ich radością i smutkiem i zawsze okazują pokorę. Poeta Dartli, który udoskonalił swoje serce w tej prawdzie, najpiękniej wyraża radość ludzi kochających Boga: „Płoniemy w ogniu miłości do Boga, radości i smutki tego świata są dla nas nieistotne".

Jak wiemy, czarodzieje, gdy zobaczyli cud proroka Musy (*as*), czując w obliczu tego swoją słabość, powiedzieli, że uwierzyli w Pana Musy i Haruna. Wówczas Faraon zagroził, że obetnie im ręce i nogi, a następnie powiesi na pniu palmy, aby mogli zakosztować najstraszniejszej śmierci. Ale magowie, którzy przyjęli prawdziwą religię, odpowiedzieli: „Nie boimy się twojej kary i bez względu, co się stanie, wrócimy do naszego Pana!". Mówiąc tak, chcieli dać Faraonowi do zrozumienia, że doczesne cierpienia nie są wieczne i nie boją się jego kary. Zostali nagrodzeni najwyższym szczęściem odczuwania uroku prawdziwej wiary, a w porównaniu z taką radością całe cierpienie jest nieistotne. Początkowo czarodzieje chcieli zmierzyć swoje siły z jednym z wielkich proroków Boga. Potem zrozumieli prawdę, głęboko uwierzyli i potwierdzili proroctwo Musy. Doznawszy szczerego uniesienia i szoku z powodu przyjęcia prawdy wiary, wybrali śmierć *szahidów*. Stali się podróżnikami na niekończącej się drodze, ufając Bogu, gardząc doczesnymi dobrami, a ta udręka zamieniła się im w wieczne

szczęście. Będąc bogobojnymi sługami Boga, postrzegali mękę jak dar. W tym czasie Faraon, podobnie jak Iblis, odrzucił prawdę i poszedł drogą swojego *nafsu*.

Mawlana Dżalaluddin Rumi wyjaśnia jego upór w niewierze następująco: „Jeśli zastanowimy się, to zobaczymy, że nie każde zaprzeczenie ma na celu właśnie negację, ale jest czynione z zazdrości, aby dokuczyć rozmówcy lub pokazać swoją wyższość".

❁

Próby, będące udziałem losu *aulijów*, są przez nich postrzegane tysiąckrotnie lepiej niż radości i święta tego tymczasowego świata. Nie zwracają uwagi na to, co dla zwykłych ludzi stanowi istotną wartość.

Mawlana, kontynuując swoją piękną opowieść, mówi: „To, co zwykli ludzie uważają za prezent, *aulija* uważa za kłopot. Aby przeciętny człowiek to zrozumiał, musi doświadczyć trudności i nieszczęść". Nie jest możliwe wyjaśnienie stopnia zadowolenia *auliji*. Ci, którym daleko do stopnia *riza*, nie zrozumieją przyjemności z tego stanu.

W najcięższych dniach choroby proroka Ajjuba (*as*), jego żona Rahima powiedziała: „Jesteś prorokiem, proś Boga o uzdrowienie i pomyślność'. Ajjub (*as*) zadał pytanie: „Ile dni byliśmy zdrowi?". Kobieta odpowiedziała: „Osiemdziesiąt lat". Prorok rzekł: „O Rahimo, wstydzę się prosić Boga o uzdrowienie, dopóki nie minie tyle lat, ile żyliśmy w zdrowiu. Bóg obdarzył nas tak wielkim miłosierdziem, dlaczego nie mielibyśmy znosić kłopotów, które pochodzą od Niego? Jestem szczęśliwy z moim Panem". Te słowa i stan Ajjuba (*as*) są doskonałym przykładem zadowolenia. Prorok (*as*), aby zamanifestować *rizę* i *sabr*, nawet nie chciał prosić Boga o uzdrowienie. Ostatecznie, na usilną prośbę żony, powiedział: „Jesteś najbardziej Miłosierny z miłosiernych". Po tym *dua* Bóg uzdrowił Ajjuba (*as*) w nagrodę za jego pobożność, cierpliwość, wdzięczność i pokorę.

Wszystkie trudności i kłopoty, jakich doświadczył Prorok Muhammad (*saał*) w Taifie, stały się fundamentem największego cudu (*Miradż*), niepodarowanego nikomu poza ostatnim Wysłannikiem Boga (*saał*).

❁

Tym, którzy osiągnęli poziom poznania Boga, radości i smutki są dowodem wzrostu ich stopnia. Kłopoty, nieszczęścia, udręki są dla nich prezentem od Boga. Podobnie jak Ibrahim nie chcą nawet pomocy od Dżibrila (*as*), ponieważ dostąpili zaszczytu poznania Wszechmogącego. Jak motyle z zachwytem płoną w ogniu miłości.

Nie jest ważne pamiętanie o nadmiernej pewności człowieka, że ogień go nie pochłonie, jak nie mógł pochłonąć Ibrahima (*as*). To doprowadzi do godnego ubolewania końca. Powiedział o tym Mawlana Dżalaluddin Rumi: „Można wejść do ognia w imię Boga, ale zanim to się zrobi, należy zobaczyć, czy mamy w sobie cechy Ibrahima (*as*), gdyż płomień nie pali Ibrahimów, a nie zwykłych ludzi".

Porównywanie się z którymkolwiek z wielkich sług Boga jest bezpodstawną pewnością siebie, która przyniesie smutne rezultaty. Należy zrobić wszystko, co zależy od nas i ostatecznie zaufać Najwyższemu. Wysłannik Boga (*saał*) powiedział:

Kto chce wiedzieć o swojej pozycji przed Bogiem, niech spojrzy, jaką pozycję Bóg zajmuje u niego. Ponieważ, bez wątpienia, Bóg określa słudze taki stopień, jaki on sam przypisuje swojemu Panu (Hakim, *Mustadrak*, I, 672/1820).

Poniższy przykład najlepiej wyjaśnia tę prawdę. Pewnego dnia Prorok (*saał*) zapytał Harisa (*ra*): „Harisie, jak powitałeś poranek?".

Mężczyzna odpowiedział: „Będąc prawdziwie wierzącym".

Prorok (*saał*) odrzekł: „O Harisie! Każda prawda ma dowody. A co jest dowodem prawdziwości twojej wiary?".

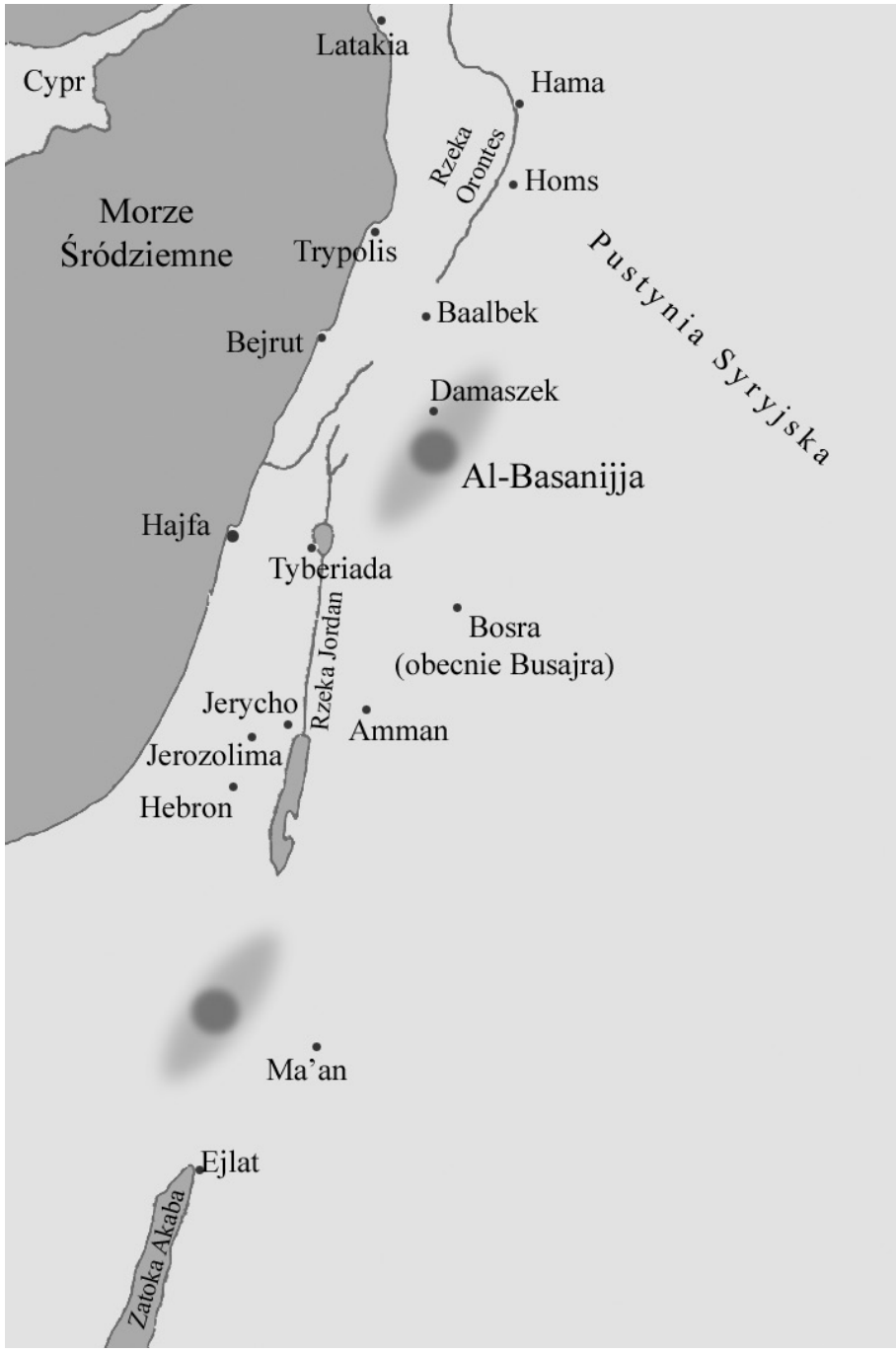
Haris (*ra*) odpowiedział: „O Wysłanniku Boga! Oderwałem się od tego świata do tego stopnia, że w moich oczach są na równi kamień i złoto, glina i srebro, smutek i radość. Spędzam noce bez snu, dni bez jedzenia i osiągnąłem taki stopień, że widzę *Arsz* (Tron) Swego Pana jak na jawie. Wydaje mi się, że widzę mieszkańców Raju, odwiedzających się nawzajem, i mieszkańców Piekła, walczących między sobą".

Wysłannik Boga (*saał*) odrzekł: „Wystarczy, Harisie, teraz utrzymuj swoje serce w tym stanie, jesteś jednym z tych, których serce Bóg rozświetlił Swoim światłem" (Hajsami, *Madżmauz Zawaid*, I, 57).

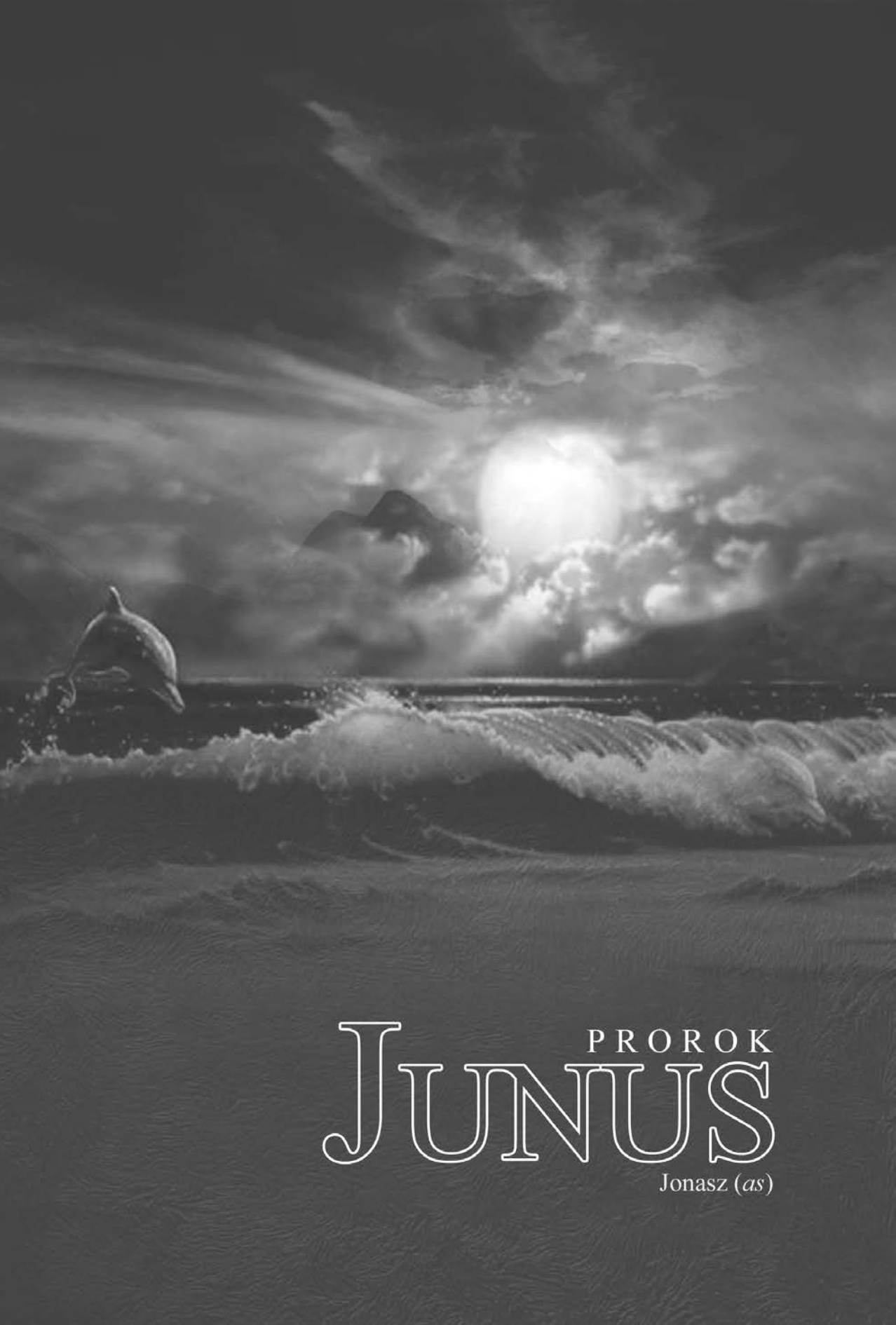
Wysłannik Boga (*saał*) powiedział o Harisie:

„Jeśli ktoś chce zobaczyć człowieka, którego serce jest oświetlone światłem Boga, niech spojrzy na Harisa" (Ibn Hadżar, *Al-Isaba*, I, 289).

O mój Panie! Pozwól nam dostąpić zaszczytu Twojego zadowolenia i uczyń nas ufającymi i pokornymi sługami! Amin.



Prorok Ajjub (Hiob, *as*)



PROROK

JUNUS

Jonasz (*as*)

PROROK JUNUS (JONASZ, *as*)

który pokonał niewiarę poprzez uświadomienie i skruchę, błaganie i wspominanie z wielką szczerością Boga

Prorok Junus (*as*), którego imieniem została nazwana jedna z sur Świętego Koranu, został wysłany jako prorok do mieszkańców Niniwy, stolicy państwa asyryjskiego. Przypuszcza się, że żył w VIII wieku p.n.e. Jego ojciec, Metta, był pobożnym człowiekiem. Prorok Junus (*as*) urodził się i wychował w Niniwie. W wieku trzydziestu lat Wszechmogący Bóg obdarzył go proroczą misją. Ali bin Abu Talib (*ra*) powiedział: „Prorok Junus otrzymał proroctwo, gdy miał 30 lat i przez wiele lat wzywał swój lud do wiary". O jego proroctwie jest napisane w Koranie:

وَإِنَّ يُونُسَ لَمِنَ الْمُرْسَلِينَ

Ła inna juunusa laminal mursalin.

I Jonasz był także między posłańcami (sura *Szeregi*, 37:139).

وَأَرْسَلْنَاهُ إِلَى مِئَةِ أَلْفٍ أَوْ يَزِيدُونَ

Ła arsalnaahu ilaa mi'ati alfin jaziiduun.

Potem wysłaliśmy go [jako proroka] do stu tysięcy [ludzi] lub więcej (sura *Szeregi*, 37:147).

إِنَّا أَوْحَيْنَا إِلَيْكَ كَمَا أَوْحَيْنَا إِلَى نُوحٍ وَالنَّبِيِّينَ مِن بَعْدِهِ
وَأَوْحَيْنَا إِلَى إِبْرَاهِيمَ وَإِسْمَاعِيلَ وَإِسْحَاقَ وَيَعْقُوبَ وَالأَسْبَاطِ وَعِيسَى
وَأَيُّوبَ وَيُونُسَ وَهَارُونَ وَسُلَيْمَانَ وَآتَيْنَا دَاوُودَ زَبُوراً

Innaa ałhajnaa ilajka kamaa ałhajnaa ilaa nuuhin łan nabijjiina mim ba'dih; ła ałhajnaa ilaa ibraahiima ła ismaa'iila ła ishaaka ła ja'kuuba łal asbaati ła iisaa ła ajjuuba ła juunusa ła haaruuna ła sulajmaan; ła aatajnaa daałuuda zabuuraa.

My objawiliśmy ci, tak jak objawiliśmy Noemu i prorokom po nim. I jak objawiliśmy Abrahamowi, Izmaelowi, Izaakowi, Jakubowi i pokoleniom, Jezusowi, Hiobowi, Jonaszowi, Aaronowi i Salomonowi. I Dawidowi daliśmy Psalmy (sura *Kobiety*, 4:163).

MIESZKAŃCY NINIWY

Mieszkańcy Niniwy czcili bożki i byli ciemiężcami. Kiedy prorok Junus (*as*) zaczął wzywać ich do wiary w Jedynego Boga, uwierzyło mu tylko dwoje ludzi. Jednym z nich

był uczony mędrzec, a drugim asceta. Inni powiedzieli: „Gdy wśród nas jest tak dużo czarodziei, uczonych i wynalazców, ty sam wychodzisz i mówisz, że droga naszych przodków jest złudzeniem i zaprzeczasz naszym bogom! Chcesz, aby ludzie podążali drogą, do której nie są przyzwyczajeni?". Nie zadowolili się tymi słowami i zaczęli prześladować proroka Junusa (*as*) na różne sposoby. Mimo to prorok nadal cierpliwie i łaskawie wzywał ich do religii. Przypominał im o surowej karze Wszechmogącego, lecz oni drwili i mówili: „Jeśli ze względu na jedną osobę cały lud zostanie zniszczony, to niech ta kara się ziści!". Prorok Junus (*as*) był bardzo zasmucony, widząc swój lud, trwający w niewierze. Nie mogąc już tego znieść i nie doczekawszy się rozkazu Boga, opuścił miasto. W drodze otrzymał od Wszechmogącego objawienie, ale ludzie nie przyjęli tego ostrzeżenia. Gdy minęło trzydzieści siedem dni z czterdziestu, poganie nadal pozostawali w niewierze. Wówczas prorok Junus (*as*) powiedział im: „Poczekajcie trzy dni, po których dopadnie was kara. Oznaką tego będzie zażółcenie waszych twarzy". I nie czekając na rozkaz Boga, w ogromnym żalu opuścił swój lud. Stało się to nie z powodu niechęci do wypełniania swoich obowiązków lub z powodu sprzeciwu wobec Tego, Kto mu je powierzył. Porzucił nieposłusznych ludzi, którzy nie odpowiadali na jego wezwanie.

WIARA, SKRUCHA I PRZEBACZENIE

Nadszedł dzień, o którym donosił prorok Junus. Wszyscy mieszkańcy Niniwy zaczęli żółknąć. Kiedy zorientowali się, co się z nimi dzieje, zaczęli między sobą mówić: „Oto znak kary, przed którą ostrzegał Junus (*as*). Do dnia dzisiejszego nie słyszeliśmy od niego żadnego słowa kłamstwa". Ogarnęła ich panika. Niebo zaczęło ciemnieć, krzyczeli z rozpaczy, załamywali ręce i próbowali znaleźć choć trochę nadziei na zbawienie. Odczuwając beznadziejną sytuację, mówili: „Nie bójcie się, jeśli Junus (*as*) jest z nami, a jeśli nas opuścił, to zostaniemy zniszczeni". Zaczęli bardzo żałować popełnionych czynów i ich serca wypełniły się skruchą. Zobaczyli, jak szybko nadeszła kara Boga. Nie wiedzieli, co robić i chcąc szczerze dokonać pokuty, zwrócili się do pewnego pobożnego człowieka. Ten poradził im: „Do ukarania pozostało jeszcze dwa dni. Wejdźcie na wzgórze (pokuty) i niech wszyscy zwrócą sobie nawzajem naruszone prawa. Potem złóżcie ofiarę Panu Junusa (*as*) i niech to mięso jedzą wszyscy: biedni i bogaci, mali i starzy. Potem zdejmijcie nakrycia głowy i powiedzcie: «O Panie Junusa! Uwierzyliśmy w Ciebie i uznajemy proroctwo Junusa (*as*). Potem, gdy odnajdziemy Junusa (*as*) i otrzymamy od niego Twoje nakazy, będziemy żyć według nich»". Mieszkańcy Niniwy ze łzami w oczach wykonali wszystko, co było im powiedziane. Wszechmogący, jako *Ar-Rahman*, przyjął ich skruchę i zdjął karę. Był to piątek i Dzień Aszura. Jest o tym mowa w Koranie:

فَلَوْلاَ كَانَتْ قَرْيَةٌ آمَنَتْ فَنَفَعَهَا إِيمَانُهَا إِلاَّ قَوْمَ يُونُسَ لَمَّا
آمَنُواْ كَشَفْنَا عَنْهُمْ عَذَابَ الخِزْيِ فِي الْحَيَاةَ الدُّنْيَا وَمَتَّعْنَاهُمْ إِلَى حِينٍ

Falał laa kaanat karjatun aamanat fa nafa'ahaa iimaa nuhaa illaa kałma juunus? Lammaa aamanuu kaszafnaa anhum azaabal chizji fil hajaatid dunjaa ła matta'naahum ilaa hiin.

Gdyby tylko było jakieś miasto, którego mieszkańcy uwierzyliby i którym pomogłaby ich wiara, oprócz ludu Jonasza! Kiedy oni uwierzyli, wybawiliśmy ich od kary hańbiącej w życiu doczesnym i pozwoliliśmy im korzystać z niego do pewnego czasu (sura *Jonasz*, 10:98).

Mieszkańcy Niniwy byli jedynym plemieniem, które, widząc nadchodzącą karę, poprzez swoją skruchę zasłużyło na przebaczenie od Boga. Był to przejaw miłosierdzia Wszechmogącego, będącego większym niż Jego kara. Jest o tym mowa w wielu wersetach sury *Jonasz*.

PROROK JUNUS (*as*) PO OPUSZENIU NINIWY

Jest powiedziane w Koranie:

لاَ إِلَهَ اِلاَّ أَنتَ سُبْحَانَكَ إِنِّي كُنتُ مِنَ الظَّالِمِينَ

Laa ilaaha illaa anta subhaanaka inii kuntu minaz zaalimiin!

Nie ma boga poza Tobą. Chwała Ci! Zaprawdę, byłem spośród niesprawiedliwych! (sura *Prorocy*, 21:87).

Zunnun – to przydomek proroka Junusa (*as*), co oznacza „posiadacz ryby", gdyż został przez rybę połknięty.

❁

Gdy tylko prorok Junus (*as*) opuścił miasto, przyszedł na brzeg rzeki Didżla i wsiadł na statek.

Jest zapisane w Koranie:

Ła maa tudżzałna illaa maa kuntum ta'maluun, illaa ibaadallaahil muchlasiin.

I będzie wam zapłacone tylko za to, coście uczynili, oprócz sług Boga szczerze oddanych (sura *Szeregi*, 37:39–40).

Po jakimś czasie statek zatrzymał się na środku rzeki i nie można go było w żaden sposób ruszyć. Ludzie zaczęli obawiać się utonięcia. Uznali, że wśród pasażerów jest jakiś grzesznik. Aby ustalić, kto nim jest, zaczęli rzucać losy. Padło na proroka Junusa (*as*). Wiedząc, co się dzieje, Junus, ufając Panu, powiedział: „Tak, jestem grzesznym sługą". Jednak pasażerowie widzieli w nim pobożnego człowieka i dlatego nadal rzucali losy, ale za każdym razem wypadało na Junusa. Wówczas uznali, że ten sługa jest winny i wrzucili go do wody.

W Koranie jest przekazane:

فَسَاهَمَ فَكَانَ مِنْ الْمُدْحَضِينَ
فَالْتَقَمَهُ الْحُوتُ وَهُوَ مُلِيمٌ

Fasaahama fakaana minaala mudhadiin. Faltakamahul huutu ła huła muliin.

[…] potem rzucał losy i znalazł się wśród przegranych. Połknęła go ryba, gdy zasłużył na potępienie (sura *Szeregi*, 37:141–142).

Junus znalazł się w brzuchu ryby, gdzie było bardzo ciemno. Był żywy i w pełni przytomny. Wszechmogący nakazał rybie, aby nie skrzywdziła Junusa (*as*) i nie uszkodziła mu kości. Prorok Junus (*as*), ciesząc się przeznaczeniem Najwyższego, całkowicie Mu się poddał.

Ten stan zapisano w Koranie:

لاَ إِلَهَ اِلاَّ أَنتَ سُبْحَانَكَ إِنِّي كُنتُ مِنَ الظَّالِمِينَ

Laa ilaaha illaa anta subhaanaka inii kuntu minaz zaalimiin!

Nie ma boga poza Tobą. Chwała Ci! Zaprawdę, byłem spośród niesprawiedliwych! (sura *Prorocy*, 21:87).

W tym czasie usłyszał dźwięki, które go zainteresowały. Bóg w objawieniu powiadomił go, że jest w brzuchu ryby i jakie dźwięki słyszy: „O Junusie! Te dźwięki są wychwalaniem mieszkańców morza". Pomimo wszystkich trudności, jakie spadały na proroka Junusa (*as*), on nieustannie wysławiał swego Pana. Wyraził skruchę i recytował *dua*. Kiedy aniołowie dowiedzieli się o położeniu Junusa, prosili Boga o przebaczenie mu. Wszechmogący wybaczył, a jako powód posłużyły następujące słowa Junusa: „Nie ma boga poza Tobą. Chwała Ci! Zaprawdę, byłem spośród niesprawiedliwych!". Jest o tym mowa w Koranie:

فَاسْتَجَبْنَا لَهُ وَنَجَّيْنَاهُ مِنَ الْغَمِّ وَكَذَلِكَ نُنجِي الْمُؤْمِنِينَ

Fastadżabnaa lahuu ła nadżdżajnaahu minal gamm: ła kazaalika nundżil mu'miniin.

Wysłuchaliśmy go i wybawiliśmy z jego niedoli. Tak oto ratujemy wierzących (sura *Prorocy*, 21:88).

Jedynym powodem przebaczenia Junusowi było jego wielokrotne wysławianie Boga. W Koranie jest przekazane:

فَلَوْ لاَ أَنَّهُ كَانَ مِنْ الْمُسَبِّحِينَلَلَبِثَ فِي بَطْنِهِ إِلَى يَوْمِ يُبْعَثُونَ

Falał laa annahuu kaana minal musabbihiina, lalabisa fii batnihii ilaa jałmi jub'asuun.

I gdyby nie był wysławiającym Boga, to pozostałby w jej brzuchu aż do Dnia Zmartwychwstania (sura *Szeregi*, 37:143–144).

Prorok Junus (*as*) został uratowany, ponieważ wysławiał swojego Pana, ufał Mu i zdawał sobie sprawę z popełnionego błędu. Wszystko to stało się powodem zesłania łaski Boga i Jego nagrody.

Prorok Junus (*as*) został ukarany uwięzieniem w brzuchu ryby, gdyż nie mógł wytrzymać ostatnich trzech dni. Ryba, która nosiła w brzuchu wielki *amanat*, z rozkazu Boga wyrzuciła Junusa na brzeg.

فَنَبَذْنَاهُ بِالْعَرَاء وَهُوَ سَقِيمٌوَأَنبَتْنَا عَلَيْهِ شَجَرَةً مِّن يَقْطِينٍ

Fanabaznaahu bil araa'i ła huła sakiim, ła ambatnaa alajhi szadżaratam min jaktiin.

Wyrzuciliśmy go na pustynny brzeg chorego i sprawiliśmy, że wyrosło nad nim drzewo tykwy (sura *Szeregi*, 37:145–146).

Wyrzucony na brzeg Junus (*as*) był bardzo zmęczony, chory i potrzebował pomocy. Pogoda była upalna. Wszechmogący Bóg wyhodował na brzegu rozłożyste drzewo, aby ochroniło go przed palącymi promieniami słońca. W cieniu nie było żadnych owadów, które mogłyby niepokoić proroka (*as*). Z woli Wszechmogącego Junus (*as*) ugasił pragnienie mlekiem z tego drzewa.

Kiedy prorok Junus (*as*) nabrał sił, wyruszył do Niniwy. Na obrzeżach miasta spotkał pasterza, który opowiedział o tym, co się działo z ludźmi pod jego nieobecność. Mieszkańcy Niniwy wyrazili skruchę, Bóg im przebaczył i czekali na przybycie Junusa (*as*), aby dowiedzieć się o Bożych nakazach. Gdy rozeszła się wieść o jego nadejściu, całe plemię natychmiast ruszyło ku niemu. Prorok Junus (*as*) w tym czasie wykonywał modlitwę. Po jej zakończeniu ludzie radośnie pospieszyli, aby się przytulić i prosić o przebaczenie. Prorok (*as*) wybaczył i łaskawie opowiedział o nakazach Boga. Po tym ludzie żyli w zadowoleniu i byli posłuszni Bogu i Jego wysłannikowi. W Koranie jest powiedziane:

فَآمَنُوا فَمَتَّعْنَاهُمْ إِلَى حِينٍ

Fa aamanuu famatta naahum ilaa hiin.

Oni uwierzyli i pozwoliliśmy im używać życia do określonego czasu (sura *Szeregi*, 37:148).

❁

Ci, którzy wzywają do prawdziwej wiary, muszą być cierpliwi, spokojni i wytrwali. Prorok Junus (*as*), skrajnie zmęczony niewiarą i niedbalstwem swojego ludu, nie poczekał na Boży rozkaz i opuścił lud.

Prorok Muhammad (*saał*), pomimo licznych tortur ze strony pogan Mekki, z wielką cierpliwością oczekiwał na rozkaz Boga do przesiedlenia się. Wszechmogący zezwolił mu na przesiedlenie się w następującym ajacie, zawierającym prośbę:

وَقُل رَّبِّ أَدْخِلْنِي مُدْخَلَ صِدْقٍ وَأَخْرِجْنِي مُخْرَجَ صِدْقٍ
وَاجْعَل لِّي مِن لَّدُنكَ سُلْطَاناً نَّصِيراً

Ła kul rabbi adchilnii mudchala sidkin ła achridżnii muchradżasidkin ładż'al lii milladunka sultaanan nasiiraa.

Powiedz: „Panie mój! Wprowadź mnie wejściem prawdy i wyprowadź mnie wyjściem prawdy. I daj mi od Siebie władzę wspomagającą" (sura *Podróż nocna*, 17:80).

Wszechmogący Bóg, powołując się na przykład proroka Junusa (*as*) radzi Prorokowi Muhammadowi (*saał*) okazywanie cierpliwości w wypełnianiu proroczej misji.

فَاصْبِرْ لِحُكْمِ رَبِّكَ وَلاَ تَكُن كَصَاحِبِ الْحُوتِ إِذْ نَادَى وَهُوَ مَكْظُومٌ لَوْلاَ أَن
تَدَارَكَهُ نِعْمَةٌ مِّن رَّبِّهِ لَنُبِذَ بِالْعَرَاء وَهُوَ مَذْمُومٌ فَاجْتَبَاهُ رَبُّهُ فَجَعَلَهُ مِنَ الصَّالِحِينَ.

Fasabir li hukmi rabbika ła laa takun ka saahibil huut. Iz naadaa ła huła makzuum. Lał laa an tadaarakahuu ni'matum mir rabbihii lanubiza bil araa'i ła huła mazmuum. Faadżtabaahu rabbuhuu fadża'alahuu minas saalihiin.

Czekaj zatem cierpliwie na rozstrzygnięcie twego Pana i nie bądź podobny do towarzysza ryby, który wzywał, gdy był zduszony. Gdyby nie dosięgła go łaska jego Pana, to zostałby wyrzucony na pustkowiu i byłby poniżony. Jednak wybrał go jego Pan i uczynił jednym ze sprawiedliwych (sura *Pióro*, 68:48–50).

Za nieustanne wychwalanie Boga prorok Junus (*as*) został nagrodzony uwolnieniem z brzucha ryby. Inaczej mógłby tam pozostać do Dnia Sądu. W Koranie jest powiedziane, że po uwolnieniu był bardzo zmęczony i chory, co oznacza, że bez boskiej pomocy nie byłby w stanie sam się oswobodzić.

Ajat czterdziesty dziewiąty sury *Pióro* opowiada o czasie po uwolnieniu z brzucha ryby. Z tego wersetu wynika, że gdyby Bóg nie uwolnił Junusa (*as*), nie przyjął jego skruchy, nie zesłał mu nowego objawienia, nie zwrócił go jego ludowi, wówczas byłby rzeczywiście w opłakanym stanie. Opuszczając brzuch ryby, nie został porzucony. Mimo wyczerpania w krótkim czasie nabrał sił. Zaprawdę, dostąpił łaski i przebaczenia Boga i był jednym z Jego pobożnych proroków.

❁

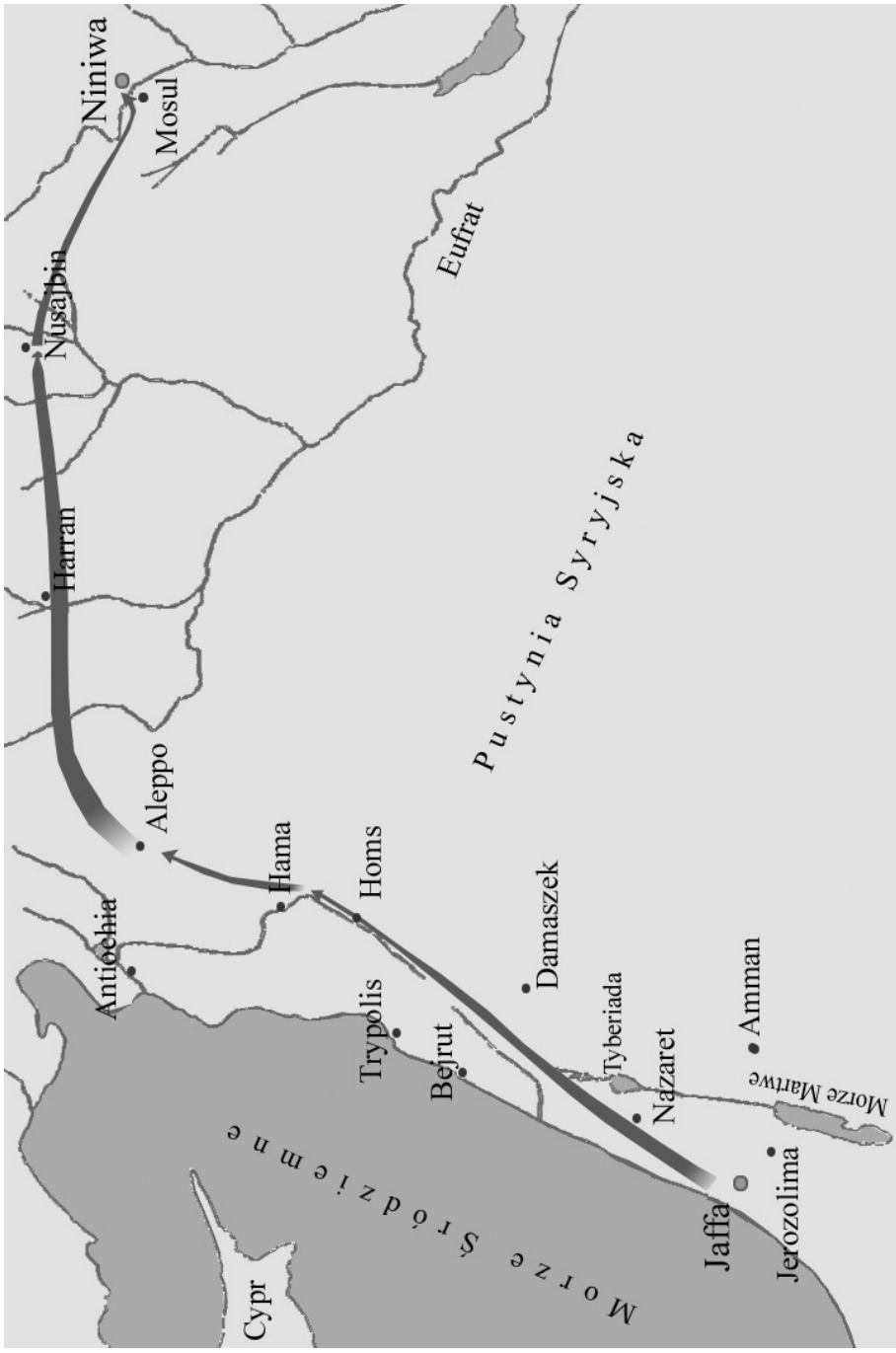
Wnioski z pouczających lekcji historii proroka Junusa (*as*):

1. Bycie cierpliwym i wytrwałym w czasie wezwania do religii.
2. Znaczenie wielbienia Boga i skruchy.
3. Szczera skrucha jest przez Boga akceptowana.

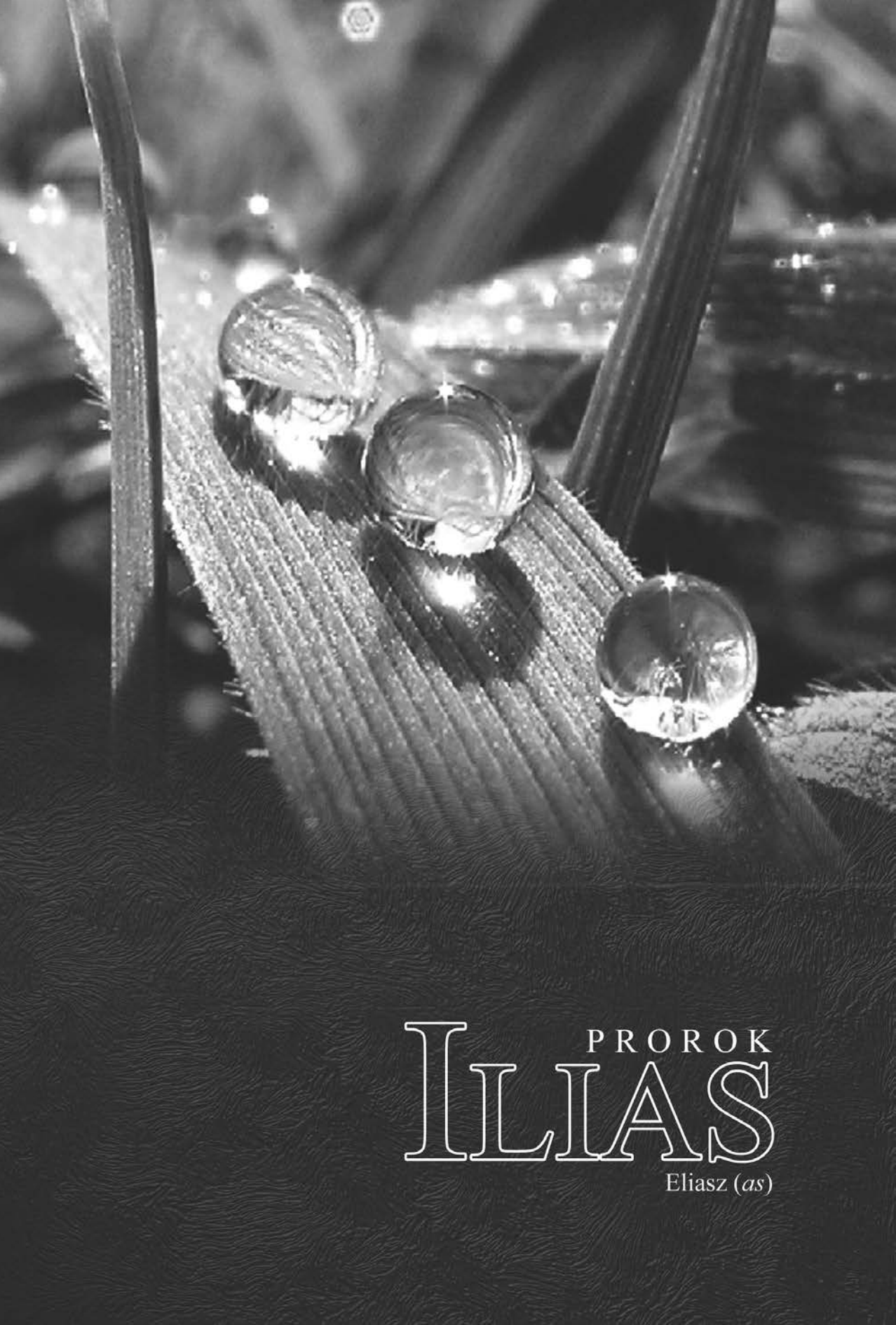
4. Przyjęcie skruchy ludu Junusa na granicy kary.

Lud Niniwy znalazł się na granicy kary, ale były to tylko zapowiedzi ukarania. Ludzie wiedzieli, że Junus (*as*) jest prawdomówny i wiarygodny. Zdali sobie sprawę, że kara naprawdę nadchodzi i natychmiast wyrazili skruchę. Zniszczenie innych narodów wyglądało inaczej, na przykład Faraon uwierzył w czasie kary, będąc w beznadziejnej sytuacji.

O godności proroka Junusa Prorok Muhammad (*saał*) ze skromności powiedział tak: *Żadnemu słudze nie wypada powiedzieć, że jest bardziej pobożny niż Junus bin Mamma* (Buchari, *Anbija*, 35; Muslim, *Fadail*, 166).



Prorok Junus (Jonasz, *as*)



PROROK

ILIAS

Eliasz (*as*)

PROROK ILIAS (ELIASZ, *as*)

który pozostawił po sobie pozdrowienie: „Pokój Iliasowi!”

Prorok Ilias (*as*) pochodził z rodu Haruna (*as*) i został posłany do Izraelitów. W Koranie jest powiedziane:

وَإِنَّ إِلْيَاسَ لَمِنْ الْمُرْسَلِينَ

Ła inna iljaasa laminal mursaliin.

I Eliasz był jednym z posłańców (sura *Szeregi*, 37:123).

Kiedy synowie Izraela zdobyli Palestynę, jedno z ich plemion osiedliło się w mieście Baalbek, którego władcą był ciemiężyciel. Przekazuje się, że dawna nazwa miasta to Bek. Potem despota wykonał bożka, nazwał go Baal i przymusił ludzi do oddawania mu czci. Tak więc te dwa słowa połączyły się i dały miastu nową nazwę – Baalbek, którą nosi do dzisiaj.

Prorok Ilias (*as*) został wysłany do ludzi mieszkających w tym mieście, którzy odeszli od jedynobóstwa i popadli w bałwochwalstwo. Bożek Baal miał 10 metrów wysokości i był wykonany ze złota. Prorok Ilias (*as*) powiedział swojemu ludowi: „Przestańcie czcić bożki i czcijcie Boga, który stworzył wszystko!”.

W Koranie czytamy:

أَلاَ تَتَّقُونَأَتَدْعُونَ بَعْلاً وَتَذَرُونَ أَحْسَنَ الْخَالِقِينَ اللَّهَ رَبَّكُمْ وَرَبَّ آبَائِكُمُ الأَوَّلِينَ

Iz kaala likałmihii alaa tattakuun? Atad’uuna ba’lan ła tazaruuna ahsanal chaalikiin, allaaha rabbakum ła rabba aabaa’ikumul ałłaliin?

Oto powiedział on do swojego ludu: „Czy nie boicie się Boga? Czy będziecie wzywać Baala, a porzucicie najlepszego ze stwórców, Boga, Pana waszego i Pana waszych praojców?” (sura *Szeregi*, 37:124–126).

Synowie Izraela nie posłuchali rad Iliasa (*as*), wypędzili go z miasta, a sami skazali się na różne udręki i utrapienia. Kiedy prawda została im objawiona, odnaleźli Iliasa (*as*), uwierzyli i zostali uwolnieni od kłopotów, które na nich spadły. Jednak nie byli posłuszni i nie utrzymali się długo na prawdziwej drodze. Wkrótce ponownie popełnili błąd i przestali słuchać pouczeń i ostrzeżeń proroka Iliasa (*as*).

Potem, z rozkazu Boga, prorok Ilias (*as*) opuścił lud, który został ukarany w tym życiu i poniesie karę w Dniu Sądu.

W Koranie powiedziano:

فَكَذَّبُوهُ فَإِنَّهُمْ لَمُحْضَرُونَإِلاَّ عِبَادَ اللَّهِ الْمُخْلَصِينَ

Fa kazzabuuhu fa innahum lamuhdaruuna, illaa ibaadallaahil muchlasiin.

Oni uznali go za kłamcę i z pewnością będą rozliczeni, z wyjątkiem oddanych sług Boga (sura *Szeregi*, 37:127–128).

Po opuszczeniu Baalbeku prorok Ilias (*as*) zatrzymał się w jednej z wiosek i zaczął wzywać ludzi do islamu. Ci przyjęli Boże wezwanie i poprosili Iliasa (as), aby pozostał z nimi. Prorok został gościem pewnej starej kobiety. Jej dziecko było bardzo chore. Ilias (*as*) wykonał dwa *rakaty* modlitwy i poprosił Boga o zdrowie dla chłopca. Dziecko, nazwane Aljasa, odzyskało siły i nigdy już nie opuściło Iliasa (*as*), ucząc się u niego Tory. Prorok Ilias (*as*) powrócił do swego Pana, pozostawiając po sobie dobrą pamięć. Został nagrodzony miłosierdziem i wywyższeniem Boga. Jest o tym przekazane w Koranie:

وَتَرَكْنَا عَلَيْهِ فِي الآخِرِينَسَلاَمٌ عَلَى إِلْ يَاسِينَإِنَّا كَذَلِكَ
نَجْزِي الْمُحْسِنِينَإِنَّهُ مِنْ عِبَادِنَا الْمُؤْمِنِينَ

Ła taraknaa alajhi fil aachiriin: salaamun alaa iljaasiin! Innaa kazaalika nadżzil muhsiniin. Innahuu min ibaadinal mu'miniin

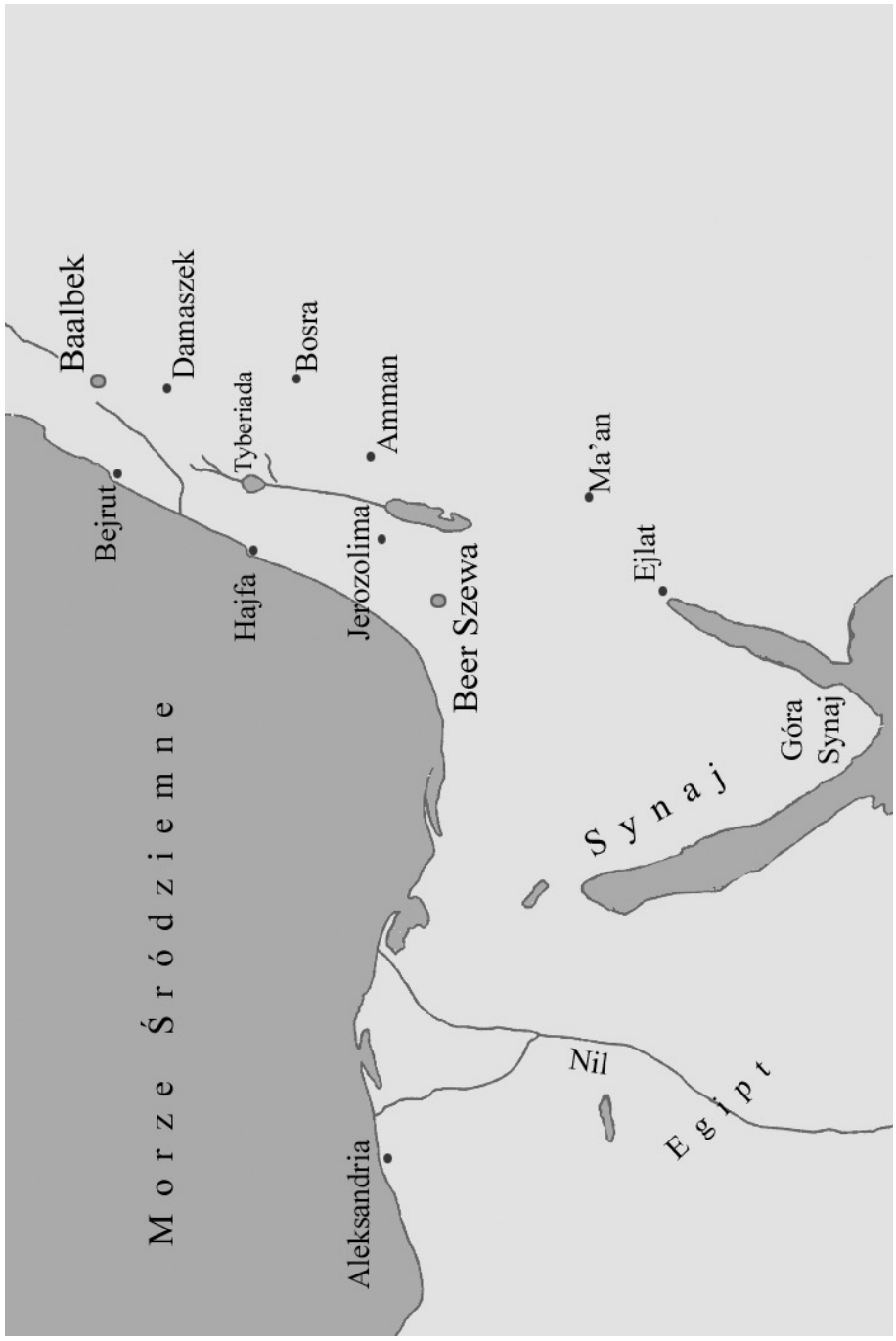
I zostawiliśmy o nim późniejszym pokoleniom: „Pokój Eliaszowi!". Tak oto nagradzamy czyniących dobro. On był jednym z Naszych sług wierzących (sura *Szeregi*, 37:129–132).

❁

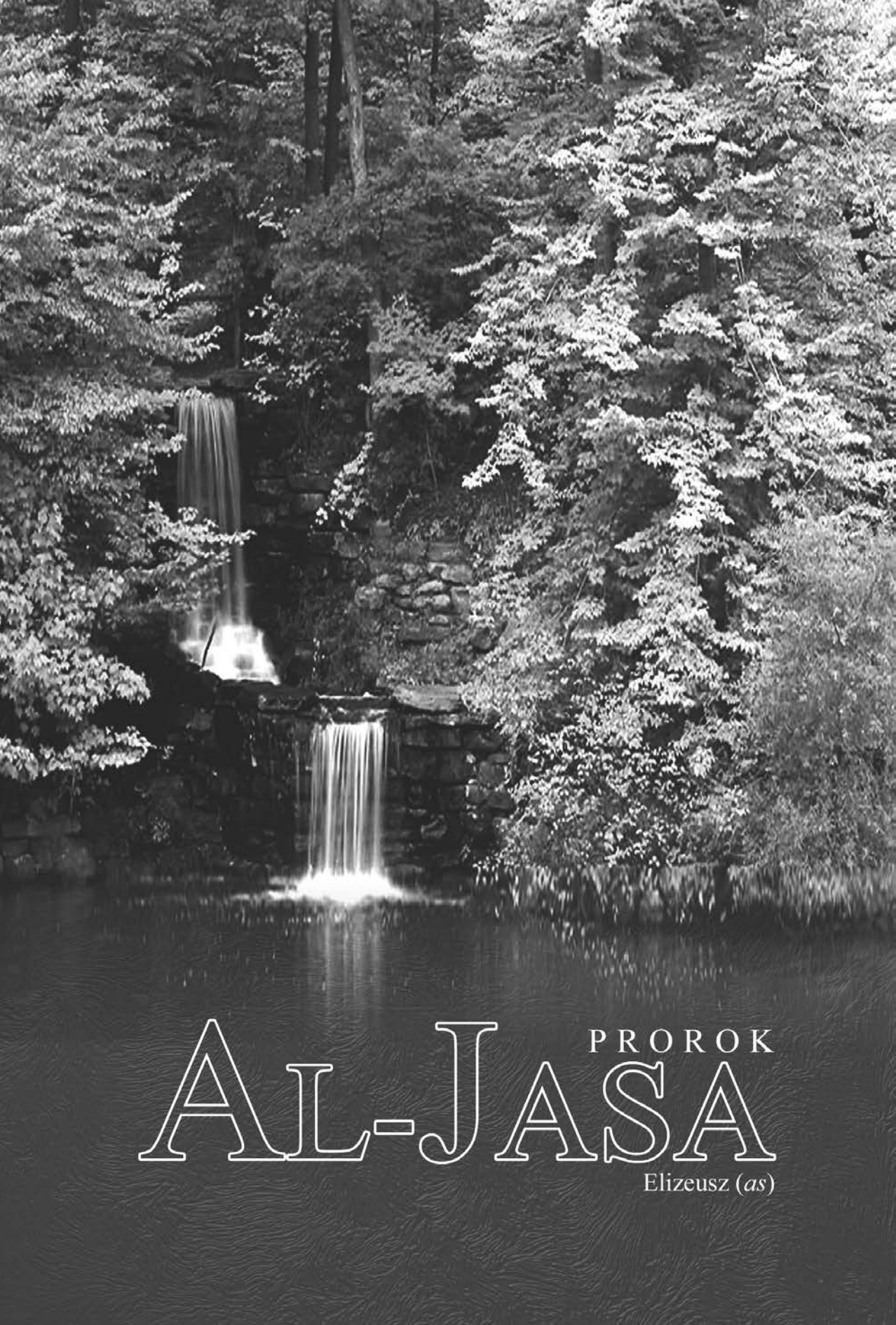
Przekazano, że kiedy prorok Ilias (*as*) zobaczył anioła śmierci, wzdrygnął ze strachu. Izrail (*as*) zapytał o przyczynę lęku: „O Wysłanniku Boga! Boisz się śmierci?". Prorok odpowiedział: „Nie, nie przestraszyłem się śmierci. Po prostu opuszczam ten świat. Świat, w którym oddaję cześć mojemu Panu, wzywam do dobra, zabraniam niedozwolonego i spędzam czas na wielbieniu i czynieniu pobożnych uczynków. Staram się żyć wysoce moralnie. To wszystko staje się źródłem mojego szczęścia i spokoju. Moje serce napełnia się radością i duchową błogością. Kiedy umrę, nie będę mógł zasmakować tej przyjemności, pozostanę uwięziony w grobie aż do Dnia Sądu. To mnie zasmuciło".

Pokój Iliasowi!

Niech Bóg Najwyższy uczyni nas bliskimi Mu sługami, będącymi na właściwej drodze, nie oszukującymi się chwilowymi przyjemnościami tego świata, aby zasłużyć na szczęście w Dniu Sądu! Amin.



Prorok Ilias (Eliasz, *as*)



PROROK

AL-JASA

Elizeusz (*as*)

PROROK AL-JASA (ELIZEUSZ, *as*)

wywyższony ponad światy

Prorok Al-Jasa (*as*) był jednym z proroków Bani Israel. Jako dziecko bardzo chorował, ale dzięki błagalnym modlitwom proroka Iliasa (*as*) odzyskał zdrowie. Od tego czasu nie opuszczał proroka Iliasa (*as*) i poznał Torę. Prorok Al-Jasa (*as*) dołożył wszelkich starań, aby nieposłuszny lud podążał za prawdą. Ludzie czasem się podporządkowywali, a czasem nie.

Jego imię jest wymienione w Koranie:

وَاذْكُرْ إِسْمَاعِيلَ وَالْيَسَعَ وَذَا الْكِفْلِ وَكُلٌّ مِّنْ الْأَخْيَارِ

Łazkur ismaa'iila łal jasa'a łal zalkifl: ła kullum minal achjaar.

Wspomnij także Izmaela, Eliasza i Ezechiela, każdy z nich jest wśród najlepszych! (sura *Sad*, 38:48).

Słowo „Wspomnij" pokazuje, że prorocy, w imię wezwania do religii Boga, włożyli dużo wysiłku, byli wytrwali i wiele wycierpieli. To zachęca nas do refleksji. Osiemdziesiąty szósty ajat szóstej sury *Trzody* związany z prorokiem Al-Jasą (*as*) mówi:

وَإِسْمَاعِيلَ وَالْيَسَعَ وَيُونُسَ وَلُوطاً وَكُلاًّ فضَّلْنَا عَلَى الْعَالَمِينَ

Ła ismaa'iila łal jasa'a łal juunusa ła luutaa: ła kullan faddalnaa alal aalamiin.

I Izmaela, Eliszę, Jonasza i Lota, i wszystkich wynieśliśmy ponad światy.

Podczas jego proroctwa plemiona walczyły między sobą o władzę. Nie słuchały proroka Al-Jasy i dalej były w stanie wrogości. Kłótniom nie było końca. Jako karę Bóg posłał do nich Asyryjczyków. Lud Al-Jasy został pokonany i poddany uciskowi. Niszandżyzade Muhjiddin Mehmed bej o cudach proroka Al-Jasy (*as*) opowiada w swojej książce *Mirat-y kainat*: „Woda pitna mieszkańców Aricha stała się gorzka. Natychmiast poprosili o pomoc Al-Jasę (*as*). A on wrzucił do wody szczyptę soli i powiedział: «Bądź smaczna!». Z woli Boga woda stała się słodka i smaczna. Przekazano, że pewnego razu do Al-Jasy przyszła wdowa, która miała duży dług. Opowiedziała o swoim ubóstwie. Prorok (*as*) zapytał ją, co posiada w domu. Odpowiedziała, że ma trochę masła. Al-Jasa poradził: «Idź i włóż je do jednego pojemnika». Spełniła jego polecenie i wszystkie pojemniki napełniły się masłem. Z pomocą tego cudu była w stanie spłacić wszelkie długi i masło jeszcze zostało".

Przed śmiercią Prorok Al-Jasa (*as*) wezwał do siebie proroka Zulkifla (Ezechiel) i na rozkaz Boga wyznaczył go po sobie jako namiestnika.

Pokój z prorokiem Al-Jasą!



PROROK

ZULKIFL

Ezechiel (*as*)

PROROK ZULKIFL (EZECHIEL, *as*)

napawający się miłosierdziem Boga

Prorok Zulkifl (*as*) został zesłany do synów Izraela. Był kuzynem proroka Al-Jasy (*as*) ze strony ojca. Jego prawdziwe imię to Biszr, po śmierci Al-Jasy nazwano go Zulkiflem, co oznacza „mający poręczyciela". Zul – mający, Kifl – poręczyciel, za którego uważa się proroka Al-Jasę (*as*). Jako mający poręczenie bardzo rozpowszechniał religię Boga Jedynego i otrzymał wielką nagrodę. Kifl oznacza również los. Ten przydomek nie wiąże się z bogactwem i sytuacją na tym świecie, ale z wielką pozycją w życiu wiecznym.

Istnieją też inne wersje, dlaczego Biszra zaczęto nazywać Zulkiflem. Ibn Abbas (*ra*) przekazał, że był taki prorok wśród Izraelitów, który cieszył się ogromnym bogactwem. Z Bożego objawienia dowiedział się o swojej śmierci i o tym, że musi oddać swój majątek pobożnej osobie, która dużo się modli, pości w ciągu dnia i potrafi dobrze, bez gniewu. zarządzać ludźmi. Prorok zebrał ludzi i zapytał: „Kto może wziąć na siebie tę odpowiedzialność?". Pewien młody mężczyzna wstał i powiedział: „Ja", lecz prorok poradził: „Usiądź, są ludzie starsi od ciebie". Prorok zapytał ponownie i zgłosił się ten sam młody mężczyzna. I za trzecim razem wyraził on swoją chęć. Wówczas prorok dał temu mężczyźnie swoje poręczenie. Młody mężczyzna miał na imię Biszr.

Szatan zazdrościł Biszrowi i ze wszystkich sił starał się sprowadzić go na złą drogę, aby nie mógł wykonać swojego zobowiązania. Biszr nie zwracał uwagi na podszepty szatana i godnie wypełniał swoje obowiązki. Dlatego został nazwany Zulkiflem.

O Zulkiflu (*as*) są dwa ajaty w Świętym Koranie:

وَاذْكُرْ إِسْمَاعِيلَ وَالْيَسَعَ وَذَا الْكِفْلِ وَكُلٌّ مِّنْ الأَخْيَارِ

Łazkur ismaa'iila ł al jasa'a ł al zalkifl: ł a kullum minal achjaar.

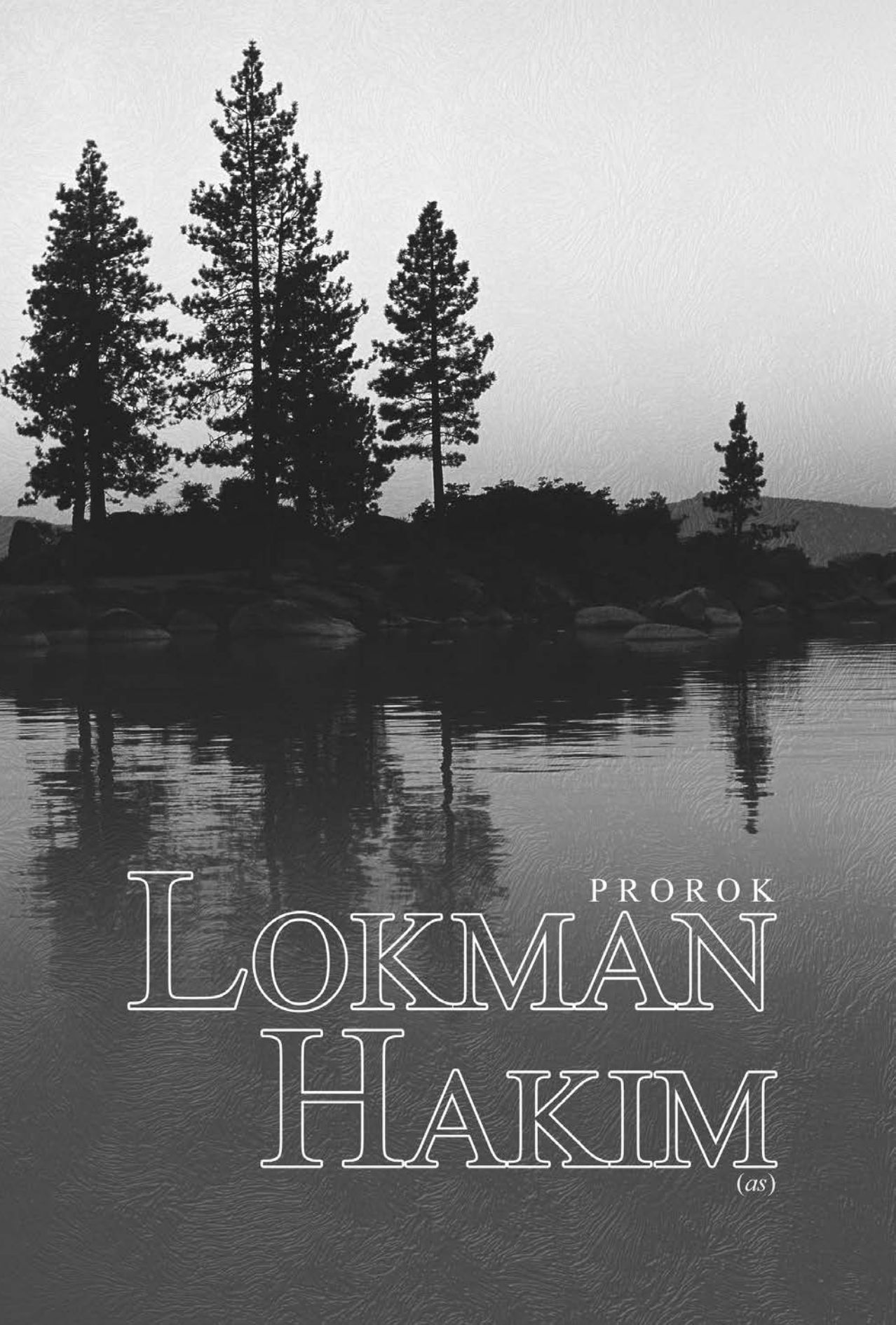
Wspomnij także Izmaela, Eliasza i Ezechiela, każdy z nich jest wśród najlepszych! (sura *Sad*, 38:48).

وَإِسْمَاعِيلَ وَإِدْرِيسَ وَذَا الْكِفْلِ كُلٌّ مِّنَ الصَّابِرِينَ
وَأَدْخَلْنَاهُمْ فِي رَحْمَتِنَا إِنَّهُم مِّنَ الصَّالِحِينَ

Ł a ismaa'iila ł a idriisa ł a dal kifl: kullum minas saabiriin. Ł a adchalnaahum fii rahmatinaa: innahum minas saalihiin.

I wspomnij Izmaela, i Henocha, i Ezechiela: oni wszyscy byli cierpliwi. My wprowadziliśmy ich do Naszego miłosierdzia, oni bowiem byli spośród bogobojnych (sura *Prorocy*, 21:85–86).

Zulkifl rządził ludem według prawa ustanowionego przez proroka Musę (*as*). Ich świętą księgą była Tora. Przekazano, że Zulkifl (*as*) zmarł w jednej z dzielnic Szamu.



PROROK

LOKMAN HAKIM

(*as*)

LOKMAN HAKIM (*as*)

mistrz wśród uzdrowicieli chorób zewnętrznych i wewnętrznych, który stał się legendą z tytułu swoich porad

Lokman Hakim był prorokiem lub *aulijją* i mistrzem wśród uzdrowicieli. Bóg obdarzył go mądrością i w surze *Lokman*, nazwanej jego imieniem, mówi się o nim tak:

وَلَقَدْ آتَيْنَا لُقْمَانَ الْحِكْمَةَ أَنِ اشْكُرْ لِلَّهِ وَمَن يَشْكُرْ فَإِنَّمَا
يَشْكُرُ لِنَفْسِهِ وَمَن كَفَرَ فَإِنَّ اللَّهَ غَنِيٌّ حَمِيدٌ

Ła lakad aatajnaa lukmaanal hikmata anisz kurlillaah. Ła man jaszkur fa innamaa jaszkuru linafsih: ła man kafara fa innallaaha ganijjun hamiid.

Niegdyś daliśmy mądrość Lokmanowi: „Podziękuj Bogu, ponieważ ten, kto dziękuje, dziękuje dla własnej duszy. Kto zaś jest niewdzięczny, to, zaprawdę, Bóg jest Samowystarczalny, Wychwalany!" (sura *Lokman*, 31:12).

Wdzięczność jest radością sługi za dary Boga, wyrażoną w słowach i czynach. Oznacza uznanie Bożych darów, dlatego inna nazwa islamu i wiary – to wdzięczność.

Na temat pochodzenia Lokmana Hakima istnieją różne opinie. Większość uczonych twierdzi, że był krewnym proroka Ajjuba (*as*), synem siostry lub cioci ze strony matki. Znaczna część muzułmańskich naukowców uważa, że nie był obdarzony proroctwem, lecz mądrością. Jedno ze znaczeń pojęcia *hikmat* oznacza: po zdobyciu pozytywnej wiedzy, poprzez doskonalenie duszy, uzyskanie umiejętności w działaniu.

Bóg Najwyższy mówi w Koranie:

يُؤْتِي الْحِكْمَةَ مَن يَشَاءُ وَمَن يُؤْتَ الْحِكْمَةَ فَقَدْ
أُوتِيَ خَيْراً كَثِيراً وَمَا يَذَّكَّرُ إِلاَّ أُوْلُواْ الأَلْبَابِ

Ju'til hikmata man jaszaa: ła man ju'tal hikmata fakad uutija chajran kasiiraa. Ła maa jazzakkaru illaa ulul albaab.

On obdarza mądrością tego, kogo zechce, a komu jest dana mądrość, ten otrzymuje wielkie dobro. Jednak pojmą to tylko ludzie rozumni (sura *Krowa*, 2:269).

Hikmat oznacza zrozumienie prawdy i tajemnic stworzeń. Można to uczynić tylko dzięki boskiemu światłu, pojawiającemu się w sercu człowieka. Tłumacz Zamahszari, jako przykład mądrości Lokmana, przekazuje następującą historię: „Pewnego razu prorok Dawud (*as*) poprosił Lokmana o złożenie ofiary z owcy i podarowanie z niej dwóch najlepszych części. Lokman przyniósł mu ozór i serce zwierzęcia. Po jakimś czasie prorok Dawud (*as*) ponownie poprosił o ofiarowanie owcy i przyniesienie

dwóch najgorszych części zwierzęcia. Lokman znowu przyniósł ozór i serce. Wówczas prorok Dawud (*as*) zapytał o powody jego zachowania. Lokman odpowiedział: «Jeśli te dwie części są dobre, to nie znajdziesz w zwierzęciu lepszej niż ta, a jeśli są złe, to nie znajdziesz gorszych»" (Zamahszari, *Kaszszaf*, V, 18).

Hadis opowiedziany przez Abdullaha bin Umara przedstawia, co następuje: *Lokman nie był prorokiem, ale sługą wykonującym dużo aktów czci. Wszechmogący Bóg uchronił go od grzechów. Lokman dużo rozmyślał, jego wiara była silna, kochał Boga, a Bóg kochał jego i obdarzył mądrością* (Kurtubi, *Tafsir*, XIV, 59–60).

Imam Malik przekazał: „Według informacji, które do mnie dotarły, Lokman został kiedyś zapytany: «Cóż takiego my w tobie widzimy (brano pod uwagę jego wysokie cechy moralne)?». Lokman odpowiedział: «Prawdomówność, lojalność, poświęcenie i to, że nie robię niczego, co mnie nie dotyczy»" (Muwatta, *Kalam*, 17).

Mądre pouczenia Lokmana skierowane do syna są opisane w Koranie:

وَإِذْ قَالَ لُقْمَانُ لِابْنِهِ وَهُوَ يَعِظُهُ يَا بُنَيَّ لاَ تُشْرِكْ بِاللَّهِ إِنَّ الشِّرْكَ لَظُلْمٌ عَظِيمٌ

Ła iz kaala lukmaanu libnihii ła huła ja'izuhuu jaa bunajja laa tuszrik billaah. Innasz szirka la zulmun aziim.

Oto powiedział Lokman do swego syna, napominając go: „Synu mój! Nie dodawaj Bogu współtowarzyszy, gdyż dodawanie współtowarzyszy to niesprawiedliwość wielka" (sura *Lokman*, 31:13).

Zaprawdę, *szirk* jest największą torturą, która wprowadza człowieka w wieczny ogień piekielny. W innym ajacie jest powiedziane:

يَا بُنَيَّ إِنَّهَا إِن تَكُ مِثْقَالَ حَبَّةٍ مِّنْ خَرْدَلٍ فَتَكُن فِي صَخْرَةٍ أَوْ
فِي السَّمَاوَاتِ أَوْ فِي الأَرْضِ يَأْتِ بِهَا اللَّهُ إِنَّ اللَّهَ لَطِيفٌ خَبِيرٌ

Jaa bunajja innahaa in taku miskaala habbatim min chardalin fatakun fii sachratin ał fis samaałaati ał fil ardi ja'ti bihallaah: innallaaha latiifun chabiir.

O synu mój! Jeśli byłoby to na wagę ziarnka gorczycy i byłoby w skale lub w niebiosach, lub na ziemi, Bóg to wyprowadzi! Zaprawdę, Bóg jest Przenikliwy, Świadomy! (sura *Lokman*, 31:16).

فَمَن يَعْمَلْ مِثْقَالَ ذَرَّةٍ خَيْراً يَرَهُ وَمَن يَعْمَلْ مِثْقَالَ ذَرَّةٍ شَرّاً يَرَهُ

Faman ja'mal miskaala zarratin chajran jara! Ła man ja'mal miskaala zarratin szarran jara.

Kto uczynił dobra na wagę pyłku, zobaczy je, i kto uczynił zła na wagę pyłku, zobaczy je (sura *Trzęsienie ziemi*, 99:7–8).

يَا بُنَيَّ أَقِمِ الصَّلاةَ وَأْمُرْ بِالْمَعْرُوفِ وَانْهَ عَنِ الْمُنكَرِ وَاصْبِرْ
عَلَى مَا أَصَابَكَ إِنَّ ذَلِكَ مِنْ عَزْمِ الأُمُورِ

Jaa bunajja akimis salaata ła'mur bil ma'ruufi łanha anil munkari łasbir alaa maa asaabak: inna zaalika min azmil umuur.

O synu mój! Odprawiaj modlitwę, nakazuj to, co wiadome, i zakazuj tego, co naganne, znoś cierpliwie, co cię dosięgnie: takie są postanowienia sprawy (sura *Lokman*, 31:17).

W wersecie tym uwaga zwrócona jest na modlitwę, wezwanie do dobra, oddalanie od zła i cierpliwość. Modlitwa jest uniesieniem wierzącego, jednym z najważniejszych jego obowiązków. Nawet w czasie wojny nie wolno jej opuszczać. Wszechmogący mówi o tych, którzy Go czczą:

سِيمَاهُمْ فِي وُجُوهِهِم مِّنْ أَثَرِ السُّجُودِ

Siimaahum fii łudżuuhihim min asaris sudżuud.

Na ich twarzach są ich znaki od padania w pokłonie (sura *Zwycięstwo*, 48:29).

W innym ajacie Bóg oświadcza:

كَلاَّ لاَ تُطِعْهُ وَاسْجُدْ وَاقْتَرِبْ

Laa tuti'hu łasdżud łaktarib!

[…] padnij na twarz i zbliż się ku Bogu! (sura *Skrzepnięta krew*, 96:19).

Aisza (*ra*) opowiedziała: „Kiedy Prorok Muhammad (*saał*) rozpoczynał modlitwę, z jego piersi dobiegały dźwięki, przypominające odgłos gotującego się kotła. Kiedy zaś recytował *azan*, przestawał rozpoznawać otaczających go ludzi, myśląc o spotkaniu z Najwyższym" (Abu Dawud, *Salat*, 157; Nasai, *Sahł*, 18).

Ważną powinnością osoby wierzącej jest wzywanie do czynienia dobra i oddalanie od zła. Przekazywanie miłosierdzia Boga innym w poznaniu prawdziwej drogi jest wyrażeniem wdzięczności dla Stwórcy. Wszechmogący poprzez Proroka (*saał*) informuje o sposobach szerzenia religii:

فَبِمَا رَحْمَةٍ مِّنَ اللَّهِ لِنتَ لَهُمْ وَلَوْ كُنتَ فَظّاً غَلِيظَ الْقَلْبِ لاَنفَضُّواْ مِنْ
حَوْلِكَ فَاعْفُ عَنْهُمْ وَاسْتَغْفِرْ لَهُمْ وَشَاوِرْهُمْ فِي الأَمْرِ فَإِذَا عَزَمْتَ
فَتَوَكَّلْ عَلَى اللَّهِ إِنَّ اللَّهَ يُحِبُّ الْمُتَوَكِّلِينَ

Fa bimaa rahmatim minallaahi linta lahum. Ła ław kunta fazzan galiizal kalbi lanfadduu min hałlik; fa'fu anhum łastagfir lahum ła szaałirhum fil amr. Fa izaa azamta fatałakkal alallaah. Innallaaha juhibbul mutałakkiliin.

Ze względu na miłosierdzie Boga postępowałeś z nimi łagodnie. Gdybyś był bezwzględny i twardego serca, to oni odstąpiliby od ciebie. Dlatego odpuść im i proś o przebaczenie dla nich, i naradzaj się z nimi w każdej sprawie. A kiedy podejmiesz już decyzję, to zaufaj Bogu. Bóg kocha tych, którzy ufają (sura *Rodzina Imrana*, 3:159).

O wezwaniu do dobra Bóg Najwyższy mówi w następującym ajacie:

ادْعُ إِلِى سَبِيلِ رَبِّكَ بِالْحِكْمَةِ وَالْمَوْعِظَةِ الْحَسَنَةِ وَجَادِلْهُم بِالَّتِي هِيَ
أَحْسَنُ إِنَّ رَبَّكَ هُوَ أَعْلَمُ بِمَن ضَلَّ عَن سَبِيلِهِ وَهُوَ أَعْلَمُ بِالْمُهْتَدِينَ

Ud'u ilaa sabiili rabbika bil hikmati ŧal mał'izatil hasanati ŧa dżaadilhum billatii hija ahsan: inna rabbaka huła a'lamu biman dalla an sabiilihii ŧa huła a'lamu bil muhtadiin.

Wzywaj [o Muhammadzie] na drogę twego Pana z mądrością i dobrym napomnieniem! Spieraj się z nimi najlepszymi słowami! Twój Pan wie najlepiej, kto zbłądził z Jego drogi, i On najlepiej wie, kto jest prowadzony (sura *Pszczoły*, 16:125).

Cierpliwość (*sabr*) – to jedna z najważniejszych cnót, na którą zwrócona jest uwaga w Koranie. Próba cierpliwości na tym świecie bywa zazwyczaj bardzo gorzka, a nagroda w życiu wiecznym – bardzo słodka. Wszyscy prorocy przeszli przez „drzwi" cierpliwości. Bóg Najwyższy mówi:

وَلَنَبْلُوَنَّكُمْ بِشَيْءٍ مِّنَ الْخَوفْ وَالْجُوعِ
وَنَقْصٍ مِّنَ الأَمَوَالِ وَالأنفُسِ وَالثَّمَرَاتِ وَبَشِّرِ الصَّابِرِينَ

Ła lanablu łannakum bi szaj'im minal chałfi ŧaldżuu'i ŧa naksim minal amłaali ŧal anfusi łas samaraat: ŧa basz sziris saabiriin.

Zaprawdę, My doświadczamy was nieco strachem, głodem, utratą majątku, życia i owoców. Przekaż jednak cierpliwym radosną nowinę! (sura *Krowa*, 2:155).

Abdullah bin Mugaffal (*ra*) przekazał: „Pewien człowiek powiedział: «O Wysłanniku Boga! Kocham cię!». Ten odrzekł: *Pomyśl, co mówisz!*

Człowiek powtórzył trzykrotnie: «Przysięgam na Boga, kocham cię!». Prorok odpowiedział na to:

Jeśli mnie kochasz, przygotuj sobie pancerz na ubóstwo, gdyż do tych, którzy mnie kochają, bieda przychodzi szybciej niż potok, dopływa do celu (Tirmizi, *Zuhd*, 36/2350).

Wysłannik Boga (*saał*) słowami „przygotuj pancerz na ubóstwo" chciał powiedzieć:

Jeśli mnie kochasz, to bądź gotów znosić ubóstwo, trudy, udręki i bądź z tego zadowolony. Bez wątpienia posłuszeństwo kochanej osobie jest warunkiem miłości.

W Koranie Lokman Hakim radzi dalej:

وَ لاَ تُصَعِّرْ خَدَّكَ لِلنَّاسِ وَ لاَ تَمْشِ فِي الأَرْضِ مَرَحاً
إِنَّ اللَّهَ لاَ يُحِبُّ كُلَّ مُخْتَالٍ فَخُورٍ

Ła laa tusa ir chaddaka linnaasi ła laa tamszi fil ardi marahaa; innallaaha laa juhibbu kulla muchtaalin fachuur.

Niech twoja twarz nie pęcznieje z dumy przy ludziach i nie chodź po ziemi zarozumiały. Zaprawdę, Bóg nie miłuje chełpliwych pyszałków! (sura *Lokman*, 31:18).

Wyniosłość, arogancja, samouwielbienie – są źródłem zła, które prowadzi do Piekła. Atrybut *Al-Kabir* (Wielki) należy tylko do Boga. Wypędzenie Iblisa z Raju i wybór przez niego udziału w doprowadzeniu sług Boga do zbłądzenia, nastąpiło z powodu nieprzestrzegania nakazu Boga w stosunku do Adama (*as*). Karun, którego Bóg obdarzył wiedzą, z powodu zazdrości wobec proroka Haruna został zniszczony.

Lokman powiedział swojemu synowi:

وَاقْصِدْ فِي مَشْيِكَ وَاغْضُضْ مِن صَوْتِكَ إِنَّ أَنكَرَ الأَصْوَاتِ لَصَوْتُ الْحَمِيرِ

Łaksid fii maszjika łagdud min sałtik; inna ankaral asłaati la sałtul hamiir.

Miarkuj swój krok i zniżaj swój głos, gdyż najbardziej przykrym z głosów jest głos osłów! (sura *Lokman*, 31:19).

Cytowane wersety uczą subtelności i skromności. Głos osła, który jest przykładem nieopanowania, najpierw brzmi głośno, a potem cichnie. Jest nieprzyjemny dla ucha i nietaktowny, nie należy tego robić. Bóg Najwyższy z tego powodu wzywa do uprzejmego zachowania. Kto podnosi głos, upodabnia się do osła i postępuje niestosownie. Szlachetny Hasan Basari powiedział: „Bałwochwalcy byli dumni ze swoich donośnych głosów, a Bóg Najwyższy przekazał im: «Jeśli byłoby w tym coś dobrego, to tym nad wami wywyższyłem osła»".

Skromność, niezauważalna na tym świecie, w Dniu Sądu będzie bardzo ważna. Dlatego należy wystrzegać się słów wypowiadanych nieodpowiedzialnie i myśleć o konsekwencjach. W *hadisie* jest powiedziane:

Sługa może bez zastanowienia powiedzieć słowo i za to wpaść w głęboką otchłań Piekła (Buchari, *Rikak*, 23).

Sługa może powiedzieć jedno słowo, które uraduje Boga, ale on sam nawet nie sądził, że zasłużył na Jego zadowolenie. Sługa może wypowiedzieć słowo, które wywoła gniew Boga i nawet nie będzie tego podejrzewał. A Bóg będzie zagniewany na Swojego sługę aż do samego spotkania sługi z Nim w Dniu Sądu (Tirmizi, *Zuhd*, 12; Ibn Madża, *Fitan*, 12).

Wśród ajatów zawierających mądrość Lokmana są dwa bardzo ważne, ukazujące wierzącym *istikamat* (prawidłowy kierunek). Podaje się, że przyczyną ich objawienia był Sad bin Abi Wakkas (*ra*) i jego matka. Sad był posłusznym dzieckiem. Kiedy przyjął islam, matka powiedziała: „O Sadzie! Co ty zrobiłeś! Jeśli nie zrezygnujesz z tej religii, przysięgam, nie będę jadła i piła do śmierci. Przeze mnie wszyscy będą nazywać cię zabójcą swojej matki!". Chłopiec odpowiedział: „Och, mamo! Nigdy nie zostawię tej religii!". Słysząc taką odpowiedź, matka nie jadła i nie piła przez dwa dni i opadła z sił. Sad powiedział: „O mamo! Jeśli będziesz miała nawet sto dusz i one po kolei będą cię opuszczać, ja nadal pozostanę przy religii". Po tym matka zaczęła jeść i zostały objawione poniższe dwa ajaty lub drugi z nich:

وَوَصَّيْنَا الإِنسَانَ بِوَالِدَيْهِ حَمَلَتْهُ أُمُّهُ وَهْناً عَلَى وَهْنٍ
وَفِصَالُهُ فِي عَامَيْنِ أَنِ اشْكُرْ لِي وَلِوَالِدَيْكَ إِلَيَّ الْمَصِيرُ

Ła łas sajnal insaana biłaalidajh: hamalat hu ummuhuu łahnan alaa łahnin ła fisaaluhuu fii aamajni aniszkur lii ła li łaalidajka ilajjal masiir.

I nakazaliśmy człowiekowi wobec jego rodziców: matka nosiła go w słabości uciążliwej, a odstawiła od piersi po dwóch latach. „Bądź wdzięczny Mnie i twoim rodzicom. Do mnie powrócicie!" (sura *Lokman*, 31:14).

وَإِن جَاهَدَاكَ عَلى أَن تُشْرِكَ بِي مَا لَيْسَ لَكَ بِهِ عِلْمٌ
فَلاَ تُطِعْهُمَا وَصَاحِبْهُمَا فِي الدُّنْيَا مَعْرُوفاً وَاتَّبِعْ سَبِيلَ مَنْ أَنَابَ
إِلَيَّ ثُمَّ إِلَيَّ مَرْجِعُكُمْ فَأُنَبِّئُكُم بِمَا كُنتُمْ تَعْمَلُونَ

Ła in dżaahadaaka alaa an tuszrika bii maa lajsa laka bihii ilmun falaa tuti'humaa ła saahibhumaa fid dunjaa ma'ruufan łattabi sabiila man anaaba ilajj; summa ilajja mardżi'ukum fa unabbi'ukum bimaa kuntum ta'maluun.

A jeśli oni będą nalegać, abyś dodawał Mi coś, o czym nie masz żadnej wiedzy, to nie słuchaj ich. Jednak traktuj ich zgodnie na tym świecie i podążaj drogą tych, którzy zwracają się ku Mnie. Potem do Mnie powrócicie, a Ja powiem wam to, co czyniliście (sura *Lokman*, 31:15). (Muslim, *Fadailus Sahaba*, 43-44; Ibn Asir, *Usdul Gaba*, II, 368).

Według przekazu Abu Umama (*ra*) Wysłannik Boga (*saał*) powiedział: „Lokman poradził synowi: «Uczestnicz w zebraniach uczonych, słuchaj słów mądrych, ponieważ Bóg, jak deszcz ożywiający ziemię, ożywia serca światłem mądrości»" (Hajsami, *Madżmauz Zawaid*, I, 125).

W jednej z rad Lokman Hakim powiedział: „Służyłem wielu prorokom, z ich wypowiedzi wybrałem osiem. Jeśli będziesz bardzo ostrożny i zastosujesz się do tego, uratujesz się:

1. Podczas modlitwy chroń serce.
2. Wśród ludzi pilnuj języka.

3. Przy stole uważaj na rękę.

4. W gościach czuwaj nad okiem.

Z pozostałych czterech musisz zawsze pamiętać dwa, natomiast o dwóch na zawsze zapomnieć. Pierwsze – nie wolno zapominać o Bogu, należy zawsze Go wychwalać, drugie – pamiętaj o śmierci. A zapomnieć trzeba o dobru, które uczyniłeś ludziom, i o złu, które sprawili ci inni".

❁

Oto niektóre rady Lokmana przekazane z wiarygodnych źródeł:

„O mój synu! Uczyń kapitałem Dnia Sądu bojaźń Bożą, jest to bowiem kapitał, którego nie można zbudować z bogactwa materialnego".

„O mój synu! Uczestnicz w modlitwach *dżanaza* (pogrzebowych), ponieważ będą ci przypominać o Dniu Sądu. A rzeczy zakazane i grzechy skierują cię na tamten świat".

„O mój synu! Oszusta opuszcza świat, człowiek o złym charakterze ma wiele powodów do frustracji".

„O mój synu! Wytłumaczenie czegoś osobie, która nie rozumie, jest trudniejsze niż dźwignięcie kamienia z miejsca".

„O mój synu! Nie wyprawiaj jako posłańca osoby nieznającej się. Jeśli nie znajdziesz rezolutnego człowieka lub mędrca, idź sam".

„O mój synu! Świat jest jak głębokie morze, wielu w nim utonęło. Niech twoim okrętem będzie pobożność, ładunkiem – wiara, nadzieją – twój stan, twoim pokarmem – dobre uczynki. Jeśli będziesz wśród uratowanych, wiedz, że to dzięki łasce Boga, a jeśli wśród utopionych, wiedz, że to z powodu twoich grzechów".

„O mój synu! Niech kogut nie będzie mądrzejszy od ciebie, gdyż każdego ranka wstaje, wspomina i chwali Boga, a ty śpisz. Jeśli żołądek jest pełny, to umysł śpi i narządy przegrywają z okazywaniem czci".

„O mój synu! Wybieraj na przyjaciół takich ludzi, po rozstaniu z którymi ani ty, ani oni nie będziecie plotkować. Dbaj o swoich przyjaciół, odwiedzaj bliskich".

„O mój synu! Są trzy rzeczy, których można się nauczyć od trzech innych. Łagodność podczas gniewu, odwaga w czasie wojny, braterstwo w potrzebie. Bądź zawsze z przyjaciółmi, z wyjątkiem popełniania grzechów".

„O mój synu! Ludzie każdego dnia zapominają o czczeniu Boga i posłuszeństwie wobec Niego. Że też nie boją się Boga!".

„O mój synu! Weź z tego świata tylko to, co niezbędne. Nie ulegaj, w przeciwnym razie zniszczy to twoje życie wieczne. I nie opuszczaj tego świata zupełnie, bo inaczej staniesz się ciężarem dla innych. Przestrzegaj postu, co posłuży poskromieniu *nafsu*. Nie pość jednak tak bardzo, aby nie utrudniać wykonywania modlitwy, gdyż przed Bogiem jest ona wyżej niż post".

„O mój synu! Czyń dobro temu, kto to rozumie, bo podobnie jak między owcą i wilkiem nie ma przyjaźni, tak niemożliwa jest przyjaźń między złym i dobrym człowiekiem".

„Kto lubi kłótnie, naraża się na zniewagę. Kto chodzi w niewłaściwe miejsca, jest podejrzany. Zbliżając się do zła, nie można się uratować. Kto nie jest w stanie powstrzymać swego języka, później tego żałuje. Służ dobrym ludziom, nie przyjaźnij się ze złymi".

„O mój synu! Bądź wierny, aby być bogatym. Nie udawaj bogobojnego, gdy twoje serce jest splamione grzechami. Zapominając o sobie, nie każ innym czynić dobro. Wówczas staniesz się jak świeca, która oświetla, a sama się topi".

„O mój synu! Jeśli jesteś moralny od najmłodszych lat, zobaczysz korzyści, gdy dorośniesz. Nie przymykaj oczu na drobne sprawy, gdyż dzisiejsze nieznaczące rzeczy jutro mogą stać się wielkimi".

„O mój synu! Nie zajmuj serca żalem i smutkiem. Strzeż się zachłannych oczu, okazuj zadowolenie z przeznaczenia, ciesz się dobrami danymi przez Boga, aby twoja ziemska wędrówka była piękna, serce przepełniło się radością i abyś czerpał przyjemność z tego życia".

„O mój synu! Życie na tym świecie jest krótkie, a twoje jeszcze krótsze. I niewiele zostało z twojego krótkiego bytowania".

❁

Wysłannik Boga Muhammad (*saał*) przekazał o Lokmanie:

Lokman powiedział swojemu synowi: „Bóg chroni to, co zostało Mu dane na przechowanie. I ja daję pod ochronę Bogu ciebie, twoje bogactwo, religię i czyny".

Jak głosi przekaz, szlachetny Lokman nosił pierścień, na którym był napis: „Lepiej ukryć to, co widzisz, niż ujawnić to, w co wątpisz".

Pokój Boga Najwyższego nad Lokmanem!

WYSŁAWIANIE I WDZIĘCZNOŚĆ

وَلَقَدْ آتَيْنَا لُقْمَانَ الْحِكْمَةَ أَنِ اشْكُرْ لِلَّهِ وَمَن يَشْكُرْ فَإِنَّمَا يَشْكُرُ لِنَفْسِهِ

Ła lakad aatajnaa lukmaanal hikmata aniszkur lillaah. Ła man jaszkur fa innamaa jaszkuru linafsih.

Niegdyś daliśmy mądrość Lokmanowi: „Podziękuj Bogu, ponieważ ten, kto dziękuje, dziękuje dla własnej duszy" (sura *Lokman*, 31:12).

Jednym z najważniejszych obowiązków sługi Boga jest wysławianie Go i okazywanie wdzięczności. Ta cecha jest wspomniana w Świętym Koranie w pierwszym ajacie sury *Fatiha*: **Chwała Bogu, Panu światów**.

Wychwalanie jest wywyższeniem nieskończonej mocy Stwórcy i Jego atrybutów, przejawiających się w Jego stworzeniach. Wyrażeniem wdzięczności jest wysławianie Boga słowem, czynami, sercem za Jego nieograniczone miłosierdzie.

Wdzięczność i wychwalanie mają podobne znaczenie. Człowiek, usytuowany najwyżej wśród pozostałych stworzeń, nazwany jest *aszraful machlukat* (uhonorowane stworzenie) i dlatego te dwie cechy są mu nieodłączne. One w islamie zajmują bardzo ważne miejsce.

Każda dobrze wychowana osoba czuje wdzięczność wobec tego, kto ugościł go przynajmniej szklanką wody. Jak więc można być niewdzięcznym w stosunku do Stwórcy, Który jest źródłem wszystkich dobrodziejstw i łask! Niewdzięczna osoba pozbawiona jest rozsądku i uczuć.

Ten świat został tak pięknie wykreowany, że jest ponad zdolnością percepcji człowieka i jego gustu. Tutaj przejawia się nieskończona boska moc, na przykład w atomach, w różnych aromatach, w kolorowych kwiatach, w owocach, w dzikich lub domowych zwierzętach, w wyjątkowej formie każdej istoty. Celem tego jest godne wypełnianie przez człowieka obowiązków wobec Boga Najwyższego.

Prawdziwie wierzącą osobą jest ten, kto stara się przeżyć całe swoje życie mądrze, sumiennie, rozumiejąc swoją pozycję jako sługi Boga Wszechmogącego.

Dla kogoś, kto chce być godnym i wdzięcznym sługą Boga, nie wystarczy tylko poznanie Jego miłosierdzia. Należy jeszcze wypełniać obowiązki wobec Pana. Trzeba wiedzieć, że miłosierdzie Boga okazane ludziom jest przyczyną pojawienia się miłości w ich sercach, wiedzy i dążenia do Niego. W rzeczywistości każde stworzenie Boga, nawet najmniejsza cząsteczka, wychwala i wspomina Go. Co więcej, także zwierzęta wychwalają swojego Stwórcę. Nieświadome wysławianie wszystkich stworzeń poza człowiekiem mogą zrozumieć tylko ludzie o czystych i wrażliwych sercach. Ponieważ człowiek jest istotą wyższą, powinien zgodnie ze swoim stopniem dziękować i wychwalać Pana. Za nieokazanie wdzięczności wobec Stwórcy człowiek poniesie odpowiedzialność. Każdy sługa powinien znać Pana miłosierdzia i być Mu za to wdzięczny.

Czym jest miłosierdzie?

Na to pytanie rzuca światło Koran. Zrozumienie istoty wszechświata i człowieka jest możliwe dzięki wdzięczności.

Bóg Wszechmogący mówi w Koranie:

اشْكُرْ لِلَّهِ وَمَن يَشْكُرْ فَإِنَّمَا
يَشْكُرُ لِنَفْسِهِ وَمَن كَفَرَ فَإِنَّ اللَّهَ غَنِيٌّ حَمِيدٌ

Aniszkur lillaah. Ła man jaszkur fa innamaa jaszkuru linafsih: ła man kafara fa innallaaha ganijjun hamiid.

Podziękuj Bogu, ponieważ ten, kto dziękuje, dziękuje dla własnej duszy. Kto zaś jest niewdzięczny, to, zaprawdę, Bóg jest Samowystarczalny, Wychwalany! (sura *Lokman*, 31:12).

Z powyższego wersetu jasno wynika, że tajemnice i mądrość tego świata są objawione tylko wdzięcznemu człowiekowi. I jest to dane dlatego, aby nadal dziękował Bogu Najwyższemu.

Koran daje nam możliwość zrozumienia istoty miłosierdzia. Przejawianie woli Wszechmogącego na tym świecie występuje w czterech postaciach:

1. Miłosierdzie.
2. Kara.
3. Kara w formie łaski.
4. Miłosierdzie w postaci kary.

Ludzie zazwyczaj patrzą na wszystko wokół, dostrzegając tylko zewnętrzną stronę. Takie widzenie nie daje im możliwości zrozumienia istoty zachodzących wydarzeń. Jeśli ktoś doskonali swój umysł z pomocą Koranu, to w przypadku, gdy rozum staje się bezsilny, na ratunek przychodzi oczyszczone z grzechów serce. Tacy ludzie cieszą się mądrością i są wolni od wielu cierpień i kłopotów.

Jest o tym powiedziane w Koranie:

وَعَسَى أَن تَكْرَهُواْ شَيْئاً وَهُوَ خَيْرٌ لَّكُمْ وَعَسَى أَن تُحِبُّواْ شَيْئاً
وَهُوَ شَرٌّ لَّكُمْ وَاللَّهُ يَعْلَمُ وَأَنتُمْ لاَ تَعْلَمُونَ

Ła asaa an takrahuu szaj'an ła huła chajrul lakum. Ła asaa an tuhibbuu szaj'an ła huła szarrul lakum. Łallaahu ja'lamu ła antum laa ta'lamuun.

Zdarza się, że czujecie niechęć do jakiejś rzeczy, która jest dla was dobra, a kochacie jakąś rzecz, która jest dla was zła. Bóg wie, ale wy nie wiecie (sura *Krowa*, 2:216).

Przytoczony werset podaje przykład kary w postaci miłosierdzia i miłosierdzie w formie kary.

Z drugiej strony, gdy serce zostaje oczyszczone poprzez doskonalenie umysłu na wyższym poziomie, człowiek rozumie i osiąga taki stan, którego nie zdobędzie zwykła osoba. Dopiero wtedy zaczyna się rozumieć, że nawet w próbach jest ogromny pożytek dla *nafsu*. Wiersz Bajrama Wali jest tego potwierdzeniem: „Wszystko, co pochodzi od Ciebie, czy to kwiat, czy ciernie, jest dla mnie miłe".

Wierzący, który osiągnął taki stopień, za każdym razem będzie dziękował i chwalił swojego Stwórcę, i to jest miłosierdzie Boga. Przeciętna osoba potrzebuje pewnego

czasu, aby zrozumieć miłosierdzie w postaci kary i kary w formie miłosierdzia. A dla tych, którzy otrzymali mądrość od Boga, jest to jasne od samego początku. Dlatego człowiek powinien zawsze dziękować Bogu za Jego łaski i okazywać cierpliwość w obliczu trudności. Ci, którzy poznali, mają obowiązek dziękowania za każdy przejaw miłosierdzia Bożego. Wiedzą, że wszelkie próby są powodem do nagrody. Podczas kary nadal wychwalają Boga za to, że nie zastosował jeszcze surowszej kary, co staje się powodem przekształcenia kary w miłosierdzie.

Prorok Muhammad (*saał*) przed jakimkolwiek przejawem potęgi Boga mówił: *Alhamdu lillaahi alaa kulli haalin – Dziękuję Bogu za wszystko* – i polecał wszystkim tak mówić. Ludzie, którzy nie dostąpili takiego stanu z powodu własnej niewiary, wypowiedzieli wojnę woli Boga Najwyższego.

Wierzący, którzy we wszystkich próbach okazywali wdzięczność i wysławiali Boga, osiągnęli najwyższy stopień szczęścia, jaki obiecała religia islamu. Takie serca otrzymają szczęście i spokój w zależności od stopnia, w jakim się znajdują.

Przykładem przejawu woli Stwórcy jako kary w postaci miłosierdzia jest tęsknota proroka Jakuba za Jusufem (*as*). Bóg zesłał na nich smutek, tęsknotę, rozłąkę, próby, aby zapomnieli o wszystkim oprócz Niego i poznali tajemnicę bycia zawsze z Panem. Dzięki takiemu doświadczeniu osiągnęli najwyższy stopień.

W wyniku rozłąki zwiększyli swoją duchową doskonałość. Historia ich życia jest opisana w Koranie jako *Najpiękniejsza historia*. Wydarzenie Hudajbiji z życia Proroka Muhammada (*saał*) na zewnątrz wyglądało jak porażka, która zmartwiła *sahabów*. Jednak za okazaną cierpliwość i spokój, Bóg otworzył im drogę do Swoich niezliczonych darów i zwycięstw. W ciągu obowiązywania paktu z Hudajbiji liczba muzułmanów wielokrotnie wzrosła, znacznie więcej niż w poprzednich dziewiętnastu latach, dzięki czemu doszło do zdobycia Mekki bez rozlewu krwi.

Co do kary, która wygląda jak miłosierdzie, przykładem może być wydarzenie z historii proroka Huda, zesłanego do plemienia Ad. Lud Ad, widząc ogromne chmury męki, które spowiły niebo, z szyderstwem powiedział prorokowi Hudowi (*as*): „Mówiłeś o udrękach, a to tylko chmury deszczowe". Zamiast deszczu, zerwał się huragan, który zmiótł wszystko na swojej drodze, doprowadzając niewiernych do kary i śmierci. Ci, którzy zapominają o *achirze* i beztrosko oddają się temu tymczasowemu światu, myśląc, że jest on wieczny, w Dniu Sądu zostaną surowo ukarani. W Świętym Koranie jest powiedziane o losie tych nieszczęsnych ludzi, uważających to życie za raj, i jaki żałosny koniec ich czeka.

Innym przykładem jest majątek bogatej osoby. Na zewnątrz jest to dar, łaska Boga. Jeśli ktoś nie wydawał z majątku na drodze Boga, wtedy w Dniu Sądu jego bogactwo zamieni się w karę i właściciel poniesie stratę.

Jak pięknie pobożni ludzie powiedzieli o tym świecie tym, którzy wahają się między radością i smutkiem:

Dla mądrych ludzi życie doczesne pozostaje obserwacją tajemnic Boga, a dla nierozsądnych – składa się z jedzenia i pożądania.

❁

Wszystko, czym dysponuje człowiek, należy do Boga. Władcą i Stwórcą wszystkiego, co daje nam przyroda i co pochodzi od ludzi, jest Bóg Najwyższy. Takie rozumienie jest nieodzowne dla osoby, która kieruje się rozumem i sercem. Stworzenia są tylko pośrednikami, ponieważ każda istota wypełnia swoje obowiązki na tym świecie.

Wszyscy pośrednicy, wykonując swoje powinności, muszą okazywać wdzięczność. Prawdziwym Panem i Darczyńcą wszystkiego jest Bóg. Za wszystkie zesłane dary należy podziękować temu, kto je wysłał, a następnie temu, kto je przyniósł. I z taką wdzięcznością przeżyć całe życie. Nie wypada dziękować tylko pośrednikom i ludziom, którzy dostarczyli ten dar, zapominając o prawdziwym jego Stwórcy. Wyrażanie wdzięczności także ludziom to zasada dobrego wychowania i szacunku. W jednym z *hadisów* jest powiedziane: *Kto na dobroć odpowie: „Niech Bóg wynagrodzi ci dobrem!", ten odkupił swój dług wdzięczności w całości, wykonując podobne dua* (Tirmizi, *Birr*, 87/2035).

W przeciwnym razie, jeśli ktoś, zapominając o prawdziwym Panu wszystkich rzeczy, wyraża podziękowanie tylko ludziom, to jego stan wdzięczności jest niepoważny i niewłaściwy. Zgodnie z prawami ustanowionymi przez Boga, wszystko we wszechświecie ma przyczynę i konsekwencje. Należy wiedzieć, że przywiązując się do przyczyn, nie można zapomnieć o ich Stwórcy.

Bóg w Koranie powiedział:

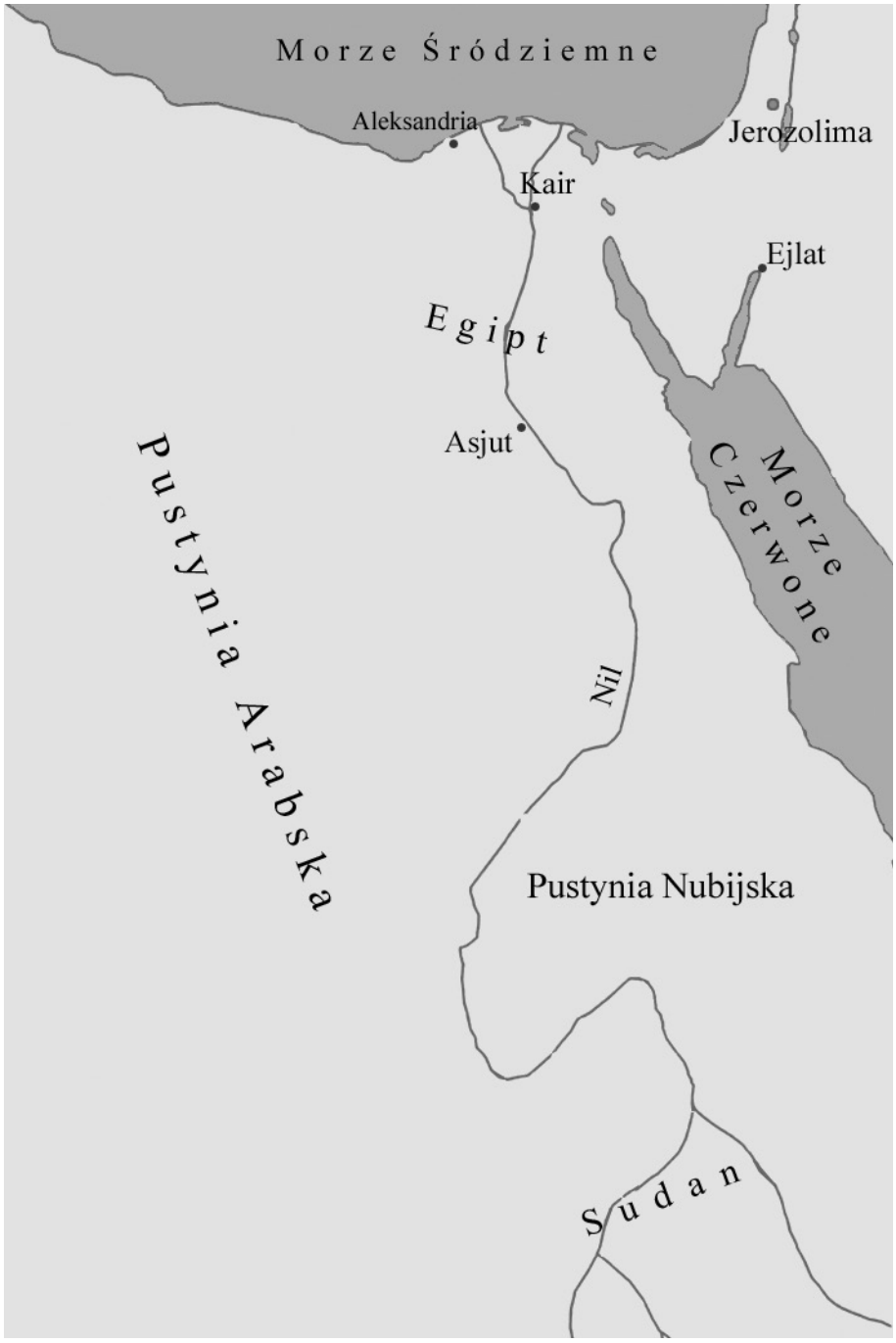
وَاللَّهُ أَخْرَجَكُم مِّن بُطُونِ أُمَّهَاتِكُمْ لاَ تَعْلَمُونَ شَيْئاً وَجَعَلَ
لَكُمُ الْسَّمْعَ وَالأَبْصَارَ وَالأَفْئِدَةَ لَعَلَّكُمْ تَشْكُرُونَ

Łallaahu achradżakum mim butuuni umma haatikum laa ta'lamuuna szaj'an ła dża'ala lakumus sam'a ł al absaara ł al af 'idata la'allakum taszkuruun.

Bóg wyprowadził was z łon waszych matek, gdyście niczego nie wiedzieli. On dał wam słuch, wzrok i serca. Być może, będziecie wdzięczni! (sura *Pszczoły*, 16:78).

O nasz Panie! Daj nam być spośród tych, którzy dostąpili mądrości dziękowania jak Lokman. I daj nam być spośród takich sług, których ręce, języki i serca przyniosły pożytek ummie!

AMIN!



Prorok Lokman Hakim (*as*)



PROROK

ZAKARIJA

Zachariasz (*as*)

PROROK

JAHJA

Jan (*as*)

PROROK

ISA

Jezus (*as*)

PROROK ZAKARIJA (ZACHARIASZ, *as*)

uciemiężony, przepiłowany przez niewierzących, szahid

PROROK JAHJA (JAN, *as*)

który został szahidem jak ojciec

PROROK ISA (JEZUS, *as*)

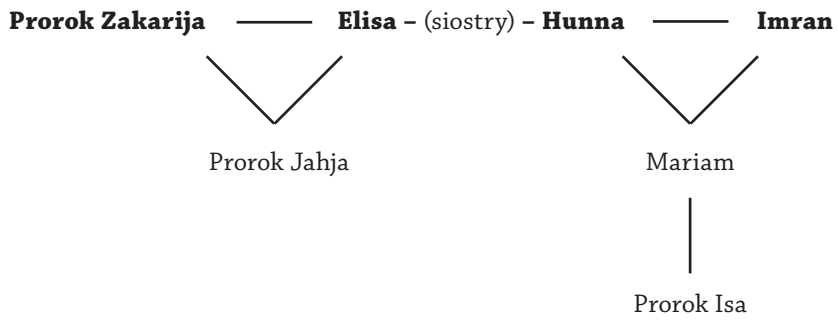
uzdrawiający chorych, wskrzeszający umarłych z woli Boga

WNIEBOWSTĄPIENIE

Historie życia tych trzech proroków są podobne w kwestii doświadczeń, mąk i wezwań do wiary w Jedynego Boga.

Prorocy zostali zesłani do ludu, który po proroku Musie (*as*) stał się nieposłuszny i zagubiony. Podjęli wiele wysiłku, aby przywrócić tych ludzi na prawdziwą drogę. Poza kilkoma osobami, większość im nie uwierzyła. Prorocy byli nieustannie obrażani i torturowani. Ich życie na tym świecie było do tego stopnia pasmem tysięcy nieszczęść i mąk, że Zakarija i Jahja dostąpili zaszczytu śmierci jako *szahidzi*, a prorok Isa został wyniesiony przez Boga do nieba. Ich doświadczenia podczas wypełniania proroczej misji są również bardzo podobne. Byli krewnymi, żyli w tym samym czasie i duchowo wpływali na siebie nawzajem.

Pokrewieństwo wymienionych proroków można pokazać na poniższym schemacie:



PROROK ZAKARIJA (ZACHARIASZ, *as*)

Zakarija (*as*) został zesłany jako prorok do ludu izraelskiego. Jego rodowód sięga proroka Sulejmana (*as*). Życie proroka Zakariji (*as*) toczyło się w murach meczetu Al-Aksa, gdzie przepisywał Torę, nadzorował wykonywanie obrzędu składania ofiary, czym wzmacniał religię proroka Musy (*as*). Zakarija był mistrzem stolarstwa i tak zarabiał na swoje utrzymanie. Zginął z rąk swojego ludu. Jego grób znajduje się w mieście Aleppo.

W tamtych czasach w Kudsie i Damaszku rządzili Batlamiusi. Plemię szanowało świątynię Al-Aksa i dobrze traktowało synów Izraela. Znaczący ludzie z tego plemienia nie opuszczali meczetu, spędzając tam dnie i noce na oddawaniu czci. Wtedy nie było jeszcze wśród nich proroka i modlili się do Boga o niego. Wszechmogący zesłał Zakariję.

W meczecie Al-Aksa przez cały czas przebywało czterystu *abidów* (czcicieli, pobożnych, całkowicie oddanych czczeniu Boga). Ten spośród nich, kto chciał się znaleźć wśród ukochanych sług Boga, składał taką przysięgę w przypadku ciąży żony: „O mój Panie! Jeśli urodzi się chłopiec, oddam go, aby służył Ci w meczecie Al-Aksa".

Tak więc wielu chłopców, jeszcze przed przyjściem na świat, było przeznaczanych do służenia Bogu. Zwyczaj ten przetrwał od czasów proroka Musy (*as*). Bóg Najwyższy powiedział: „O Muso! Kocham tego z moich sług, kto od młodości do starości oddaje Mi cześć. Kto w młodości nie popełniał grzechów, oddał Mi swoje serce i tym samym zasłużył na Moją miłość".

Prorok poślubił kobietę o imieniu Elisa (Elżbieta) z rodu proroka Sulejmana (*as*). Była ona siostrą matki Mariam (Maria) – Hunny (Anna). Mąż Hunny miał na imię Imran. Zakariji i Elisie urodził się syn Jahja.

Zakarija (*as*) przeżył swoje życie, będąc sprawiedliwym i pobożnym prorokiem i pozyskał zadowolenie Boga. Jak wspomniano wcześniej, został w bestialski sposób zabity przez zagubionych ludzi.

PROROK JAHJA (JAN, *as*)

Prorok Jahja (*as*) był kuzynem szlachetnej Mariam ze strony matki. Uczył się Tory od najmłodszych lat, a gdy osiągnął pełnoletniość otrzymał proroctwo.

O tym, jak Bóg obdarzył proroka Zakariję (*as*) Jahją, przekazuje nam Koran:

هُنَالِكَ دَعَا زَكَرِيَّا رَبَّهُ قَالَ رَبِّ هَبْ لِي مِن
لَّدُنْكَ ذُرِّيَّةً طَيِّبَةً إِنَّكَ سَمِيعُ الدُّعَاء

Hunaalika da'aa zakarijjaa rabbah: kaalaa rabbi hab lii mil ladunka zurrijjatan tajjibah: innaka samii'ud du'aa.

Wtedy Zachariasz pomodlił się do swego Pana, mówiąc: „Panie mój, obdarz mnie od Siebie potomstwem wspaniałym. Ty przecież słyszysz modlitwę" (sura *Rodzina Imrana*, 3:38).

قَالَ رَبِّ إِنِّي وَهَنَ الْعَظْمُ مِنِّي وَاشْتَعَلَ الرَّأْسُ شَيْباً وَلَمْ أَكُن بِدُعَائِكَ
رَبِّ شَقِيّاً وَإِنِّي خِفْتُ الْمَوَالِيَ مِن وَرَائِي وَكَانَتِ امْرَأَتِي عَاقِراً
فَهَبْ لِي مِن لَّدُنكَ وَلِيّاً يَرِثُنِي وَيَرِثُ مِنْ آلِ يَعْقُوبَ وَاجْعَلْهُ رَبِّ رَضِيّاً

Kaala rabbi innii łahanal azmu minnii łaszta'alar ra su szajban ła lam akum bidu'aa'ika rabbi szakijjaa! Ła innii chiftul małaalija min łaraa'ii ła kaanatim ra atii aakiran fahab lii milladunka łalijjaa. Jarisunii ła jarisu min aali ja'kuuba ładż'alhu rabbi radijjaa!

[...] i powiedział: „Panie, moje kości osłabły, a głowa zabłysła siwizną. I nigdy nie byłem w modlitwie do mego Pana nieszczęśliwy, ale teraz obawiam się mych bliskich po mojej śmierci, a moja żona jest bezpłodna. Daj mi więc od Siebie opiekuna, który będzie moim dziedzicem i dziedzicem rodu Jakuba. I uczyń go, Panie, tym, z którego będziesz zadowolony" (sura *Maria*, 19:4–6).

Szczere *dua* proroka Zakariji (*as*) zostało przez Boga przyjęte:

فَنَادَتْهُ الْمَلآئِكَةُ وَهُوَ قَائِمٌ يُصَلِّي فِي الْمِحْرَابِ أَنَّ اللَّهَ يُبَشِّرُكَ بِيَحْيَى
مُصَدِّقاً بِكَلِمَةٍ مِّنَاللَّهِ وَسَيِّداً وَحَصُوراً وَنَبِيّاً مِّنَ الصَّالِحِينَ

Fanaadat hul malaa'ikatu ła huła kaa'imun jusallii fil mihraabi annallaaha jubaszsziruka bi jahjaa musaddikam bi kalimatim minallaahi ła sajjidan ła hasuuran ła nabijjam minas saalihiin.

Obwieścili mu aniołowie, gdy modlił się w miejscu najskrytszym: „Bóg uraduje cię wieścią o Janie. On poświadczy prawdziwość Słowa od Boga, będzie człowiekiem szlachetnym i czystym, prorokiem wśród sprawiedliwych" (sura *Rodzina Imrana*, 3:39).

Według interpretatorów Koranu użyte w ajacie słowo *kalima* oznacza proroka Isę. Czterdziesty piąty werset sury *Rodzina Imrana* wyraźnie na to wskazuje. Inny ajat również o tym mówi:

يَا زَكَرِيَّا إِنَّا نُبَشِّرُكَ بِغُلَامٍ اسْمُهُ يَحْيَى لَمْ نَجْعَل لَّهُ مِن قَبْلُ سَمِيّاً

Jaa zakarijjaa innaa nubaszsziruka bi gulaami nismuhuu jahjaa lam nadż'al lahuu min kablu samijjaa.

O Zachariaszu! Przynosimy ci dobrą nowinę o synu, którego imię będzie Jan. Nikomu nie daliśmy wcześniej takiego imienia (sura *Maria*, 19:7).

Werset mówi, że nikt wcześniej nie otrzymał imienia Jahja. Aby wywyższyć proroka Jahję (*as*), imię nadane mu zostało przez Samego Boga. Powyższe jednocześnie wskazuje na jego cnoty.

Jahja oznacza „żywy". Urodzenie dziecka z dwóch rodziców w podeszłym wieku jest niczym wskrzeszenie zmarłego. W Koranie przekazano:

قَالَ رَبِّ أَنَّىَ يَكُونُ لِي غُلاَمٌ وَقَدْ بَلَغَنِيَ الْكِبَرُ وَامْرَأَتِي عَاقِرٌ
قَالَ كَذَلِكَ اللَّهُ يَفْعَلُ مَا يَشَاءُ

Kaala rabbi annaa jakuunu lii gulaamun ła kad balaganijal kibaru łamra atii aakir? Kaala kazaalikallaahu jaf'alu maa jaszaa.

Powiedział Zachariasz: „Jakże mogę mieć syna, skoro już dosięgła mnie starość, a żona moja jest bezpłodna?". Bóg powiedział: „Tak oto Bóg czyni to, co zechce" (sura *Rodzina Imrana*, 3:40).

قَالَ كَذَلِكَ قَالَ رَبُّكَ هُوَ عَلَيَّ هَيِّنٌ وَقَدْ خَلَقْتُكَ مِن قَبْلُ وَلَمْ تَكُ شَيْئاً

Kaala kazaalik: kaala rabbuka huła alajja hajjinun ła kad chalaktuka min kablu ła lam taku szaj'aa!

On powiedział: „Tak powiedział twój Pan: «To jest dla Mnie łatwe. Ja stworzyłem cię już wcześniej, gdyś jeszcze był niczym»!" (sura *Maria*, 19:9).

Oznaką przyjęcia modlitwy Zakariji (*as*) było polecenie Boga, po którym prorok przez trzy dni nie mógł mówić. Komunikował się z ludźmi za pomocą gestów i wysławiał swojego Pana. Jest o tym mowa w Koranie w surze *Rodzina Imrana*, ajat czterdziesty pierwszy.

Prorok Zakarija (*as*) z nikim nie rozmawiał, ale nauczał religii, pisząc na ziemi.

فَخَرَجَ عَلَى قَوْمِهِ مِنَ الْمِحْرَابِ فَأَوْحَى إِلَيْهِمْ أَن سَبِّحُوا بُكْرَةً وَعَشِيّاً

Fa charadża alaa kałmihii minal mihraabi fa ałhaa ilajhim an sabbihuu bukratan ła aszijjaa.

Wyszedł Zachariasz ze świątyni do swego ludu i przekazał im znakami: „Wychwalajcie Boga rankiem i wieczorem!” (sura *Maria*, 19:11).

Bóg Najwyższy powiedział:

فَاسْتَجَبْنَا لَهُ وَوَهَبْنَا لَهُ يَحْيَى وَأَصْلَحْنَا لَهُ زَوْجَهُ إِنَّهُمْ كَانُوا يُسَارِعُونَ
فِي الْخَيْرَاتِ وَيَدْعُونَنَا رَغَباً وَرَهَباً وَكَانُوا لَنَا خَاشِعِينَ

Fastadżabnaa lahuu ła łahabnaa lahuu jahjaa ła aslahnaa lahuu załdżah. Innahum kaanuu jusaari'uuna fil chajraati ła jad'uunanaa ragaban ła rahabaa: ła kaanuu lanaa chaaszi'iin.

Wysłuchaliśmy go i obdarzyliśmy Janem, gdy jego żonę uczyniliśmy zdolną do rodzenia. Zaprawdę, oni wyprzedzali się w dobrych czynach i wzywali Nas z tęsknotą i lękiem, i byli przed Nami pokorni (sura *Prorocy*, 21:90).

Kiedy prorok Jahja (*as*) osiągnął pełnoletniość, Bóg Wszechmogący nakazał mu, aby przestrzegał Tory.

يَا يَحْيَى خُذِ الْكِتَابَ بِقُوَّةٍ وَآتَيْنَاهُ الْحُكْمَ صَبِيّاً وَحَنَاناً مِّن لَّدُنَّا
وَزَكَاةً وَكَانَ تَقِيّاًوَبَرّاً بِوَالِدَيْهِ وَلَمْيَكُن جَبَّاراً عَصِيّاً

Jaa jahjaa chuzil kitaaba bi kułłah: ła aatajnaahul hukma sabijjaa. Ła hanaanam milladunnaa ła zakaah: ła kaana takijjaa. Ła barram bi łaalidajhi ła lam jakun dżabbaaran asijjaa.

„O Janie! Trzymaj się mocno Księgi!”. I daliśmy mu mądrość rozstrzygania, gdy był jeszcze dzieckiem, a także współczucie od Nas i czystość. On był pobożny i uprzejmy dla swych rodziców. I nie był mocarzem ani buntownikiem (sura *Maria*, 19:12–14).

Jahja otrzymał proroctwo, ale przestrzegał prawa proroka Musy (*as*) do czasu, aż prorokowi Isie (*as*) zostało powierzone proroctwo i Indżil (Ewangelia). Był jednym z ostatnich proroków, respektujących prawa proroka Musy (*as*). Podobnie jak jego ojciec został *szahidem*.

Zgodnie z szariatem proroka Musy (*as*) zabronione było małżeństwo z żoną brata. Karą za taki czyn było pozbawienie możliwości posiadania dzieci. Za cudzołóstwo Tora przewidywała karę śmierci. Inną karę ustanowiono dla osób, dopuszczających się cudzołóstwa z kobietą, z którą nie wolno było zawrzeć małżeństwa.

W tym czasie władca Herod popełnił cudzołóstwo z żoną swojego brata. Gdy prorok Jahja (*as*) ogłosił, że jest to niezgodne z prawem, król wtrącił go do więzienia.

Wkrótce na urodziny króla Heroda przybyła kobieta ze swoją dorosłą córką. Władca był urzeczony urodą dziewczyny i obiecał spełnić wszystkie jej życzenia w tym dniu. Oszukana przez matkę córka zażądała głowy proroka Jahji (*as*). Herod nie był zadowolony z takiego życzenia, ale zgodnie z obietnicą kazał odciąć głowę

prorokowi Jahji (Ewangelia Łukasza, 3/19–20; Ewangelia Mateusza, 14/1–12).

Tak więc przyczyną śmierci proroka Jahji (*as*) było pogwałcenie przez ludzi prawa Bożego. Według jednego z przekazów, kiedy prorok Jahja (*as*) został stracony, jego odcięta głowa kilkakrotnie powtórzyła Herodowi, że ta dziewczyna jest mu zabroniona.

Jakim absurdem było, wobec tylu cudów potwierdzających proroctwo Jahji, sprzeciwienie się mu i zabicie. Części błogosławionego ciała proroka Jahji (*as*) znajdują się w różnych miastach, a głowa jest pochowana w Damaszku w meczecie Umejja. Dziewczyna, która wyszła za mąż za Heroda, ostatecznie została pochłonięta przez ziemię.

Mniej więcej w tym samym czasie nastąpiło wniebowstąpienie proroka Isy (*as*). Żydzi pogubili się do tego stopnia, że podnieśli rękę na swoich proroków. Bóg Wszechmogący przeklął ten lud za te i podobne grzechy.

فَبِمَا نَقْضِهِم مِّيثَاقَهُمْ وَكُفْرِهِم بِآيَاتِ اللَّهِ وَقَتْلِهِمُ الأَنْبِيَاءَ بِغَيْرِ حَقٍّ وَقَوْلِهِمْ
قُلُوبُنَا غُلْفٌ بَلْ طَبَعَ اللَّهُ عَلَيْهَا بِكُفْرِهِمْ فَلاَ يُؤْمِنُونَ إِلاَّ قَلِيلاً

Fabimaa nakdihim miisaakahum ła kufrihim bi aajaatillaahi ła katlihimul ambijaa'a bigajri hakkin ła kałlihim kuluubunaa gulf; bal taba'allaahu alajhaa bi kufrihim falaa ju'minuuna illaa kaliilaa.

Za to, że złamali swoje przymierze, odrzucili znaki Boga, zabijali proroków wbrew prawu, i za to, że mówili: „Serca nasze są niedostępne". Nie! To Bóg nałożył na nie pieczęć za ich bluźnierstwo. I niewielu z nich wierzy (sura *Kobiety*, 4:155).

Prorok Jahja (*as*) zakończył życie w wieku około trzydziestu lat. Jak powiedziano w Koranie, otrzymał łaskę Boga w trzech dniach swojego życia.

وَسَلَامٌ عَلَيْهِ يَوْمَ وُلِدَ وَيَوْمَ يَمُوتُ وَيَوْمَ يُبْعَثُ حَيّاً

Ła salaamun alajhi jałma łulida ła jałma jamuutu ła jałma jub'asu hajjaa!

Pokój z nim w dniu, gdy się narodził, i w dniu, gdy będzie umierał, i w dniu, gdy zostanie wskrzeszony do życia! (sura *Maria*, 19:15).

Interpretator imam Bajdawi wyjaśnia ten ajat następująco: „Niech szatan nie będzie mógł go skrzywdzić w życiu! Niech zostanie uratowany od mąk w grobie! Niech zostanie ocalony od strachu przed rozliczeniem i nie zobaczy kary w Piekle!".

PROROK ISA (JEZUS, *as*)

Prorok Isa (*as*) przyszedł na świat w Kudsie (Jerozolima), sześć miesiący po narodzinach proroka Jahji (*as*). Został zesłany do ludu Izraela jako jego ostatni prorok, czwarty spośród pięciu wielkich proroków. Jego tytuł Ruhullah wywyższa go. Został poczęty, podobnie jak prorok Adam, bez udziału ojca.

Isa otrzymał proroctwo w wieku trzydziestu lat. Dano mu Świętą Księgę Ewangelię. Dostąpił zaszczytu wstąpienia do nieba, gdy miał trzydzieści trzy lata.

Przed nadejściem Dnia Sądu Isa (*as*) powróci do naszego świata, ożeni się i będzie mieć dzieci. Spotka się z Mahdim, aby rozpowszechniać islam na całym świecie. Prorok Isa (*as*) umrze w Medynie i będzie pochowany w pobliżu grobu Proroka Muhammada (*saał*).

❁

Matka proroka Isy (*as*), Mariam, pochodziła z rodu proroka Dawuda (*as*). Jej matka miała na imię Hunna, a ojciec Imran. Jak podają wiarygodne źródła, Hunna nie miała dzieci, więc prosiła Boga: „O mój Panie! Jeśli będę miała dziecko, oddam Ci je na służbę do Al-Aksy". Po złożeniu tej obietnicy zaszła w ciążę. W Koranie jest powiedziane:

إِذْ قَالَتِ امْرَأَةُ عِمْرَانَ رَبِّ إِنِّي نَذَرْتُ لَكَ
مَا فِي بَطْنِي مُحَرَّراً فَتَقَبَّلْ مِنِّي إِنَّكَ أَنتَ السَّمِيعُ الْعَلِيمُ

Iz kaala timra atu imraana rabbi innii nazartu laka maa fii batnii muharraran fatakabbal minnii: innaka antas samii'ul aliim.

Oto małżonka Imrana powiedziała: „Panie mój, poświęcam Ci to, co jest w moim łonie. Przyjmij to ode mnie. Zaprawdę, Ty jesteś Słyszący, Wiedzący" (sura *Rodzina Imrana*, 3:35).

Po pewnym czasie urodziła dziewczynkę i nazwała ją Mariam:

فَلَمَّا وَضَعَتْهَا قَالَتْ رَبِّ إِنِّي وَضَعْتُهَا أُنثَى وَاللَّهُ أَعْلَمُ بِمَا وَضَعَتْ وَلَيْسَ الذَّكَرُ
كَالأُنثَى وَإِنِّي سَمَّيْتُهَا مَرْيَمَ وِإِنِّي أُعِيذُهَا بِكَ وَذُرِّيَّتَهَا مِنَ الشَّيْطَانِ الرَّجِيمِ

Falammaa łada'athaa kaalat rabbi innii łada'tu haa unsaa? Łallaahu a'lamu bimaa łada'at ła lajsaz zakaru kal'untaa. Ła innii sammajtuhaa marjama ła innii u'iizuhaa bika ła zurrijjatahaa minasz szajtaanir radżiim.

Kiedy ona urodziła, powiedziała: „Panie mój, wydałam na świat dziewczynkę". Bóg wiedział najlepiej, co urodziła; przecież chłopiec różni się od dziewczynki. „Dałam jej na imię Maria. I ją oraz jej potomstwo powierzam Twej opiece przed szatanem ukamienowanym" (sura *Rodzina Imrana*, 3:36).

Wcześniej można było oddawać do meczetu chłopców i za to przysługiwała wielka nagroda. Tak więc chłopcy od urodzenia do dorosłości pozostawali w świątyni i nie mieli prawa opuścić jej wcześniej. Po osiągnięciu pełnoletniości młodzieńcy mogli według własnego uznania zajmować się różnymi sprawami. Bóg Najwyższy przyjął na służbę Mariam i od tego czasu zezwolono na nią również dziewczętom.

Hunna oddała swoją córkę osobom pełniącym posługę w meczecie. Zaczęto ciągnąć losy, aby zdecydować, kto weźmie ją pod swoją opiekę. Bóg Najwyższy powiedział:

ذَلِكَ مِنْ أَنبَاء الْغَيْبِ نُوحِيهِ إِلَيكَ وَمَا كُنتَ لَدَيْهِمْإِذْ يُلْقُون
أَقْلاَمَهُمْ أَيُّهُمْ يَكْفُلُ مَرْيَمَ وَمَا كُنتَ لَدَيْهِمْ إِذْ يَخْتَصِمُونَ

Zaalika min ambaa'il gajbi nuuhiihi ilajk. Ła maa kunta ladajhim iz julkuuna aklaamahum ajjuhum jakfulu marjam: ła maa kunta ladajhim iz jachtasimuun.

To jest część opowieści o tym, co ukryte, które ci ujawniamy. Nie byłeś razem z nimi, gdy rzucali swe trzciny, aby ustalić, który z nich będzie się opiekował Marią. I nie byłeś razem z nimi, gdy się sprzeczali (sura *Rodzina Imrana*, 3:44).

Los pokazał, że jej opiekunem zostanie prorok Zakarija (*as*), który był imamem w tym meczecie i szwagrem Hunny. Zakarija powiedział: „Jej ciocia jest moją żoną" i służył jej wsparciem.

Kiedy Mariam została odstawiona od piersi, oddano ją do meczetu, gdzie przeznaczono jej osobny pokój, w Koranie nazwany *mihrabem*. Mógł tam wchodzić tylko Zakarija. Otwierał i zamykał drzwi własnymi kluczami. Codziennie przynosił jej jedzenie na cały dzień. Trwało to do ukończenia przez Mariam dwunastu lat. Pewnego dnia Zakarija zobaczył w pokoju owoce, których nie przyniósł. Zapytał ze zdziwieniem, skąd się wzięły. Mariam odpowiedziała, że dostała je od Boga. Latem wśród tych owoców były zimowe, a zimą – letnie. Bóg Najwyższy powiedział:

فَتَقَبَّلَهَا رَبُّهَا بِقَبُولٍ حَسَنٍ وَأَنبَتَهَا نَبَاتاً حَسَناً وَكَفَّلَهَا زَكَرِيَّا كُلَّمَا دَخَلَ
عَلَيْهَا زَكَرِيَّا الْمِحْرَابَ وَجَدَ عِندَهَا رِزْقاً قَالَ يَا مَرْيَمُ أَنَّى لَكِ هَذَا قَالَتْ
هُوَ مِنْ عِندِ اللَّهِ إِنَّ اللَّهَ يَرْزُقُ مَن يَشَاءُ بِغَيْرِ حِسَابٍ

Fata kabbalahaa rabbuha bi kabuulin hasanin ła ambatahaa nabaatan hasanan ła kaffalahaa zakarijjaa. Kullamaa dachala alajhaa zakarijjal mihraaba ładżada indahaa rizkaa. Kaala jaa marjamu annaa laki haazaa? Kaalat huła min indillaah: innallaaha jarzuku man jaszaa'u bigajri hisaab.

Pan przyjął ją z łaskawością należną i sprawił, że wyrosła w czystości. Wtedy powierzył ją Zachariaszowi. Ilekroć zachodził Zachariasz do jej izby, to znajdował przy niej pożywienie. Zapytał: „O Mario, skąd to u ciebie?". Ona powiedziała: „To jest od Boga". Zaprawdę, Bóg zapewnia zaopatrzenie, komu chce, bez rozliczania (sura *Rodzina Imrana*, 3:37).

Wielkie miłosierdzie udzielone Mariam przez Boga Najwyższego:

1. Przed nią na służbę przyjmowani byli tylko chłopcy, dzięki modlitwie jej matki również Mariam została przyjęta.
2. Była pod opieką proroka Zakariji.
3. Bóg Najwyższy karmił ją rajskim pożywieniem.
4. Bóg umożliwił jej zobaczenie anioła Dżibrila (*as*), co było dane tylko prorokom.
5. Bóg uchronił ją i jej syna przed intrygami szatana.
6. Jej syn, prorok Isa (*as*), rozmawiał już od kołyski i odpowiedział ludziom, którzy zniesławiali jego matkę.

Wysłannik Boga Muhammad (*saał*) rzekł:

Córka Imrana, Mariam, jest najlepsza wśród kobiet w tamtym czasie, a najlepszą kobietą w mojej ummie jest Chadidża (Muslim, *Fadailus Sahaba*, 69).

❁

Mariam czciła swego Stwórcę dzień i noc. Wśród synów Izraela jej bojaźń Boża stała się znana. Posiadała wiele darów (*karamatów*). Była jedną z wybranych sług Boga. W Koranie jest wychwalana jako pobożna (*siddika*). Powiedziano w Świętej Księdze:

وَإِذْ قَالَتِ الْمَلاَئِكَةُ يَا مَرْيَمُ إِنَّ اللَّهَ اصْطَفَاكِ وَطَهَّرَكِ وَاصْطَفَاكِ عَلَى
نِسَاء الْعَالَمِينَيَا مَرْيَمُ اقْنُتِي لِرَبِّكِ وَاسْجُدِي وَارْكَعِي مَعَ الرَّاكِعِينَ

Ła iz kaalatil malaa'ikatu jaa marjamu innallaahas tafaaki ła tahharaki łastafaaki alaa nisaa'il aalamiin. Jaa marjamuk nutii li rabbiki łasdżudii łarka'ii ma'ar raaki'iin.

Wówczas aniołowie powiedzieli: „O Mario! Bóg wybrał cię, oczyścił i wywyższył ponad kobiety świata. O Mario! Czcij twego Pana z pokorą, padaj na twarz i skłaniaj się razem z tymi, którzy się skłaniają" (sura *Rodzina Imrana*, 3:42–43).

Przestrzegając poleceń, jej bogobojność wzrosła do tego stopnia, że modliła się tak długo, dopóki nie spuchły jej nogi.

STWÓRCA TAKŻE BEZ OJCA MOŻE STWORZYĆ Z NICZEGO

Kiedy Mariam skończyła piętnaście lat, zaręczyła się z Jusufem Nadżarem. Jeszcze przed ślubem Wszechmogący Bóg przekazał jej wiadomość, że będzie miała dziecko bez ojca:

إِذْ قَالَتِ الْمَلآئِكَةُ يَا مَرْيَمُ إِنَّ اللَّهَ يُبَشِّرُكِ بِكَلِمَةٍ مِّنْهُ اسْمُهُ الْمَسِيحُ
عِيسَى ابْنُ مَرْيَمَ وَجِيهاً فِي الدُّنْيَا وَالآخِرَةِ وَمِنَ الْمُقَرَّبِينَ

Iz kaalatil malaa'ikatu jaa marjamu innallaaha jubaszsziruki bi kalimatim minhus muhul masiihu iisabnu marjama ładżiihan fid dunjaa ł al aachirati ła minal mukarrabiin.

Oto powiedzieli aniołowie: „O Mario! Bóg oznajmia ci wieść radosną o Słowie od Niego [urodzisz syna]. Imię jego Mesjasz Jezus, syn Marii. On będzie wychwalany na tym świecie i w życiu ostatecznym i będzie jednym z najbliższych [Bogu]" (sura *Rodzina Imrana*, 3:45).

Aniołowie powiedzieli Mariam:

وَيُكَلِّمُ النَّاسَ فِي الْمَهْدِ وَكَهْلاً وَمِنَ الصَّالِحِينَ
قَالَتْ رَبِّ أَنَّى يَكُونُ لِي وَلَدٌ وَلَمْ يَمْسَسْنِي بَشَرٌ قَالَ كَذَلِكِ
اللَّهُ يَخْلُقُ مَا يَشَاءُ إِذَا قَضَى أَمْراً فَإِنَّمَا يَقُولُ لَهُ كُن فَيَكُونُ

Ła jukallimun naasa fil mahdi ła kahlan ła minas saalihiin. Kaalat rabbi annaa jakuunu lii ł aladun ła lam jamsasnii baszar. Kaala kadaalikillaahu jachluku maa jaszaa: idaa kadaa amran fa innamaa jakuulu lahuu kun fajakuun!

„Będzie mówił do ludzi już w kołysce i w wieku dojrzałym; on będzie spośród sprawiedliwych". Maria powiedziała: „Panie mój, jakże mogę mieć syna, skoro nie dotknął mnie żaden mężczyzna?". Bóg powiedział: „Tak właśnie Bóg stwarza to, co zechce. Gdy On zdecyduje, co ma być, to mówi tylko: «Bądź!» – i to już jest!" (sura *Rodzina Imrana*, 3:46–47).

Aniołowie, zwracając się do Mariam, kontynuowali swoją mowę o Isie:

وَاذْكُرْ فِي الْكِتَابِ مَرْيَمَ إِذِ انتَبَذَتْ مِنْ أَهْلِهَا مَكَاناً شَرْقِيّاً

Łazkur fil kitaabi marjam. Izin tabadat min ahlihaa makaanan szarkijjaa.

Wspomnij [Muhammadzie] w Księdze Marię. Ona oddaliła się od swej rodziny do miejsca na wschodzie (sura *Maria*, 19:16).

„Na wschodzie", według interpretatorów, oznacza wschodnią część meczetu Al-Aksa lub wschodnią część domu Mariam. Wiadomo, że z tego powodu chrześcijanie modlą się w kierunku wschodnim.

Minął pewien czas i Bóg wysłał do Mariam anioła Dżibrila (*as*). W Koranie jest podane:

فَاتَّخَذَتْ مِن دُونِهِمْ حِجَاباً فَأَرْسَلْنَا إِلَيْهَا رُوحَنَا فَتَمَثَّلَ لَهَا بَشَراً سَوِيّاً

Fattachazat min duunihim hidżaabaa. Fa arsalnaa ilajhaa ruuhanaa fa tamassala lahaa baszaran sałijjaa.

[…] i oddzieliła się od nich zasłoną. Posłaliśmy do niej Naszego Ducha i on ukazał się jej jako doskonały człowiek (sura *Maria*, 19:17).

Słowo „Duch" w ajacie oznacza anioła Dżibrila (*as*). Posłanie anioła w postaci przystojnego młodzieńca miało na celu niewystraszenie Mariam. Gdyby zobaczyła go w prawdziwej postaci, bez wątpienia nie zniosłaby tego.

Mariam była jednak osobą wysoce moralną i zlękła się, widząc przed sobą młodego nieznanego mężczyznę. Nie wiedziała, że to anioł. Przekazano w Koranie:

قَالَتْ إِنِّي أَعُوذُ بِالرَّحْمَنِ مِنكَ إِن كُنتَ تَقِيّاًقَالَ إِنَّمَا أَنَا رَسُولُ رَبِّكِ لِأَهَبَ لَكِ غُلاماً زَكِيّاًقَالَتْ أَنَّى يَكُونُ لِي غُلامٌ وَلَمْ يَمْسَسْنِي بَشَرٌ وَلَمْ أَكُ بَغِيّاًقَالَ كَذَلِكِ قَالَ رَبُّكِ هُوَ عَلَيَّ هَيِّنٌ وَلِنَجْعَلَهُ آيَةً لِلنَّاسِ وَرَحْمَةً مِّنَّا وَكَانَ أَمْراً مَّقْضِيّاً

Kaalat innii a'uuzu bir rahmaani minka in kunta takijjaa. Kaala innamaa ana rasuulu rabbik! Li ahaba laki gulaaman zakijjaa. Kaalat annaa jakuunu lii gulaamun ła lam jamsasnii baszarun ła lam aku bagijjaa? Kaala kazaalik: kaala rabbuki huła alajja hajjin: ła linadż'alahuu aajatal linnaasi ła rahmatam minnaa: ła kaana amram makdijjaa.

Maria powiedziała: „Szukam przed tobą schronienia u Miłosiernego, jeśli jesteś bogobojny". On powiedział: „Jestem tylko posłańcem twego Pana, aby podarować ci chłopca czystego". Powiedziała: „Jakże mogę mieć syna, skoro nie dotknął mnie żaden śmiertelnik ani nie jestem nierządnicą?". Powiedział: „Tak powiedział twój Pan: «To jest dla Mnie łatwe. Uczynimy go znakiem dla ludzi i miłosierdziem od Nas. Jest to już postanowione!»" (sura *Maria*, 19:18–21).

❁

Bóg Najwyższy powiedział:

فَحَمَلَتْهُ فَانتَبَذَتْ بِهِ مَكَاناً قَصِيّاً

Fa hamalat hu z bihii makaanan kasijjaa.

Stała się brzemienna i oddaliła się z nim w ustronne miejsce (sura *Maria*, 19:22).

Gdy skurcze się nasiliły, Mariam podeszła do wyschniętej palmy daktylowej i oparła się o nią. Jest o tym mowa w Koranie:

فَأَجَاءَهَا الْمَخَاضُ إِلَى جِذْعِ النَّخْلَةِ
قَالَتْ يَا لَيْتَنِي مِتُّ قَبْلَ هَذَا وَكُنتُ نَسْياً مَّنسِيّاً

Fa adżaa'ahal machaadu ilaa dżiz'in nachlah; kaalat jaa lajtanii mittu kabla haazaa ła kuntu nasjam mansijjaa!

Bóle porodowe dosięgły ją w pobliżu pnia palmy daktylowej. Powiedziała: „Och, bodajbym umarła wcześniej i została zupełnie zapomniana!" (sura *Maria*, 19:23).

Urodziła proroka Isę (*as*) pod wyschniętym drzewem. Wszechmogący Bóg stworzył jej syna bez ojca, podobnie jak Adama.

Bóg Najwyższy, pokazując Swoją Potęgę, stworzył Adama (*as*) bez ojca i matki, z Adama Hawwę, a Isę, bez ojca, z Mariam.

W narodzinach Isy i stworzeniu Adama jest podobieństwo w tym, że obaj zostali stworzeni na rozkaz Boga: „Bądź!", o czym mówi Koran:

إِنَّ مَثَلَ عِيسَى عِندَ اللَّهِ كَمَثَلِ آدَمَ خَلَقَهُ مِن تُرَابٍ ثِمَّ قَالَ لَهُ كُن فَيَكُونُ

Inna masala iisaa indallaahi kamatali aadam; chalakahuu min turaabin summa kaala lahuu kun fajakuun.

Jezus przed Bogiem podobny jest Adamowi, którego Bóg stworzył z prochu, a potem rzekł mu: „Bądź!" – i on się stał" (sura *Rodzina Imrana*, 3:59).

Cytowany ajat mówi o nieograniczonej mocy Boga i cnotliwości Mariam, którą zniesławili Żydzi.

❁

Żadne źródło nie podaje informacji o dokładnej dacie narodzin Isy (*as*). We wszystkich współczesnych Ewangeliach też nie ma o tym wzmianki. Tylko w jednym miejscu jest adnotacja, że prorok Isa (*as*) urodził się za panowania króla Judy (Ewangelia według Mateusza 2:1). Ale rzymskie źródła historyczne twierdzą, że władca ten zmarł przed naszą erą. Wszystkie związane z tym informacje są wyraźnie sprzeczne. Dlatego katolicy świętują Boże Narodzenie 24–25 grudnia, a Cerkiew ormiańska – 6 stycznia. Niektórzy protestanci twierdzą, że w ich księgach nie ma o tym informacji i nie obchodzą tego święta.

❁

Po narodzinach Isy:

فَنَادَاهَا مِن تَحْتِهَا أَلَّا تَحْزَنِي قَدْ جَعَلَ رَبُّكِ تَحْتَكِ سَرِيّاً

Fa naadaahaa min tahtihaa allaa tahzanii kad dża'ala rabbuki tahtaki sarijjaa.

I rozległ się głos spod niej: „Nie smuć się! Twój Pan uczynił u twych stóp strumyczek" (sura *Maria*, 19:24).

Cytowany ajat uczeni zinterpretowali także w następujący sposób: „Nie denerwuj się, twój Pan uczynił twoje dziecko godnym przywódcą".

Głos skierowany do Mariam kontynuował:

وَهُزِّي إِلَيْكِ بِجِذْعِ النَّخْلَةِ تُسَاقِطْ عَلَيْكِ رُطَباً جَنِيّاً

Ła huzzii ilajki bidżiz'in nachlati tusaakit alajki rutaban dżanijjaa.

Potrząśnij pniem palmy, aby posypały się ku tobie świeże, dojrzałe daktyle (sura *Maria*, 19:25).

Mariam przyciągnęła do siebie gałązkę palmową i potrząsnęła nią. Mimo że była zima, z drzewa spadły daktyle. Napiła się wody z rzeki i zjadła świeże daktyle. Owoce zimą miały uspokoić Mariam.

Powiedziano jej:

فَكُلِي وَاشْرَبِي وَقَرِّي عَيْناً فَإِمَّا تَرَيِنَّ مِنَ الْبَشَرِ أَحَداً فَقُولِي
إِنِّي نَذَرْتُ لِلرَّحْمَنِ صَوْماً فَلَنْ أُكَلِّمَ الْيَوْمَ إِنسِيّاً

Fa kulii łaszrabii ła karrii ajnaa. Fa immaa tarajinna minal baszari ahadan fa kuulii innii nazartu lir rahmaani sałman falan ukallimal jałma insijjaa.

Teraz jedz, pij i ochłodź oczy, a jeśli zobaczysz jakiegoś człowieka, to powiedz: „Ślubowałam Miłosiernemu post i dlatego nie będę dzisiaj z nikim rozmawiała" (sura *Maria*, 19:26).

Podobno w plemieniu Mariam post polegał nie tylko na powstrzymywaniu się od jedzenia i picia, ale również od rozmów.

Zaraz po urodzeniu Isy ludzie zaczęli oczerniać Mariam. W Koranie mówi się o tym następująco:

فَأَتَتْ بِهِ قَوْمَهَا تَحْمِلُهُ قَالُوا يَا مَرْيَمُ لَقَدْ جِئْتِ شَيْئاً فَرِيّاً
يَا أُخْتَ هَارُونَ مَا كَانَ أَبُوكِ امْرَأَ سَوْءٍ وَمَا كَانَتْ أُمُّكِ بَغِيّاً

Fa atat bihii kałmahaa tahmiluh. Kaaluu jaa marjamu lakad dżi'ti szaj'an farijjaa. Jaa uchta haaruuna maa kaana abuukim ra a sał'in ła maa kaanat ummuki bagijjaa!

I przyszła, niosąc go, do swego ludu. Oni powiedzieli: „O Mario! Zaprawdę, uczyniłaś rzecz niesłychaną! O siostro Aarona! Twój ojciec nie był złym człowiekiem i matka twoja nie była rozpustna” (sura *Maria*, 19:27–28).

Wspomniany w wersecie Harun nie był bratem proroka Musy, ale, co najbardziej wiarygodne, bratem Mariam. On również, podobnie jak jego rodzice, był uczciwy i pobożny. Dlatego ludzie z plemienia Mariam wskazywali, że niestosownie jest popełnienie takiego czynu przez siostrę tak zacnego człowieka.

Ludzie ciągle obrażali Mariam, która cierpliwie znosiła ich obelgi i nie rozmawiała z nikim. Kiedy jednak niemoralne zachowanie ludzi sięgnęło szczytu, nadeszła pomoc od Wszechmogącego. W Koranie jest powiedziane:

فَأَشَارَتْ إِلَيْهِ قَالُوا كَيْفَ نُكَلِّمُ مَن كَانَ فِي الْمَهْدِ صَبِيّاً

Fa aszaarat ilajh. Kaaluu kajfa nukallimu man kaana fil mahdi sabijjaa?

Maria wskazała na dziecko. Oni powiedzieli: „Jakże możemy rozmawiać z kimś, kto jest dzieckiem w kolebce?” (sura *Maria*, 19:29).

Przyszły posłaniec Boga, Isa, zgodnie z przeznaczeniem Najwyższego przemówił jeszcze w kołysce:

قَالَ إِنِّي عَبْدُ اللَّهِ آتَانِيَ الْكِتَابَ وَجَعَلَنِي نَبِيّاًوَجَعَلَنِي مُبَارَكاً أَيْنَ مَا
كُنتُ وَأَوْصَانِي بِالصَّلَاةِ وَالزَّكَاةِ مَا دُمْتُ حَيّاًوَبَرّاً بِوَالِدَتِي وَلَمْ يَجْعَلْنِي
جَبَّاراً شَقِيّاًوَالسَّلَامُ عَلَيَّ يَوْمَ وُلِدتُّ وَيَوْمَ أَمُوتُ وَيَوْمَ أُبْعَثُ حَيّاً

Kaala innii abdullaah: aataanijal kitaaba ła dża'alanii nabijjaa. Ła dża'alanii mubaarakan ajna maa kuntu, ła ałsaanii bis salaati łaz zakaati maa dumtu hajjaa: ła barram bi łaalidatii ła lam jadż'alnii dżabbaaran szakijjaa: łas salaamu alajja jałma łulittu ła jałma amuutu ła jałma ub'asu hajjaa!

Ono powiedziało: „Jestem sługą Boga. On dał mi Księgę i uczynił mnie prorokiem. I uczynił mnie błogosławionym, gdziekolwiek będę, i nakazał mi modlitwę i oczyszczający podatek, dopóki żyw będę. I uprzejmość dla mojej matki. I nie uczynił mnie ani mocarzem, ani niewdzięcznikiem. Pokój ze mną w dniu, gdy się urodziłem, i w dniu, gdy będę umierał, i w dniu, gdy zostanę wskrzeszony do życia!” (sura *Maria*, 19:30–33).

Przemowa Isy (*as*) zaskoczyła ludzi i zaczęli usprawiedliwiać Mariam. Kiedy zapytano ją, skąd wzięła to dziecko, wskazała na chłopca, aby sam odpowiedział. Isa (*as*) rzekł: „Moja mama jest prawdomówna i cnotliwa, o lekkomyślni! Nie obwiniajcie mojej mamy, która jest przykładem uczciwości i skromności. Wiedzcie, że Wszechmogący stworzył mnie bez ojca i to jest Jego cud”.

Po tym wielu powiedziało: „To jest oczywisty cud Boga. Jakże inaczej dziecko może mówić? Zaprawdę, to jest od Boga i jest to świadectwo Jego Potęgi!”, ale niektórzy pozostali niewdzięczni. W Koranie jest wskazane:

ذَلِكَ عِيسَى ابْنُ مَرْيَمَ قَوْلَ الْحَقِّ الَّذِي فِيهِ يَمْتَرُونَ

Zaalika iisabnu marjam: kałlal hakkil lazii fiihi jamtaruun.

Oto Jezus, syn Marii, głos prawdy, w którą oni powątpiewają (sura *Maria*, 19:34).

Isa w ajacie został nazwany „głosem prawdy", ponieważ został stworzony na rozkaz Boga: „Bądź!". Jest o tym również mowa w innych wersetach Koranu:

وَالَّتِي أَحْصَنَتْ فَرْجَهَا فَنَفَخْنَا فِيهَا مِن رُّوحِنَا وَجَعَلْنَاهَا وَابْنَهَا آيَةً لِّلْعَالَمِينَ

Łallatii ahsanat fardżahaa fanafachnaa fiihaa mir ruuhinaa ła dża'alnaahaa łabnahaa aajatal lil'aalamiin.

I wspomnij kobietę, która uchroniła swą czystość. Tchnęliśmy w nią z Naszego Ducha i uczyniliśmy ją i jej syna znakiem dla światów (sura *Prorocy*, 21:91).

وَمَرْيَمَ ابْنَتَ عِمْرَانَ الَّتِي أَحْصَنَتْ فَرْجَهَا فَنَفَخْنَا فِيهِ مِن رُّوحِنَا
وَصَدَّقَتْ بِكَلِمَاتِ رَبِّهَا وَكُتُبِهِ وَكَانَتْ مِنَ الْقَانِتِينَ

Ła marjamab nata imraanal latii ahsanat fardżahaa fanafachnaa fiihi mir ruuhinaa ła saddakat bi kalimaati rabbihaa ła kutubihii ła kaanat minal kaanitiin.

I o Marii, córce Imrana, która zachowała swą czystość, a My tchnęliśmy w nią z Naszego Ducha. I ona potwierdziła słowa jej Pana i Jego Ksiąg i była jedną z pobożnych (sura *Zakazanie*, 66:12).

❁

Przemowa malutkigo Isy (*as*) na krótki czas zatrzymała oszczerstwa, ale niebawem wybuchły one z nową siłą. Lekkomyślni ludzie mówili: „Jak może być dziecko bez ojca?!". Potem powiedzieli, że tylko Zakarija mógł dokonać tego cudzołóstwa (*zina*). Ludzie poszli do meczetu, w którym oprócz Zakariji nie było nikogo więcej. Oskarżyli proroka o niegodny czyn i zaatakowali go. Prorok Zakarija (*as*), aby ratować się przed nimi, ukrył się w dziupli. Szatan, który przybrał postać mężczyzny, pokazał tym nieszczęśnikom miejsce ukrycia się Zakariji. Powiedział ludziom: „Przetnijcie to drzewo na pół. Niczego nie stracicie, tam jest Zakarija". Niegodziwcy zaczęli piłować drzewo. Kiedy piła dotknęła głowy proroka, omal nie krzyknął, ale natychmiast usłyszał głos: „O Zakarijo! Nie narzekaj!".

Prorok Zakarija (*as*) został przecięty na pół, ale do ostatniej chwili pokładał nadzieję w Bogu i cierpiał męki, czym osiągnął wysoki stopień przed Wszechmogącym. W tym czasie oszczercy oskarżyli również o cudzołóstwo narzeczonego Mariam, Jusufa Nadżara.

Wszechmogący, aby uratować Mariam i Isę od wyrządzenia im krzywdy, wziął ich pod Swoją obronę:

وَجَعَلْنَا ابْنَ مَرْيَمَ وَأُمَّهُ آيَةً وَآوَيْنَاهُمَا إِلَى رَبْوَةٍ ذَاتِ قَرَارٍ وَمَعِينٍ

Ła dża'alnabna marjama ła ummahuu aajatan ła aałajnaahumaa ilaa rabłatin zaati karaarin ła ma'iin.

I uczyniliśmy syna Marii i jego matkę znakiem, i daliśmy im schronienie na wzgórzu bezpiecznym i pełnym źródeł (sura *Wierzący*, 23:50).

Podobno miejscem wspomnianym w wersecie jest Egipt. Mariam i prorok Isa (*as*) mieszkali tam przez dwanaście lat. W tym czasie wydarzyło się wiele cudów przez nich pokazanych. Na przykład pewnego razu zniknęły pieniądze właściciela domu, w którym mieszkali oni i kilku biedaków. Właściciel nie mógł dojść, kto wziął pieniądze, dlatego podejrzanymi byli wszyscy lokatorzy. Mariam bardzo przejęła się tym zdarzeniem. Wśród mieszkańców domu był jedna osoba niewidoma i jedna chora. Isa (*as*), widząc zdenerwowanie matki, powiedział tym dwojgu: „Wyjmijcie pieniądze z miejsca, gdzie je ukryliście i zwróćcie gospodarzowi". Słysząc ten jawny cud, zostali zmuszeni do zwrotu pieniędzy.

Po tym wydarzeniu ludzie zaczęli Isę (*as*) jeszcze bardziej szanować.

PROROCTWO ISY (*as*)

Po dwunastu latach spędzonych w Egipcie, prorok Isa (*as*) wrócił do Jerozolimy i osiedlił się w wiosce Nasira (Nazaret). Dlatego chrześcijanie nazywani są także Nazarejczykami.

Gdy skończył trzydzieści lat, zaczął wzywać ludzi do wiary w Jedynego Boga. Bóg Najwyższy powiedział:

وَلَقَدْ أَرْسَلْنَا نُوحاً وَإِبْرَاهِيمَ وَجَعَلْنَا فِي ذُرِّيَّتِهِمَا النُّبُوَّةَ وَالْكِتَابَ
فَمِنْهُم مُّهْتَدٍ وَكَثِيرٌ مِّنْهُمْ فَاسِقُونَ

Ła lakad arsalnaa nuuhan ła ibraahiima ła dża'alnaa fii zurrijjatihiman nubułłata ał kitaaba faminhum muhtad, ła kasiirum minhum faasikuun.

Wysłaliśmy Noego i Abrahama i ustanowiliśmy w ich potomstwie proroctwo oraz Księgę. Niektórzy z nich się nawrócili, ale wielu z nich to ludzie występni (sura *Żelazo*, 57:26).

Cztery, wymienione w Koranie, Wielkie Księgi zostały zesłane tym prorokom, którzy pochodzili z ich rodu.

ثُمَّ قَفَّيْنَا عَلَى آثَارِهِم بِرُسُلِنَا وَقَفَّيْنَا بِعِيسَى ابْنِ مَرْيَمَ وَآتَيْنَاهُ الْإِنجِيلَ
وَجَعَلْنَا فِي قُلُوبِ الَّذِينَ اتَّبَعُوهُ رَأْفَةً وَرَحْمَةً وَرَهْبَانِيَّةً ابْتَدَعُوهَا مَا كَتَبْنَاهَا
عَلَيْهِمْ إِلاَّ ابْتِغَاء رِضْوَانِ اللَّهِ فَمَا رَعَوْهَا حَقَّ رِعَايَتِهَا فَآتَيْنَا الَّذِينَ
آمَنُوا مِنْهُمْ أَجْرَهُمْ وَكَثِيرٌ مِّنْهُمْ فَاسِقُونَ

Summa kaffajnaa alaa aasaarihim bi rusulinaa ła kaffajnaa bi iisabni marjama ła aatajnaahul indżiil; ła dża'alnaa fii kuluubil laziinat taba'uuhu ra'fatan ła rahmah. Ła rahbaanijjata nibtada'uuhaa maa katabnaahaa alajhim illabtigaa'a ridłaanillaahi famaa ra'ałhaa hakka ri'aajatihaa fa aatajnal laziina aamanuu minhum adżrahum, ła kasiirum minhum faasikuun.

Potem wysłaliśmy ich śladem Naszych posłańców i wysłaliśmy po nich Jezusa syna Marii, i daliśmy mu Ewangelię, i umieściliśmy w sercach tych, którzy poszli za nim, współczucie i miłosierdzie. Oni wymyślili stan zakonny, którego My im nie nakazaliśmy, chcąc uzyskać zadowolenie Boga. Oni jednak nie przestrzegali jego zasad, tak jak powinni strzec. Ci spośród nich, którzy uwierzyli, otrzymali swą nagrodę, ale wielu z nich to ludzie występni (sura *Żelazo*, 57:27).

❁

Isa (*as*) nadal szerzył religię. Wielu, szczególnie upartych, nie wierzyło. Prorok Isa (*as*) z woli Boga pokazał wiele cudów. Potwierdził prawdziwość Tory zesłanej prorokowi Musie (*as*), ale powiedział, że Wszechmogący zmienił niektóre ze Swoich praw. Koran podaje:

وَمُصَدِّقاً لِّمَا بَيْنَ يَدَيَّ مِنَ التَّوْرَاةِ وَلِأُحِلَّ لَكُم بَعْضَ الَّذِي حُرِّمَ عَلَيْكُمْ وَجِئْتُكُم
بِآيَةٍ مِّن رَّبِّكُمْ فَاتَّقُواْ اللَّهَ وَأَطِيعُونِإِنَّ اللَّهَ رَبِّي وَرَبُّكُمْ فَاعْبُدُوهُ هَـذَا صِرَاطٌ مُّسْتَقِيمٌ

Ła musaddikal limaa bajna jadajja minat tałraati ła li uhilla lakum ba'dallazii hurrima alajkum ła dżi'tukum bi aajatim mir rabbikum, fattakullaaha ła atii'uun. Innallaaha rabbii ła rabbukum fa'buduuh. Haazaa siraatum mustakiim.

Przyszedłem, aby potwierdzić to, co było przede mną w Torze, i uczynić dla was dozwolonym część tego, co było wam zabronione. Przyszedłem do was ze znakiem od waszego Pana. Bójcie się Boga i bądźcie mi posłuszni. Zaprawdę, Bóg jest moim Panem i waszym Panem, dlatego czcijcie Go! To jest droga prosta (sura *Rodzina Imrana*, 3:50–51).

وَإِذْ قَالَ عِيسَى ابْنُ مَرْيَمَ يَا بَنِي إِسْرَائِيلَ إِنِّي رَسُولُ اللَّهِ إِلَيْكُم
مُّصَدِّقاً لِّمَا بَيْنَ يَدَيَّ مِنَ التَّوْرَاةِ وَمُبَشِّراً بِرَسُولٍ يَأْتِي مِن بَعْدِي
اسْمُهُ أَحْمَدُ فَلَمَّا جَاءهُم بِالْبَيِّنَاتِ قَالُوا هَذَا سِحْرٌ مُّبِينٌ

Ła iz kaala iisabnu marjama jaa banii israa'iila innii rasuulullaahi ilajkum musaddikal limaa bajna jadajja minat tałraati ła mubaszsziram bi rasuulin jaa'tii mim ba'dis muhuu ahmad. Falammaa dżaa'ahum bil bajjinaati kaaluu haazaa sihrum mubiin.

I oto powiedział Jezus syn Marii: „O synowie Izraela! Ja jestem posłańcem Boga wysłanym do was, aby potwierdzić to, co zesłano przede mną w Torze, i oznajmić dobrą nowinę o Wysłanniku, który przyjdzie po mnie, a którego imię będzie Ahmad". Kiedy jednak przyszedł on z jasnymi dowodami, oni powiedzieli: „To są czary oczywiste!" (sura *Szereg*, 61:6).

W Ewangelii według Jana w rozdziale 14 mówi się, że Isa (*as*) przekazał: „Będę prosić Ojca, aby dał wam pocieszyciela (Faraklit). Być może, zostanie z wami na zawsze" (Ewangelia według Jana, 14:16–17). W innym rozdziale powiedziano tak: „Mówię wam prawdę. Pożyteczniej jest dla was, abym odszedł. Jeśli nie odejdę, pocieszyciel do was nie przyjdzie. Jeśli odejdę, poślę go do was. Mam wam jeszcze wiele powiedzieć, lecz nie zdołacie tego unieść. Duch Prawdy poprowadzi was do prawdy. Bo nie będzie mówił sam od siebie, ale powie, co usłyszy. I oznajmi wam nadchodzące rzeczy" (Ewangelia według Jana, 16:7–9, 12–13).

❁

Nienawiść i zło niewierzących do proroka Isy (*as*) narastało i on to czuł. Powiedział do swoich zaufanych dwunastu towarzyszy: „Kto mi pomoże w szerzeniu i zachowaniu religii Boga?". Wszyscy wyrazili chęć pomocy: „Pomożemy ci całym naszym dobytkiem na drodze Boga, ponieważ oddaliśmy nasze serca tej religii. Bądź świadkiem, że my, którzy przyjęliśmy twoją religię, jesteśmy prawdziwymi wierzącymi!". W Koranie czytamy:

فَلَمَّا أَحَسَّ عِيسَى مِنْهُمُ الْكُفْرَ قَالَ مَنْ أَنصَارِي إِلَى اللَّهِ
قَالَ الْحَوَارِيُّونَ نَحْنُ أَنصَارُ اللَّهِ آمَنَّا بِاللَّهِ وَاشْهَدْ بِأَنَّا مُسْلِمُونَ

Falammaa ahassa iisaa minhumul kufra kaala man ansaarii ilallaah? Kaalal hałaarijjuna nahnu ansaarullaah: aamannaa billaahi łaszhad bi annaa muslimuun.

Kiedy Jezus wyczuł w nich niewiarę, powiedział: „Kto będzie moim pomocnikiem na drodze Boga?". Apostołowie powiedzieli: „My jesteśmy pomocnikami Boga. My uwierzyliśmy w Boga! I daj świadectwo, że jesteśmy w pełni poddani!" (sura *Rodzina Imrana*, 3:52).

يَا أَيُّهَا الَّذِينَ آمَنُوا كُونوا أَنصَارَ اللَّهِ كَمَا قَالَ عِيسَى ابْنُ مَرْيَمَ لِلْحَوَارِيِّينَ مَنْ أَنصَارِي إِلَى اللَّهِ قَالَ الْحَوَارِيُّونَ نَحْنُ أَنصَارُ اللَّهِ فَآمَنَت طَّائِفَةٌ مِّن بَنِي إِسْرَائِيلَ وَكَفَرَت طَّائِفَةٌ فَأَيَّدْنَا الَّذِينَ آمَنُوا عَلَى عَدُوِّهِمْ فَأَصْبَحُوا ظَاهِرِينَ

Jaa ajjuhal laziina aamanuu kuunuu ansaarallaahi kamaa kaala iisabnu marjama lil hałaarijjiina man ansaarii ilallaah? Kaalal hałaarijjuuna nahnu ansaarullaahi fa aamanat taa'ifatum mim banii israa'iila ła kafarat taa'ifah. Fa ajjadnal laziina aamanuu alaa adułłihim fa asbahuu zaahiriin.

O wy, którzy wierzycie! Bądźcie pomocnikami Boga, jak powiedział Jezus syn Marii apostołom: „Którzy będą moimi pomocnikami na drodze Boga?". Apostołowie powiedzieli: „My jesteśmy pomocnikami Boga!". I uwierzyła wtedy część synów Izraela, a część nie uwierzyła. I My wsparliśmy tych, którzy uwierzyli [Jezusowi], przeciwko ich wrogom i oni stali się zwycięzcami (sura *Szereg*, 61:14).

Słowo *hawari* przeszło do języka arabskiego z etiopskiego. Jego rdzeń – *hawaria* – oznacza „pomocnik" lub „wybraniec".

Hawaryci to przyjaciele Isy (*as*), którzy uwierzyli w niego i służyli mu pomocą. Byli czystymi i szczerymi wierzącymi. Nazywano ich także *ansarullah*, co oznacza „pomocnicy proroka na drodze Boga". Zostali wybrani przez Isę (*as*) do szerzenia religii. Jednym z nich był Barnaba, który spisał Ewangelię.

ZESŁANIE Z NIEBA *TRAPEZY* (POSIŁKU)

Hawaryci poprosili Isę (*as*), aby zwrócił się do Boga o zesłanie *trapezy*. Prorok odpowiedział: „Czy wątpicie w Potęgę Boga? Jak macie odwagę prosić o coś takiego?!". Towarzysze odpowiedzieli: „Chcemy otrzymać więcej miłosierdzia i jeszcze bardziej się uspokoić. Dlatego poprosiliśmy o posiłek. Innego celu nie mieliśmy". Prorok Isa (*as*) odprawił dwa *rakaty* modlitwy, założył stare ubranie, aby pokazać swoje ubóstwo, i poprosił Boga o zesłanie posiłku, aby ten dzień stał się dla nich świętem.

Wszechmogący Bóg przyjął modlitwę Isy (*as*) i zesłał *trapezę*. Była to smażona ryba z ziołami, obok głowy leżała sól, przy ogonie ocet. Był też chleb z oliwkami, miód, ser i inne potrawy. Tym razem *hawaryci* powiedzieli: „O Wysłanniku Boga! Pokaż nam, jaki cud kryje się w tym cudzie!". Isa (*as*) zwrócił się do ryby: „O rybo! Z woli Stwórcy wszechświata, ożyw się!". I ryba ożyła. *Hawarytów* ogarnął strach. Wtedy Isa (*as*) powiedział: „O rybo! Z woli naszego Pana, wróć do dawnej postaci!". I ryba odzyskała wcześniejszy stan. Towarzysze, zwracając się do Isy, powiedzieli: „O Ruhullahu! Zaczynij ty!". Isa (*as*) rzekł: „Ci, którzy chcieli, niechaj jedzą". To ponownie wystraszyło towarzyszy. Isa powiedział: „Niech na posiłek przyjdą biedni i chorzy". Powiadomiono ich i przyszło tysiąc trzysta osób. Jedli rybę, ale wciąż jej nie brakowało. Kto jadł, został uzdrowiony, kto nie jadł, później żałował.

Według innego przekazu, Isa (*as*) zalecił *hawarytom* zachować 30 dni postu. Kiedy się skończył, towarzysze chcieli upewnić się, czy ich post został przez Boga przyjęty i poprosili Isę, aby zwrócił się do Stwórcy o zesłanie posiłku do spożycia dla wszystkich, zarówno biednych, jak i bogatych. Pragnęli, aby ten dzień był dla nich świętem. Isa (*as*) wyjaśnił im, że nie będą w stanie podziękować Bogu za taką łaskę i chciał ich powstrzymać. Nie zdołał jednak ich przekonać, więc wykonał modlitwę. *Hawaryci* stali za nim. Isa (*as*) prosił Boga ze łzami w oczach. Kiedy zakończył modlitwę, Bóg zesłał *trapezę*. Prorok prosił Boga, aby ten posiłek był miłosierdziem, a nie karą.

Trapeza zesłana z nieba zbliżyła się i zatrzymała się przed Isą (*as*). Ruhullah powiedział „W imię Boga dającego pożywienie!" i zdjął z potraw nakrycie. Znajdowało się tam siedem ryb, siedem placków, ocet, granaty i inne owoce.

Posiłek był zsyłany codziennie przez czterdzieści dni godzinę po wschodzie słońca. Jedli go wszyscy, bez względu na zamożność. W południe *trapeza* wznosiła się do nieba i padał z niej cień na ziemię.

Wówczas zostało zesłane objawienie, aby bogaci i zdrowi nie jedli. Takie polecenie nie spodobało się ludziom o zepsutych sercach. Uznali, że niesprawiedliwie pozbawiono ich możliwości skorzystania z posiłku. W gniewie i szyderstwie powiedzieli: „Czy przyjmujecie ten posiłek za prawdę?".

Liczba niewdzięcznych osób wynosiła trzydzieści lub trzysta trzydzieści. Rozgniewany Bóg w ciągu jednej nocy zamienił ich w świnie. Inni ludzie, widząc to zdarzenie, przestraszyli się i poszli prosić o pomoc Isę (*as*).

Ludzie, przeobrażeni w świnie, gdy zobaczyli proroka Isę (*as*), zaczęli krążyć wokół niego, dając do zrozumienia, że proszą o pomoc. Kiedy Isa (*as*) zwracał się do nich po imieniu, płakali, kiwali głowami i błagali o ratunek. Popełnili jednak wielki grzech i zasłużyli na taką karę. Po trzech dniach zostali zniszczeni, nawet ich szczątki zniknęły z powierzchni ziemi.

Przekazano, że kiedy jedna ze świń przechodziła obok Isy (*as*), powiedział on: „Pokój jej". Ludzie z jego otoczenia zapytali: „Dlaczego tak mówisz, skoro zasłużyli na karę Boga?". Isa rzekł: „Mówię tak, aby mój język nie przyzwyczajał się do mówienia złych rzeczy".

❁

Koran mówi o zesłaniu *trapezy* w następujący sposób:

إِذْ قَالَ الْحَوَارِيُّونَ يَا عِيسَى ابْنَ مَرْيَمَ هَلْ يَسْتَطِيعُ رَبُّكَ
أَن يُنَزِّلَ عَلَيْنَا مَآئِدَةً مِّنَ السَّمَاءِ قَالَ اتَّقُواْ اللَّهَ إِن كُنتُم مُّؤْمِنِينَ
قَالُواْ نُرِيدُ أَن نَّأْكُلَ مِنْهَا وَتَطْمَئِنَّ قُلُوبُنَا
وَنَعْلَمَ أَن قَدْ صَدَقْتَنَا وَنَكُونَ عَلَيْهَا مِنَ الشَّاهِدِينَ
قَالَ عِيسَى ابْنُ مَرْيَمَ اللَّهُمَّ رَبَّنَا أَنزِلْ عَلَيْنَا مَآئِدَةً مِّنَ السَّمَاءِ تَكُونُ لَنَا عِيداً

لِّأَوَّلِنَا وَآخِرِنَا وَآيَةً مِّنكَ وَارْزُقْنَا وَأَنتَ خَيْرُ الرَّازِقِينَقَالَ اللَّهُ إِنِّي مُنَزِّلُهَا عَلَيْكُمْ فَمَن يَكْفُرْ بَعْدُ مِنكُمْ فَإِنِّي أُعَذِّبُهُ عَذَاباً لاَّ أُعَذِّبُهُ أَحَداً مِّنَ الْعَالَمِينَ

Iz kaalal hałaarijjuuna jaa iisabna marjama hal jastatii'u rabbuka an junazzila alajnaa maa'idatam minas samaa? Kaalat takullaaha in kuntum mu'miniin. Kaaluu nuriidu an na'kula minhaa ła tatma'inna kuluubunaa ła na'lama an kad sadaktanaa ła nakuuna alajhaa minasz szaahidiin. Kaala iisabnu marjamal laa humma rabbanaa anzil alajnaa maa'idatam minas samaa'i takuunu lanaa iidal li ałłalinaa ła aachirinaa ła aajatam minka łarzuknaa ła anta chajrur raazikiin. Kaalallaahu innii munazziluhaa alajkum. Faman jakfur ba'du minkum fa innii u'azzibuhuu azaabal laa u'azzibuhuu ahadam minal aalamiin.

Powiedzieli apostołowie: „O Jezusie, synu Marii! Czy twój Pan może zesłać dla nas z nieba stół zastawiony?" Jezus powiedział: „Bójcie się Boga, jeśli jesteście wierzący!". Oni powiedzieli: „Chcemy tylko jeść z niego, aby uspokoiły się nasze serca i abyśmy wiedzieli, że mówisz nam prawdę, i abyśmy byli wśród świadków". Jezus, syn Marii, powiedział: „O Boże, Panie nasz! Ześlij nam z nieba stół zastawiony, aby stało się to świętem dla pierwszego z nas i dla ostatniego i znakiem od Ciebie. I daj nam zaopatrzenie, Tyś bowiem jest najlepszym z zaopatrujących!". Bóg powiedział: „Zaprawdę, Ja ześlę go wam, ale jeśli ktoś z was pozostanie po tym niewierzącym, Ja ukarzę go karą, jaką nie ukarałem nikogo ze światów" (sura *Stół zastawiony*, 5:112–115).

Jak można zrozumieć z tych wersetów, prośba *hawarytów* o zesłanie *trapezy* miała uspokoić ich serca, a nie wynikała z niewiary. *Hawaryci* chcieli być świadkami cudu Bożego, ale to żądanie pociągnęło za sobą wielką odpowiedzialność. Dlatego prorok Isa (*as*) powiedział: „Jeśli jesteście wierzącymi, bójcie się Boga". Są tutaj dwie ważne kwestie.

1. Prorok Isa (*as*) powiedział: „Bójcie się Boga prosić o jakiś cud, ponieważ życzenie cudu jest grzechem i przekroczeniem granicy". Wcześniej widzieli wiele cudów i domaganie się kolejnego było niestosowne. Wierzący nie powinni tego robić. W ten sposób wiara człowieka może osłabnąć.
2. Słowa „Bójcie się Boga!" oznaczają, że należy być bogobojnym, aby pragnienie się spełniło.

PODRÓŻ *HAWARYTÓW* I PROROKA ISY (*as*) DO NUSAJBINA

Towarzysz Proroka Muhammada (*saał*), Salman Farisi (*ra*), przekazał: „Isa (*as*) dostał zadanie wzywania władcy Nusajbina, który był wyniosły i uciskał swoich poddanych. Najpierw chciał wysłać swoich *hawarytów*, więc zapytał, kto do niego pójdzie. Zgłosił się Jakub i dołączyli do niego Tawman oraz Szamun. Szamun zwrócił się do proroka Isy (*as*): «O Ruhullahu! Pójdę również, jeśli pozwolisz. Gdybym miał jakieś

kłopoty, wezwę cię i okażesz mi pomoc»". I cała trójka wyruszyła w drogę. Szamun nie wszedł do miasta i powiedział, aby go wezwać, jeśli będzie potrzebne wsparcie. Jakub i Tawman wkroczyli do miasta, zebrali ludzi i zaczęli wzywać do wiary w Jedynego Boga. Ale ludzie, wierząc w oszczerstwa o Mariam i Isie (*as*), nie przyjęli ich wiary, a nawet zaczęli ich przeklinać. Złapali Tawmana i doprowadzili do władcy. Ten kazał połamać mu ręce i nogi oraz pozbawić wzroku. Potem wtrącono go do więzienia.

W tym czasie Szamun przedostał się do miasta i zdobył zaufanie władcy. Pewnego dnia powiedział władcy, że chce o coś zapytać Tawmana. Udawali, że się nie znają. Szamun zapytał:

– Co ty rozpowiadasz?

– Isa jest sługą i Wysłannikiem Boga.

– Jakie masz dowody na swoją prawdomówność?

– On leczy wszelkie choroby.

– Lekarze też to robią, czy masz inne dowody?

– Wie, że ludzie są w domach i co ukrywają.

– To wiedzą czarownicy, czy są jeszcze jakieś dowody?

– Lepi ptaka z gliny, który może latać.

– Może to zrobić mag. Czy jest coś jeszcze?

– Ożywia zmarłych.

– To ponad ludzkie zdolności! Zaprośmy Isę (*as*) i jeśli naprawdę wskrzesi zmarłych, uwierzymy mu.

Władcy spodobała się ta propozycja. Zaprosił Isę (*as*) do miasta.

Isa (*as*) udawał, że nie zna Szamuna, który zwrócił się do władcy:

– Jeśli chcesz, sprawdzimy to na Tawmanie.

Przyniesiono Tawmana. Isa (*as*) przesunął dłonią po jego ciele, rękach i nogach i przywrócił do poprzedniego stanu. Potem przesunął dłonią po oczach i Tawman odzyskał wzrok.

Szamun, patrząc na władcę, powiedział, że jest to rzeczywiście dowód proroctwa. Po czym zapytał Isę (*as*): „Co jedli ludzie na wczorajszym spotkaniu?". Isa powiedział, co każdy z nich zjadł i co ukrył. Potem Szamun poprosił o ulepienie z gliny ptaka. Isa to zrobił i ptak odleciał. W następnej kolejności zaproponował uzdrowienie wszystkich chorych i każdy odzyskał zdrowie. Następnie zaproponowano Isie wskrzeszenie zmarłego i wybrano Sama, syna proroka Nuha (*as*). Z woli Boga prorok Isa (*as*) przywrócił do życia Sama bin Nuha. Zapytano Sama, czy był tak stary, gdy umierał. Odpowiedział: „Nie, myślałem, że nadszedł już Dzień Sądu". Sam potwierdził proroctwo Isy (*as*) i umarł ponownie.

Widząc tak wiarygodne cuda proroka Isy (*as*), władca i jego otoczenie uwierzyli w Boga.

Z tej historii należy zrozumieć, że muzułmanin powinien być mądry i wnikliwy. Musi wiedzieć, że aby powiedzieć prawdę, trzeba wybrać miejsce i czas.

HABIBUN NADŻAR

Prorok Isa (*as*) wysłał dwóch swoich *hawarytów* w stronę miasta Antakja. Wezwali ludzi do wiary w Jedynego Boga i wyrzeczenia się kultu bożków, ale tamtejszy władca był bałwochwalcą. Złapał ich i wtrącił do więzienia. Po tym prorok Isa (*as*) wysłał tam przywódcę *hawarytów* Szamuna.

Szamun najpierw zaprzyjaźnił się z władcą i miał pozytywny wpływ na niego i otoczenie. Kiedy zapewnił sobie szacunek, wówczas umiejętnie zaczął wzywać ich do wiary. Panujący wraz ze swoją świtą zachwycili się jego wypowiedziami i uwierzyli w Boga. Ludzie jednak nie uwierzyli. Słysząc o tym, Habibun Nadżar natychmiast opuścił swój dom, przyszedł do tych ludzi i zaczął upominać, mówiąc: „Przyjmuję wszystko, co mówią ci posłańcy, i wzywam was, abyście również uwierzyli". Lekkomyślni ludzie nie posłuchali go, rozgniewali się i zabili Habibuna Nadżara na miejscu. Jest o tym mowa w Koranie:

وَاضْرِبْ لَهُم مَّثَلاً أَصْحَابَ الْقَرْيَةِ إِذْ جَاءهَا الْمُرْسَلُونَ
إِذْ أَرْسَلْنَا إِلَيْهِمُ اثْنَيْنِ فَكَذَّبُوهُمَا فَعَزَّزْنَا بِثَالِثٍ فَقَالُوا إِنَّا إِلَيْكُم مُّرْسَلُونَ
قَالُوا مَا أَنتُمْ إِلاَّ بَشَرٌ مِّثْلُنَا وَمَا أَنزَلَ الرَّحْمن مِن شَيْءٍ إِنْ أَنتُمْ إِلاَّ تَكْذِبُونَ
قَالُوا رَبُّنَا يَعْلَمُ إِنَّا إِلَيْكُمْ لَمُرْسَلُونَوَمَا عَلَيْنَا إِلاَّ الْبَلاَغُ الْمُبِينُ
قَالُوا إِنَّا تَطَيَّرْنَا بِكُمْ لَئِن لَّمْ تَنتَهُوا لَنَرْجُمَنَّكُمْ وَلَيَمَسَّنَّكُم مِّنَّا
عَذَابٌ أَلِيمٌقَالُوا طَائِرُكُمْ مَعَكُمْ أَئِن ذُكِّرْتُم بَلْ أَنتُمْ قَوْمٌ مُّسْرِفُونَ
وَجَاء مِنْ أَقْصَى الْمَدِينَةِ رَجُلٌ يَسْعَى قَالَ يَا قَوْمِ اتَّبِعُوا الْمُرْسَلِينَ
اتَّبِعُوا مَن لاَّ يَسْأَلُكُمْ أَجْراً وَهُم مُّهْتَدُونَ

Ładrib lahum masalan ashaabal karjah. Iz dżaa'ahal mursaluun. Iz arsalnaa ilajhimut najni fakazzabuu humaa fa'azzaznaa bi saalisin fakaaluu innaa ilajkum mursaluun. Kaaluu maa antum illaa baszarum mislunaa ła maa anzalar rahmaanu min szaj'in in antum illaa takzibuun. Kaaluu rabbunaa ja'lamu innaa ilajkum la mursaluun: ła maa alajnaa illal balaagul mubiin. Kaaluu innaa tatajjarnaa bikum: la'illam tantahuu lanar dżumannakum ła la jamassannakum minnaa azaabun aliim. Kaaluu taa'irukum ma'akum: a'in zukkirtum? Bal antum kałmum musrifuun! Ła dżaa'a min aksal madiinati radżulun jas'aa kaalaa jaa kałmit tabi'ul mursaliin: ittabi'uu mallaa jas'alukum adżran ła hum muhtaduun.

Przekaż im przypowieść o mieszkańcach miasta, gdy przyszli do niego posłańcy. Oto posłaliśmy do nich dwóch, ale oni uznali ich za kłamców. Wtedy wzmocniliśmy ich trzecim i oni powiedzieli: „Zostaliśmy do was posłani". Odpowiedzieli im: „Jesteście tylko ludźmi podobnymi do nas. Miłosierny niczego nie zesłał, wy jedynie kłamiecie!". Powiedzieli: „Nasz Pan wie, że jesteśmy do was wysłani i mamy tylko obowiązek przekazania jasnego przesłania". Ludzie powiedzieli: „Mamy dla was złą wróżbę. Jeśli nie przestaniecie, to z pewnością was ukamienujemy i będzie to dla was kara bolesna". Oni powiedzieli: „Wasza wróżba niech pozostanie z wami. Jesteście napominani? Nie, wy jesteście ludźmi występnymi!". I przybiegł z najdalszej części miasta człowiek, wołając: „O ludzie! Idźcie za posłańcami! Idźcie za tymi, którzy nie żądają od was żadnej zapłaty i którzy są właściwie prowadzeni" (sura *Ja sin*, 36:13–21).

Po tych radach, zwracając się do Habibuna Nadżara, zapytali: „Czy ty także jesteś jednym z nich?". On odpowiedział:

وَمَا لِي لاَ أَعْبُدُ الَّذِي فَطَرَنِي وَإِلَيْهِ تُرْجَعُونَ أَأَتَّخِذُ مِن دُونِهِ آلِهَةً
إِن يُرِدْنِ الرَّحْمَن بِضُرٍّ لاَّ تُغْنِ عَنِّي شَفَاعَتُهُمْ شَيْئاً وَلاَ يُنقِذُونِ
إِنِّي إِذاً لَّفِي ضَلاَلٍ مُّبِينٍ إِنِّي آمَنتُ بِرَبِّكُمْ فَاسْمَعُونِ

Ła maa lija laa a'budul lazii fataranii ła ilajhi turdża'uun. A'attachizu min duunihii aalihatan in juridnir rahmaanu bidurril laa tugni annii szafaa'atuhum szaj'an ła laa junkizuun. Innii izal lafii dalaalim mubiin. Innii aamantu bi rabbikum fasma'uun!

Dlaczego nie miałbym czcić Tego, który mnie stworzył i do którego będziecie sprowadzeni? Dlaczego mam brać sobie innych bogów poza Nim? Jeśli Miłosierny będzie chciał mi zaszkodzić, to nie pomoże mi ich wstawiennictwo i oni mnie nie zbawią. Z pewnością byłbym wówczas w jawnym zbłądzeniu. Zaprawdę, ja uwierzyłem w waszego Pana! Słuchajcie mnie!" (sura *Ja sin*, 36:22–25).

Zagubiony i nieszczęśliwy tłum nie posłuchał wszakże jego rady i ukamienował go. Tuż przed samą śmiercią Habibunowi Nadżarowi było powiedziane:

قِيلَ ادْخُلِ الْجَنَّةَ قَالَ يَا لَيْتَ قَوْمِي
يَعْلَمُونَبِمَا غَفَرَ لِي رَبِّي وَجَعَلَنِي مِنَ الْمُكْرَمِينَ

Kiilad chulil dżannah. Kaala jaa lajta kałmii ja'lamuun, bimaa gafara lii rabbii ła dża'alanii minal mukramiin!

„Wejdź do Raju!". On powiedział: „O, gdyby mój lud wiedział, że mój Pan mi wybaczył i uczynił mnie jednym z zaszczyconych!" (sura *Ja sin*, 36:26–27).

Abu Mudżahid wygłosił: „Najgłupszym ze stworzeń jest *nafs*, gdyż zawsze chce tego, co mu szkodzi". Również ci nieszczęśni ludzie nie wysłuchali wielkiego wezwania Habibuna Nadżara i obwinili go o wszystkie kłopoty, ponieważ jego nawoływanie nie spodobało się ich *nafsom*. W rzeczywistości Habibun Nadżar życzył im szczęścia na tym świecie i w Dniu Sądu. Jednak oni, podporządkowani pragnieniom, nie przyjęli wiary i zniszczyli swoje życie w Dniu Zmartwychwstania.

WNIEBOWSTĄPIENIE PROROKA ISY (*as*)

Synowie Izraela niechętnie wyznawali religię zesłaną prorokowi Musie (*as*). W wielu kwestiach nie zgadzali się z nią i nieomal odeszli od prawdy. Kolejni prorocy zawsze ostrzegali ich, ale ten zagubiony naród wciąż obstawał przy swoim, aż doszedł do momentu, w którym podniósł rękę na proroków.

Izraelici w czasach Isy (*as*) byli w największym upadku i czekali na swojego zbawiciela. Prorok, którego oczekiwali, powinien mieć wielką siłę, determinację, ponieważ musiał ocalić ich z niewoli i zapewnić różne ziemskie korzyści.

Kiedy Isa (*as*) został zesłany jako prorok, Żydzi uważali go za zbyt łagodnego i nie chcieli za nim podążać. Ale on, wykazując się wielką cierpliwością, nadal wzywał do wiary w Boga Jedynego. Aby ustanowić na tym świecie spokój, pragnął zbliżyć i zaprzyjaźnić ludzi. Starał się wyprowadzić Izraelitów z zagubienia i sprowadzić na drogę prawdy, lecz Żydom z rękami splamionymi krwią proroków nie spodobało się to wezwanie i postanowili go zabić. Lud zaczął prześladować Isę (*as*) i jego przyjaciół. Ucisk był tak silny, że niektórzy *hawaryci*, jak Judas, Ishar i Jahuda, odeszli od religii. Jahuda nawet poinformował zabójców proroków Zakariji i Jahji (*as*) o miejscu pobytu proroka Isy (*as*). Za to, co zrobił, spadł na niego gniew Boga. Stał się tak podobny do Isy (*as*), że został ukrzyżowany zamiast proroka, a Isa (*as*) dostąpił zaszczytu wniebowstąpienia.

❁

Istnieje kilka opinii na temat wniebowstąpienia proroka Isy (*as*). Ibn Abbas przekazał: „Pewna grupa Izraelitów obraziła Isę (*as*) i jego matkę. Isa wówczas podniósł ręce z taką modlitwą do Pana: «O mój Panie! Stworzyłeś mnie słowem 'Bądź!'. Przeklnij tych, którzy znieważyli mnie i moją matkę!»". Bóg przyjął modlitwę i zamienił tych ludzi w małpy oraz świnie. Po tym incydencie nieszczęśni ludzie postanowili zabić Isę (*as*). Dali Jahudzie kilka monet i dowiedzieli się o miejscu pobytu Isy, lecz anioł Dżibril (*as*) nigdy nie opuszczał Ruhullaha i stale go strzegł. Koran mówi:

تِلْكَ الرُّسُلُ فَضَّلْنَا بَعْضَهُمْ عَلَى بَعْضٍ مِّنْهُم مَّن كَلَّمَ اللَّهُ وَرَفَعَ بَعْضَهُمْ
دَرَجَاتٍ وَآتَيْنَا عِيسَى ابْنَ مَرْيَمَ الْبَيِّنَاتِ وَأَيَّدْنَاهُ بِرُوحِ الْقُدُسِ وَلَوْ شَاء اللَّهُ
مَا اقْتَتَلَ الَّذِينَ مِن بَعْدِهِم مِّن بَعْدِ مَا جَاءتْهُمُ الْبَيِّنَاتُ وَلَكِنِ اخْتَلَفُواْ فَمِنْهُم
مَّنْ آمَنَ وَمِنْهُم مَّن كَفَرَ وَلَوْ شَاء اللَّهُ مَا اقْتَتَلُواْ وَلَكِنَّ اللَّهَ يَفْعَلُ مَا يُرِيدُ

Tilkar rusulu faddalnaa ba'dahum alaa ba'd; minhum man kallamllaahu ła rafa'a ba'dahum daradżaat. Ła aatajnaa iisabna marjamal bajjinaati ła ajjadnaahu bi ruuhil kudus. Ła ław szaa'allaahu maktatalal laziina mim ba'dihim mim ba'di maa dżaa'at humul bajjinaatu ła laakinich talafuu fa minhum man aamana ła minhum man kafar. Ła ław szaa'allaahu maktataluu; ła laakinnallaaha jaf 'alu maa juriid.

Niektórym prorokom daliśmy pierwszeństwo nad innymi. Z niektórymi Bóg rozmawiał, a niektórych wywyższył w godności. Jezusowi, synowi Marii, daliśmy jasne dowody i umocniliśmy go Duchem Świętym. Gdyby Bóg zechciał, to kolejne pokolenia nie walczyłyby między sobą, gdy przyszły już do nich jasne znaki, ale oni zaczęli się sprzeczać. Niektórzy z nich uwierzyli, a niektórzy nie uwierzyli. Gdyby Bóg zechciał, to oni nie walczyliby między sobą, ale Bóg czyni to, co chce (sura *Krowa*, 2:253).

Z woli Boga Isa (*as*) wstąpił do nieba. W tym czasie miał 33 lata. Żydzi weszli do domu, w którym mieszkał Isa i zobaczyli Jahudę w postaci proroka. Pojmali go i zabili zamiast Isy (*as*).

Bóg Najwyższy rzekł:

وَبِكُفْرِهِمْ وَقَوْلِهِمْ عَلَى مَرْيَمَ بُهْتَاناً عَظِيماً وَقَوْلِهِمْ إِنَّا قَتَلْنَا الْمَسِيحَ
عِيسَى ابْنَ مَرْيَمَ رَسُولَ اللَّهِ وَمَا قَتَلُوهُ وَمَا صَلَبُوهُ وَلَكِن شُبِّهَ لَهُمْ
وَإِنَّ الَّذِينَ اخْتَلَفُواْ فِيهِ لَفِي شَكٍّ مِّنْهُ مَا لَهُم بِهِ مِنْ عِلْمٍ إِلاَّ اتِّبَاعَ الظَّنِّ
وَمَا قَتَلُوهُ يَقِيناًبَل رَّفَعَهُ اللَّهُ إِلَيْهِ وَكَانَ اللَّهُ عَزِيزاً حَكِيماً

Ła bi kufrihim ła kałlihim alaa marjama buhtaanan aziimaa ła kałlihim innaa katalnal masiiha iisabna marjama rasuulallaah; ła maa kataluuhu ła maa salabuuhu ła laakin szubbiha lahum; ła innal laziinach talafuu fiihi lafii szakkim minh: maa lahum bihii min ilmin illat tibaa'azzann; ła maa kataluuhu jakiinaa. Bar rafa'ahullaahu ilajh; ła kaanallaahu aziizan hakiimaa.

Za ich niewiarę i za to, że wypowiedzieli przeciwko Marii wielkie oszczerstwo, i za to, że powiedzieli: „Zabiliśmy Mesjasza Jezusa, syna Marii, posłańca Boga". Jednak oni go nie zabili ani nie ukrzyżowali, a tylko tak się im wydawało. Ci, którzy w tym się różnią, są pełni wątpliwości. Nie mają o tym żadnej wiedzy i kierują się jedynie przypuszczeniami. Z pewnością oni go nie zabili. Nie! Bóg wzniósł go do Siebie. Bóg jest Potężny, Mądry (sura *Kobiety*, 4:156–158).

Bóg Wszechmogący ochronił proroka Isę (*as*) przed Żydami i nie pozwolił im go zabić. To niewątpliwie się wydarzyło, ale kiedy i jak się stało, są różne przekazy.

Według większości naukowców Bóg Najwyższy Swoją mocą umieścił Isę (*as*) w duchowym niebie, stworzonym specjalnie dla niego. Przed Dniem Sądu powróci na ten świat i wówczas wszyscy ludzie przyjmą islam, który stanie się jedyną religią na tym świecie. W Koranie jest powiedziane:

وَمَكَرُواْ وَمَكَرَ اللَّهُ وَاللَّهُ خَيْرُ الْمَاكِرِينَإِذْ قَالَ اللَّهُ يَا عِيسَى إِنِّي مُتَوَفِّيكَ
وَرَافِعُكَ إِلَيَّ وَمُطَهِّرُكَ مِنَ الَّذِينَ كَفَرُواْ وَجَاعِلُ الَّذِينَ اتَّبَعُوكَ فَوْقَ الَّذِينَ كَفَرُواْ إِلَى
يَوْمِ الْقِيَامَةِ ثُمَّ إِلَيَّ مَرْجِعُكُمْ فَأَحْكُمُ بَيْنَكُمْ فِيمَا كُنتُمْ فِيهِ تَخْتَلِفُونَ
فَأَمَّا الَّذِينَ كَفَرُواْ فَأُعَذِّبُهُمْ عَذَاباً شَدِيداً فِي الدُّنْيَا وَالآخِرَةِ
وَمَا لَهُم مِّن نَّاصِرِينَوَأَمَّا الَّذِينَ آمَنُوا وَعَمِلُواْ
الصَّالِحَاتِ فَيُوَفِّيهِمْ أُجُورَهُمْ وَاللَّهُ لاَ يُحِبُّ الظَّالِمِينَ

Ła makaruu ła makarallaah; łallaahu chajrul maakiriin. Iz kaalallaahu jaa iisaa innii mutałaffiika ła raafi'uka ilajja ła mutahhiruka minallaziina kafaruu ła dżaa'ilullazii nattaba'uuka fałkal laziina kafaruu ilaa jałmil kijaamah. Summa ilajja mardżi'ukum fa ahkumu bajnakum fiimaa kuntum fiihi tachtalifuun. Fa ammal laziina kafaruu fa u'azzibuhum azaaban szadiidan fiddunjaa ał aachirati ła maa lahum min naasiriin. Ła ammal laziina aamanuu ła amilus saalihaati fa jułaffiihim udżuurahum: łallaahu laa juhibbuz zaalimiin.

Oni planowali podstęp i Bóg także planował, a Bóg jest najlepszy z planujących. Oto Bóg powiedział: „O Jezusie! Wezmę cię i wyniosę do Mnie, i oczyszczę z tych, którzy nie uwierzyli. I tych, którzy poszli za tobą, wywyższę ponad niewiernymi aż do Dnia Zmartwychwstania. Wówczas do Mnie powrócicie i rozsądzę pomiędzy wami, w czym się różniliście. A niewiernych ukarzę karą straszną na tym świecie i w życiu ostatecznym, i nie będą mieli żadnych pomocników". Wierzącym i czyniącym dobre dzieła Bóg wypłaci ich nagrodę. Bóg nie kocha niesprawiedliwych (sura *Rodzina Imrana*, 3:54–57).

PO WSTĄPIENIU ISY (*as*) DO NIEBA

Po wniebowstąpieniu proroka Isy (*as*) jego wyznawcy zostali podzieleni na siedemdziesiąt dwa nurty. W tym czasie Jerozolima była pod wpływem kultury indyjskiej i grecko-rzymskiej, skąd wzięła swój początek wiara w Trójcę. Tak np. wyznawcy ruchu Jakubija ogłosili, że Bóg wcielił się w Jezusa, objawiając się w jego ciele. Opinia ta wywodzi się z filozofii indyjskiej, zgodnie z którą Bóg zstąpił na ziemię i wcielił się w Kryszne, będącym zwykłym człowiekiem zrodzonym z rodziców. Święty Koran mówi o tym następująco:

لَقَدْ كَفَرَ الَّذِينَ قَالُواْ إِنَّ اللَّهَ هُوَ الْمَسِيحُ ابْنُ مَرْيَمَ وَقَالَ الْمَسِيحُ
يَا بَنِي إِسْرَائِيلَ اعْبُدُواْ اللَّهَ رَبِّي وَرَبَّكُمْ إِنَّهُ مَن يُشْرِكْ بِاللَّهِ فَقَدْ حَرَّمَ اللَّهُ
عَلَيهِ الْجَنَّةَ وَمَأْوَاهُ النَّارُ وَمَا لِلظَّالِمِينَ مِنْ أَنصَارٍ

Lakad kafaral laziina kaaluu innallaaha huŁal masiihubnu marjam. Ła kaalal masiihu jaa banii israa'iila budullaaha rabbii ła rabbakum innahuu man juszrik billaahi fakad harramallaahu alajhil dżannata ła ma'łaahun naar. Ła maa lizzaa limiina min ansaar.

Ci, którzy mówią: „Bóg to Mesjasz, syn Marii", są niewiernymi. A przecież Mesjasz powiedział: „O synowie Izraela! Czcijcie Boga, mojego Pana i waszego Pana! Kto dodaje Bogu współtowarzyszy, temu Bóg zabroni wejścia do Raju i jego schronieniem będzie ogień. Niesprawiedliwi nie będą mieć pomocników" (sura *Stół zastawiony*, 5:72).

مَّا الْمَسِيحُ ابْنُ مَرْيَمَ إِلاَّ رَسُولٌ قَدْ خَلَتْ مِن قَبْلِهِ الرُّسُلُ وَأُمُّهُ صِدِّيقَةٌ
كَانَا يَأْكُلاَنِ الطَّعَامَ انظُرْ كَيْفَ نُبَيِّنُ لَهُمُ الآيَاتِ ثُمَّ انظُرْ أَنَّى يُؤْفَكُونَ

Mal masiihubnu marjama illaa rasuul; kad chalat min kablihir rusul. Ła ummuhuu siddiikah. Kaanaa ja'kulaanit ta'aam. Unzur kajfa nubajjinu lahumul aajaati summan zur annaa ju'fakuun.

Mesjasz, syn Marii, był tylko posłańcem, jak wielu posłańców, którzy przeminęli przed nim, a jego matka była kobietą prawowierną. Oboje musieli się odżywiać. Spójrz, jak wyraźnie objaśniamy im znaki. Potem popatrz, jak oni się odwracają (sura *Stół zastawiony*, 5:75).

W tym ajacie Bóg Najwyższy wyjaśnia błąd przebóstwienia stworzenia.

❁

Siedemdziesiąt dwa nurty można umownie połączyć w trzy grupy:

1. Ci, którzy mówią, że Isa (*as*) był Bogiem wśród ludzi, a teraz ich opuścił.
2. Isa (*as*) był synem Boga, a teraz ich zostawił;
3. Isa (*as*) był sługą i posłańcem Boga. Wszechmogący wynagrodził go, wznosząc do nieba.

Dwie pierwsze grupy są w niewierze, a trzecia grupa – to prawdziwie wierzący.

❁

Żydzi po wniebowstąpieniu Isy (*as*) zaczęli prześladować jego apostołów. Prawdziwie wierzący cierpliwie znosili wszelkie trudności. Barnaba, jeden z wytrwałych apostołów, relacjonuje ostatnie dni Isy w Ewangelii (rozdz. 221–222): „Kiedy rzymscy żołnierze weszli do domu Jezusa, aby go schwytać, z rozkazu Boga Najwyższego czte-

rej wielcy aniołowie wzięli go i przez okno wznieśli do nieba. Rzymianie, biorąc Judę za Jezusa, pojmali go. Mimo wszelkich próśb o ułaskawienie, został ukrzyżowany. Po wniebowstąpieniu Jezus ukazał się Mariam i swoim apostołom. Powiedział swojej matce: «Matko, widzisz, nie jestem ukrzyżowany. Zamiast mnie został ukrzyżowany Juda. Uważajcie na szatana! Strzeżcie się szatana, gdyż upiększa ten świat i pragnie was oszukać».

Potem prorok Isa (*as*) poprosił Boga o ochronę swoich wyznawców i powiedział swoim towarzyszom: «Niech miłosierdzie i błogosławieństwo Boga będą z wami». Po tych słowach czterech wielkich aniołów ponownie zabrało go do nieba".

Po upływie czterdziestu lat (lata 70. naszej ery) od wniebowstąpienia proroka Isy (*as*) rzymska armia dowodzona przez Tytusa zniszczyła Jerozolimę. Wielu zostało zabitych i wielu wziętych do niewoli. Rzymianie spalili Torę i inne księgi, obrócili Jerozolimę w ruiny, podpalili meczet proroka Sulejmana. Została z niego tylko jedna ściana, nazywana obecnie Ścianą Płaczu.

Apostołowie, zamiast odstępcy Judy, wybrali Mateusza i zaczęli szerzyć religię Boga. Kiedy uczniowie Isy (*as*) zaczęli podbijać serca ludzi, niektórzy Izraelici, Grecy, Rzymianie i inni poganie zjednoczyli się, aby im się przeciwstawić. Żydzi, którzy poszli za wezwaniem Isy (*as*), zostali rzuceni na pożarcie lwom. Był to okrutny czas.

Niejaki Zunuwas i jego zwolennicy zmuszali wyznawców Isy z Nadżranu do powrotu do judaizmu, a tych, którzy nie byli posłuszni, wrzucano do płonącego rowu. Pomimo tych wszystkich prześladowań ludzie szczerze wierzący nie odchodzili od prawdziwej wiary i nieustraszenie znosili próby, które ich spotykały. O tych wierzących, w Koranie nazwanych *ashabul uhdud* (towarzyszami rowu), napisano, co następuje:

وَالسَّمَاء ذَاتِ الْبُرُوجِوَالْيَوْمِ الْمَوْعُودِوَشَاهِدٍ وَمَشْهُودٍ
قُتِلَ أَصْحَابُ الْأُخْدُودِالنَّارِ ذَاتِ الْوَقُودِإِذْ هُمْ عَلَيْهَا
قُعُودٌوَهُمْ عَلَى مَا يَفْعَلُونَ بِالْمُؤْمِنِينَ شُهُودٌ

Łas samaa'i zaatil buruudż ŧal jałmil mał'uud, ła szaahidin ła maszhuud; kutila ashaabul uchduud, annaari zaatil łakuud. Iz hum alajhaaa ku'uud ła hum alaa maa jaf 'aluuna bil mu'miniina szuhuud.

Przysięgam na niebo pełne gwiazdozbiorów i na Dzień Obiecany, i na świadka, i na to, co on poświadcza! Zabici zostali ludzie rowu od ognia podsycanego paliwem. Oni siedzieli naprzeciw niego i byli świadkami tego, co zrobiono wiernym (sura *Gwiazdozbiory*, 85:1–7).

Zbłądzeni nie poprzestali na tym i zaczęli obmyślać plany wykorzenienia prawdziwej religii. Żyd o imieniu Bolus (Paweł) napisał wiele ksiąg, zniekształcając prawdę, twierdząc, że Isa był synem Boga. Napisał, że wino i wieprzowina są dozwolone, nie należy przestrzegać zakazów soboty i obrzezanie nie jest obowiązkowe. Przekonywał, że nie jest konieczne respektowanie szariatu Musy (*as*), wystarczy jedynie wierzyć.

Jak wiadomo, prorok Isa (*as*) podążał za szariatem proroka Musy (*as*). Ewangelia przywołuje słowa Isy: „Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełniać" (Ewangelia wg Mateusza, 5:17).

Dlatego prorok Isa (*as*) przez całe życie modlił się w żydowskich świątyniach, był obrzezany, nie pił wina i zabraniał tego innym. Paweł i jego poplecznicy, nie otrzymawszy pozwolenia ani od Boga, ani od Isy (*as*), zaczęli wypaczać religię według własnego uznania.

Paweł powiedział, że Bóg jest jeden, ale ma trzy hipostazy. Interpretował religię zgodnie z filozofią Platona, według której istnieją:

1. Niewidzialny Bóg – Stwórca.
2. Widzialny i rozpoznawalny pomocnik tego Boga – Logos (umysł).
3. Widzialny i poznawalny wszechświat.

Paweł ustanowił następujące zasady chrześcijaństwa. Istnieją:

1. Bóg.
2. Jego Syn – Isa.
3. Duch Święty.

W ten sposób w chrześcijaństwie pojawiła się wiara w Świętą Trójcę. Poganie byli skłonni zaakceptować taką wiarę, gdyż była bardzo bliska ich przekonaniom. W efekcie powstały dwie grupy:

1. Chrześcijanie – zwolennicy Pawła, do których zaliczali się władcy państw. Grupa ta miała wielką siłę. Paweł zmienił doktrynę Isy, wprowadzając do niej przepisy o Trójcy Świętej. Napisał czternaście różnych listów, które są kluczowe dla Nowego Testamentu i stanowią źródło czterech kanonizowanych Ewangelii.

2. Prawdziwi zwolennicy Isy (*as*), podążający za jego apostołem Barnabą, którzy twierdzili, że Isa był człowiekiem i prorokiem i w żadnym wypadku nie powinno się oddawać mu czci. Ta grupa była słaba, ponieważ nie wspierali jej władcy.

Wrogość pierwszej grupy w stosunku do drugiej rosła z każdym dniem. To osłabiało zwolenników Barnaby. W roku 325 władca Konstantyn zgromadził przedstawicieli chrześcijan, którzy podjęli decyzję o nieważności Ewangelii Barnaby. Z wielu wersji Ewangelii, które istniały w tym czasie, wybrano tylko cztery: według Łukasza, według Jana, według Mateusza i według Marka. Pozostałe zostały zniszczone. Oficjalny Kościół zaczął uznawać inne wersje za nieważne, a cztery zniekształcone Ewangelie zaczęto formalnie publikować. Pomimo tego, że Ewangelia według Barnaby była prawdziwa, została zabroniona. Barnaba był jednym z pierwszych apostołów, widział Isę (*as*) i napisał, co od niego usłyszał. Dlatego nie podobało się to Pawłowi i jego zwolennikom, którzy chcieli wyjąć go spod prawa. Trzydzieści lat po wniebowstąpieniu Isy (*as*) Barnaba został zabity na Cyprze. Współcześni chrześcijanie nie uznają go za apostoła, a zamiast niego uważają za apostoła Tomasza.

Po Barnabie naukom Pawła sprzeciwił się Arius. Został wykluczony z Kościoła, wyjechał do Egiptu, gdzie zabito go za szerzenie wiary w Boga Jedynego.

POWÓD ISTNIENIA RÓŻNYCH WERSJI EWANGELII

Według chrześcijaństwa istnieje Bóg, Jego Syn Isa (*as*) i Duch Święty. Niektórzy kaznodzieje, którzy w to uwierzyli, głosili, że przychodzi do nich Duch Święty, przekazując objawienia. Zaczęli spisywać je jako Ewangelię. Ich zdaniem Duch Święty jest aniołem Gabrielem lub duchową mocą, która daje natchnienie sercu człowieka. Dokładnie nie mogą opisać, co to jest. Nawet współcześnie są ludzie, którzy w podobny sposób piszą Ewangelię.

ZSTĄPIENIE PROROKA ISY (*as*) Z NIEBA

Tuż przed nadejściem Dnia Sądu prorok Isa (*as*) przyjdzie na ten świat. Na ten temat jest wiele *hadisów* Proroka Muhammada (*saał*).

W Koranie stwierdzono:

وَإِنَّهُ لَعِلْمٌ لِّلسَّاعَةِ فَلا تَمْتَرُنَّ بِهَا وَاتَّبِعُونِ هَذَا صِرَاطٌ مُّسْتَقِيمٌ

Ła innahuu la'ilmul lis saa'ati falaa tamtarunna bihaa łattabi'uun: haazaa siraatum mustakiim.

On jest wiedzą o Godzinie. Nie powątpiewajcie w to i podążajcie za Mną! To jest droga prosta (sura *Ozdoby*, 43:61).

W tym wersecie prorok Isa (*as*) jest znakiem Dnia Sądu. To oznacza, że zstąpi na ten świat jako zwiastun zbliżającego się Dnia Sądu. Słowo *ilm* (wiedza) można odczytać jako *a'lam*, co oznacza „znak".

Kiedy prorok Isa (*as*) pojawi się na tym świecie, podporządkuje się szariatowi Proroka Muhammada (*saał*). Będzie z Mahdim i zabije Dadżdżala (Antychrysta). Mahdi pochodzić będzie z rodu Haszimitów (ród Proroka Muhammada) i przekaże kalifat prorokowi Isie (*as*).

Prorok Muhammad (*saał*) powiedział:

Jeśli mojego życia wystarczy, chciałbym spotkać się z Isą. Jeśli nie będę mógł go zobaczyć, to niech przekażą ode mnie „salam" ci, którzy go zobaczą (Ibn Hanbal, II, 298).

Posłanie proroka Isy (*as*) na ten świat będzie powodem zesłania miłosierdzia dla całej ludzkości. W jednym z *hadisów* przekazano:

Prorok Isa przyjdzie na ten świat w dwóch ubraniach koloru czerwonej gliny. Złamie krzyż, zabije świnię, zbierze dżizję (podatek pogłówny) i wezwie ludzi do islamu. W tym czasie Wszechmogący Bóg zniszczy wszystkie religie z wyjątkiem islamu, a na świecie zapanuje zaufanie i spokój. Nawet lwy będą jeść razem z wielbłądami, a dzieci bawić się z wężami (Ibn Madża, *Fitan*, 33).

W innym *hadisie* podano:

Przysięgam na Boga, do którego należy moja dusza, że syn Mariam Isa przyjdzie do was jako sprawiedliwy władca, będzie posłuszny szariatowi, złamie krzyż, zabije świnie, zażąda pogłównego i ten czas jest bardzo bliski. Wtedy będzie tyle bogactwa, że nikt nie będzie zwracać na nie uwagi i nie będzie chciał ich zdobywać. W tym czasie jeden pokłon do ziemi będzie lepszy niż świat ze wszystkim, co na nim jest.

Przekazujący ten *hadis*, Abu Hurajra (*ra*) powiedział: „Jeśli chcecie, to przeczytajcie następujący ajat":

وَإِن مِّنْ أَهْلِ الْكِتَابِ إِلاَّ لَيُؤْمِنَنَّ بِهِ قَبْلَ مَوْتِهِ وَيَوْمَ الْقِيَامَةِ يَكُونُ عَلَيْهِمْ شَهِيداً

Ła immin ahlil kitaabi illaa la ju'minanna bihii kabla małtih: ła jałmal kijaamati jakuunu alajhim szahiidaa.

Nie ma wśród ludu Księgi nikogo, kto by nie uwierzył w niego [Isę[13]] przed swoją śmiercią. W Dniu Zmartwychwstania on będzie świadkiem przeciwko nim (sura *Kobiety*, 4:159); (Buchari, *Buju*, 102, *Anbija*, 49; Muslim, *Iman*, 242).

CUDA PROROKA ISY (*as*)

Prorok Isa (*as*) z woli Boga:

1. Wskrzeszał zmarłych.
2. Leczył chorych.
3. Wiedział, co ludzie jedzą i przechowują w swoich domach.
4. Ulepił ptaka z gliny, który odleciał.
5. Zesłano mu posiłek z nieba.
6. Kiedy spał, słyszał i widział, co ludzie wokół niego mówią i robią.
7. Kiedy chciał, z nieba zsyłano mu jedzenie i owoce.
8. Słyszał sekretne i odległe rozmowy ludzi.

Kiedy aniołowie przekazywali Mariam dobrą nowinę o Isie (*as*), powiedzieli:

وَرَسُولاً إِلَى بَنِي إِسْرَائِيلَ أَنِّي قَدْ جِئْتُكُم بِآيَةٍ مِّن رَّبِّكُمْ أَنِّي
أَخْلُقُ لَكُم مِّنَ الطِّينِ كَهَيْئَةِ الطَّيْرِ فَأَنفُخُ فِيهِ فَيَكُونُ طَيْراً بِإِذْنِ اللَّهِ

13. Słynni interpretatorzy Koranu, tacy jak Fahruddin Razi, Bagawa i Dahhak, przekazali, że każdy z ludzi Księgi przed śmiercią zobaczy anioła Izraila i uwierzy, że Isa nie jest synem Boga, lecz jednym z Jego wielkich posłańców.

وَأُبْرِئُ الأَكْمَهَ والأَبْرَصَ وَأُحْيِي الْمَوْتَى بِإِذْنِ اللهِ وَأُنَبِّئُكُم بِمَا تَأْكُلُونَ
وَمَا تَدَّخِرُونَ فِي بُيُوتِكُمْ إِنَّ فِي ذَلِكَ لآيَةً لَّكُمْ إِن كُنتُم مُّؤْمِنِينَ

Ła rasuulan ilaa banii israa'iila annii kad dżi'tukum bi aajatim mir rabbikum annii achluku lakum minat tiini kahaj'atit tajri fa anfuchu fiihi fajakuunu tajram bi iznillaah. Ła ubri'ul akmaha ł al abrasa ła uhjil małtaa bi iznillaah. Ła unabbi'ukum bimaa ta'kuluuna ła maa taddachiruuna fii bujutikum. Inna fii zaalika la aajatal lakum in kuntum mu'miniin.

[…] i uczyni prorokiem do synów Izraela: „Przyszedłem do was ze znakiem od waszego Pana. Uformuję dla was z gliny figurkę na podobieństwo ptaka. Tchnę w nią i stanie się ptakiem za pozwoleniem Boga. I za pozwoleniem Boga uzdrowię ślepego i trędowatego i ożywię martwych. Powiem wam, co jecie i co przechowujecie w waszych domach. Zaprawdę, to jest znak dla was, jeśli jesteście wierzącymi!" (sura *Rodzina Imrana*, 3:49).

Inny werset mówi następująco:

يَوْمَ يَجْمَعُ اللَّهُ الرُّسُلَ فَيَقُولُ مَاذَا أُجِبْتُمْ قَالُواْ لاَ عِلْمَ
لَنَا إِنَّكَ أَنتَ عَلاَّمُ الْغُيُوبِ
إِذْ قَالَ اللَّهُ يَا عِيسى ابْنَ مَرْيَمَ اذْكُرْ نِعْمَتِي عَلَيْكَ وَعَلَى وَالِدَتِكَ إِذْ أَيَّدتُّكَ بِرُوحِ
الْقُدُسِ تُكَلِّمُ النَّاسَ فِي الْمَهْدِ وَكَهْلاً وَإِذْ عَلَّمْتُكَ الْكِتَابَ وَالْحِكْمَةَ وَالتَّوْرَاةَ
وَالإِنجِيلَ وَإِذْ تَخْلُقُ مِنَ الطِّينِ كَهَيْئَةِ الطَّيْرِ بِإِذْنِي فَتَنفُخُ فِيهَا فَتَكُونُ طَيْراً بِإِذْنِي
وَتُبْرِئُ الأَكْمَهَ وَالأَبْرَصَ بِإِذْنِي وَإِذْ تُخْرِجُ الْمَوتَى بِإِذْنِي وَإِذْ كَفَفْتُ بَنِي إِسْرَائِيلَ
عَنكَ إِذْ جِئْتَهُمْ بِالْبَيِّنَاتِ فَقَالَ الَّذِينَ كَفَرُواْ مِنْهُمْ إِنْ هَـذَا إِلاَّ سِحْرٌ مُّبِينٌ

Jałma jadżma'ullaahur rusula fa jakuulu maazaa udżibtum? Kaaluu laa ilma lanaa: innaka anta allaamul gujuub. Iz kaalallaahu jaa iisaabna marjamazkur ni'matii alajka ła alaa łaalidatik. Iz ajjattuka bi ruuhil kudus. Tukallimun naasa fil mahdi ła kahlaa. Ła iz allam tukal kitaaba ł al hikmata łat tałraata ł al indżiil. Ła iz tachluku minat tiini kahaj'atit tajri bi iznii fatanfuchu fiihaa fatakuunu tajram bi iznii ła tubri'ul akmaha ł al abrasa bi iznii. Ła iz tuchridżul małtaa bi iznii. Ła iz kafaftu banii israa'iila anka iz dżi'tahum bil bajjinaati fa kaalal ladiina kafaruu minhum in haazaa illaa sihrum mubiin.

Tego dnia Bóg zbierze proroków i zapyta: „Cóż wam odpowiedziano?". Oni powiedzą: „Nie mamy żadnej wiedzy. Ty jesteś Tym, który najlepiej zna to, co ukryte". Wtedy Bóg powie: „O Jezusie, synu Marii! Wspomnij Moją łaskę okazaną tobie i twojej matce. Ja umocniłem cię Duchem Świętym, gdy przemawiałeś do ludzi, będąc jeszcze w kołysce, i jako człowiek dojrzały.

Nauczyłem cię Księgi i mądrości, Tory i Ewangelii. Oto uformowałeś glinę na kształt ptaka – za Moim pozwoleniem – dmuchałeś w to i stało się ptakiem – za Moim pozwoleniem. I uleczyłeś ślepego od urodzenia i trędowatego – za Moim pozwoleniem. I podniosłeś martwego z grobu – za Moim pozwoleniem. Oto ja powstrzymałem od ciebie synów Izraela, gdy przyszedłeś do nich z jasnymi dowodami, a ci spośród nich, którzy nie uwierzyli, powiedzieli: «To nic innego jak czary oczywiste!»" (sura *Stół zastawiony*, 5:109–110).

O nasz Panie! Daj nam poznać prawdę i mocno trzymać się jej, wiedzieć, czym jest zbłądzenie i być od niego daleko. Daj nam być pośród Twoich pobożnych sług w obu światach, którzy zostali nagrodzeni Twoim błogosławieństwem w ogrodach, ciesząc się Tobą.

AMIN!

SPIS TREŚCI

O autorze ... 4
Wstęp ... 5
PROROK ADAM *(alajhis salaam*, pokój z nim, *as)* ... 9
Główne powody stworzenia człowieka i ukryta w nim mądrość ... 14
Stworzenie proroka Adama (*as*) ... 16
Etapy tworzenia pierwszego człowieka ... 17
Wejście duszy do ciała Adama (*as*) ... 19
Nakaz aniołom, aby pokłonili się Adamowi (*as*) ... 26
Stworzenie matki wszystkich ludzi – Hawwy (Ewy) ... 28
Wysłanie Adama (*as*) na ziemię ... 29
Słabe strony stanu duchowego ludzi ... 34
Przebaczenie prorokowi Adamowi (*as*) i Hawwie ... 41
Pierwsze przewinienie na ziemi ... 42
Lekcje, które można wyciągnąć z historii życia proroka Adama (*as*) ... 44
TAUBA* i *ISTIGFAR ... 47
PROROK SZIIS (SET, *as*) ... 51
PROROK IDRIS (HENOCH, *as*) ... 53
PROROK NUH (NOE, *as*) ... 59
Cechy plemienia proroka Nuha (*as*) ... 61
Długie lata wezwań ... 63
Sprawiedliwa kara: potop ... 70
Potop ... 72
Niewielkie błędy proroka Nuha (*as*) ... 74
Najważniejsze przyczyny zniszczenia plemienia Nuha (*as*) ... 74
O niektórych przymiotach proroka Nuha (*as*) ... 75
PROROK HUD (*as*) ... 79
Plemię Ad ... 81
Ostrzeżenie zawierające w sobie pouczające lekcje ... 84
Wyniszczający huragan ... 85
Muadżiza proroka Huda (*as*) ... 86

PROROK SALIH (*as*) 89
Plemię Samud 91
Początek wezwania 91
Niezwykła wielbłądzica 94
Przyczyny zagłady plemienia Samud 96
PROROK IBRAHIM (ABRAHAM, *as*) 99
Nimrod 101
Wezwanie do jedynobóstwa 102
Zniszczenie bożków 104
Uratowanie proroka Ibrahima (*as*) od ognia 105
Zniszczenie Nimroda i plemienia Kaldani 108
Małżeństwo proroka Ibrahima (*as*) z Hadżar 109
Próba przez złożenie ofiary 110
Narodziny proroka Ishaka (Izaak, *as*) 114
Odbudowa Kaaby 116
Pierwsza pielgrzymka proroków Ismaila (*as*) i Ibrahima (*as*). Wzywanie ludzi do pielgrzymowania 117
Modlitwa i wzywanie do Pana proroka Ibrahima (*as*) 118
Pouczenie proroka Ibrahima (*as*) 119
PROROK ISMAIL (IZMAEL, *as*) 121
Muadżiza proroka Ismaila (*as*) 123
PROROK ISHAK (IZAAK, *as*) 125
Cuda proroka Ishaka (*as*) według różnych źródeł 127
PROROK LUT (LOT, *as*) 131
Lud Sodomy 133
Deszcz kamieni i przerażający krzyk 135
Żona proroka Luta i jego dzieci 139
Niegodziwe postępowanie ludu proroka Luta (*as*) i przyczyny jego zagłady 139
PROROK ZULKARNAJN (*as*) 143
Cechy wyróżniające Zulkarnajna (*as*) 146
Wyprawy w celu szerzenia monoteizmu 146
Pouczające opowieści o Zulkarnajnie (*as*) 149

PROROK JAKUB (*as*) I PROROK JUSUF (JÓZEF, *as*) 153
PROROK JUSUF (JÓZEF, *as*) 157
Proroczy sen 157
Ogień, który spala serce – zawiść 158
Podstępny plan 159
Kłopoty człowieka wiążące się z wypowiedzianymi słowami 160
Zdrada braci 161
Jusuf (*as*) w studni 162
Uratowanie Jusufa (*as*) ze studni i sprzedanie go 165
Prorok Jusuf (*as*) i Zulejha 166
Jak kobiety poraniły swoje ręce... 169
Więzienie 171
Interpretacja snów przez Jusufa (*as*) 172
Sen władcy Egiptu 173
Bóg Wszechmogący czyni sługę królem 175
Małżeństwo Jusufa (*as*) z Zulejhą 176
Bracia, którzy przyszli po żywność i mądry plan Jusufa (*as*) 177
Jestem twoim bratem, Jusufem 180
Jusuf (*as*) zatrzymuje Beniamina 181
Udręki, które otworzyły drzwi do nagrody 183
Nie wolno tracić nadziei na miłość Wszechmogącego Boga 184
Wielkoduszne przebaczenie 186
Przetrzyjcie oczy mojemu ojcu koszulą 186
Odzyskanie wzroku przez proroka Jakuba (*as*) 187
Długo wyczekiwane, radosne spotkanie i urzeczywistnienie snu 188
PROROK SZUAJB (JETRO, *as*) 193
Plemię Madianitów 195
Ostatnie ostrzeżenie 199
Przeraźliwy głos z nieba 202
Mieszkańcy Ajki 203
Kara z niebios: płonący ogień 205

Po katastrofie....206
PROROK MUSA (MOJŻESZ, *as*) I PROROK HARUN (ARON, *as*)....209
Sen Faraona....212
Musa (*as*) w pałacu....213
Zabójstwo Kopta....215
Przeprowadzka do Madianu....217
Zaproszenie Musy (*as*) do proroka Szuajba (*as*)....218
Małżeństwo proroka Musy (*as*) z Safurą....220
Laska proroka Musy (*as*)....221
Powrót do Egiptu. Dolina Tuwa....221
Dwa wielkie cuda udzielone wraz z proroctwem....223
Bezmyślny Faraon....227
Rywalizacja między cudem a magią....230
Sadżda (pokłon do ziemi) czarowników....233
Śmierć Asiji – matki wierzących....235
Wieża....236
Różne cuda....238
Podstępne oszustwo Faraona....240
Opuszczenie Egiptu....241
Morze Czerwone – morzem zbawienia i zagłady....242
Nieprzyjęta wiara Faraona....244
Wydarzenia po przejściu Morza Czerwonego....245
Planowana bitwa pod Jerychem przeciwko plemieniu Amalika....246
Zesłanie Taury (Tora)....251
Pragnienie proroka Musy (*as*) zobaczenia Boga....252
Rozmowa na górze Synaj....254
Złoty cielec....254
Nałożenie obowiązku pięciokrotnej modlitwy....261
Karun....262
Podłe oszczerstwo....264
Musa i Hydr (*as*)....265

PROROK DAWUD (DAWID, *as*) 273
Talut (Saul), Dżalut (Goliat) i *tabut* (skrzynia) 275
Egzamin 277
Prorok Dawud (*as*) i zwycięstwo 278
Poddanie proroka Dawuda (*as*) próbie 283
Ashabus sabt 286
Pamiątka od proroka Dawuda (*as*) – post Dawuda 286
Cnoty proroka Dawuda (*as*) 287
Śmierć proroka Dawuda (*as*) 288
Zabur (Psalmy) i jego treść 288
PROROK SULEJMAN (SALOMON, *as*) 291
Miłość proroka Sulejmana (*as*) do koni 296
Egzamin dla proroka Sulejmana (*as*) 297
Budowa meczetu Bajtul Makdis (Al-Aksa) 299
Prorok Sulejman (*as*) i mrówki 300
Sulejman, ptak *hudhud* (dudek) i królowa Balkis 301
Śmierć proroka Sulejmana (*as*) 307
Władza i skromność 307
Historia Haruta i Maruta 308
Wyższość Proroka Muhammada (*saał*) nad prorokiem Sulejmanem (*as*) 310
Całe bogactwo należy do Boga 311
Kultura ofiarowania 312
PROROK UZEJR (*as*) 315
Zmartwychwstanie po śmierci 319
Ashabowie kahf 319
PROROK AJJUB (HIOB, *as*) 333
Egzamin, cierpliwość i nagroda 335
Uzdrowienie Ajjuba (*as*) 338
Nagrodzenie Rahimy za służbę 340
Riza, stan zadowolenia 341
PROROK JUNUS (JONASZ, *as*) 347

Mieszkańcy Niniwy 349
Wiara, skrucha i przebaczenie 350
Prorok Junus (*as*) po opuszeniu Niniwy 351
PROROK ILIAS (ELIASZ, *as*) 357
PROROK AL-JASA (ELIZEUSZ, *as*) 363
PROROK ZULKIFL (EZECHIEL, *as*) 367
LOKMAN HAKIM (*as*) 371
Wysławianie i wdzięczność 380
PROROK ZAKARIJA (ZACHARIASZ, *as*), PROROK JAHJA (JAN, *as*), PROROK ISA (JEZUS, *as*) 387
Wniebowstąpienie 389
PROROK ZAKARIJA (*as*) 390
PROROK JAHJA (JAN, *as*) 391
PROROK ISA (JEZUS, *as*) 395
Stwórca także bez ojca może stworzyć z niczego 398
Proroctwo Isy (*as*) 404
Zesłanie z nieba *trapezy* (posiłku) 407
Podróż *hawarytów* i proroka Isy (*as*) do Nusajbina 409
Habibun Nadżar 411
Wniebowstąpienie proroka Isy (*as*) 413
Po wstąpieniu Isy (*as*) do nieba 415
Powód istnienia różnych wersji Ewangelii 419
Zstąpienie proroka Isy (*as*) z nieba 419
Cuda proroka Isy (*as*) 420

FOR FREE IN PDF FORMAT

ISLAMIC WORKS

YOU CAN DOWNLOAD IN PDF FORMAT
1550 BOOKS IN **59 LANGUAGES** FOR FREE



Islamic books in different languages are waiting
for you in PDF format at the web site
www.islamicpublishing.org

ERKAM PUBLICATIONS | islamicpublishing.org |